

Edward Rymar

Lipiany i okolice poprzez wieki

(do 1945 roku)

z exkusem

o polskich pionierskich latach 1945–1950

(Lipianach „powiatowych”)

Lipiany 2014

Tekst

Edward Rymar

(przekazano do opracowania redakcyjnego w 2014 roku)

Redakcja techniczna

Justyna Kowalczyk

Korekta tekstu

Elżbieta Cichacka

Dobór ilustracji

Edward Rymar, Justyna Kowalczyk

Na okładce: Panorama Lipian według sztychu Mateusza Meriana Starszego (1652)

Wydano na zlecenie Urzędu Miejskiego w Lipianach

Copyright © by Urząd Miejski w Lipianach

ISBN 978-83-939246-0-8

Nakład: 250 egzemplarzy

Skład i łamanie: Marzena Tańska, SKANER, Lipiany

Druk i oprawa: AKSEL DRUK Sp. z o.o. Gorzów Wlkp. www.akseldruk.pl.

*Z*amysł sporządzenia monografii Lipian kielkował długo... chyba zbyt długo. Na szczęście, doczekał się realizacji, choć z przykrością konstatuje, że był to ostatni dzwonek, by ona powstała. Dziś dopiero zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo przydatne są wszelakie zapiski, które współczesnym wydają się nieistotne, błahe, mało ważne, a które dla pokoleń mogą się okazać bezcenne; jakim skarbem są zdjęcia, będące niekiedy jedynym śladem istnienia ludzi, rzeczy, obiektów, zabytków architektury i przyrody; jak ważne jest słuchanie ludzi i archiwizowanie ich wspomnień. Pewnych działań nie jesteśmy już w stanie wskrzesić, ale możemy z naszych doświadczeń wyciągnąć wnioski na dziś i na przeszłość.

Monografia, którą mają Państwo przed sobą, obejmuje okres od czasów zamierzchłych do roku 1950. Zarówno autor, jak i wszyscy współpracujący przy wydaniu opracowania, widzą potrzebę jej kontynuacji. Profesor Rymar sugeruje, by podjąć pracę jak najszybciej. W pełni się z Nim zgadzamy, byłoby wspaniale, gdyby KTOŚ siłą rozpędu dopisał ciąg dalszy historii naszego miasteczka. Wśród nas żyją jeszcze nieliczni świadkowie wczesnopowojennej historii Lipian, a także nieco późniejszego okresu budowania Polski na tych terenach. Z pewnością w ich domowych archiwach znajdują się cenne pamiątki tworzenia nowej ojczyzny w postaci dokumentów, czy fotografii, które dziś jeszcze można bez trudu odczytać, skomentować, zrozumieć, które żyją jeszcze w pamięci ich właścicieli. Za kilka lat będzie już trudniej to uczynić. Drody Państwo, niech moje słowa będą apelem do wszystkich, którzy mogliby przyczynić się do spisania najnowszej historii naszego grodu, która z pewnością przyniesie ogrom zadowolenia i będzie wartością niezwykłą dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Tymczasem pragnę podziękować wszystkim tym, którzy współuczestniczyli w trudzie stworzenia już powstałej monografii Lipian, a przede wszystkim, co najbardziej oczywiste, profesorowi Edwardowi Rymarowi, bez którego nie byłoby tego dzieła.

Wszystkim, którzy wezmą do rąk pracę „Lipiany poprzez wieki”, życzę wielu wspaniałych doznań, wzruszeń, ale też zagłębienia się w dziele i konstruktywnych przemyśleń.

Burmistrz Lipian
Krzysztof Boguszewski



Spis treści

Słowo wstępne	
Od autora	9
1. Kto położył zasługi w badaniu dziejów miasta i regionu	11-18
2. Środowisko geograficzne miasta i okolic	19-34
3. Prehistoria	35-38
4. Okres wczesnośredniowieczny VI -XII wiek. Strażnica plemienia Pyrzyczan (?)	39-44
5. Najpierw byli wilhelmici i augustianie	45-48
6. Nazwa	49-50
7. Początki miasta i ziemi lipiańskiej	51-64
a. Rzekoma wzmianka o ziemi lipiańskiej z 1233 roku	51
b. Rozgraniczenie biskupiej ziemi lipiańskiej z księżącą pyrzycką (1259)	52
c. Pod władzą Askańczyków 1276-1319	54
d. Początki miasta. Jego organizacja. Herb	56
e. Kolonizacja i germanizacja	62
8. Powrót do Pomorza (1319-1326)	65-66
9. Za Wittelsbachów (1324/6-1373), Luksemburgów (1373-1402), Krzyżaków (1402-1454)	67-90
a. Lipiańska ziemia powraca do Brandenburgii	67
b. Początki kościoła i parafii	69
c. Ziemia lipiańska w 1337 r.	69
d. W czasach „czarnej śmierci” i walk z samozwańczym margrabią	72
e. Schyłek rządów Wittelsbachów (1355-1373)	75
f. Niektóre kwestie ustrojowe	77
g. Parafia poddana kolegiacie	80
h. Czasy Luksemburgów (1373-1402)	80
i. Umocnienia obronne	81
10. W Państwie Zakonu Krzyżackiego (1402-1454)	91-94
11. Pod pierwszymi Hohenzollernami i w monarchii Jana kostrzyńskiego (1454-1571)	95-100
12. Upadek miasta w XVII w. i nowa zabudowa w XVIII	101-114
a. Zniszczenia wojny trzydziestoletniej (1618-1648)	102
b. Dźwiganie z ruin i popiołów (1648/54-1800)	103
13. Pomyślny rozwój miasta w XIX w. (1806-1918)	115-156
14. Okres międzywojenny i II wojny światowej (1919-1945)	157-178
15. Przełomowy rok 1945. Przesiedlenie ludności – bilans niemieckiego zamknięcia i polskiego otwarcia – Lipiany powiatowe	179-204
a. Wkroczenie wojsk radzieckich	179

b. W strefie przyfrontowej (luty – marzec)	181
c. Pierwszy polski organ władzy (luty – lipiec 1945)	183
d. „Ewakuacja” czyli „wypędzanie” Niemców	187
e. Bezpieczeństwo	191
f. Polskie osadnictwo	191
g. Lipiany „powiatowe”	194
h. Rzemiosło. Handel. Spółdzielczość	197
i. Komunikacja. Łączność	198
j. Oświata i kultura	198
k. Służba zdrowia. Opieka społeczna	199
l. Straż pożarna. Sprawy komunalne	201
ł. Polska parafia	201
16. Exkurs: lipiańskie pionierskie lata powiatowe (1946-1950)	205-236
a. Demografia. Osadnictwo	205
b. Sprawy społeczno-polityczne	207
c. Bezpieczeństwo	213
d. Gospodarka	218
e. Komunikacja. Łączność	220
f. Gospodarka komunalna	220
g. Służba zdrowia. Opieka społeczna	220
h. Oświata	224
i. Kultura i sport	225
j. Obchody i uroczystości	228
k. Parafia 1946-1950	230
l. Przeniesienie władz powiatowych do Pyrzyc	234
17. Układ przestrzenny. Ulice. Place i ich nazwy (dawne i dzisiejsze). Zabytkowa zabudowa.	237-264
18. Rajcy, sołtysi, burmistrzowie i inni dawni promineneci z Lipian	265-270
19. Miejscowości gminy Lipiany i nazwy terenowe	271-310
20. Lipiańskie legendy	311-326
21. Kalendarium, czyli zamiast podsumowania	327-332
22. Bibliografia. Zastosowane skróty bibliograficzne	333-340
23. Wykaz zamieszczonych ilustracji	341-352
24. Indeks osobowy	353-364

Od Autora

Nieśmiałe próby sporządzenia większego polskiego opracowania o dziejach miasta i gminy Lipiany podejmowano już wcześniej. Mówiło się o tym za czasów burmistrzowania Bożeny Iwasiuk w latach 90. ub. wieku. Mówiło się znów na samym początku XXI w. Piszę o pewnych rozmowach w stylu: „dobrze by było, gdyby pan zechciał napisać”. Bo pewną wiedzę o Lipianach miałem już w latach 60. XX w. publikując co nieco w popularnym wówczas roczniku „Zeszyty Pyrzyckie”. Wtedy jednak zwykle miałem inne, nie mniej ambitne zadania do wykonywania, a do tego trzeba też było z czegoś żyć.

Działający w imieniu społeczności – liczącej latem 2013 r. w gminie ok. 6100 osób, a w mieście wraz z zameldowanymi na pobyt czasowy 4100-4300 mieszkańców - burmistrz Krzysztof Boguszewski wiosną 2013 roku podjął wraz ze swym sztabem rozmowy, które skonkretyzowano latem tegoż roku, z takim założeniem, że będzie to obszerna monografia wraz z bilansem niemieckiego zamknięcia w 1945 r. i polskiego otwarcia w latach 1945-1950. Na podjęcie opisu późniejszych dziejów trzeba pozyskać innego badacza. Byłoby dobrze, gdyby takowy podjął prace rychło, bo wiele zdarzeń ważnych może zostać zapomnianych.

Postawiwszy sobie wysoko poprzeczkę, mogłem zadanie realizować, dzięki wspierającym mnie pracownikom Urzędu Miasta i Gminy Lipiany z p. Albertyną Zaleską-Iwanow na czele. Zawsze mogłem z ich strony liczyć na pozytywną reakcję. Szczególne jednak podziękowania kieruję na ręce p. Justyny Kowalczyk z tamtejszej biblioteki publicznej, która była moim rzecznikiem, przewodnikiem i łącznikiem na terenie Lipian, przecierała szlaki, docierała do właściwych ludzi i pomagała rozwikłać zagadkowe sprawy, zwłaszcza zaś współpracowała w zakresie ozdobienia mnóstwem ilustracji, ich pozyskiwaniem i opisywaniem, w tej publikacji dedykowanej współczesnym i przyszłym mieszkańcom miasta i okolic (w granicach obecnej gminy Lipiany).

Kto położył zasługi w badaniu dziejów miasta i regionu

Źródłami do badania najstarszych dziejów są wykopaliska. Na terenie miasta i okolicy nie prowadzono badań systematycznych, poza przebadaniem grodziska (o czym niżej). Zwykle były to od XIX wieku badania rozpoznawcze i interwencyjne prowadzone w związku z zabudową. Przypadkowe znaleziska gromadzono w muzeum berlińskim, a po 1945 r. w muzeum szczecińskim. Znaleziska te zostały omówione w czasopismach naukowych i regionalnych (myśluborskich). Ilość źródeł archeologicznych jest jednak jeszcze ciągle skromna.

Informacje źródłowe pisane (dokumentowe) powstające od połowy XIII w. są rozproszone w kodeksach dyplomatycznych: brandenburskim (wielotomowy *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, A. F. Riedla z lat 1839-1869 z dokumentami wytworzonymi do XVI w.), pomorskim do 1345 r. (*Pommersches Urkundenbuch*, tomy I-XI wydane w latach 1868-1998). Dotyczą one Lipian, jako miejsca wystawienia dokumentów przez władców (wystawców), przywilejów miejskich, ziemi lipiańskiej, osób – zwykle stanu rycerskiego – związanych z miastem i okolicą, także wystawionych przez biskupów kamieńskich i instytucje kościelne (parafie, klasztory). Oryginały

dokumentów miejskich spaliły się podczas częstych wielkich pożarów w XVII-XIX w.

Do rekonstruowania zabudowy (układu przestrzennego) i osadnictwa okolicy służą plany miasta od XVII w., mapy (jak pomorska Lubinusa z 1618 r., Gilly'ego 1789, sztabowa z 1845 r., szczególnie *Messtischblat*ty w skali 1: 25000 z końca XIX i lat 30. XX w.), zdjęcia lotnicze z lat 30. XX w. Podobną rolę pełnią źródła ikonograficzne. Najstarszym jest widok ogólny miasta sporządzony w połowie XVII wieku przez M. Meriana (ukazuje miasto od południa). W opracowaniach z XIX-XX w. pomieszczono różne szkice, litografie, fotografie. Zabudowę prezentują od drugiej połowy XIX w. liczne karty pocztowe (widokówki). Ślady odległej przeszłości kryją się czasem w nazwach polnych i legendach. Pozwalają określać chronologię i znaczenie nazw miejscowych, potoków, jezior, lasów, wzniesień, łąk, poznawać florę, faunę, zajęcia ludności itp.

Początki systematycznych świadomych inicjatyw dla spisania dziejów Lipian sięgają dopiero pierwszej połowy XIX w. Po nieudanych i mało wartościowych, a bliżej mi jeszcze nieznanym próbach Bruno-

na **Garleppa**, właściwe fundamenty położył nadproboszcz i nauczyciel w Lipianach Gottlob Christian **Stöhr**. Urodzony 6 VI 1793 r. w Chociebużu (Cottbus) na Łużycach, studiował w Oberschule we Frankfurcie, 1814-1817 r. w Halle, w latach 1819-1822 był rektorem szkoły w Lieberose, potem do 29 IX 1833 r. diakonem w Sonnenwalde i pastorem w Zechrin¹. Po długoletnim nadpastorze Friedrichu Wilhelmie Thimm (+16 VII 1830) i krótkotrwałym Karlu Edwardzie Nissingu ze Sternberg /Torzymia w ziemi lubuskiej (1 X 1831- + 6 X 1833), Stöhr objął 13 X 1833 r. parafię w Lipianach. Na prośbę magistratu rozpoczął 4 VIII 1841 r. pisanie kroniki miasta². W ręku z mapą, która nie zachowała się, chronologicznie, rok po roku na 856 stronach rękopisu opisał dzieje miasta na tle okolic (powiatu Soldin/Myślibórz) i Brandenburgii, doprowadzając je do czasów sobie współczesnych. Rozpoczął od najazdu wojsk króla Władysława Łokietka jakoby w 1226 – zamiast w 1326 r. (co powtarzał pod r. 1325) – co już musi dziś budzić nieufność, czy wszystko, co odnosi się do dawnych epok jest tu wiarogodne. Na s. 10-15 przytoczono tekst łaciński i niemieckie tłumaczenie dokumentu z 1233 r. biskupa kamieńskiego Konrada, jakoby dotyczący nas tu interesującej ziemi lipiańskiej (zob. niżej podrozdział 7a), wprowadzając początki historii miasta na manowce, na s. 34 i następnych przytoczył dokument jakoby z 1249 r. dotyczący ziemi lipiań-

skiej, tyle że obecnie już datowany na lata późniejsze; na stronach 53–64 odsłaniało ziemię lipiańską w „Księdze ziemskiej” (Landbuch) z 1337. Strona 114 rozpoczyna wiek XV (ale autor nic nie wie o panowaniu zakonu krzyżackiego 1402-1454, posiadaniu Lipian w latach 1405-1407 przez rycerza Ulryka II von der Ostena!). Na s.133-156 zrelacjonował dokładnie legendarną historię z Piotrem Wadephulem, rozpoczynając rzekomo od 1479 r. tradycję z lipiańskim prawem trunkowym, przytaczając w dobrej wierze ten falsyfikat, jakoby dokument margrabiego Waldemara (ten zmarł w 1319 r.), a nawet pieśni z nutami traktujące o lipiańskim prawie picia. Oryginalne, cenne i obszerne informacje zawiera dzieło dopiero od 1685 r., a od 1700 r. coroczne zestawienie na podstawie prowadzonych akt parafialnych urodzin, ślubów, zgonów, co jakiś czas rozliczenie struktury mieszkańców, zabudowy itp. Łącznie połowa dzieła przypada na okres do 1800. Od 1843 kronikę pisze inna ręka, notując zdarzenia miesiącami. Na marginesach stron 645-7, bo dopiero wiele lat później, zawarto opis sławetnej kąpieli Ottona von Bismarcka w Jeziorze Lipiańskim w 1842 r. (w 1866 dopisano na s. 648-9 obszerną biografię słynnego już wtedy tego kanclerza Prus). Na s. 738-756 przy opisie zdarzeń z roku 1845, znów krótka historia miasta rozpoczynana od 1233 roku (nawet owe 100 łanów „w ziemi słowiańskiej Lipana”, jakoby miejskich, przeliczono na współczesne miary!). Rok 1845 na stronach 720-789. Po roku 1847 na innym papierze i inną ręką (a tekst jakby dodano do oprawionej już uprzednio księgi), s. 821-35 rok 1848, s. 835-848 rok 1849, i znów na str. 849-53 dopisano inną ręką 30 not, nawet z 1861; na str. 853 zestawiono burmistrzów

1 Biografia wedle samego G. C. Stöhra, *Chroniken* (jak w przyp. 2) s. 751, 758.

2 Nosi tytuł: *Chroniken der Königl. Preuss. Immediat Stadt der Neumark Lippehne aus ihren frühesten geschichtlichen Nachrichten, Documenten und anderen Quellen, bis auf die neueste Zeit, auf Verlangen des Wohlöbl. Magistrats*

od zmarłego w 1645 r. Liebentala do roku 1887. Po str. 854 ostatnie 2 strony nienumerowane zawierają statystykę z ludnością (3443) wedle stanu ma na 1 XII 1871. Do tego na końcu dochodzą tabele ze szczegółowym rozliczeniem urodzeń, ślubów, zgonów od 1800 r. do 1864 r., z rozrysem tabeli do 1893 r. Czyli praca była kontynuowana, jako kronika miejska przez kontynuatorów Stöhra na plebanii.

Przytoczono tu szczegółowo opis kroniki, bowiem stała się ona dla kilku pokoleń gruntem wiedzy o mieście. Właściwie, dzieje dawne zostały powtórzone w syntezach późniejszych niemieckich i do dziś są pośrednio – nadal – przy utracie oryginalnych dokumentów miejskich – źródłem wiedzy dla dawnych mieszkańców i ich potomków mieszkających w Niemczech. Dzieło solidnie oprawione przechowywane od tej pory w ratuszu, przetrwało czas II wojny i powojenny, przekazane zostało w 1954 r. przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (przew. Henryka Orlińskiego) do Archiwum Państwowego w Szczecinie. Nikt od tej pory do dzieła nie zaglądał. Za zgodą dyrekcji archiwum prezentowałem je podczas spotkania polsko-niemieckiego w Lipianach w 2003 roku (kiedy to zostało sfotografowane przez gości z Niemiec).

O zainteresowaniu dziejami miasta w pierwszej połowie XIX w. świadczą dzieje kościoła spisane przez miejscowych miłośników historii. Podczas remontu kościoła od fundamentów z lat 1841-1844, budowano drewnianą wieżę. Kiedyś po śmierci Stöhra (Stöhr był nadplebanem do 1845), nadpleban (pastor) Julius Rudolf Schmidt osadził w piramidzie wieży historię miasta do 1844 r., spisaną z tej okazji przez siebie z udziałem nauczyciela dziewcząt, Karla Ludwiga Runze'go.

Autorzy kończyli ją słowami:

Za wszystko, co znajduje się w kronice Bogu dzięki. Oświadczamy, że uczyniono to w zgodzie z naszą wiarą w Boga, Biblią, słowami apostołskimi w augsburskiej konfesji. Bóg niech ochrania tę budowlę, dom swej czci, to miasto, nas i was. Amen!

Następny pleban Gustaw Böttcher widział ją 11 VII 1881 r. przy reperacji piramidy wieży. W 1934 roku skrzynkę otwarto i zawartość opublikowano w miejscowej gazecie „Lippehner Anzeiger”³.

Druku dzieła Stöhra w 1882 roku podjął się miejscowy nauczyciel Aureliusz Wilhelm **Winter** (ur. w Sitnie 8 IX 1811r., gimnazjum w Chojnie, 1825 r. w Szczecinie, do 1838 studia teologiczne w Berlinie, od 1840 r. nauczyciel w Myśliborzu⁴), od 1 I 1843 r. przez 43 lata rektor szkoły w Lipianach. W 1882 r. przygotował, początkowo z nadplebanem, dzieje Lipian, ale po rezygnacji z różnych zbędnych fragmentów dotyczących sytuacji ogólnej w Brandenburgii czy jeszcze dalej, wtęretów ogólnoniemieckich, a także po sprostowaniu części błędów. W 1883 r. wydano w Lipianach *Chronik der Stadt Lippehne* niezwykle cenną, bo zawierającą mnóstwo szczegółów, odpisów źródeł. „Kronika” stanowi przedruk kroniki Stöhra z kontynuacjami do 1883 r.⁵ Obydwaj położyli więc solidne fundamenty pod badanie dziejów miasta. Jednak nie wykorzystano licznych regestów dokumentów brandenburskich dotyczących Lipian w *Regesta Historiae Neomarchicae* wydanych przez Karla Kletke'go w latach 1867-1869,

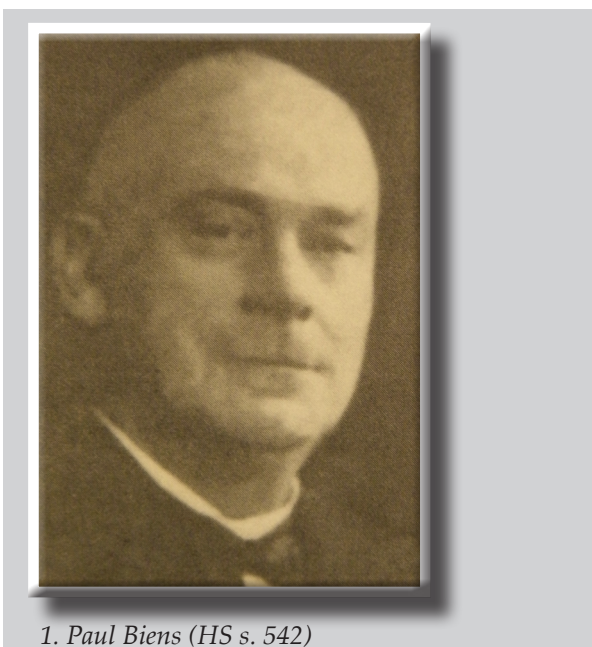
3 Tekst przytoczony znów przez wydawnictwo *Heimatkreis Soldin*, s. 136-9 zostanie i tu wykorzystany.

4 Życiorys przytoczył G. C. Stöhr, *Chroniken*, s. 710.

5 A. Winter, *Chronik der Stadt Lippehne und der umliegenden Ortschaften*, Lippehne 1883.

drukowanych od 1839 r. przez A. F. Riedla w kodeksie brandenburskich dokumentów średniowiecznych, a także miejscowych aktach cechowych. Nie zdołałem dotąd dotrzeć do „kroniki” Wintera. W Polsce jest zapewne nadal nieosiągalna.

Następca Wintera w szkole to Reinhold **Zahn** (ur. 1836 w Berlinie) jako rektor szkoły w Aken nad Łabą 1873–1877, w Lipianach od 1877. Wydał wtedy kronikę szkolną (*Schulchronik der Stadt Lippehne*), w tym, w tomie I. statystyczny opis miasta w 1877 r.⁶ Od 1881 r. liczne informacje drobne pomieszczano w organie prasowym „Lippehner Anzeiger”, wydawanym przez P. Liebschera, od 1900 przez drukarza/księgarza Paula Wagnera. Od 1900 r. na opisie dziejów swe piętno wyciskał kolejny nauczyciel, chyba dotąd najbardziej zasłużony mieszkaniec miasta Paul Max Georg **Biens**; chłopskiego pochodzenia, ur. się 24 I 1874 r. jako syn nauczyciela w Eichberg/Lubogoszczy w pow. Krosno nad Odrą. Kształcony w seminarium nauczycielskim (1895-1898) w Strzelcach Krajeńskich (wtedy Friedeberg), skąd pochodziła jego żoną Klara. W 1898 r. osiadł w Giżynie k. Myśliborza przy ul. „Kolejowej” jako nauczyciel, budując tu dom z dużym ogrodem. W latach 1900-1931 nauczyciel w Lipianach (też jako zastępca rektora), od 1910 r. mieszkając w nowym swym domku przy Bahnhofstr.374 (dziś Jedności Narodowej). O wszechstronnych zainteresowaniach – m. in. dyrygent chóru szkolnego „Frohsinn”, ogrodnik (duży, 4-morgowy ogród), hodowca bydła, samorządowiec, wszechstronny badacz przyrody okolic, zbieracz legend, od 1922 r. autor licznych



przyczynków drukowanych zwłaszcza na łamach „Lippehner Anzeiger”, myśliborskiego dziennika „Soldiner Tageblatt” oraz rocznika – kalendarza *Heimatkalender für den Kreis Soldin* potem *Heimatjahrbuch d. Kreises Soldin*, którego był współredaktorem i wydawcą. Członek towarzystw naukowych, współorganizator w 1928 r. muzeum w Myśliborzu. W 1908 r. w Lipianach w drukarni Paula Wagnera wydał *Chronik der Stadt Lippehne und der umliegenden Dörfer*⁷ (z dodrukami z 1910 r., 1912 r., nowe wydanie z 1921 r.) oraz *Sagen und Bilder aus der Geschichte der Neumark*, u Paula Wagnera 1909 r. (Gebundene Ausgabe – 1921 r.). *Chronik* zawiera legendy, treść wielu dokumentów, w odniesieniu do czasów nowożytnych jest dziś jedynym źródłem informacji. Badacz wykorzystał prace Wintera, której fragmenty cytuje. Stöhra pomija w spisie wykorzystanej literatury.

24 I 1945 r. Biens obchodził z rodziną swe 71 urodziny, a już 23 II 1945 r.,

6 P. Biens, *Chronik*, s. 195.

7 Tom oryginalny z 1908 posiada autor. Nowy druk 1972 z pomocą jego syna Jana Biensa Jako reprint; tom wydany w Hamburgu w 1989 r. posiada biblioteka w Lipianach.



2. Jörg Lüderitz



3. Okładka historii miasta Lipiany P. Biensa z 1908 r.

wnet po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną, został zabity i pochowany w grobie masowym⁸. Spuściznę piśmienniczą (w tym rękopisy) zgromadzoną w mieszkaniu przejął po latach Jörg **Lüderitz**, wnuk

8 *Heimatkreis Soldin*, s. 541 i n. O swych spotkaniach z dziadem i jego dorobku pisze J. Lüderitz, *Meine Erinnerungen*, oraz w referacie *Der Lippehne Regionalhistoriker und Sagensammler Paul Biens* (wygłoszonym w Lipianach 30 VIII 2003 r.).

Biensa po córce Gertrudzie (zm. 1990), urodzony w 1935 r. w Rościnie, autor wielu prac popularnych. Mieszkając od 1964 r. w Grünheide k. Berlina, zajął się publikowaniem prac dziada, m. in. wydając w 1972 r. u Waltera Freundta w Bad Vilbel-Heilsberg nowy druk kroniki z pomocą swego wuja, ogrodnika Johanna Biensa (zm. 1992); a w 1994 i 2002 tomy zawierające różne wybrane prace⁹.

W okresie międzywojennym cenne teksty o Lipianach pisali: archiwista Rudolf **Lindemann** (o kościele, ratuszu), E. **Lüderitz** (o rzemiośle), Hermann **Baß**, **H. Schoeps** (o prawie picia). Uwagę zwraca zwłaszcza wydana w Lipianach przez drukarza Paula Wagnera w 1939 r. książeczka *Heimat und Kirche* w 25-lecie poświęcenia w Zielone Świąta 1914 r. kościoła farnego, po jego wielkim pożarze z 1911 r., ze wstępem nadplebana dr. Gerharda Hilda. Tu kilka dalszych tekstów o kościele Lindemanna, pastora Łużyczanina Mjertyna [tj. Marcina] **Tilki** o pożarze kościoła w 1911 r., plebana Kurta Martina Sarana wspomnienia z pracy duszpasterskiej z lat 1908–1917. Roślinność badał i opisywał nauczyciel w szkole średniej Wilhelm **Libbert**. W 1939 r., w ramach I tomu *Deutsche Städtebuch* prezentującego miasta północnych

Niemiec, **Rachel** pomieścił syntetyczny tekst o Lipianach¹⁰. Wiele popularnych tekstów ukazało się w „Heimatblatt”, piśmie dawnych mieszkańców pow. myśliborskiego.

9 P. Biens, *Heimatklänge, Sagen und Bilder aus der Geschichte der Neumark*, Berlin-Fürstenwalde 1994, tenże, *Die Neumark im Herzen. Zu Landschaft, Natur, Geschichte und Brauchtum im östlichen Brandenburg*, Ines Jerratsch 2002, ss 342.

10 Po szczegóły odsyłam do końcowego rozdziału z lipiańską bibliografią.

Historią zajmowała się też lipiańska gazeta „Lippehner Zeitung”. Oczywiście wiedzę na tej drodze zdobywaną uzupełnić trzeba różne publikacje dotyczące powiatu myśliborskiego i całej Nowej Marchii. Sytuację z 1945 r. (zajęcie przez Rosjan, ucieczka, wygnanie i wysiedlanie) poznajemy m. in. dzięki wspomnieniom Marii **Kienitz** (ur. Dudy) z rodziny właścicieli Wołczyna, czy muzyka lipiańskiego Maxa **Riske**¹¹.

W stosunku do tego wszystkiego nasz polski dorobek jest jeszcze bardzo skromny. Tradycje kronikarstwa szkolnego kontynuował pierwszy kierownik szkoły powszechnej Konrad **Gutowski**. W 1950 r. zabytki sakralne Lipian znalazły się w *Architekturze granitowej Pomorza Zachodniego* Zbigniewa **Świechowskiego** i w 1952 r. w katalogu zabytków pow. myśliborskiego. Pisano coś o lipiańskim prawie picia (w „Głosie Szczecińskim” z 1958 r. Bogdan Frankiewicz). W 1963 Urszula Kroman opracowała Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta, które znajduje się jako bogato ilustrowany maszynopis w zbiorach wojewódzkiego konserwatora zabytków, cenny w części omawiającej historyczny układ przestrzenny i zabytkową zabudowę. W czasopiśmie naukowym „Szczecin” (nr 4/5) w 1966 r. spotykamy krótki zarys dziejów miasta pióra Lucyny **Turek-Kwiatkowskiej**. A po 1960 r. po polskiej stronie dziejami Lipian zajmował się już właściwie tylko ja. Efektem mojej pracy są dzieje z 1966 r. pozostające w maszynopisie (kopia w PBP) i skrócony ich tekst w nr 3 „Zeszytów Pyrzyckich” w 1970 r. Podejmowano prace magisterskie niewnoszące wiele nowego. Minęło 70 pol-

skich lat i nadal brak w Lipianach historyka, także kronikarza dokumentalisty. Utrudnia to spisanie polskich dziejów po 1945 r. Powstaje coraz bardziej niepokojąca luka.

Nadal więc dzieje nowożytne i najnowsze do 1945 r. poznawać możemy dzięki nowym inicjatywom wydawniczym dawnych mieszkańców Lipian, po 1945 rozproszonych po Niemczech i mających tam swe stowarzyszenie. Efektem ich działalności jest m.in. za sprawą najaktywniejszego w tym zakresie Erwina **Grube’go** [z pobliskiego Adamsdorf/Sulimierza] reprint dzieła Paula Biensa *Chronik der Stadt Lippehne* w 1989 r. (kopie są w AP Gorzów, PBP Lipiany). Urodzona w 1934 r. w dworku w Sulimierzu Ingrid **Schelhaas** (z domu Middeldorf, od 2003 r. zamieszkała w Potsdamie), po studiach ekonomicznych w Getyn-



4. Ingrid Schelhaas

dze i Kolonii, aktywna od 1994 r. w środowisku dawnych mieszkańców pow. Soldin, przygotowała dwujęzyczną historię fabryki maszyn rolniczych (od 1958 Fabryka Armatur), wydaną w 2012 r.¹²

12 I Schelhaas, *Historia Fabryki Maszyn Rolniczych/Die Geschichte der Landmaschinenfabrik Schütz & Bethke, dawniej/vormals w/in Lipiany/Lippehne, powiat/Kreis Soldin/Neumark/ Myślibórz*, Lipiany 2012, jednak z tłumaczeniem Elżbiety Kowalskiej i z pakietem widokówek dawnych w tym ze zbiorów Wojciecha Kuźmińskiego.

11 Drukowane w *Heimatkreis Soldin*, s. 587–596.



5. Zofia i Konrad Gutowscy, pionierzy lipiańskiej oświaty, w 1975 r. jako zasłużeni ludzie powiatu pyrzyckiego (z ksiąg zasłużonych pow. pyrzyckiego w PBP)



6. Profesor Edward Rymar podczas seminarium polsko-niemieckiego w Lipianach w 2003r. (ze zbiorów MGBP w Lipianach)



7. Seminarium polsko-niemieckie w Lipianach zorganizowane przez Akademia Baltica (ze zbiorów MGBP w Lipianach)

W lipiańskim w domu kultury znajduje się wielki zbiór kopii widokówek pozostawiony przez dawnych mieszkańców po wystawie z 2003 roku z okazji seminarium polsko-niemieckiego organizowanego przez Akademia Baltica. Podczas tego spotkania wygłoszono kilka referatów dotąd niedrukowanych, pozostających w zasobach biblioteki w Lipianach i Urzędu Miasta i Gminy (kopie też w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej). To rys historyczny miasta do 1939 r. Ingrid Schelhaas, to wspomnianego wyżej Jörge Lüderitza tekst o jego

dziadzie Paulu Biensie, o swych dziecięcych pobytach u niego w Lipianach (1942-1945), wspomnienie Helgi Baumann (ur. 1937) o roku 1945 w Lipianach, wspomnienia polskich pionierów z 1945 r. (Eugeniusza Ziobrowskiego, Bronisławy Szydło) i inne. Zbiór widokówek posiada też Wojciech Kuźmiński kolekcjoner z Zaborska w pow. Pyrzyce. Biblioteka w Pyrzycach posiada liczne pocztówki z okresu międzywojennego oraz fotografie miasta z lotu ptaka (1930) uzyskane z Instytutu Herdera w Marburgu.

Środowisko geograficzne miasta i okolic

Takie czynniki jak rzeźba terenu i podłoże geologiczne, gleba, szata roślinna, warunki hydrograficzne, klimatyczne, przyspieszają bądź opóźniają procesy osadnicze i gospodarcze. Zbadanie wpływu tych czynników wymaga rekonstrukcji roli tych czynników. Wymaga to jednak badań specjalistycznych, dlatego zajęto się tu czynnikami geograficznymi powierzchni. Przyroda okolic była przedmiotem badań przed 1945 rokiem. Zespół przyrodników wojewódzkich dokonał w 1997 r. inwentaryzacji stanu fauny i flory¹.

Położenie

Lipiany leżą na północnej krawędzi Pojezierza Myśliborskiego, na południe od urodzajnej Kotliny Pyrzyckiej, wciśnięte między wody jezior z trzech stron oblewających miasto, posiadają położenie matematyczne: długość geograficzna wschodnia 32°43', szerokość północna 52°59'. Siedem jezior wokół miasta zajmuje 1/6 dawnego terenu miejskiego liczącego 5 tys. ha².

¹ Operat *Waloryzacja przyrodnicza gminy Lipiany*, Szczecin 1997.

² Sch, *Wanderziele*, s. 71.

Rzeźba okolic Lipian jest związana z ostatnim plejstoceniowym zlodowaceniem bałtyckim. Cofający się na północ lodowiec rzeźbił i pokrywał teren masą osadów, takich jak piaski i żwiry. Czoło lodowca w miejscu, w którym zatrzymał się dłużej, powodowało, że lód oraz masy kamienne układały się w wysoki wał, wrzynały się w obszary niżej położone, tworząc krajobraz moreny czołowej. Wskutek topienia się lodowca i osadzania różnych materiałów (gliny, piasku, głazów narzutowych), powstała w innych miejscach – jak koło Mielęcina – powierzchnia lekko falista = morena dena. Zbierająca się wśród zagłębień tej moreny woda tworzyła płytkie, podłużne jeziora o urozmaiconych kształtach³.

Południowa część gminy obecnej znajduje się w strefie równin sandrowych, północna w strefie moreny czołowej fazy mielecińskiej. Obie części rozdziela pasmo wzgórz na północ od jezior: Chłop, Lipiańskie. Prostopadłe do linii moreny czołowej przecinają ją rynny jeziorne:

1) Dołgie (Mielecińskie), Skrzyńka (Dębiec), Lipiańskie (Wądół).

³ J. Kondracki, *Pomorze*, Warszawa 1946, s. 15.



8. Topografia okolic Lipian (kopia z mapy szkolnej powiatu pyrzyckiego w skali 1: 35 000) według odrysu autora

2) Pstrowickie, Wołczyn, zarastające bagno pld. od Krasnego, rynna byłego jeziora Wędrowo. Wzniesienia morenowe k. Dębca dochodzą do 90 m, k. Krasnego do 110 m i obniżają się w kierunku Kotliny Pyrzyckiej i Lipian. Same Lipiany leżą w pasie wału moren czołowych w strefie pagórkowatej przechodzącej w wysoczyznę o znacznym stopniu zalesienia. Główny ciąg moreny przebiega na południe od miasta. Najwyższe partie w mieście w rejonie kościoła i rynku dochodzą do 72 m. n.p.m. Tereny przybrzeżne w niektórych miejscach opadają stromo do jeziora, do poziomu 61,5 m. Średnie wzniesienie miasta to 65 m. n.p.m.

Nazewnictwo gór prezentuje rozdział końcowy o okolicy Lipian. Tu wypadnie tylko zasygnalizować je (w nawiasach wysokość): Reiherberge/"Czaple Górki" (64,7)

na półwyspie jeziora Chłop, pld. od Przywodzia; Schwartz Berge/Czarną Górę (89,5) między Mielęcinem i Nowicami; Fuchs Berg/Lisią Górę na zach. od Skrzyńki; Quasi Berge/Turzycę pld. od Krasnego; Sand Berg/Piaskową Górę z dawnym żydowskim kirkutem w lesie Lipiański Kał. Pospolicie wzgórza morenowe Kopczyki na pld.- zach. od Skrzyńki zwane są pospolicie Skrzyńkowskimi Górkami.

Wytworami lodowca są pozostawione głazy narzutowe. Niektóre o statusie wręcz pomników przyrody mają już długą historię. Głaz ponad 2-metrowy zwany **Wanderstein** („wędrowny kamień”) stał w Derczewskim Lesie na przesmyku Teufelsdamm (Diabelska Grobla) między jeziorem Chłop a jeziorem „Gruszka” (pospolicie Grodzkie), z prawa i lewa okolonym



9. Głaz Wilhelma I wedle rysunku piórkciem H. F. Zielke (P. Biens, *Die Neumark*, s. 45).

zatoką jezior. Hrabia Bernard Gottlieb von Hardenberg z Derczewa (ur. 14 IV 1832 r., oficer dragonów, zmarł 22 I 1903 r., syn hr. Karla Adolfa Chrystiana i Luisy Fryderyki v. Hedemann od 1859.r. w małżeństwie z Corą v. Brandt ur. 2 VII 1839, zm. w Dankowie 1911, córką Gustawa Erdmanna Camillusa z Dankowa) wyjął go (w 1888?) z wielotygodniowymi kłopotami ze zwirowni przy wschodnim brzegu jeziora Chłop. Ustawiony na grobli stał się pomnikiem cesarza Wilhelma I (ur. 1797 r. zm. 9 III 1888 r.) w Lipianach.

Na tablicy w formie tarczy umieszczono inskrypcję o treści:

In höchster Verehrung für seinen kaiserlichen Herren, den grossen Kaiser Wilhelm Ischuf diesel Plato zur fortlebenden Erin-

*nerung*⁴. Informacja szczegółowa znajdowała się też na mapie *Messtischblatt* 2955 *Lippehne*, gdzie w opisanym miejscu widnieje sygnatura pomnika oraz napis Keiser Wilhelm Stein. Nic o tym nie pisał jednak w 1908 r. Paul Biens w swej *Chronik der Stadt Lippehne*!

Tego głazu nie ma tam od wielu lat. W lipcu 2010 r. poszukiwał go tam Zbigniew Miler z Gorzowa, opracowujący katalog pamiątkowych głazów. Mieszkańcy pobliskiego Mironowa twierdzili, że około 15 lat temu wywieziono go do Pyrzyc i ustawiono „koło wałów”. Ponoć na tym dużym głazie były jakieś napisy. Miler nie dysponował zdjęciem, jego znajomy dendrolog

⁴ Wspomnienie Gottlieba Bernarda Grafa v. Hardenberg (w: P. Biens, *Neumark*, s.45)



10. Głaz Wilhelma na dawnej widokówce Derczewa



11. Głaz Wilhelma obecnie przy ul. Staromiejskiej w Pyrzycach. Fot. Justyna Kowalczyk

twierdził, iż dotarł do informacji, iż około roku 1960 kamień wywieziono do Szczecina. Mariusz Majak (ze starostwa pyrzyckiego), który bywał na Teufelsdamm w dzieciństwie (a ma ponad 50 lat), mówił Milerowi, że już wtedy głazu tam na pewno nie było. Nie widział go tam nigdy rybaczący Wojciech Siatczyński z Pyrzyc. Pochozący z Lipian i bywający tam często do tej pory Mieczysław Wybraniec z Pyrzyc powiada, że to „Córka Leśniczego”, bo tak głaz zwany był kiedyś przez rybaków. Kiedyś zwrócił uwagę na dół po nim. Przewieziony przez PGR głaz stał w Pyrzycach przy budynku biurowym Kombinatu przy ul. Staromiejskiej. Wybraniec podejrzewał, że to obecnie Kamień „katyński” k. kościoła farnego zwieziony tam przez aktyw NSZZ „Solidarność” w 1990.

Miler 16 IV 2013 r. donosił: „Byłem niedawno w rejonie na zachód od jeziora Chłop, gdyż zainteresowało mnie wzniesienie na łąkach zwane *Heiliger Werder* oraz położona przy brzegu jeziora góra *Schanzen*

Berg (chyba jest to grodzisko stożkowe). W Internecie, pod hasłem *Dertzow - Derczewo* znalazłem widokówkę przedstawiającą poszukiwany kamień. Doskonale widać na niej sam głaz, część z medalionem, ścieżki, ławeczkę oraz fragment jeziora. Podpis głosi, że jest to „Kaiser Wilhelm Gedachnisstein”. W Lipianach zwano go widocznie nadal *Wanderstein*. Sądzę, iż wystarczy porównać kamień na widokówce z owym kamieniem „katyńskim” i problem będzie częściowo rozstrzygnięty”.

Potwierdziło się, że poszukiwany kamień jest nadal w ogródku przy dawnym budynku biurowym Pyrzyckiego Kombinatu PGR, który upamiętnił nim swe 25-lecie zaznaczone stosowną tablicą metalową. Obecnie wolny dostęp jest utrudniony, bo jest to teren już prywatny państwa Krzewickich, którzy są do niego bardzo przywiązani.

Wspomniany wyżej opis środowiska przyrodniczego gminy Lipiany z 1997 r. rejestrował: głaz nad Jeziorem Lipiańskim



12. Głaz Olbrzyma (*Riesenstein*) przy Jeziorze Lipiańskim w XIX w. (MGOK)



13. Furta prowadząca w XIX w. przez ogrody do Lipiego Półwyspu i Głazu Olbrzyma (MGOK)

na Półwyspie Leszczynowym na skraju jeziora z częścią wystającą ponad ziemię: długość 3,7 m, szer. 1,8 m., wys. 1,3 m, w obwodzie 11,8 m. Inny od początku lat 80. XX w. w parku przy poczcie (wys. 1,6 m, dł. 2,3 m, szer. 1, 3 m, obwód ok. 8 m, pierwotnie w pobliżu Minorowa. Pierwszy to owiany legendą Riesenstein/Głaz Olbrzyma (zob. Legendy, nr 15), chociaż jest to mniejszy egzemplarz, bo Grosse Riesenstein u płn. brzegu jeziora został wykorzystany kiedyś przy budowie kościoła i przewieziony w częściach po obłodzonym jeziorze 72 wozami⁵.

Wody stojące i płynące. Ich nazwy.

Wody zajmują 9% powierzchni gminy. Dla lipiańskiego krajobrazu charakterystyczne są liczne jeziora polodowcowe, zwykle rynnowe wyżłobione przez jezory wypełnione wodą spływającą z lodowca.

a) Zlewnia rzeki Płoni

⁵ P. Biens, *Die Naturdenkmäler des Kreises Soldin*, HKS 1922, s. 58 i n., tenże, *Die Neumark*, s. 26.

W połaci północnej gminę przecina wododział Myśli z Płonią. Jezioro **Wołczyno**, dawniej Woltzin See (1898, 1890), zapewne jednak tyle, co Polzin See na polach Letnina (1918), nazwane w 1934 r. przez ks. S. Kozierowskiego Wilczyno lub Połczyno, o powierzchni 22 ha w 1948, Połczyno w 1983 r. o pow. 20 ha w 1986⁶, na pograniczu gmin Lipiany i Pyrzyce, dające początek Pstrowickiemu Potokowi (dopływowi Płoni wpadającemu do Czarnej Strugi opodal zakładu Shermana przy ul. Ciepłowniczej w Pyrzycach).

Batówka to potok wypływający z łęgu (błot) Batow *Bruch*, pociętego licznymi ciekami, będącego śladem dużego jeziora k. Batowa. Koło Mielęcina wpada do Czarnej Strugi (Kanału Młyńskiego zwanego pospolicie Siciną). Ta zaś Czarna Struga płynąca przez Pyrzyce wypływa na płd.–

⁶ H. Berghaus, *Landbuch*, III s. 448, *Messtischblatt* nr 1488, R. Holsten, *Die Flurnamen des Kreises Pyritz südlich der Plöne*, Teil; 1 w: "Mitteilungen des Vereins der Kgl.Sammlung f. deutsche Volkskunde, Band 5/2 (Berlin 1918), s. 63, S. Kozierowski, *Atlas*, s. 131, *Katalog jezior Polski*, 1948, nr 641, *Przełądowa mapa wód wędkarskich 1989*, H 1983, s. 201, A. Borkowski, *Jeziora szczecińskie*, Szczecin 1986, s. 42.

wschód od Mielęcina z rynnowego jeziora Dołgie (Dolgen 1809, 1833, 1890), zwane go też Długiem Mielęcińskim o pow. 40 ha w 1948; 42, 3 ha w 1962; 42 ha w 1986⁷. Ale ciek wpływający od południa do jeziora łączy tu zlewnię Płoni ze zlewnią Myśli poprzez Jezioro Lipiańskie (niżej).

Być może do zlewni Płoni należało też kiedyś jezioro **Bierzwnik** (już dwa: Gross i Klein Bermling 1809, Klarer Bermling 1833, 1890, der Klare Baermling 1850, ze śladem po mniejszym jez. o nazwie Trockener Bermling 1890), płn.-wsch. od Derczewa, z możliwością zaliczenia do zlewni Myśli, zwane pospolicie Jasnem (1963), Jasnem (Czystym) 1989, Czystym w 1991; o pow. 17,5 ha w 1991⁸. W XIX w. poprzez Jezioro Suche (Trockener See) sięgało to jezioro po drogę Lipiany – Pyrzyce⁹.

b) Zlewnia rzeki Myśli

Teren gminy znajduje się jednak w zasadzie w zlewni górnej Myśli - dopływu Odry. Od zachodu nieckę lipiańską ogranicza rynna wielkiego jeziora Chłop. Rozpoczyna się Jeziorem Derczewskim oblewającym od wschodu wieś Derczewo. Ciek z niego spływa do jeziora zwanego pospolicie **Grochaczem II**. Dawniej to Gröske See 1850, Grosken See 1890, Grotzke See 1909 r., Grochacz o powierzchni 44 ha 1948;

43, 5 ha w 1991; 46,6 ha w 1996¹⁰. Zwane bywało po 1945 r. też Mironowskim od pobliskiego Minorowa, ale i Grodzkim¹¹, skutkiem błędnej etymologii nazwy historycznej (od Grotzke See). Nazwę jego wyprowadzano od gruszki, kruszki, słuszenie bo nawiązuje do opuszczonej przed wiekami kościelnej wsi pobliskiej „Grusze” (Grazwin 1337, Gruse 1360), o której czytają w końcowym 19 rozdziale książki. Jej ślady owiane są legendami. Nazwa winna brzmieć **Gruszka**. Od wschodu w kierunku Minorowa mniejsze jez. **Grochacz I** dawniej Groff’schen See (1924), o powierzchni 8,5 ha 1948; 5,2 ha w 1991, powstało z podziału kiedyś jednego jez. „Gruszka”

Samo jezioro **Chłop** (Klop 1575, Klopp 1890) w XIX w. jeszcze o powierzchni 402 ha, w 1948 r. – 326 ha, w 1991 r. już tylko 306 ha, ale w 1996 r. pomiar dał wynik 326,7 ha¹².

Długość 3430, szerokość 2930 m, maksymalna głębokość 37,5 m. Tafla na wysokości 60 m. n.p.m.¹³

Jego południowa zatoka, jeszcze w XIX w., zwana Zollensche Lanke o powierzchni 14,5 ha 1948 r., to obecnie jezioro **Celno**, ale też zwane **Mały Chłop**, o powierzchni 13, 5 ha w 1991 r., 17, 98 ha w 1992 r., 13, 2 ha

7 F. W. A., Bratring, *Statistisch-topographische Beschreibung*, s. 18, *Urmessischblätter*. 1833, nr 1488, *Messtischblatt* nr 1488, *Katalog jezior polskich*, 1948, nr 133, Instytut Rybactwa Śródlądowego, 1962, *Hydronimia Odry*, 1983, s. 201, A. Borkowski, *Jeziora szczecińskie*, s. 42.

8 F. W.A. Bratring, *Statistisch-topographische Beschreibung*, s. 17, *Urmessischblätter*, 1833, nr 1488, *Messtischblatt*, nr 1488, v. Gottberg, *Die Soldiner Entwässerung. Mapa pow. pyrzyckiego w skali 1:25000 z 1963, Przeglądowa mapa wód wędkarskich*. 1989, J. Choiński, *Katalog jezior*, nr 49.

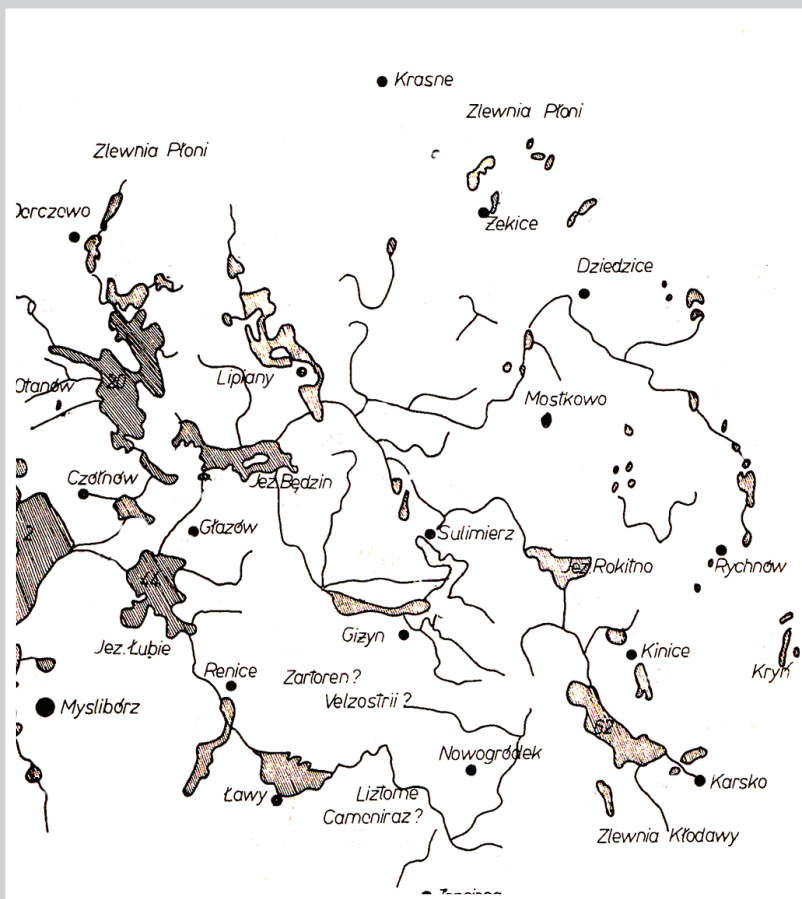
9 *Mapa powiatu Pyrzyce 1845*

10 Gottberg, *Die Soldiner Entwässerung* (mapa), *Messtischblatt*, nr 1561, E. Mucke, *Wüstungen*, s. 79, *Katalog jezior Polski 1948*, nr 446, J. Choiński, *Katalog*, 1991, s. 79, nr 72. *Katalog jezior*, 1996, nr 949.

11 Mapa w skali 1: 25 000, C. Piskorski, *Ziemia myśliborska. Przewodnik*, Poznań 1968, s. 65.

12 P. Biens, *Chronik*, s. 78, Sch. Z. Wanderziele, 1924, s. 71, *Katalog jezior polskich*, 1948, nr 70, J. Choiński, *Katalog jezior*, s. 78, nr 68, *Katalog jezior Polski*, 1996, nr 950 W 1997 notuje się jednak 333,1 ha (*Waloryzacja*, s.7)

13 *Rocznik statystyczny 1958*, s. 18.



14. Zlewnia górnej Myśli w okolicy Lipian (PZP 1987 nr 4, s. 256)



15. Okolice Lipian w ramach powiatu myśliborskiego na mapie G. O. Schultzego z 1778 r. Kopia ze zbiorów Staatsbibliothek zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz, otrzymana od dr Radosława Skryckiego z USz.

1996¹⁴, z nazwą od pobliskiej wsi Czólnów (Czolnow 1337, Zollen 1944 r.) i słowiańskiego słowa łąka!

Jeziro **Skrzynka Wielka** (lub Duża), dawniej Gross Kriening See (1890), płn. od Jeziora Lipiańskiego, o powierzchni 22 ha 1948; 40 ha, 1991 (jako Dąbiec), 19, 7 ha 1996.¹⁵ Odwadniane w kierunku północnym przez Czarną Strugę. Nazwa dawna posłużyła po 1945 do nazwania wsi Grüneberg (dziś Skrzynka). Jezioro **Skrzynka Mała** (na mapie nr 27) dawniej Klein Kriening (1850, 1890), bez nazwy o pow. 2,5 ha w 1991 r.¹⁶

Jeziro Lipiańskie (nr 28) dawniej Wendel See, główne jezioro regionu, oblewa miasto od północy, wschodu i południa, z taflą na wysokości 61 m n.p.m. o długości 2750 m (kiedyś 4 km), szerokości 1110 m (kiedyś 1500), maksymalnej głębokości do 15 m, o powierzchni kiedyś (1924) 181 ha. Po 1948 r. urzędowa nazwa Lipiańskie, pospolicie zwane jednak do dziś **Wądół**. Poprawnie wypadaloby zwać go Wendyjskim, bo Wendami określano Słowian nadbałtyckich, a dawniej zamiast Wenden See pisano niepoprawnie: Wendel. W 1991 r. powierzchnia: Jeziora Lipiańskiego 141 ha, Jeziora Kościelnego (Lipiańskie Południowe) 28,5 ha. Linie brzegową urozmaicają półwyspy: **Leśny** (Leszczynowy) wciskający się od północnego wschodu z potężnym głazem narzutowym w najbar-

dziej wysuniętej części, **Lipowy** (dawniej **Lindwerder**) wąski niczym Półwysp Helski wrzyna się w jezioro od północy, obecnie zwany Laskowym i **Grodowym** dawniej **Burgwerder** łączący się przesmykiem z miastem, o długości ok. 700 m, szerokości 40 m. Zakończony głowicą zbliżoną do koła o średnicy ok. 250 m, która była wyspą grodową. Obecnie, za sprawą Czesława Piskorskiego zwany pospolicie Półwyspem Storczyków, co oznacza, że mieszkańcy lekceważą wczesnośredniowieczną historię tego miejsca.

Jeziro Lipiańskie znane od 1337 r. gdy to margrabia Ludwik wybaczał Lipianom kłusowniczy połów ryb na jeziorach wokół miasta i zastawił je miastu za 50 grzywien srebra. W 1350 r. mówi się o nadanej kolegiacie z Myślborza wyspie (*insula*) z 8 łanami uprawnymi należącej dotąd do rycerskiego rodu Schonebecków, a więc zapewne o dawnej wyspie grodowej z okolicą. Wschodni brzeg jeziora trudno dostępny, porośły trzcina i gęstym sitowiem. Część południowa, zwana Jeziorem Kościelnym, wąska w płn. części rozszerza się stopniowo w kierunku południowym, gdzie linia brzegowa przebiega niemal równolegle. Następuje stopniowe zarastanie brzegów, dzięki takim roślinom jak rzęsa wodna i moczarka kanadyjska, porastających wieńcem powierzchnię wzdłuż brzegów. Na zewnątrz tafli wodnej rośnie trzcina i pałka wodna. Jezioro łączy się ciekami z jez. Będzin¹⁷.

Jeziro **Krasne** (nr 29) w XVII w., dziś tylko ślad po nim w postaci rozległej rynny na pld. od wsi Krasne, przechodzącej w rynnę Wędrowa.

14 *Messtischblatt* nr 1561, *Katalog jezior polskich*, 1948, nr 966, *Katalog jezior polskich*, 1991, s. 78, nr 70, *Atlas wód woj. gorzowskiego*, 1996, s. 189, *Katalog jezior polskich* 1996, nr 951.

15 *Mestissblatt*, nr 1561, *Katalog jezior polskich*, 1948, nr 496, J. Choiński, *Katalog*, s. 79 nr 9, *Katalog jezior* 1996, nr 1030.

16 H. Berghaus, Landbuch, s. 429, *Messtischblatt*, nr 1561, J. Choiński, *Katalog*, s. 79, nr 7.

17 Jezioro w 1924 opisał Z. Sch., *Wanderziele*, s. 68 i n.

Jeziro **Wędrowo** (nr 30) już w XVIII w. podzielone na dwa wysychające: Unterwandro i Kleine Wandrow (1748), do XX w. własność Bractwa kurkowego z Lipian Oberwandrow (Wędrowo Górne) ok. 7 ha, zarastające, istniało jeszcze na pocz. XIX w. na skraju lasu Lipiański Kąt, nosiło nazwę Nieder i Kleine Wandrow (1850). Górne jeszcze w połowie XIX w. sięgało pod Krasne. Wandrow See 1890, istniejące do dziś mniejsze o pow. 4,2 ha w 1948. Obecnie – bo i sztucznie „ożyło” jako stawy wodne – zwane Leśnym, błędnie po przeniesieniu nazwy z pobliskiego **Heide See** oblewającego Żelice od wschodu; o pow. 3,5 ha 1948, 3,9 w 1991¹⁸.

Jeziro **Czarne** płn. od Żelic (nr 32, nazwa polska na mapie w skali 1: 25 000), dawniej Schwarzer See (1890), o pow. 6,5 ha 1948¹⁹.

Są w tamtym rejonie jeziora wytopiskowe zbliżone kształtem do owalnych mis, o średnicy 30-100 m, starorzeczne, które utraciły połączenie z rzeką macierzystą. Liczba ich ciągle maleje. To **Grabowe** (nr 33), Grape See gdzieś na lipiańskim polu czółnowskim, więc sąsiadującym z polami Czółnowa, zastawione właścicielom Czółnowa w 1641 za 100 talarów przez zubożone miasto, w 1742 r. sprzedane von Sydowom z Czółnowa;²⁰ „**Grzybno**”, bo dawniej Griepen See, w 1850 r. między Lipianami a Prądnikiem, zapewne w związku z łąką *Gripsche Wiese* należąca w 1575 r. do parafii. W XIX po osuszeniu przez rów Prądni-

ka to tam tylko łąki *Griepenseewiesen*²¹.

Jeziro **Będzin** (nr 35), Bandin 1486, 1499, 1944, w długiej, bo liczącej ok. 4 km rynnie o kierunku wschód-zachód, o pow. 196 ha w XIX w., już tylko 135 ha w 1991 r., 139, 6 ha w 1996. Ozdobą jeziora są dwie zadrzewione wyspy położone na środku. Zewnętrzne obramowanie tworzą rośliny: tatarak, skrzyp bagienny, trzcina, pałka, strzałka wodna, a głębiej rzęsa, moczarka, grzybienie.

Rów **Sulimierz** (nr 36): Zillmer Graben rów łączący jez. Będzin z jez. Chłop (1890, 1944), wzdłuż lasu Sulimierz zwanego: Zulmer 1486,1499, Zillmer 1890, 1944

Te i inne nazwy jezior lipiańskich są pięknymi pamiątkami słowiańskiej przeszłości tego pomorskiego regionu. Pamiątkami po wyspach są nazwy Burgwerder (Grodowa), Lindwerder (Lipia Wyspa), Eichwerder (Dębowa Wyspa), Kienwerder – lub już teraz półwyspów przy Jeziorze Lipiańskim. W wyniku melioracji w pierwszej połowie XIX w. poziom wody w nim i pozostałych znacznie obniżył się, jeziora się skurczyły, wyspy, jak dla przykładu Grodowa, stały się półwyspami, mniejsze jeziora poczęły zanikać.

Gleby.

Nie ma tu jednolitych gleb. Niewielki jest udział gleb brunatnych leśnych ze znaczną ilością próchnicy, zasobnych w azot i związki wapniowe; urodzajnych, pszenicznych. W strefie wzgórz morenowych gleby gliniaste, tzw. bielice, przeplatają się z piaskiem i żwirami. Na brzegach jezior gleby torfowe i torfy.

18 P. Biens, Chronik, s., 137, 200, Gottberg, *Die Soldiner Entwässerung; Mestischblatt*, Blatt nr 1488, Sch. Z., *Wanderziele*, s. 71. *Katalog jezior Polski*, 1948, nr 506; Mapa w skali 1: 2 5000.

19 *Mestischblatt*, Blatt 1489, *Katalog jezior*, 1948, nr 203.

20 P. Biens, *Chronik*, s. 90, 136.

21 H. Berghaus, *Landbuch*, s. 429, P. Biens, *Chronik*, s. 78, v. Willert, *Hauswerder bei Lippehne*, HKS 4, 1925, s. 38, 42.



16. Półwysep Lipowy na dawnej pocztówce (fragment widokówki).
Prod. Schöning&Co Lubeka (PBP nr 29)



17. Domek rybaka na Jeziorze Lipiańskim na widokówce z materiałami piśmiennymi Franza Beeskow
z Lipian (PBP nr 27)



76. Lipiany, nad jeziorem, 1954 r.

18. Domek rybaka na szkicu Stanisława. Mrowińskiego, 1954 (Z oddali, s.90).

Szata roślinna.

Lasy otaczały kiedyś Lipiany ze wszystkich stron. Obecnie stanowią 13% obszaru gminy. Obecny Las Przelewicki ciągnął się na zachodzie w okolice Bylic, Batowa, Nowielina i łączył się z Pyrzyckim Lasem Miejskim w okolicy Przydarłowa i Sitna, który jest częścią większego kompleksu wykarczowanego w ciągu minionego tysiąclecia. W okolicach do dziś na północnym-wschodzie ok. 5 km od Lipian zachował się większy kompleks bukowo-dębowy o powierzchni 376 ha, zwany dawniej Tangerwald, obecnie Lipiański Kąt²².

Ślady lasu pozostały w licznych nazwach terenowych jak Lipi Półwysep, Jezioro Grabowe. W parku nad Jeziorem Kościelnym w mieście Lipiany, pamiątkowymi zabytkami dawnej

roślinności są cis i czerwony buk. Na południe od Jeziora Kościelnego i promenady nad jeziorem Las Dębowy (Eichwald) po jez. Będzin dalej w kierunku płd. brzegów jez. Chłop. Las Sulimierz (dawniej Zillmer Wald). W nim owiany legendami pomnik przyrody o nazwie Dąb Siedmiu Braci²³.

W bukowym lasku należącym do majątku w Derczewie i szczególnie kiedyś zadbanym, u płn. brzegów jez. Chłop, stał na lewo od drogi z Lipian do Derczewa wyjątkowej okazałości wiąz. Koło Krasnego dawna leśniczówka majątku Łasiczyn. Lipiany wiodą nazwę od lip, dlatego lipy winny tu być w szczególnym poważaniu i pod opieką tego miasta. Kiedyś (w 1926) nauczyciel H. Schoeps dokonując opisu roślinno-

²² Florę lasku opisał Z. Sch., *Wanderziele*, s. 70 i n.

²³ P. Biens, *Die Naturdenkmäler*, s. 61. Stan obecnej roślinności we wszystkich kompleksach leśnych, także przy jez. Dolgie, zawiera *Waloryzacja*, s. 11–14.



19. Dąb Siedmiu Braci (uBild, s. 27)



20. Aleja lipowa z pocz. XX w. na odcinku ok. 250 m przy ul. Okrzei (KEZ-D 676).

ści okolicy rozpoczął ją właśnie od lip. Najstarsza, małolistna „lipa zimowa” rośla na podwórku szkolnym.

Promenada lipowa okalała mury miejskie i stanowisko rumianu. Na półwyspie pld. od Jeziora Lipiańskiego spotykana roswita (łączeń baldaszkowy), zioła jak *Potamogeton lucens*, rdestnica. Przy drodze k. młyna Giebela (dziś Małcz) nad potokiem łączącym Jezioro Kościelne z Będzinem już w marcu pojawia się lecznicze zioło *Petasites officinalis*. Łąki na skraju lasu pełne były przyłasczek, sasaneł, pierwiosnków, zawilców (*Anemone*), miódunki (*Pulmonaria angustifolia*), jaskrów

(*ranunculus langionosus*). Nad brzegami jez. Będzin rosły storczyki (*orchis militaris*), kruszczyk (*epipactis palustris*), rukiew wodna (*Nasturtium officinale*). W pobliżu jez. Chłop w lesie Sulimierz w maju rosła gruszyczka czy zimozioł (*Pirola uniflora*) i liczne inne (jak *Utricularia vulgaris*, *Drosera rotundifolia*, *Cladium Mariscus*, *Silene chlorantha*, *Erythraea Centaurium*, *Diplotaxis muralis*, *Achyrophorus maculatus*, *Kampanula Rapunculus*). W lesie Lipiański Kąt występuje konwalia, *Polygonatum multiflorum* i *Polygonatum officinale*, jeżyny (*Rubus saxatilis*), jagody, czarny bez, *Sanicula europaea*, na skraju lasu



21. Wilhelm Libbert zasłużony w opisie flory okolic Lipian (uBild, s.155)

spotykana była *Digitalis ambigua*. Przy jez. Wędrowo i przed Zelicami występowały czarne groszki (leżwian, *Lathyrus niger*) do 1 m wysokie. Przy leśnej drodze do Łasicyzna k. kamienia 140 purpurowa skorzonerka. Przy drodze z Dziedzic do Krasnego z rodziny koszyczkowych, niczym kapelusz na słońce, *Rudbeckia laciniata* wysoka do 1,75 m, przywędrowała z Ameryki Północnej. Przy drodze z Łosińca do miasta sięgający 1 m. oset (*Carduus acanthoides*) i jego krewniak *Carduus nutans*²⁴.

24 Te i liczne inne rośliny omawia H. Schoeps, *Botanische Streifzüge um Lippelne*, HKS 1926, s. 73-77, jeszcze liczniejsze po nowym rozpoznaniu *Waloryzacja* zob. Aneks: wykaz I. Zasługi w opisie roślinności okolicy Lipian położył w okresie międzywojennym zwłaszcza nauczyciel Wilhelm Libbert

Status pomnika przyrody ma już Dąb Pokoju w rynku, zasadzony w 1816 r., o obwodzie pierśnicy 450 cm., a także dąb „Mikołaj” w Osetnej 2 km na zach. od Lipian. Do tej kategorii zaliczano w 1997 r. też: dąb o obwodzie 332 cm u płd. brzegu jez. Dołgie, wierzbę nad rowem płd. od drogi Bato-wo-Miełęczin o obwodzie 375 cm. Parki podworskie są (były) w Wołczynie (ok. 3 ha), Krasnem, Jedlicach. W parku w Wołczynie rośnie dąb o obwodzie 465 cm, buk zwyczajny o obwodzie 330 cm, robinia akacjowa o obwodzie 400 cm, modrzew o obwodzie 322 cm; w Krasnem: w parku dąb o obwodzie 378 cm, inny w centrum wsi o obwodzie 352, przy sklepie o obwodzie 400 cm, za wsią przy drodze do Bato-wo o obwodzie 508 cm i 415 cm; w Skrzynce przy drodze do Lipian robinia akacjowa o obwodzie 344 cm²⁵.

W dokumentacji nie uwzględniono roślinności kwalifikowanej w 2009 r. do ochrony, lip napoleońskich na tzw. Wzgórzu Napoleońskim opodal Dębca. Rosną one w kręgach, wokół miejsca, w którym miał siedzieć Napoleon I podczas swego powrotu z Moskwy. Najpierw w pierwszym kręgu marszałkowie, w drugim zewnętrznym generałowie. To dość powszechne w Lipianach przekonanie o związku tych drzew z Napoleonem powstało widocznie dopiero po 1945 r. Literatura niemieckojęzyczna pozostawiona przez dawnych mieszkańców o tym nie wie. Do tego Napoleon wracał spod Moskwy w grudniu 1812 r. w sankach z Litwy przez Warszawę – Poznań – Głogów – Drezno do Paryża.

25 *Waloryzacja*, s. 39. J. M. Kosacki, *Zbiór drzew pomnikowych i pomników przyrody z własnymi nazwami rosnących na terenie woj. zachodniopomorskiego*, „Wędrowiec Zachodniopomorski” 2007, nr 22, s. 59



22. Dąb Pokoju w rynku
w 2009 r. (KEZ-D 739)

Fauna

W jeziorach żyją takie gatunki ryb jak okoń, lin; w strefie dennej, sum i sieja, sielawowe: ukleja, stynka, leszcz, jazgarz i płóć (w jez. Będzin, Chłop); sandaczowe: sandacz, węgorz, karaś. krap, wzdręga; lino-wo - szczupakowe: szczupak (w jez. Jasne, Skrzynka); karasiowe: karaś, ukleja, lin, szczupak, węgorz, płóć, wzdręga. Jeziora pełniły ważną rolę w życiu gospodarczym miasta. W lesie Sulimierz była kolonia czapli, kormoranów, dropi, wielkich bąków; pomnikiem przyrody była kolo-

nia wron w tzw. „Grossen Werder” (często po 10-15 gniazd na drzewie)²⁶. Nad jez. Chłop, Będzin gnieździ się i obecnie ok. stu gatunków ptaków w tym gągoł, bocian czarny, orlik krzykliwy, bielik, kania ruda, żuraw, cyranka, błotniak stawowy, wodnik, krakwa i inne.

²⁶ P. Biens, w: HKS 1, 1922, tenże, *Die Neumark*, s.48 i n., tamże stosowny wiersz poetki lipiańskiej, Heleny Arlt.

Według planu hodowlanego na lata 1996/7 na terenach Koła Łowieckiego „Nemrod” z Lipian, znajdowało się 35 jeleni, 264 sarny, 48 dzików, 18 lisów, 60 zajęcy, 125

bażantów, 30 kuropatw, a na terenie Koła „Orlik” ze Szczecina: ok. 214 saren, 30 dzików, 50 lisów, 23 zajęcy, 45 bażantów.²⁷

²⁷ *Waloryzacja*, s. 22 i n. wykaz wszystkich żyjących w gminie kręgowców i ssaków tamże w załączniku nr 2



23. Widok na Jezioro Kościelne. Fot. K. Śnieć.

Prehistoria

Znaleziska archeologiczne potwierdzają wczesne tradycje osadnicze. Ponad 25 stanowisk archeologicznych stwierdzono już przed 1939 r. Znamy ich zawartość z prac F. Buchholtza. To kości zwierząt, poroża jako broń i narzędzia domowe. Potem narzędzia z kamienia. Są też po 1945 r. przypadkowe znaleziska (1979). W Lipianach stwierdzono stanowisko wstęgowców, pierwszej bliżej na Pomorzu znanej ludności w epoce kamiennej, przybyłej ok. 4000 lat p. n. e. z nad Dunaju, zajmującej się kopieniacką uprawą roli i hodowlą, która szczególnie upodobała sobie żyzne tereny pyrzyckich czarnoziemów¹. Gładzili oni już powierzchnie siekierek i motyk. Również z tej epoki pochodzą naczynia kultury hawellandzkiej na stanowisku 4 i 8. To siekierki kamienne z ogródka i z „Janowa”, czyli Osetnej².

1 E. Sprockhoff, *Die Kulturen*, tabl. 27, s. 176, Heimatkreis Soldin, s. 18-19, 133)

2 P. Biens, *Chronik*, s.15, F. Buchholtz, *Das Siedlungsgebiet des Kreises Soldin während der Steinzeit*, HKS 1936, s. 64, 67, 72.



24. Ceramika ludu — puchary lejkowate. Krasne, stanowisko 2 (HKS 1926, s. 71)



25. Naczynie kultury hawellandzkiej, Lipiany, stan. 24 (HKS 1926, s. 72)

Z epoki kamiennej pochodzą znaleziska z osad w Skrzyńce (stanowisko 7), Krzemlinie (stanowisko 4), w Lipianach (stanowisko 4, 8), Pstrowicach (stanowisko 7), Dercezowie (stanowisko 12), Krasnem (stanowisko 2), Jedlicach³.

Z grobu kamiennego (kurhanu) w Krasnem wydobyto w XIX w. szkielet męski z kamien-

3 F. Buchholtz, dz. cyt. w przyp.37, s. 64-72.

nym nożem i kościaną igłą⁴. W tej miejscowości natrafiono na grób sznurowców z około 2000 r. p.n.e., rolników i hodowców konia, z narzędziami z kości i krzemienia.⁵ W ogrodzie dawniej rodziny Dahlisch w Lipianach znaleziono topór kamienny ze starannie obrobioną główką. Inny z otworem znaleziono w Osetnej⁶.

Na okres brązu typowany był topór z ok. 2000 r. p.n.e. i miecz z ok. 1500 r. p.n. e. oraz trzy lite pierścienie z Lipian⁷ z wczesnego, pierwszego okresu brązu (od około 1700 p.n.e.). W okresie 1300-700 widoczne są wpływy protosłowiańskiej kultury łużyckiej zajmującej się hodowlą bydła i kopieniaczą uprawą roli, łowiectwem, garnarstwem, odlewnictwem, tkactwem, kowalstwem. W miejsce grobów szkieletowych pojawia się całopalenie i składanie szczątków w urnach. Znaleziono narzędzia z tego okresu i urny z popiołami, przechowywane w muzeum berlińskim⁸.

Kultura łużycka uległa zapewne najazdowi Germanów w okresie lateńskim (400-0 p. n.e). O ciągłości osadnictwa w tym okresie (Jedlice; 1 sprężyna z żelaza, nóż żelazny)⁹ i w okresie rzymskim (0-400 n. e.) świadczą naczynia z Pstrowic, skarb z I w. z Jedlic (2 przęśliki, żelazna sprężyna i inne)¹⁰.

4 P. Biens, *Chronik*, s. 14.

5 F. Buchholtz, dz. cyt. w przyp. 37, s. 75.

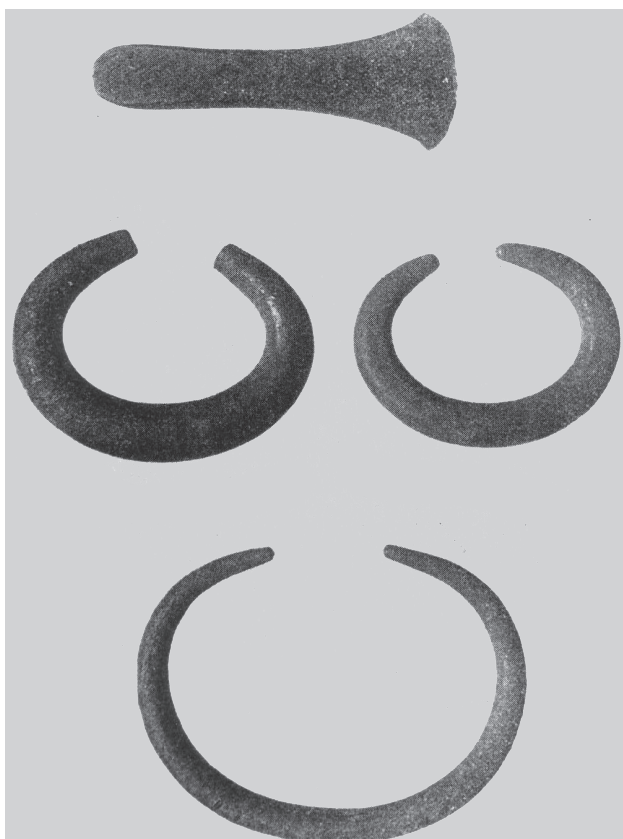
6 P. Biens, *Chronik*, s. 15.

7 E. Sprockhoff, *Die Kulturen*, s. 179 tabl. 28, s. 163 tabl. 13, opis toporów z Lipian zawarł F. Buchholtz, *Aus der Vorgeschichte*, 1929 s. 38 i il. s. 41, HS s. 21.

8 P. Biens, *Chronik*, s. 15.

9 F. Buchholz, *Aus der Vorgeschichte des Kreises Soldin*, HKS 1930, s. 58 il. 7, s. 59 i il. 4 na s. 56, *Heimatkreis Soldin*, s. 24, 133

10 F. Buchholtz, *Aus der Vorgeschichte*, 1930, s. 53-59.



26. Sztylet, naramienniki i bransolety brązowe z Lipian (HKS 1929, s. 39, 41)



27. Miecz brązowy bez uchwytu z Lipian (HKS 1929, s. 43)

W wiekach I-III tereny Pomorza zajmowane przez Germanów (Burgundów, Wandalów, Gotów, Gepidów, Sedinów) utrzymywały żywe kontakty z Cesarstwem Rzymskim. Za bursztyn, воск, futra kupcy śródziemnomorscy przywozili naczynia brązowe, szklane, gliniane, ozdoby. O tym handlu świadczą m. in. moneta srebrna cesarza Karakalli z 215 r.¹¹ Z okresu wędrówek ludów (IV w.) pochodzi naczynie (Pilgerflasche)¹².

Plemiona germańskie ujarzmiły tu ludność autochtoniczną, protosłowiańską, wenedzką, o nazwie Wieleci (znani na Pomorzu już w II wieku n. e.), stąd potem w świecie germańskim ich potomków Słowian nadbałtyckich zwano Wendami (co jest nam tu potrzebne, by zrozumieć genezę nazwy Jeziora Lipiańskiego (*Wendel* zamiast *Wenden See*)).

11 J. Karpowicz, *Monety rzymskie znalezione na Pomorzu Zachodnim*, „Materiały Zachodniopomorskie” II, 1956, s. 136.

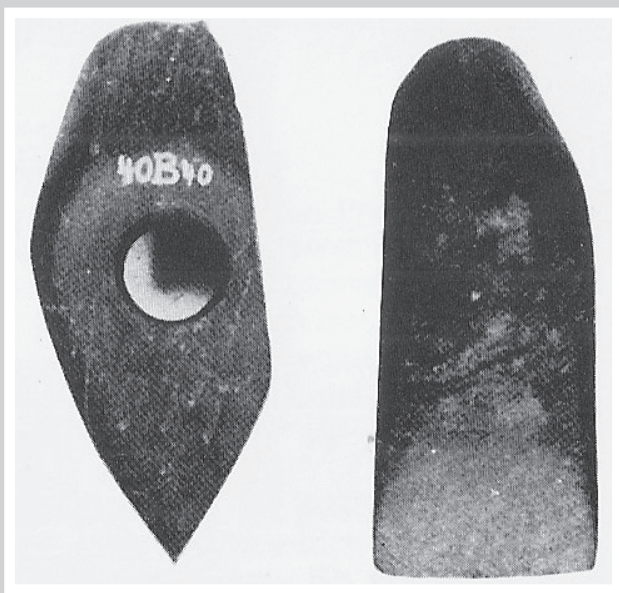
12 F. Buchholtz, *Aus der Vorgeschichte*, 1931, s.46.



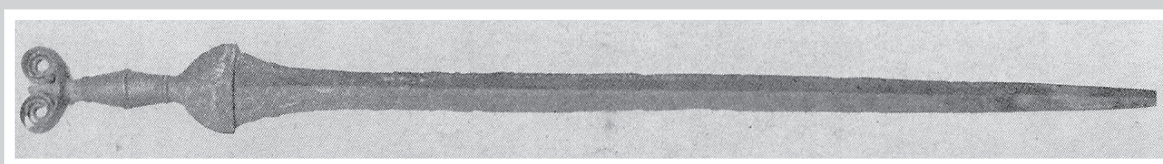
28. Burgundzki skarb i naczynia z Jedlic (HKS 1930, s. 58, 67)



29. Ozdobna igła brązowa z Batowa (HKS 1929, s.49)



30. Kamienny toporek z Gżyzna



31. Miecz germański z I-III w. z Otanowa [epoka brązu - okres lateński]



32. Kamienny toporek z Sulimierza [epoka kamienna]

Okres wczesnośredniowieczny. Strażnica plemienia Pырzyczan(?)

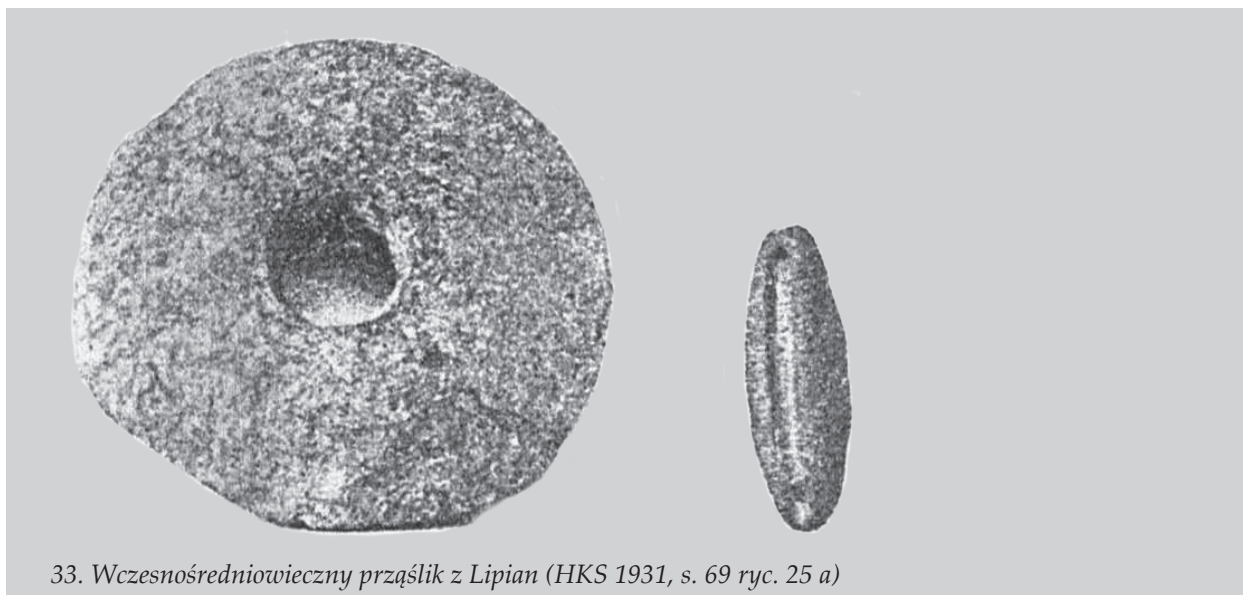
Po odejściu Germanów z Pomorza w III-IV w. podnieśli głowę Wielcy przemieszczający się za nimi na zachód, także w V-VI w. poza Odrę aż po Łabę, na tzw. Połabie. Słowianie w całej strefie Bałtyku zwani Wendami, ci z obszaru między dolną Odrą i dolną Wisłą, przez swych pobratymców z południa (Polaków) zwani byli potem Pomorzanami. Dzielili się na szczepy plemienne. Ich osiedla poznajemy na całym Pomorzu od VI w. Jednym z nich byli Pырzyczanie wspomniani w początkach IX w. we frankońskim anonimowym źródle, zwanym Geografem Bawarskim. Podobnie jak Wolinianie u ujścia Odry, mieli mieć 70 grodów, warowni na naturalnych lub usypanych wzniesieniach umocnionych. Granice plemienne nie są oczywiście określone i były płynne. Niektórzy przesuwają granice Pырzyczan na południu nawet do dolnej Warty¹. Na pewno ich terytorium objęło okolice Myśliborza², nie mówiąc o Lipianach. A tu, w wyjątkowo korzystnych warunkach

terenowych powstał jeden z ich grodów, na stanowisku archeologicznym nr 1-0.5 km na północny-zachód od późniejszego miasta, na dawnej wyspie Jeziora Lipiańskiego (Wendeńskiego) pospolicie zwanego Wendel zamiast Wenden, stąd przez mieszkańców po 1945 r. niestety – jeszcze gorzej, bo paskudnym Wądołem. **Gród Wyspowy** (wyspę zwano do 1945 r. Burgwerder (tyle co „grodowa wyspa”), a gród do XX w. Wendenburg, tj. „gród słowiański”, czasem Wasserburg, „gród wodny”), nizinny połączony był z lądem wąską groblą, która może powstała bardzo późno, gdy skutkiem melioracji z XIX w. obniżył się poziom wody w jeziorze sprawiając, że wyspa stała się półwyspem. Wcześniej może w tym miejscu był most drewniany. Gród przebadano w 1948 r. (bez sondy), dokładniej w latach 1969, 1975, 1992. Stwierdzono pełny obwód wałów, podwale na grobli ok. 130 m od wału głównego.

W miejscu najwyżej położonym zwanym Wagarową Górą był właściwy gród kolisty o wymiarach 230x240 m (majdan 175x185 m o powierzchni i ok. 20 tys. m kw.) i wysokości 73 m n.p.m. W pierwszej połowie XIX w. przy koszeniu trawy na

1 A. Krysiński, *Pomorskie plemiona w świetle tzw. Geografia Bawarskiego*, „Materiały Zachodniopomorskie” VII 1961, s.502.

2 Jak W. Łęga, *Kultura Pomorza na podstawie wykopalisk*, t.1, Toruń 1930, s. 191, 198.



33. Wczesnośredniowieczny prząślik z Lipian (HKS 1931, s. 69 ryc. 25 a)

głowicy półwyspu natrafiono na pale osadzone na 10 stóp w ziemi. Były to pozostałości palisady. W zachodniej części wzniesienia jest stożkowata kulminacja, wyniesienie 15-metrowe w przeszłości – jak się domyślał badający to miejsce w 1968 r., i 1975 r. archeolog szczeciński Eugeniusz Cnotliwy – punkt obserwacyjny. Poza naturalnymi warunkami obronnymi, gród posiadał umocnienia ziemne. Dostępu broniła nie tylko woda jeziora, ale i podkowiasty wał przebiegający krawędzią brzegu wyspy, łączący się od południa ze stromymi stokami wzgórza wzdłuż zachodniego brzegu wyspy. Wewnątrz grodu zauważalna kotlinka, wklęsły majdan, zapewne dawniej zbiornik na wodę dla pojenia była podczas oblężenia. Grodzisko było poddawane uprawie rolniczej. W części południowo - wschodniej podczas orki wydobywano bogaty materiał ceramiczny (ponad 500 ułamków), gliniane polepy, szydło z poroża, żelazny nóż, kamienie palenisk dawnych domostw, fragment osełki z łupku, gwóźdź żelazny, przęślik zdobiony żłobkami, kości zwierzęce. Zabytki te datowano na X-XII wiek. Dojście do grodziska to

nieznacznie wyniesiona nad lustro wody grobla o szerokości 35-40 m, przez środek, której biegnie droga polna, przecinająca też grodzisko. Zbadany materiał ceramiczny pozwolił datować gród na lata 700-1200. Gród opuszczono w XIII w. gdy w pobliżu osady podgrodowej, u nasady grobli przy murach obronnych miasta (stanowisko nr 2) poczęła się tworzyć nowa osada miejska właśnie. Teren grodu z czasem zamieniono na pola uprawne³. Z miejsca tego pochodzi też naczynie z XIII w.⁴ Słowo służące do określenia grodziska słowiańskiego na dawnej wyspie (Wendenburg) dało początek nazwie niemieckiej jeziora: *Wendel* (zamiast *Wenden*) *See* = tyle co „Słowiańskie Jezioro”. Dzisiaj w paskudnej postaci nadal żywej jako Wądół! W 1883 r. w błotach nad Jeziorem Lipiań-

3 E. Cnotliwy, *Badania grodzisk słowiańskich w powiecie pyrzyckim w 1969 r. roku*, „Zeszyty Pyrzyckie” 4, 1971, s. 7, 9, więcej i bardziej naukowo, tenże, T. Nawroński, R. Rogosz, *Grodziska wczesnośredniowieczne na Ziemi Pyrzyckiej*, „Słavia Antiqua” XXVI, 1979, s.173-183. Wykopane po 1945 r. zabytki znajdują się w Muzeum Narodowym w Szczecinie nr inw. A 8724 i 20023.

4 P. Biens, *Chronik*, s. 28, *Heimatkreis Soldin*, s. 27, W. Łęga, *Kultura*, s. 316



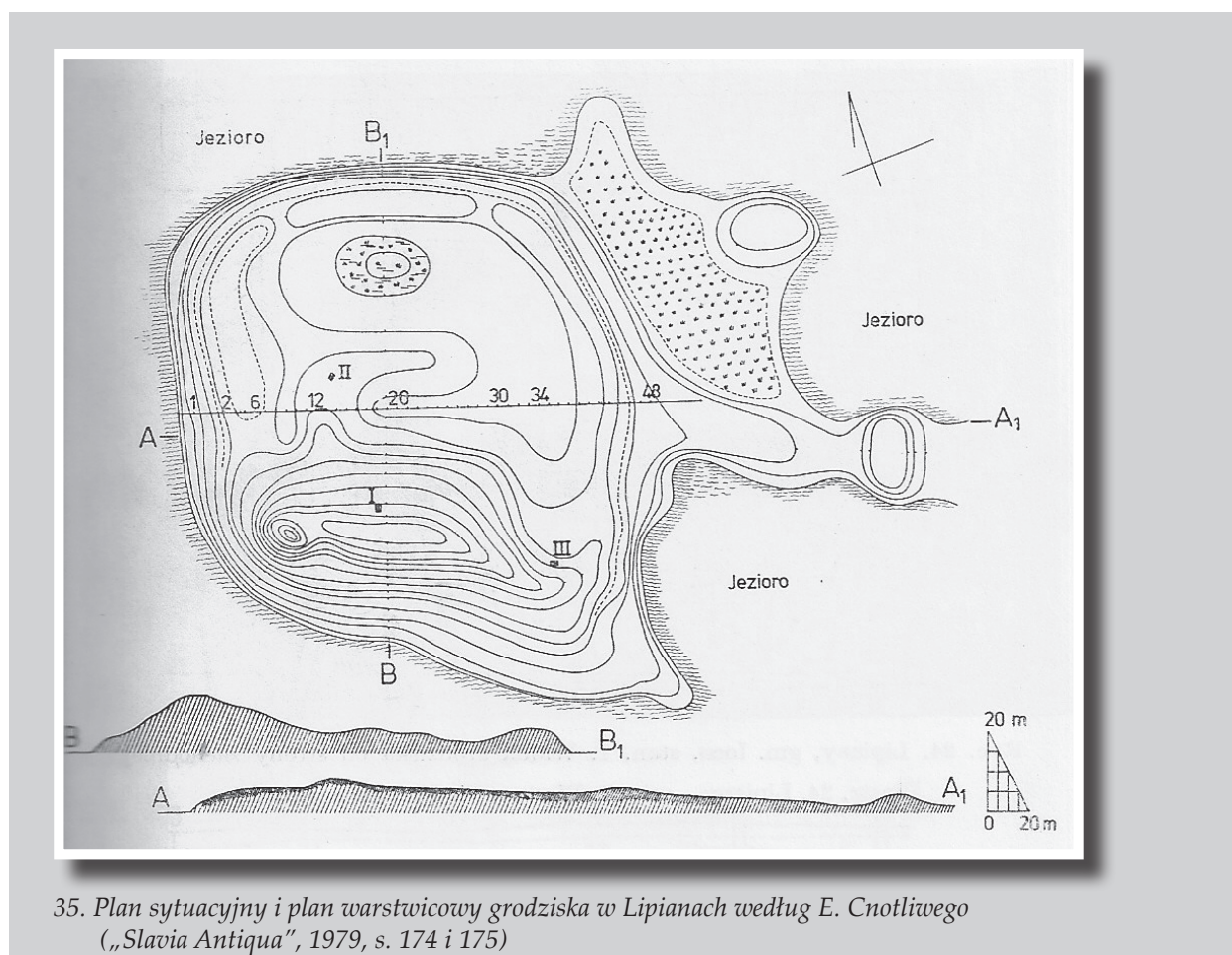
34. Miecz wikingów z grodziska w Lipianach (uBild, s. 13)

skim znaleziono ludzkie kości, groty, fragment ceramiki z X w.⁵, a poza grodziskiem żelazny nóż, przęślik, przy wejściu na Półwysep Grodowy w 1873 r. dwa miecze normandzkie z połowy X (?) w. o długości 91 cm, w tym klingi 75 cm. Posiadają one jelec prosty, po bokach lekko rozszerzony i zaokrąglony z ornamentem plecionkowym w kształcie krzyżujących się linii falistych.

⁵ A. Götze, *Die Vorgeschichte der Neumark*, SVGN 5, 1897, s. 75, W. Łęga, *Kultura*, s. 530, W. Łosiński, *Osadnictwo plemiennego Pomorza (VI-X w.)*, Wrocław 1982, s. 212.

Pochodzą prawdopodobnie z warsztatu skandynawskiego. Z tego okresu pochodzi też część ostrogi⁶. W 1337 r. przy opisie Lipian wyodrębniono „dwór na wyspie” (*curia dicta Werder*) należący do rodu Schonebeck. To najwyraźniej gospodarstwo zamkowe (?) na Grodowej Wyspie.

⁶ A. Götze, *Vorgeschichte*, 1897, s. 53. P. Biens, *Chronik*, s. 7, W. Łęga, *Kultura*, s. 72, 196, 207, 481, F. Buchholz, *Aus der Vorgeschichtliche*, 1931, s. 64 i n., 75, W. Łosiński, *Osadnictwo*, s. 481, 315, *Uzbrojenie wczesnośredniowiecznego Pomorza*, Łódź 2000, tab. I. E. Cnotliwy, T. Nawroński, R. Rogosz, *Grodziska*, s. 173-183.



35. Plan sytuacyjny i plan warstwiczny grodziska w Lipianach według E. Cnotliwego („Slavia Antiqua”, 1979, s. 174 i 175)

W 1350 r. margrabia Ludwik Rzymski nadał kolegiacie z Myśliborza dochód na cele ołtarza NMP św. Piotra i Pawła, z wyspy koło miasta (*insula, que jacet prope oppidum*) dawniej należącej po ojcu do wasali, braci Konrada, Henninga i Mikołaja de Schönebeck, od których kolegiata go wykupiła. Na wyspie było 8 łanów z ziemią, bagnami, łąkami, wodami, zagajnikami.

Upoważnia to do identyfikowania i tej wyspy z grodową, w XIV w. jeszcze wykorzystywaną, jako miejsce obronne, z zamczkiem rycerskim czy zarazem siedzibą urzędnika margrabiego. Ale może ze względu na wielki uprawiany obszar (ok. 130 ha?), można przypuszczać, że owa „wyspa” to nie wyspa grodowa, lecz trudno dostępny rozległy teren okolony od południa jez. Będzin, od zachodu jez. Chłop, od wschodu Jeziorem Lipiańskim od północy Jeziorem Derczewskim –

Dołgiem – Skrzynką na zachód od miasta, i tam też była posiadłość Schönebecków w 1337(?).

Gród był prawdopodobnie już w X–XII w. ośrodkiem opola, tj. okręgu grodowego dla pobliskich osad (Mielęcín, Letnin, Sulimierz, Mostkowo, Sitno, Skrzynka) i grodów (Przydarłów, Derczewo).

Na stanowisku 2 płn.-zach. od murów obronnych, na tzw. Starym Mieście w rozwidleniu ul. Okrzei i drogi polnej na półwysp, wspomniana wyżej osada ze stwierzonymi w 1969 r. śladami osadnictwa (19 ułamków naczyń) także w XIV i XVI–XVIII w.⁷ Nie wyczerpuje to osadnictwa przed XII w.

Osada palowa była przy, czy na jeziorze

⁷ „Materiały Zachodniopomorskie” 15, 1959, s. 553 i n., „Zeszyty Pyrzyckie” 4, 1971, s. 9. W. Łosiński, *Osadnictwo*, s. 315.

Chłop⁸. Na stanowisku 5 przy płn.-wsch. brzegu Jeziora Lipiańskiego 1,4 km na płn.-zach. od kościoła, w 1969 lokowana jest przez archeologa niemieckiego już osada od końca XIII w. (?) – do XV w.⁹

Czy w 1124 r. był tu biskup Otto z Bambergu?

Lipiański ośrodek osadniczy dzielił losy Pyrzyczan, podbijanych, jak całe Pomorze, przez Polskę od drugiej połowy X w. Po trzecim polskim podboju przez księcia Bolesława III Krzywoustego z lat 1121-22, w początkach czerwca 1124 z Gniezna przez Santok do Pyrzyc do podwładnych księcia Warcisława I podążała misja chrystianizacyjna pod wodzą Ottona biskupa z Bambergu (zmarł 1139 r., święty 1189 r.). Po opuszczeniu Santoka nad Wartą, pod koniec pierwszego dnia orszak przybył na nocleg nad pewne jezioro. Potem drugiego dnia zatrzymał się w pewnej wiosce, gdzie ochrzczono 30 Pomorzan, by trzeciego dotrzeć na pyrzyckie podgrodzie. O tym w XII w. pisali autorzy żywota biskupa na podstawie relacji uczestników misji pomorskiej. W literaturze można się było spotkać z tezą, że to jezioro na szlaku to może Jezioro Lipiańskie. Stąd droga mogła prowadzić na północ do Brzeska, dokładnie jak Niemców wypędzanych w 1945 r. z Bato-wa i Wołczyna. Zdecydowanie opowiadam się jednak za bliższymi Santoka jeziorami pełczyckimi (w Pełczycach był w XIII ośrodek kultu hostii, w pobliżu w XIII w. wsie Gottberg /"Boża Góra", dziś Boguszyny i Ehrenberg/"Góra Czci", dziś Przekolno), zwłaszcza, że i tę wioseczkę na krań-

cu drugiego etapu wypadnie identyfikować z Brzeskiem, opodal którego od wschodu do dziś stwierdzamy źródło o nazwie Jordan jak palestyńska rzeka, w której Jan chrzczył Jezusa.

Tak czy owak, wśród zebranych w czerwcu na podgrodziu pyrzyckim z okazji święta pogańskiego 7000 ludzi byli zapewne i mieszkańcy z Lipian, którzy następnie wysłuchali misjonarzy przybyłych z Polski. W 1988 r. przebadano archeologicznie kilka posesji w centrum miasta docierając do warstw z XIII w.¹⁰

Okresu średniowiecznego (po 1200 r.) tyczą już dwa miejsca po opuszczonych wsiach (*Dorfstelle*). Christian Gahlbeck, ceniony współczesny historyk Nowej Marchii, obydwie lokuje 2 km na pld.-zach. miasta, pld. od Osetnej, między Osetną i jez. Będzin¹¹. Dodaję jeszcze miejsce opuszczonej wsi „Grusze” przy płn. brzegach jez. Chłop, istniejącej w XIV w., ale zapewne z początkami przed końcem XII w., co jednak dopiero należałoby badaniami archeologicznymi potwierdzić.

8 F. Buchholz, *Aus der Vorgeschichtliche*, 1930, 78, *Heimatkreis Soldin*, s. 26.

9 „Materiały Zachodniopomorskie” 15, 1969, s. 554-6.

10 E. Wilgocki, *Wyniki archeologicznych badań*, „Materiały Zachodniopomorskie” 38, 1992, s. 277 i n.

11 C. Gahlbeck, *Zisterzienser*, s. 1030. Autor utrudnia lokalizację, bo pisze o jakiejś miejscowości Karlsfelde, w której domyślał się Osetnej (Johannisberg).

Najpierw byli wilhelmici i augustianie

Po trzecim polskim podboju, ustrój księstwa zachodniopomorskiego upodobnił się do polskiego. Kraj podzielono na kasztelanie. Te zaś dzieliły się na mniejsze jednostki podziału terytorialnego zwane ziemiami (łac. *terra*). Region lipiański należał do domniemanej kasztelanii pyrzyckiej.

Są kłopoty z metryką historyczną Lipian, z pierwszą wzmianką w źródłach pisanych, zwłaszcza po koniecznym odrzuceniu roku 1233. Kwestii jej tyczy też podrozdział o nazwie poniżej. Dopiero pół wieku temu, w toku badań nad początkami pomorskich klasztorów augustiańskich, natrafiono na dokument rzucający nowe światło na początki Lipian w XIII w.

Gdy Lipiany już od lat (od 1276 r.) pozostawały pod panowaniem margrabiów brandenburskich (o czym czytaj dalej) i nadal w pomorskiej diecezji kamieńskiej, przeor Henryk i brat Henryk, dwaj zakonnicy z lipiańskiego konwentu eremickiego reguły św. Augustyna (*fratrum heremitarum Ordinis S. Augustini domus Lippen*), w uzgodnieniu z kapitułą kamieńską organizowali nowe klasztory w Chojnie (wtedy Königsberg) i Strzelcach (wtedy już

Friedeberg). Dlatego 20 IV 1290 r. kapituła zwróciła się w ich imieniu do nowego biskupa kamieńskiego Jaromira (ten po Hermanie od 1289 r.) o zatwierdzenie tych lokacji. Biskup już 15 maja zatwierdził fundację chojeńską, a przeniesieniu klasztoru lipiańskiego towarzyszył wielki rozgłos, bo tego samego dnia pielgrzymi odwiedzający nowy klasztor otrzymali zapewnienia o 40 dniach odpustu od arcybiskupa Salzburga, biskupów z Erfurtu w Turynii, Regensburga/Ratyzbony w Bawarii, wielkopolskiego Poznania, Lavantu w Tyrolu, a rok później jeszcze od arcybiskupa z Magdeburga¹.

Dokument kapituły kamieńskiej był szerzej znany od 1891 r. po opublikowaniu go w pomorskim kodeksie najstarszych dyplomów. W 1905 r. istnienie augustianów w Lipianach za oczywisty fakt przyjął Paul von Niessen w swej historii Nowej Marchii epoki askańskiej (1250-1319)², jednak o lipiańskich zakonnikach nic nadal nie wiedział ani historyk Lipian A. Winter, co zrozumiałe skoro swą publikację z 1883 oparł na kronice Stöhra, przed wydaniem powyż-

¹ PUB III, nr 1539, 1540, 1559 (lub: CDB, t. XIX, s. 175-6, XXIV, s. 6).

² P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark*, s. 549.

szego dokumentu, ani – co ważniejsze – P. Biens w 1908 roku! Sprawę następnie skomplikował w 1930 r. zasłużony historyk chojeński Hans Bütow, który korzystał z oryginału dokumentu z 1290 r., zaginionego w 1945 r. Po wejrzeniu do oryginału stwierdził, że przedruk w kodeksie dyplomatycznym brandenburskim jest wadliwy. Nazwę miejscową *Lippen* odczytał jako Lippia i zidentyfikował z Lippstadt w Westfalii, gdzie od 1280 r. istniał klasztor augustianów. Widocznie więc stamtąd pochodził przeor Henryk – mniemał³. Istnienie konwentu w Lipianach odnotował Rachel w 1939 r. w lapidarnych dziejach miasta, punkt widzenia Bütowa utrwalił jednak w 1963 r. Carl Nagel, argumentując to brakiem śladów po augustianach w Lipianach, niewiedzą na ich temat miejscowych historyków⁴.

Z satysfakcją skonstatuję i tutaj, że odnotowałem augustianów przed 1266 r. w swej rozprawce o dziejach Lipian z 1970 r. Przychyliłem się bowiem do identyfikacji Dietricha, (*Theodericus*) przeora z Lypan, który w 1266 wystąpił w Dąbiu jako świadek przy zatwierdzaniu przez księcia pomorskiego Barnima I, zakupu patronatu nad kościołem św. Jakuba w Szczecinie przez kolegiatę NMP w Szczecinie od klasztoru św. Michała w Bambergu, z owym przełożonym (jego następcą Henrykiem) z klasztoru lipiańskiego z 1290 r.⁵

Pisząc te słowa nie wiedziałem jednak jeszcze, że właśnie odsłaniano nową kartę dziejów Lipian i lipiańskiego konwen-

tu i to sprzed 1266 r., też eremickiego, ale konwentu wilhelmitów, pustelników reguły św. Wilhelma (*Fratres eremitaie Ordinis S. Guillelmi*).

Ruch eremicki (od greckiego eremia = pustelnia) znany jest od V wieku. Eremici żyli w samotności, pojedynczo lub grupowo, praktykując ubóstwo, pokutę i modlitwę. Osiedlali się w górach, grotach, nad wodami, na wyspach, najchętniej w lasach. Tam budowali domostwa i kaplice, żyli z jałmużny. Z czasem tworzyli kongregacje zakonne. Takim był zakon wilhelmitów, wywodzący się od św. Wilhelma z francuskiego Malewalu, stanu rycerskiego, zmarłego w 1157 r., który na dwa lata przed śmiercią osiadł w pustelni pod włoską Sieną. Kongregację pustelniczą utworzyli jego uczniowie. W II połowie XII w. byli we Francji. Sobór luterański IV, dążąc do unifikacji licznych zakonów pustelniczych, zobowiązał je w 1215 r. do łączenia się i przyjmowania jednej z trzech wielkich reguł - świętych: św. Bazylego, Augustyna lub Benedykta z Murcji, o jednakowych ideałach i sposobie życia, z jednolitym zarządzeniem (generalną kapitułą).

Wkrótce papież Grzegorz IX zatwierdził kongregację wilhelmicką, nadając jej regułę św. Benedykta. Z Włoch wilhelmici przeniknęli poza Alpy, w 1244 r. na Węgry, do Czech i do Niemiec⁶. Wilhelmiści niemieccy (w tym pomorscy) żyli według surowszych zasad, nie z jałmużny, lecz z pracy, stąd osiedlali się w skupiskach miejskich, co tu bardzo ważne w kontekście tropienia początków miasta nowego typu

3 H. Bütow, *Historischer Atlas der Provinz Brandenburg*, „Die Neumark” Jg. 7, 1930, s. 66.

4 Rachel, *Lippehne*, s. 583, C. Nagel, *Die Augustiner-Eremiten in der Mark Brandenburg*, s. 13 i n.

5 PUB II, nr 819, E. Rymar, *Z dziejów miasta Lipian*, s. 110.

6 M. Daniluk, *Eremici* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IV, s. 1078 i n., K. Elm, *Beiträge*, s. 99 i n., tenże, *Die Bulle „Eaque iudicio”*, s. 516, E. Rymar, *Klasztor wilhelmicki i augustiański w Lipianach*, s. 129 i n.

w Lipianach. W połowie XIII w. wilhelmici dotarli do Szczecina. Osadę czy ich pustelnię (*Vallis Santi Wilhelmi*) wzmiankowano tu 2 VII 1253 r.⁷

Kolejne dążenia do unifikacji eremitów nasiliły się za papieża Aleksandra IV (1254-1261). W 1256 r. do unii licznych, małych wspólnot eremickich doprowadził kardynał Annibaldi na zwołanej do Rzymu przez papieża kapitule kongregacji. Unia zawarła 1 marca nosiła nazwę Bractwa pustelniczego św. Augustyna (*Ordo Fratrum Eremitarum Sancti Augustini*) i bulla została zatwierdzona przez papieża. Bullą papieża z 9 IV 1256 r. zakon połączono z augustianami. Jednak część wilhelmitów nie podporządkowała się tym decyzjom i odłączyła się, uzyskując zgodę papieską jeszcze latem tego roku⁸. Spór zakończył się w 1266 r. Papież Klemens IV w bulli *Ea quae iudicio* z 30 sierpnia oddzielił ostatecznie obydwie zgromadzenia, pozbawiając wilhelmitów wielu domów i posiadłości. Papież zdecydował, że dziesięć wymienionych imieniem klasztorów wilhelmickich w Niemczech i na Węgrzech ma pozostać w kongregacji augustiańskiej. Wśród nich, zatem w latach 1256-1266 wcielonych do zakonu augustianów, wymieniono domus de *Lipen Camiensis diocesis*. Odkryto to niedawno, gdy Hiszpan Saturnie Lopez zwrócił uwagę na istnienie w 1290 r. augustianów w Lipianach. Wcześniej identyfikacja z Lipianami była utrudniona, bo stare wersje (odpisy) bulli nosiły zapis *Lixtin Camensis diocesis*⁹ *Lixtin* na *Lipen* skorygował w latach

1962–1966 już K. Elm¹⁰. Położenie klasztoru w diecezji kamieńskiej sprawę definitywnie rozstrzyga.

Tak oto uzyskaliśmy nowe źródło do dziejów Lipian, także początków miasta nowego typu. Ale kto, kiedy i skąd sprowadził zakonników do Lipian i jaki był ich los przed 1266 i 1290 rokiem?

W 1253 r. wilhelmici ze Szczecina sprzedali 20 łanów z dziesięcinami we wsi Skarbimierzyce. Już w 1261 r. wieś ta weszła w skład uposażenia nowej kolegiaty Mariackiej w Szczecinie. Zatem ze Szczecina, miasta na prawie magdeburskim od 1243 r., wilhelmici przenieśli się widocznie do Lipian. Nastąpiło to długo przed 1266 r., zapewne za sprawą biskupa Hermana (1251-1289), do 1276 r. właściciela ziemi lipiańskiej (o czym czytaj niżej). Książę Barnim I 31 XII 1266 r. zatwierdził zakup przez ufundowaną w 1261 r. kolegiatę Mariacką w Szczecinie patronatu nad kościołem św. Jakuba w Szczecinie od benedyktyńskiego klasztoru św. Michała w Bambergu. Na czele świadków tej czynności wystąpił właśnie wspomniany wyżej Dytryk przeor z Lipian (*frater Theodericus prior de Lypan*¹¹), chyba nieprzypadkowo. Mający również benedyktyńską regułę wilhelmici szczecińscy posiadali swą „Dolinę Wilhelma” w pobliżu kościoła św. Jakuba! Tam właśnie pewną nieruchomość aż do czasów reformacji w XVI w. posiadał klasztor augustianów z Gardźca nad Odrą¹². Nieruchomość w dolinie nadodrzańskiej w

7 PUB II, nr 572a.

8 A. Kunzelmann, *Geschichte der deutschen Augustiner*, s. 18-26., K. Elm, *Beiträge*, s. 59 i n., 89-94, 108 i n., tenże, *Die Bulle*, s. 506 i n.

9 K. Elm, *Die Bulle*, s. 54–67, 518–520. A. Kunzelmann,

Geschichte, s.16, 36, 39, 63, E. Rymar, *Klasztor*, s. 131.

10 K. Elm, *Wilhelmiten in Brandenburg und Pommern*, s. 89–94, tenże, *Die Bulle*, s. 519,

11 PUB II, nr 819.

12 H. Hoogeweg, *Das Kloster Wilhelmsthal*, „Monatsblätter” (Stettin) 1921, s. 36, tenże, *Die Stifter und Kloster*, I, s. 580.

Szczecinie była widocznie siedzibą wilhelmitów, stąd właśnie obecność ich przeora Dytryka, mającego już siedzibę w Lipianach, przy czynności księcia. Skoro augustianie - eremici z Gardźca, znani tam od 1289 r., mieli posiadłość koło kościoła św. Jakuba, w takim razie i ten konwent, wyda się, założyli wilhelmici szczecińscy¹³. W bulli z 1266 r. wymieniono w diecezji kamieńskiej tylko konwent w Lipianach i tego roku wystąpił przy czynności szczecińskiej przeor z Lipian. Może to znaczyć, że nie istniał już klasztor szczeciński, przeniesiony do Lipian oraz że przeorat lipiański miał nadal posiadłość w Szczecinie i nową w Gardźcu. Osiedlenie zakonników w Lipianach (wpierw to filia eremu szczecińskiego?) można uznać za początek osadnictwa niemieckiego i germanizacji, a pośrednio świadectwo początków miasta na prawie niemieckim, bo zakonnicy tej reguły osiedlali się tylko w miastach.

W 1290 r. zakonnicy przenosząc się do Chojny i Strzelec zlikwidowali klasztor w Lipianach, być może położony na Lipim Półwyspie (wtedy jeszcze wyspie?) Jeziora Lipiańskiego, ok. 2.5 km na płn. od miasta. Może wiązało się to z organizacją miasta. Wydaje się, że śladem po nim mogła być nazwa terenowa *Mönchende lub Münchenende* („mniszy kraniec”) właśnie na Lipim Półwyspie, wrzynającym się od płn. w Jezioro Lipiańskie¹⁴. Przypuszczano w Lipianach, że do tych mnichów zebrzących należała parcela kramarska przy rynku k. kościoła, zwana *Terminei*. Z placu tego według legend miał prowadzić podziemny

korytarz do kościoła¹⁵. Terminaria to miejsca wyznaczone na pobyt dla kwestujących obcych zakonników z konwentów mendykanckich (franciszkanów, dominikanów, augustianów). Jednak wątpliwe, by to był ślad po augustianach z okresu przed 1290 r., gdyż to raczej ślad któregoś z klasztorów nowomarchijskich po 1290 r., jak dominikanów myśliborskich, czy augustianów chojeńskich, zatrzymujących się tam podczas swych wędrówek za interesami.

13 H. Hoogeweg, *Die Stifter*, I, s. 576, K. Elm, *Die Bulle*, s. 65, A. Kunzelmann, *Geschichte*, s. 65

14 P. Biens, *Die Neumark*, s. 89, M. Wernicke, *Lippehne*, s. 828.

15 P. Biens, *Chronik*, s. 72 i n.

Nazwa

Wnajdawniejszych dokumentach nazwa miejscowa Lipian brzmiała: Lippene 1259 r. (dawniej też 1249, 1269), Lipen, Lypan 1266, Lipene 1276, Lippen 1290, Lippene 1302, 1348, Lipenitz 1303, Leppene 1312, 1316, Lippenitz w dokumencie pomorskim 1319 z charakterystyczną dla słowiańskich nazw końcówką – itz; Lippen 1329, 1349, 1350, Llippen 1337, Lyppen 1337, 1347, 1371, 1401, Lupen 1350, Lipin 1370, Lippere 1463 w dokumencie rzymskim zapewne błędnie; Lyppene 1322, 1468, Lippene 1302, 1326, 1348, 1350, 1373, 1407, 1490, Lyppeyn 1405, Lippyn 1407, Lyppene 1468, też Lypine, Lyeppen i inne, potem do 1945 zwykle Lippehne.

Nazwa określa zapewne ludzi osiadłych w lesie lipowym, „Lipian”. Ponieważ w księstwie Anhalt k. Zerbst jest miejscowość Lippene, Lupene 1147, Lopene 1215, zamek Lippene 1293, 1465, Lippehne 1547, zgłoszono tezę, że nazwa stamtąd została przeniesiona w związku z nadaniem okolic Myśliborza przez księcia Barnima I dla kolegiaty anhalckiej z Koswig (1260), zwłaszcza że w Anhalcie również spotykamy Berlinchen, Deetz, Dieckow jak w inte-

resującej nas tu okolicy (Barlinek. Dzielice, Dzikowo)¹. To by oznaczało powstanie osady kolonizacyjnej dopiero po 1259 r., czego wykluczyć się nie da, ale wtedy rozgraniczenie ziem lipiańskiej z pyrzyczką koniecznie należałoby z 1259 r. przesunąć na 1269 r.. Wtedy też musielibyśmy za zapomnianą uznać nazwę grodu i podgrodzia wczesnośredniowiecznego! Mało to wszystko prawdopodobne. Okolice Lipian już w 1261/2 posiadli margrabiowie brandenburscy i nie ma dokumentowego śladu działalności kolegiaty z Koswig w Myśliborzu i okolicach.

Po 1945 r. przyjęła się zrazu forma Lipiny – propozycja z Atlasu nazw ks. Stanisława Kozierowskiego. Komisja Ustalania Nazw Miejscowych nawiązując do zapisu z 1259 r. ustaliła w 1946 r. nazwę obecnie obowiązującą.

¹ H. Pieper, *Zur Besiedlungs*, s. 64.



36. Widok na Bramę Pyrzycką. Wyd. Grapf. Verl - Aust GmbH, Breslau, użyta dnia 10. 07.1918. Widokówki ze zbioru T. Szeląga



37. Ul. Dworcowa na widokówce. Wyd. Paul Kruger, użyta 11.03.1943. Widokówki ze zbioru T. Szeląga

Początki miasta i ziemi lipiańskiej

a. Rzekoma wzmianka o ziemi lipiańskiej z 1233 roku

Z lat 50-60. XIII w. w śledzeniu dziejów pisanych miasta i regionu, z ważnego powodu musimy cofnąć się jeszcze o lat trzydzieści. W połowie 1233 r. biskup kamieński Konrad II nadał cysterskiemu klasztorowi *Civitas Dei*, zwanemu dawniej *slavice Barzsdin* (lub Parstein) i pierwszemu prepozytowi Dietrichowi z braćmi mnichami, pozostających w obszarze swych ziem i diecezji kamieńskiej, 100 łanów „położonych w ziemi zwanej ze słowiańska Lipana”: *in terra jacent, que slavice Lipana nuncupatur*. Towarzyszyli mu, jako świadkowie przy tej czynności kancelaryjnej, jego kanonicy i kapelani: Ottoopat z Białoboków k. Trzebiatowa, Kanutduński cysters z Kołbacza, ale też – co, jak się okaże, bardzo ważne – Herman rycerz margrabiów brandenburskich z Oderberg (czasem tę nazwę polszczyimy na: Odrzycoko). Tego roku 11 października papież Grzegorz IX potwierdzał premonstratensom z *Civitas Dei*, dziesięciny we wsi Barsdin i wolności otrzymane od biskupa Konrada z konsensem swej kapituły kamieńskiej.

Rocznik kołbackich cystersów odnotował w 1255 r. przybycie konwentu do Parstein. Już w latach 30-40. XIX w. wydawca tego dokumentu A. F. Riedel pisał o tym nadaniu, jako uczynionym w jakiejś ziemi Liepe!. Podobnie Robert Klempin, wydawca dokumentu w pomorskim kodeksie dyplomatycznym (*Pommersches Urkundenbuch*) w 1868 r. Lipana uznał za krainę wokół wsi Liepe w rejonie miasteczka Oderberg nad Odrą, płd.-zach. od Cedyni. Biskup wtedy posiadał jeszcze jurysdykcję w płd. ziemi wkrzańskiej, w tym koło Oderbergu, natomiast nie mógł posiadać wtedy pomorskiej (tj. książęcej) ziemi lipiańskiej. Jednak Stöhr, Winter, nadpleban Schmidt w historii miasta umieszczonej w kopule wieży kościelnej w XIX w.¹, uznali miejscowość Lipana za Lipiany, **co na wiek utrwalił Paul Biens w swej historii Lipian (1909), ale i później (1923), zapowiadając obchody 700-lecia miasta w 1933 r.** W ślad za nim i ja – przyznaję – w latach 1966-1970, nie dysponując jeszcze należyłą wiedzą o historii Pomorza i jego diecezji, ale i dotąd nadal niemieccy popularyzatorzy historii miasta,

¹ Ale też ceniony historyk Pomorza Ludwig Quandt, [w:] „Bal-tische Studien” A. F. 15/1, s. 83.

konsekwentnie za Biensem twierdzą, jak w wydawnictwie **Heimatkreis Soldin** (3 wydanie, 1992, s.133-5 gdzie za poprzednikami przytoczono wadliwe tłumaczenie i za areał miejski, jak Stöhr – Biens, uznano właśnie te 100 łanów, co już świadczy o amatorszczyźnie), że chodziło o nasze Lipiany i okolice. Utrwała to po 1945 r. wielokrotnie Jörg Lüderitz w wydawanej spuściznie piśmienniczej swego dziada. Nic więc dziwnego, że podobnie postąpiła Ingrid Schelhaas w referacie wygłoszonym 29 VIII 2003 r. na spotkaniu w Lipianach organizowanym przez Akademia Baltica.

Nic bardziej błędnego!

W 1231 r. margrabiowie brandenburscy bracia Jan I i Otto III nadali duchownemu Dytrykowi i jego „braciom”, wieś Barsdin (potem opuszczona, dziś w obszarze miasta Oderberg) z przyległościami, z przeznaczeniem na nowy klasztor NMP i zrezygnowali na ich rzecz z praw i dochodów, czynili Dytryka prepozytem (proboszczem) nad tą osadą i zwalniali z ciężarów na rzecz swego zamku w Oderbergu, przy czym obecni byli: opat cystersów z Lehnin i Gerard ich wójt z Oderbergu. Ten nowy klasztor premonstratensów usytuowano przy już istniejącym tam szpitalu. Szpital i to nowe opactwo podupadło. W 1250 r. Barnim I musiał odstąpić margrabiom południową ziemię wkrzańską. W ślad za tym instaluje się tu także biskup brandenburski, rugując kamieńskiego. Margrabiowie założyli opodal nowy klasztor cysterski w Chorin, filialny dawnego brandenburskiego klasztoru w Lehnin. Nadali 2 IX 1258 r. klasztorowi z Lehnin wielki półwysep, tzw. Pehlitz Werder w jez. Parsteiner See, z całym jeziorem i okolicą, na założenie nowego opactwa cysterskiego wraz ze wsiami Chorin, Pehlitz, ograniczonymi

na wschodzie polami wsi Parstein wzdłuż drogi aż do wsi Liepe (zach. od Oderbergu). Potem granica ciągnęła się na zachód drogą lipieńską (*via Lipensis*) i stąd po prawej stronie do dębów między wsią Liepe i Paliz. Nadali też wszystko, co dotąd szpital w Oderbergu posiadał. Był przy tym obecny biskup kamieński Herman.

Zatem te 100 łanów szpitala z *Civitas Dei* też w 1258 r. stały się własnością nowego klasztoru, a wieś Liepe – zlatynizowana Lipana, posłużyła dla określenia położenia. Był tam więc ośrodek słowiańskiej ziemi lipieńskiej, zdystansowany następnie przez zamkowy Oderberg. To obszar wokół wsi Lipa (1267), potem późniejszych dwóch wsi Ober i Nieder Liepe, na pograniczu ziem wkrzańskiej i barnimskiej, ok. ½ km. na zach. od Oderbergu². Gdyby w 1233 r. chodziło o Lipiany z okolicą, to oczywiście musiałyby się uchować w późniejszych źródłach ślad po tej niemałej, bo stułanowej klasztornej posiadłości; A nowy klasztor zwany Mariensee 2 II 1258 r., bo tak półwysep czy wyspę nazwano, z 200 łanami, potem od 1273 r. już jako cysterski, miał siedzibę w słynnym Chorin.

b. Rozgraniczenie biskupiej ziemi lipiańskiej z księżęcą pyrzycką (1259)

Nie wiadomo kiedy, z rąk księcia Barnima I, ziemia lipiańska (*terra Lipene*), stanowiąca wcześniej (jak w X-XII), jak się wydaje, ośrodek opola, jednostkę niższego rzędu w ramach kasztelanii pyrzyckiej, przeszła w ręce biskupa kamieńskiego. Dawne przekonanie o posiadaniu jej przez

² Utożsamianie *Lipana* z 1233 z Lipianami odrzucił już w 1932 r. H. Wittlinger, *Untersuchungen*, s. 50.

biskupa w 1233 r. stanowczo i wyżej odrzuciliśmy, oby za sprawą tego wydawnictwa – raz na zawsze! Biskup posiadał jednak w 1236 r. wieś Niepołcko na wschodnich krańcach ziemi lipiańskiej koło późniejszego Barlinka. Te okolice były wtedy przedmiotem rywalizacji Gryfitów pomorskich z Piastami wielkopolskimi. W 1238 r. książę wielkopolski Władysław Odonic nadawał templariuszom okolice Myślborza zaznaczając, że wieś *Mezlibori* położona jest w „prowincji” pyrzyckiej (*in terra Pirch*). To upoważnia do wprowadzania tym bardziej ziemi lipiańskiej do kasztelanii pyrzyckiej. Po śmierci Odonica (1239) książę Barnim znów chwilowo opierał granice swego księstwa o Wartę, budował zamek w Santoku i osadził tam swego wójta (o którym słyszymy w 1251 r.), na krótko zajmował zamek w Drezdenku (1252), ale syn Odonica Przemysł I jeszcze tego roku zepchnął go aż w okolice Stargardu.

W 1240 r. biskup otrzymał, w drodze pewnej transakcji z Barnimem I, ziemię stargardzką tworząc zręby swego późniejszego dominium, od 1248 w kasztelanii kołobrzESCO-koszalińskiej. Posiadł też, w bliżej nieznanym czasie, ale chyba raczej właśnie po 1240-ziemię lipiańską.

W końcu lat 30. XIII wieku w Pyrzychach wraz z początkami nowej osady miejskiej z obcymi przybyszami, w miejsce kasztelanów pojawia się książęcy landwójt (*advocatus*, niem. *Vogt*) jako książęcy urzędnik sądowy, dowódca wojska złożonego z lenników, administrator. Ziemia lipiańska stanowiła nadal południową część tego landwójtostwa. W 1260 r. landwójt pyrzycki księcia Barnima I, Gotfryd ze Smogorzewa, rozporządzał w imieniu księcia ziemiami nad górną Myślą k. Myślibo-

rza. (wtedy Żołdynia) w otoczeniu rycerzy m in. z Letnina, a więc ziemi lipiańskiej, czyniąc tam nadanie dla anhalckiej kolegiaty w Koswig.

Po trwającym sporze wytyczono granicę między biskupią ziemią lipiańską, a księżęcą ziemią pyrzycką, oddając dalsze postępowanie pod arbitraż 12 rycerzy i 4 duchownych. Dokument w tej sprawie znany z transumpu (zatwierdzenia przez obejrzenie oryginału) wystawionego przez księcia wołogoskiego Warcisława IV (wnuk Barnima I) 8 III 1321, kiedy to krótko po wymarciu brandenburskiej dynastii askańskiej, książę ten od 1319 r. usiłował usadowić się w Nowej Marchii, rewindykując straty poniesione przez swych poprzedników i biskupów (o czym niżej). Książę potwierdził ówczesnemu biskupowi kamieńskiemu układ zawarty wcześniej między swym dziadem Barnimem I (ok. 1221-1278), a biskupem kamieńskim Hermanem von Gleichen (1251-1289) w sprawie rozgraniczenia księżęcej ziemi pyrzyckiej z biskupią lipiańską. Nie poznajemy jednak przebiegu granicy. Dokument ten przytoczono w całości (inserowano) w akcie Warcisława. Posiada on datację: *Anno Domini millesimo ducentesimo quadragesimo nono, in die Sancte Eufemie virginis*, tj. 16 IX 1249 r. i z taką datą w XIX wieku wydrukowano go w kodeksie dyplomatycznym brandenburskim³, ale już z błędną datą dzienną 16 sierpnia. Jednak już w końcu XIX w., w II tomie Pomorskiego kodeksu dyplomatycznego (*Pommersches Urkundenbuch*), ten inserowany do aktu księcia Warcisława dokument, opatrzone datą 16 IX 1259

³ CDB XVIII, s. 61.

r.⁴ Późniejsi historycy (ale fachowcy, a nie amatorzy czy zadni popularyzatorzy historii), w tymże kodeksie wydrukowali go jeszcze raz z datą 12 VII 1269⁵. Od tej pory w literaturze rywalizują ze sobą daty roczne 1249, 1259, 1269. Która jest właściwa? Sprawa jest dla nas ważna, bo potrąca o metrykę historyczną Lipian!

Z datą roczną 1249, do dziś podtrzymywaną w popularnych wydawnictwach dawnych mieszkańców Lipian, rozprawiał się już Friedrich Salis w latach 30. XX w. Nie mogła w oryginale brzmieć *MCC quadragesimo nono in die sancte Eufemie virginis*, tj. 16 IX, bo w 1249 r. biskupem był jeszcze Wilhelm, Herman nie był jeszcze biskupem, bo papież Innocenty IV dopiero w 1251 r. zalecił jego wybór. Dlatego Salis datował akt na rok 1269 (więc wprowadzał: *sexagesimo*).

Świadcami czynności Barnima i biskupa Hermana byli m. in.

a) duchowni: dziekan kapituły kamieńskiej Adolf znany z lat 1254-1266 (od 1268 znany jego następca Jan), kanonik kamieński Maurycy (znany dopiero z lat 1274-85), Dietrich prepozyt kołobrzesci (1251-1266, następny znany z 1273), Wichard (Wiard) opat z Uznamia na wyspie Uznam (z lat 1254-1265, potem 1265-1268 opatem w Białobokach k. Trzebiatowa, gdy w latach 1266-1269 w Uznamiu opatem był Bawo, dotąd 1251-1259 w Białobokach, potem dalej w Uznamiu).

b) Dalej wymieniono świadków świeckich, rycerzy: Konrada Kleista (znany od 1248, 7 IV 1269 r. w intencji zmarłego bra-

ta Bertolda rezygnował z Bielic, Zaborska, Obrytej, Brodów w ziemi pyrzyckiej, już 12 I 1269 r. spotykany go w otoczeniu margrabiów, toteż byłoby zaskakujące (choć niewykluczone) pojawienie się go we wrześniu tego roku przy czynności księcia Barnima I i biskupa Hermana; Henryka Mussisina (Murtyń), Burcharda de Verchen, Rudolfa Nienkerken, Gotfryda wójta Pyrzyca, Bolto Scherfa, Dietricha de Leine (tj. z Linia w gm. Bielice), Konrada de Massowa – znanych od 1253 i 1254 r.

Z listy świadków (opat Uznamia, dziekan Adolf) zdaje się wynikać data **16 IX 1259 r., za czym się i tu opowiem, bo nie mogli w tym charakterze wystąpić niektórzy świadkowie w 1269 r.** Zatem winno być *quingagesimo* (była więc w przepisywanym oryginale liczba L, a odczytano czy zapisano: XL)⁶, chociaż w różnych opracowaniach niemieckich nadal do dziś rok 1249 zmagają się z 1269⁷.

Z roku 1259 pochodzi więc pierwsza pewna wzmianka o Lipianach.

c. Pod władzą

Askańczyków 1276-1319

Po 1250 r., po usadowieniu się w ziemi lubuskiej, margrabiowie brandenburscy, bracia Jan I i Otto III przeniknęli na obszar kasztelanii santockiej na północ od dolnej Warty, wypierając stąd Piastów wielkopolskich, legalizując następnie w latach 1254-1260 swój stan posiadania tamże

4. PUB II nr 667, tak też C. Gahlbeck, *Zisterzienser*; s. 1029, i inni liczni wcześniejsi.
5. PUB II, nr 889.

6. O czym też pisałem w wydawanej Lipianach w 1999 r. „Gazecie Naszej”.

7. Tak też E. Sauer, *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns (der Länder Kolberg, Belgard, Schlawe, Stolp) 1250-1350*, Stettin 1939, C. Gahlbeck, *Zisterzienser*, s. 1029.

przez małżeństwo Konrada, syna margrabiego Jana, z Konstancją córką Przemysła I wielkopolskiego, która w posagu wniosła mężowi te ziemie. Dalszym ich nabytkiem były też okolice Myśluborza, z których pod presją ustąpili templariusze (1262), ziemia chojeńska nabyta od biskupa brandenburskiego w drodze wymiany za inne tereny (1267) i okolice Golenic nabyte w drodze wymiany od rodu rycerskiego Kerkowów (1276). Zatarg ze swym lennikiem księciem pomorskim Barnimem I, w odpowiedzi na jego sojusz z Piastami wielkopolskimi (ci w 1271 r. spustoszyli Myślubórz, w 1272 r. Strzelce, w 1273 r. Barnim wydał wnuczkę za mąż za młodego Przemysła II) spowodował ich zbrojny najazd w 1273 r. na ziemię pyrzycką, kołbacką i szczecińską. Wtedy mogła i lipiańska po raz pierwszy za ich sprawą bardzo ucierpieć. Kolejnym ich nabytkiem była właśnie ziemia lipiańska. Biskup kamieński Herman von Gleichen 18 sierpnia 1276 r., na spotkaniu w Pasewalku w ziemi wkrzańskiej sprzedał Janowi II, Ottonowi IV i Konradowi synom Jana I, swym krewniakom, *terra Lippene* oprócz Letnina i połowy Kozielic za 3 tys. grzywien srebra. A oto pełna treść aktu sprzedaży:

Nos Hermannus, Dei Gracia Caminensis episcopus, recognoscimus, protestando, quo illustribus principibus, consanguineis nostris dilectis, dominis Johanni, Ottoni et Conrado, marchionibus de Brandenburg, vendidimus terram Lippene cum terminis suis et cum omni iure et proprietate, decimis, aquis, fluminibus, stagnis, fundo et omni utilitate, preter villam Letenin cum terminis et attinentiis, quos dinoscitur antiquitus habuisse, et medietatem ville Coseliz, que sita est in parte terre Lippe-

ne, quas villas nobis et nostris successoribus reservamus, pro tribus milibus marcarum argenti, de qua pecunia dicti principes soluent duo milia marcarum, in festo Epiphanie et mille in pasca festis proxime nunc venturis, nobis siue successoribus nostris. Promisit autem dominus Joannes marchio cum XIV militibus et adhuc promittent XVI milites octo diebus, post quam prefati principes a nobis moniti fuerint, terminis premissis se soluturos pecuniam memoratam. Quod si in solutione cessauerint principes sepedicti, unus marchionum eorundem cum militibus, qui secum promisserunt et promittent, XV diebus post monitionem nostram civitatem poswalk intrabunt inde minime recessuri, nisi de pecunia memorata et dampnis si aliqua inciderimus occasione pecunie in premissis terminis non solute nos reddant indemnes liberos et solutos. Si vero aliquis militum de fideiussoribus Poswalk intrare non poterit, alium statuet loco sui. Dabimus etiam super premissis sepius nominatis principibus litteras nostras sigillo nostro non capituli nostri munimine roboratas. Datum anno domini M. CC. LXX. VI. feria tertia post assumptionem beate virginis in Poswalk et actum ibidem

I w tłumaczeniu:

My, Herman z Bożej łaski biskup kamieński ogłaszamy wszem, że jaśnie oświeconym książętom krewniakom naszym, panom Janowi, Ottonowi i Konradowi margrabiom z Brandenburga, sprzedaliśmy ziemię Lipiany w jej granicach wraz z całym prawem i własnością, dziesięcinami, wodami, rzekami, jeziorami, oprócz wsi Letnin w jej granicach i przyległościach, które, jak wiadomo, w dawnych czasach posiadała i połowy wsi Kozielice, która leży od strony ziemi Lipia-

ny, które to wioski dla siebie i swych następców rezerwujemy, za trzy tysiące grzywien w srebrze, z których to pieniędzy wspomniani margrabiowie dwa tysiące zapłacą w święto Trzech Króli [6 I 1277], a tysiąc w najbliższe święto Wielkanocy [28 III 1277] nam lub naszym następcom. Przynależą zaś pan margrabia Jan wraz z 14 rycerzami i jeszcze z 16-ma przynależnie. że w ósmym dniu, po którym wspomniani wyżej książęta przez nas upomniani zostaną, w obiecany terminie pieniądze te zapłacą. Jeśli zaś od zapłacenia odstąpił ci często wymieniani książęta, wówczas jeden z tychże margrabiów wraz z rycerzami, którzy razem z nim przynależli i przynależną, że w piętnastym dniu po upomnieniu do naszego miasta Pasewalk przybędą i stamtąd dopóty nie odejdą bez szkody, wolni i zdrowi, dopóki nie zapłacą wspomnianych pieniędzy i kary, jeśli taką nałożymy z racji niezapłacenia wspomnianych pieniędzy w obiecany termin. A jeśli który z rycerzy poręczycieli do Pasewalku nie mógłby przybyć, da w miejsce swoje innego. Książętom tym często uprzednio wymienianym dajemy pismo nasze zawarowane naszą pieczęcią i pieczęcią naszej kapituły. Dano roku pańskiego 1276 we wtorek po Wniebowzięciu błogosławionej Dziewicy w Pasewalku i sporządzono tamże.

Już 30 sierpnia tego roku biskup wystawił w Kamieniu kolejny akt sprzedaży już bez tych obwarowań i terminów⁸, bo widocznie natychmiast (?) został splacony. Nabycie ziemi lipiańskiej miało dla margrabiów duże znaczenie. Zabezpieczała okolice Myśliborza przed Pomorzanaми, ułatwiała dalszą ekspansję na teren ziemi pyrzyckiej, kołbackiej i stargardzkiej.

Pod władzą margrabiów askańskich ziemia lipiańska będzie pozostawać do ich wymarcia w 1319 (1320).

d. Początki miasta.

Jego organizacja. Herb

Po 1230 r. w księstwach pomorskich otwarto granice dla przybyszy z zachodu, rycerstwa, kolonistów zakładających samorządowe miasta i wsie na prawie magdeburskim. Miasta nowego typu z samorządem, okalane murami obronnymi, powstają od 1234 r. zwykle na gruncie podgrodzia ośrodków grodowych o dawnej tradycji, na terenie których lub w ich pobliżu osiedlali się przybysze rządzący się przeniesionymi z zachodu obyczajem prawnym. Tak jest ewolucyjnie w Szczecinie (1237/1243), Pyrzycach (1240/1248), Stargardzie (1243). Rzadko tworzone miasta aktem sprawczym w formie dokumentów, aktów lokacyjnych. Takie otrzymały od margrabiów brandenburskich: Gorzów (1257), Barlinek (1278), Drawsko (1297).

Do powstania takiego miasta dochodziło w ten sposób, że lokator ustalał warunki z właścicielem gruntu. Umowa zawierała wyjęcie ludności spod sądownictwa niższego urzędników właściciela (księcia, biskupa) i ciężarów, poddanie jej samodzielnemu okręgowi sądowemu z sołtysem na czele, swobody odbywania targów, dysponowania gruntami, itp. Lokacja obejmowała wydzielanie gruntu pod zabudowę miasta, wytyczenie ulic, rynku i obwarowań. W wielu wypadkach – tak i w Lipianach – lokacja oznaczała przenoszenie ośrodka gospodarczego i demograficznego ze słowiańskiego (pomorskiego) podgrodzia w nowe miejsce. Niemiecki charakter nadawali takim mia-

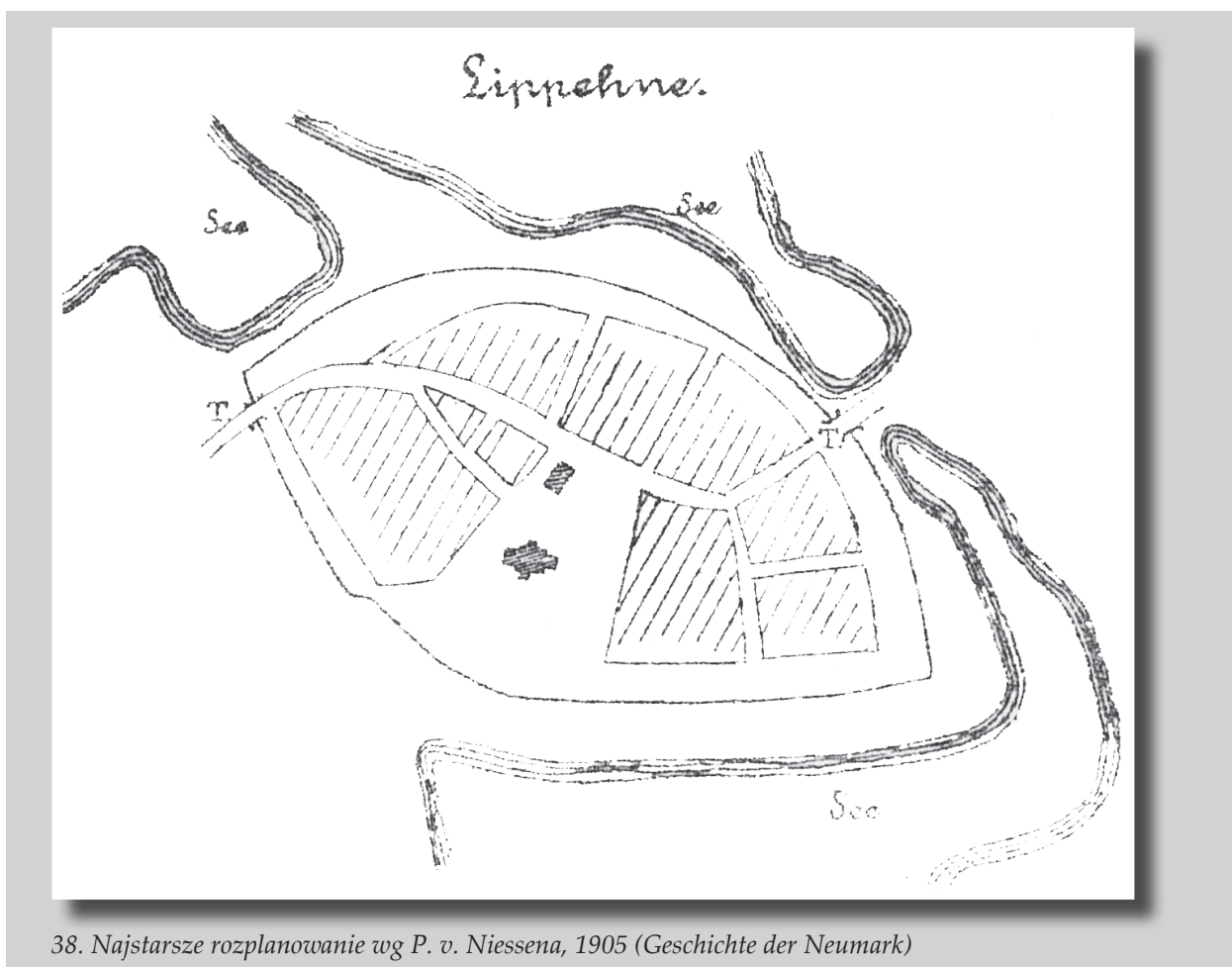
⁸ CDB XVIII, s. 62-3, PUB II, nr 1041-3.

stom przybysze z Niemiec, nosiciele prawa niemieckiego. Miasto cechuje produkcja rzemieślnicza obliczona na zbyt, zwartość układu przestrzennego (tj. z określonymi granicami), obronność (wały, fosa, mur), odrębność prawna (sołtys z ławnikami).

Czynnikiem, który zdecydował o przeniesieniu ludności z podgrodzia w nowe miejsce, wyżej położone, była szczupłość miejsca na wysepce, ośrodku władzy politycznej (ośrodek ziemi lipiańskiej), może i kultu religijnego (klasztór wilhelmitów) oraz chęć powiązania osady ze szlakiem drożnym z Wielkopolski na Pomorze przez Skrzynkę-Batowo-Pstrowice – do Pyrzyc i przez Skrzynkę-Krasne-Letnin-Mechowo-Pyrzyce, z Barlinka do Mielęcina i Pyrzyc. Ośrodki polityczno-administracyjne zwykle posiadały targi, komory celne, karczmy. Ludność rzemieślniczo-handlowa chętnie się

tu osiedlała. Władca zachowywał jednak tzw. regalia: dochody targowe, karczemne, celne, wodne, leśne. Ludność zobowiązana była do posług i podlegała w zakresie sądownictwa wyższego (gwałty, zabójstwa) urzędnikom władcy. Władcy gruntowi tworzyli zwykle swe siedziby (dwory), a w grodzie utrzymywali swe załogi rycerskie.

Z początkami miasta, powstającego w pobliżu grodowego ośrodka ziemskiego, również w Lipianach, można liczyć się w czasach biskupa Hermana. Biskup ten znany jest z organizowania w swym dominium (w ziemiach stargardzkiej i kołobrzeskiej) miast na prawie magdeburskim bądź lubeckim (jak Maszewo, Kołobrzeg, Koszalin, Nowogard), mógł podobnie postąpić w ziemi lipiańskiej, zanim ją w 1276 sprzedał margrabiom brandenburskim. Zresztą, co już wyżej podniesiono, na początki miasta



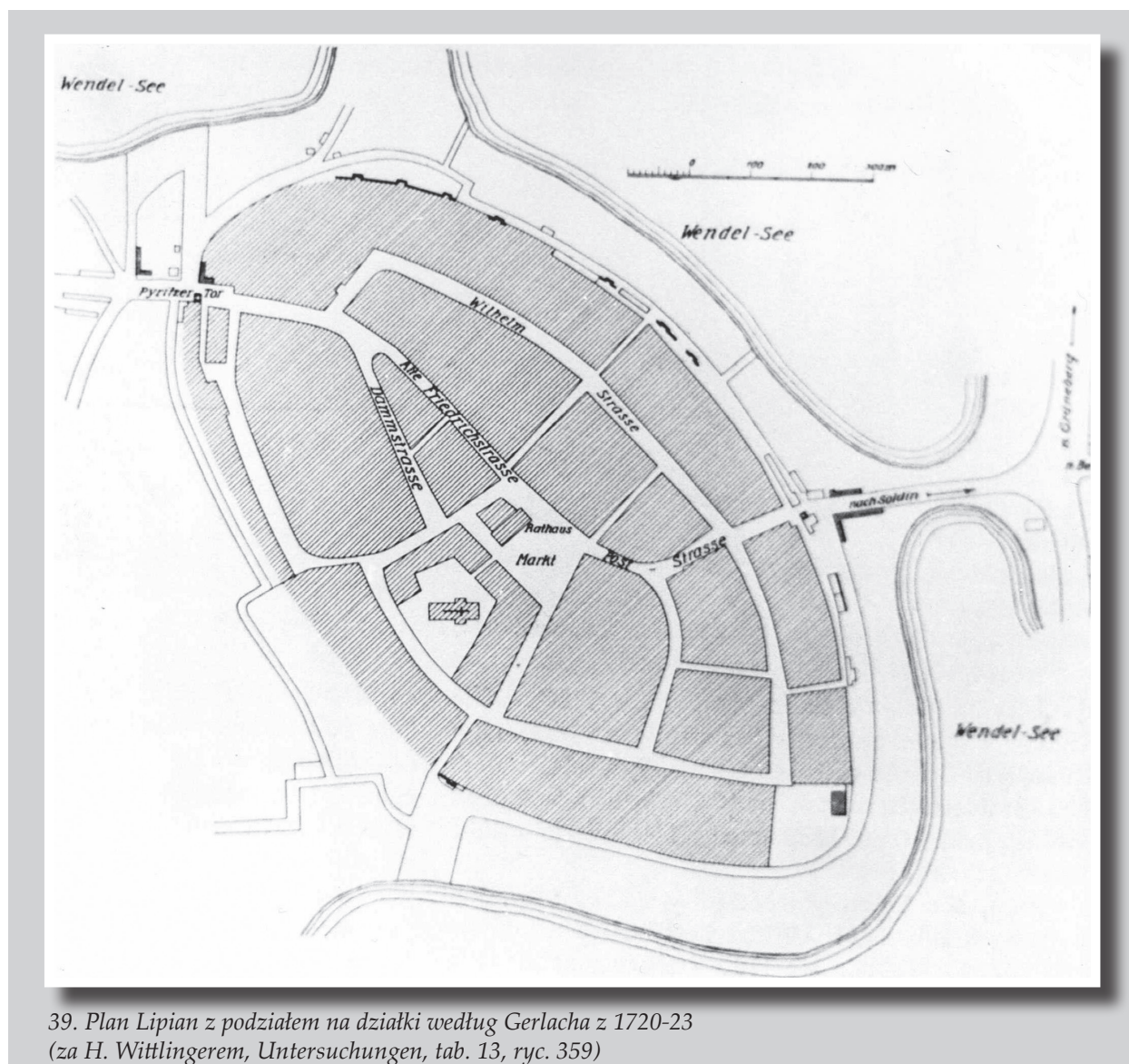
38. Najstarsze rozplanowanie wg P. v. Niessena, 1905 (*Geschichte der Neumark*)

lokacyjnego może wskazywać ulokowanie tu po roku 1253, a przed 1266 typowego dla miast klasztoru pustelniczego. Obecnie jedyną przesłanką, przemawiającą za taką chronologią, wydają się być początki tego klasztoru, bo klasztory te z reguły powstawały w miastach. W 1276 r. miastem zostały określone pobliskie małe Golenice – (wtedy Schildberg) – toteż trudno sobie wyobrazić, by nie były nim wtedy Lipiany – ośrodek ziemski, a do tego pobliskie miasta powstały w Myśliborzu 1263/70, Choszcznie 1269/89, Barlinku 1278, Trzcianku przed 1281, Pełczycach przed 1280 r.

Nowe miasto ma kształt dostosowanej do kształtu jezior elipsy 620 x 330 m, oko-

lonej od płn.-wsch. i płd. Jeziorem Lipiańskim, w systemie trzech ulic głównych, z regularnym rynkiem (dawnym placem targowym). Najstarsze jądro elipsy stanowiło rozwidlenie ob. ulic Armii Krajowej, Jedności Narodowej i Rynku (ob. Plac Wolności) z trzema równoległe obiegającymi ulicami i łączącymi je przecznicami. W pobliżu domniemanego dworu biskupiego wybudowano kościół. Obecna obwodowo przebiegająca ulica Okrzei (dawniej Promenada), poza dawnym obrysem murów, powstała po 1700 r. (oznaczona kolorem czerwonym rys.39)

Miasto jako zjawisko topograficzne i społeczno-gospodarcze wyprzedziło

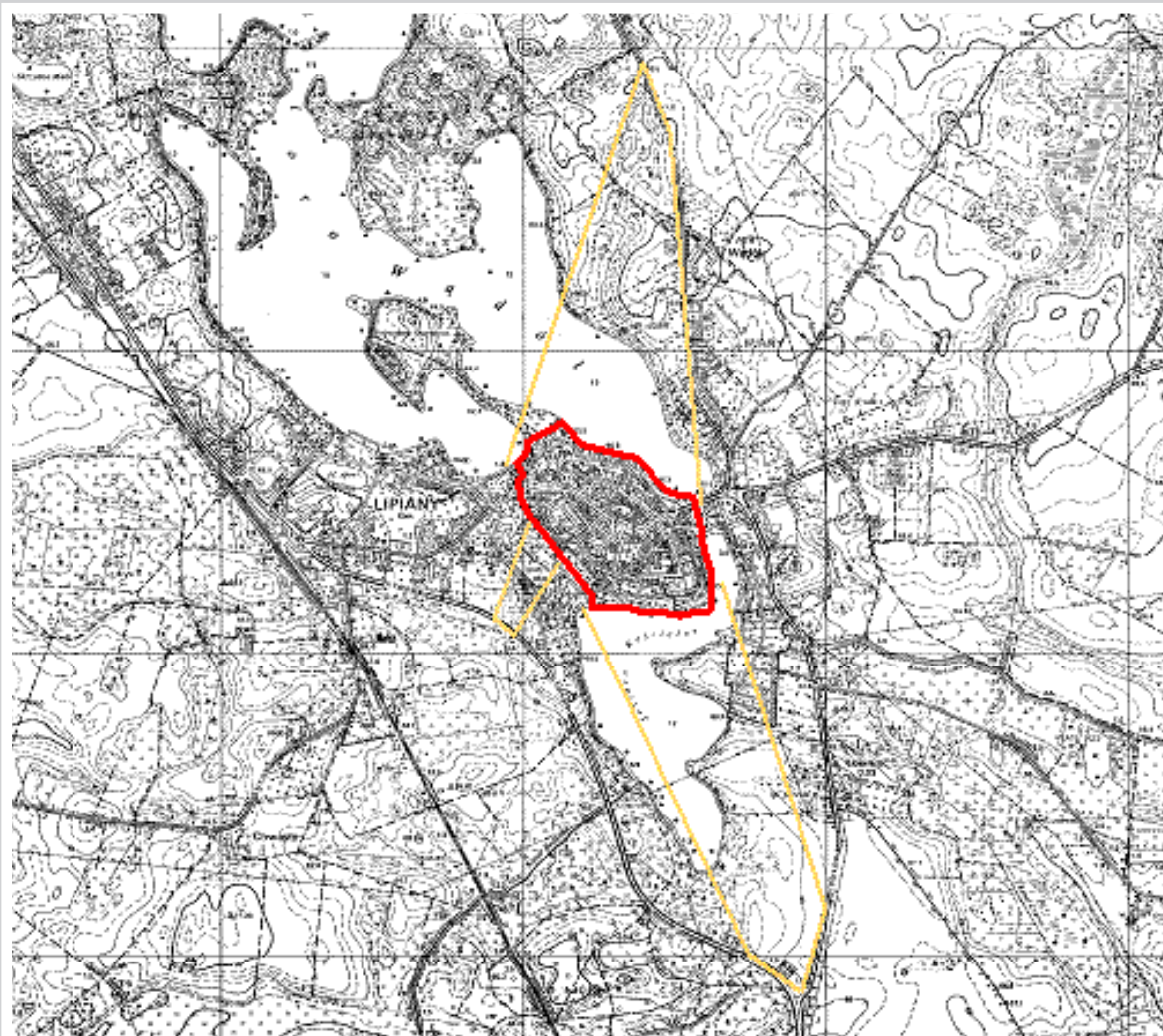


39. Plan Lipian z podziałem na działki według Gerlacha z 1720-23 (za H. Wittlingerem, Untersuchungen, tab. 13, ryc. 359)

miasto w rozumieniu prawnym. Przybyśsze wnet dochodzą do znaczenia i spychają Słowian na drugi plan. Nie wiemy, skąd przybyli pierwsi obcy organizatorzy miasta. Nie mamy też aktu lokacyjnego. Zapewne więc, jak w wielu innych przypadkach w księstwie pomorskim i Marchii, powstanie miasta to dłuższy proces osadniczy, zalegalizowany przez władcę. Najpóźniej jednak w latach 1276/1302 proces ten został zakończony już z inicjatywy margrabiów po przejęciu ziemi lipiańskiej. Pierwsza wzmianka o mieście (**Stedere**) pochodzi

dopiero z **14 II 1302**, kiedy to obok innych pogranicznych miast margrabiów linii starszej (Chojna, Trzcianko, Choszczno), było gwarantem układu margrabiów z księciem szczecińskim Ottonem I w sprawie likwidacji pogranicznych sporów. Lipiany 24 II 1303 r. wymienione wśród *opida, castra et castella* w regulacji biskupa kamieńskiego Henryka w sprawie podziału diecezji na archidiakonaty⁹. Opidum oznacza miasto, *castrum* = zamek, *castellum*-

⁹ PUB IV, nr. 2082.



40. Układ przestrzenny z zarysem najstarszej zabudowy. Oprac. mgr inż. arch. Aleksandra Hamberg-Federowicz Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie 2009

zameczek. Nie jest więc znów prawdą, że w 1912 r. w Lipianach należało obchodzić 600-lecie miasta, jak zapowiedział Biens w roku 1908., odwołując się do 1312 r. i miał na myśli dopiero układ margrabiego Waldemara zawarty 31 X 1312 r. w Lipianach z Ottonem księciem szczecińskim. W ślad za tym autorytetem ustawicznie również i to jest powtarzane¹⁰.

Pieczęć i herb

Początki herbu lipiańskiego również toną w pomroce średniowiecznych dziejów. Punktem wyjścia są wizerunki najstarszych pieczęci rady miejskiej. Znane są z XIV wieku. Herbem miasta stały się elementy: w srebrze w prawej połowie dwupolowej tarczy herbowej pół brandenburskiego czerwonego orła (znak pieczętny dynastii askańskiej panującej w Brandenburgii do 1320 roku) i na połowie lewej w błękitnie trzy sześcioramienne gwiazdy. Spotykamy go na najstarszych pieczęciach rady miejskiej. Na dokumencie rady miejskiej z 1348 r. pieczęć zawiera **gwiazdy ułożone w trójkącie, dwie góra, jedna dołem**¹¹. Na pieczęci z 1376 r. z prawej strony tarczy orzeł bez prawego skrzydła, z lewej trzy gwiazdy obok siebie w linii poziomej¹². Umieszczony na widoku miasta M. Meriana z 1652 r. herb ukazuje również na lewej połowie tarczy gwiazdy w trójkącie.

10 PUB IV, nr 2018, V, 2753, *Heimatkreis Soldin*, s. 133.

11 CDB XIX, s. 216. Wyrażono kiedyś opinię, że to nie trzy gwiazdy, ale słabo odcisnięta druga połowa orła.

12 CDB XIX, s. 264, O. Hupp, *Wappen und Siegel der Deutschen Städte*, 2 Hef, Frankfurt 1898, s. 308, E. Kittel, *Brandenburgische Siegel und Wappen*, Berlin 1837, s. 72, P. Biens, *Chronik*, s. 28, J. Schultze, *Die brandenburgische Städtesiegel* [in:] J. Schultze, *Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte*, Berlin 1964, s. 194, O. Runkel, *Kleine Heraldik um die Wappen unserer Heimatstädte*, HKS 1938, s. 77.

Zgłoszono hipotezę, że gwiazdy są konsekwencją związku miejscowości z rodem rycerskim von Schönebeck, posiadającym w 1337 r. dwór na wyspie grodowej (*curia dicta Werder*)¹³. Herb rodzin Schönbeck jak i Schönebeck, znanych z Nowej Marchii, nie wykazuje jednak jakichkolwiek podobieństw z elementami herbu Lipian (gwiazdy)¹⁴. Jest też opinia, że gwiazdy symbolizują trzy wielkie jeziora okalające miasto¹⁵ Lipiańskie, Chłop i Będzin i to wydaje się bardziej prawdopodobne niż symbolika zasugerowana przez prof. M. Gumowskiego (niżej). W nowożytnych czasach herb posiada w srebrze i błękitnie dwupolową tarczę; na prawo połowę czerwonego brandenburskiego orła Askańczyków w błękitnie, z lewej w pionie trzy złote gwiazdy¹⁶. Po 1945 r. herbem zajmowali się specjalnie: w 1974 heraldyk Marian Gumowski i nowożytnik Tadeusz Białecki. Pierwszy po przytoczeniu danych z pieczęci z 1376 r. (przy czym rycina herbowa na karcie przed 179 stroną jego tekstu ukazuje połowę orła w istocie w lewym polu, a gwiazdy nie w słupie lecz w układzie poziomym w połowie pola!) – diagnozował, że herb posiada dwie części: państwową z orłem i lokalną z gwiazdami, jako symbol Maryi opiekunki miasta, może z motywów ludowych, bo gwiazdami „musiała być otoczona głowa Matki Boskiej na posągu lub obrazie

13 *Das Neumärkisches Landbuch Markgrafs Ludwigs des Aelteren*, s. 19, P. Biens, *Chronik*, s. 28 n.

14 G. A. Mülverstedt, *Abgestorbene Adel der Mark Brandenburg*, Nürnberg 1880, tabl. 50

15 R. Lindermann, *Das Lippehner Rathaus*.

16 R. Bergau, *Inventar der Bau- und Kunst-Denkmal der Provinz Brandenburg*, Berlin 1885, s. 501, Rachel, *Lippehne*, s. 583, tak (bez kolorystyki) u P. Biensa, *Chronik*, okładka, więcej: O. Runkel, *Kleine Heraldik um die Wappen unserer Heimatstädte*, „Heimatjahrbuch des Kreises Soldin“ 1938.



41. Herb na studziencie ratuszowej (uBild, s. 8)



42. Herb według Gumowskiego – Białeckiego (Białecki, Herby, po s. 80)

w miejscowym kościele”¹⁷. Oczywiście to tylko dowolne przypuszczenie tego badacza. Drugi z nich powtórzył opis herbu i sugestie pierwszego w sprawie symboliki, odnotowując również napotykaną wcześniej w literaturze inne dotyczące rodu Schönebeck (który określił błędnie Schanenbeckami, a więc nie bardzo wiedząc o kogo chodzi) i postąpił identycznie jak Gumowski przy prezentacji herbu na karcie po stronie 80 swego wydawnictwa¹⁸. Obydwa wyobrażenia tych badaczy posiadają w kolorze czerwonym również dziób, język orła oraz nogę (szpony, pazury), co o tyle istotne, że wcześniejsze wizerunki w literaturze niemieckiej, a również w literaturze współczesnej niemieckiej, te dwa elementy posiadają kolor złoty (żółty)¹⁹.

17 M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie i herby Pyrzyce, Lipian i Wierzbna*, s. 182.

18 T. Białecki, *Herby miast Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1991, s. 78.

19 Jak np. w 1983 w wydawnictwie *Das unvergängliche Bild*, s. 8, Podobne dane zawiera rozszerzona wersja tego wydawnictwa: *Heimatkreis Soldin*, s. 132 n.

Jeszcze nieco inne elementy zawiera wyobrażenie herbu w polskim herbarzu z 1994 roku. Półorzeł całkowicie czerwony jest również w polu lewym, a gwiazdy w układzie poziomym²⁰. Tak więc popularne i łatwo dostępne opisy herbu Lipian w polskiej literaturze są niestety niedbałe, a co jeszcze ważniejsze: zawierają błędne usytuowanie elementów, wady w kolorystyce²¹.

W trakcie pracy nad opisem herbu, władze samorządowe Lipian przedłożyły mi do wglądu swą informację o herbie miejskim wraz z projektem i opisem jako załącznikiem do wniosku skierowanego do Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, także negatywną decyzję tejże. Opis ten i wizerunek jest prawidłowy. Dlatego nie sposób podzielać ciągle negatywnego stanowiska Komisji Heraldycznej wobec

20 A. Plewako, J. Wanad, *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994, s. 106. Podobnie wcześniej *Polskie herby miejskie*, Warszawa 1963 i inne wydawnictwa krajowe i regionalne.

21 Tu jeszcze warto dodać, że przez wiele lat w PRL jako „słuszny” lipiański półorzeł był biały, spolonizowany!

projektów nadsyłanych do zatwierdzenia z gminy Lipiany. W załączniku do uchwały Komisji Nr 80. z dnia 20 czerwca 2008 roku czytamy bowiem, że *Lipiany posiadają herb historyczny przedstawiający [...] w polu prawym [...] trzy gwiazdy [...] w pas, w polu lewym [...] pół orła [...]*. Nawraca się tu bowiem do wadliwego przedstawiania zawartości pół tarczy herbowej, prawdopodobnie za omówioną wyżej łatwo dostępną i narastającą polską literaturą z lat 70-90. XX wieku, w której nie zadano sobie należytego trudu, by rzeczywiście tradycję historyczną gruntowniej poznać i uszanować.

Gwiazdy są elementem herbu wyprzedzającym nabycie miasta przez margrabiów w 1276 r. Pozostanie natomiast, i dla mnie nadal jeszcze zagadką, ranga wcześniejszego wyobrażenia w lipiańskim herbie gwiazd w trójkącie, od którego jednak nowożytna heraldyka lokalna (nowomarchijska, brandenburska) odeszła.

e. Kolonizacja i germanizacja

Od XIII w. w osadnictwie doszedł nowy czynnik – napływ obcej etnicznie ludności; to kler (zakony), rycerstwo, mieszczenie i chłopci. Po 1230 r. Barnim I szeroko otworzył bramy księstwa dla przybyszy osiedlających się na prawie lennym. Napływowi obcych z Niemiec sprzyjała sytuacja polityczna, wprowadzanie księstwa pomorskiego w obszar Rzeszy Niemieckiej. To samo czynią biskupi w swoim władztwie, a więc i w ziemi lipiańskiej do 1276 r., a szeroką falą przybysze napływają na interesujący nas teren zapewne z margrabiami askańskimi od 1276 r. Przybysze posiadali kapitały, skupywali ziemię, wyodrębniali się przestrzennie, starając się rządzić swymi prawami. Pojawiają się wioski z nazwami nie-



43. Herb obecny, wprowadzony uchwałą Rady Miasta z 25 VI 2013 r. z opisem: *w tarczy dwudzielnej w polu prawym srebrnym odnoszącym się do założycieli miasta, margrabiów brandenburskich, pół czerwonego orła; w polu lewym błękitnym trzy gwiazdy złote w słup symbolizują patronat Najświętszej Marii Panny nad miejscową parafią.*

mieckimi (Konradsdorf/Mostkowo, Adelmansdorf/Sulimierz, Grüneberg/Skrzynka) - twory kolonistów, ale znane są też przypadki zmiany nazw z pomorskich na niemieckie (Choszczno = Arnswalde, Dobiegniew-Woldenberg, Strzelce = Friedeberg, Lucowe Zedeliz = Kerkow = Kierzków). Koloniści kierowali się zwykle do istniejących osad (Krasne, Batowo, Mielęcín, Nowielin, Pstrowice, zaginione „Krzepki” i „Grusze”), poszerzając je i przekształcając w czynszowe. Rzadziej zakładali nowe obok dawnych. Powstawały wtedy osady odróżniane od dotychczasowych przymiotnikiem „nowe” lub „niemieckie”. Tak więc powstaje Niemieckie Dzikowo, Niemiecka Dziedzina (Dziedzice), Niemieckie (obecne) Laskowo obok słowiańskiego (obecnego) Laskówka k. Barlinka. Współczesne osadnictwo, po odliczeniu folwarków z XVIII-XIX w. pokrywa się ze średnio-

wiecznym, a do tego poszukujemy jeszcze kilku potem opuszczonych (*Wittennow*, *Kretz*, *Krepekin*) z ziemi lipiańskiej.

Niemieckie nazwy są też skutkiem pomysłowości rycerzy niemieckich (np. zaginiona *Wittennow* od rodu Witte, Brederlow od rodu Brederlow już w 1277 r., dziś Przydarłów w gminie Kozielice). Ci drudzy, Brederlowowie, dojdą do największego znaczenia, posiadając zamek w Derczewie, lenno w Nowielinie, Przydarłowie, Niemieckiej Dziedzinie, później w Otanowie i Czólnowie i wejdą do grupy najbardziej elitarnego rycerstwa zamkowego (*schlossgesessene*) z zamkiem w Derczewie. W ziemi lipiańskiej pojawiają się od XIII w. Melleninowie i Luthardeshusenowie z księstwa brunszwickiego (w Mielęcinie już 1250), Schöningowie (k. Pyrzyc 1250, potem też w

Dziedzinie, Mostkowie, Sulimierzu), Liebenthalowie (Krasne w 1337) bardzo wpływowi długo też w samych Lipianach; Brusehauerowie (zaginiony *Krepekin* w 1337), Rosenthalowie (Sitno 1337), Schönebeckowie (Lipiany 1337), Grunenbergowie (Henning w ziemi lipiańskiej 1348) w Skrzynce, której widocznie nadali nazwę (Grüneberg 1337). Obok niemieckich mogli być nadal i przedstawiciele rodzimego, pomorskiego rycerstwa, za czym mogą przemawiać ich nazwiska: Retzin, Lettenin, ale znamy też przypadki przyjmowania nowych nazwisk przez przybyszy niemieckich od pomorskich wsi, jak Melleninowie od Mielęcina, zatem może i Lettninowie od Letnina. Pełny ich przegląd w ziemi lipiańskiej pochodzi z 1337 r. (niżej).

Powrót do Pomorza (1319-1326)

Margrabia Waldemar (ok. 1304-1319) u schyłku swego panowania od 1316 r. prowadził wojnę z koalicją nadbałtycką zorganizowaną przez Danię (z udziałem polskiego księcia Władysława Łokietka).

Jego sojusznikami byli książęta zachodniopomorscy, Wacław IV wołoski i Otto I szczeciński z dorastającym synem Barnimem III. W wojnie tej margrabia zadłużył się, toteż potem dla spłacenia wierzycieli sprzedawał obszary kresowe (jak ziemię pełczycką w 1315 r. księciu szczecińskiemu), zastawiał za długi (Drezdenko nad Notecią z okolicami w 1316 r. rodowi von der Osten, ziemię międzyrzecką w 1317 rodowi von Uchtenhagen, ziemię świdwińską 1319 biskupowi kamińskiemu i Wedlom), dawał w posagu (ok. 1316 ziemię słupską księciu pomorskiemu Wacławowi IV).

Dla umocnienia swych związków z Gryfitami szczecińskimi Waldemar 28 VII 1316 zaręczył pasierbicę swej żony Agnieszki (równocześnie kuzynki) Piastównę Elżbietę księżniczkę wrocławską, z Barnimem III szczecińskim, również nieletnim synem Ottona I. Ślub miał nastąpić za siedem lat,

gdy dzieci te dorosną. Książę Otto miał jej zapewnić oprawę wdowią w Pyrzycach i ziemi pyrzyckiej, a margrabia dać Elżbiecie 3 tys. grzywien srebra oraz zastawić Ottonowi ziemię i miasto Lipiany jako jej posag¹. Pozwoliłoby to przyłączyć ziemię lipiańską na powrót do księstwa szczecińskiego. Układ ten nie zostanie jednak wykonany z powodu śmierci Waldemara już w połowie sierpnia 1319 roku.

Zgon bezpotomnego margrabiego Waldemara otworzył okres rywalizacji o spadek po Askańczykach. Żył wprawdzie jego kuzyn Henryk II Landsberski, syn Henryka I z linii starszej margrabiów, ale chorowity i zaledwie dziesięcioletni, wymagający kurateli. O losach Brandenburgii winna zdecydować Rzesza. Ta jednak pogrążona była od 1314 r. nadal w odmętach walki o tron królewski pomiędzy zwolennikami Ludwika IV księcia bawarskiego (Witelsbach) i Fryderyka Pięknego arcyksięcia austriackiego (Habsburg).

Do rywalizacji o prawo opieki nad margrubicem Henrykiem II, a także do udziału w podziale schedy po Askańczy-

¹ PUB V, nr 3018.

kach przystąpili: książę pomorski Warcisław IV, książę meklemburski Henryk II Lew, Rudolf książę elektor saski, Otton książę brunszwicki, książęta Anhaltu, arcybiskup Magdeburga, biskup Halberstadt, Wettynowie z Miśni, książęta śląscy: Henryk I jaworsko – świdnicki, Piastowie głogowscy, Władysław Łokietek wielkopolski, od 1320 r. król Polski.

Warcisław IV powołując się na swe powinowactwo (określał podopiecznego Henryka II szwagrem) widocznie przez żonę Elżbietę, zapewne margrabiankę brandenburską, siostrę margrabica², jako kurator (*tutor*) Henryka II, już 4 września 1319 r. wystąpił w Lipianach wystawiając przywilej handlowy dla Choszczna, widocznie dla pozyskania go. W Lipianach wystąpił jeszcze tylko w otoczeniu rycerzy pomor-

skich³. Tak więc Lipiany były pierwsze jako znów pomorskie. Potem Warcisław uzyskał powszechne uznanie w Nowej Marchii. Po śmierci Henryka (lipiec 1320 r.) widocznie już na innym gruncie prawnym, w warunkach niemal rozpadu Brandenburgii, rewindykując dawne wszak ziemie pomorskie, w tym sprzedaną ziemię lipiańską, Warcisław dopuścił tu do współrzędów swego stryja ze Szczecina, Ottona I i jego syna Barnima III. Warcisław IV 8 III 1321 r. potwierdził układ z 1259 r. w sprawie granicy między ziemią lipiańską i pyrzycką, o czym już wyżej była mowa. Ale dlaczego? Być może w związku z wystąpieniem ówczesnego biskupa kamieńskiego Henryka z próbą rewindykacji ziemi lipiańskiej, uznania aktu z 1276 r. za nieważny.

2 E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, 2 wyd., Szczecin 2005, s. 302 i n. Margrabia Waldemar określał Warcisława powinowatym (*affinis*), Warcisław zaś jego oraz margrabica Henryka – szwagrami, PUB V, nr 3149, CDB XX, s. 132, B I, s. 452.

3 PUB VII, nr 4770.

Za Wittelsbachów (1324/6-1373), Luksemburgów (1373-1402), Krzyżaków (1402-1454)

a. Lipiańska ziemia powraca do Brandenburgii

Nową sytuację polityczną stworzyły decyzje króla niemieckiego Ludwika bawarskiego po zwycięstwie w 1322 r. nad austriackim konkurentem. Na sejmie Rzeszy przekazał Marchię Brandenburską swemu małoletniemu synowi Ludwikowi. Ten, po przybyciu z regentem/kuratorem do Marchii, począł od października 1324 r. odbudowywać Nową Marchię w dawnych granicach. Oznaczało to teraz m. in. wypieranie na północ, jako intruzów, książąt pomorskich, szczególnie szczecińskich, bo to oni sąsiadowali z Nową Marchią od Odry przy Krajniku aż poza Choszczno. W czerwcu 1325 r. Myślibórz uznał jako własność Ludwika, skoro margrabia potwierdził wtedy temu miastu przywileje. Po najeździe z lutego 1326 r. na Marchię wojsk polsko-litewskich króla Władysława Łokietka, jako sprzymierzeńca Gryfitów, doszło do kontrofensywy brandenburskiej. Gdy wojska polskie i litewskie wracały do domu, w marcu przeciw księstwu szczecińskiemu skierowana została brandenburska wyprawa represyjna. Operację prowadzili oczywiście kuratorzy długo jeszcze nieletniego margrabiego. 25 marca poprzez ziemię

pyrzycką splądrowano wioski cystersów kołbackich w Wysokiej Gryfińskiej, Glinnej, (Starym) Czarnowie, Dębinie, zatem w ziemi kołbackiej aż po okolice Szczecina i Dąbia. Totalnie uznający teraz Ludwika potężni Wedlowie z Krzywnicy i Korytowa, Betekin, Hasso i Henning, synowie Zulisa, zarazem wasale cystersów w ziemi pelczyckiej, dwa tygodnie później spalili folwark kołbacki w Gardzicy (k. Przylepu potem wieś opuszczona, dziś gm. Warnice, pow. Pyrzyce). Te fakty odnotował cysterski rocznik kołbacki¹. Może ten najazd był konsekwencją jakiegoś jednak udziału księstwa szczecińskiego w polsko-litewskiej inwazji?

Na aktywność strony brandenburskiej na froncie północnym (szczecińskim) między Myśliborzem i Lipianami, a Szczecinem przemawia też deklaracja hołdownicza zamkowego rodu rycerskiego Brederlowów z Derczewa. Jan (Henning) i Dytryk przybyli 30 marca 1326 r. do pogranicznego Trzcinka, gdzie złożyli margrabiemu hołd lenny w obecności kuratora/regenta Güntera hrabiego Lindow, panów brandenburskich, zobowiązując się do otwierania

¹ *Annales Colbacenses*, [w:] PUB I, s. 487.

zamku w Derczewie na każde wezwanie². Regent przywrócił więc marchijskie panowanie nad ziemią lipiańską, której zwrotu – po sprzedaży Askańczykom w 1276 roku przez biskupa kamieńskiego – domagali się i później Gryfici i biskup.

Strony usiadły do stołu rokowań. Małoletni margrabia Ludwik ratyfikuje 25 VIII 1326 r. układ zawarty w jego imieniu przez kuratora hrabiego Lindow z książętami pomorskimi i biskupem kamieńskim na granicy ziem lipiańskiej i pyrzyckiej (*uppe der schede tuischen Leppen unde Pyriz*), ani chybi więc w Nowielinie, wyznaczający rozjemców upoważnionych do dalszych rokowań, m. in. 14 września w tymże miejscu. Komisja mieszana sporządziła 11 III 1327 r. końcowy protokół z rokowań. Podczas gdy strona pomorska dowodziła, że ziemia lipiańska (*lant tu Lippehne*), sprzedana w 1276 r., z chwilą wymarcia dynastii askańskiej, z mocy prawa ma powrócić do kościoła kamieńskiego, a więc i do księstwa pomorskiego, posłowie brandenburscy replikowali, że wraz z przejęciem jej przez margrabiów i Brandenburgię, z mocy prawa do Rzeszy Niemieckiej (*von deme Rike*) trwale już należy. Wobec rozbieżności, spór skierowano do rozstrzygnięcia ustalonemu jako superarbitrowi wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu z Malborka³.

W konsekwencji tej zawieruchy na pograniczu zameczek w Ukiernicy (dziś gm. Dolice) posiadał jako poddany i konwers cystersów kołbackich, rycerz śląski Wilhelm Wesenburg, poprzednio (1321) podkomendny Wedłów w służbie książąt pomorskich. Wilhelm jednak wystąpił z zakonu i z zam-

ku w Ukiernicy dopuszczał się najazdów na dobra klasztorne, 10 VIII 1329 r. spalił młyn w Brodach nad Płonią (dziś gm. Pyrzyce k. wsi Okunica), folwarki cystersów w ZaborSKU i (Starym) Przylepie (dziś gm. Warnice), porwał tam trzech mnichów, z których jeden mu zbiegł, a dwóch, Arnolda z Rzepina i Jana ze Stargardu wrzucił do lochu, torturował i powiesił. Gdy następnie chciał spustoszyć Ryszewko i inne wioski nad Miedwiem, cystersi dali odpór. We wrześniu 1329 r. jego brat Hinsikin wkroczył z obszaru Nowej Marchii i oblegał klasztor w Kołbaczu. Po otrzymaniu 700 grzywien i 50 librów pieprzu zgodził się wycofać spod klasztornych murów. Już jesienią tego roku obaj Wesenborgowie zostali schwytani i straceni, jeden w Lipianach, drugi w Pełczycach. Tego roku Henryk von Wesenberg był komturem joannitów w Rurce. Donoszą o tym roczniki klasztoru w Kołbaczu⁴. Nie wszystko to jeszcze jasne, bo nie wiadomo, czy Wesenborgowie trudnili się zwyczajnym rozbójnictwem, czy wykonywali czyjeś rozkazy. Pełczyce, chociaż od 1315 r. szczecińskie, pozostawały wtedy pod okupacją rodu Wedłów wspierających margrabiego. Stracenie Wesenborgów w Pełczycach i Lipianach może oznaczać zaangażowanie tych pogranicznych miast w tępieniu rozbójnictwa rycerskiego, ale może oznaczać coś zupełnie innego.

W czerwcu 1333 r. odbył się w Lipianach kolejny zjazd władców Brandenburgii i księstwa szczecińskiego. Margrabia Ludwik 25 czerwca wystawił tu przywilej dla

² CDB XXIV, s. 14.

³ PUB VII, nr 4219, 4292.

⁴ PUB I, s. 487, VII, nr 4512.

rycerzy Henryka i Piotra de Bellingen, a 28 czerwca zawierał układ pokojowy z Gryfami, zapośredniczony przez Askańczyka, Rudolfa księcia saskiego⁵.

Werdyktu mistrza krzyżackiego nie znamy, ale postępowanie procesowe przesądziło o trwałym pozostawieniu Lipian z Brandenburgii. Margrabia Ludwik 24 III 1337 r. układał się ostatecznie z biskupem kamieńskim Fryderykiem w sprawie poboru dziesięcin z „zamek, ziem i miasteczek w terytoriach” (*castra, terras et opida territorium*) Lipiany, Złocieniec i Świdwin, do których skutkiem śmierci margrabiego Waldemara (1319), biskup rościł pretensje (jako jej posiadacz do 1276 r.) i sprzedaż nastąpiła widocznie na prawach lenna. Margrabia ma tereny te nadal posiadać, ale jako lenno otrzymane od biskupa⁶. Postępowanie procesowe trwało więc nadal. Z Kościołem szło margrabiemu gorzej zwłaszcza, że wraz z ojcem – królem niemieckim, pozostawał wiele lat w stanie klątwy papieskiej!

b. Początki kościoła i parafii

Najdawniejszy kościół – obecny parafialny p.w. NMP – powstał obok placu targowego (ryнку) w XII w. wniosując tylko z roli tego ośrodka grodowo-miejskiego. Pierwotna budowla może drewniana mogła być w XIII w., w trakcie tworzenia miejskiej zabudowy, zamieniona w trwałą kamienno-ceglaną, do dziś jednak niezachowaną. Zatracił swe stylowe formy gotyckie po pożarach i przebudowach w XVII–XIX w.⁷ (o czym w stosownym miejscu).

5 PUB VII, nr 5073-4 oraz CDB XVIII, s. 448, B II, s. 75.

6 PUB VII, nr 4219, CDB XVIII, s. 76.

7 *Katalog zabytków sztuki w Polsce. T. 9, województwo szczecińskie, zes. 8, powiat myśliborski*. Oprac. H. Kozakiewicz, Z. Świechowski, Warszawa 1953, s. 5

Miał widocznie od XIII w. drewnianą nadal wieżyczkę a wokół roztaczał się cmentarz.

Wiemy, z zachowanych źródeł dopiero tyle, że parafia Lipiany 24 II 1303 r. wymieniona została wśród ośrodków nadanych przez biskupa kamieńskiemu vicedominatowi. Prałat vicedominus (niem. Witztum) to zastępca biskupa w kapitule kamieńskiej. Szły dlań dochody z parafii lipiańskiej. Jest tu chyba zarazem archidiaconat „mniejszy” przypisany w 1303 do witztuma⁸.

Parafia w Lipianach została 1 VII 1335 r. podobnie jak parafie w Strzelcach, Dobiegniewie i Warnicach, przekazana przez margrabiego Ludwika pod patronat kolegiaty w Myśliborzu za poparcie i z powodu uszkodzenia przez rabunki i pożary⁹ – widocznie w czasie walk po 1324 r., a może przez najazd polsko-litewski z lutego 1326 r. Kolegiata św. Piotra i Pawła od fundowania w 1298 r. była główną instytucją kościelną w nowomarchijskiej powiat diecezji kamieńskiej. Sprawowała patronat podobnie nad miejskimi parafiami w Nowogródku, Kostrzynie, Gorzowie, Mieszkowicach, Moryniu, Barlinku. Z miejskich tylko chojeńska pozostawała pod patronatem templariuszy (potem, joannitów), choszczeńska pod patronatem joannitów, cedyńska pod patronatem tamtejszych cysterek.

c. Ziemia lipiańska w 1337 r.

Pod rządami margrabiów rodem z Bawarii (Wittelsbachów), dalej istniała ziemia lipiańska, zarządzana przez wójtów. Jej granice z pyrzycką regulowano znów w 1326 r. i pozna-

wicz, Z. Świechowski, Warszawa 1953, s. 5

8 PUB IV, nr 2082, J. Jarzewicz, *Gotycka architektura Nowej Marchii. Budownictwo sakralne w okresie Askańczyków i Wittelsbachów*, Poznań 2000, s. 20.

9 CDB XVIII, s. 450 i n.

jemy jej rozmiary dopiero w roku 1337 w tzw. „Księżdzie ziemskiej” (Landbuch) opisującej stan posiadania margrabiego Ludwika, sporządzonej na jego polecenie dla ustalenia areału gruntów uprawnych, lenn rycerskich, stanu dochodów, w tym z karczem, lasów, młynów, jezior.

Terra Llippen obejmowała wtedy:

Czólnów (dziś gm. Myślibórz) z 34 łanami, karczmą, młynem (z lennem rodu Brederlow w 1354)

Otanów (dziś gm. Myślibórz) z 38 łanami z lennem rodu Brederlow;

Sitno (dziś gm. Myślibórz) z 48 łanami, w tym parafii 4, karczmą, 10 łanami lenna rycerskiej rodziny Rosental;

Derczewo (dziś gm. Myślibórz) z 54 łanami, w tym 4 parafii, zamkiem, lennem rodu Brederlow;

Krzemlin (*Kümelin*; dziś gm. Pyrzyce) z 64 łanami, lenno rycerza Ludekina Melentina

Przydarłów (*Brederlow*) z 58 łanami, parafią, karczmą, lenno Brederlowów (dziś gm. Kozielice)

Niemieckie Dzikowo (*Deutunita Dykow*) z 45 łanami, w tym parafii 4, kościoła łan, lennem pewnego Pusico (dziś gm. Barlinek);

Stare Dzikowo (*Altero Dikow*) z 40 łanami, lenno synów „Braschen” (dziś gm. Barlinek);

Słowiańskie Dzikowo (*slavita Dykow*) (gm. Barlinek);

Mielęcín (dziś gm. Pyrzyce) z 58 łanami, młynem, 10 łanów lennem Melentinów i 8 łanów rodu Luthardeshausen;

Skrzynka (*Grunebergh*; dziś gm. Lipiany) z 42 łanami, w tym parafii 2, w części (12 łanów) lenno rodu „Vridberni” (Friedeborn?)

Krzepkin. (potem opuszczona, o jej odnalezieniu w obszarze obecnej gm. Lipiany zob. „Krzepkin w rozdziale 19) z 44 łanami,

w tym parafii 4, do lenników: de Retzina 14 łany, Brus[e]hauera 10 łanów;

Kretz (uchodzi za zaginioną, sądzę że to **Krasne**, dziś gm. Lipiany) z 22 łanami, parafii 2;

Stara Dziedzina (*slauita Des*, potem *Wendisch Tesch*, *Alt Deetz*) z 64 łanami, w tym parafii 4, karczmą, 12 łanów lennem Arnolda de Liebenthal, karczma (dziś gm. Barlinek)

Niemiecka/Nowa Dziedzina (*deutunita Tesch*, widomy skutek niemieckiej kolonizacji), z 39 łanami, 6 łanów lennem Henninga de Schöning i tyleż Kunekina de Brederlow.

(gm. Barlinek);

Mostkowo (*Conradsdorf*, „wieś Konrada” może nazwana na cześć biskupa kamieńskiego Konrada III 1241-1244, co pośrednio byłoby świadectwem przynależności wsi do biskupów przed 1250 r.) z 67 łanami, w tym parafii 4, lenno Schöningów, Retzinów i Wolfów (gm. Barlinek);

Sulmierz (*Adelmansdorf*, tyle co „wieś rycerska”, potem jednak po przekształceniu *Adamsdorf*) z 84 łanami, w tym parafii 4, karczmą, 12 łanów lennem Henninga Slamair, 6 łanów Granse, 5 łanów Ludekina von Schöning i 6 łanów Arnolda de Liebenthala (dziś gm. Myślibórz);

Bylice (*Llinpusch*, potem jednak *Lindenbusch*, „lipowy zagajnik”, dziś gm. Przelewice) z 64 łanami, lennem rodu Witte;

część Mielna (dziś gm. Kozielice) z 64 łanami, z których 30 należy do księstwa szczecińskiego

Wittennow (zaginiona z nazwą od rodu rycerskiego Albus/niem. Witte, aczkolwiek ze słowiańską końcówką-ow), z 50 łanami, parafii 2, z karczmą, 6 łanów lennych rycerza Knucka ale rościł sobie prawo do 9;

Obromino (*Wobermin*, dziś gm. Pyrzyce) z 28 łanami, z których 14 położone w księstwie szczecińskim;

Grazwin (to chyba zaginiona wieś „Grusze” przy jez. Chłop albo Krasne, jak się przyjmuje) z 46 łanami, w tym parafii 4, z lennem 16-łanowym Piotra Lettenina i Henryka de Liebenthal;

Myślíborki (*Mützelburg*), z 44 łanami, z których 20 należy do księstwa szczecińskiego; lennikami są synowie bliżej nieznanego Henninga Dopp (dziś gm. Przelevice)

Pstrowice z 70 łanami, w tym parafii 4 (dziś gm. Pyrzyce);

połowa **Nowielina**, z 64 łanami, w tym 4 parafii, z których 20+2 należy do księstwa szczecińskiego, reszta lennikiem Dytryk Brederlow (dziś gm. Pyrzyce);

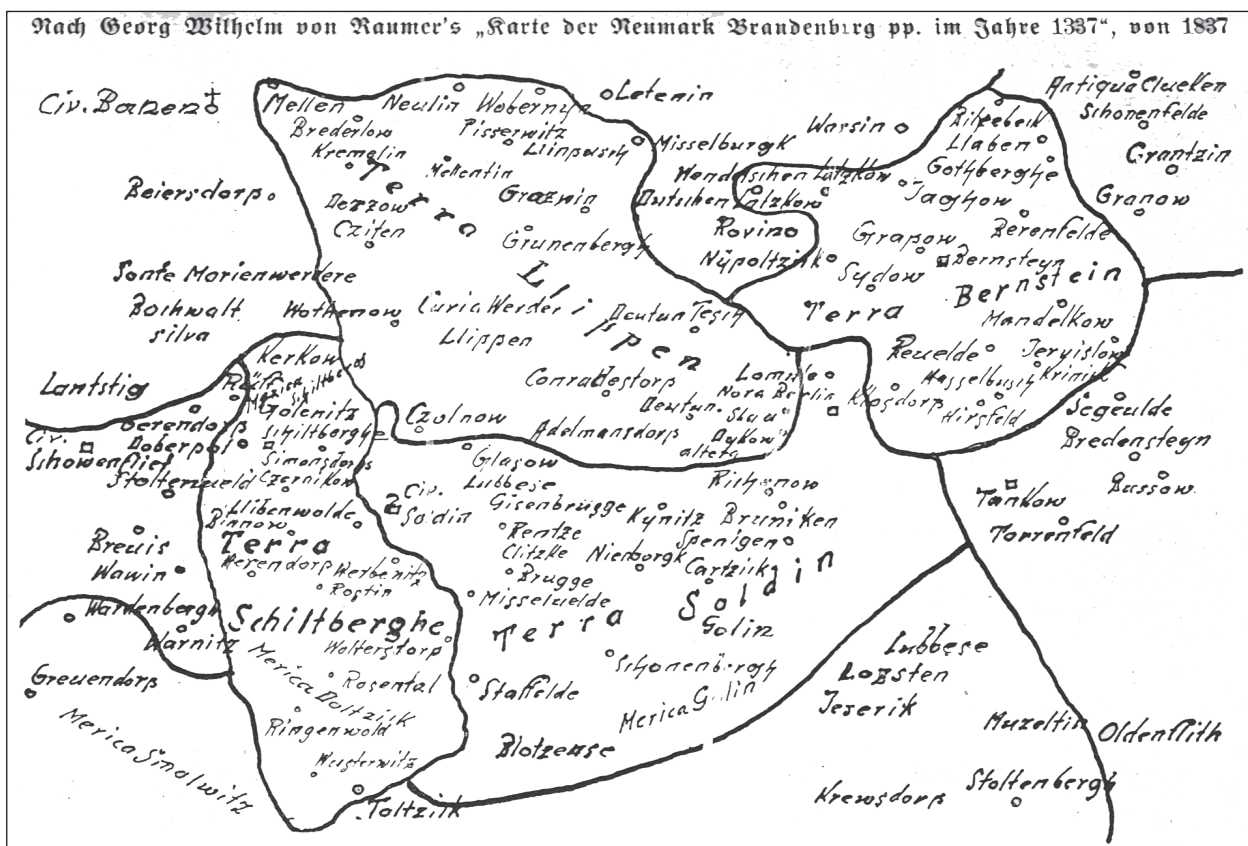
Młyn Myślíborski (*Soldinische Mole*), lenno Brederlowów położony poza kanałem, płd. od miasta Lipiany;

Młyn Lipiański (*Queratur*, któryś z młynów miejskich);

Folwark/dwór (*curia*) zwany **Werder** (tj. Burgwerder, Grodowa Wyspa w Lipianach?) posiadany przez ród Schönebeck¹⁰ To widocznie osada dawna podgrodowa. Było na niej 8 łanów ziemi ornej, również las. Nieco więcej dowiadujemy się o niej z nadania uczynionego przez margrabiego Ludwika dla ołtarza mariackiego w kolegiacie myślíborskiej 27 VII 1350 r. w postaci 8 łanów z wyspy koło miasteczka („in insula prope oppidum”), która wcześniej należała do Konrada, Henninga i Mikołaja von Schönebeck, od których kolegiata dochód ten wykupiła. Z każdego łanu na potrzeby ołtarza miało iść pół korca zboża, 8 półkorców jęczmienia i 6 półkorców owsa. Zagrodnicy (tj. biedni chłopi jednołanowi) mieli świadczyć 2 kopy kur i 12 piskląt rocznie¹¹.

¹⁰ Das Neumärkisches Landbuch, s. 19.

¹¹ CDB XVIII, s. 464



44. Ziemia lipiańska w 1337 r. i jej otoczenie (HKS 1937 s. 101 za W. Raumerem)

Folwark wypadnie uznać za podmiejską chyłę rolniczo-rybacką zamieszkałą długo tam przez miejscowych Pomorzan. Istniała może do XVII w. zamieszkała przez zepchniętą poza miasto ludnością pomorską. Właśnie reliktem słowiańskiej przeszłości Grodowej Wyspy jest nazwa Jeziora Wendyjskiego (Wendel See) tj. Słowiańskiego, pospolicie po zniekształceniu przez Polaków od 1945 r. zwanego Wądołem.

Wiele wsi znamy już wcześniej. Skutkami kolonizacji od drugiej połowy XIII w. są: niemieckie Dzikowo, niemiecka Dziedzina, Konradsdorf/Mostkowo, Adelmansdorf/Sulimierz, może i inne, bo słowiańskie nazwy mogły być przeniesione przez nowych osadników z ich ojczyzny. Niejasne jest dotąd położenie wsi *Wittenow*. Od północy ziemia graniczyła z pyrzycką na Pomorzu, od zachodu z pełczycką (od 1315 na Pomorzu), od zachodu z bańską, golenicką, od południa z myśliborską. Pozostawała zwykle pod zarządkiem wójta z Myśliborza.

Średnio łan liczył 20 ha (myśliborski 17, pomorski 19, nowomarchijski 22) wobec czego obszar ziemi bez Lipian i jezior liczył co najmniej 1126 łanów, tj. ok. 22520 ha. Podział był utrzymany, 1 XII 1354 zapisano w pewnym dokumencie, że Dziedzice i Mostkowo położone były *in districtu Lippen*¹², w „dystrykcie” lipiańskim, co widocznie odpowiadało pojęciu *terra*/ziemia.

Obok rolnictwa ważnym zajęciem ludności było rybołówstwo. Połów ryb stanowił regale (monopol) władcy. Mieszkańcy łamali zakazy, kłusowali. W 1337 r. margrabia Ludwik Starszy wybaczał Lipianom, rajcom i całej gminie, kłusowniczy połów ryb na jeziorach bez nazwy okalających

wokół miasto (*lacu sive stagno ipsam civitatem circumdante*) i zastawiał je miastu za opłatą 50 grzywien brandenburskich srebra rocznie¹³. Oczywiście chodziło o rozleglejsze niż dziś Jezioro Lipiańskie (Wądoł) z obecnym Kościelnym, ale może też o Chłop i Będzin, oblewające pola miejskie od zachodu i południa.

W 1344 r. i Lipiany wraz z innymi miastami Nowej Marchii zostały objęte wielkim przywilejem sądowym. Mieszczanie mieli być sądzeni tylko w obrębie murów miejskich, a rajcy za sprawy gardłowe stać tylko przed sądem dworskim margrabiego w obrębie swych murów obronnych¹⁴.

d. W czasach „czarnej śmierci” i walk z samozwańczym margrabią

Panowanie Wittelsbachów niepopularne z powodu polityki fiskalnej zostało jeszcze bardziej osłabione latem 1348 r., gdy pojawił się osobnik podający się za zmarłego w 1319 r. margrabiego Waldemara. Pseudo-Waldemar został początkowo poparty m. in. przez króla niemieckiego i czeskiego Karola IV Luksemburga z pobudek czysto politycznych, bo Luksemburgowie dążyli do osłabienia Wittelsbachów w Rzeszy. Samozwaniec, wspierany przez niemieckich Askańczyków z księstwa saskiego, anhalckiego i stolca arcybiskupiego w Magdeburgu zyskał powszechne zrazu uznanie w Brandenburgii. Jego emisariusze pod nieobecność Ludwika przenikać poczęli też za Odrę do Nowej Marchii. Do zbuntowanego Myśliborza przybył 12 października wysłannik Samozwańca, Ulryk hrabia Lindau dla

¹² CDB XVIII, s. 81.

¹³ CDB XVIII, s. 76.

¹⁴ CDB XXIV, s. 34.

pertraktacji z Tilo (Dylon, Dytryk) von Brederlow z Derczewa. W Nowej Marchii, wiernej Ludwikowi Samozwańca, początkowo poparły też miasta Chojna, Trzciesko, Myślibórz i Lipiany oraz Brederlowowie z Derczewa, a za nimi poszli Henning, Henryk i Albert von Schonebeckowie z Lipian, Rudolf von Liebenthal, Gerard Witte, Henning Junge, Henning Grüneberg¹⁵. Bunt ogarnął więc całą północno-zachodnią flankę kraju.

Zbiegło się to z szerzeniem się zarazy zwanej „czarną śmiercią”, która dotarła z Włoch i Francji na obszar Brandenburgii i do 1352 r. spowodowała ubytek ludności o ponad 30%. Jednak już 19 XI 1348 r. zebrali się w Myśliborzu przedstawiciele miast i rycerstwa, by omówić stosunek do Samozwańca. Stronnicy margrabiego Ludwika zawarli ze zbuntowanymi miastami i rycerzami rozejm na 5 tygodni, do 6 stycznia zobowiązując się nie udzielać „Waldemarowi” pomocy, żywności i miejsca, zapewnić kupcom zdążającym do Frankfurtu swobodny przejazd, a wszyscy umawiający się mieli pospołu walczyć z rozbojem¹⁶. Oznaczało to ograniczenie wpływów Brederlowów. Margrabia 19 XI 1348 r. nadał wójtostwa z miastami Chojna, Trzciesko, Lipiany, Myślibórz, Mieszkowice i Moryń swym nowym faworytom: Ottonowi Mornerowi, Henningowi i Arnoldowi von Uchtenhagen, Janowi von Wedel¹⁷.

W początkach 1349 r. miasta te podporządkowały się Ludwikowi lub zostały do tego zmuszone. Dytryk von Brederlow już w Nowy Rok 1349 pozostawał w

otoczeniu margrabiego Ludwika. Później w Lipianach zachowała się legenda utrwalona w kronice pastora Stöhra, wedle której margrabia nie chciał przejeżdżać przez bramy, przez które przejeżdżał Samozwaniec, kazał więc je zamurować, a obok nich nowe otworzyć. Dlatego obok wież bramnych do dziś zachowały się ich ślady. Sam jednak kronikarz podważył wartość legendy stwierdzając słusznie, że podobne ślady są w miastach pomorskich, np. w Pyrzycach, gdzie nigdy Pseudo-Waldemara nie było. Dodajmy, że nie ma też śladu pobytu Samozwańca w Nowej Marchii w toku walki z nim do 1354 r. Działał wyłącznie na zachód od Odry. Ślady wspomniane pochodzą raczej z ok. 1370-1372 gdy podobnie jak Chojna, Lipiany mogły być oblegane przez Pomorzanie i dla obrony być może bramy zamurowano¹⁸.

W ciągu następnych kilku lat Nowa Marchia stała się oparciem dla Wittelsbachów, bazą wypadową i rezerwuarem sił militarnych w walce ze zwolennikami Samozwańca za Odrą. W zamian czynili różne koncesje, w tym finansowe, na rzecz społeczeństwa (miast, rycerstwa), uszczuplając swą władzę i zasoby skarbowe. Korzystały na tym również Lipiany. Z pomocą dla margrabiego przybył latem 1349 r. z rodzinnej Bawarii młodszy brat Ludwik Rzymski, stając się współrządcą Ludwika Starszego. Obydwaj 6 VIII 1349 r. potwierdzają, że rada miejska Gorzowa w obecności rajców Chojny, Myśliborza, Trzcieska, Lipian poręczyła za nich, iż będą oni bezwzględnie respektować wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje tych miast¹⁹, a więc miastom, które

15 CDB XXIV, s. 42 i n

16 CDB Xix, s. 213.

17 A. Czacharowski, *Spoleczne*, s. 144.

18 P. Biens, *Chronik*, s. 33, UBW III/1, s. 44.

19 CDB XVIII, s. 393.

dołączyły do partii wspierającej Wittelsbachów w walce z Pseudo-Waldemarem, albo dlatego, że drugi Ludwik objął współrządy w kraju.

Ludwik I zyskując uznanie nadał przywileje Chojnie, Myśliborzowi i Lipianom. Zapewnił o nietykalności mienia i o prawie do wolnego bezcłowego handlu. Mieszczanom Chojny i Myśliborza wybaczył zburzenie swych zamków w miastach. Mogło do podobnych ekscesów dojść wcześniej w Lipianach. Dla zagwarantowania sobie posłuszeństwa, poddał to miasto kontroli wiernych sobie rodów Wedlów i Mornerów. Wpływowa dotąd rodzina Schonebecków straciła lenno na Grodowej Wyspie, które w 1350 r. przeszło na kolegiatę w Myśliborzu. Już 29 XI 1349 r. Ludwik Rzymski potwierdzał nadanie kanonika myśliborskiego Jana de Friedeberg na założenie ołtarza w kościele kolegiackim w postaci 8 funtów nowych brandenburskich lub 24 funtów lekkich denarów z czynszu łąnowego w Lipianach i potwierdzał Gunterowi von Wedel czynsz z dwóch łąnów w Lipianach na założenie ołtarza w kościele Mariackim w Myśliborzu²⁰. Wedlowie pojawiają się w Lipianach już przed zawieruchą spowodowaną przez Samozwańca. Na prośbę Hassona Starszego von Wedel ze Świdwina margrabia 29 V 1348 r. nadawał kolegiacie myśliborskiej dochód czynszu z 2 łąnów miejskich Lipian²¹. Może wzrost wpływów możnego rodu Wedlów był wcześniej powodem niechęci mieszczan do Wittelsbacha?

20 CDB XVIII, s. 438, UBW III/1, s. 14.

21 CDB XVIII, s. s. 457, 463, P. Biens, *Chronik*, s. 36.

Margrabia był w Lipianach zapewne 14 V 1350 r., bo tego dnia wystawiał przywilej dla tego miasta²², a w niedalekim Myśliborzu przebywał 10, 12 i 17 maja²³. Ludwik Rzymski 27 VII 1350 r. nadał kolegiacie z Myśliborza na utrzymanie ołtarza NMP dochód z wyspy koło miasta Lipiany (*insula, que jacet prope oppidum*), dawniej należącej po ojcu do wasali braci Konrada, Henninga i Mikołaja de Schönebeck, od których kolegiata go wykupiła. Na wyspie było 8 łąnów z ziemią uprawną, bagnami, łąkami, wodami, zagajnikami, będąc pienną i owocową. Z łąnu na rzecz ołtarza ma iść 0,5 wispla (korca) żyta, 8 szefli (półkorców) jęczmienia i 6 szefli owsa, od zagrodników 2 kopy kur i 12 kurcząt²⁴. Ze względu na wielki zamieszany obszar, można przypuszczać, że owa „wyspa” to nie Wyspa Grodowa, lecz trudno dostępny rozległy teren na zach. od miasta, okólny od płd. jez. Będzin, od zach. jez. Chłop, od wsch. jez. Lipiańskim od płn. jez. Derzewskim – Dołgiem – Skrzynką i tam też była posiadłość lipiańskich Schonebecków wspomniana w 1337²⁵.

Po śmierci swego dziekana Dietricha Pressela kapituła w 1350 r. kupiła od braci Schonebeck teren dzisiejszego Prądnika (Hauswerder) k. Lipian, dla ufundowania i upamiętnienia swego dziekana²⁶.

22 CDB B II, s. 306.

23 CDB XVIII, s. 122, UBW III/1 s. 23.

24 CDB XVIII, s. 464.

25 Za czym P. Biens, *Chronik*, s. 35, ale wedle *Brandenburgisches Klosterbuch* s. 1134, to Prądnik (Hauswerder), wyspa z małą osadą, ponad 4 łąkami i kilkoma zagrodnikami. Każda włóka dawała rocznie wispla żyta, 8 szefli jęczmienia i 6 szefli owsa, zagrodnicy rocznie dostarczali 108 kur; to Prądnik (Hauswerder).

26 *Brandenburgisches Klosterbuch*, s. 1134.

Ludwik I nadal znów tego roku wójtostwa nad dystryktami: Chojna, Trzcínsko, Lipiany, Myślibórz, Mieszkowice i Moryń, rycerzom Henrykowi, Ottonowi i Reiniknowi Mornerom, Henningowi i Arnoldowi von Uchtenhagen, Janowi von Wedel, z prawem ściągania wszelkich podatków, w tym od Żydów, dysponowania opróżnionymi lennami, do czasu zrekompensowania strat i kosztów. Podczas walk z Pseudo-Waldemarem Ludwik Starszy przybywał do Lipian: 30 IV 1351 r.; 5 VIII 1351 r., gdy z tytułu zadłużenia na 700 grzywien srebra zastawił Janowi von Wedel dochody z Myśliborza, Trzcínska i Lipian²⁷.

Jego brat i następca Ludwik Rzymski, jako nowy samodzielny władca kraju od grudnia 1351 r. potwierdził 22 II 1352 r. prawa rycerstwu z ziem myśliborskiej, mieszkowickiej i lipiańskiej, 2 XII 1352 r. tenże czynił Rulo (Rudolfa) von Liebentala wójtem tej części Nowej Marchii²⁸. W ziemi lipiańskiej margrabiowie mieli też rezerwar sił do walki ze zwolennikami Samozwańca za Odrą. Ludwik Rzymski przebywał w Lipianach: 1-3 III 1353 r. (czynił nadanie dla Henninga von Brederlow z Derczewa), 23 V, 4 X 1354, 18-22 VI i 24 IX 1355 r.²⁹ Przed 30 V 1354 r. zastawiał swemu komornikowi Janowi von Wedel ze Złocieńca z tytułu zadłużenia na 132 grzywien srebra dochody w Lipianach, teraz przenosi

je na będą z Mirowa i Godkowa w ziemi chojeńskiej. Na prośbę Hassona Wedla ze Złocieńca 20 III 1354 r. obdarzył kolegiatę w Myśliborzu dochodem z łąnów miejskich Lipian³⁰. Podczas tego pobytu 23 V 1354 r. zezwalał Henningowi i Hassonowi von Wedel na rozbudowę **zamku w Lipianach** oraz otoczenie go fosą i murem. Można z tego wnosić, że był to dotąd tylko okazały dom na Grodowej Wyspie czy raczej obiekt koło kościoła. Czy z zezwolenia skorzystano, skoro w 1367 r. margrabia mówi tylko o swym „wolnym dworze” w Lipianach? Może to było polecenie, by zapewnić sobie posłuszeństwo po doświadczeniach roku 1348. Przy rozliczaniu się z poniesionych przez Wedłów kosztów związanych z utrzymaniem jego dworu, margrabia nadał 5 X 1354 r. dochody z Lipian, 1 XII 1354 r. Dziedzice i Mostkowo położone *in districtu Lippen*³¹. Około tego czasu wygasły za Odrą walki ze zwolennikami Samozwańca.

e. Schyłek rządów Wittelsbachów (1355–1373)

Ludwik II Rzymski uczynił 8 X 1360 r. w Myśliborzu Wedegona von Wedel, pana na Krzywnicy stargardzkiej, wójtem m.in. Lipian i ziemi lipiańskiej³², 4 IV 1362 potwierdził miastu 19 łąnów na polu miejskim wykupionych od Henryka von Brederlow. Wyrazem wzrostu zamożności jest też zakup w 1363 r. przez rajców od Henninga Brederlow młyna myśliborskiego pod miastem, co zatwierdził margrabia 20 VI³³.

27 CDB XVIII, s. 126, UBW III/1, s. 44.

28 CDB XVIII, s. 466, UBO I, nr 668.

29 CDB B II s. 306, A XIII, s. 261, XVIII, s. 80-1, 85, 133, 302, 468, XXIII, s. 79, XXIV, s. 56, K. F. Klöden, *Diplomatische Geschichte*, II, s. 147, 221, 259, 264; uzasadnienie dat pobytu zob. E. Rymar, *Brandenburscy Wittelsbachowie na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu w latach 1323–1373 (Itinerarium)*. Wyd. 2 poprawione i uzupełnione, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny.” 19, 2009, s. 9-46.

30 P. Biens, *Chronik*, s. 36. RHN I, s. 275, CDB XVIII, s. 80 i n.

31 CDB XVIII, s. 81, UBW III/1, nr 183.

32 UBW III/2, nr 86.

33 CDB XVIII, s. 83-86.

Margrabia Otto dopuszczony do współrządów ze starszym bratem, odbierał 29 IV 1360 r. hołd Lipian i zatwierdzał miastu przywileje. Cesarz Karol IV, któremu w maju 1363 roku Kazimierz Wielki wyprawił w Krakowie wesele ze swą wnuczką, Elżbietą Bogusławówną pomorską, właśnie 18 marca na sejmie Rzeszy w Norymberdze skłonił obydwóch brandenburskich Wittelsbachów, braci Ludwika Rzymkiego i Ottona, do cesji (ekspektatywy) na rzecz swego starszego syna Waclawa na wypadek ich bezpotomnej śmierci i już 25 lipca we Frankfurcie, w ich obecności, potwierdzał przywileje głównym miastom Nowej Marchii (Choszczno, Gorzów, Chojna) oraz odbierał hołd na wypadek przejęcia kraju w imieniu syna. Zgodził się wydać najmłodszą, wówczas pięcioletnią córkę Elżbietę, za Ottona³⁴. Luksemburgowie mieli objąć Marchię w posiadanie z pominięciem Wittelsbachów bawarskich, krewniaków obecnie bezdzietnych margrabiów. Od tej pory Waclaw nosił tytuł margrabięgo. Karol zyskiwał pretekst do mieszania się w sprawy wewnętrzne Marchii jako uzgodniony sukcesor.

Podczas zjazdu krajowego w Myśluborzu (25-29 VI) doszło 25 VI 1364 roku do złożenia przez miasta, w tym przez Lipiany i inne stany krajowe, przysięgi wierności Karolowi IV Luksemburgowi jako już uzgodnionemu następcy Wittelsbachów (zwłaszcza Ottona, już zięcia Karolowego) i przynależności do korony czeskiej. Na dokumencie wisi też pieczęć³⁵ duża (śred-

34 CDB XIX, s. 241-244, . B II, s. 445, R. Eckert, *Geschichte* s. 59. J. Schultze, *Die Mark II*, s. 136.

35 Druk CDB B II, s. 471. Kopię przysłano z archiwum w Pradze w 1990 do Urzędu Miejskiego. Otrzymałem ją w 2013 od p. Jerzego Kukiela z Lipian.



45. Pieczęć Lipian (podniszczona) na dokumencie praskim z 25 VI 1364 r. z archiwum praskiego (ze zbiorów J. Kukiela z Lipian)

nica 56 mm) Lipian z napisem w otoku: SIGILLUM CIVITATIS LYPPENE

26 VI 1364 r. Otto, przy okazji podziału kraju z bratem Ludwikiem, zatwierdzał Lipianom wszystkie przywileje otrzymane od poprzedników³⁶. Czasy samodzielnego panowania margrabięgo Ottona (1365-1373) były również korzystne dla miasta. Margrabia, goszcząc 15 VIII 1367 r. w Lipianach, pozwalał na założenie nowej ulicy (drogi) przed miastem i pobierania myta od każdego konia (wozu) gości (*gastes*)³⁷. Ślad to udziału Lipian w handlu tranzytowym na obecnej drodze S3. Tego samego dnia Otto za wierne służby nadał rycerzowi Clausowi von Schöning - więc chyba miejskiemu sołtysowi z rodu panów na części Sulimierza – swój wolny od ciężarów dwór (*Freihof*), jako wynagrodzenie za szkody. To chyba tyle, co wspomniany wyżej zamek margrabiów, zapewne koło plebanii i kościo-

36 CDB XIX, s. 238, XVIII, s. 475.

37 CDB XVIII, s. 85

ła³⁸. Potem to nieruchomości pod nr. 162 na planie miasta obok parceli kościelnej, którą na początku XVIII w. posiadał burmistrz, szlachcic Liebenthal³⁹. Margrabia Otto nadaje 4 III 1369 r. rajcom, starszym gildii i gminie czynsz roczny 3 grzywien srebra z łanów miejskich na umocnienie miasta, fos i murów (*graben vnd an weren*) z folwarku sprzedanego miastu przez Heyse Retzina, mieszczanina stanu rycerskiego⁴⁰.

Po 1370 r. Karol IV Luksemburski w sojuszu z książętami szczecińskimi dąży do wyrugowania Wittelsbacha z Brandenburgii. W toku prowadzonej wojny książę szczeciński Kazimierz III w 1371 r. atakuje Lipiany, zajmuje je i pali (?), zwraca po zawarciu rozejmu (1372). Margrabia Otto był tu około czerwca-lipca 1371 r. walcząc z Gryfitami⁴¹. Może w związku z tymi walkami pozostaje prośba rady z 30 I 1376 r. skierowana do rady Chojny w sprawie dokumentów straconych podczas zajęcia (*expugnacionis*) miasta⁴². Margrabia wystawiał dokument w Pyrzycach 27 XI 1372 r. przecież nie po ich zdobyciu, ale w trakcie pokojowego spotkania z księciem Świętoborem, rządzącym po śmierci Kazimierza III zranionego śmiertelnie latem tego roku pod murami obleganej Chojny. Wnet, w połowie sierpnia 1373 r., margrabia Otto rezygnuje z dalszej walki, abdykuje i przenosi się do rodzinnej Bawarii⁴³.

38 CDB XVIII, s.86

39 P. Biens, *Chronik*, s. 38

40 CDB XVIII, s. 83.

41 A. Neuhaus, *Otto von Wittelsbach, Markgraf von Brandenburg*, München 1908, s. 112.

42 CDB XIX, s. 264, wcześniej P. Biens, *Chronik*, s. 40 dokument ten datował ogólnikowo na ok. 1370/1r.

43 O tym dopiero T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku* t. 1 w oprac. T. Białeckiego i E. Rymara, Szczecin

f. Niektóre kwestie ustrojowe

W miarę rozwoju miasta, gdy nie dawało się pogodzić obowiązków ławników sądowych z czynnościami administracyjnymi dotyczącymi handlu, rzemiosła, porządków, odłam energicznych mieszczan z zamożnego patrycjatu, wyłania organ władzy – radę. Rajcy (*consules*) lipiańscy zostali wspomniani w 1337 r. obok ogółu społeczności (*universitas*). Do rady wybierano szlachciców, obywateli posiadających nieruchomości, kupców, rzadziej rzemieślników czy rolników (tzn. kmieci pełnołanowych z wykluczeniem zagrodników i komorników). Rada uzupełniała się przez kooptację. Z racji pełnionych funkcji rajcy mieli ulgi podatkowe, dochody z sądownictwa, zwłaszcza gdy sołtys stał się członkiem rady. Głową rady i miasta był burmistrz. Kierował obradami w ratuszu (*Rathaus* – dom rady), działalnością polityczną, kontrolował miary, wagi, ceny, reprezentował miasto w stosunkach z władcą. Rajcy mieli strzec praw, zdobywać nowe, zabezpieczać miasto przed pożarami i zarazami, dbać o mury obronne, ingerować w sprawy cechowe, opiekować się skarbcem, gospodarować funduszami miasta, kupować, sprzedawać, wydzierżawiać pola miejskie, uchwalać wilkierze, organizować opiekę społeczną i zdrowotną (organizując sierocińce, przytułki, szpitale), by zapobiegać rozruchom plebsu.

Sądownictwo niższe należało do dziedzicznego sołtysa, którym zostawał organizator miasta na zlecenie panującego, tzw. zasadźca, zwykle w Nowej Marchii osobnik stanu rycerskiego. Od momentu powstania gminy niemieckiej istniała i tu

2005, s. 456, Kronikarz bezpośrednio po tym pisze o oblężeniu Chojny z sierpnia 1372.

instytucja dziedzicznego sołtysa, sprawującego z ławnikami sądownictwo niższe, bez spraw kryminalnych. Sołtys miał uposażenie ziemskie, dochody z kar sądowych, czynszów. Ściągał podatki, stał na czele mieszczan zobowiązanych do służby wojσκowej. Z późnego okresu, bo dopiero z 22 VI 1355 r. pochodzi przekaz o sołectwie w Lipianach. Tego dnia margrabia przekazał Piotrowi, synowi sołtysa Gerkina Wimana (Vormana?) prebendę w kościele kolegiackim w Myśluborzu.

Zmarły w styczniu 1365 r. margrabia Ludwik Rzymski niedługo przed śmiercią (1360-64?) dziedziczną ekspektatywę

na 1/3 sołectwa po Wimanie, nadał rycerzom: Kunonowi Blume i Klausowi von Schöning⁴⁴. Około tego czasu sołtys zostaje wprowadzony w skład rady miejskiej, która przejmuje funkcje sądownictwa niższego.

Rzemieślnicy i kupcy zrzeszali się w cechy i gildie. Cechy powstały dla zapewnienia rzemieślnikom obrony interesów. Ustawy cechowe ustalały tryb życia, zasady szkolenia i obowiązki uczniów i czeladników, zasady produkcji i zbytu, udział w życiu i obronie miasta.

44 F. Klöden, *Diplomatische Geschichte*, s. 259, CDB B II, s. 85, RHN I, s. 283, 319.



46. Rynek i ratusz w okresie I wojny światowej. Prod. Rudolfa Schulza fotografa z Lipian (PBP nr 9)



47 - 48. Ratusz z XVIII w. na widokówkach w latach 60. XX w.



W 1369 r. starsi cechowi (*Gildemeister*) wymienieni są zaraz po rajcach wśród świadków czynności prawnej. Mieszczanie to w znacznym stopniu agromieszczanie. Poza rolnictwem i rybołówstwem zajmowali się sukiennictwem, młynarstwem, tkactwem, szewstwem itp. oraz piwowarstwem. Rzemieślnicy i kupcy tworzyli milicję czyli Bractwo strzeleckie (kurkowe).

Miasto płaciło do skarbu państwa podatek zwany orbedą (będa nazywano wiejski podatek ziemski). Margrabia Ludwik I, w związku z nałożeniem specjalnego podatku dla wykupu Łużyc, obniżył w 1338 Lipianom orbedę o 3 grzywny brandenburskie srebra; 5 I 1347 zastawiał orbedę z Gorzowa, Trzcińska, Morynia i Lipian rajcom Berlina i Kölln za pożyczkę 100 tychże grzywien⁴⁵.

g. Parafia poddana kolegiacie

Pleban lipiański, już wszak od 1335 r. chyba zarazem kanonik myśliborski, w 1350 r. objęty został postępowaniem upominawczym legata papieskiego za niestosowanie się do klątwy papieskiej rzuconej na margrabiego Ludwika Starszego⁴⁶, który tego roku wraz z bratem Ludwikiem Rzymskim potwierdzał kolegiacie myśliborskiej ufundowanie przez Guntera von Wedel ołtarzy w tym Wszystkich Św. z dochodem z 8 łanów *in insula* k. Lipian sprzedanych kolegiacie przez ród Schönebecków⁴⁷. Ta *insula* „wyspa” rozciągała się może na północ i wschód po jez. Dołgie, Skrzynka Wielka i Lipiańskie, a na płd. po Będzin i Chłop, czyli obejmowała rozległy obszar wodą

otoczony⁴⁸, co by oznaczało cały obszar miejski! Raczej chodzi o wyspę grodową (*Burgwerder*).

h. Czasy Luksemburgów (1373-1402)

Brandenburgia, a zwłaszcza Nowa Marchia, stała się dla czeskich Luksemburgów, następców cesarza rzymskiego Karola IV króla niemieckiego i czeskiego, obszarem peryferyjnym i zaniedbywanym.

W rejestrze zamków i miast Nowej Marchii przejmowanej w 1373 r. przez Karola IV, wpisano też miasto i zamek (*civitas et castrum*) Lipiany⁴⁹. A więc jednak zamek, położony może obok kościoła, zbudowano za Luksemburgów.

Cesarz Karol przybył widocznie w drugiej połowie maja 1374 r. do Nowej Marchii (17 maja był we wkrzańskim Prenzlau), bo z 21 maja – bez wskazania miejsca – pochodzi akt hołdu zbiorowego i wierności miast tego kraju, w tym Lipian – w imieniu miasta wystąpili ławnicy sądu sołtysiego – złożony Luksemburgom: Karolowi, jego synowi Waclawowi IV i młodszemu synom oraz ich dziedzicom, a gdyby takowi nie zaistnieli, to również margrabiemu Moraw Janowi i jego potomstwu.

Wedle rejestru podatkowego z 1375 r., Lipiany płaciły rocznie tylko 15 grzywien srebra orbedy, tj. 17 kop. i 40 gr, gdy niewiele większe Trzcińsko, Dobiegniew po 80-100. Orbeda 25 grzywien srebra nadana została w czasach Wittelsbachów radzie miasta⁵⁰.

45 CDB XVIII, s. 145, 389

46 CDB B II, s. 302.

47 CDB XVIII, s. 464.

48 Tak P. Biens, *Chronik*, s. 34

49 CDB B III, s. 6.

50 *Das Landbuch der Mark Brandenburg vom Jahre 1375*, hrsg. J. Schultze, Berlin 1940, s. 5.

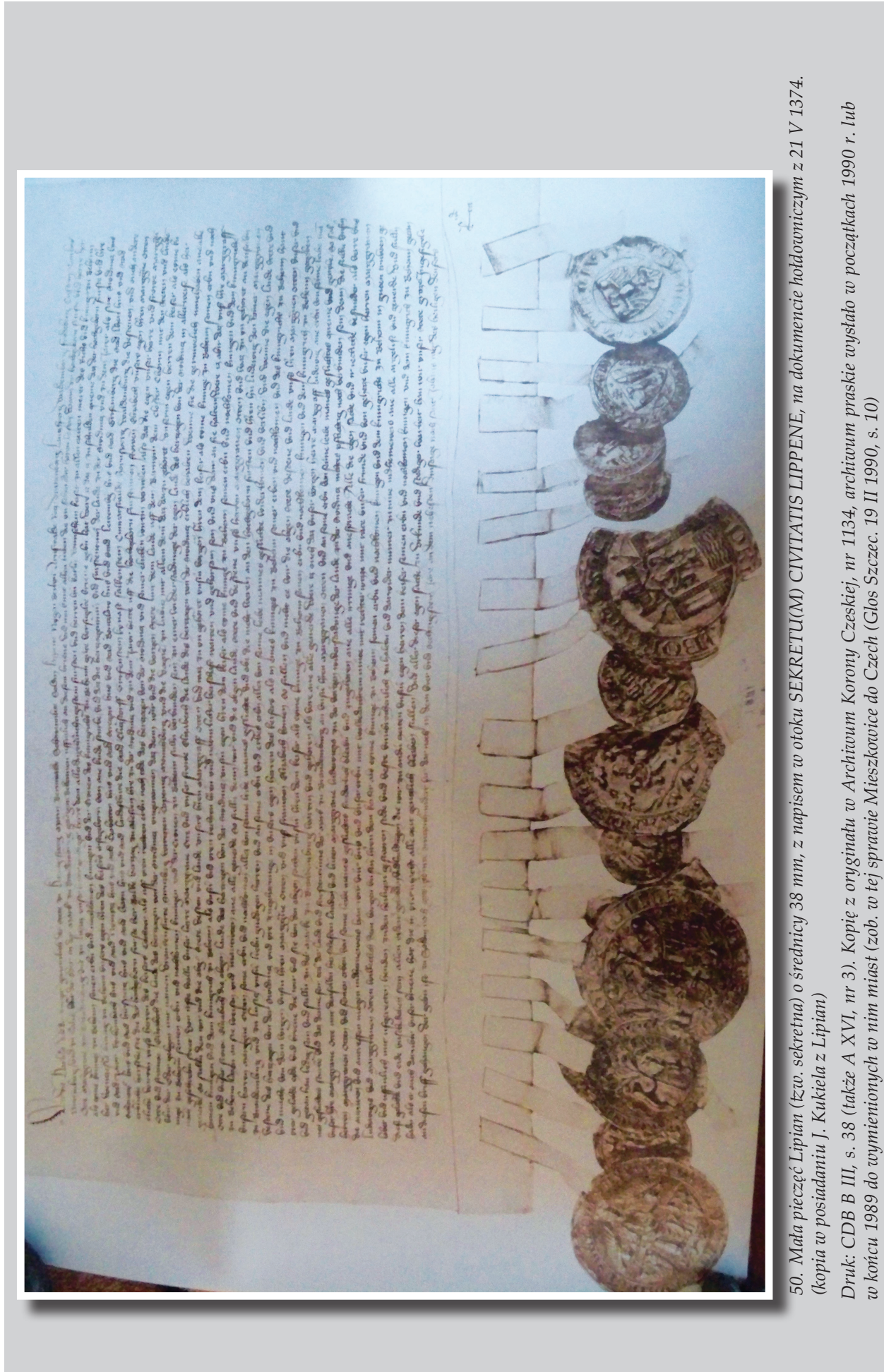


49. Lipiany wraz z Nową Marchią w państwie czeskich Luksemburgów (ze zbiorów J. Kukiela Lipiany)

i. Umocnienia obronne

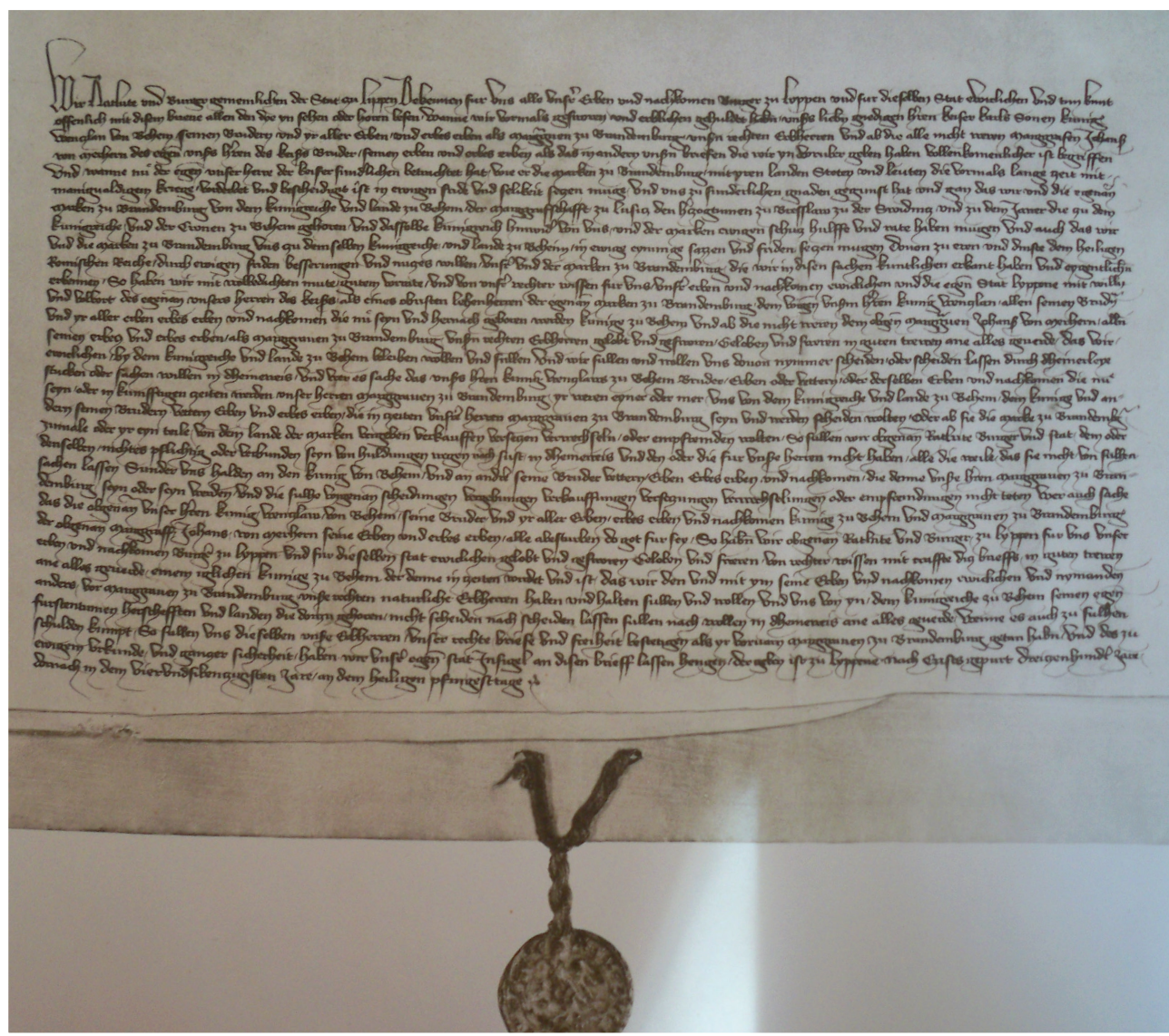
Czynnikiem umacniającym pozycję gospodarczą i polityczną miasta w średniowieczu był rozbudowany system obronny. Początkowo zespół obwarowań łączył się ze słowiańską przeszłością i miał charakter drewniano – ziemnych, podobnych do umocnień na Wyspie Grodowej. Były to rowy i wały ziemne z palisadą. Miasto już w XIII w. przystąpiło do budowy trwałych umocnień, tj. murów, początkowo niskich,

kamiennych o wysokości do 3-4 m, później w XIV w. podnoszonych cegłą doprowadzając je w niektórych miejscach do 6-8 m. Mur był zwykle wyższy przy bramach, niższy w miejscach trudno dostępnych (jeziora, bagna). Od strony wewnętrznej posiadał pomost ganku strzelniczego o ok. 1,30 m od górnego szczytu. Do dzisiaj widoczne są otwory po belkach podtrzymujących ganek. Korzystający z niego obrońcy mogli obejść miasto dookoła.



50. Mała pieczęć Lipian (kzw. sekretna) o średnicy 38 mm, z napisem w otoku SEKRETUM(M) CIVITATIS LIPPENAE, na dokumencie holdowniczym z 21 V 1374. (kopia w posiadaniu J. Kukiela z Lipian)

Druk: CDB B III, s. 38 (także A XVI, nr 3). Kopia z oryginału w Archiwum Korony Czeskiej, nr 1134, archiwum praskie wystawo w początkach 1990 r. lub w końcu 1989 do wymienionych w nim miast (zob. w tej sprawie Mieszkożycie do Czech (Głos Szczec. 19 II 1990, s. 10)



51. Dokument z czasów Luksemburgów z pieczęcią Lipian w praskim archiwum (z zasobów J. Kukiela z Lipian)

W odstępach 28-40 m mur długości ok. 1600 m był wzmocniony 45 czatowniami, otwartymi do wewnątrz basztami łupinowymi. To prostokątne basteje wyższe o ok. 1 m od muru i wysunięte przed jego lico. Na widoku Meriana z ok. 1625 r. widzimy ich 17 od strony jeziora. Obok wież spełniały one funkcje fortecy. W nich koncentrowała się obrona. Poprzez otwory strzelnicze ogniem flankowym rażono wroga wdzierającego się na mur. Trzykondygnacyjny podział czatowni pozwalał przechowywać

na parterze materiały obronne, piętro służyło jako miejsce wypoczynku straży, drugie służyło do walki. Przebieg muru znany z planu miasta z 1720 r., gdy to 4/5 muru było zachowane. Odpowiada mu dzisiejszy przebieg ul. Okrzei wytyczony w okresie późniejszym poza murami (jako promenada spacerowa, niczym krakowskie Planty) i ul. Górna. Od strony wewnętrznej ulica Murna częściowo zachowana w części północnej. Cokół kamienny ma 3-4 metrów, obramowania i czatownie z cegły.



51. Fragment ocalałego muru w latach 60. XX w. Fot. E. Rymar

W przypadku Lipian w umocnieniu miasta zainteresowany był też sam władca z powodu położenia miasta w pobliżu granicy. To dlatego margrabia Otto 4 III 1369 nadal miastu dochody z folwarku H. Retzina z przeznaczeniem na umocnienia i rowy (*vesten an Graben und an weren*)⁵¹.

W XIV-XV w. niektóre czatownie położone w pobliżu furt wypadowych i bram - podwyższono. W ten sposób powstały wieże zwane basztami, 3-4 piętrowymi o wysokości 11-14 m, zamknięte ze wszystkich stron. Najniższe kondygnacje miały dostęp jedynie z góry, dlatego wykorzystano je na lochy więzienne. Następna kondy-

gnacja posiadała wejście z ganku strzelniczego, dwie ostatnie służyły jako strzelnice, zakończone blankowymi wieżyczkami. Jedną z takich czatowni nadbudowaną cylindryczną wieżyczką zwieńczoną krenelażem, z hełmem stożkowym, widzimy na sztychu Meriana. Na tym obrazie na lewo od Bramy Myśluborskiej widoczna inna baszta wykonana na bazie czatowni, zwieńczona dachem dwuspadowym.

Z planu miasta z 1720 r. wynika, że w południowej stronie opodal styku uliczki z murem była basteja o nieznanym nazwie, nieidentyczna z cylindryczną basztą z widoku Meriana (ta jest 12 od tej bramy, baszta na planie jest 18-tą).

⁵¹ CDB XVIII, s.86.



53. Ocalałe fragmenty murów z końca XIV-XV w. Widok od zewnątrz (KZPP, fig.210)

Wyloty traktu komunikacyjnego zabezpieczano bramami: od wschodu Myśluborską (kiedyś zwaną Mostową!), od północnego-zachodu – Pyrzycką (kiedyś zwana Myśluborską!), których strzegły wieże. Ich przykład jest pouczający. Ok. 1737 r. od strony północnej była Wodna Furta (Wasserturm) prowadząca w średniowieczu w kierunku Grodowej Wyspy, widocznie wcześniej do podmiejskiej chyży.

Brama Myśluborska lub Mostowa u wylotu ul. Post/Hindenburg/Witosa/Mostowej, 5-cio piętrowa z XIV w. zbudowana na planie kwadratu, z cegły, na cokole kamiennym, z ostrołukowym przejazdem konnym, kiedyś zakończona platformą. Niejasne są okoliczności, lecz oko znawcy ujawniło fakt jej zwieńczenia dachem dwuokapowym, osadzonym na ścianach szczytowych (po 1,5 kamienia na 3 kamieniach osadzano). Cokół ma 8,20 m, przejazd o szerokości normalnej,

z kratą spustową. Szczyty zdobione blendami otrzymała zapewne w XV w. Ściany z okienkami strzelniczymi obecnie częściowo zamurowane. Podparta dużymi przyporami. Do bramy prowadził most zwodzony przetrzucany przez przesmyk jeziora. Most na widoku Meriana pochodzi z późniejszego okresu, gdy mury wobec stosowania artylerii straciły swą wartość obronną i most zwodzony zniesiono.

Według lokalnej tradycji, zbudowana w 1483 r.⁵² Brama dawniej Mostowa (Brückentor), obecnie Myśluborska (Soldinertor) wjazdowa od strony Barlinka (wschód) i Myśluborza (południe), wzniesiona na planie zbliżonym do kwadratu. Posadowiona na kamiennym fundamencie. Od strony zewnętrznej zaopatrzona w solidne przypory.

⁵² *Das unvergläichende*, s. 49, *Heimatkreis Soldin*, s. 150.

Najpierw dwukondygnacyjna, z cegły ceramicznej gotyckiej podwyższona w XV w. dwoma dalszymi kondygnacjami z platformą, zwieńczoną blankami i potem nakrytą dwuspadowym dachem, obecnie rekonstruowaną wieżbą krytą dachówką ceramiczną. Elewacje zdobione ostrołu-

kowymi blendami, przejazd z wykrojem ostrołukowym. Niejasne, acz oczywiste jest: dach dwuspadowy z na prawo smukłą ścianą szczytową (1.5 kamienia na 3 kamieniach).



54. Brama Myśliborska – od strony zewn. na widokówce



55. Brama Myśliborska od strony zewn. z otoczeniem (MGOK)



56. Brama Myśliborska w XIX w. od strony ul. Pocztowej na widokówce (MGOK)



57. Brama Myśliborska od strony miasta w 1960 r. Fot. T. Biatecki

46.



58. Brama Pyrzycka według dawnego sztychu (HKS 1936 s.49)



59. Brama Pyrzycka w końcu XIX w. (MGOK)



60. Brama Pyrzycka na widokówce.
Fot. P. Kohl., Soldin (HKS 1931, s. 103)



61. Brama Pyrzycka ok. 1960 r. Fot. T. Białecki,

Brama Pyrzycka przy ob. ul. Jedności Narodowej, czworoboczna z cegły, z ostrołukowym przejazdem, z XIV w.

Nadbudowę w formie 8-bocznnej wieży krytej hełmem otrzymała również w XV w. Od strony wjazdowej wzmocniona dwoma potężnymi skarpami/przyporami. Trzon zakończono blankami zrekonstruowanymi w XIX w. Na ścianach ślady okien i nisz. Wnętrze podzielone na dwie kondygnacje izb mieszkalnych⁵³.

Lipiany oblane są w 3/4 wodą Jeziora Lipiańskiego (Wendelsee) i dawniej bagnami. Dostępu do miasta broniły ponadto rowy jednak niegłębokie. Wał usypano tylko w części odsłoniętej. W jego miejscu potem szosa Pyrzyce-Myślibórz. Kiedyś było inaczej:

z okolic Bramy Pyrzyckiej wiodła droga do Skrzynki i stąd na Pyrzyce. Szosa jest efektem inwestycji z XIX w. Dlatego kiedyś Brama nie nazywała się Pyrzycką. Długi most przed Bramą Pyrzycką (teraz Myśliborską). Od strony zachodniej istniała podmokła niecka terenowa pełniła rolę fosi (to teren między Jez. Kościelnym-Będzin-Chłop-Dołgie-Skrzynka Wielka). W 1737 r. przestrzeń między Bramą Pyrzycką, a Furtą Wodną była broniona przez Wysoką Palisadę (*Wöllerwand*)⁵⁴. Głównym sprzętem przy zdobywaniu miast były drabiny, tarany, ruchome wieże, potem też maszyny do wyrzucania kamieni i środków zapalających. Nie wszystkie z nich można było pod Lipinami zastosować. Manewrowanie drabinami z uwagi na

53 Katalog zabytków, s. 4, U. Kroman, *Lipiany*, s.23.

54 P. Biens, *Chronik*, s. 135



62. Brama Pyrzycka
w końcu XIX w. (MGOK)

ich ciężar i warunki terenowe było tu niemal niemożliwe.

Największym niebezpieczeństwem dla miasta było zaskoczenie. Dlatego na wieżach bramnych czuwała ustawicznie warta. Wartownicy mieszkający zresztą w pobliżu bram, meldowali każdego zbliżającego się przybysza, na dole inni dokładnie każdego sprawdzali. Spóźnieni nocowali w zajazdach poza bramami, przy młynie Małcz i kościele św. Jerzego. O ruchach wojsk informowali strażnicy i wysyłane patrole. Mimo umocnień i korzystnych warunków terenowych, Lipiany nie były w stanie oprzeć się oblegają-

cym Pomorzanom w XV w. Lipiany były małym miastem, w Nowej Marchii powiedzmy „drugiej kategorii” ustępując Gorzowowi, Chojnie, Myśliborzowi, Choszczu, Strzelcom, dorównując Mieszkowicom, Barlinkowi, Drawsku, Dobiegniewowi. Wnioskując z powierzchni zabudowy i długości murów, wysokości różnych ciężarów podatkowych, liczbę ludności można oszacować jeszcze w XV w, na ok. 850. Zarazy dziesiątkują mieszkańców w połowie XIV w., ale też w latach 1400, 1416, 1438, 1463.

W państwie Zakonu Krzyżackiego (1402-1454)

Król węgierski i margrabia brandenburski Zygmunt Luksemburski zdołał 25 VII 1402 r. zastawić Nową Marchię Zakonowi Krzyżackiemu z Prus. Rycerstwo, duchowieństwo i mieszczenie 9 sierpnia składało w Choszczynie hołd wierności wielkiemu mistrzowi z Malborka. Z okolic Lipian byli tam Hans von Brederlow z Derczewa, Gert von Hagen z Nowielina, Hans von Brederlow, von Schöning i von Liebenthal wszyscy w Sulimierza. W imieniu mieszczan hołd składał burmistrz.

Krajem całym administrował od tej pory wójt (Vogt) zależny bezpośrednio od wielkiego mistrza. Okres panowania krzyżackiego uwikłanego w konflikty z Polską i księstwami pomorskimi nie był sprzyjającym i dla Lipian. Miasto było niepokozone przez rycerstwo pomorskie.

Niepopularność Krzyżaków brała się też z ucisku fiskalnego. Już przy nabyciu kraju zawarowali sobie wykup i rewindykacje zastawionych regaliów (dochody młyńskie, sądowe, leśne, itp.). Krzyżacy rewindykowali prawa do wyłącznego połowu ryb. Po sporach i Lipiany sprzedały Zakonowi „młyn Miejski”, o czym donosił do

Malborka wójt Baldwin Stal 25 XII 1403 r.¹ Orbeda w 1376 r. pobierana przez rajców została rewindykowana przez Zakon.

Lipiany „sprywatyzowane”

W 1316 r. Drezdenko z zamkiem i okolicami po brzegach dolnej Noteci posiadli dziedzicznie (a nie prawem lennym) panowie von der Osten. Spokrewnieni z wielkopolskimi Nałęczami, w 1365 r., w czasach margrabiego Ottona, złożyli hołd lenny królowi Kazimierzowi Wielkiemu, od którego otrzymali też dobra w Wielkopolsce, co jednak nie było trwałe, bo po śmierci króla (1370) powrócili do wspólnoty nowomarchijskiej. Udzielny pan na Drezdenku i okolicach, Ulryk II von der Osten, syn Ulryka I, kiedyś polskiego lennika i sam krótkotrwały polski lennik od 1402 r., będący pod stałą presją Polaków traktujących go jako lennika Korony, ale i pod presją Zakonu uważającego, że nabył Nową Marchię wraz z zamkiem w Drezdenku, postanowił usunąć się

¹ *Repertorium*, nr 23, 115, *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399- 1409*, hrsg.E. Joachim, Königsberg i. Pr. 1896, s. 294, J. Voigt, *Die Erwerbung*, s. 48, H. Heidenreich, *Der Deutsche Orden*, s. 24.



63. Dominanta kościelna z pocz. XX w. Widokówka Prod. C. Albrecht z Lipian (PBP nr 30)

w bezpieczniejsze miejsce w głębi kraju. Gdy Władysław Jagiełło, dla usadowienia polskiej załogi w pogranicznym Drezdenu, zaoferował Ulrykowi tytułem rekompensaty trzy polskie miasteczka wielkopolskie, wielki mistrz nie mógł dalej zwlekać i transakcją z 23 IX 1405 r. wydał mu na rok Lipiany ze wszystkim, co do tego miasta należy, w zamian za wpuszczenie Krzyżaków do zamku nad Notecią z przynależnymi dobrami, wodami, puszczeniami, barciami, komorą celną. W ciągu roku komisja złożona z czterech negocjatorów miała uzgodnić zasady sprzedaży Drezdenu Krzyżakom. Gdyby do transakcji nie doszło, Ulryk miał powrócić z Lipian do Drezdenu. Gdyby w międzyczasie Drezenko zostało przez Polaków gwałtem lub zdradą zajęte, Zakon nie będzie miał żadnych zobowiązań wobec Ulryka. Ulryk II już do Drezdenu nie powrócił. Komtur Człuchowa 6 II 1407 r. powiadał wielkiego mistrza, że tego dnia spotkał się z Ulrykiem w Hamersztynie/Czarnem (k. Szczecinka) i dołączył do listu odpowiedzi Ulryka w sprawie Drezen-

ka, z którego wynika, że Lipiany pozostawały nadal w jego dyspozycji. Po upływie owego roku widocznie zamienił jednak Lipiany na Schildberg/Golenice, bo stąd 18 III 1407 r. pisał list do Malborka. Prosił o przerwania tej prowizorki z Lipianami, o przyspieszenie zakupu Drezdenu lub jego zwrot za zwrócenie Lipian, które już nastąpiło. Rycerz zapewniał, że z królem polskim nie prowadzi żadnych rokowań. Dopiero w 1408 r. sprzedał Drezenko Krzyżakom, ale w zamian posiadał już nie Lipiany lecz zamkowe Golenice z okolicą (Rów, Warnice, Babin)², gdzie jego potomkowie przebywać będą do 1945 r. Tak to mało brakowało, by to Lipiany pozostawały do polskich czasów w XX w. własnością prywatną sławetnego rodu von der Osten.

² CDB XVIII, s. 318–326

Podczas wojen polsko-krzyżackich (1409-1433)

Nowi panowie Nowej Marchii i Lipian pozostawali w XV w. w permanentnym stanie konfliktu z Polską, dążącą do odzyskania utraconych w XIV ziem kresowych na północy. Podczas „wielkiej wojny” polsko-krzyżackiej (1409-1411), do której po Grunwaldzie dołączyli po polskiej stronie książęta zachodniopomorscy, ucierpiały Lipiany, dobra Brederlowów z Derczewa, Leventhalów, nowielińskich Hagenów. Po tej wojnie trwał na pograniczu ustawicznie stan ni to wojny, ni pokoju. W rokowaniach wójta krzyżackiego Nowej Marchii z delegacją pomorską brały udział Lipiany i okoliczne rycerstwo. Sprawcami niepokoju byli wtedy, skłonni do rozboju, rycerze Marcin Horker (z Głazowa?) po krzyżackiej i Piotr Melentin z Łozic po szczecińskiej stronie. Horker skarżył się też na rabunki ze strony joannitów ze Swobnic³. W rejestrze szkód wyrządzonych w Nowej Marchii przez poddanych księcia słuńskiego podczas wojny polsko-krzyżackiej 1409-1411 chodziło chyba o wymienioną w innym miejscu w źródłach (z lat 1411-1414) skargę na Arnda von dem Borne vel Brockiego polskiego starostę z Wałcza, który mieszczan Lipian i rycerza Billerbeka (z okolic Pełczyc?) pozbawił m. in. 4 koni. W rokowaniach wójta z Pomorzem w lipcu 1417 r. w sprawie pohamowania rozbojów brały udział Lipiany i okoliczne rycerstwo.

Sprawcami niepokoju tego roku byli znów Marcin Horker i Piotr Melentin (z Łozic)⁴. W toku wojny z Zakonem Krzyżackim (1431-1435) korpus czeskich „sierotek” w sile ok. 7000 osób wraz z wojskami Wielkopolan wkroczył wiosną 1433 przez przejście na Warcie w Santoku do Nowej Marchii, splądrował zdobyte Strzelce i Dobiegniew z okolicami, oblegał Gorzów, w połowie czerwca zajął opuszczony przez mieszkańców Myślibórz. Także mieszkańcy Lipian, Trzińska rozpiechli się po bagnach. Miasta zostały splądrowane i wypalone. W sposób widoczny ucierpiał szczególnie kościół. O rozmiarach zniszczeń pośrednio wnioskować można ze zwolnienia od ciężarów podatkowych dokonanego przez wielkiego mistrza 30 XI 1433 r. dla Dobiegniewa na 10 lat, Strzelec na 5 lat, Myśliborza i Lipian na 2 lata. Wielki mistrz nadał też mieszczanom prawo wolnego wyrębu w lasach dla odbudowy domostw i umocnień. Chojna, Gorzów (miasta przez dzień tylko oblegane) i Trzińsko zwolniono z opłacenia stałego podatku miejskiego, orbedy⁵. Ulgi te były jednak skromne. Zakon nadaje różne dochody swym stronnikom, miasto skarżyło się u wielkiego mistrza von Rusdorfa na podniesienie obciążeń podatkowych przez wójta, wójt pisał do wielkiego mistrza 7 II 1439 r. o prośbie Egharda von Güntersberg o przekazanie jemu i jego rodzinie z Kalisza poboru orbedy w Lipianach, 100 grzywien rocznie i 2 wisple/korce zboża z młynów. Eghard 6 XII 1440 r. pisał do mistrza o swych ustaleniach w tej sprawie

4 Tamże, nr 66, 70, 72, 282, 359, P. Biens, *Chronik*, s. 49.401.

5 *Repertorium*, nr 775, zob. E. Rymar, *Polsko - czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii w 1433 r.*-, „Przegląd Zachodniopomorski”, R. VIII (XXXVII), 1993, z.1, s. 31-56

3 *Repertorium*, nr 66, 70, 72.

i prosił o uwzględnienie interesów swoich i swych braci; w sprawie poboru dochodów z Lipian i Barlinka tego roku Eghard molestował mistrza z kuzynami Jakubem i Henrykiem⁶. W 1444 r. nowe szkody wyrządził książę słupsko-pomorski Bogusław IX, skoro wśród poszkodowanych zestawionych w skardze krzyżackiej na niego, byli: Hans von Hagen z Nowielina, Gerkin von Wrech z Bylic i młynarz z Sulimierza. W 1445 r. wójt Hans von Stockheim skarżył się wielkiemu mistrzowi na trudną sytuację finansową, bo uszczuplone są jego dochody z miast, m. in. z Lipian, które płaciły 34 kop groszy, teraz już tylko 5, (np. Gorzów wcześniej 59, teraz 15 kop), młyn zaś miejski lipiański daje tylko 3 wisple/korce⁷.

Lipiański zaułek (zakątek)

Już w XIV w. przestała istnieć ziemia lipiańska jako okręg administracyjny. Zarządzana była wtedy przez wójtów wraz z sąsiednimi ziemiami, myśliborską, trzcieńską. Z czasów krzyżackich pochodzą zaś przekazy o „Lipiańskim zakątku” czy „winklu”, wyodrębnionym okręgu podatkowym i policyjnym, wysuniętym na północ w kierunku ziem księstwa pomorskiego. Hołd w sierpniu 1402 r. składały rodziny rycerskie Dethard, Billerbeck (a więc z okolic Pełczyc!) Marwitz, Czynnitz, Falkenberg, Swochow, Rose, napisano: z lipiańskiego *Reiter* (tj. Landrajtarii)⁸. Landrajtarzy (*equitator terre*) to funkcjonariusze egzekucyjni wykonujący polecenia landwójta. Jeździli po kraju w sprawach utrzymania dróg, mostów, komunikacji, grodów, mobilizacji wojennej.

Pobierali podatki w imieniu landwójta, pełnili funkcje porządkowe na drogach, wydaje się, że i funkcje policyjne porządkowe, komunikacyjne. Do tego wymagali wozów, łodzi, koni pociągowych i wierzchowców. W czasach krzyżackich to relikw dawnego ustroju, organ egzekucyjny sądowo – policyjny. W czasach krzyżackich mowa o „krajowych ławnikach lipiańskiej rajtarii” (*lantschote im lippenschen riden*); w 1432 r. w okresie narastającego zagrożenia husyckiego, w toku trwającej wojny Zakonu z Polską, wójt Nowej Marchii donosił do swej centrali w Malborku, że z ludźmi (kontyngentem zbrojnych) z cedyńskiego i lipiańskiego kąta” (*winkel*) ciągnie do Kostrzyna przeciw czeskim kacerzom, którzy właśnie zajęli Frankfurt⁹. W 1433 r. beda (opłata łanowa na terenie wiejskim) z lipiańskiego „winkla”, jednego z sześciu okręgów podatkowych w Nowej Marchii, stanowiła dochód dworu krzyżackiego (folwarku państwowego) w Myśliborzu;¹⁰ w 1439 r. von Güntersbergowie, panowie na Kaliszu, otrzymali zamianę pobieranej w Lipianach orbedy w wysokości 100 grzywien rocznie i 2 korców zboża z młyna, na orbędę z Barlinka. Opłaty były uciążliwe, skoro rada miejska w 1440 r. żaliła się w Malborku na duże obciążenia ze strony krzyżackiego wójta¹¹. Z 1444-5 pochodzi rejestr zarządcy dworu w Myśliborzu, Tilemana Rule, opłat szosu (*lantschote*, rodzaj podatku) we wsiach w *lippenschen riden*, z podaniem liczby łanów i taryfy opłat¹².

⁶ *Repertorium*, nr 880, 897, 900, 904, 905.

⁷ RHN II, s. 167, R. Eckert, *Geschichte*, II, s. 47.

⁸ R. Eckert, *Geschichte*, I, s. 79

⁹ *Repertorium*, nr 702

¹⁰ H. Heidenreich, *Der Deutsche Orden*, s. 96.

¹¹ *Repertorium*, nr 880, 897, 904-5.

¹² R. Eckert, *Geschichte* I, s. 79, *Repertorium*, nr 702, Heidenreich, *Der Deutsche Orden*, s. 51, 95.

Pod pierwszymi Hohenzollernami i w monarchii Jana kostrzyńskiego (1454-1571)

W 1454 r. Fryderyk II von Hohenzollern (lub Zollern), elektor¹/margrabia brandenburski, zakupił Nową Marchię od Zakonu Krzyżackiego, który właśnie wszedł w trzynastoletni okres kolejnej wojny z Polską o Pomorze. I znów spotykamy się przy tej okazji z owym wyodrębnionym okręgiem lipiańskim, landrartarią, o którym czytaj powyżej. Bo oto landrajter lipiańskiego winkła, Bartłomiej Schöenberg (czyżby to kolejny von Schönebeck, przedstawiciel rodu rycerskiego wpływowego kiedyś w ziemi lipiańskiej!), wraz z Lipianami składał 5 IV 1454 r. hołd wierności elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi II².

Dziesięć lat później, po wymarcu szczecińskiej linii książąt pomorskich, elektor zgodnie z dawnymi układami z 1338 r. przyjął tytuł księcia Szczecina, domagał się hołdu lennego od stanów krajowych, które jednak optowały za książętami wołoskimi, Erykiem II i Warcisławem X. Spór prowadził do wojen o sukcesję szczecińską.

1 Bo to jeden z siedmiu (czterech świeckich i trzech duchownych) książąt Rzeszy uprawnionych do wyboru króla niemieckiego

2 CDB XXIV, s. 161.

Porzucona i wygnana z księstwa żona księcia Warcisława X, margrabianka Elżbieta, znalazła schronienie i dożywocie u brata, elektora Fryderyka II w Nowej Marchii. Ten ustalał jej dożywocie w Nowej Marchii, m. in. zapisał jej w 1465 r. orbedę, tj. stały miejski podatek od działek (nieruchomości) w Lipianach, wraz z opłatami młyńskimi i sądowymi (1/3 od kar sądu sołtysiego), pobór owsa puszczańskiego (owies wysiewano wtedy na polanach leśnych państwowego lasu Tangerwald/Lipiańskiego Kąta), dochody ze skrzyń na węgorze (hodowla węgorza stanowiła regale), sądownictwa wyższego³. Elżbieta zmarła już najpóźniej tuż przed 10 IV 1467 r. Ta ponowna „prywatyzacja” Lipian trwała więc znów krótko. Wiemy, że do 17 I 1479 r. do państwowego urzędu dworskiego (Hofmeisterei) Pawła Nygemana w Myśliborzu należało sądownictwo w Lipianach, orbeda wraz z poborem owsa puszczańskiego, pachtów młyńskich, nadleśnictwo w lasach bukowych i dębowych⁴.

W toku sporów, gdy doszło do działań wojennych, Lipiany zostały zaatakowa-

3 CDBC I, s. 299.

4 RHN II, s. 300.

ne i spustoszone wraz z okolicą w 1468–69. Latem 1468 r. Eryk II książę słupsko – szczeciński ze swej bazy w Pyrzycach najechał Barlinek, Trzcińsko i Lipiany, palił i okolice⁵. Na wyprawę pomorską elektora Albrechta Achillesa w toku II wojny o sukcesję szczecińską z Bogusławem X w 1478 r. poszło z Lipian 16 jeźdźców pod wodzą patrycjusza burmistrza Liboriusa Liebenthala z rycerskiej rodziny ziemi lipiańskiej. Świadcami czynności landwójta Nowej Marchii w Myśliborzu byli w 1482 r. także Liboriusz, Rule i Otto von Liebenthal burmistrz i rajcy Lipian.

Na rok 1479 datowany jest dokument dotyczący nadania miastu prawa picia, chociaż to wierutny falsyfikat niemający chyba wiele wspólnego z rzeczywistością historyczną (zob. rozdział: Legendy), chociaż rzeczywiście już w wiekach średnich wykształcił się w Lipianach obyczaj próbowania piwa przez rajców miejskich z każdego nowego zacieru licznych browarów. W XV w. było ponad 90 warzelnii piwa, a przecież w piętnastotysięcznym Berlinie w 1679 r. było ich 250, jedna na ok. 60 mieszkańców. Stawia to Lipiany na czele miast brandenburskich w produkcji tego trunku⁶.

Tradycja datuje na 1483 r. budowę Bramy Myśliborskiej w obecnej postaci, na 1491 ostatnią poziom murów; na 1499 wielki pożar⁷.

Wymarła w 1497 r. najbardziej dotąd wpływowa rodzina rycerska okolic, Brederlowowie z Derczewa. Ich miejsce w tamtejszym

zamku zajęli Maltzanowie. Wpływy mają Horkerowie z Głazowa, Sulimierza, Motkowa, do których należy w 1486 r. też jezioro Będzin, wypływająca zeń młynówka „Grabówka” (Grapische Fliess) z tamtejszymi młynami, las Sulimierz na południe od jeziora Chłop. Jeden z nich, Jan Horker, w 1490 r. był jako fundator opiekunem kilku ołtarzy w kościele parafialnym w Lipianach⁸.

Z 1515 r. pochodzi elektorska ordynacja miejska, porządkująca gospodarkę wewnętrzną, dochody i podatki. Za zabudowanie opuszczonych placów, budynki zwolniono z opłat na wiele lat. Nałożono kary na piekarzy i rzeźników za niską jakość towarów, karczmarzy za złą jakość piwa i wino⁹. W pomorskiej matrykule wojskowej z 1523 roku znalazł się szlachcic Henning v. Schöning zobowiązany do 1 służby wojskowej jednokonnej z tytułu posiadania pól na pograniczu Lipian (In der merke tho Lippen)¹⁰ widocznie w rejonie Bylic i Myśliborek. W brandenburskiej zaś matrykule wojskowej z 6 I 1529 r. Lipiany zobowiązane były do wystawiania w czas wojny jak Barlinek i Moryń 5 knechtów (Chojna i Choszczno po 38, Gorzów 28, Strzelce 27, Kostrzyn 9, Trzcińsko 16, Dobiegniew 8¹¹. Taryfa ta oznacza spadek znaczenia miasta po niekorzystnym 15. stuleciu.

Kościół i parafia przed reformacją

Jan Lanckhals duchowny diecezji kamieńskiej, po śmierci Szymona Stenena

5 CDBC I, s. 275, 277, 282, CDB B II, s. 119, zob. E. Rymar, *Wojny i spory pomorsko-brandenburskie w XV-XVI wieku*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2012, s. 89, 98.

6 J.Lüderitz, *Lippehne*, s. 82.

7 *Heimatkreis Soldin*, s. 133, 150.

8 RHN II, s. 317, R. Klempin, *Diplomatische Beiträge*, s. 31.

9 P.Biens, *Chronik*, s. 72.

10 P.Biens, *Chronik*, s. 72.

11 RHN II, s. 433.

płacąc 2 grzywny srebra otrzymał 19 IV 1463 r. beneficjum jałmużnicze (elemosina) w kościele parafialnym w Lipianach (Lip-pene), zachowując wikarię w kościele św. Jakuba w Szczecinie; 6 XII 1490 r. beneficjum – tj. wikarię, opiekę nad ołtarzem pod wezwaniem Świętego Krzyża, NMP i św. Anny z jego dochodami – w tymże kościele, fundowane przez radę miejską oraz rycerza Jana Horkera (z Głazowa lub Sulimierza) objął Michał Bener płacąc 5 florenów¹². Z tych czasów z lipiańskiego kościoła pochodzi rzeźba gotycka św. Piotra¹³ zaistniała w miejscu obecnej przychodni zdrowia przed Bramą Myśliborską.

Nowinki Marcina Lutera szerzące się od 1517 r. w Brandenburgii (31 X przypiął swe słynne tezy na drzwiach kościoła zamkowego w saskiej Wittenberdze) nie spotkały się z uznaniem elektora Joachima I, zresztą brata ówczesnego arcybiskupa magde-burskiego Albrechta, toteż do 1535 r. dla oddziaływania nowych idei postawiono tu tamę. Nowinki religijne szerzyły się też w miastach Nowej Marchii (Strzelce 1520, Choszczno), ale tu na straży papizmu stała kolegiata myśliborska grzęznąca w marazmie nie tylko doktrynalnym.

¹² *Repertorium Germanicum. Verzeichnis der in den päpstlichen Registern u. Kameralakten vorkommenden Personen, Kirchen u. Orte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen u. Territorium von Beginn des Schismas bis zur Reformation*, Bd VIII. Pius II 1458 –1464. 1 Teil: Text bearb. von D. Brosius, U. Scheschkewitz, Tübingen 1993, nr 3145, R. Klempin, *Diplomatische Beiträge*, s. 31, nr 234.

¹³ *Katalog zabytków*, s. 4.



64. Cmentarz przykościelny z I połowy XVI w. już bez śladu pochówków, poniżej ul. Kościuszki, obecnie okolony budynkami. Wpisany w 1957 r. do rejestru zabytków (KEZ-C 626)

W monarchii Jana kostrzyńskiego (1535-1571)

W latach 1535–1571 Nowa Marchia stanowiła samodzielną jednostkę polityczną pod panowaniem młodszego z brandenburskich Hohenzollernów, syna elektora Joachima I, margrabiego Jana mającego siedzibę w Kostrzynie. Nie tylko tolerował, ale aprobeował nauczanie reformacyjnych kaznodziei po miastach, wreszcie oficjalnie wraz z żoną Katarzyną brunszwicką przeszedł na luteranizm, przejmował majątki kościelne. W 1537 r. kraj uczynił oficjalnie



65. Cmentarz przykościelny z I połowy XVI w.

ewangelickim. Także w miejsce kolegiaty myśluborskiej stał się od 1543 r. patronem zreformowanej w 1538 parafii lipiańskiej. W 1538 r. skierował do Myśluborza pierwszego generalnego superintendenta (tak się będzie zwać krajowa głowa nowego kościoła) magistra Henryka Frame z poleceniem pełnienia obowiązków duchownego luterańskiego w kościele kolegiackim. Ten następnego dnia zebrał kapitułę, złożoną już tylko z sześciu kanoników i zakomunikował im, że nie znosząc oporu, nawet siłą będzie głosił naukę Lutra. Kanonicy się nie podporządkowali. Margrabia wysłał na pomoc Framemu Wieńczysława, czy Waclawa Tilemana (czy Kielmanna) ze Śląska jako proboszcza (pastora) w kolegiacie dla wprowadzenia luterańskiej ordynacji. Kanonicy trwali przy swoim. Margrabia brał ich głodem, zajmo-

wał im dobra, wysyłał ludzi do zabierania im przedmiotów liturgicznych, ksiąg. Stopniowo opuszczali miasto i wreszcie kierujący kapitułą kantor Cyriak Tamme, będący w niełasce kanoników z powodu stosunków z kobietami, wbrew kanonikom uległ margrabiemu i 13 I 1543 r. za 3 tys. reńskich guldenów przekazał margrabiemu dobra (ziemskie, nieruchomości) oraz dochody¹⁴. Patronaty nad kościołami miejskimi, w tym w Lipianach, przeszły na miasta (rady miejskie). Nie mamy przekazów dotyczących Lipian w tym czasie, ale i tu musimy datować zreformowanie parafii i ustanowienie ewangelickiego duchownego na 1537/9¹⁵.

14 E. Rymar, *Kolegiata w Myśluborzu i skład jej kapituły (XIII-XVI w.)*, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* nr 13, 2006, s. 20 i n.

15 R. Lindemann, *400 Jahre*, s. 40 i n.



66. Cmentarz przykościelny z I połowy XVI w. (KEZ-C 626)

Czasy to były spokojne. Wedle ordynacji podatkowej margrabiego to agromiasto miało 449 łanów, co stanowi duży potencjał skoro Barlinek miał 348 łanów¹⁶. Biorąc pod uwagę obszar miasta i długość murów, wysokość płaconej orbedy, liczbę ludności jeszcze w XV w. można szacować na ok. 850. Zarazy ją zdziesiątkowały znów w 1529 r. Do tego i za księcia Jana odnotowano zarazę w 1556 r., pożar 24 IV 1563 r. i znów wielki pożar całego miasta i kościoła 24 IV 1564 r.¹⁷ Lipiańskie piwowarstwo, owiane legendą oryginalnego prawa picia-piwa, posłużyło do scharakteryzowania

16 P. Biens, *Chronik*, s. 74.

17 Ten pierwszy pożar notuje RHN III, s. 361, 365, za brandenburską kroniką Hafftitza, drugi znany z „kroniki domowej” (*Hausbuch*) Joachim von Wedel z Krępcewa, (wyd. szczecińskie s. 207) i z Lockela, *Marchia illustrata* (CDB D s. 122).

miasta przez autora tych czasów Mikołaja Leuthingera. W opisującej Nową Marchię swej Topografii z 1598 roku o Lipianach napisał bowiem tylko tak:

*Lippehne jure quodam suo atque lege bibaculis lata famosum*¹⁸.

„Lipiany przez swoje prawo i porządek picia wsławione”.

Po bezpotomnej śmierci margrabiego Jana kostrzyńskiego, Nowa Marchia znów zostaje złączona z elektoratem brandenburskim. Rządził nią od 1571 r. elektor Jan Jerzy. Po objęciu władzy przez jego następcę (1597), wedle obyczaju, z okazji składania hołdu w 1598 r. Lipiany wraz z Barlin-

18 RHN III, s. 137.

kiem ufundowały w prezencie puchar ozdobiony herbami tych miast i inskrypcją¹⁹.

Kościół i parafia po reformacji

Za nadplebana Jana Neudorfa doszło 27 VI 1575 r. do wizytacji parafii i szkoły dokonanej przez superintendenta (jakby dziekana) z Myśliborza Michała Hallena. Została zakończona spisaniem inwentarza, źródłowym zamknięciem przedreformacyjnego okresu. Opisano więc kościół kamienny kryty ceglana dachówką, z wieżą, trzema dzwonami, sygnaturką, dzwonem zegarowym (*zum Seyger*), nowymi organami (opisanymi), trzema srebrnymi kielichami z patenami, księgami liturgicznymi, ornamentami. Inwentaryzacja ujawniła posiadanie przez parafię 7 dzierzawionych mieszczanom łąnów ziemi dających 28 szefli/półkorców zboża pachtu;

3-morgowego pola przy młynie dzierzawione przez młynarza;

pola 4-morgowego na tzw. „Kępie Panien” (*Lieben Frauenwerder*) na Gryfiej Łące (*Gripsche wiese*);

3,5-morgowego pola przy pasiece Horkeców z Mostkowa i *Sandkabelen*;

pola o powierzchni 2 morgów i 7 prętów na miejskim Polu Derczewskim;

morgi przy jez. Chłop;

pola 6-prętowego w trzęsawisku *Derrn Bruch* po jez. Chłop, dającego rocznie 2 szefli zboża;

ogrodu, łąki przy młynie Leszczynowym (*Hasselmull*), od którego młynarz rocznie daje 2 funty wosku;

gospodarstwa plebańskiego, sadu owocowego.

Odnotowano otrzymywane od parafian daniny, które w ½ dla plebana i diakona,

w ½ dla szkoły są przeznaczone: 4 jaja na Wielkanoc, 1 pieczeń na Boże Narodzenie, ryby co tydzień, daninę żytnią, jęczmienną, warzywną dla diakona, nauczyciela, organisty, szpitala, etc.

Przy kościele działał szpital i szkoła²⁰. W 1617 r. obchodzono i tu stulecie zaprowadzenia reformacji w kościele.

Żydzi znani w Lipianach w XIV w., w 1573 musieli opuścić kraj, zapewne i Lipiany. W 1575 r. rada miasta liczyła 7 osób (burmistrz, sędzia, 2 skarbników, 3 członków²¹).

¹⁹ P. Biens, *Chronik*, s. 76.

²⁰ P. Biens, *Chronik*, s. 77–80.

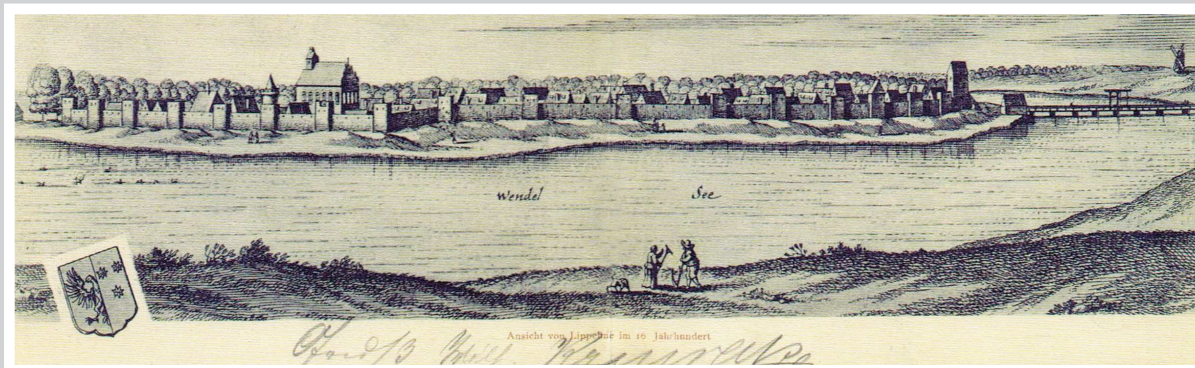
²¹ P. Biens, *Chronik*, s.81.

Upadek miasta w XVII w. i nowa zabudowa w XVIII w.

Wiek XVII to wiek klęsk żywiołowych i spustoszeń wojennych. Liczba ludności na skutek epidemii, pożarów, wojen, ulegała wielkim wahaniam. Już początek stulecia przynosi wielką epidemię w 1601 r. W 1603 r. do budowy fortyfikacji w Drezdenku Lipiany musiały wystawić tylko 10 robotników, tyle co Dobięgniew czy Złocieniec, gdy Myślibórz i Gorzów po 20. W roku następnym w rejestrze poboru rekruta Lipiany mają wystawić 35 (Myślibórz 55, Barlinek 44, Pełczyce 27). Obowiązkiem objęci byli posiadacze domów; w 1623 r. Lipiany wystawiają 45 (Myślibórz 66, Barlinek 53). Na podstawie poboru wojskowego z 1604 i 1623 r. mężczyźni zdolnych do odbywania służby wojskowej było ok. 200 (w Myśliborzu 304, Barlinku

259), a ludności na początku stulecia ok. 1000, gdy w Myśliborzu 1500, w Barlinku 1300. Pożar strawił miasto znów 24 IV 1616 r., ocalały tylko mury obronne, przepały akta kościelne. 10 V 1623 r. znów wybuchł pożar, gdy od pioruna pali się najpierw dom, potem kościół i domy odbudowane po 1616 r. Panująca w 1625 r. ospa zabiera 4070 osób w powiecie myśliborskim, w Lipianach aż 500 osób, w Krasnem 75, Głazowie 98, Sitnie 110 osób. Z Lipian zarazę rozwleczono dalej na wschód po Recz i Choszczno, gdzie też wnet wymarła połowa ludności¹.

¹ P. Biens, *Die Neumark*, s. 111 i n., P. Schwarz, *Die Neumark während des dreißigjährigen Krieges*, Theil I, SVGN 1899, s.36.



67. Widok miasta na sztychu Meriana z 1652 r.

Z 1652 r. pochodzi widok miasta M. Meriana ale ukazuje je, w tym kościół, przed zniszczeniami okresu wojny trzydziestoletniej, zatem wcześniej zgromadzano materiał roboczy. Widzimy bowiem nie naruszone mury obronne, bramy, kościół z wieżą, sterczą wszystkie budynki mieszkalne. Wpatrujący się w kościół wypatrzył nawet duże ostrołukowe okna, 6 na szczycie południowym, 4 duże na wschodnim, co wskazuje na jego pierwotną formę².

a. Zniszczenia wojny trzydziestoletniej (1618–1648)

W 1618 r. wybuchła w Niemczech na tle religijnym wojna trzydziestoletnia. Działania wojenne od 1627 r. objęły też protestancką Brandenburgię i księstwo pomorskie. Na te obszary wkroczyły katolickie wojska cesarskie A. Wallensteina. Dochodziło do gwałtów i rekwizycji. Podczas zjazdu stanowego w Gorzowie, miasta, w ramach pospolitego ruszenia do ochrony przed maruderami, zobowiązały się wystawić 600 ludzi, w tym Myślibórz 51, Lipiany i Barlinek po 20 zbrojnych. Spadek „poborowych” był oczywiście następstwem niedawnej zarazy. Pod bronią stanęli też szlacheccy okoliczni: Tyde von Horcker z Mostkowa, Asmus von Kleist z Derczewa, Asmus von Belling z Krzemlina, von Wreech z Sulimierza i Mielna. Od sierpnia 1628 r. przez 15 tygodni kwaterował oddział austriacki pod lejtnantem Caspari, jesienią Nowa Marchia zmuszona była przyjąć na zimę 10 kompanii piechoty i 20 kompanii rajtarów, z tego regiment Pernsteina w sile tysiąca ludzi rozlokowano w Chojnie,

Trzciesku, Dębnie, Moryniu, Lipianach (kompania). Elektor Jerzy Wilhelm dokonał w 1630 r. zestawienia poniesionych szkód. Nowa Marchia oszacowała je na 1.200.000 talarów, w tym Myślibórz 62.751, Lipiany 12.359 talarów. Wojsko austriackie 30 VIII 1630 r. spaliło połowę miasta. W listopadzie i grudniu wojska austriackie nadal kwatrowały rabując, nie oszczędzając kościoła, majątków szlacheckich w Otanowie, Czólnowie, Głazowie, Renicach, Sulimierzu, Mostkowie, Derczewie³.

W 1630 r. Lipiany liczyły tylko 600 mieszkańców. Pastor Stöhr napisał: „bywało, że miasto plądrowano trzykrotnie dziennie: rankiem cesarscy, w południe Szwedzi, wieczorem Chorwaci”. Lipiany w listopadzie i grudniu tego roku były plądrowane przez Austriaków i Szwedów, którzy ze swym królem Gustawem Adolfem wtargnęli do Nowej Marchii z Pomorza. Zrabowano kościół, wypędzana ludność chroniła się w okolicy. Rok 1632 przyniósł nową zarazę, rok 1633 miasto splądrowali wycofujący się na Pomorze Szwedzi, za nimi kroczące znów katolickie wojska cesarskie⁴.

Życie w mieście i okolicy zamierało. O rozmiarach nędzy może świadczyć fakt, że w 1636 r. wdowa Kistmacher z Lipian sprzedała włókę (ok. 20 ha) ziemi za poleć słoniny. Wyczerpane przemarszami, kwaterekami, kontrybucjami, pożarami i zarazami miasto, w 1641 r. zmuszone było zastawić za 100 reńskich talarów jezioro „Grabowe” (Grapese) na „polu czólnowskim” (tj. na części pól miejskich) posiadaczowi Czólnowa.

² O czym szerzej R. Lindemann, *Aus der Baugeschichte*, s. 7.

³ P. Biens, *Chronik*, s. 87.

⁴ P. Biens, *Chronik*, s. 87-9, tenże, *Die Neumark*, s. 115 in., *Heimatklänge*, s. 191 in., *Heimatkreis Soldin*, s. 137

Następne lata przynoszą dalsze prze-marsze wojsk szwedzkich. W nałożonej w 1644 r. na Nową Marchię kontrybucji Lipiany partycypowały jedynie w wysokości 2 talarów (gdy Pełczyce 3, Trzcianko 8, Barlinek 8, Dobiegniew 20), co świadczy o skali postępującej degradacji. W 1646 r. miasto zmuszone było sprzedać za 100 talarów Jezioro Czernikowskie (Zernikowsee) i szlachcicowi Horkerowi z Głazowa las Sulimierz nabyty po 1486 r. Ludność spada do 100 osób⁵!!

b. Dźwiganie z ruin i popiołów (1648/54–1805)

O katastrofalnym położeniu miasta i staczaniu się do rzędu wsi świadczy spis podatkowy z 1660 r. Piwowarów płacących podatki było tylko 27, piwowarów odbudowujących się po pożarze z 1654 jeszcze 28, niezajętych od 1616 r. warzelnia piwa było 24, budynków i bud zamieszkałych płacących podatki – 19; bud zamieszkałych przez nędzarzy 29, budynków opuszczonych od pożaru w 1616 r. jeszcze 8⁶. Do XX w. pamiątką po tych czasach była uliczka o nazwie Wüste Gasse⁷. Wioski okoliczne nie były zamieszkałe do tego stopnia, że w Krzemlinie przez 13 lat nie było nabożeństwa, pola zdziczały, mieszkańcy rozproszeni, ci z miasta w rolników zamienieni. W 1660 r. za elektora Jana Jerzego, Lipiany liczyły już 1100 mieszkańców. Żydzi wypędzeni w 1573 r. powrócili do Brandenburgii w XVII w., w 1670 r. w Lipianach żyło ich siedem rodzin, początkowo bez prawa zajmowania się rzemiosłem.

W pierwszym kwartale 1675 r. podczas wojny brandenbursko-szwedzkiej miasto znów zostało spustoszone. Jeszcze nie udało się w pełni odbudować, gdy 28 V 1684 r. wielki pożar strawił w ciągu godziny niemal doszczętnie miasto wraz z kościołem z wyjątkiem trzech domów koło „małego cmentarza”. A cmentarz wtedy był nadal wokół kościoła. Zapaliły się też drewniane domy aż po Jez. Lipiańskie i słodownię Małcz. W płomieniach zginęło sześć osób: nadpleban Franciszek Hoefner, Anna – żona senatora Paula Sartoriusa, Dorota – córka Martina Pepersa, Barbara – córeczka Arndta von Wollena, Marcin Bartoßkens (Barkusky?), Urszula – dziewczka służebna króla kurkowego Adama Renzmana. Pożar spowodowany przez podpalenie przez parobka Quasta służącego u spalonego nadplebana, ów parobek potem na rynku został srodze ukarany. Zginął w męczarniach. Ciało rozrywano rozżarzonymi obcęgami⁷!

Splonęły też akta Bractwa kurkowego (*Schützengilde*). Na podstawie zeznań towarzyszy zrekonstruowano potem statut bractwa, wyposażenie i już z 1685 r. pochodzi przekaz o na nowo urządzonym w niedzielę po św. Janie strzelaniu do tarczy. Reguły bractwa były bardzo surowe, palenie tabaki i picie zabraniało udziału w strzelaniu. Co roku odbywało się wielkie święto bractwa w uniformach⁸.

W trakcie kolejnej odbudowy, gdy to i uliczki poszerzano, zachodziły dalsze zmiany w rozplanowaniu miasta: z dwoma ulicami głównymi i 12 bocznymi, 11 otwartymi studniami, dwoma bramami i furtą wodną.

5 P. Biens, *Chronik*, s. 91.

6 P. Biens, *Chronik*, s. 92.

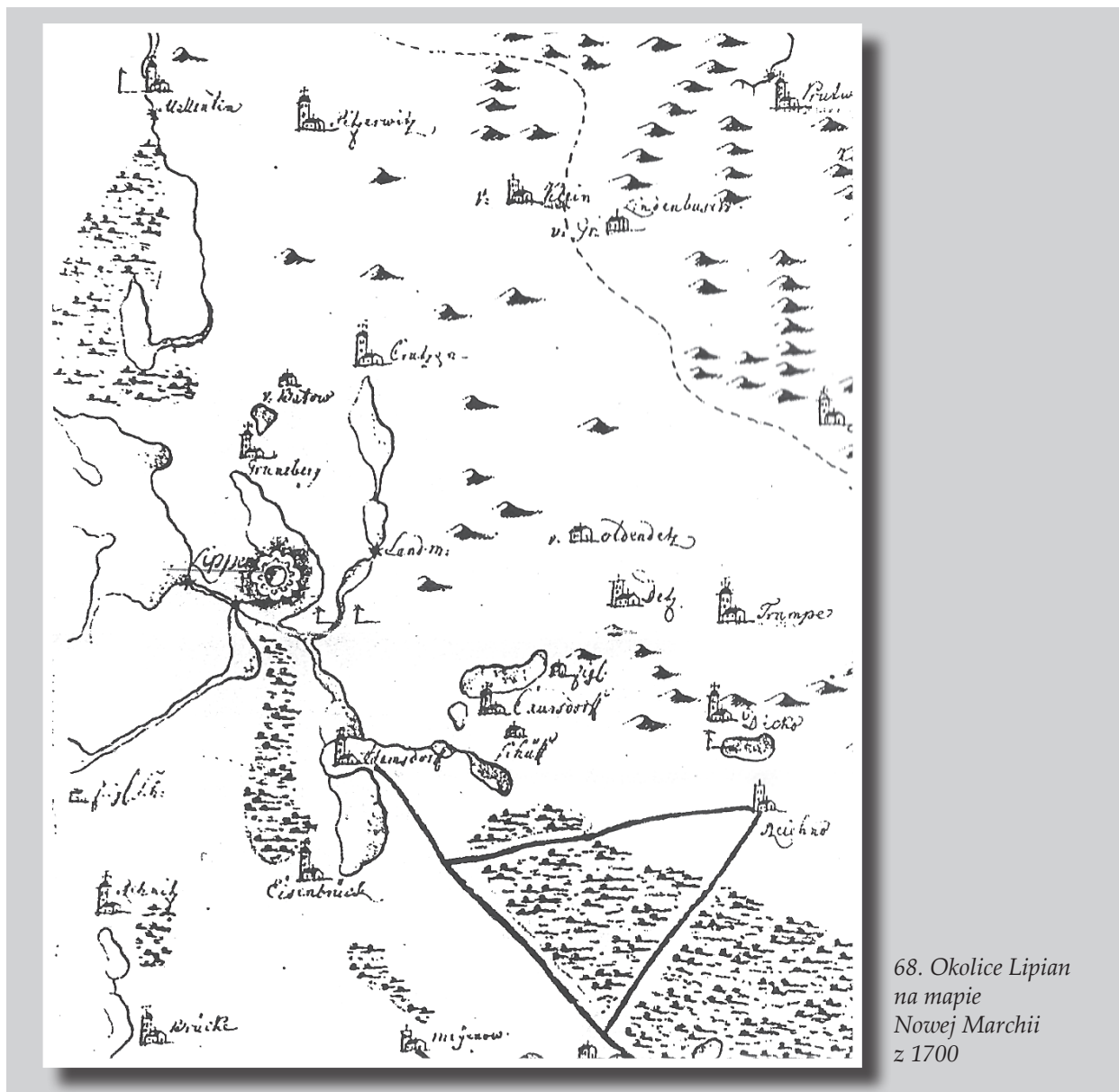
7 P. Biens, *Chronik*, s. 94 i n.

8 I. Schelhaas, *Die Entwicklung*, s. 13.

Zabudowano wyspę na Jez. Lipiańskim. Kościół odbudowano z użyciem muru z gmachu kościoła spalonego, swe wnętrze otrzymał w latach 1688-1691. Wewnątrz w prezbiterium poza ołtarzem na prawo i lewo w oknach ściany szczytowej umieszczono herb miasta z datą 1688 r. (jako terminem rozpoczęcia odbudowy), figury z różnokolorowego szkła (witraże) z herbami lub nazwiskami fundatorów i z datą 1691 r., ufundowane przez bogatszych mieszczan, potem przez głupotę rozbite. Wota ufundowali kościołowi też inni znani z nazwi-

ska mieszczanie: kielich srebrny z pateną Hans Bohle, kielich cynowy Jerzy Duncker i Ludwig Berger, dwa cynowe lichtarze ołtarzowe służące nadal w początkach XX w. senator Adama Rentzmann i jego żona Anna Mahlendorf. Kłopoty finansowe zmusiły radę miasta do zastawienia na 20 lat za 200 reńskich talarów von Hagenon panom z Nowielina Jeziora Krasnego (Kraatzen) z prawem połowu ryb i wycinania trzciny, a posiadaczowi Czołnowa von Sydowowi za 100 talarów odzyskane poprzednio Jezioro Grabowe⁹.

9 P.Biens, *Chronik*, s. 110.



68. Okolice Lipian na mapie Nowej Marchii z 1700

Swego rodzaju innym akordem złego wieku XVII był 4 VII 1702 r. kolejny przemarsz po trasie Pyrzyce – Pstrowice – Bato-wo – Skrzyńka – Lipiany wojsk szwedzkich w sile 8650 osób, kolumnami piechoty, artylerii i kawalerii, spieszących ze Szczecina na Kraków w sukurs królowi Karolowi XII¹⁰. Obozowały pod Lipianami nocą z 4 na 5 lipca podczas postoju i o 7.00 rano odmaszerowały przez Karsko-Kłodawę na Gorzów. Z Lipian dostarczono 13 wozów dla chorych, które powróciły potem z Kłodawy¹¹. Zwróćmy uwagę na ówczesny główny szlak północ-południe.

Procesy czarownic

Nie zabrakło i w Lipianach procesów czarownic, tak typowych dla czasów nowożytnych. Wśród zarzutów stawianych oskarżonym najczęściej pojawiały się także: czczenie diabła, sprowadzanie chorób, opętań, śmierci, bezpłodności ludzi i zwierząt, profanacja mszy, a także zabicie krowy sąsiada, spowodowanie gradobicia, zniszczenie pól i kradzież. W 1706 r. oskarżono Eliese Elles za mord dziecka przez utopione w rowie granicznym między Skrzyńką i Lipianami. Śledzona przez pewnego mężczyznę została przesłuchana przez radę miejską, po czym wezwano kata z Myśliborza i po torturach zmuszona została do wyznania swej winy. Następnie postawiona przed ławnikami Stargardu skazana została na utopienie w worku. W celu wykonania wyroku przybył kat Heil z Kostrzyna. W okolicy tzw. *Freiarche* przy pld. krańcu Jez. Lipiańskiego, gdzie droga od szosy na Dębową Wyspę (*Eichwerder*) prowa-

dzi, utopiona została w worku, a wraz z nią kogut, kot i źmija. W 1707 r. Rebeka Fürstenu, żona asesora sądowego Andreasa Kistmachera, oskarżona za bluźnierstwa powodujące złą pogodę w żniwa, edyktem króla pruskiego Fryderyka I musiała uiścić karę 20 talarów na rzecz szkoły w Kostrzynie¹². Podczas trzech niedziel następnych musiała podczas kazania przed ołtarzem klęczeć, w trzecią niedzielę pokutnica przed zgromadzoną gminą przechodzić i koniec swej kościelnej kary z ambony ogłosić¹³.

Rozbudowa kościoła

Z 1698 r. pochodzi kolejna wizytacja kościoła. W jej toku opisano go i wyposażenie, w tym drewnianą wieżę z zegarem i trzema dzwonami. Nadpleban Adam The-sendorff, po 33 latach posługi zmarł 4 VIII 1717 r. Nastąpił po nim 7 października Jan Müller, który był 12 lat duchownym na dworze cara Piotra I w Petersburgu¹⁴. Już w 1718 r. sporządzono czwarty, mniejszy dzwon u mistrza Michaela Besum. Potem jeszcze umieszczono na wieży wiatrowskaz z datą 1728 r., widocznie datą zakończenia prac. Ponieważ ciągle wzrastała liczba mieszkańców (przekroczyła 1260 w latach 40.), konieczna była rozbudowa kościoła. Z powodu ubóstwa mieszkańców, król Fryderyk II ogłosił krajową kolektę na ten cel. W 1746 r. zawieszono nowy wielki dzwon z herbem miasta¹⁵.

12 P. Biens, *Chronik*, s. 108–9, *Heimatkreis Soldin*, s. 138.

13 P. Biens, *Chronik*, s. 110 i n.

14 *Heimatkreis Soldin*, s. 138 za historią z kopuły wieży kościelnej w Lipianach, R. Lindemann, *Aus der Baugeschichte*, s. 8 i n.

15 Z inskrypcją: *Ich lade Euch Leute zum Gottesdienst ein, zur Buß und zum Gebet, auf, folget mir! Michael Bosum hat mich gegossen 1718-1719 (Heimatkreis Soldin, s. 138) i datą MDC-CXLVI.*

10 P. Biens, *Chronik*, s. 98–107.

11 P. Biens, *Zwei Gerichtsurteile vor zweihundert Jahren*, HKS 1936, s. 92–94, tenże, *Die Neumark*, s. 159–172.

Dopiero w latach 1746-1751 pod kierunkiem Jean de Greu (zapewne hugenota przybysza z Salzburga?) trwała rozbudowa kościoła, a właściwie budowa nowego (w dawnej historii miasta z wieży kościelnej napisano: *reparieret, renovieret*), wtedy bez wnętrza. Prawdopodobnie rozpruto szczyt zachodni. Nadplebanami byli wtedy Johann Wutzdorf (zm. 1748) i Johann Hortleder, diakonem Johann Lewin Murat, rektorem Johann Samuel Wutsdorff, zarazem pastorem w Skrzynce, Ernest Siegfried Goldelius kantor i organista, Gottfried Siefert zakrystian (zm. 1751). Wtedy dostawiono

też drewnianą wieżę. Okoliczności budowy spowodowane pożarami kościoła 24 IV 1616 r., 10 V 1623 r. i 28 V 1684 r. krajową kolektę i trwająca odbudowę do roku 1751, opisywała obszerna inskrypcja w „kobiecy chórze”. W 1777 r. zbudowano nowe ławy i ołtarz¹⁶.

Wnętrze kościoła ukończono w 1777 r. i opisał je nadpleban Stöhr w swej kronice: 117 stóp długie, 38 szerokie, 30,5 wysokie. Mury o grubości 4,5 stóp, z kamienia polnego na wapiennej zaprawie.

16 P. Biens, *Chronik*, s. 138, *Heimatkreis Soldin*, s. 140.



69. Zabudowa z muru pruskiego k. kościoła po wojnie siedmioletniej na szkicu piórkim Fritza Zielke (uBild, s. 54)



70. Figury apostołów z ok. 1777 r. wyk. przez snycerza J. C. Worm; po pożarze z 1861r. przechowywane na strychu plebanii, w latach 30. XX w. po renowacji przez prof. Paula Hol z Berlina, eksponowane w kościele, od lat 60 w ołtarzu głównym. Fot. Zdzisław Karasiński

Mury te zachowane do dziś. Wielka cegła w partii prezbiterium najlepiej zaświadcza użycie do budowy materiału gotyckiego z pierwotnej budowli. 14 dwuskrzydłowych okien gotyckich, podłoga pokryta kamieniem łamanym. Wejście w szczycie wschodnim. Przy stronie południowej (wzdłuż ul. Letzte, ob. Kościuszki) schodki drewniane prowadzące do chóru żeńskiego. Przy stronie północnej kruchta (przedsionek) wejściowa, dwupiętrowa kaplica o długości 20 i szerokości 21 stóp z dwoma oknami. Ta kaplica widoczna jest też na planie miasta z 1755 r. Do kościoła wiodły 4 wejścia. Dach miał 25 pasm. Wewnątrz m.in. żelazny zegar, na 20-metrowej wieży cztery dzwony i czworoboczna piramida z wiatrowskazem.

Po wicherze z gradobiciem kościół już w 1774 r. był znów remontowany, bo z okien wyleciało 125 szyb; w latach 1775-1779 remontowano wieżę, trwało to tak długo z powodu braków finansowych. W 1786 r. ogłoszono kolektę na kolejny remont wieży, uszkodzonej znów przez burzę 21 III 1791¹⁷.

Miasto dźwiga się z upadku

Z trudem odradzało się rzemiosło sięgając po możliwości miast sąsiednich, w tym Pyrzyc, bo granica z nimi zanikła wraz z wejściem byłego księstwa pomorskiego w skład Brandenburgii (od 1701 królestwa Prus). Gabriel Sack czeladnik piekarski z Pyrzyc chciał w Lipianach zostać mistrzem piekarskim. W tym celu musiał przedstawić radzie miejskiej Lipian świadectwo (certyfikat) wystawiony przez radę miejską Pyrzyc. Ten certyfikat wystawiony w obecności mistrzów

piekarskich Jana Mathiasa i Jakuba Volkmana przez burmistrzów i rajców 14 VI 1712 r. dotyczył kwalifikacji i pochodzenia Gabriela, od 16 III 1672 r. syna mieszczan pyrzyckich Paula Sacka i Reginy Stoltzmann. Potem był w posiadaniu cechu piekarskiego Pyrzyc.

Miasto pozostawało już wtedy w istniejącym powiecie myśliborskim. Wojna północna, pożar z 1684 r., spowodowały, że w 1719 r. liczba ludności spadła do 1500–1600 osób, w tym 280 głów rodzin, 475 dzieci, 121 pomocy domowych. Było 168 domów mieszkalnych, w tym 90 pod dachówką, 70 pod słomą¹⁸. Przed Bramą Pyrzycką siedział ciągle „pisarz bramny”, emerytowany żołnierz, pobierający podatek akcyzowy od obcych, odprowadzający co miesiąc opłaty do kasy głównej państwowej w Myśliborzu¹⁹.

W 1735 r. spis wykazuje 86 browarów piwa, 70 obiektów mieszkalnych określonych *halbe Lagen*, 58 bud mieszkalnych i 11 czatowni (winckhauser, baszt łupinowych) zamienionych na mieszkania. Mur obronny poważnie zniszczony w XVII w. był już w 1725 r. rozebrany, zastąpiony palisadą i umocnieniami z gliny. Nadal były dwie bramy i furta wodna, jeszcze 8 opuszczonych domów, 8 otwartych studzien, w 1737 r. było 11 studni publicznych. Dzielnica stodoł, dotąd przyczyna wielkich pożarów, w XVIII w. powstaje daleko poza miastem przy drodze do Sulimierza. W 1738 r. Bractwo kurkowe otrzymało wielki plac ćwiczeń i zbudowało – w miejscu obecnego domu kultury – strzelnicę otwartą podczas

18 F. W. Brätring, *Statistisch-topographische Beschreibung*, III, s. 132, P. Biens, *Chronik*, s. 112.

19 F. W. Brätring, *Statistisch-topographische Beschreibung*, III, s. 132.

17 R. Lindemann, *Aus der Baugeschichte*, s. 10 i n.

święta bractwa w Zielone Świąta 1739 r.²⁰ Za 600 talarów 12 VIII 1741 r. odkupiono od von Sydowa z Czólnowa, Sitna i Krasnego jez. Krasne (*Craatzen*) i Grabowe (*Grape*), a w 1748 r. odzyskane podobnie Jezioro Czernikowskie należało już do Bractwa strzeleckiego wydzierżawiającego je na 3 lata podobnie też Jezioro Dolne Wędrowo (*Unter Wandrow*), otrzymując w 1749 r. prawo połowu zimowego²¹. W 1750 r. było 1263 mieszkańców, w tym 281 mężczyzn, 361 kobiet, 254 chłopców, 231 dziewcząt, 7 czeladników, 23 parobków, 30 chłopców na posyłki, 76 dziewczek służebnych²².

Miasto garnizonowe

Od 1720 r. Lipiany były miastem garnizonowym, początkowo bez koszar. Żołnierze mieszkali przez wiele lat z rodzinami na kwaterach po domach mieszkańców, co było dla tychże uciążliwe. Żołnierze zakładali rodziny, dlatego w 1755 r. zbudowano koszary przy ulicy na prawo od Pyrzyckiej Bramy. To dwupoziomowy budynek z 10 oknami górnej kondygnacji, wielką bramą i wjazdem w kondygnacji dolnej. Mieszczanie od lat mający żołnierzy na kwaterach napisali 14 X 1801 r. podanie do ministerstwa wojny, skarżąc się na swe położenie, podając ilość lat kwaterowania. Byli to: agromieszczanie (czyli miejscy rolnicy) Klingbeil (20-21 lat zakwaterowania), mający matkę na utrzymaniu Karl Barkuski (30), Michał Benicke (8), Markusky czy Barkusky (9), Pahl (6), Chrystian Dahms (10) i cieśla Marquadt z teściową (9), a wcześniej

ta teściowa (26 lat). Skarżyli się na ciasnotę w izbach, a według ostatniego zarządzenia z 17 sierpnia otrzymują tylko po 4 grosze podwyżki czynszu. Domagali się znacznej podwyżki czynszu. W odpowiedzi 17 października kamera kostrzyńska przypomniała im o ostatniej podwyżce czynszu²³.

W 1792 r. miasto liczyło 1400 mieszkańców i w koszarach 300 żołnierzy. Był to szwadron dragonów z 1-go regimentu Zastrowa pod komendą płk. Hansa Kaspara von Heydena, z oficerami: kpt/mjr Fryderyk von Bock (który z żoną Zofią Joanną von Burgsdorf z Sitna uwieczniony na tablicy z 1770 r. na północnej ścianie kościelnej); Lebrecht von Freyberg, Ludwik Zygmunt von Waldow, Leopold von Cubach, Juliusz von Plessen, chorąży Otto von Wedel. W 1806 r. dragoni ruszyli w pole, ale już 8 marca wrócili, sześć tygodni potem opuścili miasto ostatecznie²⁴.



71. Koszary jako budynek mieszkalny ul Armii Krajowej 29,31 (HS, s. 146)

20 P. Biens, *Chronik*, s. 136, *Heimatkreis Soldin*, s. 138.

21 P. Biens, *Chronik*, s. 137. W *Heimatkreis Soldin*, s. 138 zamiast *Grape* spotykamy jezioro *Crampe*!

22 F. W. *Brättring Statistisch-topographische Beschreibung*, III, s. 132; Rachel, *Lippehne*, s. 582, P. Biens *Chronik*, s. 137 błędnie (?) podaje 364 chłopców i 331 dziewcząt.

23 P. Biens, *Von den bewebten Dragonen*, s. 137, też *Heimatkreis Soldin*, 146 i n.

24 P. Biens, *Chronik*, s. 143, *Heimatkreis Soldin*, s.146 i n.

W latach wojny siedmioletniej (1756-1763)

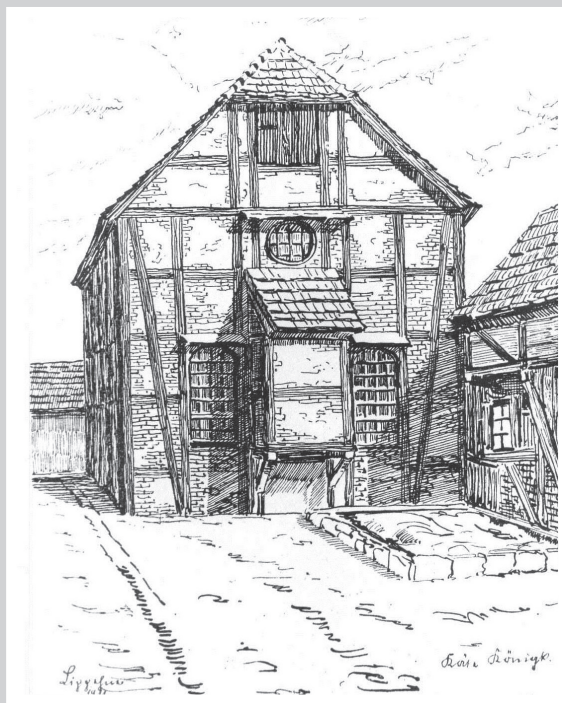
Wiek XVIII Lipiany przeżywały spokojnie, pomyślnie się rozwijając. Ten okres spokoju przerwała znów na Pomorzu i w pruskiej Nowej Marchii wojna siedmioletnia (1756-1763) prowadzona z koalicją antypruską przez króla Fryderyka II. Rosjanie uwięzili 29 VIII 1756 r. burmistrza Mullera i do Gorzowa powlekli. W okresie bitwy pod Zorndorf/Sarbinowem k. Dębna (VIII 1758) przemaszerowały przez Lipiany wojska rosyjskie i pruskie. Przez miasto ciągną Rosjanie 2 VIII 1761 r. po raz pierwszy pod przywództwem majora von Mühl, w kierunku Pyrzyc, znów 15000 Rosjan 17 sierpnia, tamże wojska płk. Gerbela 24-tego miesiąca. Wtedy to poza miastem w lesie Sulimierz, między jeziorami Chłop i Będzin, usypano szańce zwane potem „ruskimi”, podczas gdy dalej na prawo inne wcześniejsze nosiły nazwę „Szańce szwedzkie” (więc z wojny trzydziestoletniej). Podczas forsowania tych „ruskich” szańców przez mały oddział pruski, zginęło 7 braci, stąd ten leśny zaułek z siedmioma dębami zwano potem Lasem Siedmiu Braci. Z tych dębów tylko dwa rosły jeszcze na początku XX w. Ostatni raz Rosjanie kwaterowali w mieście i okolicy w lutym 1762 r., nakładając na Lipiany kontrybucję w wysokości 40 tys. reńskich talarów²⁵. Nowy car Piotr III, fan króla Fryderyka II, wycofał Rosję z wojny.

Żydowski kirkut i żydowska synagoga

W 1690 r. notowano w Lipianach jednego Żyda, sześciu w 1744, 12 w 1771. W 1737 r. na swą prośbę otrzymali od rady miejskiej prawo założenia kirkutu na „Piaskowej Górze” (Sandberg) w pobliżu Lipiańskiego Kąta (*Tangerwald*), gdzie już wcześniej grzebali swych zmarłych, o czym ten przywilej rady miejskiej z 1737 r. wspomina. Potem otrzymali też prawo ogrodzenia kirkutu i okolenia go murem kamiennym oraz szpalerem drzew. Nabożeństwa swe odprawiali w pewnej sali nad stajnią. Dlatego następnym ich krokiem była budowa synagogi przez mistrza Artura Weile. Było to możliwe, gdy Moses Abraham z żoną Pine Bendix z gminy żydowskiej przekazali część swej nieruchomości na świątynię i krótko przed Bożym Narodzeniem 1790 r. stosowny dokument podano do publicznej wiadomości gminy liczącej już 15-20 rodzin. 8 stycznia 1791 magistrat zatwierdził wniosek Mosesa Abrahama, Hirscha, Leisera i Jeremiasza Samuela, z wykluczeniem Abrahama Aschera i Saula Jeremiasa, którzy do budowy nie chcieli się dołączyć. Już 18 września tego roku budowa szachulcowa była ukończona. Na poświęcenie przybyli liczni przedstawiciele gmin ościennych. Gmina liczyła 87 dusz²⁶. Gmina żydowska wydała w 1797 r. najznamienitszą swą osobowość, Mosesa Mosera, o którym czytaj w następnym rozdziale.

²⁵ P. Biens, *Chronik*, s. 139 i n.

²⁶ P. Biens, *Chronik*, s. 94, 142-3, tenże, *Wie sich die Juden*, s. 149-152.



72. Synagoga lipiańska wg rysunku Käte, żony radcy budowlanego Königka z Gorzowa z 1911 r. (HKS 1929, s. 151)

Lipiany w drugiej połowie XVIII w.

Wdowa po generale-lejtnancie v. Cathow (czy Cothow), urodzona von Wedel, była znamiętą dobrodziejką kościółka, bo ufundowała w czerwcu 1777 r. i ozdobiła go ołtarzem, chórem, kazalnicą, ławą rajców wykonanymi przez artystę J. C. Worma, ołtarz otoczyła figurami apostołów, nadała srebrny kielich i patenę, krzesło proboszcza, chór oficerski, czerwoną kapę na ołtarz. W 1797 r. w wieżę kościelną uderza piorun. W ogniu zginęli (?) Karbe i szkolny pastuch (stróż?) Fritzsche²⁷.

W 1763 r. w mieście było 278 domów (w Myśliborzu wtedy 350, w Barlinka 268), w tym tylko kilka słomą krytych²⁸.

27 R. Lindemann, *Die Stadtpfarkirche*, s. 66 i n., *Heimatkreis Soldin*, s. 138.

28 P. Biens, *Chronik*, s. 146.

Początki Prądnika. Skromny był udział miasta w tzw. kolonizacji fryderycjańskiej, podjętym szeroko zasiedlaniem kraju przez kolonistów. W 1775 r. na polecenie króla Fryderyka II na polach należących do domeny państwowej z Karska (520 morgów) osiedlono 11-tu osadników z Palatynatu, w tym inwalidów wojennych, częściowo synów kolonistów z Fahlenwerder/Ściechowa. Wykarczowano część lasu o nazwie Hauswerder, czy Werder Insel i tam powstała osada Hauswerder (dziś Prądnik w gm. Myślibórz). Między tą osadą, a Lipianami jeszcze na początku XX w. było jez. *Griepen* (jeszcze w XX w. śladem po nim były podmokłe łąki *Griepenseewiese*). Wykupiona ziemia dla osadników była więc częściowo położona już na miejskim obszarze Lipian. Od 1780 r. była szkoła, karczma, kuźnia; w 1866 r. jest już 180 mieszkańców. Od 1884 r. Hauswerder należał do parafii w Lipianach. W 1925 r. tam jeszcze 75, w 1939 r. już tylko 33 mieszkańców²⁹.

Poza murami, przy drodze do Pyrzyc był gotycki szpital św. Jerzego zapewne więc średniowieczny i z kaplicą. Wzmianki o nim pochodzą jednak dopiero z XVIII w. W tej części miasta istniały także zabudowania gospodarcze widoczne na widoku Meriana z połowy XVII w. W 1780 r. wybudowano nowy szpital pod miastem. Społeczność przyznała drzewo z lasu miejskiego i zebrała pieniądze po ogłoszeniu kolekty. W miejscu tym szpital stał do 1945 r.

Lipiańscy rzemieślnicy

Dopiero z końca XVIII w. pochodzą szczegółowe dane o rzemiośle, bo wcześniejsze akta zatracono podczas pożar-

29 *Heimatkreis Soldin*, s. 259, Willert, *Kolonie Hauswerder bei Lippene*, tamże, s. 38 i n.

rów. Pełny rejestr rzemieślników z 1790 r. zawiera 146 mistrzów, 24 czeladników i 27 uczniów.

Oto oni:

32 szewców	4 młynarzy
3 kołodziei	1 dekarz
1 kuśnierz	13 lnarzy
4 bednarzy	2 ślusarzy
1 kotlarz	1 studniarz
12 gorzelników	4 sklepikarzy
2 garncarzy	1 farbiarz
1 rękawicznik	9 krawców
3 szynkarzy	2 tokarzy
1 fryzjer	1 guzikarz ³⁰
9 piekarzy	3 szynkarzy piwa
2 szklarzy	1 aptekarz
8 stolarzy	3 rzeźników
2 kupców kolon	1 powroźnik
7 sukienników	3 murarzy
2 cieśli	1 mydlarz
7 piwowarów	3 białoskórników
1 strycharz	1 rymarz
5 kowali	3 akuszerów
1 brukarz	1 garbarz

Głównym zajęciem mieszkańców było jednak nadal rolnictwo i rybołówstwo. Wtedy było 74 rolników i 8 rybaków³¹. Z 87 warzelnii piwa zostało tylko 71. Mistrzów tkackich w 1770 r. było 10, w 1780 – 8, w 1790 – 10 (gdy w Barlinku 59, Myśliborzu 73, Pełczycach 2). Rzuca się w oczy ilość szewców. Zachowane były wilkierze cechu piekarzy w XVIII w., regulujące życie wewnętrzne, zasady produkcji, szkolenia uczniów. Dobrym przykładem na śledzenie procesu zdobywania zawodu jest sprawa Steltera. Znana jest z 1709 r. konce-

sja burmistrza i rady na prowadzenie piekarni przez małżeństwo Michała Steltera (syn Jerzego zagrodnika z Dzikowa i Marii Franciszki Zabatzke, którzy osiedli z synem w Pyrzycach) i Marii Völtingers (córka Joachima tkacza i Anny córki Marcina Weinings z Lipian) oraz ich syna Fryderyka (ur. 1691 r. z ojcami chrzestnymi: młynarz z królewskiego młyna Małcz Fr. Müller, cieśla Chrystian Kunitzen, rolnik Marcin Persiggen). Fryderyk Stelter odbył trzy lata nauki rzemiosła u mistrza Jana Matthiasa z Pyrzyc i ten wraz z mistrzem Fryderykiem Petermann 2 VII 1709 r. wystawił akt świadectwa ukończenia nauki i egzaminu przed radą cechową (mistrzami i czeladnikami). Stelter po wyzwoleniu jako czeladnik terminował w miastach Nowej Marchii i dalej położonych, w tym we Frankfurcie, Brandenburgii jako rzemieślnik wędrowny. Podobny akt urodzenia dla wyzwolonego piekarza po poślubieniu córki piekarza Breitenfelda z Lipian wystawili na piekarnię pod ich patronatem: Karl Ehrendreich von Burgsdorf pan na Derczewie i Otanowie oraz Henryk Lucht pastor Derczewa i Sitna dla Marcina Lindemanna mieszczanina z Lipian, urodzonego w 1679 r. Tak to pod różnymi warunkami, wyprowadzeniu przodków mógł Stelter otrzymać koncesję na prowadzenie piekarni w Lipianach. Zachował się przywilej rady miejskiej dla piekarzy z 1735 r. Przewidywał on co najmniej 3-letnią naukę zawodu, by być wyzwolonym na mistrza z prawem do prowadzenia piekarni. Ograniczano konkurencję, regulowano ściśle prawo nabycia uprawnień cechowych. Wdowa po mistrzu była uprawniona do prowadzenia zakładu z taką samą ilością czeladników. Wdowa po wspomnianym wyżej Lindemannie nie tyl-

30 F. W. Brättring, *Statistisch-topographische Beschreibung*, III, s. 133.

31 P. Biens, *Chronik*, s. 103.

ko prowadziła piekarnię, ale jej zięć Sebastian Hoch, mistrz piekarski, założył drugi piec piekarski pod tym samym dachem w 1728 r., co było powodem przewlekłego procesu przed burmistrzem Liebenthalem³².

Edykt króla z 1783 r. dotyczył zniesienia pewnych złych praktyk, szczególnie tzw. „niebieskich poniedziałków” w cechach kowali, łamaczy kości lub rzeźników, bednarzy, szewców, krawców. To tyle, co bardziej u nas znany „szewski poniedziałek”, bo tego dnia niczego nie wypadało zaczynać po huczonym święceniu niedzieli. Szewski to poniedziałek, bo właśnie tym rzemieślnikom przypisywano największą skłonność do nadużywania napojów wysokokowych w niedzielę. U lipiańskich piekarzy ten zwyczaj piętnowały już edykty z 1636 r. i 1723 r. Regulacje państwowe określały wysokość kar 2 talary do kasy cechowej dla czeladników, którzy w poniedziałek bez usprawiedliwienia nie podejmą pracy, a dla recydywistów przewidziano 14 dni aresztu o chlebie i wodzie, a gdy się to po raz trzeci zdarzało – 4 tygodnie aresztu z zakazem wchodzenia do karczem i gospod po zakończeniu pracy wieczornej. Policjant miał dlatego w poniedziałek wizytować karczmy pod tym kątem z prawem do ściągania po 2 talary³³.

32 P. Biens, *Chronik*, s. 150–161.

33 P. Biens, *Chronik*, s. 162 i n., tenże, Michael Stelter, w: *Heimatkreis Soldin*, s. 404–498, tenże *Heimatklänge*, s. 194–203.

Handel

W 1800 r. były 4 jarmarki kramarskie, bydłęce i końskie, istniał królewski urząd celny i akcyzowy, dwa młyny wodne i trzy wiatraki. Państwowa kamera miała pod miastem rolny przysiółek, w dzierżawie z 2 łanami (połączony z 2-łanowym miejskim). Miejskim było jezioro Wendel (7 dalszych wydzierżawionych mieszczanom za 239 talarów). Przy kościele dwóch duchownych, w szkole rektor i kantor. Szkoła dla chłopców z jednym nauczycielem. Po wojnie siedmioletniej (1756–1763) istniała tu szkółka prywatna, latem dla 20 uczniów, zimą dla 50, z opłatą 6 fenigów tygodniowo³⁴. Odnotowano także szpital.

Bramy rejestrowano wtedy nadal trzy: Myśliborską (widocznie chodzi o Pyrzycką, Barlinecką (sic!, zatem chodzi o Myśliborską) oraz furtę Wodną. Ulice 2 główne i 12 bocznych. W 1801 r. było 283 ceglanych (pod dachówką) domów i 3 kryte słomą oraz 145 stodół. Wprowadzono liczne obowiązki przeciwpożarowe, posiadanie w domu sprzętu, sikawek, itp. 5 IX 1803 r. paliło się jednak znów 30 gospodarstw³⁵. Nowa strzelnica Bractwa kurkowego z 28 IX 1803 r. powstała w miejscu obecnego domu kultury przy Bramie Myśliborskiej (obecnie Pyrzycka)

Mieszkańcy

1801 r. – 337 gospodarstw domowych, 1617 mieszkańców, w tym 336 mężczyzn, 369 kobiet, 347 chłopców. 368 córek, 13 czeladników, 37 uczniów rzemieślniczych, 38 chłopców służebnych, 82 dziewczek, plus 300 w koszarach.

34 P. Biens, *Chronik*, s. 207.

35 *Heimatkreis Soldin*, s. 139

Oto niektóre rodziny wtedy:

Karl Barkusky (Markusky?), Michael Benicke, Christian Dahms, Klingebeil, stolarz Marquart. W tej liczbie 7 rodzin żydowskich z 78 duszami³⁶.

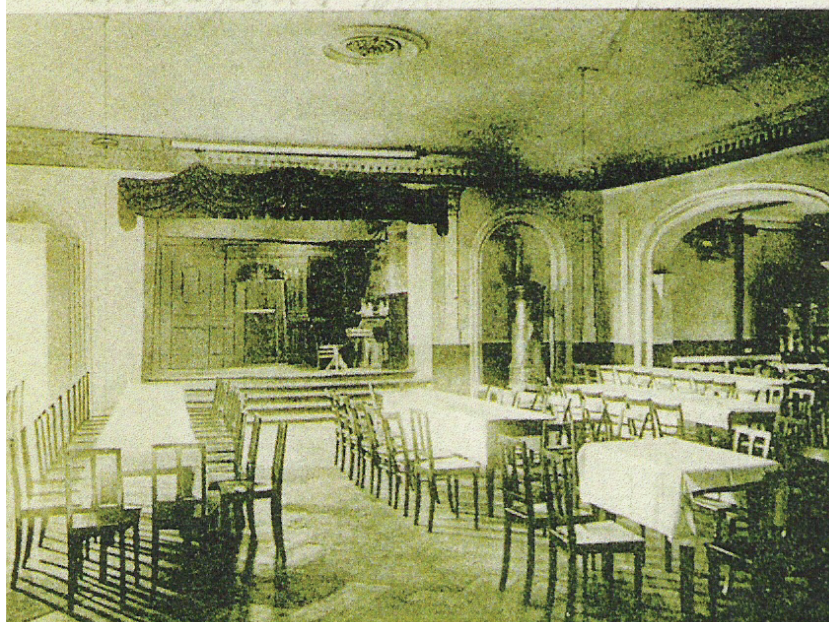
Wykaz mieszkańców Lipian w latach 1783 - 1800

Rok	Mieszkańcy
1763 r.	1407
1770 r.	1415 (w tym 11 Żydów)
1780 r.	1401
1790 r.	1602 (w tym 87 Żydów)
1792 r.	1400
1800 r.	1600

36 F. W. Bratring, *Statistisch-topographische Beschreibung*, III, s.132, *Heimatkreis Soldin*, s. 147.



Lippehne, N.-M.
Saal- und Gartenrestaurant „Schützenhaus“



73. Sala i restauracja ogrodowa w strażnicy Bractwa kurkowego w XIX w. (MGOK)

Pomyślny rozwój miasta w XIX w. (1806-1918)

a. W latach wojen napoleońskich (1806-1815)

Nowe przemarsze wojsk przynoszą wojny napoleońskie od 1806 r. po wybuchu wojny Prus z cesarską Francją. Także lipiański szwadron ruszył w pole. W 1806 r. po totalnej klęsce wojsk pruskich pod Jeną i Auerstedtem, Prusy zalane zostały przez armie francuskie. I tu pojawili się wnet czterej francuscy maruderzy. Ujęci przez kowala Stendela byli transportowani do Pyrzyca i wydani tamtejszemu landratowi von Schöningowi, ale ten musiał ich wydać francuskiemu marszałkowi Bernadotte (późniejszemu królowi szwedzkiemu) dla ukarania. Za dezercję groziła im kara śmierci, dlatego landrat błagał wręcz na klęczkach o ich uwolnienie. Francuzi nałożyli na Lipiany kontrybucję, (np. od 25 XII 1807 r. do 15 IX 1808 r. to 335 talarów, gdy Barlinek 167, Myślibórz 668). Rzemieślników (np. 18 XI 1806 r. szewców), zobowiązano do pracy i posług na rzecz wojska; agromieszczan i chłopów do dostarczania siana, słomy, owsa. Magistrat z reprezentacją miejskich korporacji złożył 19 listopada przysięgę na wierność, że będzie wobec cesarza Francuzów i króla Włoch zachowywać się lojalnie, wystrzega-

jąc się gwałtu, wykonując służby i powinności na rzecz francuskiej armii. Burmistrz Grieben otrzymał zakaz kwaterowania pruskich żołnierzy w obrębie murów i rozkaz wydania pozostawionego w ratuszu ekwipunku dragonów¹.

W opuszczonych koszarach zakwaterowano następnie batalion korpusu szaserów, zwycięzców spod Auerstedt, marszałka Davouta, tzw. Löffelgarde kroczących po bitwie w awangardzie przez Prusy. Oficerowie zamieszkali w domu rodziny Lette, w rynku. Goście cięli szablami i kolbami z byle powodu. W okolicy po majątkach ukrywali się pruscy oficerowie. W mieście przebywał nadal utracjusz i birbant, porucznik von Wedel z regimentu Knobelsdorfa, zajmujący się grą w karty. Burmistrz ostrzegł go i radził opuścić miasto. Ale szaserzy wnet opuścili Lipiany, a Wedel ukrywał się tu nadal wraz z 30 kawalerzystami, a co więcej, od burmistrza oczekiwał teraz wydania mu klucza do pomieszczeń z pozostawionym przez dragonów Zastrowa uzbrojeniem w ratuszu.

¹ P.Biens, *Chronik*, s. 166, tenże, *Drei Beispiele*, s. 96 i n.



74. Francuski szaser ok. 1810 r.

Wielce wystraszony Grieben tłumaczył się zakazem zarządu prowincji z Kostrzyna, jednak Wedel postawił na swoim, łamiąc zakazy sięgnął po zmagazynowane pistolety i szable dla swego szwadronu twierdząc, że rusza na broniący się Kołobrzeg. Burmistrz z dwoma rajcami spotkał się z Wedlem w rynku podczas tej akcji i taktownie, skrycie szepnął, żeby on w rynku upozorował wywarcie na nich presji pistoletami i szpadami. Wedel zażądał klucza wiszącego na piersi burmistrza, czyli zainscenizował gwałt. Grieben złożył potem do komanda w Kostrzynie stosowny raport².

Skrycie też wspierano finansowo pruskie oddziały partyzanckie wysyłane do obleganego Kołobrzegu. Pod koniec 1806 r. Napoleon wezwał do Warszawy generała dywizji Claude Victora i tam wydał mu polecenie zdobycia Kołobrzegu. Gdy ten podążał kareta przez Dobiegniew i Choszczno na

Pomorze, został 12 I 1807 r. w Choszcznie ujęty w rynku z pomocą mieszczan przez oddział niepokodzonych z klęską 10 pruskich weteranów spod Jeny dowodzonych przez artylerzystę Michała Humboldta., wśród których był i lipiańczyk Michel Welk. Już 15 stycznia więźnia dostarczono do Kołobrzegu. Miało to znaczenie, bo wymieniono go na uwięzionego późniejszego pruskiego marszałka von Blüchera. Welk znalazł się potem wśród „komandosów” odznaczonych medalami i nagrodami pieniężnymi. Powrócił do Lipian po wojnie wyzwolenczej i w 1816 r. był miejskim konnym strażnikiem³. Czyny takie jak ujęcie Victora ożywiały ducha walki, które symbolizował ów Wedel, Welk i dowódca partyzanckiego korpusu konnicy, słynny Ferdynand Schill. Do oddziałów Schilla wstąpił sekretarz miejski Steinicke rodem z Barlinka, wstąpił też inny lipiańczyk Samuel Gotthardt, stając się adiutantem Schilla! Z oddziałem ochotników otoczył oddział francuski k. Laskowa i zdobył sporą sumę dostarczył do Kołobrzegu. Po pokoju w Tylży (1807) Gotthardt służył jako oficer w regimencie huzarów, teraz już majora von Schilla. W 1809 r. uczestniczył w narodowym powstaniu i brał udział w ataku na załogę francuską w Stralsundzie, w opanowaniu miasta na kilka tygodni przez von Schilla. W trakcie zdobywania miasta przez Holendrów i Duńczyków generała Gratiena, zginął w rynku 31 maja 1809 r. wraz ze swym dowódcą też Gotthardt. Tak to i wymienieni tu lipiańczycy stali się bohaterami pruskiej wojny wyzwolenczej (ojczyźnianej).

² P. Biens, *Auf der großen Heeresstraße*, HKS 1924, s. 45. i n

³ P. Biens, *Chronik*, s. 168 i n., G. Brzustowicz, *Choszczno jakiego nie znacie*. T. 2 *Reformacja i wojny*. *Historia miasta w latach 1536–1815*, Choszczno 2005, s. 104 i n.

W 1807 r. nałożono na Lipiany ciężar 20.400 talarów kontrybucji wojennej. Wojska francuskie i ich sojusznicy, w tym polskie, przeciągały przez miasto w latach 1807-1809. Państwo pruskie w latach tej wojny funkcjonowało, a nawet więcej: reformowało się. Nowa ordynacja miejska w Prusach z 19 XI 1808 r. zmieniła stworzony od połowy XVII w. system nadzoru państwa nad miastami, na nowo określiła kompetencje władz państwowych, na wzór francuski przywracała samorząd miejski. Wprowadzała podział mieszczan na pełni i niepełnoprawnych. Pierwsi mogli nabywać własność w granicach miasta i tylko oni wybierani na deputowanych do rady miejskiej, pełnili swe funkcje bezpłatnie. Rada zaś wybierała z korporacjami kilkusobowy magistrat wraz z opłacanym burmistrzem⁴.

W Lipianach nowa ustawa została wprowadzona w życie 6 III 1809 r. przez pierwsze wybory burmistrza i zreformowaną radę. W jej skład dotąd wchodził: burmistrz łączący swój urząd z funkcją sędziego, drugi burmistrz z uprawnieniem policyjnym, senator, podskarbi. Funkcje sądowe rady oddzielone od policyjnych przeszły do instytucji państwowych. Burmistrz, dotąd urzędnik państwowy, od tej pory miał być wybierany przez radę miejską na podstawie cenzusu majątkowego. Pierwszym był bliżej jeszcze nieznany niejaki Kriele. Z rajcami w kościele przyjęto jego przysięgę w obecności radcy kościelnego Hartmana z Kostrzyna. Od żydowskich rajców przysięgę w synagodze odebrał rajca Jakub Moser. Pierwszym przewodniczącym rady

był mistrz piekarski Wach, pierwszym szefem protokołu inspektor Maht. A ów Moser to ojciec słynnego Mosesa Mosera, o którym czytaj niżej.

Ciągnęła i przez Lipiany wiosną 1812r. francuska Wielka Armia w marszu na Moskwę, a zimą 1812/13 wracały stamtąd jej niedobitki szerząc tyfus, który i w Lipianach zabrał wiele ofiar. A potem za niedobitkami francuskiej armii ciągnęły witane owacyjnie wojska rosyjskie. Byli też witani Kozacy, a następnie „w drugiej linii” Kałmucy i Baszkirzy, o których tak wiele złego uciekinierzy francuscy naopowiadali mieszkańcom Lipian. Kozacy nie dawali się jednak we znaki. Po domach ok. 50 z nich osuszano po zimnych kąpielach w jeziorze Wendel/Lipiańskim. Ci drudzy, z „drugiej linii”, kwaterowali zwykle po wsiach i przysiółkach. Pewnego dnia młynarz z Małcza poskarżył się na ośmiu Kałmuków. Po krótkim dochodzeniu Kozacy ułożyli ich w rynku na wiązkach słomy i obatożyli tak, że ich wycie z bólu słyszano w całym miasteczku.

Na początku kwietnia 1813 r. ogłoszono pospolite ruszenie. Tylko małą część ochotników uzbrojono w karabiny, resztę w widły i piki. Ta tzw. Landwehra zaprzysiężona w kościele i pobłogosławiona przez nadplebana Thimma, ruszyła w pole pod panami von Lebbin, von Letto i burmistrzem Moldenhauerem. Francuzi trzymali wtedy jeszcze twierdzę w Kostrzynie. Ich podjazdy pojawiały się w okolicy. Co rusz w powiecie Myślibórz i Chojna dzwonami ogłaszano alarmy. W 1813 r. wszczęto też alarm z powodu wojsk polskich z kostrzyńskiej załogi, które z rejonu Gorzowa pojawiły się w okolicy Myśliborza i rekwirowały żywność. Zarządca majątku w Dobropolu (k. Trzcina) podesłał wieczorem konnego

⁴ Zob. M. Szukała, w: *Dzieje Szczecinka*, t. 1, Szczecin 2010, s. 235, P. Gut, *Szkice z dziejów ustrojowych i politycznych Barlinka w XIX i pierwszej połowie XX w.*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2008, z. 3 s. 26 i n.

gońca w tej sprawie do swego przyjaciela, kupca Herwiga z Lipian. Całe Lipiany i okolice w liczbie 800-1000 mężów stanęły wtedy w rynku w pełni księżyca w gotowości do obrony, pod dostępną bronią, z kosami i widłami, Bractwo kurkowe, służba leśna i myśliwi z flintami i strzelbami, a stary sędzia miejski Grieben, były burmistrz, wytoczył nawet z rupieciarni ratuszowej starą króciwę. Na czele tak napędzonego „wojska”, samoobrony przed słynnymi Polakami, stanął ponad siedemdziesięcioletni generał von Schaefer, kiedyś dowodzący dragonami. Bramy zawarto, wysłano patrole na drogę do Myśliborza. Potem część tej Landwery podesłano na pomoc Myśliborzowi. Generał w uniformie dosiadł kucyka w bramie domu Lette w rynku, dopiero co

przezeń kupionego, i przez Bramę Myśliborską ruszył z tą gromadą zagrzewając ją do boju. Dotarli zaledwie do mostu nad jeziorem w lasku Sulimierz, gdy dowiedzieli się o odstąpieniu Francuzów czy Polaków. Skończyło się wszystko na rogatkach Myśliborza, Trzciska i Chojny, nieprzyjaciel dotarł bowiem zaledwie na północy do Różańska i Rowu⁵. Następnego dnia stawili się też w mieście wezwani z wszystkich sąsiednich wsi chłopcy z pikami, kosami i widłami. Ale i dla nich wojna się już skończyła. Wieczorem 18 X 1813 r. nadeszła do miasta wieść o zwycięstwie pod Lipskiem.

⁵ P.Biens, *Chronik*, s. 165-179.



75. Dąb Pokoju przed lipiańskim ratuszem – rycina piórkiem Fritza Zielke (HKS 1929, s.114)



76 a Dąb Pokoju przed lipiańskim ratuszem



*76 b Dąb Pokoju przed lipiańskim ratuszem stan obecny z obecną tablicą.
Fot. Justyna Kowalczyk*

Burmistrz Moldenhauer werblami zgromadził Landwerę w rynku i obwieścił radosną wiadomość. Kościelne dzwony zgromadziły mieszkańców na dziękczynne nabożeństwo.

W Lipianach była już lipa Lutra (*Lutherlinde*), będzie później Staw Bismarcka (*Bismarckteiche*). Ponieważ miasta nie było stać na kamienny pomnik dla uświetnienia i upamiętnienia zwycięstwa nad Napoleonem pod Waterloo (18 VI 1815) i uczczenia drugiego pokoju paryskiego (20 X 1815), który przypieczętował klęskę cesarza Francuzów, zesłanego na wyspę św. Heleny, 18 I 1816r. przewieziono czterema końmi pocztowymi, kilkunastoletni dąb wyjęty z lasu Tangerwalde (dziś :Lipiański Kąt) i posadzono przed ratuszem. Ten Dąb Pokoju (*Friedenseiche*) poświęcony został przez nadplebana Thimma podczas uroczystego sadzenia. Stary generał von Schäfer jako pierwszy rzucił szuflą ziemię na korzenie w dole, a po nim kolejno prominenci miejscy wedle wieku i godności. Po mowie Timme'go znów potem wszyscy zebrani udali się do kościoła, gdzie młodzież szkolna odśpiewała „Te Deum laudamus”⁶. A dąb rośnie do dziś, błędnie kiedyś po 1945 r. zwany Dębem Piwowarów, bo jakoby pod nim już w średniowieczu rajcy próbowali piwo z nowego zacieru! Utrwalał tę błędną opinię zasłużony krajoznawca pomorski Czesław Piskorski w swych przewodnikach.

I jeszcze nie koniec, bo 20 IX 1817 r. generał v. Schaefer, Bractwo kurkowe w uniformach, kapela miejska, landwerczycy, znów wszyscy zebrali się w kościele, by przy salwie sześciu wystrzałów, bicie wszystkich

kich dzwonów, odsłonić tablicę dla upamiętnienia siedmiu poległych mieszkańców w tej wojnie: Johanna Samuela Witte, rycerza krzyża żelaznego II klasy (poległy w Eisenach, 1813), Martina Friedricha Bretaga (poległy pod Demmritz, 1813), Michała Friedricha Britzke muszkietera (poległy pod Montmartre, 1814), Johanna Fr. Gorkewicza (poległ pod Wartenberg, 1813), Fr. Radewalda (poległ pod Montmirailles, 1814), Karola Riedela (zabity k. Chełmna, 1813), Fr. Wilhelma Schultze'go (poległ w bitwie pod Ligny, 1815). Gdzie ona teraz?

b. Pożar ratusza dla ukrycia mordu (1827)

Z okresu wojen napoleońskich Lipiany wychodziły okaleczone i wybiedzone znów kontrybucjami i kwaterunkami. Do tego w zniwa w 1816 r. i 1817 r. doszły fatalne zbiorry. Handel i rzemiosło nie rozwijały się.

W 1826 r. pożar młyna wodnego Sandmühle (dziś tam Piaśnik), w 1828 r. palił się tam także wiatrak⁷. Ale to wszystko nic, wobec zdarzenia z 28 II 1827 r. O 2.00 w nocy przez stróża nocnego został zauważony pożar ratusza. Jak się wkrótce okazało, chociaż wszyscy zaalarmowani zbiegli się w środku nocy z wiadrami i sikawkami, pożar ogarnął cały budynek i był jakby końcowym akordem tych złych czasów. Przy sprzątanii rumowiska 1 marca w zgliszczach znaleziono, w niedopalonych ubraniach, zwłoki małżeństwa Schultze, magistrackich sług, pozostających w służbie rady i policji. Z Myśliborza 2 marca dla dokonania obdukcji ciał przybyli lekarz powiatowy dr Holzhausen, i chirurg Kranz. Wnosząc z ran ciętych na głowach stwierdzili ich zamor-

⁶ P.Biens, *Die Friedenseiche vor dem Rathause*, 1929, s. 114.

⁷ *Heimatkreis Soldin*, s. 139.

dowanie przed spaleniem. Podczas późniejszego dochodzenia ustalono ponad wszelką wątpliwość, że mordercą znalezionych, przed pożarem zamordowanych, był Ernst Gottlob Richter, sługa sądowy, i że to on był podpalaczem. Ustalono nawet, że krótko przed zdarzeniem Richter, będący w sporze z Schulzami, pojednał się i całując Schulzową powiedział: „To jest pocałunek Judasza”. Wieczorem poprzedzającym pożar i mord, rolnik Rüdiger widział u Schulzów w izbie człeka w niebieskim surducie, z krótko obciętymi włosami, dokładnie takimi, jakie nosił wtedy Richter. Inny świadek Actuarius Grill opowiadał, że gdy biegł gasić pożar i po drodze wołał też do Schulzów biegnąc koło ich mijanego domostwa, wtedy usłyszał Richtera mówiącego w oddali: „Ach, co za biedni ludzie, musieli tak zginąć!”. Zebrano dziesięć dalszych dowodów i przesłanek w toku śledztwa. Do tego, na ciele Richtera stwierdzono ślady pożaru.

W końcu lipca 1827 r. Richter przyznał się do winy. Akta 29 września zostały dostarczone przez sędziego miejskiego Hoffmanna do sądu rejencji we Frankfurcie nad Odrą dla wydania wyroku, a do tego czasu Richtera więziono na drugim piętrze Bramy Myśluborskiej, którą specjalnie z tego powodu wyremontowano. Tam potem – jeszcze na początku XX w. – wisiała chorągiewka z datą roczną dla upamiętnienia jej świeżego przeznaczenia i dla przestrogi. Asesor Lette z Myśluborza, asesorzy sądu kryminalnego, kupiec Schulz i restaurator Groschuff, przeprowadzili rozpoznanie 9 kwietnia i wydali wyrok kary śmierci, który 28 kwietnia zatwierdził minister sprawiedliwości hrabia Dankelmann. W obecności wspomnianych asesorów wyrok opublikowano 7 VI 1828 r.

Apelacja była nieskuteczna, prośba o ułaskawienie również, 7 listopada wyrok otrzymał zatwierdzenie kolejnej instancji.

Uwięziony 20 grudnia domagał się duchownego. Dopuszczonemu doń nadplebanowi Thimme'mu Richter wyznał, że zamordował i ratusz podpalił. Wreszcie z udziałem sprawcy udało się odtworzyć przebieg zdarzeń tamtego feralnego dnia: Do 8.00 wieczorem sprawca był na piwie u piekarza Schwarza. Potem podpity przechodząc przez rynek zobaczył przez uchylone drzwi ratusza wewnątrz znieawidzonych Schultzów. Podał im rękę na zgodę mówiąc: „przecież zapusty są, tak więc uczcijmy nasze pojednanie”. Dał dwa grajcary i prosił Schulza, by wódki przyniósł z pobliskiej knajpy. Ten wnet powracał z półlitrową flaszką. W tym czasie Richter Schulzową wziął za kark, oparł o pień i zaszlachtował tak sprawnie, że odgłosu nie wydała. Złapał siekierę i udał się do drzwi, by czekać na wracającego Schulza. Gdy tylko ten wszedł, rozplątał mu głowę, a potem dla upewnienia się że nie żyje, zadał jeszcze dwa ciosy. Zaciągnął potem ciała do izby aresztu cywilnego. Następnie łuczywem jął podpalać w kilku miejscach budynek. Potem ulicą obecną Ciasną udał się do gospody Liskowa, wypił piwo i ok. 10-tej, powracając do domu, przechodził koło ratusza, ale nie widział jeszcze ognia w budynku. Położył się spać, jakby nic się nie stało. Ze snu ok. 2.00 wytrącił go oślepiający blask w oknie. Wypadł ku tylnim drzwiom ratusza, otworzył je i widząc, że wszystko jest w ogniu zamknął je i krzyknął w kierunku okien pobliskiego mieszkania Schultzów: „Schultze! Schultze! Wewnątrz palą drzewo!”. Richter ostatni raz miał widzenie 3 II 1829 r. Wieczorem 19 lutego przybyli



77. Ratusz z partią rynku. Widokówka. Prod. Paula Wagnera z Lipian (PBP nr 53)

żandarmi z Myśliborza. O 7.00 rano 20 II 1829, daleko od miasta w okolicy Żydowskiej Góry, zawisł na szubienicy w obecności 4-5000 osób zebranych pomimo straszliwego mrozu. Odczytano wyrok w imieniu króla Fryderyka Wilhelma III, a kat Berwig z Myśliborza czynił swą powinność w asyście kata chojeńskiego Augusta Berwiga i sześciu pomocników kata z Myśliborza, Chojny, Lipian, Barlinka, Bania i Mieszkowic. Ciało zakopano w nieoznaczonym miejscu aż 7 stóp pod ziemią. Budowa nowego, obecnego ratusza trwała w latach 1828-1829; 1500 talarów otrzymano z budżetu państwa na lokal mieszczący się w gmachu sądu miejskiego. Prace zakończono 20 VII 1829⁸.

c. Reforma rolna

Lipiany miały 449 dawnych łąnów ziemi, co było znaczącym potencjałem (Barlink 348 łąnów, Pełczyce 293)⁹. W trakcie

wielkiej pruskiej reformy agrarnej w latach 1832-3 przeprowadzono separację gruntów na polach miejskich, tj. oddzielenie gruntów chłopskich od dworskich (szlacheckich, tu: junkierskich). Na miejskim gruncie w kierunku jeziora Chłop powstało 7 majątków ziemskich: dziś to Osetna, Dębiec, Wielice, Mokronos, Świerszczyki, Przywodzie, Mironów o areale ok. 2786 morgów. Wydzielono też 228 drobnych gospodarstw na 5711 morgach¹⁰. Wokół miasta zaroiło się w XIX od drobnych osad. Ich przeglądu dokonujemy w rozdziale 19. Na posiadłości miejskie przypadało ponadto 3519 morgów łąk, 75 morgów pastwisk, 77,8 morgów ogrodów, 3645 morgi lasu, 3754 morgi jezior. W 1850 r. hodowano 691 krów, 4161 owiec, 172 kóz, 234 świń, 266 koni, ponadto drób i pszczoły, a w XVIII w. jedwabniki¹¹.

⁸ P. Biens, *Chronik*, s. 184 i n., *Heimatkreis Soldin*, s. 139

⁹ P. Biens, *Chronik*, s. 74.

¹⁰ H. Berghaus, *Landbuch*, s. 429.

¹¹ P. Biens, *Chronik*, s. 94, *Heimatkreis Soldin*, s. 139.

d. Zabudowa. Układ przestrzenny

Do XVIII wieku miasto dusiło się w obrębie murów obronnych. Poza nimi była kaplica i szpital św. Jerzego, stodoły, młyny. W 1836 r. spaliła się stajnia w Małczu, tydzień potem młyn Sackmühle (Piaśnik) przy drodze do Skrzyżki. 7 II 1835 r. wybuchł pożar stodoł rodzin Benecke i Runge. Spłonęły wszystkie – w liczbie 52 – stodoły przez Bramę Mostową przy drodze do Sulimierza. Dla zabezpieczenia przed następnymi pożarami rozebrano kilka stojących opodal siebie stodoł w obrębie miasta. Tylko 40 z nich odbudowano na prawo i lewo wzdłuż Deetzer Strasse (droga do Jedlic – Diedzic, dziś ul. Barlinecka), część pobudowano przy późniejszej ulicy Dworcowej obecnie Jedności Narodowej między Bramą Pyrzycką a dworcem PKP, które jednak spłonęły podczas pożarów z 1906 r.

i 1907 r. Teren stodoł rodzin Runge, Dahms, Benecke, Klingebeit i Siefert, wedle policyjnego zarządzenia, miały pozostać niezabudowane, dlatego w 1837 r. place po stodołach przy drodze do Diedzic zostały wykupione przez burmistrza Strehza i zamienione w ogrody¹². 23 VII 1844 r. po podpaleniu spalił się nowy wiatrak Wachsmutha, właściciela majątku w Dębcu¹³. W początkach lutego 1912 r. pożar ponad stuletniego młyna Giebela, czyli Małcz.

e. Szkolnictwo

Ok. 1790 r. zbudowano nową szkołę dla chłopców (*Knabenschule*). W 1830 r. za 2054 talary miasto zakupuje od bednarza Hensela dom przy *Bergstrasse* nr 259

¹² P. Biens, *Chronik*, s. 189 i n. *Heimatkreis Soldin*, s. 139, U. Kroman, *Lipiany*, s. 19 i n.

¹³ *Heimatkreis Soldin*, s. 139, 143 za historia miasta w wieży kościelnej.



78. Panorama miasta w XIX w. na widokówce (MGOK)



79. Widok na fragment miasta z wieży kościelnej w XIX w. (MGOK)

i buduje szkołę elementarną dla dziewcząt (*Mädchenschule*)¹⁴.

Od 1875/6 oddano do użytkowania nowy budynek szkolny dla 5 klas męskich (326 osób) i 5 klas żeńskich (310 osób), gdy to szkołę dla dziewcząt połączono z męską w szkołę główną (*Hauptschule, Volksschule*); z mieszkaniem woźnego w kondygnacji piwnicznej. Deputację szkolną tworzyli wtedy: burmistrz Arlt, inspektor i superintendent (tj. administrator okolicznych parafii) Schmidt, restaurator spod „Złotego Jelenia” Groschuff, a nauczycielami: rektor Zahn 1 klasy, K. L. Runze naucz. 1 klasy dziewcząt, E. J. Dietrich z 2 klasy chłopców, H. J. Bartholome z 3 klasy, nauczyciele K. H. Hoepf, Fr. E. Sick, G. D. H. Schön, J. W. Dahlisch, H. J. Sahr i Frieda Progmann. Ponadto była jednoklasowa „Nebenschule” (przedszkole, ochronka!) w domu zakry-

stiana i jej nauczyciela Saha, do której uczęszczało 19 chłopców i 27 dziewcząt szczególnej troski z powodu swych domowych stosunków, uczone pisania i czytania. Razem więc 682 uczniów¹⁵. W 1877 r. nowy rektor Reinhold Zahn rozpoczął kronikę szkolną opisem statystycznym miasta: mieszkańców 3600, domów mieszkalnych 357, w których 796 gospodarstw domowych; najważniejszym zajęciem ludności jest, jak dawniej, rolnictwo i hodowla zwierząt domowych, bogate w ryby Wendelsee zapewnia rybołówstwo. Rolników i rybaków uzupełniają kupcy i rzemieślnicy; przemysł reprezentują fabryka maszyn Gorkewitza i Schütza oraz gorzelnia Teicherta. Ale o tym czytaj więcej niżej.

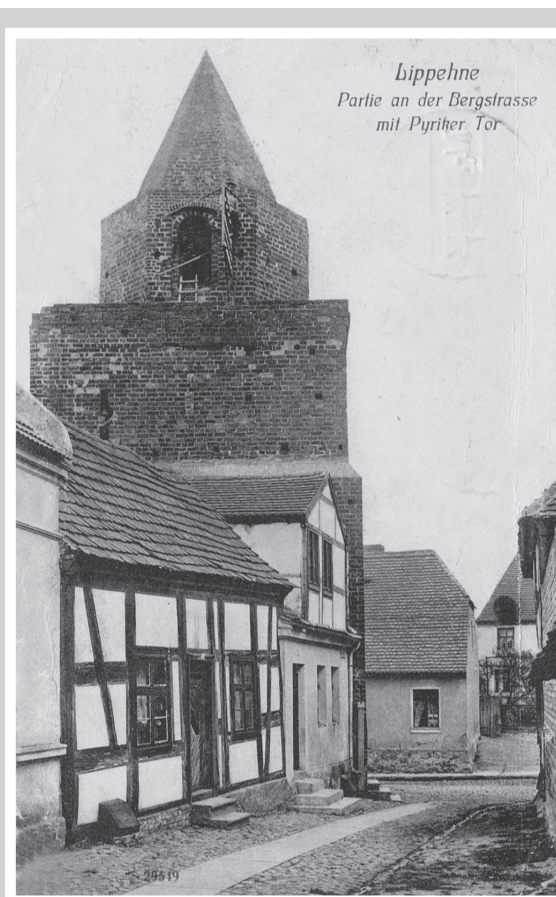
W 1879 r.rektorem szkoły został nauczyciel z Barlinka Selmar Hatzky, kontynuując szkolną kronikę miejską.

¹⁴ *Heimatkreis Soldin*, s. 139

¹⁵ P. Biens, *Chronik*, s. 196.

W 1907 r. doszło do rozbudowy (nadbudowy) szkoły, dzięki czemu wszystkie klasy znalazły się pod wspólnym dachem. Po Hatzkim (do 29 VII 1906) rektorem od 5 IV 1907 r. H. Schoeps, dotąd nauczyciel szkoły średniej w mieście Stendal. Wraz z początkiem roku szkolnego 1908 r. w miejsce prowadzonej przez pannę Jancke prywatnej szkoły żeńskiej, powstaje prywatna szkoła koedukacyjna z kierownikiem Schluß'em¹⁶.

W Volksschule 1 V 1908 r. uczyło się 601 dzieci w 6 klasach dla chłopców i 6 dla dziewcząt, z rektorem Schoepsem, dziesięcioma nauczycielami i jedną nauczycielką. Jednym z nich był Paul Biens, autor licznych artykułów i historii miasta wydanej w 1908 r.



80. Partia przy Bergstr./Górnej z widokiem na Bramę Pyrzycką na widokówce z 1909 r. Produkcja Reinecke&Rubin w Magdeburgu (PBP nr 17)

¹⁶ Tamże, s. 203, *Heimatkreis Soldin*, s. 458.



81. Szkoła (Schellhaas s. 42)

f. Mieszkańcy

W 1843/57 – 2763, 1850 – 2909 (w tym 78 Żydów), 1869/71 – 3379, 1875 – 3555; 1880 – 3788 (1822 mężczyzn i 1966 kobiet). W gazecie lokalnej „Lipphe Anzeiger” z 7 V 1883 r. ukazały się dane statystyczne na koniec 1882 r: mieszkańców 3911, uro-

nach placówki pocztowej między Myśliborzem i Pyrzycami i Barlinkiem. Rejencja odniosła się życzliwie do wniosku. W sierpniu 1840 r. pocztowy komisarz z Kostrzyna zarządził przybywanie codzienne od 1 października do Lipian dwukonnego wozu pocztowego zdążającego do Bar-

1 V 1908	wychowawca	chłopców	dziewcząt	wychowawca
I klasa	dyr Schoeps	37	48	Anna Arlt
II klasa	kantor Schmarse	42	49	Techner
III klasa	Biens	51	65	Tallgau
IV klasa	Hoepf	50	57	Hüttel
V klasa	Seefeldt	46	59	Lüddicke
VI klasa	Walter	44	53	Korn

dzin w tym roku 154, męskich 86, żeńskich 68, ślubnych 135, nieślubnych 19, urodzin nieżywych 8; zgonów 77, ślubów 21. Uczniów 731, w tym 16 żydowskich.

W 1888 – mieszkańców 3865, w 1890 – 3911; w 1895 – 4016, w 1900 – 3885 (czy 3878?), w 1905 – 3991 (lub 3987), w tym 63 Żydów, w 1910 – 4056 (w tym 63 Żydów)¹⁷.

g. Gospodarka komunalna. Łączność. Komunikacja

Miasto pozostawało w nie najlepszym kontakcie ze światem zewnętrznym. Tylko dwa razy w tygodniu przybywała poczta z Myśliborza. Poczta z Pyrzyc kursowała do Myśliborza po drodze Mielęcín-Derczewo i Lipiany pomijała. W 1838 r. zarząd miasta i społeczność kupiecka złożyła w zarządzie rejencji wniosek o uruchomienie w Lipia-



82. Resztki macew z kirkutu żydowskiego z lasku na wzgórku Lipiany - Józefin z I połowy XVIII w. Mogiły zniszczone. Obiekt o wybitnych walorach zabytkowych i kulturowych 2009 (KEZ-C 774)

¹⁷ Dokumentacja geograficzna, zes. 5, Warszawa 1957, P. Biens, *Chronik*, s. 145, 197, Rachel, *Lipphe*, s. 582.



83 a. Partia jeziora przy pomniku Bismarck w XIX w. (MGOK)



b. Brama Mostowa w XIX w.
Widokówka prod. Paul Krüger. Lippehne (PBP nr 57)

linka i Myśliborza. Miasto otrzymało połączenie pocztowe z Barlinkiem i Choszczem. Budynek poczty powstaje w północnej pierzei rynku¹⁸. Szlak pocztowych pocztyliónów prowadził z Kostrzyna przez Myślibórz, Lipiany do Pyrzyc, po 1850 r. też łączy telegraficzne.

Z 1844 r. pochodzi ratuszowa wieżyczka z zegarem, wykonana za 283 talary. W 1850 r. było 322 domów mieszkalnych, 644 budynków gospodarczych, 13 przemysłowych; w 1880 – 359 domów mieszkalnych z 860 pomieszczeniami (w tym stajniami); w 1905 – 385 domów. Na przełomie wieków powstały bowiem nowe domy mieszkalne. Od 1900 r. to miasto z kanalizacją i wodociągiem. W końcu XIX w. za burmistrza Brandta założono cementowe chodniki i jezdnie, także utwardzono drogi do wsi. W 1905 r. powstała elektrownia, nieco ukryta przy niezabudowanej ulicy. Po poża-

rach stodół przy Dworcowej w 1906 r. i 1907 r. powstało tam wiele działek budowlanych wystawionych do sprzedaży i ludzi ogarnął wręcz zapal budowlany¹⁹.

W 1840 r. wybudowano trakt do powiatowego Myśliborza, obecna droga do Pyrzyc wybudowana została w 1877 r. Pierwszą na Pomorzu linię kolejową łączącą Szczecin z Berlinem zbudowano w 1843 r. Lipiany włączono do sieci kolejowej w trakcie budowy linii Stargard-Kostrzyn. Jak pisze w kronice miejskiej rektor Hatzky- burmistrz Arlt i inżynier Nettes w uroczystej formie położyli 20 VIII 1881 r. kamień węgielny pod budynek stacji kolejowej, a już 1 października tego roku mistrz murarski Schulz zameldował ukończenie zadania. Pierwszy pociąg wjechał na dworzec 26 V 1882 r. Długo przed przyjazdem lokomotywy na linii Stargard-Kostrzyn od 4-tej po południu zebrał się ponad tysięczny tłum oczekując na nią aż do zmroku

¹⁸ P. Biens, *Chronik*, s. 190, *Heimatkreis Soldin*, s. 139, 143 (tu data 1846).

¹⁹ P. Biens, *Chronik*, s. 203.

o 18,30. Chór Stiemke'go urozmaicał tłumowi w ulewie to oczekiwanie²⁰. Wtedy też założono ulicę Dworcową, bo linię kolejową ułożono nieco poza miastem. W bliżej mi nieznanym czasie zbudowano też kolejkę wąskotorową z dworca do rynku. Śladu po niej nie było już w 1945 r.

h. Zdrowie. Opieka społeczna

W 1830 r. wybudowano łaźnię publiczną. W 1834 r. założono kasę chorych (ubezpieczenia od zarazy), z 1902 r. pochodzi nowy, ale mały szpital miejski o ciekawej architekturze, wzniesiony przed Bramą Myśluborską przy ul. Soldiner Str./Myśluborskiej.

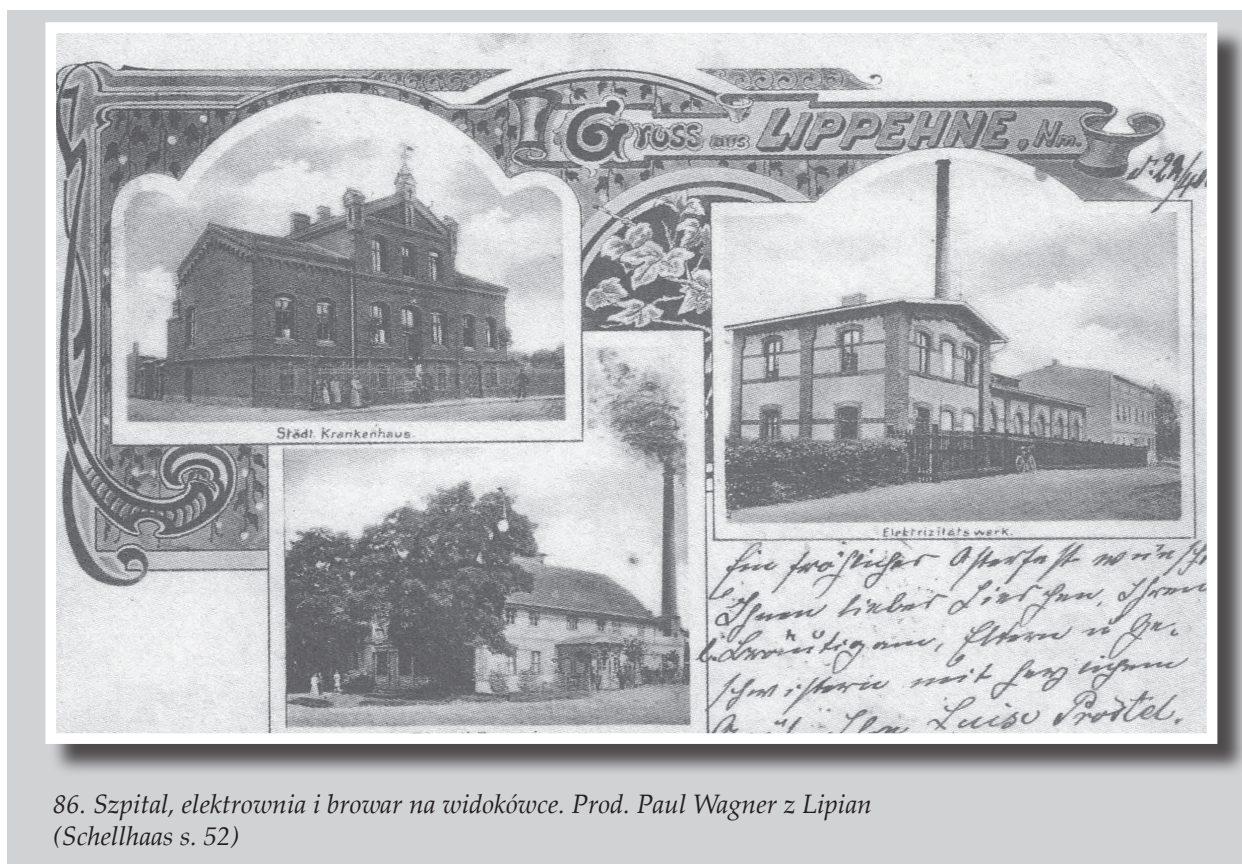
20 P. Biens, *Chronik*, s. 198. Jednak I. Schelhaas, *Fabryka*, s.8, notuje to zdarzenie z datą 31 VIII 1882



84 Dawny dworzec kolejowy na widokówce (MGOK)



85. Kolejka wąskotorowa (Schellhaas s. 42)



86. Szpital, elektrownia i browar na widokówce. Prod. Paul Wagner z Lipian (Schellhaas s. 52)

i. Kościół. Cmentarz. Inne sprawy wyznaniowe (katolicy)

Z okazji obchodów 300-lecia reformacji 5 X i 31 X 1839 r. (podobne 31 X 1717, 29-31 X 1817), urządzono uroczystości rocznicy jej wprowadzenia w Nowej Marchii, w Lipianach. Nabożeństwo główne w faktyczną rocznicę wprowadzenia reformacji w Lipianach prowadził nadpleban Stöhr. W udekorowanym rynku najpierw 31 października zebrano uczniów w ordynku i pozostałych mieszkańców. Następnie 1 listopada, przy dźwięku dzwonów, z rynku przez Breite Str. („Szeroką”) znów procesja na czele z Bractwem strzeleckim, uczniami, orkiestrą, córką plebana, plebanem Stöhrem, diakonami, burmistrzem, rajcami, cechami i pozostałą społecznością udała się do kościoła, który przy tej okazji otrzymał krzyż z lanego żelaza, ufundowany

przez burmistrza Strehz’a²¹. Podczas remontu kościoła w 1841-44 (fundament, fronton) odnowiono drewnianą wieżę²².

Plac wokół kościoła zwany Kirchhof (wspomniany 1698) lub „Grosser Gotesacker” był cmentarzem. Nierzadko wypasano tam krowy. „Wielki Elektor” w 1681 r. nałożył za to grzywny po 50 talarów i zarządził otaczanie cmentarzy murkami. W Lipianach też powstał taki, odsłonięty wzdłuż ul. Letzte/Kościuszkki podczas porządkowania placu w 1934 r. Był też parkan z desek o długości 237 stop (1837). Ok. 1816 na placu rosły drzewa morwowe. Zasadzono je w 1719 r. na polecenie króla z 1716 r. Sadzonki przywieziono z Berlina. Kolejne młode drzewka podarował Lipianom król Fryderyk II w 1746 r. Ostra

²¹ R. Lindemann, *400 Jahre*, s. 41 i n.

²² *Heimatkreis Soldin*, s. 139 i n. (za historią Lipian umieszczoną w wieży kościelnej)

zima w latach 1740, 1763, 1780 poczyniła jednak wielkie szkody w drzewostanie. Wiemy, że jeszcze w 1846 r. zakrystian Noack zajmował się gąsienicami jedwabnika. Po zamknięciu placu cmentarnego (1834) zrezygnowano z hodowli jedwabnika, a plac obsadzono lipami i kasztanami, zaś południową część zamieniono na trawnik. Również kamienne schodki i kamienne obramowanie pochodzą z tego okresu. Znaczniejsze osoby i duchownych chowano pod ołtarzem i pod posadzką w kościele w sarkofagach przykrytych kamieniami i z tablicami nagrobnymi na ścianach (zachowały się na ścianie północnej do 1861/4 i pożaru z 1911 r. m. in. Zofii Joanny v. Bock, ur. v. Burgsdorf z 1770). W 1747 r. za taki pochówek płacono 21 talarów 16 groszy, potem 10 talarów. W 1843 r. stwierdzono jeszcze 6 sarkofagów w piwnicy, nadplebana Hortledera z 1792, jego żony, burmistrza Francke, trzech nieznanymi, w tym oficera z miejscowego garnizonu w uniformie. Na cmentarzu przykościelnym 29 VI 1824 r. pochowano diakona i rektora, duchownego ze Skrzyńki i Prądnika, Matthiasa Fr. Richtera, obok wejścia do kościoła 30 VII 1830 r. nadplebana Thimme. Był też mniejszy cmentarz, „Kleine Gottesacker” (1781) na późniejszym podwórku szkolnym, zaniedbany, porośnięty chwastami, z wypasanyimi krowami i świniami, które ryjąc odsłaniały nawet trumny, stąd mnożyły się w mieście zabobonne przekazy o strachach nocnych, spotkaniach z nieboszczykami. Burmistrz Strehz składał wniosek o założenie nowego cmentarza. Uroczyste zamknięcie starego cmentarza przy kościele nastąpiło 23 XI 1834 r. i jednocześnie otwarto i po procesji poświęcono nowy na polu zwanym Germseger Kamen, na prawo od Adamsdorfer

Strasse (dziś Myśluborska) przy Jeziorze Kościelnym²³. W 1846 r. uruchomiono ten nowy cmentarz o założeniu ogrodowym (zadrzewiony), co było zasługą burmistrza Strehz'a, a zwłaszcza restauratora i kupca Liskowa.

W 1830 r. na odcinku 75 stóp został uszkodzony przez wichurę dach kościelny. Stan kościoła sprawił, że magistrat z nadplebanem 13 VI 1841 r. podjęli uchwałę o odbudowie wieży. Remont prowadzono w 1844/45 i w jego trakcie doszło do niespodziewanych przeszkód: fundament bez wzmocnienia okazał się niezdatny dla nowej konstrukcji, w zachodnim szczycie doszło do licznych pęknięć. Powieszono też nowy zegar. Wysokość doszła teraz do 117,5 stóp, co daje ponad 40 m. Prace zakończono w 1845 r. Jednak rok później inspektor budowlany Elkner stwierdził wiele usterek, które usuwano do 1848 r. Wtedy też z fundacji barona rosyjskiego Carla von Imse-na, który przekazał 400 talarów, powstała zakrystia.

23 R. Lindemann, *Unsere Kirchplatz*, s. 22–26.



87. Herb rodu von Imsen (int.)

Ciekawa jest postać tego barona. To lipiańska osobistość! Urodzony w Lipianach jako syn tkacza o rodowodzie ze zubożonej szlachty węgierskiej. Nie kontynuował zawodu ojca, ale uczył się u miejscowego aptekarza Friese'go. Nabywszy aptekarską wiedzę, udał się do Petersburga, gdzie został aptekarzem na cesarskim dworze. Cesarz Aleksander I w 1812 r. odznaczył go złotym medalem, potem wprowadził do rosyjskiego stanu bojarskiego i przyznał order św. Włodzimierza. Rodzina znów dzięki Karolowi stała się znamienita. On sam nie zapomniał o rodzinnym mieście, stąd ta fundacja, którą po konflikcie z magistratem nadpleban Stöhr przeznaczył na zakrycie w zburzonej kruchcie, tam gdzie potem było wyjście na rynek. Fundatora utrwaliło tam skromną inskrypcją o treści: „Br. C. v. Imsen 1848”²⁴. Murarz Henryk Wenzel wykonał wtedy nowy krzyż.

Od 1852 r. snuto nowe plany dalszej rozbudowy znów zbyt małego kościoła i budowy nowej wieży. Magistrat skierował do zarządu ministerstwa spraw wewnętrznych deputację z petycją. W rezultacie na zarządzenie rejencji z 2 VI 1861 r., wbrew zarządowi miasta, wieżę i kościół rozebrano w latach 1861-1863 aż do muru obwodowego, znieśiono też nową zakrytą. Następnie kościół poszerzony przez dobudowane dwa skrzydła boczne w kształcie krzyża i do 1863 r. został ubogacony nową wieżą kamienną przed wcześniejszym skrzydłem zachodnim. Zwieziono 72 fury kamieni polnych na nowe mury. Cegłę zwożono z cegielni w Batowie. Wtedy kościół przyjął obecną formę, bo po pożarze z 1911 r. jej już nie zmie-

nił. Został poświęcony 10 V 1864 r. przez generalnego superintendenta D. Büchse-la w obecności landrata myśliborskiego, wszystkich pastorów z diecezji. Wśród nich zabrakło nadplebana Stöhra, emerytowanego w 1862 r.²⁵.

Wnętrze ma liczne chóry wznoszone w różnym czasie. Rejon ołtarza usytuowany 6 stopni ponad poziomem nawy, na nim posadowiono ławy dla duchownych i rajców. Od ołtarza rozpoczyna się chór panien, mały chór szewców, dalej ambona, chór lniarzy i rybaków, na północnej ścianie nowy chór mieszczan, oficerski, fryzyjski, krawców i kowali, pod organami chór piekarzy, nad nim organy i chór szkolarów. Przy ścianie południowej chór wojskowych, przy północnej ścianie stary mieszczański – cieśli i wysoki chór szkolny²⁶. Około dwudziestu lat później zbudowano nową zakrytą. Widok tego kościoła utrwalił Fritz Zielke.

Wielki pożar kościoła wybuchł w niedzielę rano 26 XI 1911 r. Trwał 2-3 godziny. Płonął dach na całej powierzchni, wewnątrz rozżarzona wieża zawaliła się, dzwony i organy stopiły. Około godz. 11-tej małe dzwony wydały ostatnie tchnienie. Ocalały tylko mury obwodowe kościoła i wieży oraz zakrycia²⁷.

Nabożeństwa tymczasowo odprawiano już w dniu pożaru w sali Bractwa strzeleckiego, potem w hotelu Seeschloss, wreszcie w sali szkolnej i w nowej kaplicy cmentarnej. Odbudowa trwała w okresie 1 XII 1911– 24 V 1914. Podczas uroczystości 22 V 1912 r. na odnowionej wieży zawisły trzy dzwony odlane w zakładzie ludwisarskim

24 R. Lindemann, *Aus der Baugeschichte*, s. 12 i n., tenże, *Die Stadtpfarkirche*, HKS, 1939.

25 R. Lindemann, *Aus der Baugeschichte*, s. 13 i n.

26 *Heimatkreis Soldin*, s. 141.

27 Szerzej Tilka, *Die Lippehner Kirche durch feier zerstört*, s. 17 i n.

w Apolda. Pod kierunkiem inż. dr. Steinberga z konsystorza berlińskiego prowincji brandenburskiej i nauczyciela wyższej szkoły technicznej w Charlottenburgu rozpoczęto 31 V 1913 r. właściwą odbudowę kościoła.

Obniżono poziom posadzki prezbiterium, przykryto kryptę masywnym stropem

odcinkowym, wewnątrz drewnianym polichromowanym pseudosklepieniem. Nowe wyposażenie: ołtarz główny z obrazem Ostatnia Wieczerza i figurami apostołów ocalałymi z pożaru, organy, witraże z pracowni Publ & Wagner, Gottfried Heinersdorff z Berlina, fundacji fabrykanta Carla Schutza (obok), zegar wierszowy z 1913 r.



88. Kościół po przebudowie w XIX w. Fot. T. Białecki, 1959



89. Wnętrze kościelne w XIX w. na widokówce. Ołtarz. Ambona. Prod. Zimmaß, Erfurt. Prod. Paul Wagner. (PBP nr 67).

Więźbę dachową ustawiono 9 VIII tego roku i już 15 kwietnia wyróżniono orderami zasłużonych: burmistrza Brandta i fabrykanta Bethke'go, a w niedzielę 24 V 1914 r. kościół po raz kolejny poświęcił generalny superintendent D. Kessler, w obecności nadradcy rejencji dr Saint Pierre z Frankfurtu, superintendenta Bielinga, wszystkich duchownych diecezji Myślibórz, magistratu, rady, wielu mieszkańców. Koszt wyjściowy obliczony przez Steinberga na 63 tys. doszedł do 85947 marek (z dotacją państwową 6 tys.), a łączne wydatki na kościół sięgnęły 100 tys. W oknie ponad amboną umieszczono stosowną inskrypcję. Podobnie jak w latach 1791 i 1845, 1862, 1881 za nadplebanów Stöhra i Böttchera, w kopule wieży umieszczono historię miasta teraz pióra nadplebana Schmidta²⁸.

Zwracają uwagę niektóre nowe fundacje w tym nowym kościele. Fabrykant Bethke ufundował obraz ołtarzowy „Jezus wśród swych uczniów” prof. Müllera z Münster, witraż w środkowym oknie ołtarzowym przez drugiego fabrykanta Carla Schütza, boczne okna także przez magistrat, obraz „Apostołowie Jan i Łukasz” przez związek kobiet, „Apostołowie Marek i Mateusz” przez przewodniczącego rady miejskiej Runge'go, lichtarze przez chór „Echo”, itp. Wkrótce wybuchła I wojna światowa i dzwony duży i średni poszły na armaty, toteż dzwonił tylko trzeci i małe kupione w czas wielkiej inflacji lat 20. XX w²⁹.

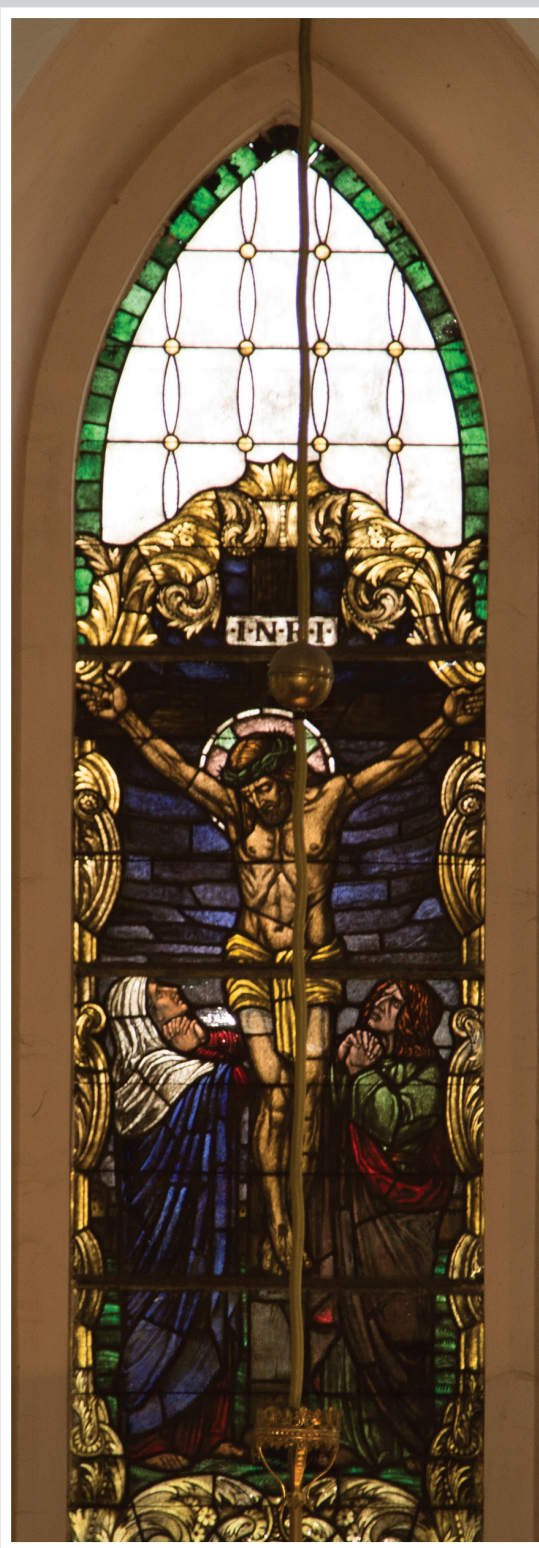
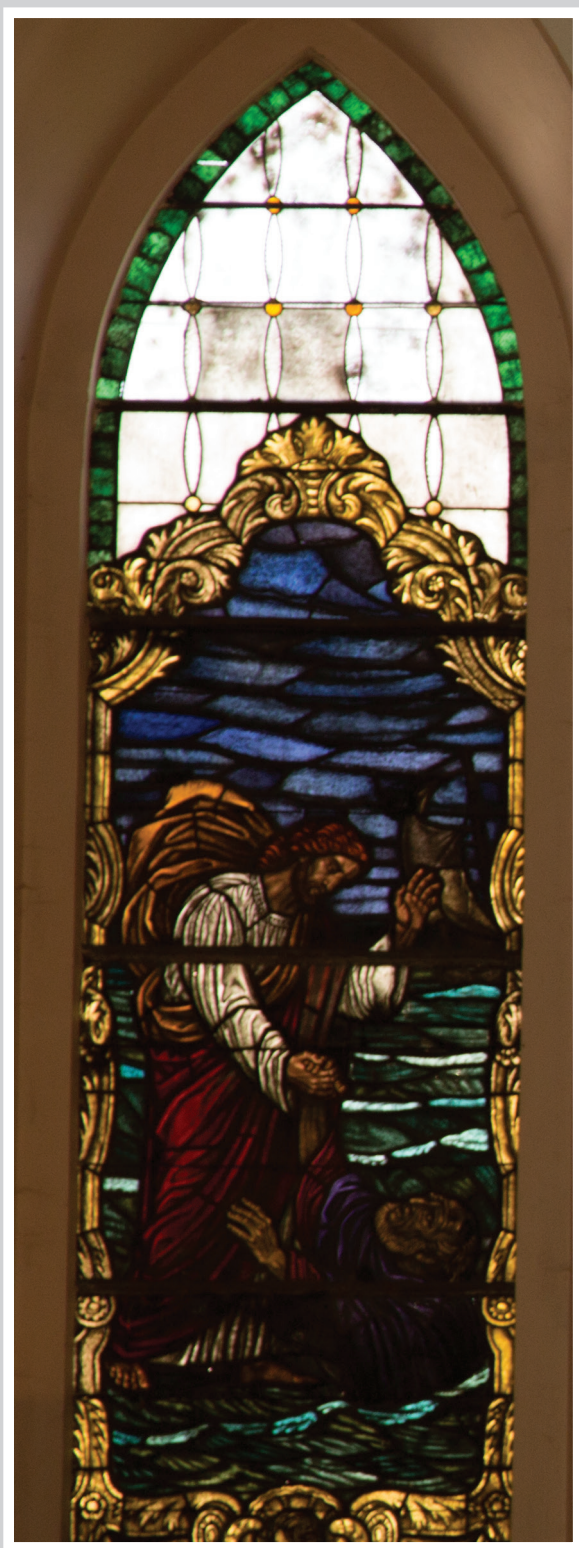


90-91 Pożar kościoła w sobotę 26 XI 1911 na widokówkach. Prod. W. Schwarzenberg, Lipiany Użyta 28 VII 1913 (PBP nr 134).



28 R. Lindemann, *Aus der Baugeschichte*, s. 14 i n. Tilka, *Der Lippehner Kirche*, s. 18 i n.

29 Tilka, *Der Lippehner Kirche*, s. 20



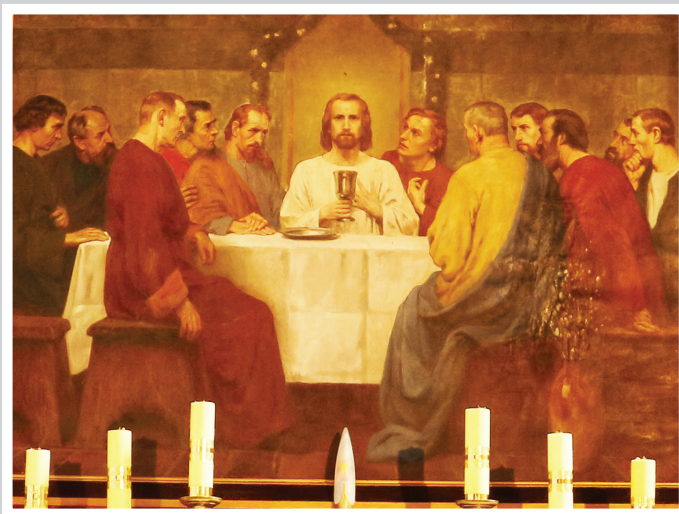
92-93. Witraże z ok. 1914 r. z pracowni Gottfrieda Heinersdorff z Berlina, od lewej; Jezus ratuje tonącego Piotra – Ukrzyżowanie z popiersiami ewangelistów św. Marka, Łukasza, Jana, Mateusza. Fot. Zdzisław Karasiński



94. Witraż z ok. 1914 r. z pracowni Gottfrieda Heinersdorff z Berlina – Wskrzeszenie Łazarza.
Fot. Zdzisław Karasiński



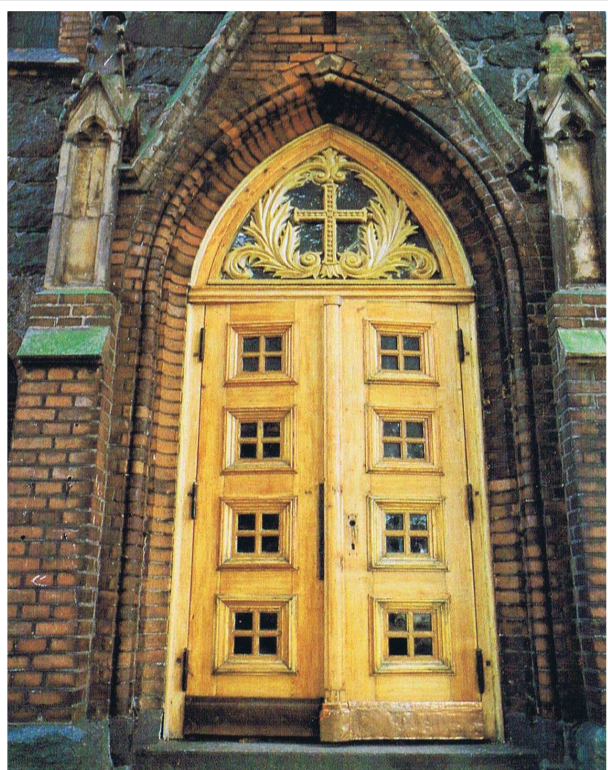
95. Sklepienie kolebkowe z 1913-14. Fot. Zdzisław Karasiński



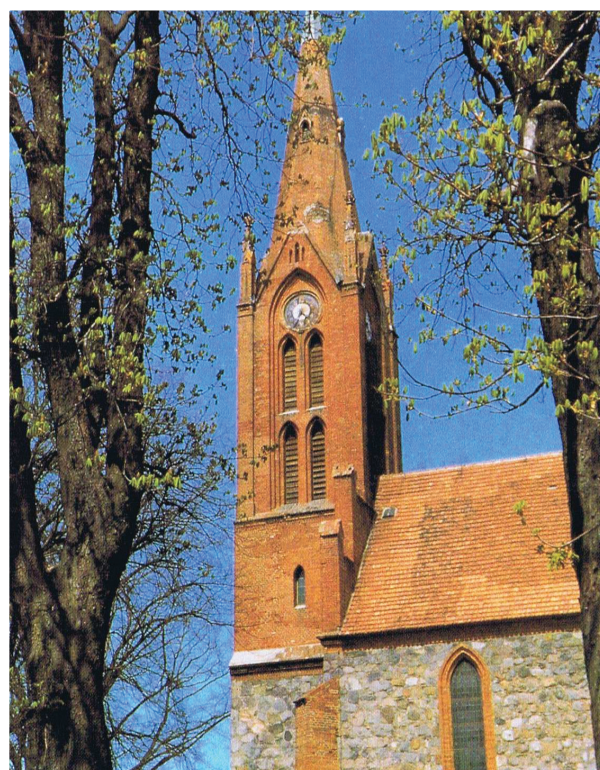
96. Ołtarz: Ostatnia Wieczerza 1913-14
pędzla Franza Müllera z Münster



97. Fotel jeden z dwóch
z początku XX w.
Fot. Justyna Kowalczyk



98. Portal główny kościoła farnego (uBild, s. 50).



99. Wieża (uBild, s. 50)



100. Organy firmy Wilhelm Sauer z Frankfurtu remontowane 1974r. przez organmistrza Kurta Berendta z Wałcza. Fot. Zdzisław Karasiński

W ewangelickim morzu trafiali się od XIX w. i w Lipianach pierwsi katolicy. W 1855 r. było ich pięciu, po pół wieku w 1905 r. już 34. Byli to zwykle przybyli do zarobkowej pracy w rolnictwie, Polacy. Korzystali z kościoła w Giżynie.

j. Problematyka żydowska. Moses Moser

Mają Strzelce swego słynnego Żyda, Ludwiga Nostera (1859-1910), malarza portrecistę, Barlinek szczeni się Emanuelem Laskerem (1868-1941) przez 27 lat od 1894 szachowym mistrzem świata, przyjacielem Einsteina, mają Lipiany mniej dotąd znanego Mosesa (Mojżesza) Mosera. To osobistość!

Urodził się w Lipianach 29 IX 1797 r. jako syn rajcy Jakuba Mosera. Wyjątkowo matematycznie uzdolniony. Już w 1814 r. mając 17 lat, wszedł do kierownictwa grupy bankowej Friedländer & Comp. w Berlinie i do kręgu przyjaciół wpływowego berlińczyka, bankowca i rajcy Dawida Friedländera. Z nim i bankowcem Abrahamem Mendelssohnem Bartholdy (*1776 † 1835), ojcem kompozytora Feliksa, pozostawał w założonym w 1792 „Stowarzyszeniu Przyjaciół”. Studiował filologię i filozofię, bywał na ekskluzywnych odczytach filozofów i historyków. Pisał nawet w sanskrycie, piśmie dawnych Indii. Czytał starożytnego Homera w starogreckim oryginale, od 1818 studiował u Georga Wilhelma Friedricha Hegla (1770-1831). Wraz z Leopoldem Zunz, Edwardem Gans i innymi żydowskimi intelektualistami (Izrael Jacobson, Lazarus Bendavid, Heinrich Heine) 17 XI 1819 r. założył w Berlinie stowarzyszenie kultury i nauki żydowskiej („*Verein für Cultur*



101. Moses Moser

und Wissenschaft der Juden”), a po jego rozwiązaniu w 1824 r. utrzymywał z towarzyszami kontakty. Pozostawał w przyjaźni ze studentami z Düsseldorfu, zwłaszcza z ich guru- swym rówieśnikiem (ur. 13 XII 1797 r.) poetą Heinrichem Heine, z którym utrzymywał wiele lat kontakty listowne. Od 1836 r. był współdziałowcem domu bankowego Friedländerów i prezydentem „Stowarzyszenia Przyjaciół”, berlińskiej cyganerii żydowskiej. Nie zerwał kontaktów z Lipianami i swą rodziną tamże. Zmarł w Lipianach 15 VIII 1838 r. Na wieść o śmierci przyjaciela Heine domagał się zwrotu swych listów do niego, ale okazało się, że Moses tę wyjątkowo luksusową korespondencję już ludziom porozdawał³⁰. Nagrobek na kirkucie na Sandbergu („Piaskowej Górze”) w lasku Lipiański Kąt k. Jedlic widziano jeszcze w końcu XX w.

W 1855 r. w Lipianach było 71 Żydów.

³⁰ <http://www.epoche-napoleon.net/bio/moser-m.html>



Das Grabstein Moser Moser auf dem Friedhof in Lippehen. Moser gehörte zu Heinrich Heine's besten Freunden; an die weite Heine's bekannte Briefe über Joden und Judenheit geschrieben.
(Fotop. „Gemeindeblatt“ - Jahrgang 1928, Nr. 9, Seite 278)

102. Macewa Mosera z lipiańskiego kirkutu wykonana przez Rudolfa Scholza na zdjęciu z 1928 r. („Gemeindeblatt“, 1928, Nr 9, s. 278) zamieszczonym w *Archiv Bibliographia Judaica*, w Internecie od 9 VIII 2010 <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/lipiany/12,cmentarze/21466,cmentarz-w-lipianach/>



103



103-104 - Resztki z macew kirkutu żydowskiego
Fot. Justyna Kowalczyk

k. Wyczyn Bismarcka

Kanclerz Niemiec, książę Otto von Bismarck, szlachcic rodem z Pomorza (drugi syn rotmistrza, posiadacza Kona rzewa k. Nowogardu), z licznych orderów wieszanych na galowym mundurze cenił sobie podobno najbardziej ten pierwszy, otrzymany za pewien młodzińczy wyczyn ratowniczy w Lipianach. Pełniąc służbę jako porucznik garnizonu Landwery w Myśliborzu, podczas przerwy w manewrach wybrał się z kolegami porucznikami von Klitzingiem i von Schneudenem oraz ordynansem w piątek 24 VI 1842 o godz. 5-6 po południu do Lipian, by zażyć kąpieli. Gdy zatrzymali się na drewnianym moście przy Bramie Myśliborskiej nad łącznikiem między Jez. Lipiańskim i Kościelnym, ordynans Joh. August Ferdynand Hildebrand wraz z innym żołnierzem, ułanem Wilhelmem Kühl (obydwaj z Jarchlina k. Nowogardu) kąpał konie. Porucznicy stanęli na moście. Nie znając tej wody, jej głębokości i prądów, najpierw jako pierwszy do wody wstąpił w uniformie Hildebrand, popędzając batem, trzymając krótko cuglami spłoszonego ogiera. Koń wciągnął go na głęboką wodę i tonął, a wraz z nim pod wodą znalazł się ordynans. Koń zdołał wyjść na

brzeg, człowiek zniknął w odmętach. Kühl pospieszył z pomocą, ponieważ nadbrzeże w tym miejscu jednak strome, tak i on wnet z koniem znalazł się pod wodą. Bismarck widząc, co się dzieje w ciągu kilku sekund odpiął szablę, oporządzenie z mundurem, wskoczył co najmniej 15 stóp z mostu do głębokiej wody i najpierw Kühla wycofał na nadbrzeże, następnie ordynansa od śmierci z toni uratował. Konie też przeholował w ogród Gotthardta. To za ten wyczyn order za waleczność otrzymał!

W tym przekazie stwierdzono jeden błąd, mianowicie Bismarck nie dwóch, ale tylko Hildebrandta swego ordynansa miał uratować. Godzinę później spotkał się z nim zaciekawiony zdarzeniem młody nadpleban Stöhr i opisał je w swym dzienniku, powiadomił też myśluborskiego landrata, wnioskując wręczenie medalu³¹. Myślę jednak, że ten rozszerzony przekaz pochodzi z lepszego źródła bo od samego Bismarcka i oddaje prawdę³².

31 P. Biens, *Chronik*, s. 191, *Heimatkreis Söldin*, s. 145.

32 Paul Liman, *Bismarck-denkwürdigkeiten* (1899)



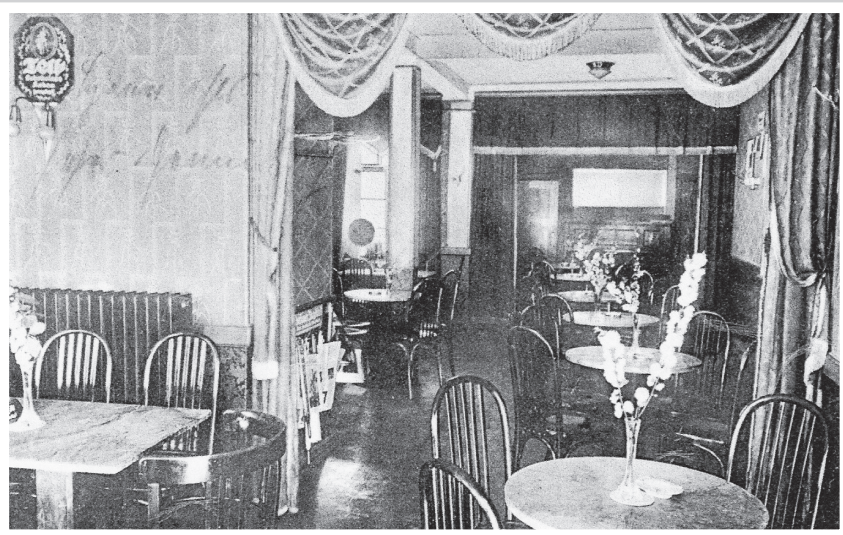
105. Litografia Carla Rohlinga (1849-1922) ukazująca wyczyn Bismarcka w Lipianach (kopia ze zbiorów Jerzego Kukiela z Lipian)

I. Rzemiosło

Po wojnie z lat 1870/71 aż gdzieś do ok. 1885 r. to złoty czas dla rzemiosła, wyzwalamie się kowali, ślusarzy, młynarzy, piekarzy, murarzy, czy cieśli z okowów ograniczeń cechowych, wprowadzenia wolności w uprawianiu działalności gospodarczej, zatrudniania. W czołówce przemian, mający 1-2 czeladników i do 5 uczniów byli siodlarz Wehrmann, szewc Wagner, blacharz Meyer, krawiec Glaser, drukarz Liebscher (po Wagnerze), ślusarze Beck, Friedrich i Strunk,



106. Piekarnia, cukiernia, kawiarnia Bohla (MGOK)



107. Wnętrze kawiarni Bohla (MGOK)



108. Grupy mieszkańców przed hotelem Wilhelma Thimm w pierzei rynku w XIX w (MGOK)

kowale Ulm, Michaelis, Bast i Streesa, piekarz Bohl, Bernhagen, Schwartz i Kruss, cieśle Holtz, Buntrock, Mikuley i Winguth, malarze Laue (po Tessmannie) i Reidel, tkacz Friedrich, Iniarze Koln, Poppelau, Wolf, garbarz Gotthardi inni³³. W XIX w. rozwinęło się wikliniarstwo. W 1877 r. wybudowano nowy browar.

³³ *Heimatkreis Soldin*, s. 400–404.

Przemysłowe Lipiany. Fabryka maszyn Schütza & Bethke

Główną, wręcz sztandarową przedstawicielką przemysłu była jednak przez lata ceniona i wyróżniana fabryka maszyn rolniczych. Doczekała się w 2012 r. mikromonografii Ingrid Schelhaas³⁴, z której pochodzi tu lwią część o niej informacji. Z tego powodu, a także jej kontynuacji w polskim zarządzie jako Fabryka Armatur, zasługuje na więcej uwagi. Początki swe datowała na rok 1857. Wtedy mistrz kowalski August Schütz (1833-1908) nabył tu warsztat kowalski produkujący pługi. Wnet dołączył wspólnik Albrecht Bethke (1851-1924) i firma powstała 1 X 1857 r. Zwrócimy uwagę na fakt, że współczesna nam autorka monografii zakładu nic jednak nie wie o pierwszym współdziałowcu Schütza, prominencie miejscowym Gorkewitzu (Polaku Górkiewicz?), którego wspomni rektor szkolny Zahn w 1877 r.³⁵

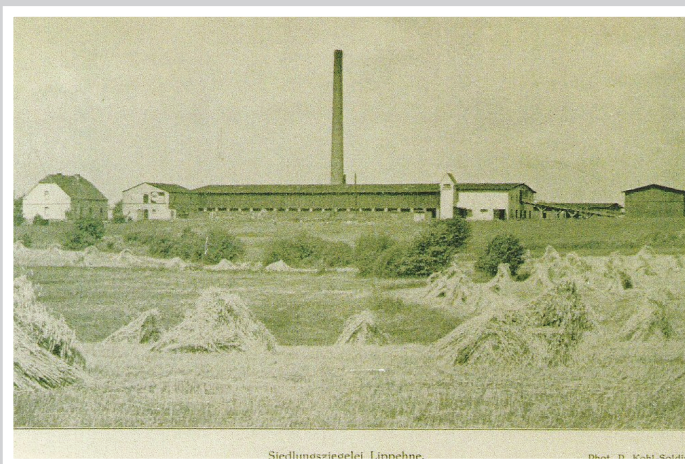
Fabryka produkowała narzędzia rolnicze z pociągami zwierzę-

cym, parowym i motorowym, do uprawy ziemniaków, buraków, zwłaszcza pługów, młocarni. Zakład stawał się znany i głośny z powodu swych ulepszeń w produkcji narzędzi. Uzyskiwał liczne krajowe i zagraniczne wyróżnienia, medale złote i srebrne oraz listy z wyrazami uznania. Na fabrykę składały

³⁴ I. Schelhaas, *Historia Fabryki Maszyn Rolniczych Schütz & Bethke, dawniej w Lippehne...*, Lipiany 2012.

³⁵ P. Biens, *Chronik*, s. 195.

się działały: ślusarski, tokarski, stolarstwo, kowalstwo, odlewnia żeliwa z formiernią, malarnia, narzędziownia, własna centrala elektryczna. Od 1890 r. ścinano wielkie drzewa, by zwozić je do własnego tartaku, gdzie przerabiano je na skrzynie do młocarni. Fabryka zatrudniała ok. 200 pracowników należąc do największych zakładów w powiecie.



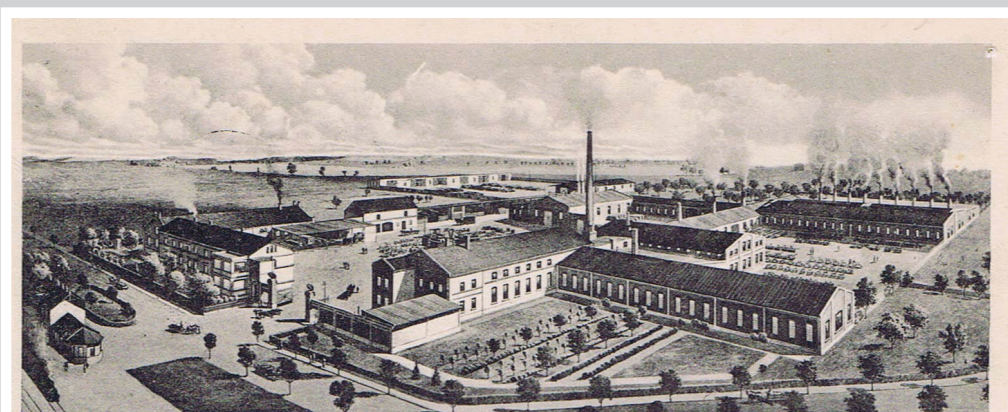
109. Osiedlowa cegielnia w XIX w. (MGOK)



112. Młyn z pocz. XX w. 4-rokondygnacyjny, murowany (KEZ-A 596)



110. Związany z dawną mleczarnią z końca XIX w., budynek produkcyjny lub magazynowy ul. Myśluborska 2 w pobliżu skrzyżowania z Mostową, 3-kondygnacyjny, 2009 (KEZ-A 646)

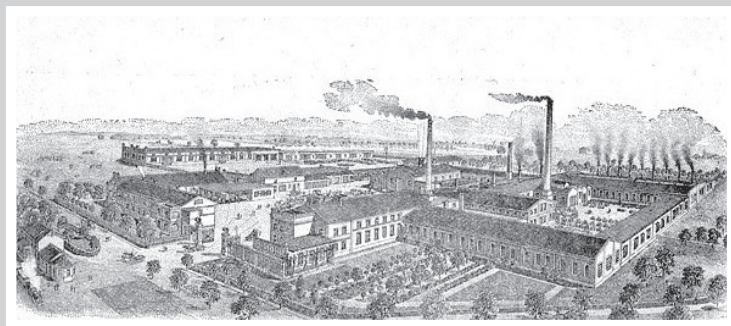


Schütz & Bethke, Lippehne, Eisengießerei, Maschinenbauanstalt u. Pflug-Fabrik
*L.O.! Główny druk dla Związku...
 Junita von...
 15 12
 25 22
 56 181 = 44966*

111. Kompleks fabryk (Eisengießerei, Maschinenbauanstalt, Pflug – Fabrik) Schütz & Bethke w pobliżu ul. Pyrzyckiej. Widokówka użyta 18 II 1920. (PBP nr 15).



113. Prospekt reklamowy fabryki (HKS, 1923)



114. Kompleks fabryczny w 1925 za Schelhaas, s. 7

Wielu pracowników miejscowych szło do domu na przerwę obiadową. Odbiorcy produkcji zagraniczni pochodzili z Polski, Rumunii, Turcji innych krajów bałkańskich, nawet z Argentyny, Paragwaju³⁶!

W początkach XX wieku była cegielnia, 6 zakładów przemysłowych, dwa wiatraki, słodownik (Malz-Mühle dziś Małcz). Zakład przem. wysłodków kukurydzianych „Lippehne”³⁷.

m. Inne wydarzenia zwyczajne i nadzwyczajne XIX wieku

Pierwsze końskie wyścigi urządzono tu 4 V 1843 r. i powiatowy pokaz zwierząt oraz wystawę przemysłową³⁸. W 1848 r.

Wiosna Ludów nie poruszyła społeczności do wolnościowego zrywu. Obudziła się dopiero pod wpływem „polskiego niebezpieczeństwa”, gdy rozeszła się wieść o zbliżających się polskich powstańcach wielkopolskich z kosami, jakoby widzianych już w Choszcznie, to znów później, że już dotarli do Ściechowa w powiecie myśliborskim, co oczywiście też okazało się plotką.

Wydarzeniem lata 1869 roku była wizyta pruskiego następcy tronu Fryderyka Wilhelma, późniejszego cesarza Fryderyka III, podczas wojskowej inspekcji garnizonów. Przybył tu pocztylionem w drodze z Myśliborza na Pomorze. Zatrzymał się w rynku w budynku pocztowym (w początkach XX w. należącym do kupca Albrechta). Złożyło się, że tego dnia odbywało się święto misyjne z udziałem dużej liczby duchowieństwa. Uprzedzeni o wizycie mieszkańcy zebra-

36 I. Schelhaas, *Historia fabryki*, s. 7 i n.

37 *Das unvergläiche*, s. 56.

38 *Heimatkreis Soldin* s. 139 (za historia umieszczona w wieży kościelnej)

li się w rynku z duchownymi, weteranami wojennymi. Trzy damy dworu w bieli księcia pozdrowiły. Podały mu kielich z winem i bukiet róż. Księżę serdecznie ich pozdrowił, zwrócił się też szczególnie do wojskowych i obwieszonych orderami weteranów. Pobyt trwał tylko dopóki koni pocztowych nie nakarmiono i Kronprinz pociągnął do Pyrzyc, a powoził miejski robotnik rolny Hoffmann.

Prawybory deputowanych do parlamentu w Lipianach 19 X 1880 r. są o tyle warte odnotowania, że odbywały się z emocjami, gdyż po raz pierwszy elementy konserwatywne zakłóciły spokój i demonstrowały swe barwy, gdy podczas wcześniejszych, powszechnych tu prawyborach, demonstrowano poglądy liberalne i wybierano liberałów. W wyborach komunalnych z 27 X 1886 r. do Kreistagu 320 prawyborców wybierało 50 w kilku okręgach. Z pierwszego wybrano właściciela majątku Kellmanna, kupca Thimma i agromieszczanina Frezera, w drugim kupca Fr. Kumrowa i murarza Schultze, w trzecim rencistę Thiede, agromieszczanina Haaka i rencistę R. Schwarza. W wyborach do Reichstagu 21 II 1887 r. konserwatywny kandydat radca Dietz otrzymał 1/3 głosów, liberalny radca miejski Gross 2/3 głosów³⁹.

Bractwo kurkowe obchodziło 13 VII 1885 r. swe 200-lecie, chociaż przecież liczyło więcej lat, bo chodziło o rocznicę odrodzenia się bractwa po pożarze w 1684 r. Kiedyś zamożne bractwo, miało teraz tylko jezioro Małe Wendrowo w pobliżu Sandmühle/Piaśnika, bo w 1850 r. zastawiło Jez. Czarnikowskie na sto lat Phemelowi, właścicielowi Gła-

zowa i Renic za roczną rentę, ale w 1858 r. jezioro to mu sprzedano.

Na podstawie ustawy Rzeszy, przeprowadzony 5 VI 1882 r. spis powszechny rolny i przemysłowy, ujawnił w Lipianach: 870 gospodarstw domowych, 3870 osób z dziećmi, 41 osób chwilowo bezdzietnych, 37 czasowo zamieszkałych, 487 gospodarstw domowych zajmujących się rolnictwem, 124 zajmujących się rzemiosłem z pomocą (uczniami).

W 1912 r. za radą historyka Paula Biensa obchodzono 600-lecie miasta. Nieśluszenie. Jako miasto Lipiany wspomniano bowiem w 1302 r., a nie w 1312, zaś na pewno miejscowość powstała w XIII w.

n. Pomnik Bismarcka i jego polskie losy

Gdy Otto von Bismarck został kanclerzem zjednoczonej Rzeszy Niemieckiej, pastor Stöhr opisał zdarzenie ratownicze w swej kronice na marginesie karty z opisem roku 1842, a lipiańczycy postanowili utrwalić pamięć o nim. W dniu Święta Bractwa Strzeleckiego (Schützenfest) w 1885 r. w hotelu Schwarza zebrano prominentów z miasta i okolicy z landratem dr. Weiss'em, hrabią Hardenbergiem z Derczewa. właścicielem majątku Zieroldem, radcą lekarskim dr. Walterem, burmistrzem Arltem, przewodniczącym rady miejskiej Berknerem i powołano komitet budowy pomnika księcia Bismarcka. Już 12 VI 1886 r. miasto przystrojono wieńcami z liści dębowych z portretem kanclerza; na balkonie domu Gorkewitzów nr 206 vis a vis pomnika, u zbiegu ulic (ob. Barlineckiej i Myśluborskiej) ustawiono brązowe popiersie Bismarcka z tablicą informującą, że tam kanclerz mieszkał w

³⁹ P. Biens, *Chronik*, s 199, 202.



115. Pomnik Bismarcka po 1946 r. (ze zbiorów Huberta Dzikowskiego).

1842 r. W pobliżu miejsca zdarzenia podczas wielkiej patriotycznej uroczystości 13 VI 1886 r. nastąpiło odsłonięcie pomnika Bismarcka z podobizną księcia i kanclerza Rzeszy, z brązową tablicą informującą o wyczynie z 1842 r. O godz. 10-tej zebrały się związki i cechy w rynku, by wyruszyć przy muzyce na plac uroczystości, gdzie już zgromadzono młodzież szkolną i kilka innych związków. O 11-tej nastąpiło chóralne odśpiewanie hymnu sławiącego króla. Przemówienia landrata zakończono trzykrotnym „Hoch” na cześć cesarza Wilhelma I. Potem nastąpiło przekazanie pomnika przez komitet burmistrzowi. Chór męski, pod batutą kantora Dietricha, zaśpiewał „Detschland, Deutschland über alles”, po czym przemaszerowano przez miasto i o 13.30 uroczystość zakończono⁴⁰. Po otrzymaniu telegramu kanclerz odpowiedział tego dnia i przesłał do Lipian swą fotografię z odręcznym pozdrowieniem. Lipiany

40 P. Biens, *Chronik*, s. 201 i n. W *Heimatkreis Soldin*, s. 145 uroczystość błędnie datowana na 24 VI 1883. Błąd ten popelnia sam J. Lüderitz, *Lippehne*, s. 87.



116. Pomnik Bismarcka z 1886 r. (Shelhaas s. 39, s. 46)



117. Pomnik Bismarcka po 1946 r. (ze zbiorów Huberta Dzikowskiego).

były bardzo dumne z Bismarcka, jako swego honorowego obywatela⁴¹!

Pomnika tego już nie ma. Kiedyś po 1945 został obalony. Według Huberta Dziukowskiego, byłego kierownika domu kultury, tablicy i medalionu z głową i popiersiem Bismarcka nie było już w roku 1946, a monument został rozebrany w latach 50. ubiegłego wieku, z polecenia sekretarza PZPR Edelmana, zaś powstałym w ten sposób kruszywem wyłożono ulicę prowadzącą do domu kultury. Podczas przebudowy tejże drogi w 1993 r. pan Hubert widział wystające z ziemi fragmenty tablic z napisami, ale konserwator zabytków ani władze się tym nie zainteresowały⁴². Tę relację walnie obecnie sprostujemy osobistymi oględzinami we wrześniu 2013 r. dzięki wiedzy p. Jerzego Kukiela porzuconych elementów tego pomnika (w tym trzonu górnego i dolnej podstawy) dokonany na nieużywanej obecnie partii cmentarza. Ulicę do domu kultury w takim razie wyłożono kruszywem ewentualnie z kilkustopniowego cokołu lub z innych pomników.

o. Magistrat i rada miejska w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

Ustawa z 1853 r. ugruntowała ustrój magistracki. Pochodząca z wyboru 24-osobowa rada (Stadtverordnete) była organem stanowiącym, zaś władzę wykonawczą sprawował kolegialnie wybierany przez

41 *Heimatkreis Soldin*, s. 146.

42 „Nie jestem także pewna” – pisała mi 5 VIII 2013 r. o tym pani Justyna Kowalczyk z Lipian po rozmowie z Dziukowskim – „czy to był na pewno wobec tego gruz z pomnika Bismarcka, skoro tablicy i medalionu nie było już w roku 1946”. Wątpliwość być może uzasadniona, skoro w Lipianach rozebrano kiedyś i inne pomniki, dla upamiętnienia poległych w I wojnie światowej i ekspozycję hitlerowską.

nią magistrat. Reforma przypadła na długi czas sprawowania urzędu burmistrza przez Edwarda Karla Augusta Strehza (ok. 1835-1864?). W magistracie towarzyszyli mu (1845): skarbnik August Abraham, August Groschuff, Carl Berkner, Jan Fr. Stendel Młodszy, Jan Fr. Heyser, sekretarz burmistrza Carl Ludwig Hamkel. W 1855 r. w magistracie byli też: Renzmann, kupiec Berg, w 1868 r. właściciel folwarku i młyna Hammel, i rajcy: piekarz i dowódca Bractwa kurkowego Gotthardt, nauczyciel Hoepp, właściciele folwarków Freyer i Berkner, nauczyciel Wolf Bartel.

W latach 1864-1888 burmistrzem był Arlt. W 1877 r. w magistracie stwierdzamy: jego zastępcę Gorkewitza, skarbnika Heidricha, rencistę Schönrecka, fabrykanta maszyn rolniczych Schütza. Na czele 18-osobowej rady stał rolnik Berkner. Burmistrz był zarazem prezesem rady szkolnej wraz z inspektorem szkolnym i superintendentem Schmidtem oraz restauratorem („Pod Złotym Jeleniem”) Groschuffem⁴³.

Po wyborach z 16 II 1898 r. nastąpiły znów długie, bo do śmierci 22 XI 1917 r., rządy burmistrza Friedricha Brandta. Urodzony w Widuchowej 13 XII 1862, był do wyboru magistrackim sekretarzem. Dla przykładu, w 1908 r. w skład magistratu wchodził: burmistrz Brandt, właściciel fabryki Schütz, mistrz piekarski Gotthardt, kupiec Krause, skarbnik Franke, właściciel majątku Hans, fabrykant cementu Thimm; a w skład rady: przewodniczący Bohl mistrz piekarski, zastępcą renci- sta Runge, sekretarzem dr med. Bodenstein, jego zastępca fabrykant Bethke, Heinrich

43 Listy „oficjeli” lipiańskich zestawia Ch. Stöhr, *Chronik*, (kontynuacja) s. 759, 853.

i Hagenstein właściciele majątku, właściciele folwarków Berner i Siefert, miedziorzynnik Herzog, mistrz malarski Reidel, zegarmistrze Weilshäuser i Witte, przedsiębiorca (dzierżawca) rybacki Rosengarten, rencista Müller, mistrz ciesielski Miculey, weterynarz Konrad, kupiec Friedrich i agromieszczanin Barkusky⁴⁴.

Oprócz magistratu i w jego ramach działały tzw. deputacje (czyli komisje tematyczne), w początkach 1903 r. o składzie:

- rewizyjna kas z burm. Brandtem (przew.), Bethke, dr Paul Bodenstein, Runge i Bohl,
- leśna: rajca Schütz (przew.), Berkner, Müller, Severin, Hagenstein, Barkusky,
- straganowa (ds. handlu targowiskowego): Schwartz (przew.), Reidel, Rosengarten, Witte,
- do kontroli dróg, grobli, alei: Hans (przew.), Berkner, Müller, Severin, Barkusky, dr Paul Bodenstein, Konrad, Pehlemann;
- budowlana: Krause (przew.), Herzog, Reidel, Miculey, Bethke, Runge, Wagner, Witte, Weilshäuser, Severin;
- komisja d/s eksploatacji torfu: Schwartz (przew.), Oestreich, Rosengarten, Weilshäuser, Bethke, Barkusky;
- ds. biednych (opieki społecznej): Gotthardt (przew.), Schlecker, Miculey, Berg, Müller, dr Bodenstein, Herzog, Weilshäuser,
- ds. oświecenia: burmistrz Brandt (przew.), Herzog, Rosengarten, dr Paul Bodenstein, Hagenstein, Witte;
- ds. kwaterunku: skarbnik Franke (przew.), Wagner, Severin, Berkner, Marquardt, Runge, Oestreich, Hagenstein,
- ds. rybackich: burmistrz Brandt (przew.), Oestreich, Konrad, Weilshäuser,
- cmentarnicza: skarbnik Franke (przew.), Bethke, Müller, dr Paul Bodenstein, Witte

- ds. szpitala: burmistrz Brandt (przew.), Gotthardt, Bethke, Runge, dr Paul Bodenstein (lekarz szpitala);

- ds. kasy pożyczkowej: burmistrz Brandt (przew.), Bethke, Wagner, Weilshäuser,

- oświatowa: burmistrz Brandt, (przew.), Runge, Schwartz, dr Paul Bodenstein, rektor Hatzky; od 1908 r. po wyborach burmistrz (przew.), właściciel fabryki Schütz, z rady dr Paul Bodenstein, kupiec H. Runge, rektor Schoeps i nauczyciel Seefeldt.

Przed kaplicą cmentarną ustawiono duży głaz dla upamiętnienia burmistrza Brandta.

Od grudnia 1917 r. burmistrzem był Konrad Gerstberger.



118. Głaz dla upamiętnienia burmistrza Brandta na cmentarzu dziś. Fot. J. Kowalczyk 19 VIII 2013

44 P. Biens, *Chronik*, s. 208.

p. Związki i stowarzyszenia

Na początku XX w. działało 20 związków i stowarzyszeń (przy zasadzie, że działalność 10 osób wymagała organizowanie się w rejestrowany związek).

1. Miejski (*Bürgerverein*) skupiający 140 członków z przewodniczącym kupcem Karolem Albrechtem, zastępcą kowalem Wilhelmem Ulm, I sekretarzem cieślą Mikuley, II sekretarzem księgowym Maxem Schwarztzem, kasjerem przedsiębiorcą budowlanym Wilhelmem Nack, członkami zarządu Juliuszem Greffin i Wilhelmem Graep.

2. Związek wojskowy (*Kriegerverein*) skupiający 160 członków z zarządem: Wilhelm Nack przedsiębiorca budowlany, przewodniczący, Paul Wagner zastępca, krawiec Knopp senior skarbnik, inspektor podatkowy Marquardt sekretarz, Wilhelm Ulm, Emil Knopp „komendanci”.

3. Bractwo strzeleckie (*Schützengilde*) 60 członków, z zarządem: Gotthardt przewodniczący, H. Wehrmann komendant i zastępca przewodniczącego, W. Marquardt zastępca komendanta, W. Weilshäuser sekretarz i skarbnik, H. Pastel, F. Krause członkowie;

4. Związek Rzemieślników, cech (*Handwerkerverein*) z 47 członkami, zarządem: I przewodniczący F. Lüddicke, nauczyciel, II przewodniczący i sekretarz zegarmistrz Karl Witte, bibliotekarz: Ninas, krawiec, kasjer: Hermann Glaser;

5. Straż pożarna (*Feuerwehr*) 60 członków, przewodniczący Rudolf Gotthardt, nadkierownik Otto Runge, kierownik wozu dekarz Otto Paszowski, sikawkowy August Müller; odpowiedzialny za dostawę wody Emil Nack, skarbnik F. Buntrock, sekretarz Fritz Pfinow;

6. Męski Związek Gimnastyczny (*Miner-Turnverein*) skupiał 86 członków i 18 wychowanków, z zarządem: nauczyciel Tallgau przewodniczący, Heinrich Unverhau zastępca, Artur Weile sekretarz, Fritz Wardin jego zastępca, Albert Herzog strażnik i jego zastępca Herman Wolff, skarbnik Karl Schröder, magazynier sprzętu Otto Bast, członkowie Herman Sick, Herman Glaser, Heinrich Bast, Karl Schlecker;

7. Związek Nauczycielski „Lipiany i okolice” (*Lehrerverein „Lippehne und Umgegend”*) z 32 członkami, z przewodniczącym rektorem szkolnym Schoepsem, sekretarzem Paulem Biensem, kasjerem Heinrichem Fechnerem, bibliotekarzem M. Tallgau, kierownikiem śpiewu kantorem Schmarsem;

8. Związek Pestaloziego (*Pestalozzverein*) z 20 członkami, z przewodniczącym nauczycielem H. Seefeldtem, członkami zarządu: rektorem Schoepsem i nauczyciel Fechnerem;

9. Związek Pszczelarski (*Imkerverein*) z 30 członkami, z przewodniczącym Fechnerem nauczycielem, skarbnikiem mistrzem malarzem Wilhelmem Reidelem, sekretarzem siodlarzem Rudolfem Wesel'em;



119. Ceglany dom Bractwa strzeleckiego (Okrzei 5, ob. dom kultury) z IV ćwierci XIX w. u nasady Półwyspu Grodowego. Część główna zbliżona do dworku (KEZ-A 668).

10. Zjednoczenie Narodowo-Liberalne (Nationalliberale Vereinigung) z zarządem: sędzia okręgowy dr Sauerlandt, aptekarz Schirrmacher, nauczyciel Paul Biens, kupiec Albrecht i kowal Seefeldt;

11. Związek Rolniczy (*Landwirtschaftlicher Verein*) z przewodniczącym właścicielem folwarku Hohn, zastępcą właścicielem majątku Hagenstein. sekretarzem i kasjerem rencistą Runge, członkami kupcem Friedrichem i właścicielem majątku Heinrichem;

12. Stowarzyszenie Górników (torfu?) z przewodniczącym Juliuszem Greffinem, kasjerem Fritzem Schuppem, sekretarzem Karlem Wilkem;

13. Związek Ogrodniczy i Sadowniczy (*Obst- und Gartenbauverein*) z przewodniczącym C. Strauchem, zastępca Gehrmanem seniorem, I sekretarzem P. Wagnerem, II sekretarzem O. Rungem, kasjerem C. Albrechtem;

14. Związek Gustawa Adolfa⁴⁵ kierowany przez nadplebana Lesko, lekarza dr. Bodensteina i nauczyciela Fechnera;

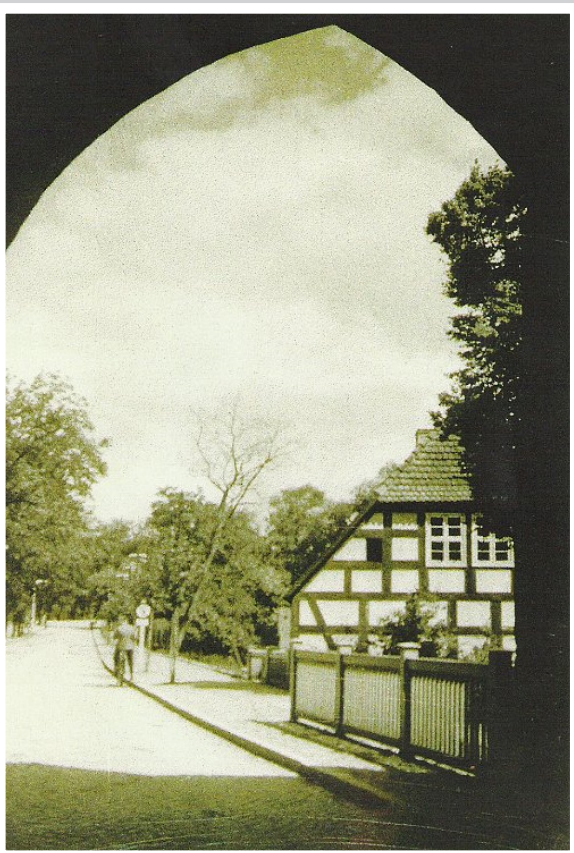
15. Ojczyźniany Związek Kobiet (*Vaterländischer Frauenverein*) z kierownictwem: rencistka Berg, żona fabrykanta Schütza, żona nadplebana Lesko, żona burmistrza Brandta; na początku XX w. wznowił działalność w 1912 r., kierowany przez nauczycielkę Arlt, córkę burmistrza (pochowana w Potsdamie). Sekretarzował mu wtedy pleban Kurt Saran.

16. Stowarzyszenie Upiększania (*Verschönerungsverein*) założony w kwietniu 1882 r. w lokalu Schwarza z kierownictwem: der Bodenstein. zastępca nadpleban Lesko, kasjer renci-

sta Herman Runge, sekretarz rektor Schoeps i nauczyciel Bartholome;



120. Budynek mieszkalny [koszary z XIX w.] ok. 2010 (W. Witek, *Tajemnice codzienności Szczecin 2011*, s. 86)



121. Widok poprzez przejazd Bramy Myśluborskiej na otoczenie w XIX w. (MGOK)

45 Związek ewangelicki w Niemczech, mający na celu opiekę nad rozproszonymi ewangelikami. Założony 16 września 1842 w Lipsku, liczył w r. 1925 40 zrzeszeń krajowych w Niemczech i kilkanaście w innych krajach (<http://www.gutenberg.org/word,24861>)

17. W 1882 r. ukonstytuował się Związek Stenograficzny. O jego działalności nie zachowały się później informacje. Był widocznie efektem krótkotrwałej mody.

r. Oświata. Kultura. Zdrowie. Kultura fizyczna. Sport

Obiekt obecnej szkoły wzniesiono z cegły ok. 1910 r. na cokole z kamienia łupanego, dwukondygnacyjny; w naświetlu wejścia drewniana płaskorzeźba anioła, w partii belkowania dekoracja w tynku z herbem miasta, po bokach scena z dziećmi idącymi do szkoły, a nad gzymsem kosz z kwiatami i owocami. Obok murowany budynek sali gimnastycznej wzniesiony zapewne po 1910 r. w latach 20 i 30, rozbudowany o części boczne⁴⁶.

W 1880 r. zaczyna wychodzić miejska gazeta „Lippehne Anzeiger” w drukarni G. Junge pod redakcją jego zięcia P. Liebschera, który też przejął po nim drukarnię. Liebscher przekazał gazetę 1 IX 1900 r. Paulowi Wagnerowi zmieniając nazwę na „Lippehner Zeitung” wydając ją z dwoma synami i zięciem do 1945 r.⁴⁷

W 1908 wydano w Lipianach *Chronik der Stadt Lippehne* Paula Biensa, historię miasta drukowaną w drukarni Paula Wagnera.

Do prezentowanych powyżej stowarzyszeń na początku XX w. doliczymy dalsze działające w obszarze kultury. Są to:

18. Chór męski (*Männer-Gesangverein*) 70 członków, z przewodniczącym i dyrygentem właścicielem gorzelnii G. Teichertem,

⁴⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Powiat pyrzycki*, s. 85.

⁴⁷ J.G.D.Weymann, *Hundert Jahre Soldiner Heimatpresse*, HKS 1937, s. 152 i n.



122-123. Gmach szkolny. Dołem płaskorzeźba z elewacji wejściowej (KEZ- A 600)



1 sekretarzem R. Thimm, 2 sekretarzem P. Wagnerem skarbnikiem Krause, członkami Wendlandem, Oesterreichem, Pastelem
19. Klub rowerowy (cyklistów) „Germania” z kierownictwem: garncarz Adolf Freund przewodniczący, Hermann Weber sekretarz, Reinhold Braun kasjer;
20. Chór „Echo” 48 członków, z przewodniczącym i dyrygentem nauczycielem Karlem Hotelem, kasjerem Karlem Scholzem, sekretarzem Karlem Kietrzem, członkami Ottonem Mittagiem, Emilem Beeskowem, Ferdynandem Patzowskym;
21. Chór „Wesoły” (‘Frohsinn’) z 53 członkami pod kierunkiem dyrygenta nauczy-

ciela Paula Biensa, kierownikiem Paulem Polenzkym, kasjerem Ottonem Bergemanem, sekretarzem Paulem Spielmannem; 22. Chór damski (Damengesangverein) na czele z dyrygentką A. Arlt nauczycielką, córką burmistrza.

W 1902 r. na miejscu zapewne średnio-wiecznej kaplicy ze szpitalem św. Jerzego lub św. Gertrudy, potem budynku z 1765 r. przy ul. Myśluborskiej (obecnie nr 3) w pobl-

żu skrzyżowania z ul. obecną Barlinecką zbudowano szpital miejski, użytkowany w suterenie. pełnej kondygnacji nadziemnej i piętrze.

Murowany z cegły, na rzucie prostokąta, w środkowej części piętro, w bocznych parterowy⁴⁸.

⁴⁸ *Katalog zabytków sztuki w Polsce, Powiat pyrzycki*, s. 86



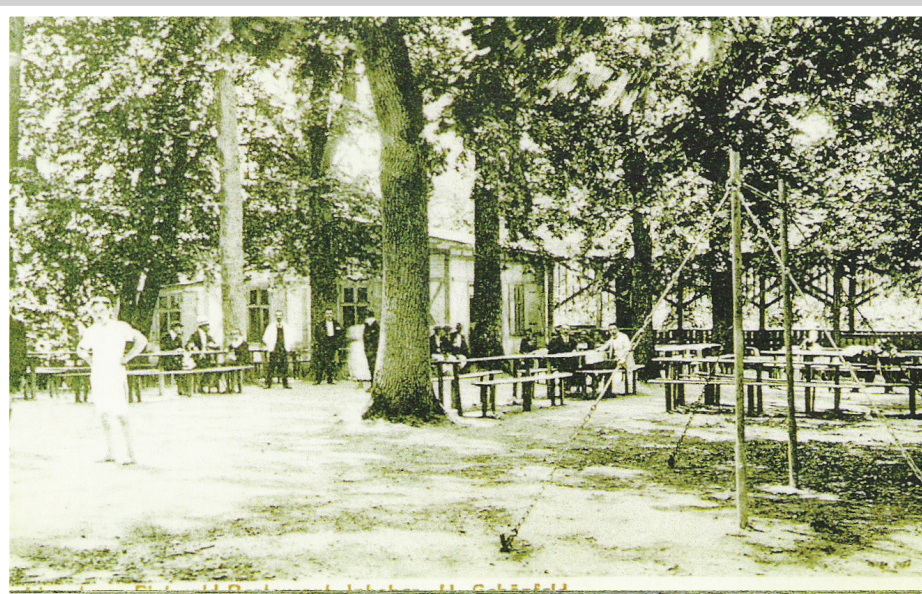
124. Szpital miejski przy ul. Myśluborskiej (KEZ-A 647)



125. Budynek poczty z pocz. XX w. przy ob. ul. Jedności Narodowej 31 (KEZ-A 565)



126. Partia przy jeziorze z pomostem.
Prod. W. Schwarzenberg z Lipian (MGOK)



127. Restauracja parkowa w XIX w. widokówka.
Prod. W. Schönfeld (MGOK)



128. Brama Pyrzycka z widokiem fragmentu ulicy „Dworcowej” (MGOK)



129-131
Rynek- partia przy
Friedrichstrasse
(dziś. Jedności
Narod.) w XIX
w. (MGOK)



f. Jonehne.

Marktplatz und Alte Friedrichstraße.



Gruss aus Lipphe (N.-M.)
Alte Friedrichstraße



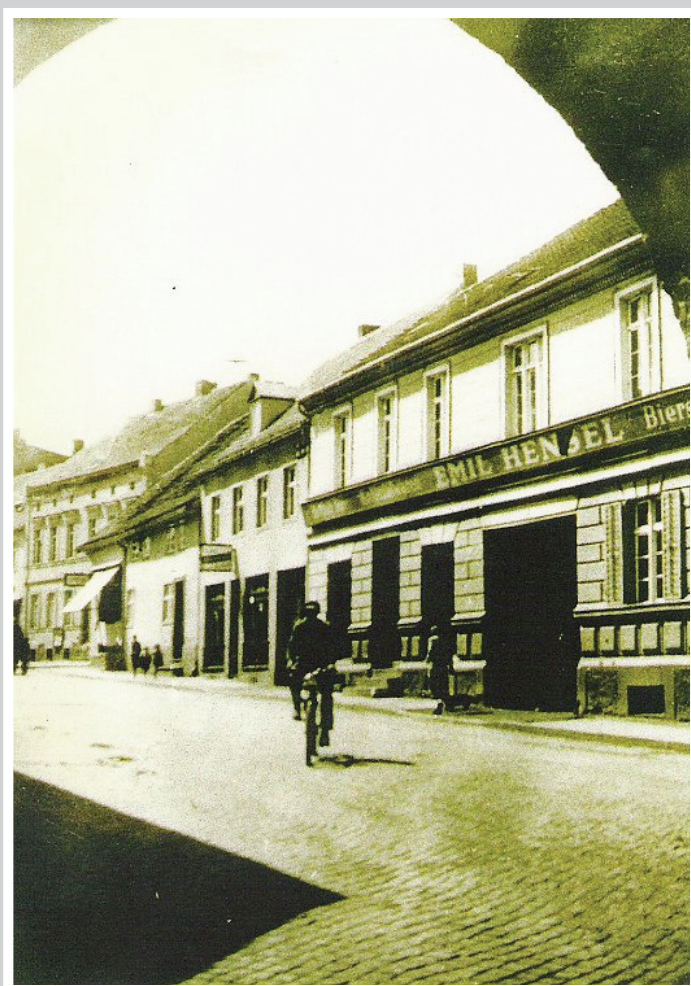
132. Kąpielisko przed I wojną światową (MGOK)



133. Ulica „Dworcowa” w XIX w. (MGOK)



134. Gospoda Zur Post Maxa Borcherta w XIX w. (MGOK)



135. Jedna z ulic na Starym Mieście w XIX w. (MGOK)



136-137. Rynek w XIX w. (MGOK)





138. Pierzeja
rynkowa
(dziś
ul. Jedn. Narod.)
z usługami
i warsztatami
(MGOK)

Lipiany w latach I wojny światowej

Wybuchowi wojny latem 1914 r. towarzyszyły zrazu i w naszym „Lindenstadt” patriotyczne uniesienia. Na dworcu kolejowym żegnano zmobilizowanych żołnierzy. Czyniono przygotowania do obrony przed Rosjanami. Pewnego dnia miasto zaalarmowano doniesieniem o pojawieniu się tajemniczego auta pod miastem. Podejrzewano pojawienie się szpiegów rosyjskich. Zbudowano nawet barykadę z wozów na rogatkach. W ratuszu i budynku poczty zgmagazynowano broń i amunicję. Organizowano oddział samoobrony. Histeria była tak duża, że podstępного wroga rosyjskiego – jakoby żołnierza – widziano nawet nocą w pewnym człowieku w Eichwaldzie, przysiółku Lipian w lesie k. Dębca, gdzie był strzeżony tor kolejowy. Tropiono go. Okazało się, że w tym aucie przemieszczał się pewien lekarz (czy weterynarz), a tropiony nieznajomy miał w ręku kij, a nie karabin.

Po ofensywie rosyjskiej uciekinierom z Prus udzielano i tu kwater. Organizowano pomoc dla rodzin żołnierzy, potem dla coraz liczniejszych wdów. Wprzęgnięto do pomocy Związek Młodzieży (150 członków) i Związek Kobiet (Frauenverein). W stulecie urodzin Ottona von Bismarck (1 IV 1916) urządzono uroczystość⁴⁹. Pamiętano tu o honorowym obywatelu!

⁴⁹ K. Saran, *Mit vollen Segeln*, s. 34-37.

Okres międzywojenny i II wojny światowej (1919-1945)

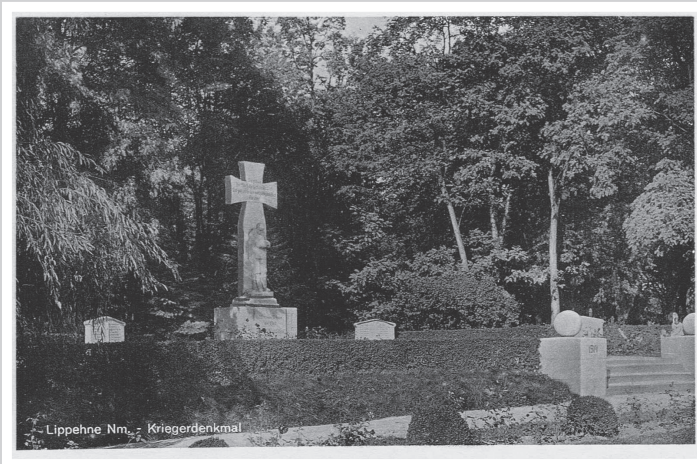
Po pierwszej wojnie światowej wzniesiono pomnik poległych na niej mieszkańców Lipian. Pomnik zdemontowany został po 1945 r.; z porzuconymi elementami można dotąd zetknąć się na cmentarzu, wykorzystano je też do wyłożenia uliczki prowadzącej do domu kultury.

W 1933 r. wraz z dojściem Hitlera do władzy Lipiany obchodziły swe 800-lecie w nawiązaniu do rzekomej wzmianki z 1233, do czego nawoływał historyk Paul Biens już w 1908. Czasy nazistowskie zaowocowały kolejnym pomnikiem na placu Adolfa Hitlera.

Z okresu międzywojennego zapewne pochodzi pomnik zwany „Przyjaciółka Wilhelma”. zwanego też czasem „Przyjaciółka Bismarcka”. Również podzielił los poprzednich, porzucony został na cmentarzu. Teraz już brak po nim śladu.

a. Rolnictwo. Osadnictwo rolne

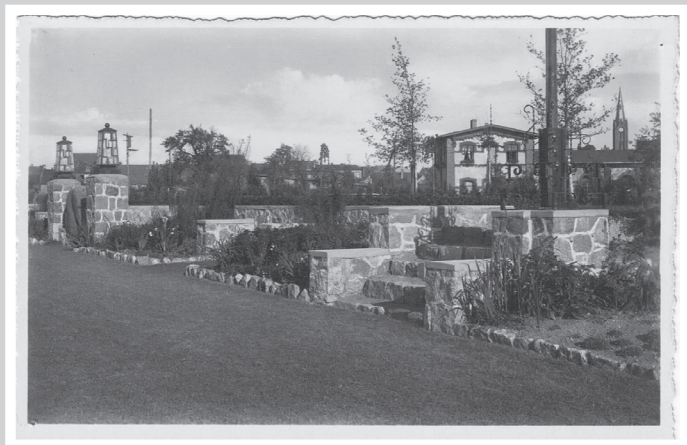
Lipiany stanowiły przez wieki środowisko agromieszczańskie. W 1936 r. grunty miejskie liczyły 4981 ha. Do 1945 r. poza agromiastem w odległości 4-5 km istniało 32 małych i średnich gospodarstw rolnych



139. Pomnik poległych w I wojnie. Widokówka. Prod. Paul Krüger, Lipiany. (PBP 21).



140. Pomnik dla żołnierzy poległych w I wojnie światowej w 1946 r. przed likwidacją (otrzymany od St. Demczuk)



141. Pomnik hitlerowski na placu Hitlera. Prod. P. Wagnera, Lipiany (PBP nr 25)



143. Czereśniowy sad przy szosie w Lipianach (uBild 55)



142. „Przyjaciółka Wilhelma” (nadesłana przez St. Demczuka)



144. Ulica „Dworcowa” na pocztówce użytej w 1908 (PBP nr 33)

i majątków, w tym 17 wielkoobszarowych z arealem 33 do 226 ha: Przywodzie, Dzieżno, Żarnowo, Czajczyn, Wądół, Łosiniec, Miedzyn, Mironow, Świerszczyki, Brückentor („Brama Mostowa”) 98, Mierzawy, Mokronos, Będzin, Wilhelmshof, Johannesberg/Osetna, Dębiec, do tego Augusthof/Jedlice w posiadaniu spółki osiedleńczej związku myśliwskiego z Berlina o areale 1583 ha, w tym ziemi ornej 370, lasu 429, wód 756 ha¹. Ich opis znajduje się w rozdziale zawierającym przegląd wszystkich miejscowości obecnej gminy.



145. Osiedle przy ul. Skrzyńkowskiej (Grüneberger Strasse), obecnie Sikorskiego (uBild. 55)

¹ *Heimatkreis Soldin*, s. 159, 729

W miejskim lesie Zillmer/Sulimierz jesienią i wiosną 1937 r. w ramach prac publicznych wykonano prace przygotowawcze dla zalesienia ponad 300 morgów nieużytków, co dało pracę wielu mieszkańcom. Koło dworca w latach II wojny założono szkółkę drzewek.

Natomiast rolnicy (agromieszczanie) to: Bast, Otto Siefert, Ernest Brietzke, Otto Fritz, Willi Rieck, Wilhelm Wegener, wszyscy przy Letzte Str.(Kościuszki), Fritz Dahms, Paul Haak, Otto Kottke, R. Messerschmidt, F. Persicke, Hermann Völlmer, Otto Zabel, wszyscy przy Luisenstr.(Szkolna), W. Freier, Anton Kroil, Friedrich Mielke, K. Knospe (przy dworcu), Hans Giebel, młynarz z Małcza, Ferdynand Pfefferkorn, Schmidt/W. Frezer, Fritz Frezer, Werner Ketelhut, Erwin Mielke, wszyscy z Bergstr. (Górnej), Herman Diethert, Otto Greiser i Rudolf Hinz, Karl Ollenroth, Wilhelm Wernicke, Otto Dahms, Elli Giese, Robert Senkpiel Otto Steinbach, wszyscy przy Wilhelmstr.(Armii Krajowej)².

b. Inflacja

W okresie wielkiego kryzysu powojennego, szalejącej inflacji (obniżenia wartości marki), 1 VIII 1923 r. wysłanie listu kosztowało tysiąc marek, miesiąc później już 75 tysięcy, a w połowie września listy wysyłano za darmo; 1 października porto kosztowało 2 miliony marek, 1 listopada aż 50 milionów. To określa skalę i tempo inflacji. Codziennie o północy zmieniały się koszty przejazdu koleją, ceny towarów zmieniano trzy razy dziennie. Szerzyła się spekulacja, przestępczość.

² Tamże, s. 159.



146. 10 lipiańskich fenigów bez daty z czasów wielkiej inflacji \varnothing 20,3, z herbem, żelazo. Nakład nieznan.



147. 50 fenigów bez daty z czasów wielkiej inflacji, \varnothing 22,5, z herbem, żelazo.

Również dlatego Lipiany emitowały lokalne pieniądze zastępcze, tzw. Notgeld.

Oto przykłady emisji lipiańskich monet wybitych w firmie C. BalMBERGER w Norymberdze³:

c. Zabudowa. Zmiany w układzie przestrzennym

W 1925 r. domów – 457, w 1935 – tyleż, w 1939 – 670⁴, dla porównania – przy braku strat wojennych – w 1960 – 660 w tym ok. 560 z szachulca. Rozpoczęto zabudowę terenów na północny-wschód od miasta poza jeziorem (obecna ul. Sikorskiego). W zakresie budownictwa mieszkaniowego przy ul. Deetzer Str. (Barlinecka) oddano do użytku dom mieszkalny z 6 mieszkaniami. Tamże rozpoczęto budowę domu star-

³ <http://www.notgeld.sewera.pl/polskie/index.php?l=pl&co=lipiany>

⁴ Rachel, *Lippehne*, s. 582, H.Berghaus, *Landbuch*, s. 436, P.Biens, *Chronik*, s. 197.



148. Przykład domów na osiedlu przy ul. Pyrzyckiej (KEZ-A 684)

ców z 10 mieszkaniami, jako załączek małego osiedla. Przy Pyritzer Str. wydzielono działki po 3 morgi dla 16 robotników. W 1936 r. wydano 47 zezwoleń na budowę, w tym na 4 budynki z 14 mieszkaniami, 8 dobudówek, 35 obiektów gospodarczych.

W schronisku (noclegowni) dla bezdomnych było 213 osób, 81 włóczęgów w przytułku. W efekcie wyroków eksmisyjnych itp. było 12 rodzin i w postępowaniu policyjnym przydzielono im inne mieszkania. By ułatwić zatrudnienie kobietom i młodym małżeństwom w okresie żniwnym, urządzono dziecińce.

d. Zmiany ustrojowe

W ustroju miejskim doszło do sporej zmiany po dojściu nazistów do władzy. W nowej ustawie ustrojowej z 1933 r., znowelizowanej w 1935 r., zgodnie z zasadą wodzostwa zlikwidowano organy wybieralne (radę miejską, magistrat) wprowadzając jednoosobowe kierownictwo burmistrza z pomocą administracji miejskiej (Stadtverwaltung). Po śmierci burmistrza Konrada Gerstbergera w 1923 r., od 1924 urząd pełnił Martin Noack i nadal po zmianie ustrojowej aż do wkroczenia Rosjan w 1945 r.

e. Mieszkańcy

W 1919 r.: 4160 osób; w 1925: 4313 (59 Żydów), w 1933: 4531. Liczba ludności wzrosła w 1936 r. do 4591, urodzin 83 (40 męskich), 48 zapowiedzi małżeńskich (w tym 31 miejscowych), 31 ślubów, 54 zgonów (26 męskich). W obszarze zarządu miejskiego zamieszkiwało tego roku 11 rodzin cudzoziemskich (27 osób) i ponadto 23 „wolnych” cudzoziemców. Przez 50 lat liczba ludności z roku na rok przyrastała w poważniejszy sposób, jednak w 1939: spadła do 4326 (czy 4380) osób⁵.

f. Bezpieczeństwo

Przykładowo w 1936 r. szkody wyrządziło 5 pożarów. W 23 wypadkach drogowych ucierpiało 14 osób. W 51 przypadkach prowadzono śledztwa z powodu przestępstw i występków z przewagą kradzieży i uszkodzenia ciała. 42 osób zapłaciło policyjne mandaty, dalszych 25 za wykroczenia drogowe; 300 osób otrzymało upomnienia płatnicze⁶.



149. Budynek wodociągów i mieszkalny przy ul. Lipowej z lat 30. (KEZ-A 629)

5 Rachel, *Lippehne*, s. 582, *Rocznik statystyczny woj. szczecińskiego*, 1958, s. 29 (dla 1939, ale w *Dokumentacji geograficznej*: 4380).

6 Noack, *Jahresbericht der Stadt Lippehne*, „Soldiner Tageblatt” nr 305: 31 XII 1936, s. 2.

g. Gospodarka komunalna

Elektryfikacja miasta dokonała się w 1920 r. W 1936 r. wybudowano miejski zakład wodociągowy przez założenie studni głębinowej. Zakończenie tej inwestycji przewidywano w roku następnym.

Przy ul. Myśluborskiej (obecnie nr 11) przy wylocie z miasta powstał w latach 30. zespół energetyczny z budynkiem transformatorowi i administracyjny (obecnie mieszkalny).

Ratusz otrzymał nową nadbudowę dla straży pożarnej, trwały nadal prace kanalizacyjne a Alte Friedenstr. (Jedności Narodowej) otrzymała nową nawierzchnię. Postępowała modernizacja i estetyzacja miasta.

Na cmentarzu ewangelickim przy ul. Myśluborskiej wzniesiono ceglana kaplicę.

W 1934 r. podczas prac na ulicach założono plac Hitlera wedle projektu ogrodnika z Mostkowa (potem z Lipian), Franza Hannemanna⁷.

h. Przemysł. Rzemiosło. Handel

Przed drugą wojną światową Lipiany były znaczącym miasteczkiem przemysłowym. Flagowym zakładem była nadal fabryka maszyn rolniczych przy Bahnhofstr./Jedności Narod. W 1924 r. obejmowała już teren 7,25 ha, w tym 9,100 m kw. powierzchni zabudowy. Prowadzili ją syn założyciela Karl (ur. 1860, radny miejski i właściciel w 1908) i wnuk Kurt Schütz (ur. 1887). Jeden z synów tego ostatniego, Karl-August zginął w 1941 na froncie wschodnim, dwie córki po 1945 żyły w Niemczech. Przedstawicielem drugiej rodziny wspólników był w 1920 r. Hans Albrecht Bethke

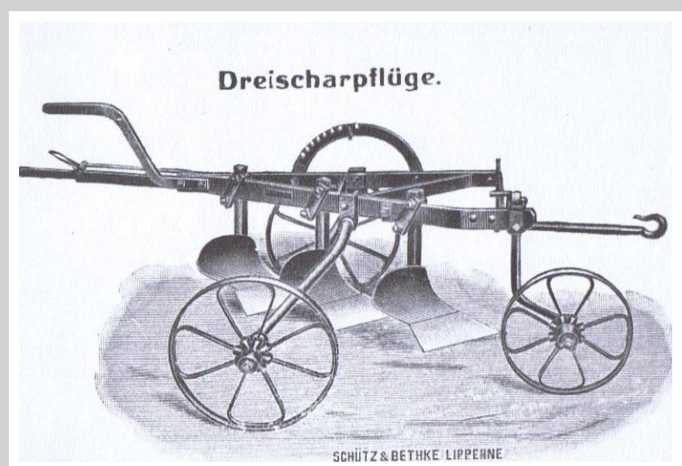
⁷ R. Lindemann, *Unser Kirchplatz*, s. 21.



150. Posterunek energetyczny z budynkiem mieszkalnym, 2009 (KEZ-A 650)



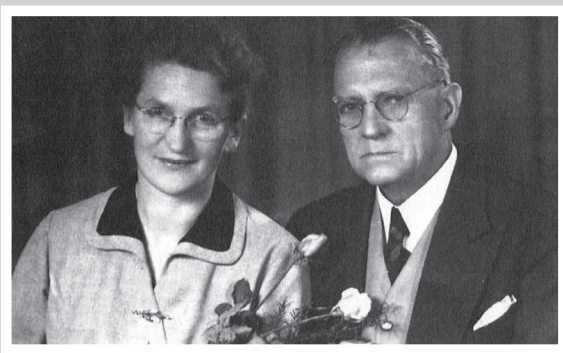
151. Kaplica cmentarna z lat 30. XX w. w 2009 r. (KEZ-A 651)



152. Prospekt reklamowy. Pług trzyskibowy – reklama z 1937. Brona (Schellhaas, s. 12-13)



153. Załoga fabryki 30 IX 1941 na zdjęciu odnalezionym po likwidacji fabryki (Schelhaas, s. 16).



154. Waldemar Hollert z żoną 19 XI 1953 (Schellhaas, s. 23)

poległy w 1945 r. i Ilse wymieniana wśród właścicieli w 1925 r.

Produkowano młocarnie, brony, siewczkarnie, kultywatory, sortownie ziemniaków, maszyny do rozdrabniania makówek, pługi (także taczkowe, skrętne, do roślin okopowych) walce do uprawy łąk i inne narzędzia. W latach 1922–1925 obok młocarni parowych rozwijano produkcję młocarni napędzanych silnikiem dla małych i średnich gospodarstw. Zaprzęgi jedno-, dwu- i czterokonne dla pługów, pod koniec lat 20. zastępowano przez ciągniki (traktory). Wynaleziono specjalne pługi ciągniko-

we dla orki wieloskibowej. Fabryka miała biura sprzedaży w Brandenburgu, Królewcu, Lubece, Wrocławiu.

Jednak wielki kryzys lat 20.XX w. spowodował sprzedaż firmy w 1925 r. Waldemarowi Hollertowi z Berlina. Ten ze względu na renomę formy zachował jej nazwę⁸. W latach wojny fabryka zakwalifikowana została do zakładów pracujących na rzecz wojska. Obok maszyn tradycyjnych wykonywała walce do budowy lotnisk. Pracownicy biurowi zobowiązani zostali do pracy dzień w tygodniu na stanowiskach produkcyjnych. Zatrudniano rosyjskich i polskich robotników przymusowych. Robotnice przymusowe pochodziły głównie z Ukrainy. Wyjątkowo wobec nich wymagający pracownik odlewni żeliwa, został po wkroczeniu Rosjan natychmiast rozstrzelany.

Przedstawicielką przemysłu spożywczego była zwłaszcza płatkarnia czy suszarnia ziemniaków (*Kartoffeltrockenfabrik*),

⁸ I. Schelhaas, dz. cyt, s. 9–15.

z lat 30. przy drodze do Pyrzyce (ob. ul. Pyrzyckiej) ale też przetwórnia owocowa i wytwórnia moszczu obok Bramy Pyrzyckiej, mleczarnia, olejarnia Wilhelma Hildebrandta, suszarnia zboża, tartak parowy, cegielnia, fabryka cementu (*Zementwarenfabrik* przy Bahnhofstr./Jedn. Narod.) Ottona Thimma, trzciny cukrowej (*Rohrgewebefabrik* Ericha Schwarza (ul. Zollener Str./Żeromskiego), obróbki cyny, dwie fabryki śrutowników. Było kilka wiatraków: *Giebelsche Mühle* (Małcz), zelektryfikowany, ale potem spalił się; *Siefert's Mühle* (dziś Mielnik) podobnie. Młyn Waltera Bucha stał do końca wojny.

Cegielnia o napędzie elektrycznym została założona przez mieszczan w 1921 r. na polu tzw. *Siebenruten* przy drodze do Pyrzyce. W piecu pierścieniowym było 16 komór po 8 tys. cegieł. W sezonie zatrudniała 25 osób. Produkowała też tzw. „cegły klasztorne” o wymiarach 28x13,5x 8,5 cm używane przy remontach kościołów, bram miejskich i murów obronnych.

Spółdzielnia budowlana (*Baugenossenschaft*), przy Soldiner Str. 104a posiadała tartak, prowadzący handel drzewem, materiałami budowlanymi. Była firma samochodowa Fritza Pahla przy Alte Friedrichstr. 193, naprawy samochodów Ericha Nehmerta, przy Wilhelmstr. 31 (Armii Krajowej).

Niektóre z ponad 50 zakładów rzemieślniczych miały wiekową już tradycję. Dokonajmy ich krótkiego przeglądu w latach 40⁹.

10 piekarni i cukierni,

2 zakłady budowlane (Erich Klenzke, Bahnhofstr./Jedn. Narod.),



155. Przetwórnia owocowo-warzywna (parterowe hale produkcyjne i magazynowe) obok budynku administracyjnego w 2009 (KEZ 685-A6)

4 dekarskie (Otto Klöhn w rynku, Friedrich Polzin (w 1936), Dammstr./Sienkiewicza 272, Georg Patzowsky przy Bahnhofstr. 326 (Jedn. Narod.), Walter Patzowsky, Soldiner Str. (Myśluborska), Wilhelm Stein, Wilhelmstr. (Armii Krajowej),

6 stolarskich,

studniarz: Rudolf Dümke, Kienwerder (półwysep w jeziorze),

drukarnie: Paul Krüger, Alte Friedrichstr. (Jedn. Narod.) i zecer Paul Wagner (drukuję gazetę „Lippehner Anzeiger”) przy Hindenburgstr. Poststr. (Mickiewicza) w latach 1904–1938 producent widokówek (Wilhelmstr. 47),

księgarnia: Franza Beeskowa producenta widokówek, rynek;

7 rzeźników, masarzy: Erich Birkholz, Poststr. (Mickiewicza); Karl Dietrich, Bahnhofstr. (Jedn. Narod.), Willy Doebert, Otto Meißner, Alte Friedrichstr. (Jedn. Narod.), Artur Finger, Hindenburgstr. (Mickiewicza); Hermann Immel, Wilhelmstr. (Armii Krajowej); Emil Reichert, Drechslergasse (Traugutta).

Restauratorzy: Max Borchert, Wilhelmstr. 87 (gospoda „Przy Poczcie”), Kurt Gohlke, Dammstr./Sienkiewicza 200 (zajazd), Kurt Schmidt, rynek 209 („Pod Złotym Lwem”),

⁹ Za *Heimatkreis Soldin*, s. 707-708.



156. Uliczka w okolicy kościoła, 1928 (HKS 1928)

Herman Schönfeld, Alte Friedrichstr.173, Ernest Wolfgramm, Alte Friedrichstr.11 (Jedn. Narod.), Bruno Wucherpfenning, rynek 196
drogerie: Max Joppen, Alte Friedrichstr.175; Kurt Lipke, tamże 174
sklep z towarami żelaznymi Max Gensch, Schuhstr./Niepodległości 158 (sprzęty gospodarstwa domowego), Fritz Rosenfeld, Alte Friedrichstr. 176, Rudolf Schülke, rynek 208
elektrownia, monterzy: R. Weihönig, Alte Friedrichstr. 180, Ch. Neese przy dworcu, Emil Neese, Schuhstr./Niepodległości 158, Paul Neese, Hindenburgstr./Mickiewicza 161, dypl. inż. (instalacje wodociągowe).
firma rowerowa: Otto Kerger, Hindenburgstr./Mickiewicza 91
ogrodnicy (urządzający ogrody): Albert Freiberg, Bahnhofstr 379 (Jedn. Narod.), Hermann Kroll, Friedrichstr. (Jedn. Narod.), Kurt Reckewell, Grüneberger Str. (Sikorskiego), Rudolf Zantopp, Mühlenweg (Młynarska)
instalatorzy: Ch. Neese, przy dworcu, Paul Neese, Poststr. (Mickiewicza); Hans Rolke, rynek, Walter Tesch, Schuhstr. (Niepodległości), R.Weihönig. Alte Friedrichstr. (Jedn. Narod.)

blacharze: Ernst Hildebrandt, Alte Friedrichstr. (Jedn. Narod.), Emil Neese, Schuhstr. (Niepodległości)
tokarze: Paul Borowitz, Bahnhofstr. 354
malarze: Otto Buchholz, Grüneberger Str. (Sikorskiego), Johannes Greffin, Hermann Schachtmeier, Fritz Teßmann Luisenstr. (Szkolna), Walter Kühl, Zollener Str. (Żeromskiego), Wilhelm Reidel, Neue Friedrichstr. (Oświęcimska), Willy Schoneck, Promenada (Okrzei), Wilhelm Schulz, Wilhelmstr.

(Armii Krajowej), Paul Wolfgramm, Bahnhofstr. (Jedn. Narod.)

młynarze: Hans-Georg Giebel, Małcz, August Siefert, Ausbau (Żeromskiego?)

siodlarze i tapiczerzy: Paul Deutschm, Poststr. (Mickiewicza), Albert Siegert, Alte Friedrichstr; (Jedn. Narod.), Rudolf Wessel, Dammstr.(Sienkiewicza)

ślusarze: Franz Hammel, Brückentor (Mostowa), Otto Kergel, Poststr. (Mickiewicza), Herman Krüger, rynek, Paul Kuschke, Bahnhofstr. (Jedn. Narod.), Erich Nehmert, Wilhelmstr.(Armii Krajowej), Albert Schönhardt, Drechslergasse (Traugutta)

kowale: Otto Bast, Alte Friedrichstr 2 (Jedn. Narod.) Karl Schlecker, Bergstr 299 (Górna), Heinrich Seefeld, Dammstr. 272 (Sienkiewicza).

rzeźnicy: Erich Birkholz, Hindenburgstr.111, Willi Doebert, Alte Friedrichstr., Artur Finger, Hindenburgstr.163, Otto Meißner, Alter Friedrichstr. 4;

krawcy: Wilhelm Hildebrandt, Herman Ninas, Otto Nack, Alte Friedrichstr. (Jedn. Narod.), Emil Klenz, Bergstr. (Górna), Erwin Knopp, Letzte Str. (Kościuszki), Wilhelm Lange,

Hugo Walkhoff, Schuhstr. (Niepodległości), Erich Pahl, Luisenstr.(Szkolna),
krawcowe: Charlotte Borchert, rynek, Anna Gast, Luisenstr. (Szkolna), Helene Hemke, Frida Schwandke, Bergstr. (Górna), Minna Jordan, Gertrud Sommer, Ida Stein, Anna Wardin, Wilhelmstr.(Armii Krajowej); Berta Kruschke, Minna Lückfeld, Luise Schulz, Helene Winkelmann Alte Friedrichstr. (Jedn. Narod.); Erna Patzowsky, Deetzer Str. (Barlinecka); Gertrud Rausch, Neue Friedrichstr (Oświęcimska); Minna Reckewell, Grüneberger Str. (Sikorskiego); Anna Riske, Mühlenweg (Młynarska); Emma Strobusch w Ernestinenhof (Żarnowo?), panny Wartenroth i Büngel, Schuhstr. (Niepodległości);
 8 szewców: Emil Heine, Drechslergasse (Traugutta), Paul Heine, Neue Friedrichstr. (Oświęcimska); Otto Juppke, Bergstr. (Górna), Wilhelm Lauszath, Luisenstr. (Szkolna), Franz Mrozinske, Poststr. (Mickiewicza), Max Schumann, Wilhelmstr. (Armii Krajowej), Hermann Stahl, Alte Friedrichstr.(Jedn. Narod.) i szewców – „drewniaków” (w tym Holz pantoffelfabrik i handel skórą przy Poststr./Mickiewicza)
fryzjerzy: Erich Bielke, Drechslergasse (Traugutta); Fritz Liese, Hindenburgstr. 94. (Mickiewicza), Paul Ladenthin, Alte Friedrichstr. 175, Rudolf Zäpernick, Alte Friedrichstr. 190. (Jedn. Narod.), Fritz Klöhn, rynek 199 (Plac Wolności), Wilhelm Panenberg, Wilhelmstr. 90 (Armii Krajowej),
kołodzieje: Heinrich Blaschke, Ewald Teßmer, Wilhelmstr. (Armii Krajowej); August Pahl, Alte Friedrichstr. (Jedn. Narod.),
 kamieniarze: Fritz Jabłoński, rynek, Rudolf Sommer, Wilhelmstr.(Armii Krajowej)
cieśle: Ernst Buntrock, Katharinengasse (Ciasna), Teodor Kotz, rynek, August Kühne, Wilhelmstr. (Armii Krajowej), Fritz Pfi-

now, Letzte Str. (Kościuszki), Otto Rubusch, Bergstr. (Górna), Albert Winkelmann, Neue Friedrichstr. (Oświęcimska)
garncarze i zduni: Adolf Freundt, Wilhelmstr. (Armii Krajowej), Paul Freundt, Bergstr. (Górna), Hermann Reißmann, Poststr. (Mickiewicza)
zegarmistrze: Richard Henning, Otto Wilcke, Karl Witte, Poststr. (Mickiewicza), Bruno Puls, Wilhelmstr. (Armii Krajowej)
fotograf: Rudolf Scholz, atelier fotograficzne Bahnhofstr. 314 (jego widokówki z lat 1909 – 1942)

Od końca XIX w. i w okresie międzywojennym dotąd rozpoznani dalsi fotograficy producenci widokówek z Lipian:

Albrecht C. (n.p. 1900?, 1905?) (czy z jego rodziny to w 1925: Paul Albrecht, kolejarz, Alte Friedrichstraße)

Benesch (atelier znane z lat 1938-1941?)

Hein Alfred [w 1925 w Lipianach mieszkał Karl Hein]

Kumrow Franz 1902 (w 1925 znane wdowy: Ida Kumrow; Luisenstr. 117, Minna; Poststr. 211; Wilhelmine; Drechslergasse 63)

Mehlitz E. (1910) [w 1925 Marie Mehlis; gospodyni na strzelnicy, Promenade 1]

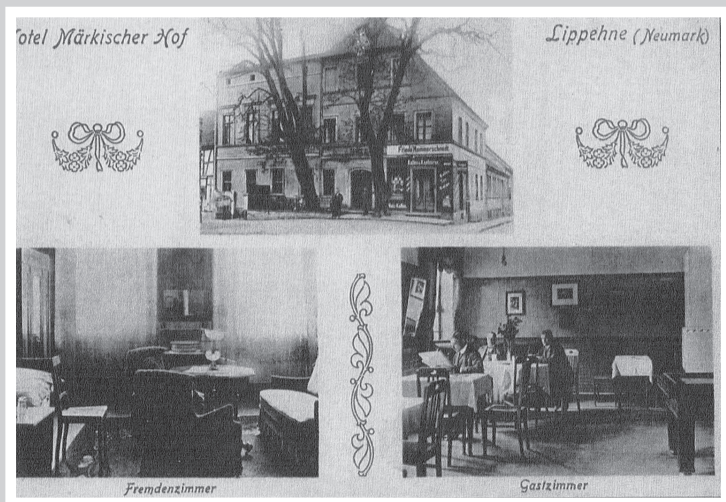
Schwarzenberg W.(n. p. 1911? 1913 i czy to Wilhelm, w 1925 technik dentystyczny z Alte Friedrichstraße 176)

W 1936 r. dla 10 osób wykonujących rzemiosło wędrowne, uprawiające handel okrężny znaleziono stałe zatrudnienie w zawodzie¹⁰.

Hotele, restauracje, knajpki i kafejki¹¹.

¹⁰ Historia rzemiosł, lista rzemieślników, hotelarzy, gastronomików, rolników zob. *Heimatkreis Soldin*, s.402–409, 741–742.

¹¹ Tamże, s.156 i n.



157. Hotel i rest. Märkischer Hof z wnętrzem sali restauracyjnej na widokówce (Schelhaas, s. 45 dół)



158. Hotel Schlossee obok Bramy Myśliborskiej na widokówce. Prod. P. Krüger, 1914



159. Hotel Paula Thomsa na widokówce (Schellhaas, s. 37)

Neumärkischer Hof w rynku, Otto Naumanna (jeszcze 1925), potem Galbrechta Hotel Seeschloss Willy Müllera, potem A. Krügera przy Brückentor/Bramie Myśliborskiej Gospoda „Przy Poczcie” Anny Borchert, z salą i lokalem w ogrodzie Gospoda Fritza Schönemanna, ul. Hindenburga (Mickiewicza) Gospoda „Pod Żółtym Lwem” Kurta Schmidta, w rynku

Piekarnie, kawiarnie, cukiernie: Erich Wodeck, rynek; Max Bernhardiny, Drechslergasse (Traugutta), F. W. Bohli Fritz Lehmann, Alte Friedrichstr. 9 (Jedn. Narod.); Bruno Gläser, Franz Urban Schuhstr. 221 (Niepodległości); Rudolf Gotthardt, starszy cechu; Hans Gralow, Wilhelmstr. (Armii Krajowej); Ernst Schroder, Damstr 274 (Sienkiewicza); Karl Schwarz, honorowy członek cechu.

Dla przykładu, piekarnia rodziny Bohl istniała od 1765 r. otrzymując wtedy przywilej króla Fryderyka II, przechowywany w rodzinie do 1945 r. Po założycielu Henryku przejął ją syn Karl Ludwig Wilhelm, przekazując w 1840 r. synowi Johann Fr. Wilhelmowi.

W 1905 r. piekarnię przejął wnuk Friedrich Wilhelm zmarły w 1917 r. Jeden z czterech jego synów przejął schedę w 1924 r. W 1927 r. jego żona do piekarni dostawiła kawiarnię z salą tańca, rest. i kąpieliskiem, zmarła w 1943 r. i „interes” przejął syn Hans, prowadząc go aż do 4 III 1945 r., gdy to deportowano go do ZSRR, skąd nie powrócił. Uniknął internowania jego brat Rudolf, który w listopadzie 1947 r. wznowił działalność, ale aż w Blaufel-

den w Wirtembergii, urządzając tam 24 X 1965 r. dwustulecie tej firmy¹².

Gospoda „Pod Złotym Jeleniem” Hermana Schönfelda w rynku, z pokojami dla gości;
Gospoda „Pod Nadzieją” Emila Wolfgramma, ul. Alte Friedrichstr. (Jedn. Narod.);
Gospoda „Na Strzelnicy” Kurta Mehliisa, z salą kinową, lokalem ogrodowym;
Lokal wycieczkowy Eichwald z salą taneczną;
Knajpa dworcowa;
Gospoda „Zur Heimat” przy Dammstr. (Sienkiewicza).

i. Oświata

Nastąpiło w tym czasie poszerzenie podwórza szkolnego. Zespół szkół otrzymał nowoczesną na owe czasy salę gimnastyczną. Dla stworzenie lepszych warunków kształcenia, z dniem 1 I 1937 r. oddano nowe stanowisko nauczycielskie w szkole miejskiej.

Do kolegium Volksschule do 1945 r. należeli rektor Schoeps, nauczycielka i 10

12 R. Bohl, 200 Jahre Bäckerei Bohl, Lippehne-Blaufelden/Württ. [w:] Heimatkreis Söldin, s. 160.

160. Reklamy — D. Goldstein; Thams & Garfs;
Warenhaus WH Riedel (HKS 1925-6, 1928)

Warenhaus W. H. F. Riedel
Lippehne Nm.

Porzellan, Glas und Emaille
Haus- und Küchengeräte
Landwirtsch. Bedarfsartikel
in Textilwaren, Holz und Eisen

D. Goldstein
Lippehne Nm.
Edze Post- und Wilhelmstr. 89-90
Fernsprecher 72
Größtes Kaufhaus am Platze.




**Tuch-,
Manufaktur-
u. Modewaren**

Große Spezialabteilung
für Damen- u. Kinder-
konfektion, Herren- u.
Knabekonfektion,
Wäscheausstattungen,
Trikotagen, Wolle,
Kurzwaren, Gardinen,
Möbelstoffe.

Schuhwaren-Lager.
Spezialität:
Sportbekleidung für
Turn- und Radfahrer-
Vereine, sowie
Fußballklubs.



Billig und gut
kauft man
Kaffee, Kakao, Tee, Schmalz
Margarine sowie sämtliche Lebensmittel
bei
Thams & Garfs,
Hamburger Kaffee-Lager,
Fernruf 63. Lippehne Nm. Fernruf 63.



161. Sala sportowa z 1925-35 (Kościuszki 1c).
Obiekty wpisano w 1955 r. do rejestru zabytków
(KEZ-A 602)



162. Budynek szkoły podstawowej 1875-6 (Kościuszki 1b),
rozbudowany w XX w. (KEZ-A 601)



163. Budynek szkolny szkoły średniej po rozbudowie
(ul. Kościuszki 1a) (KEZ-A 600)

nauczycieli, w tym późniejszy konrektor Helmut Seefeldt z Peenemünde. Nauczyciele: Helmut Seefeldt, F. Lüdicke i rektor Erwin Lauth, kantor Munsig, Paul Biens, lokalny poeta Karl Fechner i panny Koeppen i Fuhrmann, prowadzili różne zajęcia kulturalne czy pozalekcyjne. Paul Walter męski chór, nauczyciel Tallgau był zakrystianem w kościele¹³. Na początku wojny rozbudowano Vokschule (podstawową) o klasy dla szkoły średniej. Powstało centrum szkolne, ze szkołą powszechną, średnią i nowoczesną halą sportową. W latach 1934-45 rektorem szkoły średniej został Oskar Fitzner, nauczycielami: Zielke z żoną (ur. Myckert), Gensch, Rudolf Lindemann, Otto Lehmann, Schwarz z żoną, Libbert i Neumeyer, Małgorzata Lieske (po niej panna Bodenstein) i Annemarie Lieske (ur. Schindler), Walter, Otto Dohrmann, Dora Kühn, Hilda Klanke, pani Bohr¹⁴.

Uczęszczano do „wyższej *Tochter-schule*” w Myśliborzu lub w Pyrzycach, gdzie było gimnazjum i liceum żeńskie z dojazdem pociągiem. Z powodu ograniczeń spowodowanych prowadzeniem II wojny, nie zdołano zrealizować całego planu powołania szkoły średniej. We wsiach były szkoły elementarne (*Grunschule*) z koedukacyjnymi klasami 1-4 klas.

¹³ Wspomina o życiu szkoły Walter Freundt, w: *Heimatkreis Soldin*, s. 436.

¹⁴ *Heimatkreis Soldin*, s. 155.

j. Kultura. Kultura fizyczna. Sport. Wypoczynek.

Na życiu muzycznym tego okresu wyraźne piętno wycisnęła Max Riske ur. 6 IX 1893 r. w Lipianach, jako syn stangreta Ernesta. Uczył się 3,5 roku u Luisa Röstela w kapeli miejskiej w Barlinku, potem śpiewał w orkiestrze symfonicznej w Berlinie jako ochotnik, już w 1912 w kapeli regimentu wojskowego w Stargardzie. Zawsze był muzycznym liderem w mieście. Często grał na klawirze na miejscowych potańcówkach. Wraz ze szwagrem Petrick i towarzyszami założył Lipiańskie Stowarzyszenie Muzyczne, z którego wyłoniła się kapela Stahlhelmu. W 1945 r. jako pocztowego urzędnika Rosjanie wywieźli go na Sybir, w 1948 r. został zwolniony, ale droga do Lipian była już niemożliwa. Zorganizował orkiestrę w Bad Mader, komponował. Jego pieśni lipiańskie wydał w Berlinie Paul Scholz.

W pyrzyckiej gazecie codziennej „Pyritzer Kreisblatt”, 31 VII 1937 r. anonimowy autor bliski jednak lipiańczykom, z entuzjazmem opisał święto, festyn ludowy 28 lipca na porośniętym lasem Lipim Półwyspie, na którym pomieścić się mogli mieszkańcy z miasta i okolic. Autor wychodził z siebie, by zachwyt swój opisać, zwłaszcza, że całe miasto było tego dnia udekorowane, a zewsząd rozlegały się śpiewy szczęśliwych ludzi.

Studzienka Wadephula (piwowarów) została umieszczona na szczycie ratuszowym w maju 1940 r. z płaskorzeźbą za sprawą sponsora Ernsta Schulza, kupca z Bremy, syna zmarłego w podeszłym wieku w 1926 r. policjanta z Lipian. Wykonała u rzeźbiarza Waltera Wadephula (sic!) ze Szczecina, utrwalająca legendę o zwy-



164. Studzienka ratuszowa (uBild, s. 51)

czaju picia piwa. Z tego powodu Schulz junior został drugim po Bismarcku honorowym obywatelem miasta (uchwała z 1 V, dokument wręczył mu w Bremie burmistrz Noack 4 V 1940)¹⁵.

Powstały liczne kąpieliska przy jeziorach. Pierwsze przy „Domu Lindemanna” (Lindemanns Haus) w zatoczce, gdzie stoi „domek rybaka”, drugie nowe przy „Furcie Wodnej” na palach z czworobocznymi kabinami 3 i 5 m. Po 1933 r. w obrębie łąki Bohla urządzono następne nowoczesne. Mnóstwem wagonów zwieziono piasek nadmorski. Urządzono zjeżdźalnie, skocznie, brodziki dla dzieci, pawilon gościnny dla małżeństw przybywających tu na wypoczynek sobotnio – niedzielny.

¹⁵ Zob. *Heimatkreis Soldin*, s. 157-8 za „Lippehne Anzeiger” z 10 maja 1940, J. Lüderitz, *Lippehne*, s. 84 i n.



165. Kąpielisko przy Jez. Kościelnym na wrocławskiej widokówce, 1919

Wprowadzono przejażdżki łodziami wiosłowymi i małymi żaglówkami. Urządzono stanowiska dla wędkarzy, ścieżki spacerowe nad jeziorem. Z powodu pobudowania łazienki nad jeziorem, ograniczającej o pół metra swobodne spacerowanie nad jeziorem przez przedsiębiorcę przemysłowego Otto Thimma w domu po Barkuskim,



166. Domek rybaka (uBild, s. 55)



167. Załek przy Jez. Lipiańskim. Widokówka.. Prod. Paul Wagner, Lipiany (PBP nr 54)



168. Partia nad jeziorem przy Grobli Bismarcka. Widokówka. Prod. Franz Beeskow (PBP nr 24)

doszło do awantury. W grudniu 1924 r. obradowała w tej sprawie rada miejska rozpatrując skargę rajców Haßmanna i Matzdorfa. Lipiany stały się letnim kurortem okolicy¹⁶.

Dla turystów przybywających do kąpieliska i dla zwiedzania okolicy, także dla sportowców przybywających na zawody wzniesiono schronisko młodzieżowe (*Jugendherberge*). Początkowo planowano je w Bramie Pyrzyckiej, ale by zminimalizować koszty, w 1936 r. wobec budowy zakładu wodociągowego postanowiono połączyć inwestycję. Zbudowane przez magistrat 1936-37 za 22 tys. marek (przy czym otrzymano subwencję państwową), otwarte w październiku 1937 r. Na parterze na prawo był zakład wodociągowy, na lewo mieszkanie gospodarza, na piętrze na prawo świetlica/stołówka i kuchnia, na lewo pokoje z 44 łózkami z widokiem na kąpielisko i jezioro, półwyspy Lipi i Grodowy. Otrzymało status państwowego schroniska. Po 11 miesiącach przyjęto 1894 osób (272 chłopców, 1622 dziewcząt), dziennie średnio 6 osób¹⁷. Lipiany były dumne z tego obiektu¹⁸.

k. Organizacje w 1940 r:

Działały nadal znane nam już związki. Bürgerverein liczył 140 członków, kombatancki 160, cech rzemiosł 47, ochotnicza straż pożarna oparta o kolej, pocztę 60, męski sportowy 86, męski chór 70, chór „Echo” 48, chór „Frohsinn” 53, chór żeński, chór kościelny, związek nauczycielski 32, związek Pestalozziverein, pszczelarski,

¹⁶ *Heimatkreis Soldin*, s. 152 i n.

¹⁷ A. Treisch, *Die Jugendherberge*

¹⁸ *Heimatkreis Soldin*, s. 155 i n.



169. Kąpielisko w 1930 r. Widokówka. Prod. Paul Mecklenburg, Berlin (PBP nr 11)



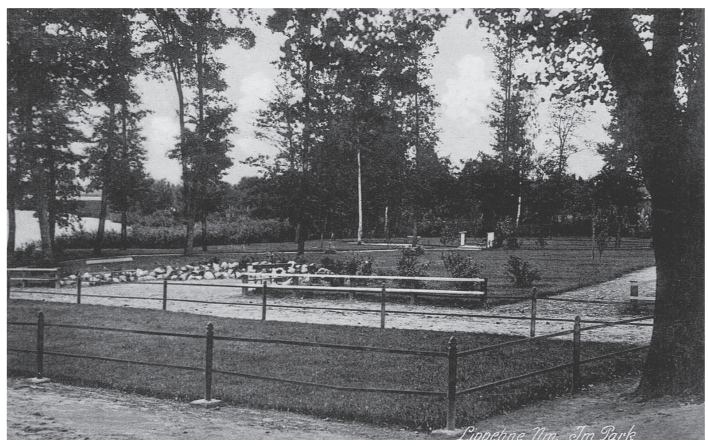
170. Partia nad Jeziorem Lipiańskim. Widokówka. Prod. Franz Beeskow (PBP nr 23)



Jugendherberge Lippehne NmK.



171. Schronisko młodzieżowe w Lipianach. Widokówka. Prod. R. Scholz, Lipiany (PBP nr 62)



172. Park (obecnie przy ul. Sikorskiego).Widokówka. Prod. P. Wagnera, Lipiany (PBP nr 56)



173. Park olchowy Widokówka. Prod. P. Krüger, Lipiany (PBP nr 22)

narodowo-liberalny (*Nationalliberale Vereinigung*), rolniczy, gwarecki (*Gewerkverein*), ogrodniczy, związek czerwonego krzyża, małe prywatne kapele i inne¹⁹.

Ważne w życiu miasta były cechy. Był związek byłych uczniów szkoły rolniczej, było koło pielęgnujące tradycję historyczną (*Heimatverein*), był klub sportowy zwłaszcza dla piłki nożnej. Organizowano turnieje skata i szachowe. W miejscu obecnego domu kultury znajdował się dom strzelecki za strzelnicą, symbolizujący i pielęgnujący starą tradycję strzelecką Bractwa kurkowego (*Schützengilde*), skupiającego jeszcze

60 członków. Mundury miała też policja, kapela miejska i inne organizmy.

I. Służba zdrowia

W latach 20 i 30. tylko trzy praktyki lekarskie dla miasta i okolicy, średnio padało po 4 tys. ludzi na lekarza dowożonego końmi do pacjentów, w latach 30. autem. Wielki szpital był nadal w Barlinku. Szpital miejski z 1902 r. rozbudowano o ogródek jordanowski. Stara apteka – drogeria „Pod Orłem” Maxa Kunde w 1925 r. nadal istniała przy Poststr./ Mickiewicza,

m. Kościoły. Wyznania.

W życiu ewangelickiej wspólnoty religijnej, zresztą już od 1910 r., musimy jako Słowianie, odnotować znów niezwykle ciekawą osobowość. To Mjertyn (Martin/Marcin) Tylka, Serbołużyczanin ur. w 1857 r. w Desnje k. Cottbus/Chociebuża, duchowny ewangelicki najpierw w Gorjenow (1885/88), Golkojce (1888/1910), następnie był w latach 1910–1925 nadplebanem (Oberpfarrer, głównym duchownym parafii, tyle co katolicki proboszcz) w Lipianach. Mieszkał przy Letzte Str. 232/Kościuszki. Lata emerytury 1925/34 spędził w Sopocie i Kołobrzegu, gdzie zmarł 18 X 1942 r. Podczas pobytu w Lipianach interesował się słowiańską toponomastyką, duchową i materialną kulturą (folklorem, sztuką ludową) okolic Pyrzyc i Lipian. Zbierał materiały z motywami chłopskiej obyczajowości, przypominającej mu kulturę Serbołużyczan, pracował nad zbiorem pyrzyczych i lipiańskich dowcipów (szmoncesów, wiców) i opowiadań. Podobne zainteresowania ujawniał podczas pobytu na Kaszu-

¹⁹ Tamże, s. 158.

bach. Na emeryturze napisał wspomnienia, które podobno zaginęły. Dnia 6 II 1940 r. zlecił T. Swjeli przepisanie manuskryptów i przekazania egzemplarzy maszynopisu do Lipian i do Golkojc. W przejętej przez Fr. Metska korespondencji Tilki za lata 1906–1940 znajdują się trzy obszerne listy pisane w Lipianach. Lipiańsko-pyrzycka spuścizna Tilki jest więc poszukiwana²⁰. Dzięki wspomnieniom Tylki opublikowanych w 1939 r. znamy lepiej okoliczności wielkiego pożaru kościoła w 1911 r. i jego odbudowy (1911-14), o czym czytają wyżej.

W 25-lecie poświęcenia kościoła z 1914 r., w maju 1939 r. z zachęty Paula Lindemanna, w miejscowej drukarni Paula Wagnera, za sprawą nadplebana dr. Hilda jako redaktora, wydano książeczkę *Heimat und Kirche* ze zbiorem wartościowych tekstów (także właśnie plebana Tilki) prezentujących dzieje kościoła i miasta.

Pastor Julius Rudolf Schmidt (z lat 1862-1879) osadził w piramidzie wieży kościoła lipiańskiego historię miasta, otwartą w 1934 r. i opublikowaną.

20 F. Metsk, *Wo pomorsko-kasubskich pocahach Delnjoserba Mjertyna Tylki* [w:] *Sorabistiske przinoshki k VI mjezynarodnem kongresem slawistow w Praze*, Budyszin 1968, s. 155-165, L. Roppel, *Ze stosunkow kulturalnych luzycko-kasubskich*, „Letopis” 1965, s.41 n., J. Malink, *Z politycznej i kulturalnej historii Luzyczan*, [w:] *Luzyczanie*, Warszawa 1994, s. 25 i n. J. Borzyszkowski, C. Olbracht-Prondzyński, *Historia i wspolczesnosc Serbow Luzyckich i Kaszubow. Proba porownania*. „Zeszyty Luzyckie” 1994, 9, s.30 n. Z. Szultka, *Uwagi w sprawie obecności pastorów z Łużyc na kaszubskim obszarze językowym Pomorza Zachodniego w XVIII-XIX w.*, [w:] *Łużyce w nowożytnych i najnowszych dziejach Europy środkowej*, Zielona Góra 1993, s. 89 i n.



174. Wnętrze kościoła ku wschodowi



175. Wnętrze kościoła ku zachodowi



176. Kościół od południa (KZPP fig.29)



177. Widok na fragment miasta z jeziora ok. 1930 (uBild, 50)



178. Synagoga przed rozbiórką w 2009 r. (ze zbiorów J. Kukiela)

Tego roku wieżę pokryto blachą miedzianą, a rektor szkoły Paul Biens, z inspiracji nadplebana dr. Hilda, umieścił w kopule kolejną historię.²¹ Tego roku plac wokół kościoła przybrał obecną postać urządzonej przez ogrodnika z Mostkowa Franza Hannemanna. Dotąd obsadzony lipami i kasztanami z piaskownicą jako placem zabaw dzieci, porośnięty na poboczach chwastami, żywopłotami, zaroślami. Murek z kamienia na stoku południowym pokryty trawą i kwiatami. Porobiono ścieżki²².

Prace duchownych miejskich uzupełniali proboszczowie obsługujący kościoły filialne wiejskie²³.

21 R. Lindemann, *Aus der Baugeschichte*, s. 15, tenże, *Unser Kirchplatz*, s. 21.

22 R. Lindemann. *Unser Kirchplatz*, s. 21 i n.

23 Ich udział w życiu społeczności opisał K. Saran, *Mit vollen Segeln*, s. 30 i n.

Katolików-stałych mieszkańców w 1925 r. było już 88, a wśród nich Polacy z byłego zabory pruskiego. Choć nazwiska nie przesądzą o narodowości i wyznaniu ich nosicieli, to jednak myślę, że osób tych możemy poszukiwać wśród następujących mieszkańców Lipian w 1925 r.: Otto i Paul Borowicz (handlarz maszyn i tokarz), Franz i Karl Formowicz, robotnicy, Fritz Jablonsky rzeźbiarz nagrobkowy, Antoni Janowski robotnik rolny z Miedzyna, Hellmuth Jurkiewicz kolejarz, wdowa Minna Konieczko, kolejarz/drogowiec Friedrich Lewandowski, Elise, Ferdynand, Walter, Franz i Georg Paszowski, dekarze, August Sawatzke (tylko Zawadzki, zwłaszcza że w niedalekim Jesionowie był katolicki proboszcz Paul Sawatzke/Zawadzki 1934 – +1945), Karl Spekowski robotnik, Artur von Wysocki

gorzelnik, mieszkający w cegielni tj. osadzie przy cegielni, Karl Zilewski robotnik z Dębca²⁴.

Żyjący w okolicach od drugiej połowy XIX w. polscy robotnicy sezonowi, korzystali z posługi katolickiej parafii pw. św. Krzyża w Myśliborzu erygowanej w 1905 r., kierowanej przez polskich księży Jerzego Audytora i Jerzego Jakubca oraz udawali się do powstałej w 1934 r. kaplicy pw. Podwyższenia Krzyża w Giżynie. Synagoga została zburzona w czasach hitlerowskich.

n. Ofiary wojenne

Zebrane przez dawnych mieszkańców imienne listy ofiar wojennych (poległych i zaginionych bez wieści) z lat 1939-1944 zawierają aż 125 osób z Lipian. To 1 z września 1939 r. (Karl Splinter, zapewne więc podczas kampanii w Polsce), 10 w 1940 (kampanie duńska, norweska, francuska), 16 w 1941, 26 w 1942, 23 w 1943 i 45 w 1944 r.²⁵ zapewne głównie na froncie wschodnim, w tym na terenie okupowanej Polski. Daleki jestem od weryfikacji tych zestawów. Brak do tego narzędzi. Niewykluczone, że w tych liczbach są i osoby zmarłe w sposób naturalny. Tak czy owak, straty były olbrzymie, gdy przyrównać je do siedmiu osób z okresu wojen napoleońskich, 20-30 (??) podczas czterech lat I wojny światowej.

Sporządzona w 1946 r. lista poległych i zaginionych mieszkańców Lipian podczas

drugiej wojny światowej (nazwisko, imię, data urodzenia – śmierci/zaginięcia):

Baumgarten Erich (16.09.1914- 09.04.1944)

Berg Bruno (12.06.1914-27.12.1942)

Block Karl (21.02.1907-07.10.1944)

Block Otto (03.01.1918-22.09.1942)

Borchardt Gerhard (13.10.1922-06.07.1942)

Braatz Erich (24.03.1914-16.01.1942)

Brockhaus Herbert (25.12.1925-10.03.1944)

Brockhaus Hermann; Lippehne; 28.10.1870; 15.08.1945;

Brüske; Erich Lippehne; 22.05.1907; 24.09.1946;

Budack; Karl; Lippehne; 21.09.1912; 13.04.1943;

Buchholz Dr.; Walter; Lippehne; 30.06.1887; 13.01.1945;

Drews; Kunibert; Lippehne; 24.10.1923;

20.01.1943;

Eggert; Karl; Lippehne; 28.04.1905; 04.02.1945;

Eichler; Otto; Lippehne; 23.03.1912; 28.10.1942;

Frank; Herbert; Lippehne; 28.12.1913; 14.06.1940;

Freyer; Kurt; Lippehne; 07.12.1907; September 1946;

Freyer; Willi; Lippehne; 09.11.1905; 23.10.1946;

Gamrath; Emil; Lippehne; 30.11.1890; 05.06.1945;

Gehrke; Emil Franz Albert; Lippehne; 26.08.1911; 21.03.1942;

Giebel; Hans-Georg; Lippehne; 22.07.1907; 11.04.1945;

Grose; Bernhard; Lippehne; 03.10.1913; 23.12.1944;

Heuer; Walter; Lippehne; 06.07.1901; 01.01.1946;

Jäckel; Willi; Lippehne; 28.10.1906; 17.03.1945;

Jeromin; Gerhard Walter Gustav; Lippehne; 20.11.1922; 06.11.1943;

Johne; Erich; Lippehne; 14.11.1909; 04.06.1944;

Kath; Paul Kurt Hermann; Lippehne; 13.01.1902; 10.03.1945;

Kerger; Horst; Lippehne; 11.12.1925; 30.03.1945;

Kersting; Kurt; Lippehne; 29.12.1912; 04.02.1944;

Klöhn; Fritz; Lippehne; 09.09.1904; 07.02.1941;

²⁴ *Adressbuch Soldin*, 1925 s. 186-195

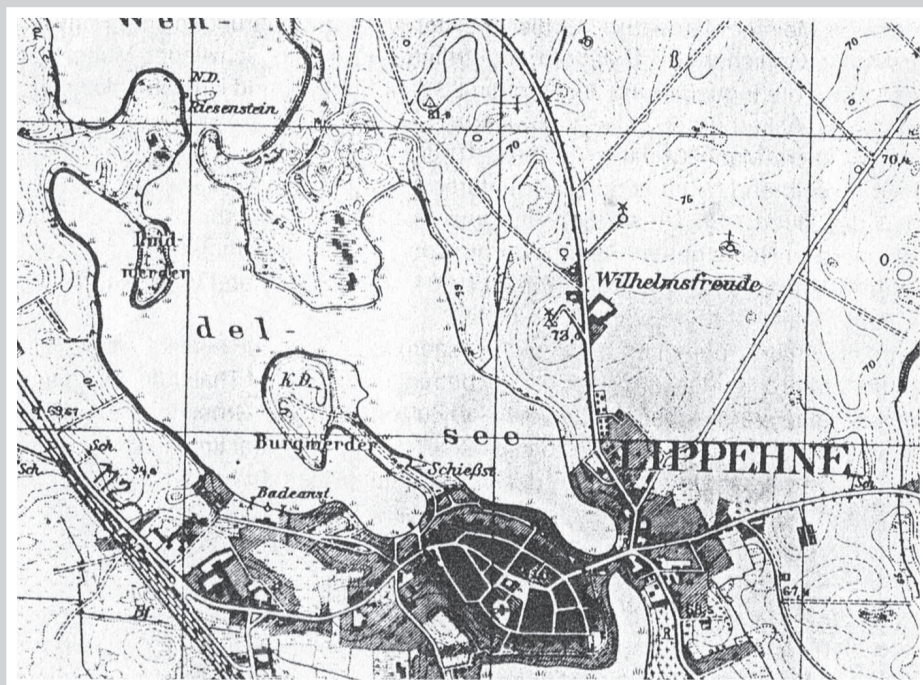
²⁵<http://www.genealogienetz.de/reg/BRG/neumark/Soldin/lippgf46.htm>

Kördel; Heinz Ernst Fritz; Lippehne; 25.02.1922;
26.11.1943;
Kotlow; Herbert; Lippehne; 16.06.1913;
03.10.1941;
Krause; Erich; Lippehne; 19.12.1887; 22.04.1945;
Krüger; Max; Lippehne; 21.12.1924; 23.12.1944;
Krüger; Rudolf; Lippehne; 11.01.1928; 14.04.1945;
Krüger; Walter Wilhelm Franz; Lippehne;
27.08.1911; 08.03.1942;
Kuhnke; Herbert; Lippehne; 07.10.1914;
02.08.1941;
Lauth; Harald; Lippehne; 29.09.1917; 01.05.1942;
Lehmann; Emil; Lippehne; 25.09.1905; 14.12.1945;
Lehmann; Gerhardt; Lippehne; 01.01.1924;
07.07.1944;
Lehmann; Hans Waldemar; Lippehne; 10.12.1919;
13.09.1944;
Lesch; Berta; Lippehne; 07.05.1870; 28.11.1945;
Malzahn; Karl; Lippehne; 24.11.1906; 02.07.1944;
Meissner; Paul; Lippehne; 06.01.1910; 05.02.1942;
Michel; Karl; Lippehne; 08.09.1919; 03.05.1942;
Miketta; Eduard; Lippehne; 07.10.1912;
17.12.1943;
Nachkunst; Gerhard; Lippehne; 05.06.1920;
13.02.1943;
Nehk; Wilhelm; Lippehne; 28.04.1908; 21.09.1944;
Palm; Heinz-Günther; Lippehne; 20.08.1925;
Dezember 1944;
Philipp; Karl; Lippehne; 12.12.1899; 15.04.1941;
Polzin; Fritz; Lippehne; 22.12.1909; 20.06.1944;
Regelin; Ernst; Lippehne; 06.12.1907; 07.02.1945;
Reichert; Helene; Lippehne; 10.03.1874;
23.04.1945;
Reinke; Walter; Lippehne; 22.04.1914; 23.07.1944;
Riske; Werner Max; Lippehne; 22.12.1920;
03.04.1945;
Röstel; Willi; Lippehne; 21.04.1912; 25.02.1942;
Schachtmeier; Otto Karl Willi; Lippehne;
21.09.1913; 22.03.1943;
Schönemann; Werner; Lippehne; 20.01.1924;
04.08.1944;
Schönfeld; Rudolf (14.12.1922-21.12.1942)
Sommerfeld; Heinz (02.05.1926-16.07.1944)
Splinter; Karl (22.12.1914-11.09.1939)
Stumpf; Eberhard Kurt Friedrich
(30.06.1921-20.03.1943)
Thomas; Gustav (24.09.1914- 04.03.1942)
Vetter; August (26.02.1888-16.03.1945)
Walkhoff; Bruno (26.11.1903-16.01.1940)
Wardin; Karl (01.03.1916-26.04.1941)
Wardin; Rudolf (09.03.1918-22.05.1940)
Wegener; Gerhard (11.08.1919-15.12.1943)
Wegner; Erich (01.01.1920-21.08.1943)
Wiedemann; Walter (12.03.1912-12.09.1944)
Wolff; Max (12.01.1920-27.07.1941)
Wulff; Gerhard Walter
Erwin(16.04.1923-15.07.1942)

A przecież Niemcom, w tym i lipiańczykom „masa-
krę”, przyniesie dopiero rok 1945!



179. Kompozycja z nagrobków dawnych mieszkańców na cmentarzu
Fot. J. Kowalczyk 19 VIII 2013



180. Mapa Lipian w 1939 r. w skali 1:25 000 (Mestischblatt nr 2955)

Przełomowy rok 1945

Przesiedlenie ludności – bilans niemieckiego zamknięcia i polskiego otwarcia – Lipiany powiatowe

a. Wkroczenie wojsk radzieckich

Ostatnia wielka ofensywa wojsk radzieckich, wiślańsko-odrzańska, rozpoczęła się wzdłuż Wisły 12 stycznia 1945 r. Przyniosła wyzwolenie zrujnowanej Warszawy i reszcie ziem polskich. Po niespełna dwóch tygodniach walk na ziemiach centralnej Polski, oddziały pancerne z fizylierami na maskach czołgów, wymijając silnie umocnione miasta jak Poznań, czy Piła, dotarły w końcu stycznia na przedpola Berlina nad Odrą. Niemieckie dowództwo czyniło rozpaczliwe wysiłki dla powstrzymania tych wojsk. Duże nadzieje wiązało z utrzymaniem Pomorza, skąd można było zadać cios tym wysuniętym daleko na zachód pododdziałom I Frontu Białoruskiego. Zorganizowano tu Grupę Armijną „Weichsel”, w rejonie Stargardu ześrodkowano znaczne siły pancerne. Dalej na południu organizowano lichą obronę z użyciem młodzieży z HJ i mobilizowanych starszych w ramach Volksturmu. W tych dniach nacierały w kierunku Pyrzyce pododdziały 2 Armii Pancernej Gwardii z I Fron-

tu Białoruskiego: w tym 9 korpus pancernej gwardii gen. mjr. Mikołaja Denisowicza Wiedieniejewa, w jego składzie 33 zmotoryzowana brygada piechoty płk. Pawła Szarmardina na czołgach 50 brygady czołgów ppłk. Piskunowa, 47 brygady czołgów mjr. Szulajewa i inne¹.

Właściciel fabryki maszyn rolniczych w Lipianach nocą 29/30 stycznia powie dział do swych robotników, że w dniu nadchodzącym będą i tu Rosjanie². Wtedy zajęto Dzikowo, Mostkowo, Dziedzice, Karsko, Nowogródek. Rankiem 30 stycznia doszło do małej bitwy w Dziedzicach i Jesionowie z wachmanami, eskortującymi na zachód polskich jeńców z obozu w Woldenbergu/Dobiegiewie, zajęto Sulimierz³. Późnym popołudniem 30 stycznia cztery czołgi przemieszczały się po drodze Lipiany-Myślibórz ostrzeliwując miasto. 1 Batalion Volksturmu w Lipianach pod dowództwem kapitana rezerwy Kerstena rozproszył się. Armia Czerwona dotarła do Lipian rzeczy-

1 E. Rymar, *Walki o Pyrzyce*, s. 3 i n.

2 I. Schelhaas, dz. cyt. s.18.

3 O czym wspominali podczas sympozjum lipiańskiego 30. 08 2003 Erwin i Alfred Grube z Sulimierza.

wiście 30 stycznia. Miasto zostało zajęte bez walk⁴.

Te przekazy są wiarogodne, do tego w gronie dawnych mieszkańców przedyskutowane⁵. Jedną z nich, Helgę Barman (ur. Utrata), 7-letnią wtedy, wspominała podczas spotkania w Lipianach 30 08 2003 r.:

27 stycznia rodziny wielodzietnie zgromadzono na dworcu do wyjazdu ostatnim pociągiem. Pociąg nie nadjechał. Czekało w sali fabryki maszyn. 28 stycznia między 12.00 i 15.00 wjechały trzy pierwsze czołgi i zatrzymały się krótko przed Bramą Myśluborską. Ostrzelały trzema pociskami wieżę kościelną, mleczarnię, fabrykę pasz, zakład wodociągowy i wycofały się. 30 stycznia wkroczyli Rosjanie. Do tego czasu przebywaliśmy w schronie w fabryce Schütz&Bethke. Rosjanie wypędzili nas stamtąd do domów. Z siostrą szłyśmy na Kienwerder (dziś Lipowa). Gdy siostra musiała powrócić po pakunek, przed Bramą Pyrzycką napotkała czołg i nie mogła przejść, a lufa została w nią wycelowana. Następnego dnia przy ul. Górnej, gdzie mieszkaliśmy, musieliśmy wpuścić Rosjan na kwatery. U Köhlerów, gdzie były dwie osoby, teraz musiało ich spać osiem (kobieta z pięcioma dziećmi) w izbie o pow. 13 m. Kuchnia była zajęta przez Rosjan.

Relacje świadków są jednak czasem ze sobą sprzeczne. Przebywający w Pyrzych na robotach przymusowych Czesław Paśnik, (późniejszy organizator muzeum w

Barlinku) wspominał w rozmowie z autorem w latach 60.: *„W środę 31 stycznia napięcie wzrasta. O godzinie 15.30 rozeszła się wiadomość, że Lipiany płoną! Rosjanie w Lipianach”*, a potem opisuje alarm po 17.00⁶. Staranny dokumentalista Heinz Koch z Pyrzyce, wtedy dzieciak, po latach notował: *29 stycznia, poniedziałek: cały dzień słysząc odgłosy wybuchów. Czołgi ciągną przez Lipiany, Jesionowo, 30 stycznia, wtorek – mój dziadek słyszał, że czołgi są niszczone w okolicy. Z Lipian ciągnęło wielu uciekinierów już po kontaktach z Rosjanami. Krewni z Lipian schronili się u nas. 31 stycznia - przez Lipiany przejeżdża do 200 czołgów⁷. W opracowaniu naukowym Lindenblatta o przebiegu walk na Pomorzu czytamy: 30 stycznia wieczorem zagon czołgowy z Barlinka zajął Lipiany; 31 stycznia zajęto Głazów, Czólnów, Otanów⁸.*

Oto jak w 1964 r. wspominał to indagowany w tej sprawie wywieziony na roboty przymusowe do Lipian Stanisław Osowicki, ówczesny i powojenny mieszkaniec:

Dnia 31 stycznia 1945r. w południe do mostu na przedmieściu Lipian podjechały od strony Barlinka dwa radzieckie czołgi. Wyszli z nich żołnierze, podeszli do pierwszych zabudowań. Ukryci za domami Niemcy otworzyli do nich ogień. Dwóch czerwonoarmistów poległo na miejscu. Inni podjęli walkę. Czołgi otworzyły ogień z broni maszynowej. W tym czasie kolumny wojsk niemieckich pośpiesznie uciekały na zachód szosą z Myśluborza w kierunku Pyrzyce. W toku

4 Swe spotkanie 30 stycznia w Nowogrodzku z żołnierzami radzieckimi, w tym w Tempelhof/Świątkach, z operującym na tyłach jednostek ze szpicy NKDW- deistami, opisał obszernie Hans Joachim Krantz, który z grupie młodych z HJ z Lipian został skierowany dla wsparcia Waffen SS w drugiej połowie stycznia do Fahlenwerder/Ściechowca („Weizackierbrief” 2001, nr 161, s. 3-4).

5 *Heimatkreis Soldin*, s. 568-9, 587.

6 E. Rymar, *Walki o Pyrzyce w 1945 roku*, s. 93.

7 H. Koch, *Bericht einer Flucht*, „Weizackierbrief” 1989, nr 113, s. 15

8 H. Lindenblatt, *Pommern 1945. Eines der letzteren Kapitel in der geschichte vom Untergang des Dritten Reiches*, 3 Aufl., Würzburg 2004, s. 151.

dalszej walki hitlerowcy uzyskali przewagę. Czołgi radzieckie zostały spalone, a żołnierze wycofali się.

Nazajutrz (więc w jego relacji 1 lutego) o godz. 6.00 szosą prowadzącą do Myśliborza wjechała do Lipian duża kolumna około 90 czołgów. Nocą niemiecki oddział wojskowy wycofał się do Pyrzyc, a miejscowy „Volksturm” rozproszył się. Polacy, Rosjanie i Francuzi zgromadzili się przez Bramę Myśliborską, aby powitać wyzwolicieli. Braterskie uściski dłoni, łzy, radość oraz ożywione rozmowy z wyzwolicielami złożyły się na niezapomniane chwile. Na rękawach mieliśmy biało-czerwone opaski. Niektórzy Polacy paradowali z bronią. Zostałem mianowany komendantem milicji ludowej. Funkcję tę powierzył mi dowódca radziecki. „Masz tu władzę, zainteresuj się ludnością cywilną, osiedlaj Polaków, rządz” – powiedział mi major – „A jak ci potrzebna będzie pomoc i nie wystarczy ten oto automat, który trzymasz w ręku i swoi podwładni, zwracaj się do nas, my ci pomożemy. Po to tu jesteśmy, żeby dobić faszystów i zorganizować pokojowe życie”. Dnia tego zajęto też Dębiec, Skrzynekę, Mielęcinek, część Mielęcina⁹. Osowski mylił się co do dat i to o dwa dni.

W sprawie sytuacji poza Lipianami w obszarze obecnej gminy w czasie walk o Pyrzyce najcenniejsze dotąd mi znane są wspomnienia ostatniej właścicielki majątku w Wołczynie, Marii Kienitz, z domu Dudy:

„W majątku przebywało wtedy też wiele rodzin ewakuowanych z Berlina. Pierwsze rosyjskie czołgi w powiecie Soldin pojawiły się 29 stycznia 1945 r., ale do nas

dotarły kilka dni później, bo majątek nie był położony na głównym szlaku Soldin-Lippehne- Pyritz. Ale potem nastały złe czasy, bo Rosjanie utknęli pod Pyrzycami i mieszkańcy strasznie cierpieli. Musiałam swe mieszkanie opuścić i zamieszkać w piwnicy służącej też dla innych jako piwnica przeciwlotnicza. Za towarzystwo miałam jednego pracownika obsługi i moją dziewczkę służebną nocującą i gotującą w wielkiej kuchni. Niestety, często uprzykrzali nam życie Ruscy, którzy w dzień i w nocy byli obecni w pomieszczeniach, także sąsiednich w całym pałacu. O zamykaniu pomieszczeń nie mogło być mowy. A wobec mnie nie kryli szczególnej nienawiści. By mieć dostęp do pożywienia jak mleko, zboże, mięso, musiałam pracować w stajni jak zwykła robotnica, a nie była właścicielka, ale i tam byłam kontrolowana dzień i w nocy. Pewnego razu zostałam wezwana na przesłuchanie, udało mi się jednak spitej hordzie ujść przez park i długi czas w stajni dla owiec znaleźć schronienie. Przez starych mężczyzn będących jeszcze w Kinderfreude (Wołczynie) byłam ukrywana. Rosjanie zabili stelmacha pochowanego w parku obok żony (...)¹⁰.

b. W strefie przyfrontowej (luty – marzec)

Podczas długich walk o Pyrzyce urządzenia tyłowe walczących pododdziałów radzieckich były zakładane też w północnej części obecnej gminy Lipiany. Np. cmentarz poległych był też w Mielęcinie, ale zastępcę dowódcy 3-go batalionu 280 pułku piechoty z 47 Armii, kpt. Szifrina, pochowano 26 II 1945 r. w Mielęcinku.

⁹ T. Gasztold, *Śladami operacji pomorskiej*, Poznań, 1973, s. 61-62.

¹⁰ M. Kienitz, *Unter russischer und polnischer Besatzung* in, s. 787-593.

Stanisław Osowicki, już jako radziecki milicjant – mianowaniec po latach wspominał: *Zebrałem grupę rodaków, którzy otrzymali broń i...do roboty. Nadzorowaliśmy prace Niemców uprzątających ulice. Walki toczyły się jeszcze o Pyrzyce, Banie i inne miejscowości. W Lipianach urządzono szpitale dla rannych żołnierzy. Na ten cel przeznaczone zostały szkoły i wiele innych budynków. W kwietniu front przesunął się na Odrę. Przy wydatnej pomocy władz radzieckich kontynuowaliśmy odbudowę. W pierwszych miesiącach głównymi siłami byli Polacy, którzy pracowali tu na przymusowych robotach w czasie wojny, a w maju i czerwcu zaczęły przybywać pierwsze transporty osadników”*¹¹.

Helga Barman (ur. Utrata) 20 VIII 2003 wspominała dalej: *Z siostrami Elfriedą i Irmgardą oraz innymi dziewczynami po zgromadzeniu 10 lutego w rynku, przez trzy dni byliśmy gonione ok. 30 km do Justinenhofu (dziś Tarnowo) do pracy. Obie siostry były gwałcone. One potem w Nowicach mieszkały. 15-letni brat Helmut był więziony, bo odmówił pracy dla Rosjan. Za to też matka pracowała trzy tygodnie na lotnisku k. Pyrzyc. Dopiero po jej powrocie spotkaliśmy się w swym domu. Rozpętało się znów piekło, gdy zabito w Myśluborzu młodszego brata lipiańskiego komendanta. Komendant bił szpicrutą napotykanym na drodze Niemców. 15 maja wrócił ojciec, wróciła matka, ale na krótko do dawnej starej płatkarni Hohna¹². Nasz „anioł stróż” – żołnierz Józef stacjonujący w schronisku młodzieżowym, mający w moim wieku cór-*

kę Helenę, podobnie blondyneczkę, polubił mnie, dokarmił, mówił żartobliwie do mnie „moja Helenka”.

Po wkroczeniu Rosjan swój dom przy Pyrzyckiej Bramie musiał opuścić emerytowany nauczyciel Paul Biens i głodując zamieszkał przy Górnej. Zmarł 23 lutego, zabrakło dlań trumny i nie otrzymał swego grobu ten wielce zasłużony dla Lipian człowiek. Ciało w chustę zawinięto i do zbiorowej mogiły złożono¹³.

A Frau Kienitz opisywała dalej sytuację w Wołczyńcu tak:

25 lutego pewien stary oficer ogłosił, że następnego dnia z militarnych powodów musimy być odtransportowani w okolice Lipian. Rozpoczął się decydujący bój o Pyrzyce. Widzieliśmy pożary nocą i słyszeliśmy ustawicznie wybuchy pocisków. Ładowano nas na wozy ciągnięte przez osły. Ostatnie konie i trzy traktory dano naszym polskim rodzinom „sznitrów” wracających do domu po „wyzwoleniu” przez ruskich przyjaciół. Na nasze pakunki brakowało miejsca, bo Ruscy doładowali jeszcze inne rodziny. O godz. 13.00 wyruszył pierwszy wóz. Wnet napotkaliśmy wywożonych w ten sam sposób tylko z małymi pakunkami ludzi z Pstrowic i Nowic. Droga do Lipian była totalnie zapchana. Udaliśmy się na Stuthof (dziś Żelice) przez las, bo słyszeliśmy, że tam ruskich nie ma. Znaleźliśmy schronienie w stajniach i stodołach. Wszystkie domy mieszkalne były spalone. Napotkaliśmy tylko jedną rodzinę, pilnującą stada 60 krów i mogliśmy się mlekiem nakarmić. W ciągu dwóch tygodni widzie-

11 E. Rymar, *Kronika powiatu pyrzyckiego*, t. 1, s. 2.

12 Emil Hohn; właściciel majątku i fabryki; mieszkał przy Brückentor 104 (1925).

13 J. Lüderitz, *Lippehne*, s. 87. Kopię zdjęcia lotniczego Lipian z 28 II 1945 r. posiada Pyrz. Bibl. Publ. Uzналиśmy, że jego jakość nie kwalifikuje się do druku.

liśmy tylko kilka par starych Rosjan stajonujących w następnym dworku. Ale ten spokój nie trwał długo. Nie było minuty, by w mieszkaniach nie plądrowali i rabowali. Woły zostały wybite. Rankiem pewnego dnia wielki oddział Ruskich odkrył żołnierzy niemieckich w jednej dworskiej stodole. Rozstawiono trzy karabiny maszynowe i ogłoszono i nam, że nas rozstrzelają, kiedy z wielkiej stodoły kilku dalszych żołnierzy niemieckich wyszło. To były minuty grozy i trwogi. Musieliśmy patrzeć, jak nasze obladowane wozy płoną. Całą noc rozświetlano osadę reflektorami. Wypatrywano dalszych żołnierzy. Nasi ludzie pochowali zabitego żołnierza. W międzyczasie pewna ilość naszych wróciła do Kinderfreude i dała stamtąd wiadomość, że wszyscy zdolni do pracy mogą wracać, co nastąpiło w połowie kwietnia. Tylko ja otrzymałam zgodę na powrót po rokowaniach z trzema rosyjskimi komendantami. Z naszymi ostatnimi osłami wróciłam do Kinderfreude, a ściślej do „Splinterkrug” (dziś Łasiczyn). Ciągle trzeba się było kryć po lesie. Do Wojnowickiego [wtedy Ohnewitz] dworku nie zaglązano, ale go łukiem obchodzono. W dworzyszczu tym mieszkał rosyjski sztab z wieloma kobietami. W ogrodzie biegały świni.

c. Pierwszy polski organ władzy (luty-lipiec 1945)

Burmistrz (hitlerowiec) Noack został zabity przez Rosjan w 1945 r. Okoliczności nie są mi znane. W Lipianach pracowało w czas wojny ponad 50 Polaków, ok. 40 jeńców francuskich, ok. 30 Ukraińców, trochę Włochów. Lipiany zostały zajęte długo przed konferencją w Jałcie (4-11 luty), podczas której zdecydowano o bliżej jeszcze nieokreślonym przyroście Polski na zachodzie

obejmującym też Pomorze Zachodnie. Miasto pozostawało wtedy w strefie przyfrontowej kontrolowanej przez pododdziały NKWD. Polacy wyjeżdżali do Centralnej Polski. Pozostało ich wreszcie tylko bodaj pięciu, Stanisław Osowicki, Wawrzyński, Gach i ktoś jeszcze. Już kilka dni po zajęciu miasta, z inicjatywy komendatury radzieckiej, powstaje mieszany polsko-niemiecko-ukraiński tymczasowy samorząd w ramach powiatu Soldin. Na jego czele jako burmistrza mianowano niemieckiego komunistę Otto Lemke'go. Polak Osowicki został aprowizacyjnym, a Ukrainiec Bojkow komendantem milicji porządkowej. To byli robotnicy sezonowi i przymusowi (Bojkow w Jedlicach). Organ ten administrował miastem od lutego do kwietnia. Zajmował się aprowizacją ludności, utrzymywał porządek w mieście¹⁴.

W końcu marca weszła w życie uchwała Rady Ministrów o ustaleniu administracji na Ziemiach Odzyskanych. Zajmowali się nią pełnomocnicy rządu na okręg i na obwody (powiaty). Organizowali grupy operacyjne do objęcia administracji w okręgach i obwodach. Po osiedleniu pierwszych grup osadniczych zorganizowano polski samorząd również w Lipianach. Na czele stanął do 9 lipca, tj. do włączenia miasta i gminy do powiatu pyrzyckiego, drugi radziecki mianowaniec, burmistrz mimo woli Jan Czechowski (ur. 1910 w Warszawie).

Z burmistrzem Czechowskim, gdy był pracownikiem Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Pyrzycach, mogłem porozmawiać 17 VII 1967 r., nagrywając rozmowę na magnetofon i ze skrótami

¹⁴ Według relacji S. Osowickiego E. Rymar, *Kronika*, s. 97.

potem ją drukując. We wrześniu 1944 r. opuścił z żoną powstańczą Warszawę, poprzez obóz przejściowy w Pruszkowie trafił przez Stargard do pracy jako tokarz w Szczecinie w prywatnej firmie samochodowej przy ob. ul. Gdańskiej. W lutym 1945 r. został skierowany pod Choszczno do kopania rowów, potem w ramach organizacji Todt był k. Maszewa, gdzie ogarnęły ich radzieckie czołgi. Sowietci skierowali go do remontu i przeglądu samochodów w Kluczenie. Stąd w dużej grupie „wyzwolonych” rozpoczął pieszą, częściowo na wozach, wędrówkę do domu, kierując się przez Pyrzyce i Lipiany na Gorzów. Tu oddaję mu głos:

„Był początek marca. Pamiętam dymiące ruiny Pyrzyc i trupy między nimi. Tu dołączyła do nas dalsza grupa Polaków. Przed Lipianami, na ulicy Pyrzyckiej zostaliśmy zatrzymani przez komendanturę radziecką dla sprawdzenia dokumentów. Po dwóch dniach powędrowaliśmy do Myśliborza. Tutaj radzieccy znów zatrzymali nas. Część ludzi skierowano do majątku Czerników, gdzie rozdzielono nas na grupy celem osiedlenia majątków. Nazwy majątku, do którego się dostałem, nie pamiętam. Któregoś dnia przyjechał tu pewien major; wybrał nas czterdziestu i skierował do rybaków łowiących na jeziorach w okolicy Lipian. W ten sposób znalazłem się ponownie w Lipianach. Wkrótce z pewną grupą Polaków zostałem przydzielony do prac przeładunkowych w magazynach zbożowych, gdzie rozdzielano zboże dla armii i na majątki.

Któregoś dnia wezwano mnie do komendantury radzieckiej. Komendantem był major Kucharenko. Wypytywał mnie o wykształcenie, zawód, skąd pochodzę, a następnie oświadczył: „Ty będziesz burmistrzem!”

Byłem mocno zaskoczony, ale odmawiać nie mogłem. Po kilku godzinach lejtnant kierujący magazynem wyraził chęć zabrania mnie ze sobą, bowiem jego grupa przenosiła się w inne miejsce. Otrzymałem rozkaz spakowania się. Gdyśmy przejeżdżali przez rynek, poznał mnie w samochodzie major Kucharenko, który zatrzymał samochód i zapytał, dokąd jadę, a następnie dał sygnał posterunkowi, by zatrzymał samochód. Kucharenko podszedł do samochodu, wypytał co i jak, a następnie kazał zająć na posterunek milicji.

Wówczas czynny był jeszcze Zarząd Miejski niemiecki z burmistrzem Lemcke, z Polakiem Osowickim i innymi do pomocy. Zacząłem przejmować urządowanie od Lemkego, wciągając do pracy kolejnych Polaków. Biuro mieliśmy w budynku, w którym obecnie mieści się Bank Spółdzielczy¹⁵. Teren podlegający kompetencji Zarządu Miejskiego był taki sam, jak w czasach niemieckich i obejmował poza miastem wioski: Osetna, Dębiec, Miedzyn, Jedlice, Żarnowo. We wsiach tych organizowaliśmy osadnictwo. Zajmował się tym nadal Osowicki, który osiedlał Polaków do gospodarstw zajmowanych jeszcze przez Niemców. Początkowo wykonywaliśmy zadania pomocnicze pod dyktando komendantury radzieckiej. Trwała wszak jeszcze wojna. Kucharenko mówił: „To będzie wszystko wasze, ale na razie trzeba pracować na potrzeby armii”.

Przejechaliśmy najpierw od Niemców piekarnię. Przez Lipiany, na szlaku do Wielkopolski, ciągnęło wtedy wiele ludzi, zwłaszcza z terenów wyzwolonych przez armie radzieckie. Liczyli u nas na pomoc. Trzeba było ich nakarmić. Jeden z wracających z

¹⁵ Obecnie ul. Jedności Narodowej 50

niewoli został z nami jako piekarz. Stopniowo władze radzieckie przekazywały nam część zasobów magazynowych, np. kaszę. Uruchomiliśmy mleczarnię. Pierwszą kierowniczką była Boryslawska. Z jesieni 1944 r. było sporo zakopcowanych ziemniaków, trzeba było je rozsyłać. Zabezpieczaliśmy załadunek wagonów i samochodów. Polecenia od komendantury otrzymywałem do pewnego momentu. Któregoś dnia przybył porucznik Wojska Polskiego – Papierkowski. Wypytywał o trudności i oświadczył, że odtąd mamy samodzielnie „wprowadzać Polskę”. Następnie udał się do komendanta na poufną rozmowę. Omówił z nim zasady dalszej współpracy. Po jego powrocie komendant poprosił mnie i powiedział, że od tej pory jestem samodzielny. Papierkowski był w Lipianach trzy lub cztery dni. Był to moment przełomowy. Rozmawiał z Polakami, wypytywał o życiorysy, dawał instrukcje, kierował do pracy w biurze. Mówił, że jeszcze przyjedzie.

Gdzieś w maju Schiller, pierwszy pełnomocnik na obwód Myślibórz zwołał naradę burmistrzów, wójtów i sołtysów. Tam nas wylegitymowano. Po sprawdzeniu moich danych personalnych pozostawiono mnie na stanowisku. Poprosiłem o pomocnika czy zastępcę, urzędnika z kwalifikacjami, jako sekretarza biura. Otrzymałem wtedy na zastępcę pana Henryka Procajłę.

Wiosną uruchomiliśmy młyn przy ul. Młynarskiej, obecnie już nieistniejący. Pasy wykonaliśmy z surowych skór krowich, „skombinowaliśmy” części. Zboża na przemiał było dużo z roku ubiegłego. Brakowało tłuszczu. Z mięsem było różnie. Częściowo otrzymywaliśmy je z majątków. Bydło mocno już przetrzebione przez wojnę trzeba było oszczędzać. Zjedliśmy pięć koni niena-



181. Budynek przy ul. Jedności Narodowej 50 z lat 20.30. XX w., siedziba władz miejskich od 1945 r., po 1950 Banku Spółdzielczego. Budynek murowany, być może z relikami konstrukcji ryglowej we wnętrzach, na rzucie wydłużonego prostokąta, podpiwniczony, (KEZ-A 580)

dających się do dalszego chowu. Ubój załatwiał nam Henryk Mikołajewski.

W mieście były rodziny polskie i niemieckie bez mienia. Pieniądzy nie było. Wprowadziliśmy karty żywnościowe pisane na maszynie. Płaciliśmy nimi za pracę, dawaliśmy je rodzinom najbiedniejszym. Potem pojawił się masowy środek płatniczy w postaci spirytusu. W Jedlicach była zniszczona gorzelnia. Znaleźliśmy specjalistę, który uruchomił ją przy pomocy gospodarczej jednostki radzieckiej. Gdzieś na początku lata Poniatowski zajął się organizacją warsztatu naprawy maszyn rolniczych przy ulicy Sienkiewicza. W miejscu Fabryki Armatur, do jednostki radzieckiej należała dawna fabryka maszyn rolniczych Schütz&Bethke. Walala się tam masa przeróżnych części. Po porozumieniu się z komendantem uzyskałem zezwolenie na wywiezienie wozami tych części na ulicę Sienkiewicza do Poniatowskiego. Mogliśmy przystąpić do żniw, omlotów i innych prac polowych.

Wobec coraz większego napływu Polaków i podjęciu przez mocarstwa decyzji o przesiedleniu Niemców za Odrę, przeprowadziliśmy akcję ewakuacji. Był koniec czerwca lub początek lipca. Zmobilizowano do akcji Milicję Obywatelską. Dostaliśmy też do pomocy piętnastu żołnierzy Wojska Polskiego. Niemcy otrzymali termin ewakuacji odpowiednio wcześniej. Każdy mógł zabrać ze sobą, ile udźwignie. Pozostałym rolnikom i rzemieślnikom dawaliśmy karty reklamacyjne¹⁶. Po uzgodnieniu z władzami radzieckimi otrzymaliśmy do „oczyszczenia” część miasta aż po jez. Wądół. Owe „oczyszczenie” polegało na zabezpieczeniu pozostawionego przez Niemców mienia. W magazynach przy ul. Myśluborskiej, alei Jedności Narodowej i przy obecnym domu kultury zabezpieczaliśmy rzeczy, które następnie wydawaliśmy ludziom przybywającym na osiedlenie się, zwłaszcza z Niemiec, Polakom powracającym z obozów i robot przymusowych.

W początkach lipca zapadła decyzja o przyłączeniu Lipian do powiatu pyrzyckiego. Ówczesny zastępca pełnomocnika obwodowego z Pyrzyc (który w czerwcu uszedł „w Polskę”), Zygmunt Stefański jadąc do Myśluborza [zob. niżej, 9 lipca] dla podpisania dokumentu w tej sprawie, przywiózł z Pyrzyc urzędników i oświadczył, że zdejmuję mnie z urzędu. Oświadczyłem mu, że zdjąć mnie może tylko pełnomocnik Schiller. Wieczorem tego dnia Stefański wracając do Pyrzyc, przybył do mego mieszkania, pokazał dokument i zażądał przekazania urzędu. Odmówiłem, bowiem godziny urzędowania minęły. Dopiero następnego dnia

przekazałem formalnie władzę nowemu burmistrzowi Władysławowi Placzkowi z Pyrzyc. Ten jednak wyjechał gdzieś i więcej nie wrócił. Po kilku dniach Stefański poprosił mnie o przyjęcie stanowiska ponownie¹⁷.

17 J. Czechowski, *Burmistrzem mimo woli*, s. 139 i n.



182. Jedna z pierwszych pieczęci Zarządu Miejskiego w Lipianach

Helga Baumam (ur. 1937 r.) w 2003 r. o tym okresie mówiła tak:

Polacy 8 maja przejęli kierownictwo nad miastem. Ojciec wrócił z Brandenburga 15 maja i przez Polaków został uwięziony, ale zwolniony, gdy rodzina wiarogodnie za niego poświadczyła. Rosjanie ograbili nas z zegarków, radioodbiorników, maszyn, naczyń domowych. Dwa dni przed Zielonymi Świątkami otrzymaliśmy pierwszy przydział chleba po ok. 100 gram na dzień, ale tylko dla pracujących.

16 Czechowski myli chyba przesiedlenia po konferencji w Poczdamie (2 VIII 1945) z akcją wysiedleń wojskowych przeprowadzonej przez jednostki WP w ostatniej dekadzie czerwca, przed Poczdamem.

d. „Ewakuacja” czyli „wypędzanie” Niemców

Dzisiaj i w nauce polskiej wyróżnia się okres „wypędzania” Niemców, eufemistycznie wyżej określonego w latach 60. XX w. przez burmistrza Czechowskiego „ewakuacją”. Wyprzedza ono planowe wysiedlania po traktacie poczdamskim z 2 sierpnia 1945 r., przesądzającym o stanie polskich granic na zachodzie. Przed Poczdamem chcieliśmy bez podstawy prawnej postawić „wielką trójkę” w obliczu faktów dokonanych: ziemię tę do Polski mogą należeć, bo z nich Niemcy już puciekali! Faktycznie wielu Niemców uciekło z Pomorza za Odrę już w okresie walk. Do wypędzenia zaliczamy wysiedlania organizowane chaotycznie, pospiesznie, z użyciem przemocy na początku lata 1945 przez wojsko polskie i administrację, przypominające sowieckie deportacje na polskich ziemiach wschodnich w 1939 r. W Gorzowie i sąsiednich powiatach zajmowali się tym żołnierze 5 Dywizji Piechoty WP. Jej dowódca 21 czerwca wydał im rozkaz na piśmie. Czytamy w nim, że to:

wyrzucenie germańskiego plugastwa z ziem odwiecznie polskich, oswobodzonych przez Wojsko Polskie i Armię Czerwoną, a każdy oficer, podoficer i żołnierz winien zdać sobie sprawę z tego, że spełnia dziś misję dziejową, na urzeczywistnienie której czekały pokolenia.

Akcja miała się rozpocząć następnego dnia. W rejonie Lipian, Barlinka, Chojny akcję miał ją przeprowadzać 15 pułk piechoty.

Budziszewski, pierwszy szef lipiańskiej placówki Urzędu Bezpieczeństwa (osławionego UB) meldował 6 lipca 1945:

I VII aresztowano Niemca w Augusthof [dziś Jedlice], członka NSDAP. Przedwczoraj [więc 4 VII] o 11-tej przyjechała do nas Polska Kawaleryja, która miała zadanie wysiedlić Niemców z Lipian. Niemcy dostali dwie godziny czasu na opuszczenie miasta. Po minionym czasie miasto było jak wymarłe. Pozostali tylko ci, którzy są fachowcami, tzn. ślusarze, kowale, szewcy, krawcy, itp. Po akcji, około 18-tej Zarząd Miejski przystąpił pod naszym nadzorem do zwożenia w skład pościeli, garderoby, naczyń, bowiem Rosjanie dopuszczają się grabieży. Zorganizowano dwa duże magazyny. 5 lipca zarządzono podobnie wysiedlenie Niemców ze wsi Adamsdorf (dziś Sulimierz), Augusthof (dziś Jedlice), Arnoldshof (dziś Rokitno). Przeprowadziły je miejscowe władze bezpieczeństwa przy udziale Wojska Polskiego. Akcja trwała również ok. 2 godzin. Pozostawiono tylko Niemców do pracy przy koniach, krowach, itp. Również zarządzono następnie zwózkę pozostawionego dobytku do sołtysów¹⁸.

Helga Bachmann wspominała o tym w 2003 r. w Lipianach:

4 VII otrzymaliśmy rozkaz, że w ciągu dwóch godzin mamy mieszkania opuścić. Ojciec pracujący na drodze pod nadzorem Polaków został powiadomiony przez mego brata. Na dworcu stał już pociąg towarowy z polskimi osadnikami czekającymi na zajęcie naszych mieszkań. W pośpiechu pakowaliśmy na wózek ręczny dobytek. Przed Myśliborzem stał Rosjanin regulujący ruch. Skierowano nas na Trzcieńsko – Rów – Moryń – Cedynię.

¹⁸ Instytut Pamięci Narodowej Szczecin, sygn.008/312.

Jörg Lüderitz z poprawną datą 4 VII opisywał swe wypędzenie z matką Gertrudą Biens z Rościna. Dano im 2 godziny na przygotowanie. Polski cywil uzbrojony w pistolet powiadamiał o tym mieszkańców wędrując od domu do domu¹⁹. Maria Kienitz (Dudy) szczegółowo opisała okoliczności ostatecznego opuszczenia Kinderfreude/Wołczyna:

11 maja mogłam z małym wózkiem ręcznym wrócić [z Żelic, zob. wyżej] do Kinderfreude. Mieszkałam u D. w dwóch izbach, ale bardzo czystych. Komendant mi oświadczył, że ja też mam pracować, bo nie otrzymam środków do życia. Pracowałam w ogrodzie (...) W stajniach było jeszcze wiele bydła, 800 wybiedzonych owiec. Kobiety z Krasnego codziennie je strzygły nożycami krawieckimi. Świnie były tak lekkomyślnie traktowane, że w oczach ginęły zatrute, o co mnie obwiniano. Burmistrz Litwin pewnego dnia zagroził wywózką na Sybir, ale dlaczego? Pewnego dnia niemiecki żołnierz wrócił po pięciu dniach marszu z obszaru rosyjskiego i otrzymał rozkaz pracowania tutaj. Praca rozpoczynała się o 4-tej i trwała bez przerwy 12 godzin z godziną przerwą obiadową. Komendant ciągle zresztą pijany, nie miał żadnej wiedzy o gospodarowaniu. Pola były niedbale i płytko orane. Bydło było wypędzane drogą Mielęcín-Krasne, jak się mówiło, do Berlina. Nocą pędzono je do stawu w batowskim parku. W Batowie nie było czynnego gospodarstwa, bo bydło i inwentarz zrabowano doszczętnie. Cisza w Batowie była straszliwa. Okna i drzwi pałacu straszyły otworami, jaskółki przez nie fruwały, na parkietach był ślady końskich kopyt. Także nasz familijny cmentarz spro-

fanowano. Były tam też dwa świeże groby, 12-letniego chłopca zabitego przez Rosjan na drodze i dozorca L. z Batowa zabitego przy jezioru Sandpfuhl; 13 maja przybyła zupełnie wyczerpana moja siostrzenica, wdowa po żołnierzu. Miała okropne przeżycia. Była odtransportowana do służby w lecznicy dla koni w Polsce, skąd wróciła „na przełaj”. A ja w międzyczasie oddana wdowie W. i z jej czwórką dzieci cały dzień pracowałam w piekarni polowej mając izbę 2x2,5 m. Moja siostrzenica otrzymała pracę u Rosjan, Niemieckie rodziny zajęły kazerne dla sznitrów, we wsi mieszkały rodziny litewskie i ruskie. We dworze mieszkał tylko komendant, usługiwały mu niemieckie dziewczęta poubierane w suknie z mojej szafy. Fortepian, szafy wszystkie rozbite, ich zawartość, obrazy poduchy na podłogach rozbebeszone. Moje piękne antyczne kufry stały przy stajni końskiej i niszczały. Szczęściem jakoś nie chorowaliśmy. Pewne dziecko zmarło cztery tygodnie po urodzeniu i pochowała je babka na cmentarzu w Pstrowicach, bo matka musiała pracować. Na cmentarzu urządzono stację paliwa silnikowego, w kościele też. Wyżywienie mieliśmy kiepskie (...)

W końcu czerwca rozeszła się wieść, że wszyscy mamy opuścić kraj, bo do Polski będzie należał (...) 5 lipca w południe polski posłaniec konny obwieścił, że w ciągu 15 minut mamy się wszyscy zebrać i Kinderfreude opuścić. W pośpiechu należało zabrać niezbędne rzeczy i siadać na podstawiony wóz, otoczeni przez polskich żołnierzy częściowo konnych, częściowo pieszych. Pobili do krwi jednego, co to domu nie chciał opuszczać. Jechaliśmy/szliśmy do Krasnego, gdzie poddano nas kontroli, a ściśle plądrowaniu i rewizji osobistej w sali pałacowej, gdzie

19 J. Lüdeitz, *Meine Erinnerungen*

jedną straszliwą noc przeżyliśmy. Następnego dnia pędzono nas 14 km do Brzeska. Musieliśmy swoje rzeczy teraz przewieźć, bo otrzymaliśmy wózki ręczne. Kobiety otrzymały wózki. Nasz transport teraz rozciągnął się na przestrzeni 2 km. W niedzielę 8 lipca po 30 km dotarliśmy do Bania. Tu Polacy ochronili nas przez Ruskami. Następnego dnia dotarliśmy do stodoł w Lubanowie, potem była Widuchowa, gdzie znów nas obrabowali. 11 lipca Polacy mostem na Odrze odstawili nas do Friedrichsthal, gdzie domy były totalnie splądrowane i w połowie zniszczone. Nikt tu na nas nie czekał. Konwój się rozsypał, my, 14 osób zaprzyjaźnionych z Kinderfreude, trzymaliśmy się razem. Naszym celem stało się Vorpommern/Pomorze Przednie, okolice gdzie mój zięć miał posiadłość. I tak to ruszyło w dalszą drogę 6 kobiet, 6 dzieci – najmłodsze miało 4 lata i 2 mężczyzn w wieku 75-80 lat, w tym mój stangret Grimm (...)”.

I dalej następuje opis wędrówki w okolicy Anklam aż do podobnie splądrowanego majątku zięcia w Behrenwalde w rejonie Wołogoszczy, do października w okolicy Barth nad morzem, a stamtąd za zięciem do Schlezwiku - Holsztynu. Tułaczka pani Kienitz skończyła się w połowie czerwca 1946²⁰.

A oto relacja z Lipian tamtejszego muzyka:

Gdyśmy 10 lutego 1945 r. rano stanęli w rynku do pracy 10 dni w Justinenhof (Tarnowie?), nie przeczuwaliśmy, że zostaną nam zamienione na 3-4 lata zsyłki za Uralem. Z Augusthof/Jedlic na małym chłopskim wozie zawiezieni zostaliśmy do

Soldin/Myśliborza i umieszczeni w stodole. Byli ze mną Paul Petrick, Schmied Paul, Walter Beeskow, Georg. Paszowski i syn, Karl Matzdorf z kolei, Karl Neumann, zegarmistrz z Barlinka, Herman Hertel z Barlinka, Adolf Ladenthin fryzjer z Lipian. Trafiliśmy do piwnic NKWD w Landsberg/Gorzowie i Międzyrzeczu. Tu spotkaliśmy wiele kobiet z Lipian m. in. dr Steinbeck, Uschli, Freundt, Ganz, siostrę pani Adebar i inne. Z mężczyzn pamiętam Hansa Bohl, Hansa Gralowa, Ericha Gisera, policmajstra Schillera. Nauczyciel Jensch dostał krwawej biegunki i został w międzyrzeckim szpitalu. Potem trafiliśmy do obozu zbiorczego w Świebodzinie (...) Tam zmarli Willi Weishäuser, pocztowy asystent Walter Buch, Ernst Lange, Georg Haack, restaurator Max Borchert, kupiec Emil Hensel (...)” i dalej o tułaczce i ciężkiej pracy za Uralem, gdzie z 2500 pogrzebano 250 w grobach masowych. W Woroneżu pozostali jego szwagier P. Petrick, chłop Hermann Lange i Willi Vietz z Lipian. Spotkał tam zmarłych w czerwcu 1946 w szpitalu W. Müllera z Derczewa, krawcową z Lipian Minnę Jordan. Powrócił w 1948 r.²¹

Wśród wypędzonych w lipcu 1945 r. był młody wnuk Paula Biensa Jorg Lüderitz, który z bratem i matką musiał w maju opuścić Giżyn i zamieszkał u babki. Rok 1945 przyniósł także w Lipianach lawinowe straty wojenne w ludziach. W 1945 r. zginęło (do maja) lub zaginęło bez wieści (w tym wywiezieni do ZSRR) 419 osób, w tym np. zabity w mieście burmistrz. Dalszych 12 w 1946, 2 w 1947, 1 w 1948 notują imienne wykazy poszukiwanych przez rodziny

20 M. Kienitz, *Unter russischer und polnischer Besatzung*, s. 587-593

21 Max Riske, *Erlebnisse aus der russischer Verschleppung*, s. 593-596.

po 1945 r.²². Z ludności pod 1 – 17 V 1939, żyło 31 XII 1964: pod 2 – przesiedleni do RFN; 3 – do NRD; 4 – poza Niemcy; w trakcie i w następstwie wypędzenia znalazło: 5 – śmierć, 6 – popełniło samobójstwo 7 – zmarli w obozach, 8 – zmarli wskutek wypędzenia; 9 – zginęli w Wehrmachcie, 10 – inni polegli²³.

Właściciel fabryki maszyn rolniczych W. Hollert i członkowie załogi, którzy przeżyli (jak inż. Willi Höpfer, kowal Emil Konrad, ślusarz Juliusz Klingbeil, ślusarz Wilhelm Brauns, stolarz Karl Fen-

w radzieckiej strefie okupacyjnej, potem w NRD. Bo Hollert w 1946 nabył 55 tys. m. kw. na zapleczu rzeźni we Frankfurcie nad Odrą i firma podjęła prace ślusarskie, tokarskie, formierskie, od 1947 kowalskie i odlewnicze. Nazwa ciągle ta sama, Schütz & Bethke! Doszło do tego, że tam pobliską ulicę nazwano Lipiańską(!), później jednak zmienioną. Ciągle i tu pogłębiane przeobrażenia socjalistyczne doprowadziły w 1971 r. do nacjonalizacji i zakład, jako VEB Landmaschinenbau Schütz & Bethke, istniał w NRD do 1989/90, kiedy to wnuk Hollerta

Miejscowość	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Batowo	452	184	123	5	3	1	5	3	13	68
Skrzynka	187	67	47	2	3	-	3	1	8	45
Krasne	474	210	89	3	1	-	3	1	17	52
Lipiany	4380	2200	823	33	48	7	75	25	129	775

ner, sprzątaczkę Gerda Evertz, Hirsch, Hartwig, Franz Grau i inni), uszli za Odrę, albo zostali wysiedleni w latach 1945-46. Fabryka została zdemontowana, a urządzenia wywiezione do ZSRR. A lipiańska fabryka kontynuowała potem działalność



183. Erika Bokelmann z synem Piotrem i córką Christą w 1955 (I. Schelhaas, s. 30).

przez córkę Erykę, inż. Peter Bokelmann (ur. 1941 w Lipianach), dotąd pracownik tej firmy i dyrektor, stał się jej właścicielem od 2 IX 1991, nadal pod lipiańską nazwą. Jego siostra Christa też ur. w Lipianach była lekarzem we Frankfurcie. Bokelmann przynięciony kryzysem i alkoholizmem zmarł 21 VII 2000 r., a firma 6 III 2003 została rozwiązana²⁴.

Natomiast po polskiej stronie w dawnej fabryce po demontażu utworzono państwową fabrykę produkcji traktorów i maszyn rolniczych, z zaledwie 30 pracownikami. Po remoncie i modernizacji z lat 1950-1955 zajmowano się tu głównie do 1958 r. remontami maszyn. To Fabryka Armatur zmieniła profil produkcji (na przewody tłoczego pomp, zasuwy, zawory)²⁵.

²² <http://www.genealogienetz.de/reg/BRG/neumark/Soldin/lippkt45.htm>;

²³ *Heimatkreis Soldin*, s. 630.

²⁴ I. Schelhaas, *Fabryka*, s. 29 i n.

²⁵ Tamże, s. 33

Organizowaniem przesiedleńców z Lipian w RFN zajął się Walter Freundt z żoną Elżbietą, Walter German z żoną Anneliese. Zorganizowali oni pierwsze spotkanie w 1955 r. w Bad Vilbel k. Frankfurtu n. Menem. Ludzie z okręgu Lipian mieszkali w 67 wsiach. Po nich szefem został w 1981 r. Erwin Gruber z Sulimierza²⁶.

e. Bezpieczeństwo

Czasy to były niebezpieczne. Mówiło się w Polsce długo o Ziemiach Odzyskanych jako o „Dzikim Zachodzie”. Pospolita przestępczością zajmowała się Milicja Obywatelska. Zostawmy to na boku. W ogromnych materiałach służby bezpieczeństwa zachowanych w szczecińskim IPN jest opis wielu spraw, którymi służba się zajmowała oraz ludzi, których inwigilowała jako rzeczywistych, czy potencjalnych (domniemanych) wrogów ustroju socjalistycznego. Pobieżny przegląd tego zasobu z teczki (IPN 008/307, 312, 314) pozwala wybrać kilka przykładów z obszaru Lipian.

„Ubecja” musiała wykazywać się NKWD-owską gorliwością i czujnością. Efektem byli zatrzymywani obecni wszędzie wrogowie ustroju. Zenon Nowaczyk oficer śledczy PUBP w Lipianach donosił 16 XI 45 r. o ujętych Niemcach oskarżonych o przynależność do SA; jego meldunek 25 XI 1945 o aresztowaniu poprzedniego dnia za posiadanie broni Izydora Zasadzińskiego ur. 1902 we Włocławku syna Józefa i Antoniny, pracownika Urzędu Ziemskiego w Lipianach na powiat, administratora majątku w gm. Brzesko. Funkcjonariusze PUBP 9 XII 1945 zostali ostrzelani na ulicy w Lipianach z automatu z budynku szpita-

la zakaźnego. Nowaczyk meldował 15 XII 1945 r. o aresztowaniu Józefa Gruchockiego, ur. 1919, pracownika PUBP w Lipianach za postrzelenie Zygmunta Jędrzejewskiego z Lipian. Tenże aresztował 1 I 1946 r. Mikołaja Buttnera, ur. 1922 w Warszawie, syna Adama i Matyldy z Berdów, podejrzanego o posiadanie fałszywych dokumentów na nazwisko Henryka Jankowskiego oraz przynależność do formacji „Sonder-Dienst”, do czego się przyznał po zastosowaniu „środków perswazyjnych”. Podejrzany o współpracę z nim Ryszard Grabowski, ur. 1909 w Warszawie, syn Stanisława i matki z Myszkowskich, został również zatrzymany. Obaj zamieszkali w Kamieniu Pomorskim, zatrudnieni byli w Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn w Lipianach. Używano ich do pracy fizycznej na terenie urzędu. Nowaczyk wyjechał 9 stycznia o 14-tej z grupą śledczą, by wyjaśnić sprawę napadu na posterunek MO. Po powrocie o 16-tej stwierdzono brak tych aresztowanych. Przepadli jak „kamień w wodę”.

Niedobory aresztantów uzupełniano. 20 I 1946 r. aresztowano za posiadanie broni Aleksandra Gaszyńskiego. I tak co kilka dni.

f. Polskie osadnictwo

Początkowo nowi gospodarze to byli robotnicy sezonowi i przymusowi, w tym wracający zza Odry. Od lata przybywali planowo organizowani Polacy z kresów wschodnich.

Bronisława Szydło opuściła Suszczyn w parafii Łoszniów, w pow. Trembowla, jako 10-letnia w okresie rzezi wołyńskiej, by dotrzeć do Lipian 21 lipca. W 2003 wspominała: *Pamiętam, że matka niewiele mogła ze sobą zabrać. Zabrała tylko rzeczy*

²⁶ *Heimatkreis Soldin*, s. 655, 659.

najpotrzebniejsze do życia to jest trochę mąki, kaszy, suchary (chleb suszony), potrzebną pościel, nas trojkę dzieci i co najważniejsze jedną krowę, która była jedyną naszą żywicielką przez długą, bo 5-tygodniową podróż w nieznane. Ojciec w tym czasie nie wrócił jeszcze z wojny, gdyż po zakończeniu jej brał udział w likwidacji różnych band. Powrócił dopiero w 1946 r. Podstawiono nam w Trembowli wagony odkryte (lory). Tu dużą pomoc mieliśmy od sąsiadów, którzy służyli furmankami i osobiście oraz dowozili Polaków do wagonów.

Rozstanie było straszne; rozpacz, łzy bez końca. Pociąg ruszył po dwóch dniach. Jadąc równocześnie cieszyliśmy się, bo mówiono nam, że nie na długo (na 3 miesiące) i jak Rosjanie zrobią porządek z bandami UPA, to powrócimy na swoje ziemie. Gdyby nie mordowano Polaków i Żydów, to dziś mam wrażenie, że niewiele ludzi decydowałoby się na wyjazd w nieznane opuszczając swoje ziemie i cały dobytek. Obrazy mordów z tego okresu pamiętam do dziś, a to dlatego, że w naszej miejscowości był młyn na wodę i wszystkie trupy, które wrzucano do rzeki zatrzymywały się przy młynie i tu je wyciągano. Najpierw zbijano paczki z desek, a później owijano w słomę i grzebano. Morderstw banda UPA dokonywała w straszliwy bestialski sposób. Oto jeden z przykładów: płynie kobieta młoda, rozpuszczone dwa warkocze, ręce i nogi związane drutem, odcięte piersi i wydłubane oczy. Ja, jako dziecko codziennie biegałam z koleżankami nad rzekę, by patrzeć na podobne widoki.

Sama podróż nie dała się nam we znaki. Przez całe pięć tygodni z przerwami padał deszcz. Do jednego wagonu ładowano po kilka rodzin. Każdy swój wagon

musiał zabezpieczyć przed deszczem i wiatrem, okrywając matami słomianymi i czym miał. Na dłuższych postojach jedni starsi rozkładali cegły i gotowali strawę, by nakarmić przede wszystkim nas, dzieci, a drudzy wychodzili z wagonów i zbierali trawę, każdy dla swej krowy, by w drodze nie padło. Miejsc dla bydła było tylko na stanie. Położyć się mogło jednocześnie najwyżej dwie krowy i tak na zmianę-. Po drodze wysadzano nas już w Polsce trzy razy i kazano szukać lokum każdemu dla siebie. Pierwszy raz w Legnicy, drugi w Stargardzie a trzeci w Pyrzycach. Nasi przedstawiciele w osobach księdza Józefa Króla i mego stryja Mikołaja Bezkorowajnego po penetracji terenu i zasięgnięciu opinii nie zdecydowali się na opuszczenie wagonów w dwóch pierwszych przypadkach. Dopiero po dokładniejszym zbadaniu i rozejrzeniu się w okolicy – zdecydowano na pozostanie w Pyrzycach. Na peronie koczowaliśmy jednak około 7-8 dni, a starsi odwiedzali pieszo różne okoliczne miejscowości i gdzie były wolne gospodarstwa – zajmowali je.

Ksiądz Król z największą grupą parafian postanowili osiedlić się w Lipianach, bo tu najbardziej odpowiadało i ludziom i księdzu. Tu zastaliśmy kościół, który nie był bardzo zniszczony, plebania z urzędującym księdzem niemieckim ewangelikiem, pomieszczenie gospodarskie dla rolników i całego dobytku. Każdy zajmował, gdzie tylko było wolne. Działały już organizacje charytatywne jak PUR, P.C.K. i różne punkty, gdzie wydawano odzież, żywność i ciepłą zupę dla przybywających Polaków. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Polacy wyjeżdżając z kresów wschodnich zostawili pola obsiane zbożem i po przyjeździe na Ziemię Odzyskaną zastaliśmy również zbo-

za na pniu i wszelkie ziemiopłody i warzywa w ogrodach i kto ile mógł ręcznie kosą i sierpem wykosić zajmował, kosił i zwoził do swoich pomieszczeń, a później zimą młócieli początkowo cepami, a następnie sprowadzono młocarnie.

Gdyśmy przyjechali, w Lipianach nie było dużo Polaków. Pamiętam było ich kilku, a pierwszym mieszkańcem był Stanisław Osowicki, który będąc tu na robotach zapoznał córkę właściciela, z którą się ożenił. Właściciel Niemiec tym sposobem ocalił swoje gospodarstwo, bo całą rodziną pozostali w Lipianach i tu są pochowani na cmentarzu. Żyje tylko żona Stanisława. Tu też wcześniej przyjechało kilku Polaków z centralnej Polski na tzw. dorobek. Po naszym osiedleniu się oprócz starych mebli i dużo pierza wysypanego z pościeli nic nie zastaliśmy. Mówiono nam później, że przed nami wcześniej penetrowali tu szabrownicy i co cenniejsze zabierali i wywozili.

W czasie, gdy my zasiedlaliśmy te tereny – Niemców wysiedlano. W Lipianach punkt zbiorki dla nich był w czerwonej szkole. Tu wszyscy gromadzili się i wywożono ich nocą. Dokąd? Nie wiem. Mówiono, że za Łabę. Też i Niemcy nie mogli wiele zabrać ze sobą, bo widziałam jak szli, każdy z walizami, czyli też zabierali swoje najpotrzebniejsze rzeczy.

Ten transport osadników z powiatu Borszczów woj. Tarnopol, przesiedlanych, by zrobić miejsce dla Łemków przesiedlanych z Sanu, w warunkach terroru ukraińskiego opisywał też w 2003 r. Eugeniusz Ziobrowski, ur. 1933 r.:

Ze Stargardu przywieziono nas na stację w Lipianach. Oficer Wojska Polskiego kazał nam szybko opuścić wagony, gdyż on jedzie po następnych. Na rampie roz-

ładowczej w Lipianach od 5 sierpnia 1945 r. pod gołym niebem w głodzie czekaliśmy na kogoś, kto zechce nas osiedlić w gospodarstwach opuszczonych przez Niemców. Na rampie kolejowej w Lipianach koczowaliśmy ponad tydzień. Ja w międzyczasie chodziłem po mieście i zachodziłem do opuszczonych domów, szukałem sam nie wiem czego. W niektórych mieszkaniach był idealny porządek, mieszkania te były w pełni wyposażone, łóżka zaścielone, rozłożone dywaniki, a obuwie według rozmiarów poukładane w odpowiednim miejscu. W Lipianach mieścił się punkt repatriacyjny przy obecnej ul. Jedności Narodowej, skąd otrzymywaliśmy dziennie 200 gram czarnego chleba. Pewnego dnia wozem drabinistycznym powożonym przez Polaka, moja rodzina została dowieziona i osiedlona na opuszczonym gospodarstwie w Mielęcinie²⁷.

Przybywali następni z woj. kieleckiego, warszawskiego.

W grudniu 1945 r. Lipiany liczyły 1252 mieszkańców w tym 569 Niemców. W 1946 ruch osadniczy wzmógł się po przybyciu transportów z ZSRR.

Niemcy zatrudnieni: 20 robotników rolnych, 10 w urzędach, 40 przez Armię Czerwoną, jako służba: 80 w gospodarstwach prywatnych, 10 w urzędach, 8 przez Armię Czerwoną; u rzemieślników: 16 w zakładach prywatnych, 103 w urzędach, 30 u Rosjan. Niedobór Niemców na wykopki uzupełniono w październiku z powiatu białogardzkiego.

²⁷ Wspomnienie wygłoszone 30 VIII 2003 r. podczas seminarium polsko-niemieckiego w Lipianach

Mieszkańcy Lipian w poszczególnych miesiącach 1945 r.:

	IV	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Ogółem	1068	1127	1170	1335	1859	2005	2244	2269
w tym								
Niemcy	1039	1150	1025	1025	974	734	569	569

W grudniu 1945 r. struktura mieszkańców według wieku była następująca

	do 14	15-60	ponad 60
Polacy	96	824	35
Niemcy	53	94	13
Polki	76	631	38
Niemki	48	312	49

W gminie wiejskiej Lipiany: w maju 3165 mieszkańców, w tym 3000 Niemców, 1 lipca 1055 mieszkańców, w tym 155 Niemców, 27 listopada 1707 w tym 155²⁸ zatrudnieni w majątkach przez Armię Czerwoną, w tym 150 to robotnicy i 5 rzemieślnicy.

Stan ten informuje, że lipcowa „ewakuacja” („wypędzenie”) objęło zwłaszcza zamieszkałych na terenie wiejskim. W mieście 1 sierpnia było tylko o 24 Niemców mniej niż 1 maja.

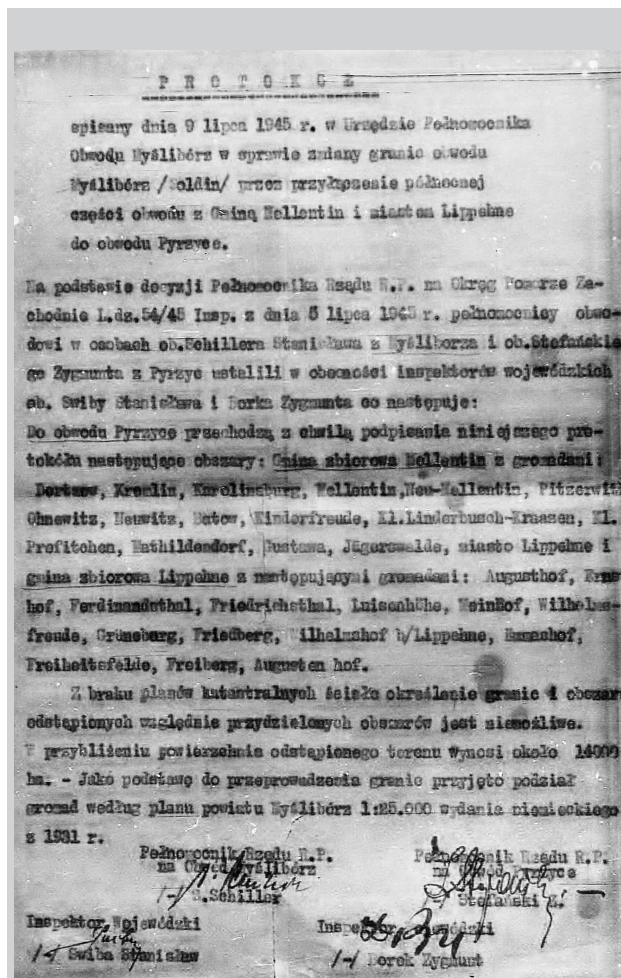
g) Lipiany „powiatowe”

W związku z niezwykle trudną sytuacją lokalową w zniszczonych Pyrzycach, już wiosną wysunięto projekt przeniesienia siedziby władz obwodowych (bo wtedy obwodami określano powiaty) do Lipian. Leonard Borkowicz Pełnomocnik Rządu na okręg Pomorza Zachodniego (tyle co wojewoda) 5 VII 1945 zdecydował o losie Lipian. W ślad za tym 9 VII spotkali się w Myśliborzu pełnomocnicy obwodów pyrzyckiego S. Stefański (pełniący te obowiązki po ucieczce w czerwcu pełnomoc-

nika Ostrowskiego) i myśliborskiego S. Schiller, by podjąć decyzję o przekazaniu miasta Lipiany i gminy Mielęcín do powiatu pyrzyckiego.

A oto treść tego ważnego dokumentu:

Był to obszar 204, 8 km kw. Powstały tu dwie gminy: miejska o obszarze 35 km kw. z gromadą Jedlice i przysiółkami: Marianowo, Mironów, Janowo, Żarnowo, Karolew, Dąbrowa, Głębokie, Wysokie i wiejska Lipiany (ta od 1949 z siedzibą w Mielęcínie) o obszarze 139 km kw., z gromadami (tyle co dzisiejsze sołectwa): Krzemlin z Krzemlinkiem, Pstrowice, Derczewo z Sicienkiem,



184. Protokół przekazania Lipian z okręgiem (gminą wiejską) do powiatu pyrzyckiego (za kopią z E. Rymara Kronika powiatu pyrzyckiego, t. 1. s. 47)

²⁸ AP Szczecin UWS, Wydział Samorz. 299, Wydział Ogólny 247 (struktura).

Skrzynka z Czajczynem, Krasne z Połczynem (tu gromada 1 II 1954 r.), Bylice, Dercezewko, Batowo z Nowicami (tu gromada 1 II 1954 r.), Mielęcin, Wołczyn, Mielęcinek z Wojnowicami.

Nocą 4/5 VIII przybyła z Koszalina do Lipian nowa (po ucieczce poprzedniej w końcu czerwca z Pyrzyce w rodzinne strony) od 26 lipca powiatowa administracja z pełnomocnikiem obwodowym (czyli od 1946 r. starostą), mgr. Aleksandrem Debolskim byłym dyrektorem NBP. Od tej pory **dzieje miasta sprzęgają się na pięć lat z dziejami miasta- stolicy powiatu**. Już pierwszego dnia po rozmowach ze Stefańskim i Czechowskim Debolski wybrał na stołówekę dla pracowników starostwa pomieszczenie byłej strzelnicy (dziś tam dom kultury), która od 6 sierpnia była już czynna. Również 5 sierpnia nawiązał kontakt z władzami sowieckimi, z którymi uzgodnił opróżnienie w najbliższej przyszłości budynku, gdzie dawniej mieścił się Zarząd Miasta (tj. ratusza). Zastawszy w biurach nieporządek, rozpoczął starania o urzędników, których przywoził po kilku w sierpniu z Koszalina i zgłaszał zapotrzebowanie na dalszych oraz wielu fachowców. Drobiazgowy i apodyktyczny pedant, wnet jednak skonfliktował się z zastępcą Stefańskim, także z KP PPR, PUBP i KP MO²⁹.

W początkach września 1945 r. Lipiany odwiedził Pełnomocnik Rządu na okręg Pomorza płk. Leonard Borkowicz.

U schyłku roku 1945 w Urzędzie Pełnomocnika pracowało 50 urzędników, zwykle w Lipianach mieszkający. Oto oni: Aleksander Debolski, pełnomocnik, (PPS)

Janina Rubach, sekretarka pełnomocnika
Witold Tarkowski, zastępca
pełnomocnika (PPR)
Ludwik Laski kierownik referatu samorządowego (PPS)
Stanisław Pawłowski z/ca kierownika ref. samorządowego
Jan Jaworowski, inspektor samorządowy
Józefa Rakowska urzędnik referatu samorządowego
Marian Tempczyk, kierownik referatu organizacyjnego (PPS)
Stanisław Święcki, kierownik referatu handlowego
Władysław Georst, kierownik ref. przemysłowego
Marian Chwiałkowski, p. o. z/ca kierownika referatu przem.
Lucjan Szarlak, kierownik referatu aprowizacji i handlu (SL)
Władysław Śmigielski, z/ca kierownika referatu aprowizacji (PPR)
Stanisław Jaworski, urzędnik ref. aprowizacji (SL)
Stefania Niesłuchowska, urzędnik ref. aprowizacji (SL)
Halina Maliszewska, urzędnik ref. aprowizacji
Maria Boguszevska, maszynistka ref. aprowizacji (SL)
Bronisław Mirowski, kierownik referatu karno-administracyjnego.
Józef Imiela, zastępca kierownika ref. karno-adm.
Jan Łukasiewicz, od 6 sierpnia kierownik referatu wojskowego (SL)
Bolesław Dąbkowski p. o. kierownika ref. wojskowego
Kazimierz Pazdro, kierownik ref. świadczeń rzeczowych

²⁹ AP Szczecin, UWS, Wydział Samorządowy nr 174, 297a.

Stanisław Pawłowski, kierownik ref. opieki społecznej (SL)
Leon Szymkowiak, urzędnik ref. opieki społ.(SL)
Maria Gulanowska, kierownik ref. kultury i sztuki (PPS)
Piotr Ciupka, kierownik kancelarii ogólnej
Włodzimierz Kolarz, kierownik obwodowego zarządu dróg
Mieczysław Staszkiwicz, kierownik referatu zdrowia (dyr. szpitala, pierwszy lekarz)
Edward Mazurkiewicz, urzędnik referatu zdrowia
Piotr Staszkiwicz, intendent Szpitala
Pow. Marta Mędrzycka, kierownik gospodarczy szpitala
Janina Wojasiewicz, siostra szpitalna
Wojciech Wieczorek, urzędnik szpitalny
L. Warga, kierownik ref. weterynarii (lekarz)
Bolesław Tarzyński, urzędnik ref. weterynarii
Józef Gerulis, kierownik referatu bud. gospod.
Tadeusz Mackowiak urzędnik podref. odszkodowań wojennych
Stanisław Rożański, kancelista
Zofia Kołodziej, maszynistka
Jan Urbanek, statystyk
Andrzej Łukasiewicz, Mieczysław Paczyński (PPR), Witali Jasiński (PPS), Krystyna Brochocka, Kazimierz Kisiel, Barbara Raszewska, urzędnicy
Józef Warowy (PPS) Ludwik Trola (PPS), woźni
Józef Turlo, magazynier
Eugeniusz Woźniak, podref. rozdzieln.
W Lipianach miały siedziby podległe Pełnomocnikowi R.P. urzędy:

Urząd Wodno-Melioracyjny (zatr. 9, kierownik Stanisław Szafronowicz)
Urząd Pocztowy (3, Władysław Okraszewski)
Urząd Kontroli Skarbowej (6, Jan Chojnicki),
Urząd Skarbowy (8, Burakowski)
Stacja Kolejowa (8, Edward Wolisz)
KP Milicji Obywatelskiej (95, komendant ppor., potem por. Stefan Pyrzak, PPR, jego z-ca ds. politycznych plut. Jerzy Michalski PPR, ref. spraw wewnętrznych plut. Krakowiak, PPR)
Państw. Urząd Repatriacyjny (37, Józef Kowalewski)
Urząd Ziemski (26, komisarz ziemski Witold Szkudlarek)
Placówka Rej. Zjedn. Energetycznego (26, inż. Jocko Jałkowski, z/ca Zdzisław Pruski)
Powiatowe Biuro Rolne (5, Zbigniew Boreysza)
Spółdz. Roln.- Handlowa „Rolnik” (8, kier., Bronisław Siemek, prezes Lucjan Szarłak)
Tymcz. Zarząd Państwowy na obwody Pyrzyce, Myślibórz, Chojna (5, Leon Mondzielewski)
Inspektorat Szkolny (2, insp. Leon Malczewski)
Centrala Skór Surowych (1, Piotr Jurga)
Obwodowy Urz. Samochodowy (5, Tadeusz Nowiński)
Przeds. Traktorów i Maszyn Rolniczych (w organizacji)

Był ponadto:

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego poza strukturą samorządu (szefem jeszcze w strukturach powiatu myśliborskiego Stanisław Kuleszewicz czy Kulesiewicz?, syn

Władysława. Brak danych o stopniu. Pełnił obowiązki w okresie 17 V-28 XI 1945³⁰. Nie natrafiłem dotąd na ślad tej osoby w dokumentach. Były tu też siedziby partii (PPR, SL, PPS), organizacji młodzieżowych (ZWM młodzieżówka PPR, ZMW „Wici” młodzieżówka SL, OMTUR młodzieżówka PPS, ZHP);

Polski Związek Zachodni, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość, Związek Osadników Wojskowych, Ligi Kobiet (200-300 członków, przewodnicząca Karolina Tomak), Ligi Morskiej,

Związków Zawodowych (w nawiasach przewodniczący): Pracowników Państwowych (Kazimierz Pazdro), Pracowników Dróg Kołowych (inż. Włodzimierz Kolarz), Pracowników Samorządu Terytorialnego (Bolesław Tuchmacher), Metalowców (Jan Kamiński), Pracowników Drzewnych (Marian Tempczyk dyr. Tartaku w Lipianach), Pracowników Rolnych (Stanisław Przepiórka), Pracowników Poczty i Telekomunikacji (Jan Andruszowski), Nauczycielstwa Polskiego (Konrad Gutowski), Kupców (Piotr Szymczak), Rzemieślników (J. Janecki), Kolarzy (Edward Wolisz), Ogrodników (Józef Osmolak), Samopomocy Chłopskiej (Józef Trojanowski) Pszczelarzy, Hodowców koni i inne.

	1 I 1940	1 XII 1945
Stan budynków		
(w liczbie izb)		
w Lipianach	433	405
w tym izby zajęte		
przez wojsko i urzędy		184
przez Polaków		1525
przez Niemców		510
do objęcia w tym po remoncie		70.

30 *Twarze szczecińskiej bezpieki*, Szczecin (2010), s. 37.

Majątki rolne zajmowały zwykle wojska radzieckie. Wolne powierzchnie rolne zajmowali osadnicy, wpierw dawni sezonowi i przymusowi robotnicy, którzy postanowili tu zostać. Przykładem jest ożeniony z Niemką Stanisław Osowicki. Od początku maja przybyli dalsi zza Odry, latem przybywały transporty z kresów i Polski Centralnej. Osadnikami zajmował się PUR z punktem informacyjnym na stacji w Pyrzycach, z punktem etapowym dopiero od 13 lipca w Lipianach obliczonym na 300 rodzin, z czego część mogła spać na stu łózkach, a reszta na słomie. Korzystało z niego dziennie średnio 150 ludzi. Dla przykładu w grudniu zarejestrowano 1032 osoby, wydano śniadań, obiadów, kolacji po 1191, osadzono 67 rodzin. 1 grudnia w gminie wiejskiej Lipiany było 235 gospodarstw do 100 ha.

Podczas akcji siewnej jesiennej w fabryce maszyn rolniczych zorganizowano Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych (PPT i MR); w gminie zasiano oziminami 508 ha. Obsiewało i orało pola też WP, MO i UB.

Od września uruchomiono suszarnię zboża, młyn elektryczny, do sierpnia gorzelnię w Jedlicach, płatkarnię w Lipianach i Kraśnem, zniszczoną w 50% mleczarnię, latem też przetwórnę owocową. Przemysł drzewny reprezentował zniszczony w 15% tartak, będący filią tartaku w Barlinku. W Lipianach było 13 zakładów przemysłowych. Zorganizowano elektrownię o napędzie lokomobili dla oświetlenia urzędów.

h. Rzemiosło. Handel. Spółdzielczość

Rzemiosło było zniszczone, wiele zakładów pozostawało nadal jeszcze w ręku Niemców. Do listopada był już zakład mecha-

niczny, 4 ślusarskie, naprawy samochodów, kuźnia, 2 stolarskie, malarski, kołodziejski, szewski, szklarski, 2 rymarskie, 3 fryzjerskie, 2 krawieckie, fotograficzny. Głównym ośrodkiem w powiecie były Lipiany z 51 zakładami, w tym 12 do obsadzenia. W końcu roku było w mieście 56 zajętych lokali sklepowych (i to 50% w powiecie). W październiku powstała spółdzielnia spożywców „Wspólnota” (poprzedniczka PSS „Spółem”) licząca w końcu roku 73 członków, w tym aż 48 pracowników umysłowych, 2 ślusarzy, 2 rolników, 3 robotników, 2 rzemieślników, kelnera, rybaka, 2 nauczycieli, 2 fryzjerów, 3 piekarzy, 5 bez zawodu, 2 innych i byli to głównie mieszkańcy Lipian (62 osób), 7 z Pyrzyce, 1 z Jedlic. W listopadzie powstała spółdzielnia kredytowo-pożyczkowa, spółdzielnia „Rolnik” z prezesem Lucjanem Szarlakiem (SL), spółdzielnia księgarska „Oświata”. Ożywienie handlu wyraziło się powstaniem Zrzeszenia Kupców.

i. Komunikacja. Łączność

Linie kolejową Pyrzyce - Myślibórz uruchomiono w październiku, a stacja w Lipianach zatrudniała osiem osób. Kursował jeden pociąg osobowy na dobę. Już w lipcu uruchomiono Urząd Pocztowy z trzema pracownikami. Obsługiwał on powiat przez gońców gminnych raz w tygodniu. W grudniu Lipiany włączono do sieci telefonów kolejowych, dzięki czemu otrzymano połączenie z Pyrzycami i Stargardem. Umożliwiło to uruchomienie sieci telefonów w urzędach.

j. Oświata i Kultura

Budowa nowego polskiego życia na tej pustyni kulturalnej było kolejnym wyzwaniem.

Przybyło tysiące ludzi z obszarów zaniedbanych bez kontaktu z kulturą. Brak było polskich tradycji kulturalnych, osadnikom towarzyszyła obcość środowiska kulturowego. Do tego brakowało kadry oświatowej. Podstawą było szkolnictwo. Pierwsze szkoły powstawały spontanicznie jak parafie, nie czekając na poczynania władz. W Lipianach zorganizowano w sierpniu szkołę z przedszkolem. Kierownikiem i nauczycielem był Konrad Gutowski. W pozostawionej przez niego kronice – wspomnieniu czytamy:

Dnia 23 VIII.1945 r., przybyłem do Lipin skierowany przez kuratora O.S. Toruńskiego celem organizacji szkoły powszechnej. Dnia 26.VIII przystąpiłem do organizacji szkoły upoważniony przez wizytatora szkół powszechnych ob. Mozelewskiego.

W chwili organizacji gmach był zajęty przez komendę wojenną rosyjską. Staraniem Pełnomocnika Rządu na obwód Pyrzyce mgr. Debolskiego zostali oni usunięci, gmach został oddany do użytku szkoły. Gmach był wewnątrz zniszczony: bez okien, drzwi, zamków, ślady pocisków widniały na ścianach i tablicach ściennych. Gmach zawierał 7 dużych sal szkolnych. Sala gimnastyczna wraz z łazienką mieszcząca się w osobnym budynku była także zniszczona. Szkoła nie posiadała żadnych sprzętów ani pomocy naukowych. Staraniem własnym udało mi się zgromadzić odpowiednią ilość ławek szkolnych, stołów, szaf, krzesel. Przy pomocy dzieci znosiłem krzesła z domów niezajętych, zaś szafy woziliśmy na wózkach ręcznych. Gromadziłem także materiały piśmienne; papier, ołówki, książki, mapy, atlasy.

W przeprowadzeniu remontu dopomógł mi Pełnomocnik Rządu... Od 26 VIII rozpoczęły się zapisy dzieci...

Zajęcia 185 dzieci (klasy: I=50, II=45, III=30, IV=25, V=21, VI=14) rozpoczęły się 10 września. Poza Gutowskim prace rozpoczęły Zofia Starzykówna (potem Gutowska) i Adela Butkiewiczowa. Już 15 września założono drużynę harcerską, którą również opiekował się Gutowski. Działwa w tym harcerze brała udział w dożynkach 23 września. Pełnomocnik PCK Bosowski otworzył 24 listopada kuchnię dla dożywiania 25 dzieci fizycznie słabo rozwiniętych, sierot i dzieci najbiedniejszych. Na program uroczystości choinkowej 23 grudnia złożyło się, w relacji kierownika Gutowskiego:

[...]przemówienie ob. Gutowskiego, Pełnomocnika Rządu, deklamacje dzieci, przemówienie burmistrza ob. Domaradzkiego. Św. Mikołaj rozdał podarunki. Pełnomocnik Rządu ...w przemówieniu końcowym dziękował Nauczycielstwu Szkoły Powszechnej za intensywną i ofiarną pracę. Ob. Gutowski złożył podziękowanie Komitetowi Gwiazdkowemu, ob. burmistrzowi miasta oraz Pełnomocnikowi Rządu na obwód Pyrzyce ob. mgr. Debolskiemu za poświęcenie, trud poniesiony w związku z urządzeniem wieczoru gwiazdkowego. Na zakończenie zebrani goście wraz z dziećmi odśpiewali „Nie rzucim ziemi...”³¹.

W końcu roku czterech nauczycieli uczyło już 228 dzieci (gdy w całym powiecie było ich 965). Przeprowadzono kurs dla 12 analfabetów, dla 15 kurs uzupełnienia szkoły podstawowej, dla 42 kurs gimnazjalny. Projektowano uruchomienie gimnazjum. Pierwsze biblioteczki powstały przy szkołach.

MO zorganizowała Kółko Amatorskie i w październiku wystąpiło ono w Lipianach i

Myśliborzu, na początku 1946 r. w Stargardzie ze sztuką „Partyzantka” według scenariusza i w reżyserii komendanta powiatowego ppor. Stefana Pyrzaka. Referat propagandy PPR powołał teatr „Wolność”, który dał przedstawienie w... Boże Narodzenie! W listopadzie powstało Kółko Myśliwskie.

k. Służba zdrowia. Opieka społeczna

W lipcu powstało Powiatowe Ambulatorium z przybyłym z rodzicami 1 lipca lekarzem dr. Mieczysławem Staszkiwiczem i trzema pielęgniarkami-Niemkami, zaś po przeniesieniu siedziby powiatu do Lipian przekształcono je w Szpital Powiatowy z 85 łózkami.

Mieczysław Staszkiwicz, syn Piotra i Zofii, ur. 12 IX 1912 r., po studiach na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. J. Piłsudskiego w Warszawie uzyskał 27 VI 1939 r. dyplom lekarski. Praktykował początkowo w Warszawie, potem w Płonce pow. Krasnystaw gdzie działał w AK. Za pomoc udzielaną Żydom aresztowany, zwolniony po 48 godzinach pod warunkiem wystrzegania się leczenia Żydów. By uniknąć kontaktów z UB wraz z rodzicami przeniósł się do Lipian gdzie 1 lipca 1945 r. został lekarzem - a po kilku dniach z przypadku – powiatowym. Energiczny i wytrawny fachowiec internista i ginekolog. Ojciec pomagał mu przy organizacji izby chorych (powiatowego ambulatorium), gromadzeniu łóżek. Lekarz – Niemiec wkrótce wyjechał³².

Według inspektorów wojewódzkich, którzy w dniach 8-10 lipca przeprowadzili lustrację powiatu, zanotowano w nim 30

³² E. Rymar, *Pionier powojennej medycyny*, „Gazeta Ziemi Pyrzyckiej” 2011 nr 6, s. 9 (na podstawie wywiadu z wdową po lekarzu zamieszkałą w Gorzowie

³¹ K. Gutowski, *Kronika Szkoły powszechnej w Lipianach*

wypadków tyfusu brzuszego, a 10% ludności było obciążone chorobami wenerycznymi. Powiat zgłaszał zapotrzebowanie na lekarzy, dwóch dentystów, dwóch aptekarzy, dwie położne. W mieście były tylko dwie studnie. Szpital otrzymał trzy budynki z ogrodem na krańcach miasta, przy ul. Myśluborskiej 100-104 w tym dwupiętrowy z czerwonej cegły, w którym urządzono filię Oddziału zakaźnego. Wyposażono go w urządzenia ponemieckiego szpitala mieszczącego się w tych budynkach oraz meblami zniesionymi z mieszkań. We wrześniu szpital posiadał już 4 filie z czterema pielęgniarkami, w tym dwoma Niemkami i dwoma pierwszymi Polkami: Heleną Stukus i Izabelą Zdziechowską. Ambulatorium szpitala przyjęło 900 osób, na Oddziale zakaźnym przebywało stale około 80 osób, w październiku w szpitalu przebywało około 70 osób (w tym 42 z dudem brzuszny), w listopadzie 92 osoby, w tym 77 z dudem brzuszny (w tym 42 Polaków), z których zmarło 10 Polaków i 8 Niemców. W grudniu ilość nowych zachorowań na tyfus spadła do 12, ale wzrastała liczba zachorowań na choroby weneryczne (2 wypadki syfilisu, 25 trypra). Choroby weneryczne stanowiły 60% chorób zakaźnych. Ambulatorium szpitala przyjęło w listopadzie 179, w grudniu 303 osób. Do końca roku epidemię tyfusu opanowano.

Starania pełnomocnika Debolskiego o lekarzy były bezowocne. Latem byli w drodze do Lipian z Koszalina dwaj lekarze z personelem pomocniczym. Nie dojechali przejęci przez inne powiaty. We wrześniu przybyła skierowana ze Szczecina do Lipian z narzędziami dentystka Alina Jędrzejewska, ale w dwa miesiące potem musiała przerwać pracę, bowiem jej uniwersytet nie zezwo-

lił jej na praktykowanie bez dyplomu. Przez pewien czas lukę po niej wypełniały przyjazdy raz w tygodniu doktora Zegelina dentystry Niemca z Myśluborza. Zdaniem starosty to „powaga lekarska w tym zawodzie” (wg sprawozdania miesięcznego) Ambulatorium Miejskie przemianowano w Ośrodek Zdrowia.

W sierpniu powstała placówka PCK uzupełniająca prace średniego personelu medycznego. Posiadała ambulatorium przy ul. Armii Czerwonej 83, aptekę, stację dożywiania i noclegownię. PCK zajmował się dożywianiem ok. 40 dzieci w szkole, opiekował się sierotami, zajmował się akcją szczepień (w samym listopadzie to ok. 750 osób), rozprawdaniem maści przeciwświerzbowej, opatrunkami (w listopadzie 152), organizacją posiłków dla chorych (w listopadzie 140), rozprawdaniem przydziałów z UNRRA (w listopadzie 249 paczek z żywnością, 100 z papierosami, 15 tabliczek czekolady, 13 puszek cacao, 12 puszek witamin).

Praca PCK była szczególnie ofiarna i widoczna. Pracą kierował Rudolf Bossowski, od końca roku z rozmachem Bogdan Ruszkowski, zyskując sobie wkrótce wysokie oceny i wielkie uznanie społeczeństwa. W końcu roku istniało 10 kół w tym 4 młodzieżowe z 4198 członkami. Konrad Gutowski założył 17 listopada szkolne koło PCK.

We wrześniu zorganizowano w Lipianach Powiatową Lecznicę dla Zwierząt.

Z końcem roku powołano Pow. Komitet Pomocy Społecznej wypłacający pieniężne zapomogi (na dożywianie dzieci, zakup leków itp.). W grudniu zorganizował pierwszą gwiazdkę dla dzieci. Pod patronatem parafii powstała placówka Caritasu. Organizowała zbiórki uliczne, rozdawnictwo leków, odzieży.

I. Straż pożarna. Sprawy komunalne

We wrześniu zorganizowano straż w oparciu o posiadaną ręczną sikawkę na wozie konnym, dwukołową beczkę na wodę, dwukołową drabinę wyciąganą, drabiny ręczne. Odbyto tygodniowy kurs p-pożarowy. W 1945 r. uruchomiono sieć wodociagową, w lipcu uruchomiono łączność telefoniczną, powstał urząd pocztowy. Uruchomiono elektrownię lokalną, stację pomp, rzeźnię, łaźnię miejską.

I. Polska parafia

W sierpniu, po przyjeździe z kresów wschodnich ks. Józefa Króla, przy poparciu Pełnomocnika Rządu rozpoczęto odprawianie nabożeństw w Lipianach.

Poniżej relacja wysłuchanego 1984 r. Antoniego Ziółkowskiego (ur. 1900), który z pomocą swej żony Anny (ur. 1910) tak opisywał mi okoliczności swego przesiedlenia z zachodniej Ukrainy do Lipian:

„Do 1945 r. mieszkaliśmy w liczącej 800 numerów wsi parafialnej Łoszniów, w diecezji lwowskiej, powiat Trembowla, woj. Tarnopol. Po wojnie w okolicy grasowały uzbrojone oddziały ukraińskie. Miejscowe władze sowieckie nalegały, byśmy uciekali do Polski. Wyjechała więc stopniowo różnymi transportami cała wieś. Różne wartościowe przedmioty zakopywano. Nikt z nas nie wyjeżdżał na stałe, mieliśmy nadzieję powrócić, gdy czasy się zmienią. Dużo naszych parafian wyjechało na Śląsk z proboszczem ks. Michałkiewiczem.

Naszym transportem jechał ks. Józef Król. Pochodził z biednej rodziny, wcześniej osierocony. Wykształcił go wuj, prałat zresztą. W Łoszniowie w czas wojny był wikarym przy ks. Michałkiewicz. Nie miał

rodziny, nie miał do kogo jechać, a w ogóle był mało zaradny. Wraz z parafianami wiozł cztery chorągwie, monstrancję, bielinę kościelną, ornaty, kielich, księgi liturgiczne, sześć lichtarzy do głównego ołtarza, lampę wieczną, może też inne przedmioty, a wszystko z naszego kościółka filialnego w Suszyczynie i kościoła filialnego w Głębocku w parafii Borszczów. Jechały z nami też dwie zakonnice prowadzące w Łoszniowie ochronkę.

Nasz transport po miesiącu dotarł do Stargardu. Tu zaniepokojeni agitacją na rzecz wspólnego gospodarowania, postanowiliśmy nie opuszczać wagonów. Dojechaliśmy do wypalonych Pyrzyc i rozładowaliśmy się wzdłuż torów kolejowych. Stąd część naszych udała się do pobliskich wsi, zwłaszcza Kozielic, Mielna, Tetynia, docierając nawet do Strzeszewa koło Trzcina. Ja z Michałem Misiewiczem i księdzem, szukając miejsca na osiedlenie, furmanką dojechałem do Lipian. Zwabiła nas z dala widoczna wieża kościoła, bo szukaliśmy dogodnych warunków dla pracy duszpasterskiej naszego wikarego. Wpierw więc obejrzelśmy kościół. Poza dziurą w wieży od pocisku nie był uszkodzony. Był jednak opustoszały i zaśmiecony z wyraźnymi śladami noclegowania przez wojska sowieckie. Nabraliśmy ochoty. Poszliśmy do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Tam powiedziano nam, że gospodarstwa rolne otrzymamy w Lipianach lub okolicy w każdej ilości oraz, że ksiądz jest pilnie potrzebny, zwłaszcza że miasto właśnie stało się siedzibą powiatu i szybko się zaludnia.

Wróciliśmy do Pyrzyc, gdzie od tygodnia nasze rodziny obozowały pod gołym niebem. Z naszego transportu do Lipian zabrakło się osiem rodzin: my, Petronelka Hałas,

Stanisław i Mikołaj Bezkorowajni, Michał Misiewicz, Jan Gierczak, Emilian Paliwoda, Łukasz Leszczyński, rodzice Stefana Konopnickiego, Rozalia i Franciszek Statkiewiczowie.

Do Lipian dotarliśmy 8 sierpnia. Otrzymaliśmy mieszkania i gospodarstwa. Niektórzy z naszych osiedli w pobliskich Jedlicach.

Miasto było już częściowo zasiedlone. Wiele domów stało jednak pustych, ze śladami działalności szabrowników. Zaraz też ksiądz otrzymał dawną pastorówkę i ochronkę na plebanię i dom parafialny. Niemki wysprzątały pomieszczenia. Z księdzem zamieszkały nasze zakonnice. W kościele było 80 ławek, konfesjonał, zepsute organy bez 2200 części, ołtarz bez tabernakulum. Brakowało 150 szyb w oknach i 8 kluczy do drzwi. Zniszczona była instalacja elektryczna, rozebrany piec centralnego ogrzewania.

Nasze kobiety z Łoszniowa żywo zabrały się do porządkowania kościoła. Uszyły czerwony ornat. Z pomocą stolarza za 9700 zł adaptowano ołtarz do potrzeb naszego wyznania. Prowizorycznie naprawiono dach za 4641 zł ze składek wiernych i dotacji 1641 zł otrzymanej z Zarządu Miejskiego. Tymczasem ks. Król udał się do Poznania po nominację. Poświęcenie kościoła p. w. Wniebowzięcia NMP (z odpustem 15 sierpnia) i pierwszą mszą św. odbyła się 19 sierpnia. Byli urzędnicy ze starostwa na czele z Pełnomocnikiem Rządu na powiat pyrzycki mgr. Aleksandrem Debolskim, a burmistrz Jan Czechowski nawet usługiwał księdzu podczas celebry. Urzędnicy i milicjanci siedzieli na honorowych miejscach przed ołtarzem. Kościelnym został nasz Michał Bezkorowajny.

Dodajmy, że udział Milicji Obywatelskiej w nabożeństwie zorganizował I sekre-

tarz Komitetu Powiatowego PPR Kazimierz Kawecki bez zgody Urzędu Pełnomocnika R.P. i wbrew woli księdza. Wypomniał mu to pisemnie 26 sierpnia Pełnomocnik Debolski, który objął stanowisko 5 sierpnia i podkreślał swe „walne poparcie” dla uruchomienia kościoła. Ks. Król urodzony w 1910 r., wyświęcony w 1938 r. nominację na samodzielną placówkę w parafii Myślibórz otrzymał od Administratora Apostolskiego w Gorzowie 6 IX 1945. Parafia samodzielna, kanonicznie erygowana nie mogła tu wówczas powstać. Do 1945 r. Lipiany należały do katolickiej parafii w Myśliborzu i tak też formalnie trwało do 1951 r.

Bodaj pierwszą posługą duszpasterską ks. Króla w nowym miejscu był jego udział 9 sierpnia w pogrzebie zmarłej poprzedniego dnia w Derczewie Franciszki Ziobrowskiej. Zaraz po poświęceniu kościoła lipiańskiego udał się do swych byłych parafian z Łoszniowa osiadłych w Kozielicach i Mielnie, gdzie 21 sierpnia i 12 września poświęcił miejscowe zbory protestanckie, chociaż były położone w parafii pyrzyckiej. W 1946 r. weszły one jako sukursalne do nowej samodzielnej placówki (tj. ówczesnej parafii) chrystusowców w Tetyniu.

We wrześniu ks. Król poświęcił kościół w Derczewie, ale i tu ograniczył się do mszy inauguracyjnej. Kościółek wnet uległ zniszczeniu, jednak ludność obroniła go przed rozbórką. Dopiero w 1954 r. go odbudowano i na nowo poświęcono. Tak więc w 1945 r. „parafia” lipiańska ograniczała się w istocie do kościoła parafialnego. Tego roku odbyło się w nim 27 ślubów (pierwszy Stefana Nowaczyka i Stefanii Karpowskiej z Tetynia), 17 pogrzebów (pierwszy 24 VIII w Lipianach – milicjanta Kazimierza Szczura), 40 chrztów (pierwszy 3 IX Kazimie-



185. Ks. Józef Król pierwszy proboszcz Lipian (kopia z oryginału dostarczonemu autorowi przez parafian w 1985 r.)

rza Krzyśków). Komunię św. przyjęło 3120 osób. W parafii żyło 3437 katolików narodowości polskiej, 2730 protestantów (Niemców). Istniał już 10-osobowy chór kościelny i kółko pięciu ministrantów.

Ponieważ Lipiany były ośrodkiem powiatowym, na ks. Króla spadały liczne obowiązki z tytułu uczestniczenia w życiu społecznym powiatu. Parafia stała się główną w powiecie. Pierwszy rok szkolny 10 września zainaugurowano nabożeństwem dla młodzieży. Pierwsze dożynki powiatowe, odbyte 23 września z udziałem delegacji chłopskich z siedmiu gmin, rozpoczęły się nabożeństwem. Podobnie 7 października obchodzono pierwszą rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej (capstrzyk, nabożeństwo, zabawa z występem miejscowego zespołu artystycznego). Nabożeństwo w dzień Wszystkich Świętych połączono z uroczystością z okazji drugiej rocznicy bitwy pod Lenino. Po mszy św. ruszył pochód na cmentarz wojskowy z udziałem delegacji PPS, PPR. SL, Armii Czerwonej,

organizacji społecznych, instytucji powiatowych i miejskich. Dzieci szkolne złożyły na grobach poległych wykonane przez siebie wieńce, a chór szkolny wykonał marsz żałobny. Mowy okolicznościowe wygłosili: komendant placówki radzieckiej, komendant powiatowy MO ppor. Stefan Pyrzak, komendant sowieckiej i ks. Król. Na apel ks. Króla zebrano pierwsze 3443 zł na planowany do odsłonięcia w Pyrzycach pomnik poległych żołnierzy radzieckich. 7 listopada w udekorowanym mieście obchód rocznicy rewolucji październikowej w Rosji. Po południu radziecki komendant wojenny podejmował gości obiadem, wieczorem była akademія z częścią artystyczną³³.

Pod protektoratem pełnomocnika Debolskiego 25 listopada powołano Radę Parafialną. Weszli do niej: 60-letni inż. rolnik Jan Ołdakowski, prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego, 42-letni Lucjan Szarlak ze Starostwa; 32-letni kupiec, członek PPR, Piotr Szymczak; 72-letni ziemianin Jan Stępkowski, wówczas urzędnik w Starostwie; wreszcie 33-letni Emilian Paliwoda, rolnik przybyły z parafii w Łoszniowie. W końcu roku działał już oddział towarzystwa dobroczynnego „Caritas” podejmując akcję opieki nad ubogimi. Jak wielką rolę pełnił duszpasterz w integrowaniu nowej społeczności niech świadczy i taki fakt: w tym czasie burmistrz Jan Czechowski wychodził z ks. Królem na dworzec, gdyż spodziewany był przyjazd transportu z osadnikami. Obecność księdza miała zachęcać repatriantów do opuszczania wagonów i osiedlania się w Lipianach.

33 AP Szczecin, UWSz, teczki 174, 2267a-b, 297 a, E. Rymar, *Kronika*, s.97-136.

Oficjalne przekazanie kościoła i plebanii przez pełnomocnika R.P. nastąpiło 12 III 1946 r. Od początku „parafia” obsługiwała cały obszar gminy wiejskiej Lipiany, także miejscowości Otanów, Sulimierz, Mostkowo, Giżyn, Dziedzice, Derczewo, Pstrowice, Krzemlin w sąsiednich gminach powiatu myśliborskiego i pyrzyckiego. Ks. Król nie miał zacięcia i nastawienia misyjnego, a ponadto hamowany przez bariery stawiane

przez urzędy o coraz większych wpływach komunistów, nie zdołał poświęcić i uratować szeregu kościołów w okolicy. Opuściły kościoły w Derczewie i Pstrowicach, rozebrano potem kościół w Krasnem i kaplicę w Batowie. Kościół w Krzemlinie był w 1945 r. w dobrym stanie, z organami, centralnym ogrzewaniem, jeszcze w jesieni 1948 r. użytkowany, potem popadł w ruinę.



Lippehne Nm.

Blick vom Burgwerder

Exkurs: Lipiańskie pionierskie lata powiatowe 1946-1950

Rok 1945 stanowi powszechnie (Zachodnich i Północnych) cezurę w badaniu i prezentowaniu historii. W przypadku tej monografii zdecydowałem się na poczynienie kroku w przód, zaprezentowania podstawowych spraw w dziejach miasta i gminy Lipiany w pięciu dalszych latach dziejów polskich. Zdecydował o tym powiatowy charakter miasta Lipiany w latach 1945-1950. A do tego okres ten jest autorowi jako tako znany, gdyż problematyką powiatu pyrzyckiego w tamtym okresie się zajmował. Okres ten potraktujemy jednak jako ekskurs, rozdział specjalny, powstały jakby obok głównego nurtu relacji i zaczyn ciągu dalszego tej książki, tomu drugiego.

a. Demografia. Osadnictwo.

Ludność 31 XII 1946

miasto	3665	gmina	1677
w tym Polacy	3627,		1637
Niemcy	32,		40
inni	6		

W ciągu 1946 r. trwała akcja wysiedlania Niemców. Transporty z Lipian odeszły 26 lutego i 10 marca. Ostatni wielki 15 maja. Wywieziono wtedy 960 Niemców z Lipian

i 113 z Pyrzyce. Szef P.U.B. Z. Brylski meldował o akcji lutowej: „Rozkaz przyszedł 12 godzin przed podstawieniem pociągu. Wysiedlano w chaosie. Przykładem niech będzie zatarg między Pełnomocnikiem Obwodu Debolskim, a kierownikiem PUR, który na tym tle porzucił pracę. Nie stwierdzono oporu Niemców”. Tyle można wyczytać w dokumentach starostwa. Jednak kierownik szkoły z Lipian w swej kronice napisał 12 maja: *Dzisiaj rozpoczęła się akcja wysiedlania Niemców z obwodu Pyrzyce. Wszyscy Niemcy z powiatu będą skoszarowani za drutem kolczastym, skąd zostaną przewiezieni do Szczecina i ewakuowani za Odrę.*

W Lipianach nadal szwalnię i ogrodnictwo obsługiwali Niemcy, których ochraniało przed wysiedleniem. Trwało intensywne osadnictwo Polaków. Np. 24 kwietnia do Lipian nadjechał kolejny transport Polaków z Rosji. *Ludność biedna i przemęczona podróżą prosiła przechodniów o jałmużnę* – pisał Konrad Gutowski w kronice szkolnej. Pracę PUR w punkcie etapowym lipiańskim w I półroczu po części ilustruje zestawienie:

mężczyzn 1683, kobiet 1997, w tym Polaków 3565, innych 115, zarejestrowano w styczniu 1014, lutym 750, marcu 1476, kwietniu 1350, maju 1420. Do maja element osadniczy pochodził w 79% z Centralnej Polski, w 19% ze Wschodu, w 2% z Zachodu Europy. W maju-lipcu przyjmowano transporty „Sybiraków”. W lutym 1946 r. w Lipianach było 424 osadników. 30 czerwca było już 177 gospodarstw do 100 ha, 7 gospodarstw ponad 100 ha, w gminie wiejskiej odpowiednio 265 i 11.

Wśród nowych osadników, przybyłych ze wsi Sosienka koło Wilejki (dziś na Białorusi, wtedy już ZSRR), była rodzina kowala Dominika Juszek. Jego syn Longin, też znany kowal-artysta (ur. 1942), na podstawie przekazu rodzinnego tak opisywał w 2007 r. młodej współmieszkanke Agacie Seń okoliczności przybycia do Lipian:

„Na Ziemi Zachodnie jechaliśmy kilka tygodni w wagonach towarowych. Pociąg dowiózł nas do stacji docelowej Stargard Szczeciński. Otworzono wagony i zaproponowano, byśmy wraz z dobytkiem wysiedli. Oczywiście zapewniano wszystkim, że można wybrać sobie gospodarstwo. Nagle mój ojciec zobaczył rosyjskich żołnierzy i za żadne skarby świata nie chciał wysiąść. Był przekonany, że to Rosja. Wkrótce pociąg ruszył dalej i po kilkunastu godzinach dojechaliśmy do Lipian. Tu ogłoszono dłuższy postój. Ojciec wysiadł i udał się w kierunku miasteczka. Podała mu się okolica, jeziora, dużo zieleni. Przywykł do pięknej przyrody, do wody. Sosienka, z którą trzeba się było pożegnać na zawsze, leżała wśród lasów nad piękną rzeką Wilią. Przed wszystkim szukał jednak czegoś innego ...Szukał warsztatu kowalskiego. Bo tam pozostawił ukochany

warsztat, miejsce gdzie pracował od 1918 roku gdy zdobył fach kowala [...] Znalazł kuźnię, a w dodatku naprzeciw był wolny domek, mały, ciasny, ale przecież była wymarzona kuźnia! Powrócił na dworzec, zabrał rodzinę i tak zaczął budować nowe życie. Rozesłał też „wici” o swoim miejscu osiedlenia do wszystkich „sosenkich” i wkrótce w Lipianach zaroilo się od nich. Niemal cała Sosienka przeniosła się do Lipian. To, że byli tu razem było niezwykle ważne, pozwoliło im przetrwać, znieść tęsknotę za swymi domami, za ich ukochaną Sosenką [...]”¹.

Resztki Niemców z powiatu 31 VII 1946 r. skoszarowano w budynku szkolnym w Lipianach, skąd 2 sierpnia przewieziono na majątki państwowe (żniwa). W marcu 1947 r. Lipiany liczyły 3795 mieszkańców, w tym tylko 20 Niemców, gmina wiejska Lipiany 2677, w tym Niemców 10. Tego roku zakończono akcje wysiedlania Niemców (na początku roku mieszkało ich w powiecie 757 i wysiedlono wówczas ok. 600). Ponieważ brakowało już wolnych gospodarstw, w 1946 r. przystąpiono do parcelacji niektórych majątków. Trwała akcja osiedlania zwłaszcza w majątkach przeznaczonych do parcelacji, dla przykładu w Mielęcinku w 1947 osiedlono 9 rodzin, w Nowicach 23 rodzin osadników z powiatu Końskie, podobnie Pstrowicach, Wołczynie i Mielęcinie. Były też majątki nieco „kuriozalne” właśnie w Lipianach, to Wądół o powierzchni 122 ha zwany „Ubówką”, bo eksploatowany był przez Urząd Bezpieczeństwa, była „Milicjantówka” o powierzchni 211 ha (dziś Mironów) Milicji Obywatelskiej. W 1948 r.

¹ A. Seń, *Longin Juszek – kowal z Lipian*, „Wędrowiec Zachodniopomorski” 2007, nr 21, s.39 i nast.

w stadium regulacji dla osadnictwa parcelacyjnego były majątki w Miedzyniu, Żarnowie. W Mielęcinku wydzielono 18 działek z 267 ha i 24 zabudowaniami, w Dębcu 21 działek z 233 ha i 18 zabudowaniami.

W 1948 w styczniu: 3604 mieszkańców, od lutego do listopada przybyło 169. W tym w styczniu 845 ludzi „z zachodu” (do grudnia przybyło 102), 1371 „ze Wschodu”, przybyło 3) z Polski centralnej w styczniu 1377, do grudnia przybyło 16, przy czym odnotować można ruch ludności, bo w lutym odeszło 8, w marcu przybyło 35, w kwietniu odeszło 47, w maju przybyło 2, w czerwcu 8, lipcu 11, w sierpniu ubyło 8, we wrześniu przybyło 5, w październiku 6; w mieście rejestrowano w końcu roku siedmiu Niemców i trzech przedstawicieli innych narodowości.

b. Sprawy społeczno-polityczne

Starostwo przeniosło się w drugiej dekadzie lutego 1946 do liczącego 25 pokoi ratusza przy placu Stalina, zwolnionego przez komendanturę sowiecką. Nie pomieścił on całego urzędu, stąd niektóre referaty mieściły się w Zarządzie Miejskim, szpitalu i innych budynkach. Pełnomocnik Debolski został zdjęty w początkach czerwca. Następcą został mgr Abraham Jakub Nowicki (PPS), od połowy sierpnia już jako starosta mgr Zdzisław Stasiakiewicz (PPS) z wicestarostą Witoldem Tarkowskim (PPR), od sierpnia – Leonem Malczewskim (PPS). Od 7 lutego 1947 gospodarzem w ratuszu starosta Malczewski, już we wrześniu 1949 ostatni przed reformą ustrojową z 1950 r. – Aleksander Łodziewski.

W 1946 wielką kampanią polityczną było referendum z 30 czerwca. Opozycyj-

ne PSL wobec bloku PPR, PPS, SL, SD, SP, nie posiadało swych struktur w powiecie, ale 29 czerwca w kilku miejscach wylepiono plakaty PSL, zaklejone zaraz przez aktywistów PPR. Uprawnionych do głosowania w mieście było 1562 osób. Wyniki, jak w całym kraju w warunkach presji politycznej komunistów i ich sojuszników, nie oddały faktycznych nastrojów. Powiatowa Rada Narodowa nie z wyborów, ale desygnowanych przedstawicieli partii politycznych jako 40-osobowa ukonstytuowała się 28 VIII 1946 r. Posiedzenie otworzył przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Konrad Patek. Pierwszym przewodniczącym został przez aklamację ludowiec z SL Lucjan Szarlak, niedawny obiekt bandyckiego nocnego napadu ubowców; sekretarzem prezydium był Jan Łukasiewicz też z SL. Lipiany reprezentowało 26 radnych i byli to liczni pracownicy powiatowych urzędów (17) jak Leon Malczewski (PPS), Leon Wiśniewski (SL), Marian Michałkiewicz (SL), Antoni Kliś, Stanisław Guzik, Józef Trojanowski (SL), Jan Łukasiewicz (SL), Stanisław Śliwiak (SL, „Wici”), Piotr Szymczak (SL, prezes tej partii w Lipianach, prezes Zrzeszenia Kupców),



187. Wydział powiatowy przed lipiańskim ratuszem w 1947 r. Stoi pierwszy z prawej Henryk Procajto, z siedzących pierwszy z prawej Ludwik Laski. Pozostali do rozpoznania. (Oryginał nadesłany w 2010 r. przez dr. Janusza Laskiego ze stanu Michigan w USA)

Karolina Tomak (PPR, Liga Kobiet, kierownik biblioteki), Henryk Orliński (PPR), Janina Ołdakowska, Jan Ołdakowski, Stanisław Kowalski (bezp.), Zdzisław Boreysza, Stanisław Klezmer, Stanisław Osowicki, Edmund Liszewski (PPS), Maria Słuszkiewicz, Kazimierz Januszko (PPS) i jeden nauczyciel: Konrad Gutowski (SL). Siedzibą PRN był lokal przy Bieruta 168 „nad sądem”, obejmujący 4 pokoje².

Wydział powiatowy, kolegialny organ wykonawczy przy staroście, mieścił się w siedzibie Starostwa w trzech pokojach ratusza. Do jego pierwszego składu wchodziłi w 1947 r. wybrani 28 XI 1946 r. wicestarosta Witold Tarkowski (PPR), krawiec z Pyrzyce i tamtejszy burmistrz Józef Janecki (PPR, konfident UB o pseudonimie „Cichy”!), Edmund Liszewski (potem Paweł Grzesiak), Marian Michałkiewicz,

² Sąd był przy obecnej ul. Jedności Narodowej, blisko skrzyżowania z ul. Kopernika naprzeciw wjazdu na ul. Lipową, w budynku później internatu, już nieistniejącego. (dziękuję za to rozpoznanie Justynie Kowalczyk 16 VIII 2013)

Zdzisław Pruski, Bolesław Łącki, (potem Józef Wybraniec, PPR), Stefan Lewandowski. Sekretarzem został Ludwik Laski, skarbnikiem Henryk Procajło. Do tego kilku urzędników niższej rangi, maszynistka i woźny.

W listopadzie 1946 r. powołano rady gminne. Na czele 18-osobowej miejskiej w Lipianach (po 4 z trzech istniejących partii, 2 ze Zrzeszenia Kupców, 2 ze Związku Zawodowego, 2 z kooptacji) stanął Henryk Orliński (PPR). Jednak faktycznie w 1946 r. składała się z 13 radnych: 2 z PPR, 3 z PPS, 4 z SL, 4 bezpartyjnych. W gminie wiejskiej Lipiany (16, w tym po 3 ze Związku Samopomocy Chłopskiej, po 2 ze związków zawodowych i z kooptacji), przewodniczącym Stefan Starc (SL).

Następną próbą sił w kraju i tak skazanym na dyktaturę komunistów, były pierwsze po wojnie wybory do Sejmu 19 stycznia 1947. PPR, PPS, działały w bloku dopraszając w grudniu SL, organizując wiece, komisje obwodowe, wydając odezwy, plakaty itp.

W Lipianach wielki wiec odbył się 15 grudnia. PPR i PPS posiadały na każdej ulicy grupę agitacyjną. Przewidywano 90% głosów, w gminie 85 % za blokiem stronnictw demokratycznych tj. PPR i ich satelitów. Ponownie 12 stycznia w Lipianach miał miejsce wielki wiec z udziałem wicewojewody Kaniowskiego, przewodniczących rad gmin, wójtów itp. Przemówienia Kaniowskiego, starosty Stasiakiewicza, L. Szarlaka (PRN i SL), S. Pyrzaka (MO), L. Malczewskiego (PPS), Sobczaka (PPR), Ludwika Laskiego (związ-



188. Pracownicy Urzędu Miejskiego w Lipianach:
Stoją od lewej: Rel, Ananicz, Krystyna Hajnowska, Bolesław Tuchmacher, Tol, Krystyna Wasilewska, NN (w mundurze). Siedzą od lewej: NN, Henryk Procajło, Eugenia Górecka. Władysław Lelonkiewicz (ze zbiorów Jana Roli)

ki zawodowe). Ulotki opozycyjnego PSL do Lipian przywieźli uczniowie gimnazjum z Myśliborza. W Lipianach przy uprawnionych do głosowania 1802, głosowało 1753, w tym na PSL tylko 57 (3,2 %). Na listę nr 3 - 1655 osób, znaczna część „manifestacyjnie”. Ale czy było chociaż w Lipianach „uczciwie”? W 1948 r. PPR, po zwasalowaniu bratniej PPS (w grudniu połączyły się w PZPR), parła do szybkich przemian komunistycznych na radzieckich wzorcach, ograniczając też wpływy SL podejrzewanego, nie bez racji, o sympatie do PSL, które po ucieczce Mikołajczyka (21 X 1947) przestało być problemem. Ustąpienie ze stanowisk i wyjazd do Warszawy Lucjana Szarlaka, wywołało wiosną tego roku kryzys w PRN. Dokonano zmian ale PPR i PPS w końcu zgodziły się na objęcie przewodniczenia radzie przez Jana Łukasiewicza, uznawanego za ich wroga. Po czystce Lipiany w PRN reprezentowali:

z PPR: Stanisław Szymczak (z/ca przewodn.), Stanisław Toboła, Bolesław Sieradzki, Karolina Tomak, Antoni Kliś, Marta Obłąkowska, Zdzisław Pruski, Wacław Durlik, Henryk Orliński, Daniel Edelman ze Skrzyńki, Stefan Bieliński z Jedlic;

z PPS: Kazimierz Januszko, Leon Mondzelewski, Władysław Sobieraj (członek Prez.), Leon Malczewski, Jan Adamski, Kazimierz Dwornicki, Franciszek Kurzyński, Edmund Szulc, Józef Kędziora, Wiktor Paździewski;

z SL: Jan Łukasiewicz (przewodn. Rady), Zbigniew Boreysza (członek Prez.), Konrad Gutowski, Leon Wiśniewski, Wacław Wiśniewski, Stanisław Śliwiak, Henryk Ochman, Piotr Szymczak, Feliks Jerzyński, Stanisław Ząbik;

bezp.: Stanisław Kowalski.

Wedle klucza ustalonego na nowo między partiami, przewodniczenie w MRN Lipiany należało do PPR, a w wśród 16 radnych było 3 z PPR, 1 z PPS, 4 z SL, 8 bezpartyjnych. Wielu radnych powiatowych, w tym z Lipian, wyrzucono. Tzw. reorganizacje (czyli czystkę, wydalenie klerykałów, bogaczy, osób leniwych i spekulantów) w MRN przeprowadzono 27 listopada usuwając dziesięciu radnych (2 wyzyskiwaczy, 4 jako „niepewnych politycznie”, 2 nieczynnych). Po reorganizacji MRN składała się: 7 z PPR, 5 z PPS, 6 z SL).

„Stołeczne” Lipiany z zakładami przemysłowymi, licznymi urzędami, w 1946 liczyły 204 członków PPR w 10 kołach przy 3895 mieszkańcach, co daje 5,2 % i było to 25% członków tej partii w ówczesnym powiecie (obejmującym Kluczewo czy okolice Choszczna). Największe upartyjnienie było oczywiście w P.UBP i KP MO. I sekretarzem po Ziółkowskim został w lipcu ponownie Kazimierz Kawecki, w październiku Michał Sobczak z Białogardu, od listopada Maria Słuszkiewicz, dawniej członek radzieckiego Komsomołu, w PPR od 15 VII 1945. W lutym 1947 r. partia liczyła już 1100 członków, stąd starała się o etatowego sekretarza dla Lipian (250 członków; od 1 maja sztandar). W 1948 r. Słuszkiewicz wymieniono kolejno na: Jana Grońskiego, Stanisława Tobołę, Stanisława Szymczaka. Powodem częstych zmian było: niekompetencja, kompromitowanie szeregów, brutalizacja życia społecznego.

Na czele PPS w lipcu 1946 r. stał inspektor oświatowy Leon Malczewski, a gdy ten został starostą, od października 1947 r. przewodniczącym został Kazimierz Dwornicki, I sekretarzem Czesław Mokrzycki.

UB w 1947-8 rozpracowywał w PPS wrogów zjednoczenia z PPR. Takim rozpoznawanym przez UB „wrogiem” był w Lipianach Ludwik Laski (pierwotnie Lacki pisano też: Łęcki, Łącki? ale zmienił c na s w nazwisku, by odróżnić się od innego Lackiego i Łąckiego, też z Lipian), syn Franciszka Lackiego, urodzony w 1910 r. W PPS już przed 1939 r. kiedy to pracował w Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, potem był akcjonariuszem/wspólnikiem we Francusko-Polskim Towarzystwie Kolejowym w Warszawie. Należał w październiku 1946 r. do kierowniczej grupy PPS w powiecie pyrzyckim, był członkiem Zarządu Spółdzielni Spożywców „Wspólnota”, następnie też wiceprzewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej. W 1948 r. bywał na posiedzeniach wspólnej egzekutywy PPS i PPR. W marcu 1948 r. szef PUB uznał, że „idzie na pasku PPS i SL, donosi ludowcom, co było przedmiotem obrad egzekutywy”, zatem należy wydaląc go z partii. Zdaniem tegoż ubowca, Leon Malczewski (starosta i szef Kom. Pow. PPS), w czerwcu tego roku, z dotychczasowego nastawienia lewicowego zmienił kurs, co przejawia się wprowadzaniem do aktywu powiatowego ludzi prawicowych. Do Powiatowego Komitetu wprowadzono bowiem Ludwika Laskiego. Przez agentów „Sokoła” i „Zbyszka” podjęto akcję zmierzającą do wycofania go. Po wyrzuceniu z PPS Laski miał nadal „rozbijać ruch robotniczy, rozsiewać propagandę”, w październiku 1948 r. mówić, że wyrzucenie przyda mu się kiedyś, gdy przyjdzie zmiana ustroju. Do rozpracowania „za uprawianie wrogiej roboty w administracji” od grudnia 1948 użyto informatorów: „Stryj”, „Klucz”, „Edward”, „Wilk”, „Doktor”, „Szymura”.

Bardzo „wydajna” „Anna” rozpracowywała środowisko urzędników prez. PRN³.

Łaskiemu wtórował w starostwie (po 1950 w Prezydium PRN) też wyrzucony z PPS Józef Imiela, kierownik referatu administracyjno-karnego, były „sanacyjny” oficer. W październiku 1948 r. według „Klucza” miał się wyrazić, że gdyby go wyrzucili z PPS, to tylko by mu uczynili przysługę, gdyż by nie musiał już chodzić na zebrania i służyć partii. Usunięto go, przewidziano też usunięcie ze stanowiska. W lipcu 1951 r. Imiela przyszedł wraz ze Szpakowskim, pracownikiem wydziału komunikacji PRN, do biura informatora o pseudonimie „Lech”. Wypili pół litra wódki. Jak to przy wódce w pracy biurowej, rozmawiali o sytuacji w kraju i na świecie. Imiela wiedząc, że Szpakowski należy do PZPR, początkowo w trakcie tej pogaduszki bał się politykować i bardzo chwalił zięcia Szpakowskiego, Andrzeja Łukasiewicza (też podejrzanego jako nieujawnionego akowca w Wilnie). Wybuchła właśnie wojna w Korei. Zdaniem Imieli, wojna ta przerzuci się na świat „*a nam tu zawraca się d...y i głowy pokojową polityką, podczas gdy przygotowujemy się wraz z ZSRR do wojny*”. Mówił to z wielkim przekonaniem, bo on tę politykę sowiecką zna z lat 1939-1945. Był bowiem pod zaborem rosyjskim na Polesiu. „*Nowa wojna wyjdzie z nafty irańskiej, a konstytucja irańska zostanie dana Stalinowi do zatwierdzenia*” - peronował, oczywiście według tegoż konfidenta „Lecha”.

Tego miesiąca wzięto formalnie na „rozpracowanie” obserwowanego od daw-

³ Szwagierką Laskiego jest nauczycielka p. Gabriela Jędruch z Pyrzyc, siostrą jego żony Wandy obecnie z Tczewa

na Laskiego, wtedy już tylko kierowni-
ka referatu gospodarki komunalnej PRN.
Obciążały go regularne kontakty z lipiań-
skim proboszczem ks. Królem, z lekarzem
powiatowym Mieczysławem Staszkiwi-
czem (rozpracowywanym przez Referat III),
ze wspomnianym wyżej Imielą, wreszcie z
Bronisławą Dopierałą, podejrzaną o to, że
do 1939 r. pracowała w wywiadzie niemiec-
kim ze swym szwagrem – co jednak jeszcze
wymagało potwierdzenia. Miał też podej-
rzane kontakty w Szczecinie. Wtedy brako-
wało agentury dla rozpracowania tych ludzi.
Zlecono obserwację agentom „Wilk”, „Szy-
mura” i „Pomorze”. Szykowano dalszych.

Efekty poznajemy już w sprawozdaniu
szefa PUB za marzec 1952:

*Laski to „wielbiciel Mikołajczyka”,
wychwalający Gomułkę i Titę, posiadający
krewnych w Anglii. W 1948 zamierzał nielegal-
nie przekroczyć granicę. Według „Szymury”
z Imielą przywłaszczył sobie wagon drewna
budulcowego przeznaczonego na odbudo-
wę Pyrzyc. Utrzymywał kontakty z Bolesła-
wem Łackim, synem Władysława, ur. 1910
w Odessie, wyrzuconym z PPR, gdy to był
kierownikiem Spraw Politycznych staro-
stwa za sianie szeptanej propagandy, teraz
dyrektorem PSS. Ten zaś B. Łacki w 1947
utrzymywał kontakt z Utnikiem z procesu
generała Tatarą⁴. Agent „Kowal” doniósł
ponadto, że podczas spotkania z Utnikiem
była prowadzona rozmowa na temat składu
PZPR. Utnik następnie udał się do miesz-*

4 Chodzi o płk. Mariana Utnika, ur. 1902 (Ostrowiec), uczest-
nika wojny 1920, po kampanii wrześniowej w I Brygadzie
Strzelców w Szkocji, od 1942 w sztabie Naczelnego Wodza.
Po 1945 powrócił do kraju, w 1948 awansowany przez mar-
szałka Rolę Żymierskiego do stopnia płk, aresztowany 1949,
w 1951 skazany w procesie gen. Tatarą na 15 lat. Zwolniony
w 1956, potem geodeta, zrehabilitowany 1990, zmarł 2003 w
Warszawie.

*kania figuranta. Dalsze ich kontakty to Sta-
nisław Partowski, do 1939 bliski współ-
pracownik przewodniczącego PSL „Nowe
Wyzwolenie”⁵ Tadeusza Reka (u ubeka to
Roch), a z Mikołajczykiem pracował przy
jednym biurku; dalej ludowiec Lucjan Szar-
lak, były przewodniczący pyrzyckiej PRN,
Utkowski. Obecnie Łacki utrzymuje kon-
takt z Tadeuszem Kajdańskim andersowcem
z Lipian (uczestnikiem bitwy pod Mon-
te Cassino) i z Grabowskim właścicielem
rest. „Sochaczewianka” w Lipianach; przez
osoby trzecie ze Stanisławem Glezmerem ur.
1882 w Petersburgu⁶. Ten ostatni w czasie
okupacji pracował w Komendzie Głównej
AK. W 1951r. przyjechał doń osobnik z War-
szawy celem założenia podziemnej komórki
organizacyjnej, lecz ten nie zgodził się. Gle-
zmer utrzymuje kontakt z Wojciechem Baro-
nowskim byłym konsulem na Litwie⁷, który
po utworzeniu Centralnego Rządu Litwy
w 1919 r. został wysłany do obserwowa-
nia działalności Abramowicza, kierującego
działalnością polityczną Rządu Litwy.*

5 Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie”, chłop-
ska partia utworzona w czerwcu 1946 przez opozycjonistów
w stosunku do linii Mikołajczyka w PSL. Nazwa ugrupowania
pochodzi od tytułu prasowego. Opowiedziało się za współpra-
cą z Blokiem Stronnictw Demokratycznych.

6 Z rodziny wielkiego przemysłowca: Stanisław Glezmer
(ojciec naszego) z Kieleckiego, po studiach w Petersburgu
założył tamże pierwszą w Rosji fabrykę utylizacji kości zwie-
rzęcych. Wnet stał się jednym z najbardziej wpływowych prze-
mysłowców petersburskich. W jego domu zamieszkał na progu
kariery inny „Wokulski”, inż. Andrzej Wierzbiński, utalentowa-
ny znawca przemysłu, dziadek współczesnego Piotra, redaktora
Tygodnika Powszechnego, Gazety Polskiej, Gazety Wybor-
czej (zob. wywiad z nim GW/Duży Format z 27 IX 2001).

7 Wojciech Baronowski w 2008 z/ca mera Izmaila k. Odessy,
wicekonsul polski. Tu chodzi o Wojciecha zm. po 1929, w
1894 przyjętego w Odessie w poczet Pol. Korporacji Akade-
mickiej Arkonia w Rydze nr ew. 594, podczas gdy Władysław
Anders przyjęty w 1911 z nr 849.

Glezmer wyjeżdżał do Szczecina niby do swych kuzynów i rodziny Borejszów na placu Jakuba Wujka 4, a Borejsza utrzymywał kontakt z Abramowiczem, byłym właścicielem majątku w Skotnikach pow. Sochaczew, potem dyrektorem Banku Handlowego. W czasie okupacji Abramowicz wyjechał do Anglii, a ponieważ był kolegą Andersa, w latach 1939-47 zajmował kierownicze stanowisko i następnie powrócił do Polski. Żona jego przebywała w Skotnikach, gdzie był sztab lotnictwa niemieckiego z Bielic (k. Sochaczewa gdzie też po 1945 r. garnizon LWP- przyp. ER) oraz kwaterowała placówka organizacyjna AK. Następny kontakt Łackiego to Józef Myszkowski syn Józefa, ps. „Zefir”, w 1951 r. podobno pracujący w M.O.N. w stopniu kpt.⁸

Powyższe fakty przytoczono za materiałami PUB, by młodszymi czytelnikom zwrócić uwagę na klimat tamtych lat pionierskich, na skalę podejrzliwości wobec ludzi, osaczania ich siatkami konfidentów wedle sowieckiego wzorca.

PPR/PZPR nie miała zrazu wpływów w samorządzie. Po czystkach 1948 r. w kwietniu I sekretarzem PK był Zdzisław Pruski, w czerwcu Bronisław Kruszyński, w sierpniu Krzyżanowski, od października Franciszek Kurzyński (radny z Lipian). Zmiany te świadczą o zamęcie i trudnościach w kierowaniu partią w obliczu planowanego połączenia z PPR w PZPR. Przeciwników integracji wydalano. Z okazji powstania PZPR 15 grudnia w Lipianach odbyła się akademicka.

⁸ Na podstawie rozpoznania dokumentów pyrzyckiej PUB w IPN Szczecin E. Rymar, *Łąski, Imienia, Glezmer i ich kontakty*, „Gazeta Ziemi Pyrzyckiej” 6/2010 s.4-5.

W Stronnictwie Ludowym szefowali od lata 1945 organizatorzy rad narodowych z 1946, Lucjan Szarlak (prezes SL, przewodniczący PRN) i Jan Łukasiewicz (wiceprezes SL, sekretarz PRN), szefowie zarazem referatów w Starostwie. Po ucieczce Mikołajczyka (21 X 1947) SL zbliżyła się do PPR, w ramach zbliżenia 10 grudnia 1947 r. partie te zorganizowały w Lipianach wiec antypeeselowski (200 osób). W grudniu 1948 i ta partia „oczyściła szeregi z bogaczy, spekulantów, klerykałów pozostawiając ustosunkowanych do ustroju pozytywnie” – jak zmiany podsumował szef P.PUB. Od listopada 1949 to satelickie PZPR-u Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Istniał rachityczny Związek Walki Młodych (młodzieżówka PPR)⁹; latem 1947 w Lipianach ok. 30 członków, wiosną 1948 tylko 9 członków!), OMTUR (PPS-u; w 1947 r. 15 członków) i najbardziej dzięki Stanisławowi Śliwiakowi aktywny ZMW „Wici”, przybudówka SL. W lipcu 1948 r. nastąpiło połączenie tych organizacji w Związek Młodzieży Polskiej. Po otrzymaniu subwencji 10 tys. zł. w lutym 1946 r. przystąpiono w Lipianach do organizowania drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki w ramach komendy hufca Myślibórz-Pyrzyce), a 30 marca poświęcenia sztandaru wraz ze starostą dokonał ks. J. Król.

Drużyna wyjechała 12 IV do Szczecina na uroczystość „Trzymamy Straż nad Odrą” na Wałach Chrobrego.

Była Liga Kobiet (200 członków, w tym w Lipianach 43 w 1947 r., z przewodni-

⁹ O pracy na stanowisku przewodniczącej Zarządu Powiatowego tej organizacji komunistycznej od lata 1945 do maja 1946 pisała ongiś wspomnienie aktywistka ZWM Zofia Zielińska, *Wspomnienie moje, „Zeszyty Pyrzyckie”* nr 4, 1971, s.183 – 200.

czącą Karoliną Tomak, pierwsza kierownik powiatowej biblioteki publicznej z siedzibą również w Lipianach, udekorowana 28 VIII 1947 r. na rocznicowej sesji PRN Srebrnym Krzyżem Zasługi), organizująca zabawy z przeznaczeniem dochodów na dożywianie dzieci. W sierpniu 1947 w Lipianach było 9 oddziałów i 1025 członków związków zawodowych. Na czele Powiatowej Rady ZZ stał wspominany wyżej Ludwik Laski, od lata 1947 r. Leon Mondzielewski z PPS. Do wymienionych już przy omawianiu roku 1945 związków doszedł 13 VI 1946 r. Rejonowy Związek Rybacki z prezesem Wikto-rem Agacińskim i jego zastępcą Michałem Holdernym, a od jesieni Towarzystwo Polskich Żołnierzy, Związek Byłych Więźniów Politycznych. Od 1945 r. działało zwię-żane z parafiami towarzystwo „Caritas” orga-nizujące dożywianie dzieci w szkołach. Od stycznia 1948 r. Liga Lotnicza.

c. Bezpieczeństwo

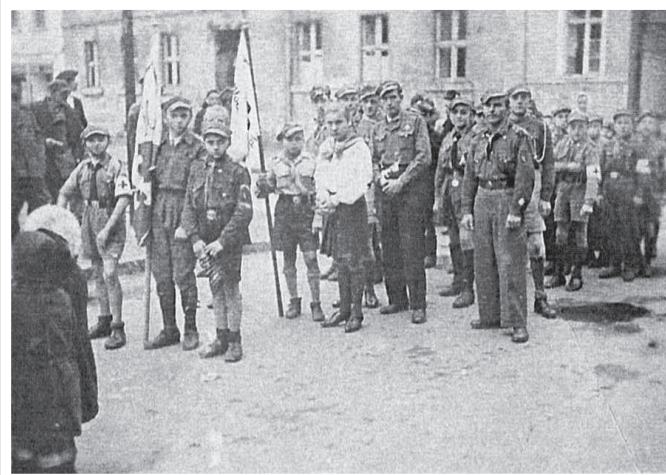
I. Kadra PUB zamieszkiwała głównie w Lipianach.

Kierownicy (szefowie) Pow. Urzędu Bezpieczeństwa 1945–1956 (w Lipianach do 1955)

1. **Brylski Z.** - jako kier. sekcji II PUBP w Lipianach 7 /17 XII 1945; podpisuje sprawozdanie dekadowe 27 V 1946. Na odprawie u niego 13 II 1946 obecni: D. Piękniewski, J. Pajkert, K. Małkiewicz, B. Łabędzki, K. Mützel, A. Milczarkowski, Z. Nowaczyk, M. Krasuski, J. Skotnicki.

2. **Kosela J.** szef po Brylskim już 29 V i jeszcze 30 XI 1946.

3. **Krukowski Zygmunt** s. Feliksa w 1947, ale już 6 XII 1946 (sporządzał sprawozdanie za okres od 27 XI) i jeszcze 15 VIII 1947 (Wtedy, jak 2 IX 1947, komendantem



189 a, b - Harcerze lipiańscy, z lat 40. XX wieku. (fot. ze zbiorów H. Dzikowskiego)

powiatowym MO por. K. Zybura, jego z-ca Jerzy Michalski).

4. **Żurek Władysław** s. Jana, ppor., 15 VIII 1947 – 28 II 1948. Wcześniej był pierwszym szefem UB w Gryfinie¹⁰, z/cą szefa WUBP w Szczecinie. Wtedy, według protokołu zdawczo-odbiorczego, m.in. byłyteczki robocze informatorów (z datami ostatnich donosów): „Wiatr” (29 XII 47), „Wóz” (10 IV 1947), „Regen” (4 XI 47), „Wieś” (27 XI 1947), spis autochtonów (6 kart),

10 IPN Szczecin Sygn. akt oo8/307 I, oo8/312, 314, *Twarze szczecińskiej bezpieki*, s. 37, Radosław Ptaszyński, Powiat gryfiński w aktach Urzędu Bezpieczeństwa 1945-1948, w: *Gryfino i okolice na przestrzeni wieków*, Gryfino 2009, s.100 z uwaga: „nie udało się odnaleźć akt tego funkcjonariusza”

b. żołnierzy Andersa, teczki doniesień. Stan pracowników:

Referat II: 1 – odpowiedzialny: Tadeusz Mikołajczak, kartoteki zatrzymanych, poszukiwanych, inwigilowanych, agentury (29 osób).

Referat III 1 – odpowiedzialny p.o. Jerzy Pajkert. Agenci z datą ostatniego donosu i z liczbą donosów: „Pewny” 15 I 47 (3), „Karczmarek” 31 X 47 (22), „Wilk” 14 I 48 (62), „Wieś” 20 VIII 47 (10), „Rycerz” 10 XI 47 (11), „Czarny” 25 X 47 (10), „Buczok” 25 X 47 (10), „Pióro” 29 IX 47 (5), „Czarny” 15 I 47 (13), „Sroka” 31 X 47 (7), „Kruk” 16 I 47 (11), „Stan” 23 VIII 47 (4), „Jankowski” 15 III 47 (14), „Janko” 31 III 47 (4), „Pole” 20 XII 46 (2), „Tygrys” 15 VI 47 (4). Sprawy formularzowe 4: „Inspektor”, „Hytry”, „Ogrodnik”, „Wschód”. Referat na niskim poziomie, brak agentury, zaniedbania.

Referat IV –prac. 3, odpowiedzialny Kazimierz Woźniak po przeszkoleniu, Józef Hałasiński po szkole wojewódzkiej, Jan Borowski. Agenci: „Sokół” 24 XII 47 (6), „Karabin” 10 XII 47 (3), „Izrael” 14 VII 47 (4), „Choraągiewka” 10 VII 47 (4), „Marek” (pusta), „Szczecin” 5 VI 47 (7), „Wąsiki” bez daty (1), „Zegarek” 6 XI 47 (3), „Wodan” 8 XI 47 (1), „Kałamarnica” 7 XI 47 (1), „Władysław” 25 VII 47 (1), „Lampe” 22 I 46 (3), „Szydło” 6 IV 47 (2), „Szkliwka” 3 V 46 (7), „Jabłko” 15 VII 47, „Lewandowski” 3 X 47 (6), „Palec” 25 IX 45 (5), „Mili-cjant” 8 XI 47 (7), „Żrebak” 7 XI 47 (1), „Spirytus” 19 VII 47 (4), „Ryś” 4 I 48 (2), Sprawy formularzowe: „Chytry” kart 12, „Pług” kart 23, „Szczęsny” kart 12. Sprawy obiektowe: „Unicki”; alkohol bez mat., „Mąka” chłopci kart 27, „Spółdzielczość” kart 26, „Elektro” kart 22, „Szym” kart 27,

„List” kart 16, „Cukier” kart 134, „Rola” kart 2, „Góra” 20, „Woda” 13, „Strumień” 5, „Parowóz” 37, „Pszenica” 25, „Traktor” 27, „Szczęsny” 18, „Kłós” 6, „Słoma” 16, „Lipiec” 15, „Drzewo” 4, „Szosa” 6, „Dolina” 7, „Jedność” 4, „Cegła” kart 13.

Referat V pracowników 2, odpowiedzialny Witold Ślusarek przeszkolony, Władysław Szymczak szkoła WUBP. Agenci 1947-8 i ilość kart w teczce pracy: Wolny” (18), „Alfred” (6), „Berlin” (9), „Zbyszczek” (31), „Cichy” (to J. Janecki krawiec z Pyrzyca) (35), „Prawnik” (30), „Kartkowski Jan” (24), „Stach” (30), „Zef” (2), „Kry-styna” (26), „Szymura” (4), „Karol” (6), „Witold” (2), „Kuropatwa” (10), „Kinez” (4), „Węgierka” (10), Agenci do spraw formularzowych: „Senior” (68), „Myśliwy” (26), „Mały” (36), „Popiel” (56), „Mikołaj-je” (102). Agenci do spraw obiektowych: „Ogień” (79), „Waga” (120), „Turysta” (11), „Głos Ludu” (80), „Zjawia” (135), „Semina-rium” (74), „Jadzia” (75), „Wieśniak” (11), „Bezpartyjna” (78), „Przyszłość” (53), „Pew-ni” (24), „Gostynin” (15), „Zarozumiały” (6), „Pacyna” (27), „Dolce” (6), „Chwiejny” (7), „Odważny” (20), „Ratuje” (18), „Twar-dy” (13).

Referat śledczy, 2 pracowników, odpowiedzialny Kazimierz Kowarski, młodszy oficer śledczy Marian Galiszkiwicz.

Sekretariat: odpowiedzialna: Urszula Ozdowska; kurier poczty: Roman Dąbrowski

5. **Kunicki** Kazimierz ppor. 16 I 1948 od Żurka przejmuje protokołem szefostwo w obecności por. Daniela Piękniewskiego podpisuje sprawozdania 17, 23 I, jeszcze 27 II 1948.

6. **Kasperski** Kazimierz ur. 10 XII 1919, s. Jana chor/ppor. p. o. 19 III 1948 (ale już

6 III 1947 szefem PUBP w Lipianach) – zwolniony ze służby 1 IV 1949; wcześniej ref. gminny PU w Myśliborzu 10 X 1945, starszy ref. 12 III 1946.

W grudniu 1949 dokonano krytycznej oceny agentury. UB nie była w posiadaniu mieszkań konspiracyjnych na terenie miasta. Wytypowano dopiero siedem takich, z czego trzy zwerbrowano w grudniu. Wytypowano 18 - tu kandydatów z czego zwerbrowano dwóch z ps. „Sokół” i „Zygmunt” do rozpracowania kleru. Z Wydziału II podczas kontroli przedstawiono dwieteczki personalne byłych informatorów („Kalinowski” i „Władek”, których przewertowano na rezydentów, 1-go po linii wsi, 2-go po linii spółdzielczości). Za dobrą pracę operacyjną nagrody otrzymali pracownicy: mł. ref. referatu IV Puławski Kazimierz, referent z Ref V Stawnicki Stanisław, referent z Ref I-go Galiszkievicz Ryszard, referent z Ref. II Franciszek Młynarczyk.

7. **Kaczorowski** Antoni s. Józefa chorąży od 15 V 1949 – do 30 XI 1950, ppor. 30 XI 1950-14 V 1951; wcześniej z/ca szefa w Lipianach!

W styczniu 1950 do poprawy pracy operacyjnej przyczyniło się przybycie do PUB na z-cę szefa sierżanta:

8. Romana **Nowińskiego** syna Kazimierza, ur. 10 III 1922. To kolejno wartownik WUB Szczecin 1 XI 1947, referent Ref. I PUB Szczecin 30 I 1948, p. o. st. ref. Ref. I PUB Łobez i tamże st. ref. 15 III 49, chor. 1950, od 1 III 1951 szef PUB Szczecin, słuchacz szkoły kierownictwa CW MBP 15 IX 1951, od **1 IX 1952** szef PUBP Pyrzyce w Lipianach, od 1 IV 1955 kier. PU ds. BP Pyrzyce, od 1 I 1957 z-ca kom. pow. MO ds. bezpieczeństwa. Ppor. 1951/por 1954, kpt. 1957, mjr 1962, ppłk. 1966.



190. Roman Nowiński szef PUB 1952-1956 (Twarze szczecińskiej bezpieki), Szczecin (2010)

Od marca 1950 PUB przenoszono sukcesywnie do Pyrzyce. W 1950 r. sieć zwiększono o 3 informatorów. Wysłano do szkoły w Legionowie szyfranta Franciszka Młynarczyka i wartownika Kazimierza Kota. Z okazji rocznicy rewolucji październikowej awansowano: Mariana Galiszkievicza oficera śledczego, plut. Czesława Fagasa referenta, Zygmunta Kalatę, Kazimierza Kostura, Eugeniusza Czarnaka, Bolesława Kulikowskiego, Franciszka Młynarczyka i sierżanta Władysława Martynowicza, kpr. Ryszarda Galiszkievicza do stopnia sierżanta, kpr. Bronisława Gospodarowicza, Antoniego Milczarkowskiego, Kazimierza Puławskiego do stopnia plutonowego, b/s Stanisława Grodkowskiego, Edwarda Kowalewicza do stopnia kpr. Ukarani: Kazimierz Puławski, Marian Sroka (strzelanie na ulicy po pijanemu), Władysław Martynowski (areszt 10 dni, przeniesiony do Szczecina), Eugeniusz Czarnak (areszt 3 dni). Zatwierdzono do werbunku dalszych pięciu informatorów.

Nagrodzono za gorliwość: Mariana Srokę, Ryszarda Galiszkievicza, Franciszka Wodzyńskiego, za pracę w akcji wymiany waluty awansowano z mł. referenta do stopnia referenta w referacie V. Odczuwano brak wartowników (było 4) i szofera.

II. Niektóre sprawy.

Czasy to były niespokojne. Zdarzały się początkowo, na tym „Dzikim Zachodzie”, jak w Polsce mówiono, napady z bronią w rękę z udziałem także żołnierzy Armii Czerwonej. Morderstw pospolitych było sporo. Zdarzały się też napady na tle politycznym. Np. kilka dni przed referendum na szefa SL. Z archiwum MBP pochodzi w tej sprawie meldunek komendanta powiatowego MO Stefana Pyrzaka o treści:

„Melduję, że w dniu 21.06.46 r. w porze nocnej został zorganizowany napad rabunkowy z bronią na gospodarstwo ob. Szarlaka Lucjana, referenta aprowizacji i handlu przy Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP w Lipianach. Napadu dokonali: funkcjonariusz pow. U.B.P. w Lipianach i wartownik Grzegorzewski Jerzy, funkcjonariusze służby śledczej kom. pow. MO Lipiany Rogoziński Piotr ur. 29. 06. 1920 r. w Radomsku, syn Jana i Katarzyny z Cieślików, obecnie zamieszkały w Lipianach i Jędrzejewski Zygmunt, syn Michała i Anny z Rachimow, zamieszkali w Lipianach. Wyżej wymienieni usiłowali ukraść świnie, którą też już zabili i chcieli wynieść, na co obudzony podejrzanym szmerem ob. Szarlak wyszedł z mieszkania z zapytaniem, kto tam jest. Odpowiedziano mu w jęz. rosyjskim, ażeby się schował, po czym padło kilka strzałów w kierunku ob. Szarlaka, który cofnął się do mieszkania, następnie zawiadomił najbliższy znajdujący się pow. U. B. P. Natychmiast udano się w pogoń za bandytami. Pierwszy został chwytny funkcjonariusz U.B.P., który kolejno wydał swoich współpracowników. O dalszym wyniku śledztwa zawiadomimy. Nadmieniam, iż w/w są osadzeni w areszcie pow. U.B.P w Lipianach”.

Miesiąc później aresztowano polskich SS-manów Zygmunta Okoniewskiego i Józefa Hermana. W listopadzie ujęto sprawców włamania do sklepu Spółdzielni „Wspólnota”. Piotr Słoninka z Jedlic pochodził z transportu przybyłego z kresów wschodnich, z Ukrainy Zachodniej. Zdaniem ubowców był Ukraińcem podejrzanym o przynależność do bandy i o napad na sołtysa w Wesołowce (dziś Wołczyn) przez uzbrojoną bandę zorganizowaną przez dwóch miejscowych. W wypowiedziach nie krył, że oczekuje wojny, która doprowadzi do zmiany ustroju. Dlatego założono mu sprawę o kryptonimie „Gazeta” i nastawiono nań agenta dla rozpracowywania. W listopadzie 1948 r. podczas zabawy w Jedlicach Słoninka powiedział do Edelmana, aktywisty PPR-u z Lipian, „ty komunisto” oraz twierdził, że w tej demokratycznej Polsce nie ma sprawiedliwości.

Szef PUB Z. Brylski donosił swej zwierzchności 27 I/7 II 1946: *Napięta atmosfera w Urzędzie Pełnomocnika Rządu w Lipianach. Według zastępcy Tarkowskiego pełnomocnik Aleksander Debolski w przeciągu trzech ostatnich miesięcy nieobecny 48 dni, spędzając je w województwie, w Koszalinie. Mało interesuje się pracą Urzędu, nie dba o zarobki urzędników, pracujących bez uposażenia. Brak karności, niektórzy opuszczają biuro w dowolnych godzinach nawet w stanie nietrzeźwym. Nie lepiej jest w Urzędzie Skarbowym.*

Niemiec Rudolf Müller 18 II 1946 r. wybiegł w Lipianach na ul. Armii Czerwonej za napastnikiem, który oddał strzały i zabił go. Napastnik ubrany był w długi płaszcz kroju sowieckiego i w czapkę futrzaną. Aresztowano w lutym 1946 r. Aleksandra

Gaszyńskiego z zarzutem przestępstw faszystowskich, odstawiono go do Szczecina; Adama Bekera z Lipian, ur. 1905 w Stawie k. Myśluborza, podejrzanego o przynależność do NSDAP i SS; według zeznań znęcał się nad Polakami i Rosjanami w fabryce płatków kartoflanych w Lipianach.

W marcu 1946 r. kierownik Brylski meldował o Volksdeutschu Bolesławie Tuchmacherze podobno w czasie okupacji w Białymstoku źle odnoszącym się do Polaków. Pod niego zwerbowano informatora. – Kazimierz Henez właściciel rest. pod „11” w Lipianach, w okupację kierownik spółdzielni PKO w Warszawie, mówił tylko po niemiecku i współpracował z Niemcami.

Latem 1946 r. Jan Kosela szef PUB charakteryzował wtedy swego partyjnego szefa: I sekretarz KP PPR Kawecki kompromituje partię. Pijak, wszczyna awantury w miejscach publicznych. „Wszędzie i na każdym kroku zasłania się partią i swoim stanowiskiem oraz przy każdej okazji demonstruje wszystkim, że posiada broń”. Egzekutywa PPS i PPR, w skład której weszli: z PPR tow. Kawecki, komendant pow. por MO Stefan Pyrzak, por. Jan Kosela szef PUB; z PPS: Leon Malczewski inspektor oświaty, Helena Gulachowska, starosta Zdzisław Stasiakiewicz odbyła się 7-16 IX 46. Kawecki podał się do dymisji już 17/27 IX 46. Szef UB zmieniał więc sekretarzy partii! Następca Kaweckiego I sekr. PPR Sobczak (sprowadzony z Barlinka) wedle szefa UB już w jego sprawozdaniu za okres 7/17 XI 1946 nie stał na wysokości zadania. Analfabeta, „wszystkie czynności wykonuje za niego personalna”- czytamy. Dlatego Komitet Wojewódzki tej partii wytypował tow. Marię Słuszkiewicz na II sekretarza,

która w marcu 1947 stała się I powiatowym sekretarzem PPR. Do PPS przybyło wtedy 14 członków, ubył Marian Tempczyk, który z polecenia Delegatury Komisji Specjalnej został zatrzymany przez UB, przy czym legitymację partyjną zabrał mu prezes PK w Lipianach. Taki to był czas. I jeszcze na chwilę rzućmy okiem na papiery ubecji:

W sprawozdaniu szefa PUB Krukowskiego za okres 7-17 I 1947 r. czytamy: *W ub. dekadzie wpłynęło doniesienie na ob. Ewelinę Bywalską z Lipian, iż jako pracownica biura Inspektoratu Oświaty (Leona Malczewskiego, PPS) często wchodzi na tematy antyrządowe, wybitnie w kierunku PSL. Informator „Krystyna” donosi, że Bywalska opowiadała zajście, że ci z PPR niedługo już ludzi na sznurkach do głosowania – a wybory do Sejmu odbyły się w I 1947! - poprowadzą, bo chcą koniecznie wygrać, lecz im się to nie uda”. Jest wrogo nastawiona do ustroju i w następnej dekadzie trzeba założyć na nią agenturalne opracowanie. Informator „Hanka” donosił(a?) 28 IV/8 V 1947, że w Lipianach przy Dworcowej 353 zamieszkuje Apolonia Koszkadanova z Wilna, trudniąca się wróżbiarstwem i wykorzystuje swe zajęcie dla siania propagandy antyustrojowej opowiadając, że w ZSRR jest okropna bieda, że tysiące ha ziemi leży odłogiem, że robotnicy gorzej od zwierząt traktowani, że rząd polski to wykonawca rozkazów radzieckich, rolnicy będą zmuszani do kołchozów. Wychwalała czasy carskie. Za wróżbiarstwo to już siedziała w Szczecinie¹¹.*

Spraw tego rodzaju, często „dętych” dla wykazania się aktywnością przez funkcyjona-

11 IPN Szczecin. Sygn. 008/307, s. 350 i n., nr 314



191. Jan Łukasiewicz (prezes OSP, siedzi w środku, za nim Tadeusz Szabatowski z Lipian) podczas kursu pożarniczego w Lipianach. Pierwszy z prawej Stanisław Szkopiarek pionier pożarnictwa w Pырzycach (E. Rymar, Kronika, s. 202)

riuszy w Lipianach, pełno jest w zachowanych aktach UB w IPN Szczecin.

III Straż pożarna

Ochotnicza straż pożarna zorganizowana została w Lipianach we wrześniu 1945 r. W 1946 wyposażona została w czapki, w 1947 w węże, motopompę i inny sprzęt.

d. Gospodarka

Aktywizacja gospodarcza

W 1946 r. powstało Zrzeszenie Kupieckie, organizuje się prywatny hotel, w listopadzie jest już Państwowy Zakład Przemysłu Drzewnego, zakład stolarki budowlanej, stolarnia mechaniczna, warsztat ślusarski. W kwietniu uruchomiono PKS Szczecin-Poznań, Lipiany uzyskały połączenie kolejowe ze Stargardem i Kostrzynem. W trakcie planu trzyletniego (1947-1949) otwierano zniszczone zakłady przemysłu rolno- spożywczego. Uruchomiono

mleczarnię, gorzelnię, drukarnię, powstały liczne zakłady rzemieślnicze, szewskie, fryzjerskie, krawieckie, odremontowano, oczyszczono kanalizację. Rok 1948 przyniósł znaczną stabilizację. W 1949 powstała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” zajmując się skupem produktów rolniczych, w mieście i gminie uruchomiła ona 16 punktów skupu. Po 1950 r. przystąpiono do odbudowy pierwszych pięciu budynków mieszkalnych.

Tereny uprawne rolnictwa Lipianach wynosiły w 1947 r. 4266 ha, a ich zniszczenia wojenne szacowano tylko na 2%. (np. w Pырzycach na 95%).

Referat Osiedleńczy Starostwa 1 VIII 1948 r. notował w obszarze miasta Lipiany 2339 ha użytków rolnych, z tego 1987 ha w rękę osadników i 186 ha instytucji (jak MO). Wolnych pozostawało jeszcze 166 ha. A oto efekt dotychczasowej akcji osadniczej, stan gospodarstw rolnych wtedy w mieście:

działek pracowniczych do 1 ha: 27 (49 ha),
rzemieślniczych do 3 ha: 13 (26 ha),
rolniczych do 7 ha: 2 (13 ha), 7-9 ha: 16 (143 ha), 9-12 ha: 17 (669 ha), 12-15 ha: 3 działki (47 ha), ponad 15 ha: 2 (40 ha).

W marcu 1947 roku zlikwidowano Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego i Maszyn Rolniczych przekazując traktory do majątków Państwowych Nieruchomości Ziemijskich (późniejsze PGR) i organizując w Lipianach TOR – Techniczną Obsługę Rolnictwa (potem POM), zatrudniającą w 1948 r. 45-50 pracowników, w tym 8 umysłowych, 11 mechaników, ok. 30 monterów, kowali i innych, posiadającą 3 tokar-

ki, szlifierkę, wiertarki, kuźnię, ślusarnię. W I kwartale 1948 r. wyremontowano tu 73 traktory. Z majątków państwowych PNZ do lepszych zaliczano wtedy Batowo. Taktak parowy zatrudniał we wrześniu 1946 r.

36 osób, w 1948 r. 31-35 osób, (przejęty jesienią 1948 przez Pow. Związek Gminnych Spółdzielni (PZGS) Lipiany i w grudniu zlikwidowany); gorzelnia w Jedlicach zatrudniała 9 osób, młyn - 4 osoby, młeczarnia zatrudniała 5 osób.



192. Starosta Malczewski (w środku w jaśniejszym garniturze) i obok niego pierwszy z lewej Jan Łukasiewicz podczas przeglądu rolniczego w 1947 r. (kopia E. Rymar, Kronika pow. pyrz. I, s. 198)



193. Przed młeczarnią w latach 40. XX wieku. Górą załoga (z kopii w E. Rymar, Kronika pow. pyrz. w zbiorach PBP)



194. Cech Rzemieślniczy w 1947 (kopia w E. Rymar, Kronika pow. pyrz. I, w zbiorach PBP s 199)

Piotr Szymczak podczas sesji PRN 22 III 1947 r. wnioskuje uruchomienie płatkarni. Była piekarnia, przetwórnia soków owocowych, wód gazowanych. Zabezpieczono przed zniszczeniem fabrykę trzciny sufitowej i fabrykę śrutowników. Przygotowano do uruchomienia Państwową Fabrykę Wyrobów Ceramicznych i Państwową Zakład Przemysłu Drzewnego.

Na walnym zjeździe rzemieślników w Lipianach 11 marca 1946 r. powołano Cech Rzemieślników. W połowie roku wraz z 14 piekarniami było 116 zakładów w powiecie, w tym 15 w Pyrzycach i aż 61 w Lipianach. Rzeźnia w Lipianach należała do Pow. Zw. Samorządowego. Drukarnia miała być przeniesiona do Myśliborza (sprawa stała na sesji PRN 22 II). „Spółdzielnie Przetworów Mięsnych w m. Lipiany mają zamiar zlikwidować prywatne zakłady rzeźnicze” – czytamy w protokole sesji PRN 22 II 1947 r. W kwietniu 1947 r. w Lipianach 29 warsztatów zatrudniało 31 osób, w czerwcu 23 z zatrudnieniem 42 osób; jesienią 1948 r. 32 zakłady (4 piekarnie, po 3 masarnie, zakłady szewskie, fry-

zjerskie, stolarskie, ślusarskie, 5 krawieckich, 2 kowalskie, fotograficzny, zduński, malarski, elektryczny, fabryka wód mineralnych, fabryka przerobu wełny, młyn) - zatrudniały 60 osób.

PRN przyznała 7 IX 1946 r. koncesje na prowadzenie restauracji w Lipianach Piotrowi Szymczakowi i Dembowskiemu, cukierni dla Iwickiej, paszteciami dla Piotrowskiej. Działalność handlową w Lipianach prowadziły w 1946:

Rolniczo-Handlowa Spółdzielnia „Rolnik” (w marcu 21 członków);

Spółdzielnia Spożywców ”Wspólnota” (135 członków, w tym 47 z Lipian, w 1947 - 69, prezes Bolesław Łacki, PPR, ur. 1910; w 1948 w Lipianach 300 członków);

Spółdzielcza Księgarska „Oświata” od marca 1946;

Spółdzielnia Kredytowo-Oszczędnościowa „Pyrzyce-Lipiany”;

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza,

Spółdzielnia Ogrodnicza od 1948.

W styczniu 1948 r. w Lipianach było czynne targowisko 2 razy w tygodniu, i sklepy: 5 spożywczo-tekstylnych, 2 owocowe, rowerowy, obuwniczy, przyborów szewskich, spółdzielcze: masarniczy, spożywczy, tekstylny, żelazny, spółdzielcza piekarnia, księgarnia; nadto apteka, drogeria, skład opałowy.

e. Komunikacja. Łączność

Nadal w 1946 r. kursował jeden pociąg na dobę, ich opóźnienia w 1947 r. dochodziły do 6 godzin, a normą były godzinowe opóźnienia. Samochodów 10, posiadali je: szpital 2 (i motocykl), PUR 1, PUL 1, PPT i MR 1, Biuro Rolne 1, Pow. Zarząd Dróg 1, Starostwo 1. W październiku 1948 uruchomiono linię autobusową Lipiany-Szczecin.

W 1948 r. centrala telefoniczna obsługiwała już 60 numerów.

f. Gospodarka komunalna

Od stycznia 1946 r. miasto pozbawione stałego prądu elektrycznego i dopiero w listopadzie Zjednoczenie Energetyczne z Myśliborza włączyło je do sieci. Z powodu ciągłych defektów motoru wodociągowego pozbawione było wody, wodociąg uruchomiony we wrześniu czynny był w grudniu tylko godzinę na dobę.

g. Służba zdrowia. Opieka społeczna

Nadal jeden lekarz Mieczysław Staszkievicz. Był lekarzem powiatowym i zakładowym we wszystkich instytucjach powiatowych. Wykonywał prace katorżniczą, w warunkach licznych przypadków chorób zakaźnych (tyfusu, czerwonki). W styczniu 1946 r. udzielił 274 porad lekarskich. Szpital Powiatowy na 88 łóżek mieścił się w trzech budynkach przy ul. Myśliborskiej. Lekarz pełnił w nim dyżury dzień i noc, mając do dyspozycji dwa samochody.

Napływał niższy personel medyczny. Oto co wspominała w lutym 1985 r. jedna z pierwszych pielęgniarek, urodzona w 1911 r. Karolina Fostiakowa: *W połowie czerwca 1945 r. wraz z rodziną wyjechałam z Trembowli najpierw do siostry i szwagra – też repatriantów – do Warszawy. Po pół roku szwagier z siostrą osiedli w Lipianach, przygotowali mieszkanie i w listopadzie ściągnęłam z rodzicami do nich. Do służby zdrowia trafiłam przypadkowo, chociaż po przedwojennym kursie PCK. Zimą chorowałam na gardło i zetknęłam się z doktorem Staszkieviczem, który organizował opiekę nad matką i dziec-*

kiem. Namówił mnie do pracy. Zaczęłam 25 I 1946 r. zajmując się początkowo dożywianiem dzieci. Potem zostałam pielęgniarką po Zdziechowskiej, która jakoś latem wyjechała. Wyjechała też Niemka.

Pracowałyśmy we dwójkę, z Heleną Stukus. Ponadto na oddziale zakaźnym dwie pielęgniarki, przybyła wiosną [1946] ze Wschodu Jadwiga Polechońska, posiadająca przygotowanie fachowe oraz również Sybiraczka, ale zaledwie przyuczona Ludmiła Majewicz. Położną była Stanisława Bagdzińska.

Godziny pracy nie były ściśle określone. Przychodziło się rano, po południu z doktorem Staszkiwiczem przyjmowało się chorych w ubezpieczalni, czy po zakładach pracy. Trzeba było, to się szło wieczorem na dyżur do szpitala, a nocą do nagłych wypadków. Światła elektrycznego nie było, zabiegi wykonywano przy lampach naftowych. Dr Staszkiwicz był dobrym fachowcem, robił wszystko, trudniejsze przypadki przekraczające jego możliwości, do czego się zawsze przyznawał, kierował do Gorzowa lub Starogardu. Był oddany sprawie, zawsze na posterunku, wśród personelu zawsze kształtował właściwy stosunek do pacjentów.

Wiosną 1946 r. osiadł w Lipianach technik dentystyczny Józef Nowacki i uruchomił zakład dentystyczny. Urodzony w 1921 r. w latach 1940-45 pod ps. „Wilga” uczestnik walk zbrojnych Batalionów Chłopskich w obwodzie Pleszew w okręgu poznańskim, zarazem pracownik w zakładzie dentystycznym w Jarocinie. W lutym 1985 r. opowiadał autorowi:

Po wojnie, szukając jakiegoś zajęcia wiosną 1946 r. odwiedziłem szwagra, kie-



195. Personel Szpitala Powiatowego w Lipianach 12 V 1947. W środku lek. pow. M. Staszkiwicz (oryg. fot. w posiadaniu K. Fostiak, 1985)



196. Zespół lipiańskich pielęgniarek 12 V 1947. Od lewej: Ludmiła Majewicz, Karolina Fostiak, Helena Stukus, Stanisława Bagdzińska, żona kierownika PCK Ruszkowska, Jadwiga Polechońska (oryg. w posiadaniu K. Fostiak, 1985)

rownika młyna w Kolinie¹². Kiedyś wybraliśmy się motocyklem do Lipian. Miasto ukwiecone, pięknie położone nad jeziorami spodobało mi się tak bardzo, iż postanowiłem się tu osiedlić. Skontaktowałem się z doktorem Staszkiwiczem, który zachęcił mnie do uruchomienia prywatnego zakładu dentystycznego, bowiem sporadycznie dotychczas docierał tu stomatolog aż z Gorzowa.

Gdzieś jesienią tego roku osiedliłem się, przywożąc nieco własnych narzędzi. Inne pozyskałem od ludności lub zakupiłem. Dr Staszkiwicz przekazał mi wiertar-

¹² Obecnie w gminie Dolice.

kę i hotel dentystyczny. Po kilku miesiącach agent ubezpieczalni Kawecki zaproponował mi zawarcie umowy z ubezpieczalnią z wynagrodzeniem ryczałtowym. Nowacki pozyskał w 1947 r. do współpracy swego przyjaciela z poznania Józefa Krzesaka, ale w roku następnym ten został powołany do służby wojskowej i już nie powrócił do Lipian.

Szpital w 1947 r. posiadał 40 ha, 3 konie, 2 krowy, 2 świnie pod opieką kucharki i furmana, a kierowniczką kuchni była zarazem maszynistką. Przybyły wiosną 1946 r. z Syberii dr Kazimierz Otto został dyrektorem szpitala, ale wkrótce wyjechał. Nadal brak leków, narzędzi, łaźni, odwyszaleni, komór dezynfekcyjnych. Budżet 1947 r. przewidywał fundusz 200 tys. na urządzenie Pow. Żłobka Dziecięcego. Sytuacja szpitala była zła mimo podnoszenia opłat za leczenie. Lekarz powiatowy 29 XI 1947 r. zwrócił się do PRN z prośbą o zamknięcie go. Wyłoniona naprędce spec-komisja potwierdziła katastrofę. Nie było opału, zapasu żywności. Kartofle zebrane z własnego majątku – zgniły.

Po ustąpieniu Staszkiewicza ze stanowiska dyrektora (pozostawał lekarzem powiatowym), w sierpniu zatrudniono dr Kingę Wiśniewską, a po jej rychłym przeniesieniu się z powodów osobistych do Gdańska (tam była potem autorytetem naukowym), w grudniu zatrudniono ginekologa Antoniego Franusa, pozyskanego z Choszczna, lecz i tego po miesiącu zwol-



197. Lekarz pow. M. Staszkiewicz w dzień ślubu (1949) (oryginał w posiadaniu wdowy, 2000)

niono za nieliczące z etyką lekarską zachowanie się wobec chorych – według starosty. W istocie Franus po przeżyciach obozowych i wojennych był niezbyt zrównoważonym psychicznie, co było uciążliwe dla personelu i chorych. Znów wszystko powróciło do dawnego stanu, jednego lekarza w powiecie. Od 1947 r. placówka posiadała gospodarstwo rolne (40 ha), w marcu 3 konie, 2 krowy, 2 świnie pod opieką furmana i kucharki. Zatrudniała 23 osoby personelu pomocniczego przy 31 osobach leczonych! Lustracja obnażyła katastrofalną sytuację. Postanowiono przyspieszyć przeniesienie

198. Rejestr zabiegów z 15 IX 1946 r. w lipiańskim ambulatorium. Kopia pozyskana w Gorzowie od wdowy po lekarzu powiatowym, 2000r.

Lp.	Data	Chorowski i inni	Wiek	rodzaj choroby	opis choroby	zabieg	opozowanie	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.
500	15.12.	Konarski Julian	44	dipirny	narca	badania	pocharciwici	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.
301	"	Kotkiewicz Józef	24	kanca	ubryp	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.
302	"	Koprowski Józef	24	"	"	badania	inplumna	"	"	"	"
303	"	Galicki Franciszek	"	Onto	"	"	psychitis	"	"	"	"
304	"	Heisimier Nipolt	"	Cudun	"	"	recepta	"	"	"	"
305	"	Tomaszewska Anny	"	"	"	badania	dupier p.m.	"	"	"	"
306	"	Wosowa Sofia	"	"	"	"	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.
307	"	Kowalec Antonina	"	"	"	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.
308	"	Galicki Józef	"	dipirny	"	badania	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.
309	"	Borowski Władysław	28	"	"	"	kat. kiczek	"	"	"	"
310	"	Stępień Stanisław	"	kolmogoni	"	"	umieluramini ofki	"	"	"	"
311	"	Bak Józef	"	hipirny	"	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.
312	"	Żuk Józef	"	olowitn	"	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.	opoz.
313	"	Byłkiewicz Helena	21	dipirny	rodz.	bad.	kat. kiczek	"	"	"	"
314	"	Kolanski Ludwik	"	"	"	"	zainiacanie	"	"	"	"
315	"	Kolowski Bogdan	"	ubryp	"	recept.	"	"	"	"	"
316	"	Wojcieszynski Józef	"	rodz.	"	bad.	ciacia	"	"	"	"
317	"	Polowski Józef	"	"	"	"	opoz.	"	"	"	"
318	"	Wojcieszynski Józef	"	ubryp	"	zawodyk dom.	"	"	"	"	"
319	"	Pruska Maria	"	rodz.	"	zawodyk dom.	"	"	"	"	"

szpitala do Pyrzyc. W latach 1948-9 szpital był likwidowany i zamieniany w przychodnię miejską. Przeniesienie siedziby powiatu, ale bez służby zdrowia, nastąpiło oficjalnie w marcu 1950 r. W 1951 r. do Pyrzyc przeniósł się dentysta Nowacki. Szpital w Pyrzycach w byłej klinice dr. Eberhardta (dziś szkoła muzyczna) przy ul. Klonowej (dziś Jana Pawła II) otwarto 13 XII 1953 r.

Działał Ośrodek Zdrowia z dwoma felczerami, ambulatorium, schroniskiem, apteką, izbą porodową, z trzema położnymi PCK. W starannie prowadzonej rejestracji zabiegów ambulatorium, w 1946 odnotowano ich 665.

PCK prowadził ambulatorium i schronisko utrzymywane ze składek członkowskich i zbiórek ulicznych. 13 października 1946 r. podczas Dnia PCK poświęcono sztandar oddziału PCK i koła młodzieżowego. W części artystycznej wystąpiły dzieci miejscowej szkoły oraz koło amatorskie przy Kole Pań Oddziału PCK z „Rewią artystyczną”. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej (PKPS) pod kierunkiem Stanisława Pawłowskiego z niefachowym personelem pracował niedbale, dopuszczano się też uchybień nadużyć przy rozdziale darów. Doszło do zmiany kierownika i aresztowania we wrześniu 1946 r. wójta lipiańskiego H. Jagnieszko. Posiadał też majątek ziemski Piaśnik o pow. 43 ha. Po ucieczce Pawłowskiego w nieznanym kierunku, 19 września referat objął jego zastępca Leon Szymkowiak. Osiedlił się w Lipianach w sierpniu 1945 r. powracając z robót przymusowych w Niemczech i pracował najpierw w referacie ogólnym Starostwa.

PKPS i PCK uruchomiły 15 I 1947 r. Dom „Małego Dziecka” w rynku przy ul. Osóbki Morawskiego 238 (10 pokoi, 3 kuchnie, pralnia, łazienka), zatrudniający 9 osób, obliczony na 30 dzieci do 3 lat; z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem¹³. Kierowany przez Janinę Hopfer, potem Kawecką. To pierwszy żłobek na ziemi pyrzyckiej. Podstawą materialną były dary oraz subwencje PCK i PKPS. Nie stanął i on na wysokości zadania. Zabrakło fachowego kierownictwa, pielęgniarek. Pościel i bielizna z mienia poniemieckiego były w 50% zużyte. Zaniedbano higienę. We wrześniu przy 14 podopiecznych pracowało 7 osób. PKPS organizował zbiórki uliczne do puszek, prowadził dla pracowników państwowych „kuchnię ludową” w lokalu PCK, rozdelał cukier, kaszę, odzież, tłuszcze będące darami z UNNRA, przy czym dochodziło do nadużyć, za co np. w 1946 r. aresztowano wójta lipiańskiego H. Jagnieszko! Akcję na rzecz biednych rozdzielając odzież, lekarstwa, prowadził „Caritas” powołany w lutym 1946 r. przy parafii.

Lekarz powiatowy Mieczysław Staszkievicz (6 I 1949 r. poślubił Lidię Borysławską ekspedientkę w sklepie PSS „Wspólnota” przy ówczesnej ul. Świerczewskiego), we wrześniu tego roku ponownie prosił Wydział Zdrowia Urzędu Wojew. o przeniesienie do innej pracy, kliniki gdzie mógłby odzyskać utraconą wiedzę, bo – jak pisał – *po 4,5 roku pracy obowiązki przerastają siły i możliwości jednego człowieka, toteż jego war-*

¹³ Kobieta która przybyła do Lipian z pierwszym transportem, Dom Małego Dziecka kojarzyła w 2013 w budynku przy Jedności Narodowej tuż przy Baszcie Pyrzyckiej na rogu ul. Okrzei (wjazd do Domu Kultury). Ten budynek jeszcze stoi. (rozpoznanie p. Justyny Kowalczyk 15 VIII 2013 po rozmowie z sąsiadką z Lipian).

tość jako lekarza katastrofalnie spadła. Po raz trzeci 11 I 1950 r. zwrócił się z prośbą o przeniesienie, bo nie daje już rady podolać obowiązkom, jako jedyny lekarz w powiecie liczącym 36 tysięcy mieszkańców. Miał problemy z alkoholem, chorował na rozszerzenie aorty. Wyczerpany nerwowo pisał: *Jako lekarz i jako człowiek jestem wykolejony. W tym stanie rzeczy nie mogę odpowiadać za jakość mojej pracy. Od 1950 r. Staszkiwiczowie zamieszkali w Pyrzycach. Lekarzem coraz bardziej interesował się Urząd Bezpieczeństwa. Szef powiatowy pisał o nim w lipcu tego roku: Najbardziej przez wroga obsadzony jest Wydział Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej, gdzie prym wiedzie lekarz powiatowy Mieczysław Staszkiwicz, były członek AK[...] Informacje agenta „Doktora” potwierdzają jego wrogą działalność. Postanowiono przesłuchać świadków i osadzić lekarza w areszcie śledczym. W 1954 r. lekarz przeniósł się do Łobza, gdzie zmarł w 1971 r. powszechnie szanowany i dotąd dobrze wspomniany¹⁴.*

h. Oświata

W szkole w styczniu 1946 r. dzieci 253, w maju 295, nauczyciele obok Gutowskiego to Adela Butkiewicz, Zofia Gutowska, Starzykowski i Czajkowski, od 14 I Irena Brzozowska, od 20 I Wiktoria Jaroszenkówna, od 20 V Janina Zegarowa, od 3 IX Maciej Jakubowski, od 20 XI Jechia Jakubowski. Od 5 września w szkole zatrudniono Antoninę Maziarz i Edmunda Olszewskiego. Klasy I i II podzielono na a i b. 15 I 1946 r. szkoła na polecenie pow. inspektora

¹⁴ E. Rymar, *Pionier powojennej medycyny*, „Gazeta Ziemi Pyrzyckiej” 2011 nr 6, s. 9 (na podstawie wywiadu z wdową po lekarzu zamieszkałą w Gorzowie i córką)

szkolnego została zamknięta z braku opalu. W zebraniu komitetu rodzicielskiego 10 lutego brał udział Pełnomocnik Rządu na obwód, inspektor szkolny. Uchwałą komisji oświatowej MRN szkoła otrzymała im. Tadeusza Kościuszki.

Życie szkoły znamy dobrze dzięki kronice prowadzonej przez kierownika Gutowskiego. Oto niektóre ważniejsze imprezy i poczynania, nierzadko dla całej społeczności miejskiej urządzane: 6 I co roku dzieci odgrywały w Domu Kultury i Sztuki „Jasełka” w reżyserii Zofii Gutowskiej, połączone z zabawą taneczną z dochodem na dożywianie i zakup książek. Z okazji 200 rocznicy urodzin T. Kościuszki 12 II 1946 r.

poranek z występem chóru szkolnego, deklamacjami, a 23 II akademie powiatowa w Domu Kultury i Sztuki. 12 III założono kółko sportowe z sekcją siatkówki i koszykówki. To pierwociny sportu szkolnego, ale 6 dni później na prośbę Urzędu Pełnomocnika Rządu salę gimnastyczną zamieniono na magazyn zbożowy. W maju 1946 r. szkoła prowadziła szeroką akcję zbierania w każdej wolnej chwili ziół leczniczych. Na strychu szkoły je suszono. Po lekcjach 5 czerwca w lokalu PPR dla uczniów i pracowników szkoły biletowane (15 zł) przedstawienie „Placówki” B. Prusa. Ważną formą działania były organizowane często zbiórki pieniężne, gromadzenie i rozdzielanie darów (np. gwiazdkowych) dla ubogich dzieci. „Niewychowane jednostki repatriantów z Syberii” dały powód do przeprowadzenia wielkiej akcji oczyszczania otoczenia szkoły, szczepienia dziatwy przeciw durowi brzuszemu po wyrojeniu się z tych nieczystości roju much (czerwiec 1946). Radny Konrad Gutowski na sesji PRN 16 IX 1946 r. prosił o zaopatrzenie szkoły w

ławki. Nie była to więc prośba wygórowana! W stolarni lipiańskiej zamówiono w 1947 r. 500 ławek. Powiatowa Rada Narodowa przydzielała subwencje na stypendia dla Liceum Pedagogicznego w Myśliborzu, do którego uczęszczała młodzież z Lipian. Budżet na ten rok przewidywał fundusz dla mającej powstać szkoły rolniczej. Z okazji „gwiazdki” 100 dzieci biednych, sieroty i półsieroty po poległych otrzymało paczki z upominkami w postaci materiałów na sukienki i ubrania, bieliznę, pończochy.

W 1948 r. założono szkołę średnią dla dokształcania dorosłych: Uniwersytet Ludowy i Uniwersytet Niedzielny. Już 1 IX 1951 r. utworzono Państwową Szkołę Ogólnokształcącą (dyr. mgr Jan Czarnota). To jedyne w powiecie liceum istniejące 17 lat aż do powstania pyrzyckiego w latach 60.

i. Kultura i sport

W 1946 r. zespół teatralny milicyjny komendanta Pyrzaka wystawił swych „Partyzantów” także na scenie w Dolicach i w Stargardzie. Z okazji Trzech Króli 1946 r. Komitet Gwiazdkowy pod kierunkiem ks. Króla wystawił „Jasełka” – jedno z pierwszych przedstawień teatralnych na ziemi pyrzyckiej. W marcu amatorzy z Mielęcina pod kierunkiem nauczyciela Anatola Fomicza wystawili w Domu Kultury w Lipianach utwory sceniczne „Chleb na dłoni” i „Mundur swatem”. Docierało już kino objazdowe ze Szczecina. W październiku w Lipianach powstała pierwsza w powiecie biblioteka, jako powiatowa z kompletem 48 książek otrzymanych od Polonii Amerykańskiej.



199. Pożegnanie klasy siódmej w r. 1948/89. Z zasobów Huberta Dzikowskiego.

Góra od lewej: 1 Krzysztof Rózewski, 2 Zbigniew Misiewicz, 3 NN, 4 Wacław Sieniuc, 5 NN, 6 Genowefa Bejuk, 7 Jerzy Anioł, 8 Irena Backiewicz, 9 Jerzy Herezo, 10 Jan Szabatowski, 11 Donat Juszko, 12 Zbigniew Narbut. 13 Waldemar Adamski. W środku od lewej: 1. Maria Świrbutowicz, 2. Irena Lubaszczuk, 3.p. Kiwała (z domu Szczepańska), 4. Zofia Gutowska (wychow.) 5. p. Dzikowska (z domu Górecka), 6. J. Kupiec, 7. Lucyna Boguszevska. Dołem od lewej: 1 Halina Dybała, 2. Krystyna Andrzejewska, 3. Helena Trybuchowska, 4....Kolka, 5. Romana Cisko, 6. Zofia Malman, 7. Kazimiera Herman



200. Pożegnanie szkoły z lat 40. (ze zbiorów Huberta Dzikowskiego)

Siedzą od lewej na krzesłach: 1-3 rodzice, 4 p, Wierzbicka, 5. Konrad Gutowski, kierownik szkoły, 6. Pani Butkiewicz, 7 powiatowy inspektor szkolny Leon Wiśniewski, 8 ks. Zdzisław Król, proboszcz Lipian, 9 Zofia Gutowska, polonistka, wychowawczyni klasy VII; 10. Michał Lubeki organista, nauczyciel religii; 11-15 rodzice.

Stoją od lewej: 1-2 rodzice, 3 Maria NN, 4. Lucyna Boguszevska, 5-6 NN, 7 Bejuk, 8. Zbigniew Misiewicz, 9. Wacław Sieniuc, 10 Jerzy Anioł 11. Jan Szabatowski, 12 NN 13. Jerzy Herezo, 14. 15 NN, 16. Donat Juszko, 17 Krzysztof Różewski, 18-19 rodzice.

Siedzą od lewej na dole: 1 Halina Dybała, 2 Bronisława Szczepańska-Kiwała, 3 Krystyna Andrzejewska, 4. Zofia Malman/Fetings, 5 Kazimiera Herczuk, 6 Trybuchowska, 7. Danuta Górecka (Dzikowska), 8 Romana Cisto, 9. Lidia Kupiec, 10-11 NN

Do końca roku zbiór wzrósł do ok. 400 tomów w ciasnym pomieszczeniu spółdzielni „Oświata” bez sprzętu. W styczniu 1947 powstał radiowęzeł, z 65 głośników korzystano w 45 domach. Budżet powiatowy na 1947 r. przewidywał środki subwencji dla „Towarzystwa śpiewaczego i kółek amatorskich”, na gruntowny remont Domu Kultury i Sztuki w Lipianach; 15 V 1948 r. założono bibliotekę miejską (jej początki sięgają 1947 r.).

Organizacją życia sportowego od lutego 1946 r. zajmowała się organizacja PW i WF tworząc drużyny, plutony, kompanie, doprowadzając latem do kilku meczy piłkarskich. Od 22 X 1946 r. organizacja

i klub sportowy „Znicz” uzyskała zgodę na korzystanie ze szkolnej sali gimnastycznej. Brakowało sprzętu sportowego. W budżecie na 1947 r. przewidziano subwencję dla stowarzyszeń sportowych (10 tys.) oraz dla PW i WF (200 tys.). W listopadzie tego roku pierwszy klub sportowy „Wicher” otrzymał subwencję 10 tys. zł. na zakup piłki nożnej (!) Wiosną 1948 r. powstały dalsze kluby: „Unia” i milicyjna „Gwardia”. Działało koło łowieckie. W 1946 r. osadnicy wojskowi uprawiający towarzysko piłkę nożną powołali koło sportowe „Osadnik” (do roku 1950 potem to „Budowlani” Lipiany).



201. Drużyna koszykarska.
Z zasobów
H. Dzikowskiego



202. Drużyna piłkarska
w końcu lat 40.
Z zasobów
H. Dzikowskiego



203. Drużyna piłkarska
w Lipianach
z końca lat 40. XX w.



204. Manifestuje młodzież wiejska z powiatu Perzycy. Tak początkowo ukuto polską nazwę miasta powiatowego w Szczecińskim. Perzycka młodzież zbrojna w kosy pełniła straż nad Odrą nie od parady. Fot. archiwum



205. Trzymamy straż nad Odrą. Kosynierzy z Lipian na Wałach Chrobrego w Szczecinie. („Głos Szczec.”)

j) Obchody i uroczystości

Delegacja powiatu pod hasłami: „W mieczu i pługu są Polaków siły”, „Nie rzucim ziemi”, „Odbudowujemy Perzycę”, wzięła 14 kwietnia 1946 r. udział w szczecińskich uroczystościach na Wałach Chrobrego pod naczelnym hasłem „Trzymamy straż nad Odrą” W grupie lipiańsko-pyrzyckiej byli kosynierzy i Wernyhora. Pełnomocnik Debolski wręczył podczas obiadu adres powiatu prezydentowi KRN Bolesławowi Bierutowi.

W szkole 25 IV 1946 r. odbyło się zebranie przedstawicieli partii i stowarzyszeń dla wyłonienia Komitetu Obchodu

Uroczystości 1, 3 i 9 maja. Ustalono program¹⁵ : 1maja - Pierwszy pochód na placu Marszałka Stalina w Lipianach, z udziałem M.O., Armii Czerwonej, PPR, PPS, organizacji społecznych, związków zawodowych, Związku Prac. Państwowych, ZWM, drużyny ZHP przy szkole w Lipianach, a po południu akademie w lokalu PPR. Ale rano na murach pojawiły się antyrządowe nalepki, a podczas wiecu wznoszono okrzyki na cześć wicepremiera Stanisława Mikołajczyka z PSL.

3 maja – Lipiany były udekorowane. Nabożeństwo, a o 17-tej akademie w lokalu PPR z przemówieniami starosty, przedstawiciele partii politycznych na temat bibliotek publicznych, i ks. Króla; deklamacje, tańce regionalne, skecze, obrazy sceniczne, a chór szkolny wykonał piosenki: „Witaj majowa jutrzeńko”, „Myśmy przyszłością narodu”, „Święta miłości kochanej ojczyzny”. Tego dnia odbyła się zbiórka publiczna na zaplanowaną bibliotekę. Zarazem pierwsze Święto Oświaty. Na kilku sklepach prywatnych wywieszono godła z koroną, co wywołało komunistyczną retorsję w postaci swastyk na żaluzjach tych sklepów!

9 maja - Chociaż obchód rocznicy zakończenia wojny został odwołany przez KP PPR i PUB, do Lipian z okazji Święta Zwycięstwa przybyły oddziały PW i WF. Po nabożeństwie defilada oddziałów została przyjęta przez starostę i Jana Łukasiewicza (SL), kierownika referatu wojskowego organizującego te paramilitarne oddziały. Następnie pochód na cmentarz, gdzie dzieci znów złożyły wykonane przez siebie wieńce na mogiłach poległych bohaterów,

¹⁵ K. Gutowski, *Kronika szkoły powszechnej...*

a przemówienia wygłosili starosta i komendant MO.

29 VI – Dzień przed referendum pochód organizacji politycznych młodzieżowych i społecznych (2400 osób).

28 lipca – Obchód Święta Morza” z udziałem partii politycznych, zw. zawodowych, OSP, ZWM, ZHP. Pochód zakończony przy kąpielisku z przemówieniami prezesa Ligi Morskiej Tuchmachera, sekretarza SL J. Łukasiewicza, inspektora szkolnego.

16 września – Manifestacja protestacyjna przeciw mowie sekretarza stanu USA Byrnesa w sprawie polskich granic zachodnich.

5-6 października – Święto Milicjanta (cap-strzyk, msza, defilada, akademia, zabawa).

13 października Dzień Czerwonego Krzyża, podczas którego poświęcono sztandar, lokal i Ambulatorium PCK przy ul. Armii Czerwonej.

9 grudnia – Obchód drugiej rocznicy zawarcia „sojuszu polsko-radzieckiego”. Występy Wojska Polskiego.

31 grudnia 1946 r. – Akademia z okazji rocznicy utworzenia KRN.

1 maja 1947 r.– Defilada na placu Stalina z przemówieniami starosty i przedstawicieli partii politycznych

4 maja – Akademia w domu kultury z okazji Święta Oświaty (występ chóru, zespołu teatralnego, deklamacje).

9 maja – Nabożeństwo i akademia (przemówienia, występ chóru szkolnego, deklamacje, fragment „Placówki” Prusa, odśpiewanie Roty), w rocznicę zakończenia wojny.

1 czerwca - Akademia z okazji święta PCK (przemówienia, występy chóru, zespołu teatralnego).

28 września – Akademia z okazji Święta Spółdzielczości (deklamacje dziatwy)

11 października – Pochód młodzieży szkolnej z okazji 4 rocznicy bitwy pod Lenino.



206. Trybuna honorowa podczas święta 1 Maja w 1947 r. W środku w jasnym garniturze starosta Leon Malczewski (E. Rymar, Kronika pow. pyrz. I, s. 204)

Na placu Wolności przemówienia, deklamacje, odśpiewanie Roty.

2 listopada – Z udziałem partii politycznych, związków zawodowych, ze sztandarami ZHP, PCK, akademia w domu kultury (przemówienie przewodniczącego PRN Szarlaka, śpiewy, deklamacje, pochód na cmentarz bohaterów poległych za wolność, składanie wieńców, iluminacja uporządkowanych uprzednio grobów.

8 listopada – Akademia z okazji 30 rocznicy rewolucji październikowej w Rosji. Otwarcie przez Kazimierza Dwornickiego, potem śpiewy i deklamacje dzieci, odśpiewanie przez chór dorosłych pieśni ” Ziemia pomorska...”; przemówienie starosty Leona Malczewskiego.

29 II 1948 – Uroczysta akademia w domu kultury w 30-lecie powstania Armii Czerwonej, z przemówieniem wicestarosty, przedstawiciela WP, deklamacjami, występem chóru, a potem pochód na cmentarz bohaterów Armii Czerwonej. (A swoją drogą ciekawe, skąd brano w Lipianach ciągle

owych bohaterów, skoro walk o miasto nie było).

18 IV 1948 r. – W domu kultury akademia z okazji Tygodnia Ziemi Zachodnich oraz ku czci gen. Świerczewskiego.

1 V 1948 – Tamże akademia. I znów deklamacje, występy chóru, przemówienia.

2 V 1948 – Z okazji Święta Oświaty nabożeństwo, a po południu akademia w domu kultury.

9 V 1948 – Z okazji Święta Wolności manifestacja ku czci zwycięstwa nad faszyzmem. Po zbiórce na placu Wolności nabożeństwo w kościele, w południe znów na placu przemówienie starosty Malczewskiego i pochód ulicami miasta z orkiestrą. Coraz intensywniej krzewiono przyjaźń polsko-radziecką.

12 X 1948 - Akademia z okazji 5 rocznicy bitwy pod Lenino.

31 XI – Wielka akademia sławiąca więź z narodami ZSRR, z przemówieniami przedstawiciela Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związku Młodzieży Polskiej, jak zwykle z deklamacjami i pieśniami.

22 I 1949 – Obchodzono 25-lecie śmierci Lenina. „Akademię zagaił i wygłosił do dzieci przemówienie o życiu i działalności wodza mas pracujących całego świata” kierownik Konrad Gutowski, co z przejęciem opisał w swej kronice szkolnej.

23 II tego roku – Uroczystość Święta Armii Radzieckiej już o godz. 5-tej przed świtem rozpoczął capstrzyk szkolny z udziałem orkiestry, po czym znów składano wieńce na cmentarzu bohaterów tej armii, a potem wręcz rytualna już akademia w domu kultury z udziałem nauczycielstwa, pracowników urzędów, mieszkańców Lipian, z deklamacjami, a „jeden z uczniów odczytał rozkaz Nr 11 naczelnego dowództwa wydany dnia 17 I 1945 r., który zakończył okrzykiem:

„Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka”, a orkiestra odegrała hymn radziecki.

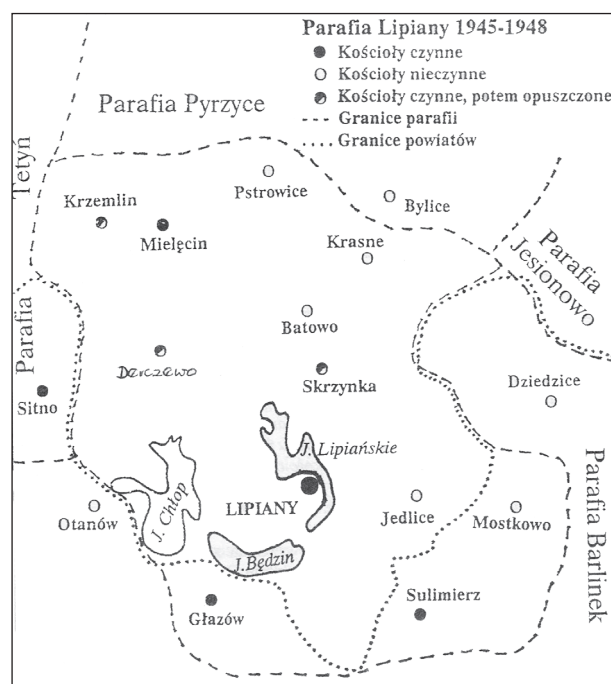
26 III 1949 – Akademia powiatowa i miejska z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, ale m. in. z referatem o odzyskaniu Ziemi Zachodnich przez Armię Radziecką.

Kronika szkolna Gutowskiego wprowadza więc nas w klimat permanentnych właściwie comiesięcznych uroczystości w toku umacniania radzieckich porządków, wręcz sowietyzacji Lipian. Na tym tle z zacięciem możemy odnotować właściwie tylko Wieczór Muzyczny 27 III 1949 r. z okazji Roku Szopenowskiego przygotowany przez Ognisko Muzyczne. Obok natrętnych i w tym przypadku przemówień, melodeklamacji, były wartościowe utwory Chopina z użyciem skrzypiec, fortepianu, w wykonaniu Zielińskiej, Podgórskiej, Nowackiej, Matuszewskiego, Ruszkowskiej, Szewczukówny, Skubałówny, Dzikowskiej, Kaczmarczyk. Podobnie nietypowy charakter miała akademia 26 V 1949 r. z okazji Dnia Matki z licznymi inscenizacjami, zbiorowymi deklamacjami, tańcami. Sala domu kultury była wypełniona publicznością 4 VI 1949 podczas akademii przed Świętem Ludowym. Ujawnił się talent muzyczny Króla, już nie księdza proboszcza ale innego, kierownika domu kultury, kierującego kapelą ludową, która wystąpiła też następnego dnia w Pырzycach podczas wielkiej manifestacji z tej okazji.

k. Parafia 1946-1950

Brak kapłanów sprawiał, że nieliczni czynni wówczas duchowni zmuszeni byli obsługiwać rozległe parafie. Ks. Król

nie mógł ograniczać się do kościoła rezydencjalnego. Po wizytacji „parafii” przez Administratora Apostolskiego z Gorzowa, ks. Edmunda Nowickiego, 4 III 1946 r. zlecono ks. Królowi zarząd nad kościołami w Gizynie (katolicki i parafialny w okresie przedwojennym! oraz kościół dawniej protestancki z 3 ha ziemi) i Sulimierzu (z plebanią w dobrym stanie, 30 ha ziemi, stodołą, stajnią) w pow. Myślibórz. Mając władzę powiatową na miejscu, każdy swój krok o charakterze majątkowym z nią uzgadniał, toteż szybko poznał stosowaną przez urzędy zasadę: jeden ksiądz obsługuje jeden kościół. Wieś Mostkowo należała do parafii w Barlinku. Tamtejszy proboszcz ks. Czaprzan poświęcił tam 1 IX 1946 r. krzyż przydrożny, ale z powodu znacznej odległości i nieprzysyłania podwód do Barlinka, do tego się ograniczał. Wobec prośby mieszkańców z 27 II 1947 r. Mostkowo włączono



207. Parafia Lipiany 1945-1948 (E. Rymar w: „Prezbiterium” nr 3-4/1989, s. 108)

no 21 marca do parafii Lipiany. Kościoła jednak i tutaj nie poświęcono w tych pionierskich latach. Wiosną 1946 r. ks. Król poświęcił krzyże przydrożne w Sulimie-

Wedle statystyki parafialnej w parafii

	1946	1947	1948
katolików Polaków	5715	6580	6918
protestantów Niemców	217	4	88
prawosławnych		5	5
chrztów dzieci ślubnych	174	214	262
nieślubnych	31	36	52
ślubów	121	83	125
pogrzebów	36	27	22
komunii	5700	6095	1222
do pierwszej k. przystąpiło	150	128	43
do komunii wielkanocnej	800	2567	2742
nie przyjęło jej	k.75%	50%	
w konkubinacie par	80	35	
kółko ministrantów liczyło	11	11	
chór	9	18	

rze i Mielęcinie (16 maja prosił o pozwolenie poświęcenia tam kościoła i otrzymał je 18 maja), 20 października kościół p.w. św. Szczepana w Głazowie.

Latem 1946 r. doszło do pierwszego ostrego sporu parafian z proboszczem. Skargę do kurii złożył też 1 lipca Leon Mondzielewski, sekretarz PK SL. Proboszcz miał m.in. pić alkohol, pobierać za wysokie opłaty za usługi, odmówić mszy żałobnej, ślubu a nawet pobić pannę młodą i inne tego typu „potwarze” padły. Zarzuty rozpatrzył 24 września dziekan myśliborski, w większości ich nie potwierdzając. Ostał się zarzut „polityczny” Mondzielewskiego, bo gdy ten przybył na plebanię w sprawie pewnej akademii, ksiądz w trakcie słownej utarczki wyprosił go za drzwi, a przecież Mondzielewski ofiarował dla kościoła dywan, załatwił kielich z pateną, był gotów do dalszych ofiar, oferował pracę z żoną w Caritasie, a mimo to ksiądz był nieprzejednany! Reasumując, w swym sprawozdaniu dziekan stwierdził jednak, że proboszcz jest „nerwowy, porywczy, nieopanowany i wydaje się, że tymi cechami charakteru zniechęca do siebie jednostki, ponadto ma wygórowane mniemanie o sobie jako przedstawicieli Kościoła w parafii”.

W 1946 r. prowadzono dalsze prace zabezpieczające w kościele lipiańskim. Naprawiono dach nad prezbiterium za 5748 zł, wieżę i sufit nad prezbiterium, instalację elektryczną. Nabyto drugie tabernakulum, fisharmonię, trzy dzwony, baldachim, chrzcielnicę, katafalki, pulpity, klęczniki, itp. Pozyskano organistę Michała Lubeckiego osiadłego w Giżynie przy tamtejszym kościele katolickim, ale przybyłego tym samym transportem z ludźmi z Łoszniowa, co parafianie z Lipian i Jedlic. Ksiądz

i Antoni Ziółkowski pojechali doń, poddali egzaminowi w kościele i wraz z rodziną zabrali furmanką do Lipian. Przerobiono ambonę. Zorganizowano biuro parafialne z poczekalnią oraz mieszkanie proboszcza z trzema pokojami, spiżarnią, kuchnią. Do probostwa należał ogród i sad o powierzchni 40 mórg. Z darów UNRRA ksiądz otrzymał konia, gdyż posiadał 2 ha ziemi, które na zmianę uprawiali jego parafianie z Łoszniowa. Po uchwaleniu ustawy o reformie rolnej, ks. Król 14 XII 1946 r. zwrócił się do Powiatowego Urzędu Ziemskiego z prośbą o 15 ha ziemi wraz z budynkami gospodarczymi, jako beneficjum proboszczowskie po byłym gospodarstwie pastora za miastem przy drodze do Skrzynki, uzasadniając wielkość gospodarstwa prawem kanonicznym, które określa ten areał jako minimum dla erekcji parafii. Ponadto prosił o 15 ha na działalność charytatywną. Parafianie mówili mi w 1984 r., bo wtedy już gromadziłem materiał tu zamieszczony, że owe gospodarstwo władze księdzu proponowały, on jednak wolał pozostać przy dotychczasowym, obawiając się, że tak duże zostanie kiedyś wcielone do kołchozu.

W 1947 r. uruchomiono centralne ogrzewanie, nabyto trzecie tabernakulum i trzecią fisharmonię. Poświęcono siedem krzyży przydrożnych: w Derczewie, Derczewku, Krzemlinie, Jedlicach, Nowicach. Król co niedzielę odprawiał 2-3 msze. Wielka manifestacja religijna odbyła się 30 kwietnia. W rynku poświęcono obraz Matki Bożej Częstochowskiej, statuę Pana Jezusa i NMP o wysokości 1,5 m, zakupione w Gorzowie. Nauczanie religii prowadzone było w Lipianach, gdyż w szkołach wiejskich brakowało nauczycieli.

W dniu 27 X 1947 r. Lipiany przeżyły podniosłą uroczystość, zatrzymał się tu prymas Polski ks. kard. August Hlond. Po pobycie w Gorzowie, w dniach 27–28 października wizytował Pomorze Zachodnie. W Lipianach wiedziano o wizycie od 19-tego. Starosta Leon Malczewski otrzymał polecenie powstrzymania się wraz z urzędnikami, instytucjami i organizacjami świeckimi od powitania na granicy powiatu i od udziału w uroczystości. Po krótkim pobycie w Barlinku, ks. prymas przybył do Lipian dwoma samochodami w towarzystwie Administratora Apostolskiego (tj. "biskupa" gorzowskiego) ks. dr. Edmunda Nowickiego. A oto raport starosty z 3 listopada, skierowany do Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie: „W dniu 27 października w podróży z Warszawy do Szczecina kardynał Hlond zatrzymał się na krótki czas w mieście Lipiany. W związku z tym odbyło się na terenie miasta Lipiany, co niżej następuje: Staraniem ks. proboszcza parafii Lipiany został zorganizowany tymczasowy komitet przyjęcia kardynała, do którego weszły tylko osoby prywatne. Przed kościołem parafialnym zbudowano bramę (przed miastem nie pozwolono jej zbudować) którą przybrano zielenią oraz sztandarem państwowym i papieskim. W dniu 27 IX br. od samego rana dało się zauważyć w mieście większe zbiorowisko ludzi, odświętnie ubranych, zdążających przed kościół parafialny. W mieście na niektórych domach wywieszono sztandary papieskie z podobizną papieża i Matki Boskiej. Dało się odczuć zdziwienie ludności, że wszystkie urzędy zostały powiadomione o tym, że nie mogą brać oficjalnego udziału w przyjęciu, skoro w Gorzowie witał kardynała sam wicewojewoda poznański oraz wojsko (prawdopodobnie).

Ks. kardynał Hlond przybył do Lipian o godz. 12,40 w towarzystwie biskupa gorzowskiego oraz dwóch księży. Przed bramą powitał go ks. proboszcz, a dwoje dzieci wygłosiło krótkie powitalne wiersze. Następnie biskup wzniósł okrzyk „Niech żyje nam kardynał Hlond!” który to okrzyk powtórzony został trzykrotnie przez rzesze witających. Po wyżej wspomnianej ceremonii, kardynał udał się do kościoła, gdzie odbyło się krótkie nabożeństwo oraz przemówienie kardynała. W przemówieniu swym kardynał między innymi powiedział, że „starają się zwalczyć religię, ale to się nie uda nikomu”. Następnie zwrócił się do ludzi nawołując do wiary w Boga i w Kościół katolicki. W zakończeniu zaznaczył, że Ziemia Odzyskane należy zasiedlić i pilnie na nich pracować, podkreślając, na jak wielkie trudności w związku z tym napotyka się. Następnie udzielił błogosławieństwa. Udział w powitaniu brało około tysiąca osób. Delegacje żadne udziału nie brały.

Po wyjściu z kościoła kardynała żegnał ks. proboszcz, wygłaszając również krótkie przemówienie pożegnalne. Kardynał pożegnał witających przez podniesienie ręki, wsiadł do samochodu i odjechał w kierunku Szczecina. Na trasie Lipiany-Miełecin zepsuło się koło od samochodu kardynała, przebite gwoździem, w wyniku czego powstała plotka, iż zostało już przedtem przebite, względnie że nasypiano gwoździ na trasie”.

Absencja czynników oficjalnych wywołała konsternację mieszkańców. Ale „szło nowe”, dominacja komunistów, a wraz z nimi i walka z Kościołem. A jeszcze wiosną tego roku Zarząd Powiatowy SL prosił kurię biskupią o zezwolenie na odprawienie przez ks. Króla mszy św. polowej w rynku

25 maja z okazji Święta Ludowego, zobowiązując się do wykonania ołtarza. Kuria w tym roku zgody już nie udzieliła.

W 1948 r. władza odmówiła ks. Królowi kościoła w Derczewie. Plebanię opuściły zakonnice, starsza wyjechała do swego domu zakonnego, młodsza wyszła za mąż. Za zgodą kurii ks. Król jesienią zatrudnił wdowę Józefę Kulik do prowadzenia kancelarii, katechizacji dzieci, prowadzenia organizacji kościelnych. Wedle parafian, wywierała on zbyt duży i negatywny wpływ na proboszcza i z czasem objęła faktyczne rządy w parafii, co stało się zarzewiem kolejnego sporu z Radą Parafialną (1949-1950), której sekretarzem ur. w Suszyczynie Emil Paliwoda, a która kierowana była przez urodzonego w Łoszniowie w 1900 r. Antoniego Ziółkowskiego. W dniach 4-7 grudnia 1948 r. w Mielęcinie i 8-12 grudnia w Lipianach odbyły się misje przeprowadzone przez ks. Jerzego Patrzyka z diecezji przemyskiej. Podczas nabożeństwa końcowego odezwały się po raz pierwszy organy naprawione wielkim kosztem 1,140 tys. zł. w Wytwórni Organów w Jarosławiu na Podkarpaciu, poświęcone przez ks. dziekana myśliborskiego ks. Kazimierza Dymitrowicza. Tego roku poświęcono dalsze krzyże przydrożne, 12 IX w Skrzynce. W 1949 r. zakupiono figurę Matki Bożej, erygowano stacje Drogi Krzyżowej wykonane przez artystę malarza ze Świebodzina, poświęcone 15 lutego 1950 r. Jesienią tego roku, w toku wspomnianego ostrego sporu z proboszczem, Ziółkowski (to sekretarz powiatowy PPR 1945-46!) uznany został przez ks. Króla za „rozrabiacza”¹⁶.

16 E. Rymar, *Kościół katolicki*, s.95 i n. na podstawie akt w kurii biskupiej szczec.-kamińskiej (dawnej gorzowskiej), ale też kilku rozmów w 1984 r. z parafianami lipiańskimi z lat 1945-1950.

Parafia została kanonicznie erygowana 1 VI 1951. Ks. Król odszedł z parafii w 1954 r.

I. Przeniesienie władz powiatowych do Pyrzyc

W maju 1948 r. w aktach Pow. Urzędu Bezpieczeństwa czytamy o doniesieniu, że pewien „śledzony obiekt” utrzymuje bliższe stosunki ze swą sekretarką i stara się, by burmistrza Lipian przenieść na burmistrza Pyrzyc w związku z rychłym, planowanym na sierpień, przeniesieniem urzędów do Pyrzyc, motywując to tym, że burmistrz Grabowski (PPR) nie może podołać rachubie w związku z przydzielonym kredytem na odbudowę miasta. Całe otoczenie obiektu wzięte zostało już na obserwację.

Przeniesienie siedziby powiatu do zniszczonych Pyrzyc opóźniało się jednak. Planowano je również na 1949 r., nastąpiło dopiero na przełomie stycznia i lutego 1950, przy czym Lipiany pozostawiono w powiecie pyrzyckim. Pewne agendy urzędów powiatowych przenoszono zresztą jeszcze w późniejszych latach.

Długo jeszcze cała rzesza wykwalifikowanych pracowników instytucji powiatowych dojeżdżała stąd pociągami do pracy w Pyrzycach. Dla przykładu, do nich należała szlachcianka Stefania Narożańska, rodem z polskich kresów wschodnich, ale Sybiraczka (wywieziona w 1939 z rodzicami), siostra zamordowanego w Katyniu kapitana Henryka Narożańskiego, najlepsza w powiecie maszynistka, pracująca latami, do emerytury, w sekretariacie architekta powiatowego. Takich pracowników Lipiany przysporzyły powiatowi wielu. Środowisko lipiańskich Sybiraków winno również doczekać się swego dziejopisa!



74. Lipiany, Brama Pyrzycka, 1954 r.

208. Brama Pyrzycka według malarza Stanisława Mrowińskiego z 14 VIII 1954 (Z oddali, s. 88)



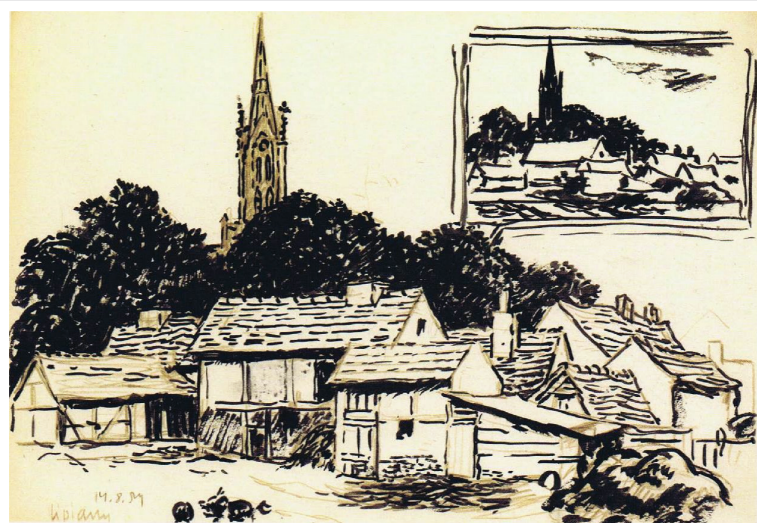
75. Lipiany, ulice miasta, w głębi kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, 1954 r.

198. Ulica, w głębi kościół według szkicu Stanisława Mrowińskiego z 14 VIII 1954 (Z oddali, s. 89)

Na zakończenie ukazujemy Lipiany w twórczości plastycznej Stanisława Mrowińskiego z Poznania. Był tu 14 VIII 1954 r. z wystawa objazdową i w wolnym czasie rysował¹⁷. W grudniu 1954 r. zlikwidowano gminy, w ramach „zbliżania władzy ludowej do ludu” i utworzenia „jednolitych organów władzy ludowej” w całości spoczywającej w rękach rad. Skorygowano wtedy też granice powiatu. Do myśliborskiego z gminy Lipiany wyłączono Derczewo. 5 grudnia podzielono kraj na gromady, powiat pyrzycki na 24 (potem 21, w intere-

suującym nas obszarze gminy obecnej były gromady w Mielęcinie, Batowie). Nowa reforma administracyjna tworzyła od 1 I 1973 r. gminę miejską i wiejską, które połączono już 1 I 1974 i tak jest do dzisiaj, z tym, że do czerwca 1975 r. pozostawały w dawnym powiecie pyrzyckim, od 1 I 1999 – znów w nowym.

17 Przytaczam za wydawnictwem: *Z oddali. Miasta Pomorza Zachodniego w 1954 roku w rysunkach Stanisława Mrowińskiego. Katalog wystawy*, Chojna-Stargard-Kamień Pomorski 2012



77. Lipiany, zabudowa miejska i wieża kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, 1954 r.

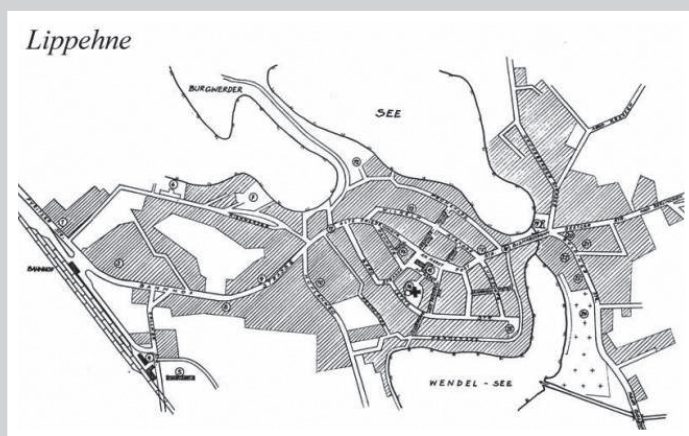


Lipiany, w głębi kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, 1954 r.

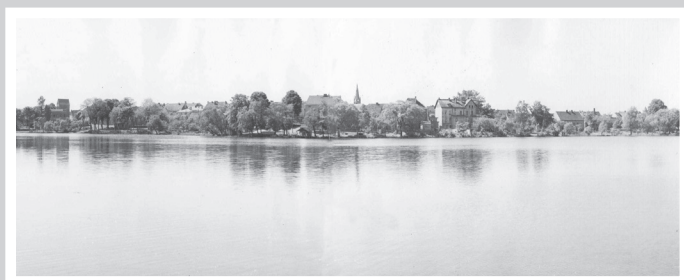
210. Zabudowa z wieżą kościoła według szkicu Stanisława Mrowińskiego z 14 VIII 1954 (Z oddali, s.90)

211. Widok na wieżę kościelną według szkicu Stanisława Mrowińskiego z 14 VIII 1954 (Z oddali, s. 91)

Układ przestrzenny. Ulice. Place i ich nazwy (dawne i dzisiejsze). Zabytkowa zabudowa.



213. Plan miasta z lat 40.XX w. (Barran, Atlas s. 64)



214. Panorama od północy, 1963 (fot. E.Rymar, Lipiany)



215. Widok na fragment miasta z wieży kościelnej (uBild, s. 53)



212. Plan miasta w XVIII w. (Siedler, Märkische Städtebau, 1914)



216. Zdjęcie lotnicze centrum (ze zbiorów Instytutu Herdewra, Marburg 61547-8 poprzez PBP)



217. Widok z lotu ptaka (uBild, s. 52)



218. Widok z powietrza na widokówce Franza Beeskowa z Lipian użytej w 1931 (PBP nr 32)

U podstaw układu przestrzennego miasta jest wrzecionowate jądro w postaci rozwidlenia ulic Sienkiewicza i Jedności Narodowej, wokół którego rozrosło się osiedle o kształcie owalu dostosowane do kształtu linii brzegowej Jeziora Lipiańskiego (pospolicie zwanego Wądołem). W 1737 r. mowa o 2 ulicach głównych i 12 bocznych. Z dawnej zabudowy nic jednak, czy niewiele, ocalało po wielkich pożarach XVII w. Po nich powstała możliwość poszerzenia ulic, ale ograniczenie jeziorem na to nie pozwoliło.

Miasto rozwijało się poza murami dopiero w czasach nowożytnych, najpierw na bazie dawnych domków przy bramach, widocznych już na panoramie Meriana z 1652 r. Dzielnica stodoł będących główną przyczyną pożarów powstaje wtedy daleko od miasta przy drodze do Sulimierza. W 1737 r. Żydzi urządzają poza miastem na tzw. Górze Piaskowej kirkut (ob. ul. Sikorskiego), w 1791 budują w mieście synagogę, w 1830 łaźnię. W początkach XVIII w. dochodzi do zabudowania miasta na szerszą skalę. Poszerzono ulice, poza murami, najpierw na bazie owych dawnych domków przy bramach, widocznych już na widoku z XVII w. Od 1880 r. postępowała zabudowa wzdłuż ulicy „Dworcowej” w kierunku stacji budowanej kolei żelaznej. W tej części miasta usytuowano budynki użyteczności publicznej i mieszkania o typie willowym. W okresie międzywojennym rozpoczęto zabudowę terenów na północny wschód od miasta poza jeziorem (ob. ul. Sikorskiego).

Budowano z gliny i drewna (szachulec, mur pruski) Z dawnej zabudowy do dziś pozostały domy o konstrukcji ryglowej z drugiej połowy XVIII w. o szkieletach z belek łączonych pod kątem prostym. Pola między ryglami wypełniano cegłą suszoną lub

wypaloną i tynkowano. Budynki te piętrowe, kilkusiośowe, dwutraktowe z umieszczoną w narożniku bramą przejazdową prowadzącą na podwórze ustawiano do ulicy kalenicowo. W starszych obiektach w sieni wejściowej znajdują się tzw. „czarne kuchnie” – komin o wymiarach ok. 2x2 m od wysokości ok. 2 m przechodzący z formy sześcianu w ostrosłup (np. Kościuszki 17). Z budynków tych ok. 30 rozebrano w latach 1945–1960, szereg innych, zabytkowych, stoi do dziś czekając na konserwację lub rozbiórkę. W końcu XIX ułożono chodniki¹. Do dziś zachowany dawny układ przestrzenny, pozostający dlatego pod ochroną konserwatorską, podobnie jak resztki murów obronnych z XIII-XIV w., ceglane Bramy Pyrzycka i Myśluborska z XIV w., kościół parafialny p.w. NMP z XIII w. Jednak obiekt kościelny został gruntownie przebudowany XIX-XX w. zatracił swe dawne formy. Pod ochroną pozostaje Ratusz Staromiejski z XVIII w. zabudowa mieszczańska z XVIII-XIX.

Umocnienia obronne

Mur obronny zniszczony poważnie w XVII w. był już w 1725 rozebrany. Zachowały się trzy odcinki muru:

1. Odcinek 140 m. po stronie północnej między ul. Jedności Narodowej i Traugutta do wysokości 6-7 m, z kamienia narzutowego do wysokości 4 m. W części ceglanej otwory do pomostu ganku, 4 czatownie.

Wolnostojąca czatownia między Bramą Myśluborską a ul. Traugutta o wysokości 6 m do wysokości 4 m z kamienia, w XIX w. wykorzystana na cele mieszkalne.

¹ U. Kroman, *Lipiany*, s. 25.



Lipphne (N.-M.) – Bahnhofstraße mit Pyritzertor

219 Brama Pyrzycka i odcinek ul. Dworcowej w 1926 (PBP nr 28)

2. Fragment między ul. Mostową/Witośa i Jedności Narodowej poza ul. Szkolną do wysokości 2 m².

3. Potężny odcinek wysokiego muru przy ul. Okrzei opodal domu kultury i drugi krótki odcinek dalej nad jeziorem (zob. ryc. 36)

Ulice i place:

1. Plac Wolności

To prostokątny rynek (przez wieki Markt, przed 1945 plac Adolfa Hitlera, od 1945 to plac Stalina, od 1956 plac Wolności), o wymiarach 88x53 m, (w średniowieczu 96x80m). Okala ratusz na osi północ-południe zwrócony fasadą ku wschodowi i dobudowany od zachodu remizą strażacką.

Obecny ratusz w stylu klasycystycznym z drugiej połowy XVIII w. Spalony 1827 r., odbudowany 1828 r. z zachowaniem dawnych form i detali. W fasadzie frontowej trzy nieznacznie wysunięte ryzality – dwa po bokach budynku i środkowy zwieńczony trójkątnym frontonem ozdobionym herbem



220. Rynek i Ratusz na bardzo dawnej widokówce (1906 r.)

miasta. Nad wejściem balkon. W dwuspadowym dachu znajduje się „wole oko”, zaś pośrodku ośmioboczna latarnia. W szczytowej ścianie północnej od ul. (Świerczewskiego) Jedności Narodowej XX-wieczna studzienka z cementu z herbem i płaskorzeźbą ukazującą rajców weselących się przy picciu lipiańskiego piwa. Pierzeja południowa rynku powstała później być może dopiero po wojnie trzydziestoletniej. Świadczy o tym inny obrys i wymiary działek nadto bieg ul. Sienkiewicza (nr 3) nieprowadzącej bezpośrednio do rynku³.

2 U. Kroman, *Lipiany*, s. 22- 3

3 U. Kroman, *Lipiany*, mps, s. 24.



221. Rynek na bardzo dawnej widokówce (1906 r.)



222 a, b Plac Wolności 10, budynek z pocz. XIX w. w pierzei wsch. Oś wejściowa zaakcentowana balkonem I piętra z historyczną metalową balustradą (KEZ -A 732)



224. Kamienica w pld. pierzei rynku (nr 13) z II poł. XIX w. Odnowiona (KEZ -A735)



223. Plac Wolności 1 (ratusz) z XVIII w. na rzucie wydłużonego prostokąta. Wpis. do rejestru zab. 1955 (KEZ-A 724)



225. Kamienica z lat 30. XX w. w płd. pierzei, przy uliczce prowadzącej do kościoła (nr 14-15). Odnowiona (KEZ –A 736)



226. Kamienica z II poł. XIX w. w zach. pierzei (nr 19) na narożnej działce z ul. Jedności Narodowej Wpis do rej. zab. 1955 (KEZ-A 738)



Lippehne. Marktplatz.

227. Rynek na widokówce Paula Wagnera. Lata 30. XX w. (PBP nr 58)



Lippehne. Partie am Markt

228. Partia w rynku na widokówce z 1941 r. Prod.: Foto-Benesch, Lipiany (PBP nr 12)



Lippehne. Marktplatz und Poststraße.

229 a- b Zach. pierzeja rynku i fragment płd. na widokówce (Schelhaass s. 39 i 54)



Lippehne Marktplatz mit Marktstr.

1a) W miastach średniowiecznych kościół zwykle budowano w rynku. Tu dawny plac targowy skojarzono z **placem kościelnym**. Kościół parafialny p. w. NMP na wzniesieniu przy murach z XIII w., zniszczony w 1433, podczas wielkich pożarów 1616, 1623, 1684, odbudowany 1688-91, 1728, zatracił pierwotne cechy stylu, rozbudowany 1746-1751 kiedy to dostawiono drewnianą wieżę. W 1797 spalony od pioruna. W 1824 wybudowano murowaną wieżę. W 1861 rozebrany i odbudowany w 1862 jako jednonawowy z nawą poprzeczną i nową wieżą. Po pożarze w 1911 ostatnia odbudowa z 1914⁴. Z pierwotnej budowli granitowej zachował się nieznaczny fragment muru ciosowego w ścianie wschodniej prezbiterium z XIX w. Znajdują się tam trzy ostrołukowe otwory okienne, pierwotnie wyższe. Cokół tej ściany z kostki granitowej pochodzi z XIII w⁵.

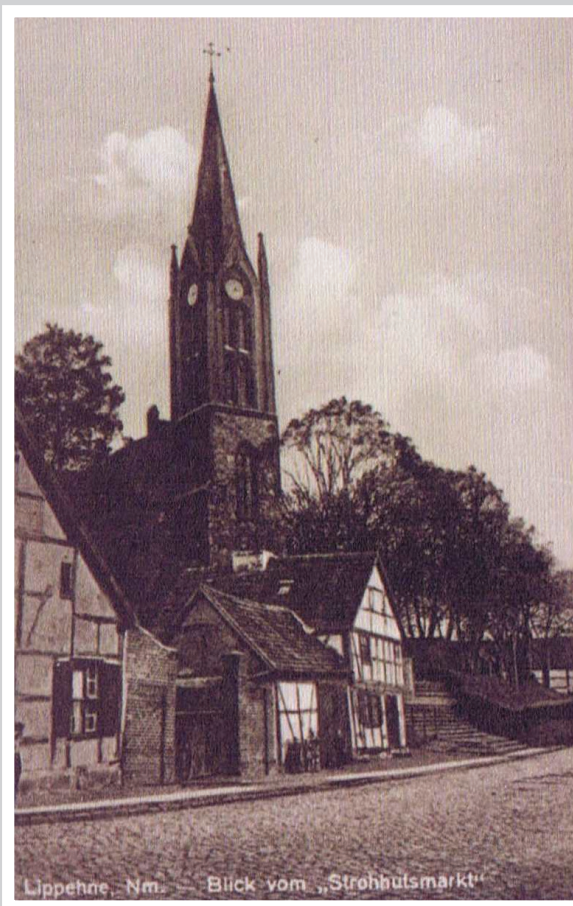
2. **Jedności Narodowej** (dawniej: 2 a Alte Friedrichstr. z rynku do Bramy Pyrzyckiej, dalej do ul. Pyrzyckiej jako: 2b) Bahnhof Str./czyli "Dworcowa"); po 1945 [**zapewne 1945-7: Roli Żymierskiego**] potem Stalina – do rynku, Świerczewskiego. Z dawnej mapy kanalizacyjnej wynika, że ul. Świerczewskiego przebiega przez ulicę Dworcową aż po Basztę Myśluborską, Przy ob. ul. Jedności Narod. do dziś liczne inne budynki z XIX i lat 20-30 XX w., uznane za wartościowe i znajdujące się pod ochroną konserwatorską: nr 3, 10, 12-14, 18, 21, 27, 33, 34, 36 38, 39, 40, 42, 44, 46, 48, 50-1 (Bank Spółdzielczy), 53,55, 57, 59, 63, 66-7, 69, 73, 75, 79, 81 (KEZ -

4 U. Kroman, *Lipiany*, s. 25.

5 Z. Świechowski, *Architektura granitowa Pomorza Zachodniego*, Poznań 1960, s. 82 i n., *Katalog zabytków*, s. 4.

A 545, 549-552, 555, 557, 562, 566-7, 569, 571-3, 575-8, 580-584, 586, 588-594)

2a. Edwarda Osóbki-Morawskiego w 1947, ponieważ był tam Dom Małego Dziecka PKPS-u, zapewne to ul. Jedności Narodowej w pierzei rynku/róg z ul. Okrzei k. Baszty Pyrzyckiej.



230. „Słomiany rynek” (Strohhuftmarkt) na widokówce przy ul. Kirchenstrasse/Kościelnej (uBild, s. 54)



231. Ul. Jedności Narodowej, 2010

232 - 4. Jedności Narodowej 4, 6, 8 (Dawna „Dworcowa”)
z lat 30. XX w. (KEZ-A 546-8)



235. Jedności Narodowej 15 (dawna „Dworcowa”) z końca
XIX w. (KEZ-A 553)



236. Jedności Narodowej 19 (Dawna „Dworcowa”)
z XIX/XX w. Wpisany do rej. zab. 1955 (KEZ-A 556)





237. Ul. Jedności
Narodowej (Alte
Friedrichstrasse)
(uBild s.53)



238. Ulica
Jedności Narodo-
wej 50 lat temu na
widokówkach lat 60.



239. Ulica
Jedności
Narodowej 50
lat temu na
widokówkach
z lat 60.



240. Ulica dawna „Dworcowa”. Widokówka. Prod. Rudolf Scholz, Lipiany, 1926 (PBP nr 18)



241. Ul. Jedności Narodowej. Widokówka z Bramą Pyrzycką, użyta 1908. (PBP 33).



242. Jedności Narodowej 16 w XIX/XX w. (KEZ-A 554)



243. Jedności Narodowej 25 naprzeciw parku. Kamienica z pocz. XIX w. (KEZ-A 561)



244. Jedności Narodowej nr 17 z końca XIX w. (KZPP, fig.252)



245. Jedności Narodowej 28. Willa z XIX/XX w. (KEZ-A 563)



246. Jedności Narodowej 22 (dawna "Dworcowa") z lat 20. XX w. (KEZ-A 559)



248. Jedności Narodowej 35. Kamienica nie użytkowana (2009) z pocz. XX w. (KEZ-A 568)



247. Jedności Narodowej 29. Budynek mieszkalny z pocz. XIX w. (KEZ -A 564)



249. Friedrichstrasse. Widok w dół od Bramy Pyrzyckiej z budynkiem poczty Widokówka. Prod. Gebr. Albrecht, Lipiany. Widokówka użyta 9 IX 1900 r. 1900.(PBP nr 14)



250. Ul. „Dworcowa” (Schelhaas s. 46)



251. Jedności Narodowej 37 (dawna „Dworcowa”). Willa ceglana 1912 r., prawdopodobnie dawniej burmistrza, adaptowana na przedszkole (KEZ-A 570).



252 Jedności Narodowej 41 Chałupa z XIX/XX w. w narożnej działce k. dawnych murów. Wpisana 1955 do rej. zab. (KEZ-A 574)



253. Jedności Narod. 46 z końca XIX w. (KEZ - A 577)



254. Jedności Narodowej 49 z I pol. XIX kamienica wpisana w 1955 do rej. zab. (KEZ-A 579)



255. Jedności Narodowej 61. Kamienica o konstrukcji szkieletowej z początku XIX w., wpisana w 1955 do rej. zabytków (KEZ-A 587)



256. Jedności Narodowej 58, chatupa z 2 połowy XIX, wpisana do rej. zab. (KEZ-A 585)

3. Henryka **Sienkiewicza** (Damm Str.) od Jedności Narodowej za dawną synagogą do rynku. Trafia w ślepią ścianę bocznej narożnej działki rynkowej.

Przy tej ulicy również budynki z numerami 4, 5/8, 14 pod opieką konserwatorską (KEZ-A 688-9, 691)

4. **Brak polskiej nazwy**, nie istnieje (dawniej Tempelgasse, uliczka przy żydowskiej synagodze między Damm - i Alte Friedrichstr).

5. Romualda **Traugutta**, dawniej: (5a) Drechslergasse między Alte Friedrichstr/Jedności Narodowej a Wilhelmstr./Armii Krajowej + na jej przedłużeniu: 5b) Mauer Gasse/„Mur-na” między Wilhelm Str./Armii Krajowej a Promenade/Okrzei).

6 **Armii Krajowej** (Wilhelm Str.) równoległa do ul. Jedności Narodowej; długo po 1945: Armii Czerwonej Przy tej ulicy domy z XIX w. z numerami 18, 26, 30, 32, 33, 35, 36,39, 40, 40a, 41, 43, 45. 47. 49, 51 też wpisane do rejestru zabytków w 1955 r. (KEZ -A 508, 511, 513-517, 519-527)

7. **Okrzei** (dawniej Promenade), okężnica wzdłuż murów obronnych, poza Starym Miastem.

Przy tej ulicy pod opieką konserwatorską także nr 6, 8, 9. 10, 14 (KEZ-A 669, 671-673, 675)

8. **Ciasna** (dawniej Katheringasse) równoległa do Traugutta od wsch. narożnika rynku do Armii Krajowej. Wpisany do rejestru zabytków w 1955 też budynek Ciasna 2 (KEZ-A 531)

9. **Górna** (dawniej: Berg Str.) od Jedności Narodowej przy Bramie Pyrzyckiej, biegnie łukiem równoległe do ul. Sienkiewicza okężnie do



257. Sienkiewicza 1
Budynek z lat 20-30 XX w. (KEZ-A 687)



258. Budynek Sienkiewicza 12 z XIX/XX
(KEZ-A 690)



259. Budynek mieszkalny Traugutta 5 z II połowy XIX w. wpisany do rejestru zabytków w 1955 (KEZ -A 717) Tamże wpisane do rejestru zabytków w 1955 Traugutta 1, 7, 8, 9 (KEZ -A 716, 718-720)



260. Ul. Armii Krajowej na widokówce. Prod. M. Herzfeldt, Szczecin, 1913 (PBP 69)

rynku. Do rejestru zabytków 1955 wpisano też przy tej ulicy domy o nr 1, 8, 17, 20, 25, 26, 29, 36 (KEZ-A 533-4, 536-542)

10. Tadeusza **Kościuszki** (dawniej: Letzte Str.) między Berg/Górną i Promenade/Okrzei. Przy ul. Kościuszki pod nr 5, 7-11, 14-16, 1809, 21, 25, 27, 33, 35, 39, 45 też inne kamieniczki i chałupy z XIX w. wpisane do rej. zab. w 1955 (KEZ- A 603-608, 610-615, 617-8., 620-22, 624).

10a. **Breite Str.** (tyle co „Szeroka”) 1939 prowadziła z rynku do kościoła. Być może to ob. Oświęcimska.

11. **Oświęcimska** (11a. Neue Friedrich Str.) z rynku do ul. Kościuszki, dzisiaj do Okrzei, ale dawniej uskokiem od Letzke/Kościuszki do Okrzei to 11b Wasserpforte, ale zob. 16)

12 Adama **Mickiewicza** (po 1945 ul. Świerczewskiego) od ściany rynku do zakrętu i dalej po Bramę Myśliborską. Od zbiegu ul. Mickiewicza i Niepodległości do Bramy Myśliborskiej to dawniej Post Str., potem - od 1934? - Hindenburgstr.0 Tamże kamienice z funkcjami mieszkalno - usługowymi z XIX/XX w. nr 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 13, 14, 15 wpisane w 1955 do rej., zabytków (KEZ - A 633-5, 637-9, 642-4)

13) Ul. **Mostowa** (dawniej długo po 1945: W. Witosa), od Baszty Myśliborskiej (jako przedłużenie ul. Mickiewicza) do ronda (dawniej Bismarckdamm/”Grobla Bismarcka”) poprzez łącznik jezior do rozjazdu, dzisiejszego ronda, ale – jak na pocztówce obok to również kiedyś ulica Brückentor i taka istnieje w księdze adresowej z 1925 r

Tu 13b. Park Olchowy (dawniej; Erlenpark) z Pomnikiem Bismarcka przy jeziorze po rondzie.



261. Chałupa murowana z XIX w. przy ul. Armii Krajowej 3, zabytkowa od 1955 r., na rzucie prostokąta (KEZ –A 505)



264. Budynek ul. Armii Krajowej 29, 31 ryglowy na cokole częściowo z kamienia łupanego z pocz. XIX w., wielorodzinny, o konstrukcji szkieletowej z dwoma sieniami i przejazdem bramnym z pocz. XIX w. (KEZ-A 512)



262. Kamienica ceglana z XIX/XX w. ul. Armii Krajowej 10/10a, wpisana do rej. zab. w 1955 (KEZ-A 506)



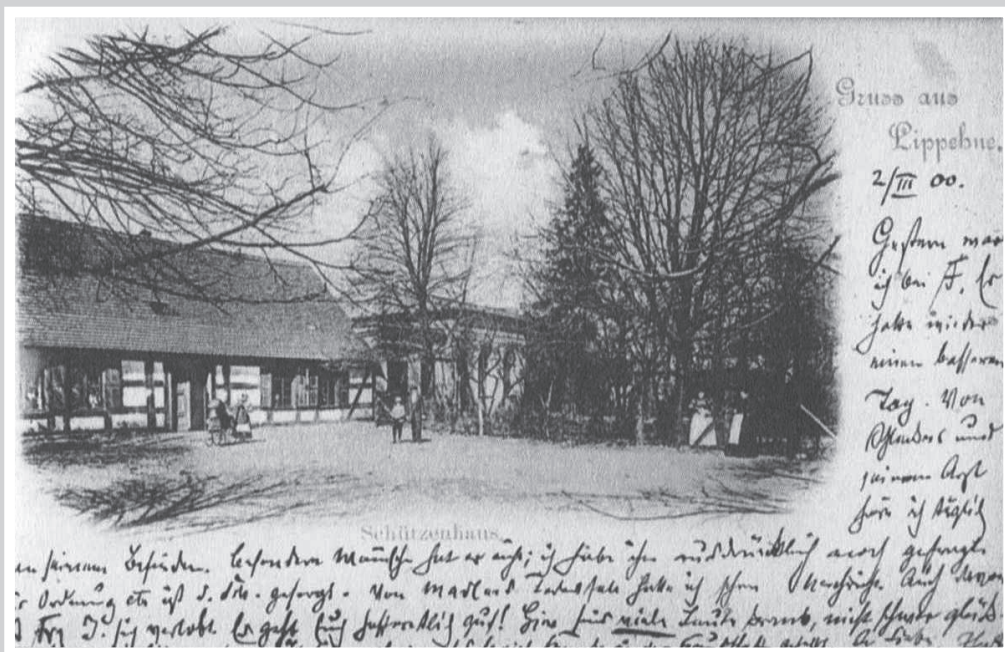
265. Budynek Armii Krajowej 38 z końca XIX w. z płaskim dachem (KEZ-A 518)



263. Budynek murowany przy ul. Armii Krajowej 19 z pocz. XIX w. z reliktem konstrukcji szkieletowej (drewnianej), składający się z dwóch obiektów tworzących rzut zbliżony do litery L (KEZ –A 509)



266. Okrzei 5 z IV ćwierci XIX w. budynek z cegły ceramicznej, dwubryłowy. Dom Bractwa strzeleckiego (dziś dom kultury, 2009), (KEZ-A 668 góra)



267. Ul. Okrzei na widokówce użytej 2 III 1900. Na pierwszym planie siedziba Bractwa kurkowego w miejscu ob. domu kultury (Schelhaas s. 37)



268. Ul. Okrzei z podejściem do ob. domu kultury, w głębi Brama Pырzycka (Shelhaas s. 40)



269. Budynek Okrzei 13 z przełomu XIX/XX w., wpisany do rejestru zabytków 1955 (KEZ-A 674).



270. Budynek Okrzei 7 z IV ćwierci XIX w., wpisany do rejestru zabytków 1955 (KEZ -A 670)



271. Ciasna 5, budynek z końca XIX w. (KEZ-A 532)

14. **Szkolna** na przedłużeniu Armii Krajowej (dawniej Louisenstr.) Również budynki Szkolna nr 2-5, 10, 12, 13, 15, 18, 19/21, 20, 22 z XIX w. wpisane do rej. zab. 1955 (KEZ-A 702-5, 707-710, 712-5)

15. **Niepodległości** (do 1945 Shuhstr./"Szewska") równoległa do Szkolnej, od skrzyżowania ul. Mickiewicza – do Kościuszki, po 1945 gen. Popławskiego.

15a **Stuzienna** (Brunnengasse) łączy ul. Niepodległości ze Szkolną (naprzeciwko Biblioteki), równoległa do Kościuszki + Na jej przedłużeniu kiedyś Wüstegasse, Stosowano (mapa komunalna) po 1944 nazwę tłumaczeniową, bo do dzisiaj nazywana Stuzienną .

16. **Wodna** między Okrzei i Kopernika (dawniej Wasserpforte)

Dom Wodna 2 z końca XIX w. też wpisany do rej. zabytków w 1955 r.

17. Mikołaja **Kopernika** (dawniej Mühlenweg), (od lat 30. XX w. Horst Wessel Allee, po 1945 ul. Młynarska) między Jedności Narodowej i Pyrzycką.

18. Pyrzycka (Pyritzer Str) fragment drogi nr 3.

19. **Lipowa** (dawniej: Kienwerder) od Jedności Narodowej nad jeziorem. Odcinek od zakrętu do ul. Jedności Narodowej to dawniej Feldweg.

20. Kornela **Makuszyńskiego** przedłużenie ul. Lipowej, równoległa do Pyrzyckiej (brak n. dawnej)

21. **Osiedle Podmiejskie** przy ul. Pyrzyckiej.

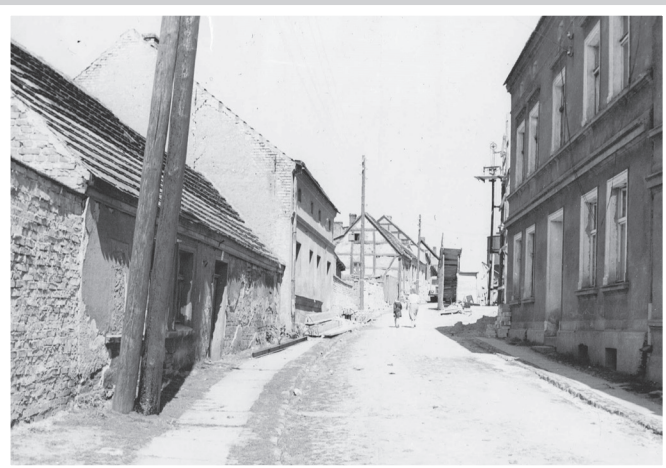
22. Stefana **Żeromskiego** od Jedności Narodowej poprzez Pyrzycką do linii kolejowej i fabryki maszyn Kuschke'go (dawniej Zolener Str., czyli droga do Czólnowa)



272. Partia ul. Bergstrasse z Bramą Pyrzycką na widokówce. Prod. Reinicke & Rubin, Magdeburg, 1909 (PBP 17).



273. Górna 10, budynek z 4 ćwierci XIX w.; historyczne dwuskrzydłowe drzwi sieni (KEZ-A 535)



274. Ulica Górna z zabytkowymi domami z XVIII w., w latach 60. XX w. (E. Rymar, 1967)



275. Budynek Górna 30 z końca XIX w. (KEZ-A 543)



278. Ulica Kościuszki z zabytkowymi domami z XVIII w. w latach 60. XX w. Fot. T. Białecki.



276. Budynek Kościuszki 13 z pocz. XX w. po odnowieniu (KEZ-A 609)



279. Chałupa Kościuszki 23 z połowy XIX w. (KEZ-A616)



277. Chałupa Kościuszki 29 z XIX w. (KEZ 619)



280. Chałupa Kościuszki 43 z XIX/XX w. (KEZ 623)



281. Budynek Oświęcimska 6 z I ćwierci XIX w. całkowicie ryglowy, po przebudowie w kierunku płn. w końcu XIX w. w obrębie I kondygnacji mурowany Wpisany do rejestru zabytków 1955 (KEZ –A 678)



282. Budynek Oświęcimska 8 z I ćwierci XIX w., pierwotnie całkowicie ryglowy, przebudowany zapewne w końcu XIX w.. Wpisany do rej. zab. 1955 (KEZ-679)



283. Kamienica z parterem usługowym z XIX/XX w. Mickiewicza 1, wpisana 1955 do rej. zabytków (KEZ-A 632).



284 Kamienica Mickiewicza 5 z przełomu XIX/XX w., usytuowana narożnikowo, o elewacjach podzielonych lizenami i gzymsami, z apteką kiedyś w przyziemiu. Wpisana do rej. zabytków 1955 (KEZ-A 636)



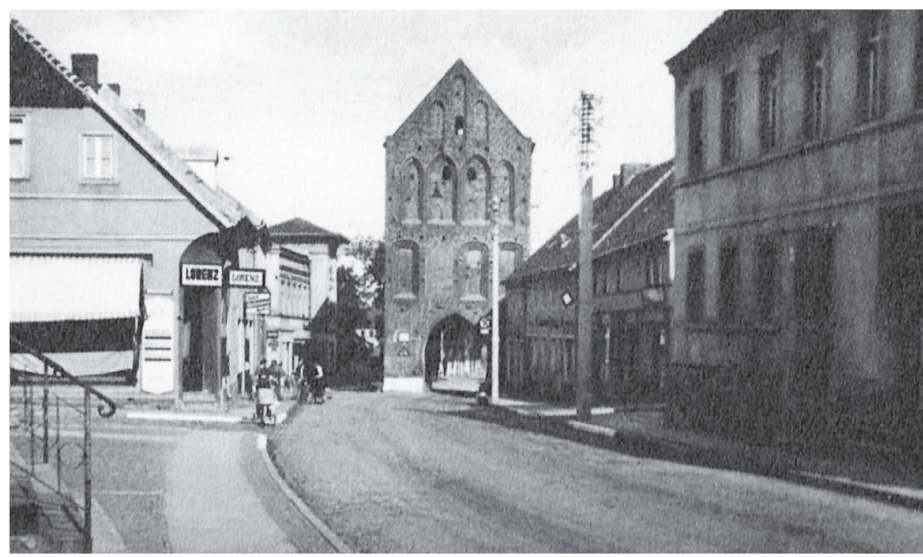
285. Kamienica z zespołem budynków Mickiewicza 10 z połowy XIX w. Wpisana do rej. zab. (KEZ –A 640).



286. Kamienica Mickiewicza 1 z 1 pol. XIX w. Wpisana do rej. zab. (KEZ A-641)



287. Ul. Poststrasse od zakrętu do Bramy Myśluborskiej na widokówce.
Prod. Paul Wagner
(Scheilhaas s. 36, 38, 40)



288



289



291. Brama Mostowa na widokówce
użytej w 1938. Prod. P. Wagner (PBP 55)

290. „Dawna Grobla Bismarcka
z Bramą Myśliborską na widokówce.
Prod. Franz Kumrow Lipiany,
użyta 1902. (PBP 68)



292. Ul. Mostowa na
widokówce (Schelhaas, s. 44)

23. **Barlinecka** (Deetzer Str. czyli do Dziezic) przedłużenie Mostowej od ronda do Jedlic. Po 1945 długo Augustowska, bo prowadziła do Jedlic dawniej Augusthof. Narożny dom między Barlinecką i Myśliborską to Gorkewitzstift. (Fundacja Górkiewiczów). Tu widocznie był szpital św. Jerzego lub Gertrudy? Dawny miejski szpital nieco dalej od drogi.

24. gen. Władysława **Sikorskiego** od ronda w kierunku Skrzyńki (Grüneberger Str., długo po 1945 Batowska)

25. gen. Józefa **Bema**, (Brak nazwy niem.) droga od ul. Sikorskiego do Krasnego.

26. **Myśliborska** (jeszcze w 1834 Adamsdorfer Str. bo przy drodze do Adamsdorfu/Sulimierz, potem Soldiner Str. bo do Myśliborza wiodła) od ronda do drogi nr 3. Przy ul. Myśliborskiej 1 obiekty objęte obecnie opieką konserwatorską (KEZ A 645)

27. **Polna** (Feldgasse, 1925) łączy ul. Lipową (tuż przy plaży) z Jedności Narodowej (przy dawnej stacji PKN Orlen).

28. **Grodowy Półwysep** Dawniej *Burgwerder* w Jeziorze Lipiańskim 0.5 km na półn.-wsch. od kościoła łączący się przesmykiem z miastem, o długości ok. 700 m, szerokości 40 m. Zakończony głowicą zbliżoną do koła, o średnicy ok. 250 m, która była wyspa grodową w Jez. Lipiańskim tyle co „grodowa wyspa”, bo na jej krańcu był gród wczesnośredniowieczny w VIII do XII w., zamieszkały jeszcze w 1337 (*Werder*)⁶.



293. Kamienica Szkolna 2 z 2 poł. XIX w. Wpisana do rej. zab. 1955 (KEZ-702)



294. Kamienica Szkolna 7 z 2 poł. XIX w. Wpis. do rej. zab. 1955 (KEZ-A 706)



295. Szkolna 17; Budynek ryglowy kiedyś mieszkalny o konstrukcji szkieletowej drewnianej, z pocz. XIX w., nie-podpiwniczony, z dwoma oficynami, z przejazdem bramnym, poddany 1976–1989 renowacji i modernizacji na bibliotekę miejską (m.in. wymiana kamiennego cokołu na ceglany, rozbiórka oficyn zastąpionych nowymi o częściowo zmienionym usytuowaniu). Zachowana drewniana, barokowo-klasycystyczna klatka schodowa. W jednej z piwnic ceglane sklepienie kolebkowe. Wpis. do rej. zab. 1955 (KEZ –A 711).

⁶ Das Neumärkisches Landbuch, s. 19.



296. Niepodległości 3 z przełomu XIX/XX w.
Wpisany do rej. zab. 1955 (KEZ-A 657)



297. Niepodległości 8 z przełomu XIX/XX w.
Wpisany do rej. zab. (KEZ-A 661)



298. Niepodległości 10 z 3 ćwierci XIX w.
(KEZ –A 663)



300. Niepodległości 12 z ok. 1800, wąskofrontowy
z przełotowym korytarzem i pozostałością czarnej
kuchni, w 2009(KZPP s. 90 i fig.223)



299. Dom Wodna 8 z przełomu XIX/XX w.
na cokole kamiennym, z cegły, wielorodziny
(KEZ – A723)



301. Wodna 4 z końca XIX, przebudowany
w pocz. XX w. (KEZ-A 722)



302. Na obszernej działce na rogu z ul. Jedności Narodowej budynek z 1903 (data na chorągiewce wiatrowskazu) dwubryłowy, dawna elektrownia, z cegły ceramicznej (KEZ_A-599)



304 a-c. Zespół budynków przy ul Lipowej nr 3-13 z lat 20-30. XX w. dwurodzinnych z cegły ceramicznej z wysokimi dachami różnego typu, z zaplanowaną ochroną konserwatorską 2009 (KEZ-A 628)



303 a-b. Zespół 11 domów mieszkalnych z lat 30. (Pyrzycka 2-40), dwurodzinnych, parterowych na wydzielonych działkach wzdłuż drogi, z cegły ceramicznej, z wysokimi dachami. W 2009 proponowano objęcie ich opieką konserwatorską (KEZ 684)



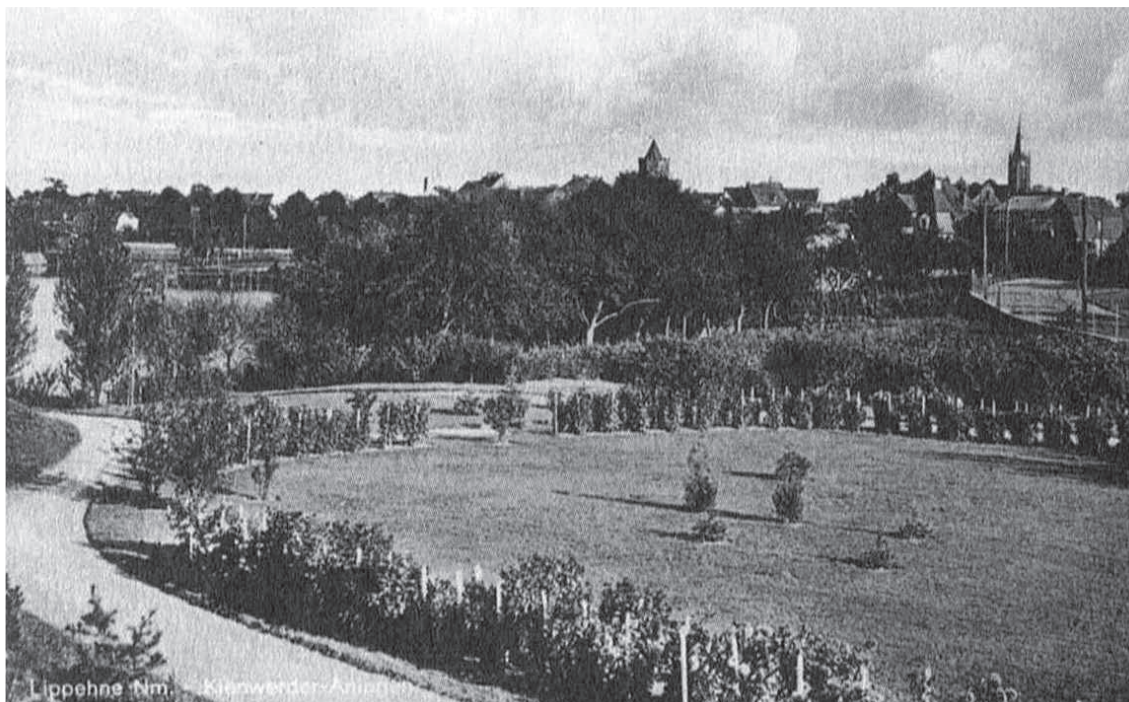
304 b



303 b



304 c



305 Park daliowy na widokówce (Schelhaas s. 47)



306. Ogródek skalny na widokówce (PBP 59).



308. Dom mieszkalny kiedyś pracowników kolei żelaznej, z 1 ćwierci XX w. (KEZ -742)



309. Dom z lat 10.20. XX w. z cegły ceramicznej na posesji Barlinecka 7 (KEZ=A 530)



310. Zespół budynków ceglanych z lat 20.30.XX w. przy Sikorskiego (8, 10, 12), 2,5 (KEZ-A 693) Pod opieką konserwatorską także nr 9,14, 18, 20, 24, 32 z tych lat, oraz 26, 28, 30 z przełomu XIX/XX w. i dalsze w obszarze osady Wądół (zob.)

W 1350 mówi się o wyspie (*insula*) z 8 łanami uprawnymi należącej dotąd do Schonebecków, nadanej kolegiacie z Myśliborza, a więc zapewne o dawnej wyspie grodowej z okolicą. Najwyższy punkt półwyspu zwany w mieście Wagarową Górą częściowo naturalną częściowo usypaną, bo tam gród był właśnie, wprowadzona przez Czesława Piskorskiego w literaturze krajoznawczej podobnie jak dla półwyspu: (Storczyków). **29. Smolny Półwysep** (Kienwerder), wielki półwysep w Jez. Lipiańskim wrzynający się od płn-zach w XIX w.⁷ Pozostałość wyspy (Werder) w XIX w.(?)⁸. Przed 1945 zamieszkały (na prawach ulicy (1925) Obecnie to ul. Lipowa.

30. Lipi Półwysep (Lindwerder), wąski półwysep wrzynający się od płn. –zach. w Jez. Lipiańskie porośnięty dębami, dawna wyspa, w czasach historycznych już tylko pld. część obszerniejszego półwyspu na płn.- zach. fłance jeziora⁹.



307. Podmiejska willa z lat 30. XX w. (Makuszyńskiego 10) wpisana do rejestru zabytków w 1955 r.(KEZ-A 631)

7 P. Biens, *Chronik*, s. 7.

8 P. Biens, *Chronik*, s. 7.

9 *Heimatkreis Soldin*, s. 151.



311. Willa Żeromskiego 2
z XIX/XX w. (KEZ-740)



312. Willa mieszkalna podmiejska,
ul. Myśluborska 8,
naprzeciw szpitala
i zapewne z nim
początkowo powiązana,
z lat 30. XX w.,
2,5 kondygnacyjna,
z dachem mansardowym
(KEZ-A 649)

Indeks	
Adamsdorfer Str. 26	(Adama) Mickiewicza 12
Alte Friedrich Str. 2a	Mostowa 13
Armii Czerwonej 6	Młynarska 17
Armii Krajowej 6	Mühlenweg 17
Augustowska 23	Myśluborska 26
Bahnhof Str. 2b	Neue Friedrichstrasse 11a
Barlinecka 23	Niepodległości 15
Batowska 24	Okrzei 7
gen.Bema 25	Olchowy Park 13b
Berg Str. 9	Osiedle Podmiejskie 2
Bieruta (w latach 40-50.do lokalizacji)	Osóbki Morawskiego (1947) 2a?
Bismarckdamm 13	Oświęcimska 11
Breite Str.10a	plac Stalina, plac Wolności 1
Brunnengasse 15a	Polna 27
Brückentor 13	gen. Popławskiego 15
Burgwerder 28	Post Str. 12
Ciasna 8	Promenade (1-3) 7
Damm Str. 3	Pyritzer/Pyrzycka 18
Deetzer Str. 23	Shuh (Szewska) Str.15
Drechslergasse 5a	(Henryka)Sienkiewicza 3
„Dworcowa” 2b	gen.(Władysława) Sikorskiego 24
Erlenpark 13b	Smolny Półwysep 29
Feldgasse 27	Soldiner Str. 26
Feldweg 19	Stalina, Plac 1
Friedrichstr, Alte 5a, Neue 11a	Storczyków Półwysep 28
Górna 9	Strohhufsmarkt 1b
Grodowy Półwysep 28	Stuzienna 15a
Grüneberger Str. 24	„Szeroka” 10a
Hindenburg Str. 12	Szkolna 14
Plac (Adolfa) Hitlera 1	Świerczewskiego 2
Horst-Wessel Allee 17	Tempelgasse 4
Jedności Narodowej 2	(Romualda) Traugutta 5
Katheringasse 8	Wasserpforte 11b, 16
Kienwerder (półwysep) 19, 29	Wilhelm Str. 6
Kirchenstr. (Kościelna) 1b	Witosa 13
(Mikołaja) Kopernika 17	Wodna 16
(Tadeusza) Kościuszki 10	Wolności, plac 1
Letzte Str. 10	Wüstegasse 15a
Lindwerder, półwysep 30	Zollener Str. 22
Lipi Półwysep 30	(Stefana) Żeromskiego 22
Lipowa 19	(Roli) Żymierskiego
Louisenstr. 14	
(Kornela) Makuszyńskiego 20	
Markt 1	
Mauer Gasse 5b	

Rajcy, sołtysi, burmistrzowie i inni dawni prominenci z Lipian¹

Zestawiono osoby zwykle prominentne z przeszłości, najpierw z reguły ziedzicznych sołtysów rajców, przy czym przecież ci z kierownictwa rady to byli zwykle burmistrzowie:

1312 – Henryk z *Lyppenicz* z żoną Elżbietą dokonał fundacji w kościele chojeńskim². Czy to bogaty mieszczanin rodem z Lipian?

1322 23 VIII – Giso v. Petersdorf z Lipian, kanonik kolegiaty NMP w Szczecinie z beneficjum w Dobrej, Szczecinie³. Prawdopodobnie stanu rycerskiego.

1325 – Henneke *Lippene* (tj. z Lipian?) mieszczanin Szczecina⁴.

1350 – Henryk z *Lippen* świadek w Chojnie postępowania margrabiego Ludwika Rzymskiego przeciwko chojeńskiemu mincerzowi i jego grupie za fałszowanie pieniędzy, wymieniony po dwóch rycerzach, a przed rajcami Trzińska, Mieszkowic, Morynia⁵. Może to więc rajca? (burmistrz?) Tego roku

w Szczecinie Betkin Lippene to zapewne Bertold z 1352, chyba też z tejże rodziny.

1355 22 VI – Piotr syn sołtysa Gerkina (Gerika?) Wimana (Vormana?) z Lipian.

ok. 1364 – Kuno Blume wraz z rycerzem Klausem von Schöning otrzymał od margrabiego Ludwika Rzymskiego ekspektatywę na 1/3 dziedzicznego sołectwa w Lipianach po Geriku Wiman (Vorman)⁶.

1376 – List rady Chojny podpisali rycerz Rule Livendal, Helmych Stulpe, Henning Nygendorp z Lipian⁷ (sołtys?).

1382 – Bertold i Mikołaj Lippehne (z Lipian?) znamienici szczecinianie⁸.

1478 – Burmistrz rycerz Liboriusz Liebenthal uczestniczy w kampanii pomorskiej elektora Albrechta Achillesa z rotą 16 jeźdźców⁹.

ok. 1482 – Liboriusz, Rule i Otto von Liebenthal burmistrz i rajcy Lipian, świadkami czynności prawnej landwójta Nowej Marchii w Myśliborzu¹⁰.

1 *Heimatkreis Soldin* s. 142–144.

2 CDB XIX, s.180.

3 PUB VI, nr 3628, 3620

4 *Altteste Stettiner Stadtbuch (1305–1352)*, nr 1046, 1350, 2070, 2620.

5 CDB XIX, s.221.

6 CDB B II, s. 85, Regesta, I, s. 319.

7 CGB XIX, s. 264.

8 „Baltische Studien” Neue Folge, Jahrgang 17, s. 113.

9 *Codex diplomaticus Brandenburgensis continuatus*, hrsg. W. Raumer, Berlin 1833, Bd II, s. 28.

10 CDB XIX, s. 497,

1510 – Rycerz Henning von Schöning, 60.-letni burmistrz i sędzia dworski elektorski z Lipian.

1516 – Tenże obecny przy rozpatrywaniu sporu granicznego wsi Granowo k. Choszczyna¹¹.

1551 27 X – Hans Vrege z Lipian nabył od szlachcica Pawła v. Ellingen majątność w Sulimierzu, co tamtejsi ławnicy i sołtys potwierdzają¹².

1575 ok. 27 VI – Peter Neuendorff burmistrz, Joachim Fürst sędzia, Claus Mergkell, Jakub Paule komornicy, Hans Fürstenau, Gürge Buckholz, Guligken rajcy Lipian¹³.

1685 1 IV - Śmierć burm. Bernarda Liebenthala¹⁴.

1707 – Śmierć burm. Fabriciusa¹⁵.

1709 ok. 8 VII - Christian Schmidt burm. i rajca¹⁶ + 21 X 1726¹⁷.

1720, 1728, 1737 – (pierwszy burm./ consul dirigens) szlachcic Ehrenreich Liebenthal¹⁸. ok. 1726-1753 (drugi) burm. w 1737 Johann Friedrich (II) von Fritzschen, (syn Johanna Friedricha I, od 1663 w stanie szlacheckim, od 1664 radcy elektorskiego i pana na majątku w Herzogswalde/Żubrowie k. Sulęcina). Ochrzczony 1690 w Sulęciniu. Poślubił 26 XI 1738 szlachciankę (z Barnówka) Louise v. Kuhmeise (zm. 11 X 1749?) i H. Feldmann urodzoną Fritzschen. Jako consul dirigens z burmistrzem – sędzią Liebenthalem wystąpił 6 X 1728, i 26 V 1737. W 1746 mowa o jego synu poruczniku Joh.

Fr. (III) v. Fritzsche. Ostatni raz wspomniany przy ukończeniu renowacji kościoła, w 1751 gdy drugim burm. z nim:

1737 – burm. Heinrich Müller, kiedy to F. Wegner, E. Friese komornicy, P. Messerschmied sekretarz, J. Streese senator (po nim tego roku Schliecker), C. I. Liebenthal senator, J. Kistenmacher senator, oraz rajcy: Joh. Schwartz, Chrystian Pudewell, Chrystian Schack (z rodu rycerskiego na Przelewicach i Kłodzinie!), G. Liebenthal, Mathias Neumann, Gottfried Stargard, Georg Sack (z rodu rycerskiego w ziemi chojeńskiej), Georg Barkusky¹⁹.

1751 – Joh. Fr. II v. Fritzschen burm. dirigens (czyli główny, zob. wyżej), drugi burm. Heinrich Müller, Caspar Friese senator, Peter Messerschmied sekretarz, Georg i Christian Liebenthalowie komornicy i Joh. Moßkopf, Gottfried Ehrenteich, Fr. Hospitalis, rajcy²⁰.

1764 9 V – Zmarł burm. v. Fritzgarten²¹.

ok. 1754-1765 - Heinrich Müller wcześniej drugi burm. (1737, 1751). Uwięziony 29 VIII 1756 przez Rosjan²².

1766 + 1767 – burm. Pirner²³.

1768 -1780 + ok 5 X 1792 Franziskus Neuendorf (ok. 5 XI 1770, *consul dirigens*)²⁴. przed 1792 – Francke, w czasach nadplebana Hortledera (zm. 5 X 1792), zmarły około tego czasu, pochowany w kościele parafialnym²⁵.

1800 – 1808 magistrat składał się: Chrystian Fr. Grieben *consul dirigens*, sędzia i Acturis

11 *Regesta* II, s. 395.

12 CDB XIX, s. 434.

13 P. Biens, *Chronik*, s. 81

14 G. Stöhr, *Chronikon*, s. 230

15 Tamże, s. 853.

16 P. Biens, *Chronik*, s. 152.

17 G. Stöhr, *Chronikon*, s. 853.

18 Tamże, s. 296.

19 P. Biens, *Chronik*, s. 135, tenże, *Wie sich die Juden*, s. 149.

20 P. Biens, *Chronik*, s. 139.

21 G. Stöhr, *Chronikon*, s. 853.

22 P. Biens, *Chronik*, s. 142.

23 G. Stöhr, *Chronikon*, s. 379, 853.

24 P. Biens, *Chronik*, s. 148.

25 *Heimatkreis Soldin*, s. 143.

Judicii; Karl Gottfried Friese burm. policyjny i komisarz pocztowy, Martin Pasch skarbnik i senator, Christian Friedrich Karbe poborca (zawiadujący kasą), szefowie kwartałów: Schlecker, Orlich, Stendal²⁶.

Dotąd burmistrz był urzędnikiem państwowym i miasto nie miało wpływu na jego wybór. 19 XI 1808 r. pruska reforma miejska wprowadziła zasadę wyboru, wprowadzona została w Lipianach 6 III 1809.

W połowie wieku było 3 członków magistratu (Magistratsmitglieder) i 6 rajców (Stadterordnete). Te osoby podpisały nowy statut w 1855 r. dla założenia kasy pożyczkowej.

Teraz już niżej prezentujemy burmistrzów z wyboru:

1808-1812? Kriele; skarbnikiem Bedelius

1812-1825 Moldenhauer; w 1813 organizował Landwerę i 18 X 1813 świętował w rynku z mieszkańcami zakończenie bitwy pod Lipskiem; skarbnikiem nadal Bedelius 1812-?

1825 – ok. 1827 Mörner

ok. 1835-1864? Edward Karl August Strehz czy Streß (+ 1869²⁷), w magistracie z nim:

1845 August Abraham skarbnik, August Groschuff, Carl Berkner, Jan Fr. Stendel Młodszy, Jan Fr. Heyser, sekr. burm. Carl Ludw. Hamkel²⁸. W 1855 w magistracie też: Renzmann, kupiec (1868) Berg, właściciel folwarku i młyna (1868) Hammel.

ok. 1864-1888 Arlt. burmistrz prezesem szkolnej rady wraz z inspektorem szkolnym i superintendentem Schmidtem oraz restauratorem („Pod złotym Jeleniem”) Groschuffem. Jego córką nauczycielka Anna Arlt.

26 P. Biens, *Chronik*, s. 144, F. W. Brätling, *Statistisch-topographische Beschreibung*, III, s. 133.

27 w: G. Stöhr, *Chronikon* s. 853, dopisano ołówkiem.

28 Cały spis miejskich funkcjonariuszy u G. Stöhra, *Chronikon*, s. 759.

W 1877 w zarządzie jako jego zastępca Gorkewitz, skarbnik Heidrich, rencista Schönreck, fabrykant Schütz.

VII 1888-1898 burm. major Hellwig²⁹.

16 II 1898 (wybory) – +22 XI 1917 Friedrich Brandt, ur. 13 XII 1862 w Widuchowej, do 1898 sekretarz miejski. Przed kaplicą cmentarną ustawiono pamiątkowy głaz: w początkach XII 1917 - + 1923 Konrad Gerstberger

1924 – + w początkach 1945 ur. w Lipianach, zabity przez Rosjan Martin Noack; zastępca Wilh. Kraule



313. Nagrobek burmistrza Arlta na cmentarzu w Lipianach obecnie Fot. J. Kowalczyk

Burmistrzowie polscy wójtowie gminy wiejskiej

1945 luty-marzec – Otto Lemcke Lipiany (Mielęcin)

IV 1945 - 10 VII 1945 Jan Czechowski

30 V 1945 - jeszcze VI 1946

10 VII 1945-kilka dni Władysław Płaczek (wcześniej burmistrz Pyrzyc) Połowa VII-XI 1945 Jan Czechowski ponownie (PPS)

29 P. Biens, *Chronik*, s. 203.



314 Duży głaz na cmentarzu dla upamiętnienia burm. Brandta
Fot. J Kowalczyk z 19 VIII 2013



315. Pomnik ku pamięci dawnych (niemieckich) mieszkańców Lipian z lat 90. XX w. Fot. J. Kowalczyk z 19 VIII 2013 r.

XI 1945- III 1946 Leon Domeradski (PPR)
 1 IV-16 XI 1946 Henryk Procajło (PPS),
 wcześniej zastępca burmistrza. Prezydium
 PRN przychyliło się 16 XI 1946 do jego
 wniosku o natychmiastowe zwolnienie, tym
 bardziej, że zachodziła konieczność zmiany
 na tym stanowisku wobec „zupełnego zanie-
 dbania gospodarki miejskiej” i wysunęło go
 na to stanowisko „do dnia 1 I 1947 r.”:

21 XI 1946 – IV 1947 Stanisław Glezmer
 (PPR)

IV 1947- Zbigniew Pruski (PPS)

już 13 I 1949 Jan Szczęśniak, dopiero 8 V
 w jego sprawie Prez. PRN podjęło uchwa-
 lę o opinii: „że jest wyrobiony społecznie
 i dostatecznie gospodarczo, jest zapatrywań
 czysto demokratycznych, zatem zasługuje
 na zaufanie i poparcie”³⁰.

już IX 1949 – (?) 1950 Sergiusz
 Olszewski (PPR, PZPR)

(?) 1950-30 VII 1950 Stefan Anioł

W gminie wiejskiej Lipiany (Mielęcín)
 wójtowie: 30 IV 1945 – jeszcze VI 1946
 Herman Jagnieszko

Nadplebani i plebani (protestanczy) w Lipianach³¹

Nadpleban (Oberpfarrer)

Johann Neuendorff	ok. 1575
Franciszek Hoefner	1668-1684
Adam Thessendorff	1684-1716
Müller	1717-1740
Wutsdorff Johann	1740-1749
Hortleder Johann Gottlieb	1749-1794
Thimme Friedrich Wilhelm	1794-1823
Nissing Karl Eduard	1823 - 6 X 1833
Stöhr Gottlieb Christian	13 X 1833-1862

30 Protokoły z posiedzeń PRN 1946-1947 w PBP Pyrzyce

31 *Heimat und Kirche*, 1939, s. 45



316. Nagrobek Stanisława Glezmera.
 Fot. J.Kowalczyk



317. Jan Czechowski (z archiwum C. Ledzion)

Schmidt Julius Rudolf	1862-1879
Böttcher Gustaw	1879-1903
Voit	1903-1907
Lesko Max	1907-1910
Tilka Martin (Mjertyn)	1910-1925
Gensichen Gerhard	1926-1930
dr Hild Gerhard	1932-1945
Józef Król	1945-1954

Plebani w diakonacie (wiejskim)			
Skrzynka, Prądnik			
Franciszek Hoefner	1648-1668	Samuel Georg Theodor Strehz	1845-1853
Adam Thessendortt	1668-1684	Danko Rudolf Otto Burchardi	1854-1867
Christian Vollrath Ramlow	1684-1701	Christian Fr. Gustaw Böttcher	1867-1879
Johann Jacob Ursinus	1702-1715	Carl Wilhelm Anton Bartholdy	1879-1901
Johann Wutsdorff	1716-1740	Franz Carl Hermann Rieger	1901-1908
Lewin Murath	1740-1754	Kurt Martin Wilhelm Bruno	
Joh.Samuel Wutsdorff	1754-1764	Saran	1908-1917
Johann Christoph Damitz	1764-1808	Friedrich Schultz	1918-1928
Matthias Fr. Ritter	1809-1824	Gerhard Benno Hild	1930-1932
Wilhelm Schallehn	1826-1832		
Joh. Gottlieb Stumpff	1833-1844		

Miejscowości gminy Lipiany i nazwy terenowe (hasła złożone kursywą)

Tytuł „Lipiany i okolice poprzez wieki” zobowiązuje do zaprezentowania innych miejscowości w okolicy. Okolicą tą będzie obecna gmina, a nie historyczna ziemia lipiańska.

Oto jej obecne miejscowości:

Sołectwa gminy Lipiany:

Batowo, Derczewko, Dębiec Jedlice, Krasne, Miedzyn, Mielęcinek, Nowice, Osetna, Połczyno, Skrzynka

Miejscowości bez statusu sołectwa:

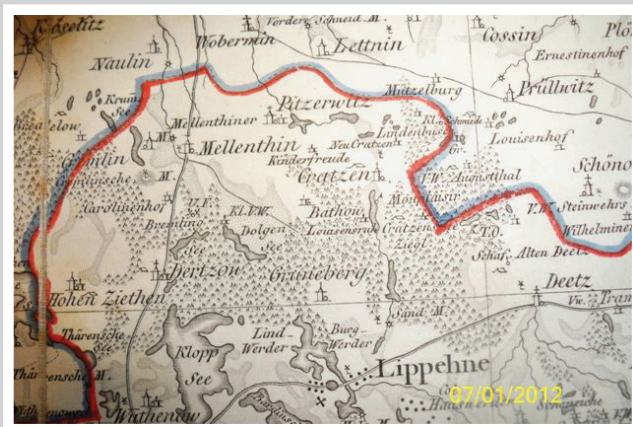
Będzin, Brzostowo, Czajczyn, Dożyn, Dzieżno, Głębokie, Jarzębnik, Józefin, Łasiczyn, Łosiniec, Małcz, Mielnik, Mie-

rzawy, Mironow, Mokronos, Piaśnik, Przywodzie, Sokolniki, Sulino, Świerszczyki, Wądół, Wielice, Wojnowice, Żarnowo.

Zestawiono alfabetycznie zebrane o nich informacje, zwłaszcza historyczne, dzieląc je, jeśli tych informacji jest więcej, na cztery grupy. To:

pod 1. Ślady osadnictwa wyprzedzającego informacje źródeł pisanych o miejscowości.
pod 2. Nazwa, ewentualne jej odmiany. Udokumentowanie tylko gdy przekaz nie pojawi się pod 3-4.

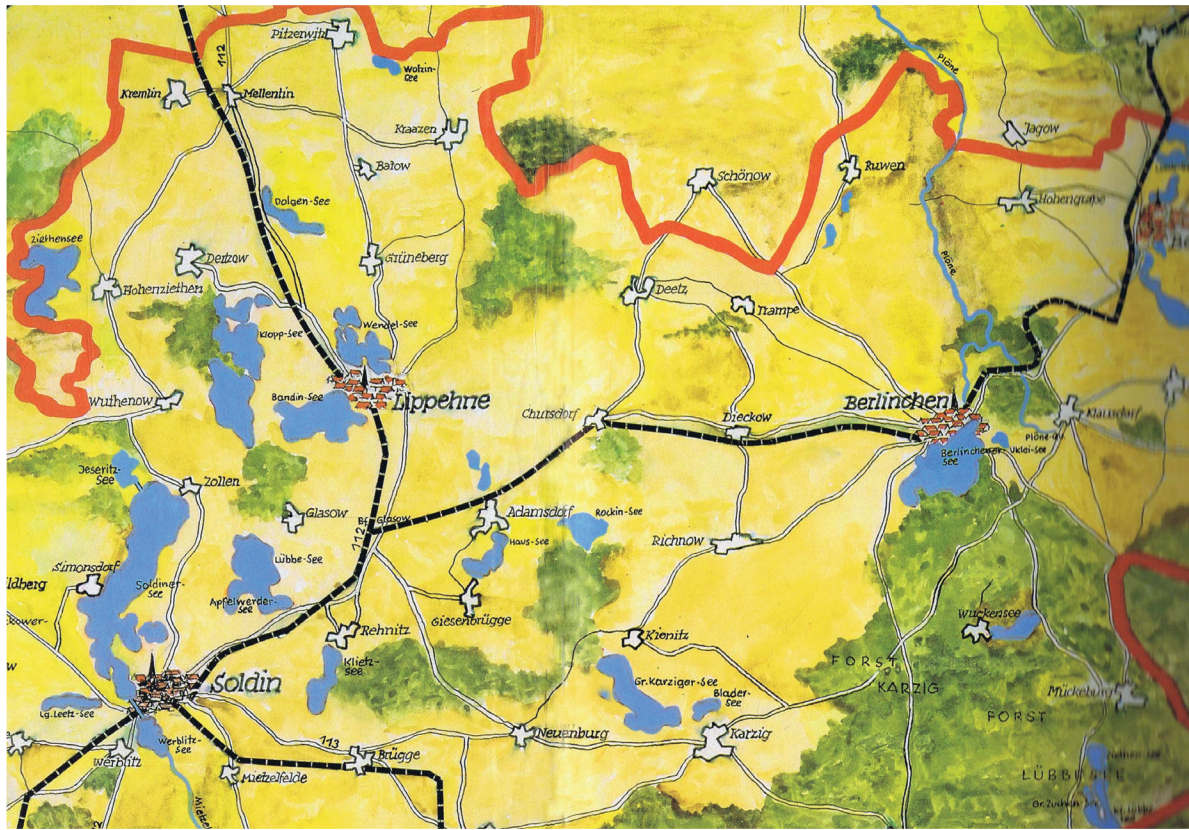
pod 3. Historia, w szczególności do 1950 r.
pod 4. Historia kościoła (parafii)



319. Gmina obecna Lipiany na mapie wieloarkuszowej Reymanna z I połowy XIX w. Odbitka z tablic litograficznych Carla Jattniga (pozyskana od p. Jerzego Kukiela z Lipian)



318. Okolice Lipian na mapie pow. myśliborskiego G.O. Schultze.1778 (kopia w zbiorze R. Skryckiego, *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryde-rycjańskim*, Szczecin 2013, s. 177)



320. Okolice Lipian w płn. części powiatu Myślibórz do 1945 r. (uBild, wklejka na początku)



321. Okolice Lipian na mapie w skali 1:25000 (Messstischblatt nr arkusza 2955)

W przeglądzie umieszczono też osady, w tym jednodworcze, które nie otrzymały nazw polskich. W całym opracowaniu, przy różnych okazjach, pojawiają się nazwy terenowe obiektów takich jak rzeki, jeziora, wyspy, półwyspy, bagna, pola, łąki, góry, doliny, lasy. Tu znajdują się ponownie na zasadzie indeksu nazewniczego, bo ze wskazaniem też na nazwy przejściowe i zwyczajowo stosowane. Hasła nazw terenowych złożono kursywą. Nazwa poprzedzona gwiazdką (*) oznacza wprowadzoną w trybie urzędowym po 1945 r. z powołaniem na Słowniki Stanisława Rosponda (1951) i Tadeusza Białeckiego (2001)¹, z dwoma gwiazdkami oznacza nazwę spotykaną w tym drugim słowniku, ale będącą zaledwie propozycją, w tym wodne nazwy pochodzące z wcześniejszych opracowań autora².

Zgromadzono też informacje o ważniejszych obiektach fizjograficznych terenu.

Do zestawu wprowadzono nazwy wcześniejsze (do 1945), jako odsyłacze.

Albertinenhof > Józefin

Alte Ziegelei, tj. Stara Cegielnia dawniej gdzieś pod Lipianami, bez nazwy polskiej Augusthof > Jedlice

Ausbau:

Zabudowania (przysiółki) pod Lipianami (w obrębie miasta) prywatne rodzin: Behrend, Hoppe, Frädrieh, Mielke, Schwenzer, Seefeld, Theise, Walters³, Wolfgramm, które nie otrzymały nazw polskich.

1 S. Rospond, *Słownik nazw geograficznych*; T. Białeckie, *Słownik nazw fizjograficznych Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2001

2 Jak: E. Rymar, *Nazwy wodne dorzecza dolnej Odry (Dokumentacja, identyfikacja, lokalizacja) Cz. 1: Zlewnia Myśli. „Przegląd Zachodniopomorski” t. 2, 1987, z. 4, s. 243-282 (wyd. 1989).*

3 *Adressbuch*, 1925

(*) **Batowo** gm. Lipiany 6 km płn. od Lipian, obecnie sołectwo

1. Epoka brązu: ozdobna igła i naszyjnik germański z ok. 1000 r. p.n.e⁴.

2. Betkow 1499 (?), Bathow 1572, Batow 1583, 1599, Bato 1702⁵, Batow 1944. Po 1945 obok urzędowej używano formy Batorowo, w aktach parafii Lipiany spotkamy: Batkowa 1945, Batówka 1946, Batorow, 1947 Batorowo, 1948 Batów.

3. Według mieszkańców, do wojny trzydziestoletniej wieś leżała w innym miejscu, ok. 1 km na pld. przy drodze do Skrzynki. Tam, gdzie kupa kamieni miejsce zwane *Alte Kirche* (> Krzepkin) jest widocznie śladem materialnym dawnej wsi. Wieś o metryce średniowiecznej, słowiańskiej. Wśród rycerstwa składającego w 1499 r. hołd w Myśliborzu nowemu władcy Brandenburgii, elektorowi Joachimowi I, są też Franciszek i Achim v. Werbelow z *Betkow*⁶.



322. Plan Batowa z mapy w skali 1:25000 (HS 238)

4 *Heimatkreis Soldin*, Soltau 1994, s.239.

5 Regesta II, s.220, P. Biens, *Chronik*, s. 100.

6 CDB C II, s. 439.

Ze względu na miejsce zebrania się wtedy rycerstwa regionu i brak innej wsi o podobnej nazwie nie tylko w rejonie Myśliborza, ale nawet w całej Nowej Marchii, wypadnie poważnie rozpatrywać możliwość identyfikacji jej z Batowem, chociaż rodzina rycerska Werbelow miała w XV w. lenna k. Mieszkowic (Bielin, Wysoka, Stołpek).

Ale okazuje się, że pola tej opustoszałej już średniowiecznej wsi wzmiankowano w 1572 r. (*wuste Feldmark*) i niepomierzone tam 53 morgi po świeżym karczunku należały do rodu szlacheckiego Dossowów (*Dosse*) z Piaseczna (k. Trzcinańska), rodu znanego w tamtym regionie od XIII w. Podobnie 53 morgi miał wtedy Georg/Jerzy von Liebenthal z Pstrowic (dziś gm. Pyrzyce); resztę (1/3?) posiadali dwaj burmistrzowie Pyrzyce. Czyni to razem 6 łanów na nowo pod uprawą⁷. W listach lennych, tzn. przywilejach odnawiających stan posiadania rodów rycerskich, (część) Batowa należała do starego rodu rycerskiego Liebenthalów z ziemi lipiańskiej także w 1598, 1608⁸; też (inna część) do rodu v. Dossa (*Dossow*) w 1583⁹ i 1599. Wieś odbudowana od końca XVII w. zapewne 1 km na płd. od starej¹⁰. Wspomniana w 1702 r. ale jeszcze w 1718 r. w dawnym majątku to tylko 2 łany owczarskie, własność Wilhelma von Dossow¹¹. Cegielnia.

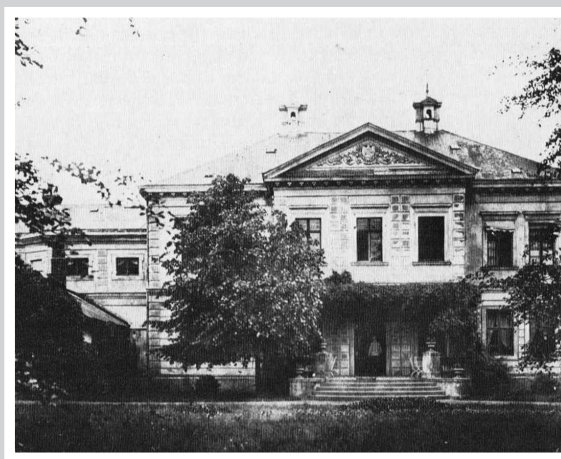
Wraz z Wołczynem, Wojnowicami majątek należał do parafii Pstrowice. Pod koniec XVIII zbudowano pałac Dossowów właścicieli majątku do 1840, Carla Schrödera od

1841 r. On to częściowo przebudował pałac w 1870 r. dostawiając równoległe boczne skrzydła. To barokowa budowla z piętrowym skrzydłem głównym, z dachem czterospadowym, z dwóch skrzydeł bocznych w typie pawilonów. Budynek z cegły ceramicznej, na rzucie wydłużonego prostokąta.

Po wschodniej stronie parku park (obecnie: dąglezja, świerk, buk pospolity o obwodzie 380 cm, dąb szypułkowy i czerwony, grab pospolity, leszczyna, topola o obwodzie 380 cm, lipa o obwodzie 420 cm, wiąz, klon, jawor, kasztanowiec, jesion, lilak i inne), a w nim rodowe mauzoleum.

Po śmierci Schrödera w 1872 r. wdowa wyszła za swego kuzyna Roberta Dudy. W 1919 r. Batowo odziedziczyła starsza córka Małgorzata, wdowa po poległym w 1914 majorze Janie Bergerze z Chrapowa. W latach 1927–1945 zarządzał majątkiem jej syn burmistrz Batowa Hans–Dietrich. Z czerwonej cegły gorzelnia z cegielni majątku istniejącej do 1900 r. (z niej też cegły użyto na budowę kościoła w Lipianach).

Majątek liczył po I wojnie światowej 528 ha, w tym ziemi ornej 454, 15 ha łąk, 44, 5 ha



323. Pałac w Batowie (uBild, s. 88)

⁷ H. G. Ost, *Die zweite deutsche Ostsiedlung*, s. 81.

⁸ B Schulze, *Neue Siedlungen*, s.106.

⁹ *Regesta*, s. 220.

¹⁰ C.Gahlbeck, *Zisterzienser*, s.1002, który nie zna wcześniejszych przekazów!

¹¹ P. Biens, *Chronik*, s. 100, P. Schwarz, *Die Klassifikation*,

wód. Ziemia orna zwykle pod pszenicą, jęczmieniem, kartoflami i burakami. Hodowano 50 koni, 180 krów, 200 owiec. Były 24 budynki mieszkalne robotników i kaser-na (koszary) sznitrów czyli robotników sezonowych (kosiarzy), wśród nich Polaków. W 1933 r. wyłączono 89 ha z majątku i przy Lipiańskiej Drodze osiedlono 5 kolonistów. W 1939-452 mieszkańców z tego potem naliczono 184 w RFN, 123 w NRD, 5 za granicą Niemiec; 13 zginęło służąc w Wehrmachcie, 24 w innych wojennych okolicznościach; w trakcie wysiedlania 1 popełniła samobójstwo, 5 zmarło w obozach, 3 z innych przyczyn¹².

Zupełny brak danych o kościele. Według mieszkańców, został on rozebrany przez PGR po 1945 r. Majątek PNZ w 1948 r. liczył 415 ha, w tym ziemi ornej 390, 15 ha łąk, gorzelnia. To potem Państwowe Gospodarstwo Rolne, od lat 70. kombinat z siedzibą jednak w Wołczynie. Świadkiem dawnej historii jest trwała ruina pałacu w 2009 r. już bez stropów i zadaszenia z zachowanymi ścianami zewnętrznymi – wpisana wtedy do rejestru zabytków.

W latach 90. początkowo na gruzach PGR spółka pracownicza, następnie majątek prywatny. Część ziemi trafiła do rolników. Kiedyś była tu szkoła, nawet od lat 80. mała biblioteka publiczna. Miejsowość podupada. Z 700 mieszkańców ok. 2000 r. obecnie mieszka 417 (2010), 406 (24 VII 2013) i tworzy wspólne sołectwo z Nowicami.



324. Ruina pałacu w Batowie, 2009 (KEZ/A-743)



325. Rządcówka w Batowie (KEZ/A-746)

Poza obrębem podwórza folwarcznego, na południe od pałacu, na skraju parku stoi dawna rządcówka. Pochodzi z I ćwierci XX w., użytkowana pierwotnie przez administratora majątku Hansa Dietricha Bergera. Budynek parterowy, z cegły ceramicznej, otynkowany, z mieszkalnym poddaszem, nakryty wysokim dachem dwuspadowym¹³.

Remiza z kamienia granitowego i cegły ceramicznej, nieotynkowana, z detalami w formie gzymsów, fryzów, zbudowana w III-IV ćwierci XIX w., obecnie z funkcją gospodarczą, potencjalny zabytek.

¹² *Heimatkreis Soldin*, Soltau 1994, s. 239, 630, 723.

¹³ Karty gminnej ewidencji zabytków w Biurze Ochrony zabytków w Szczecinie – KEZ A 746

****Batówka**, rzeka

Dawniej *Batowbach*, potok wypływający z *Batow Bruch*, łęgu pociętego licznymi ciekami, będącego śladem dużego jeziora k. Batowa. Prawy dopływ Czarnej Strugi (Siciny) k. Mielęcina¹⁴.

(*)Będzin jez.

Bandin 1486, 1499 gdy było potwierdzone rycerzom z rodu Horkerów z Głazowa¹⁵. *Bandin See* 1944 z dwoma wyspami, w długiej, bo liczącej ok. 4 km. Rynnie, o kierunku wschód-zachód, połączone ciekami (potokami) z jez. Chłop i Lipiańskim. O powierzchni 196 ha w XIX w.¹⁶, 135 ha w 1991, 139,6 ha w 1996 r.¹⁷

(*)Będzin, osada ok. 3 km na płd, od Lipian Majątek z lat 30. XIX z nazwą pamiątkową *Louisenhöhe* od Louisa=Ludwika. W 1905 – 3 domy, 38 mieszkańców. W 1925, 1939 własność Richarda Müllera liczył 180 ha, w tym 147 ziemi ornej, 25 łąk; wtedy hodowano tu 18 koni, 114 krów, 80 świń¹⁸. Po 1945 przeniesiono nazwę z pobliskiego jeziora *Bandin* tj. *Bądin* > *Będzin*. Folwark o tej nazwie też w Wielkopolsce. W 1948 r. majątek 177 ha, w tym 146 ha ziemi ornej, 17 ha łąk, 8 ha pastwisk, już po parcelacji w rękę osadników. Potem to jednak tylko ul. Myśluborska, dwa domki dróżnika w Lipianach. Mieszkańców 8 (2010), 7 (24 VII 2013).

14 Gottberg, *Die Soldiner Entwässerung* (mapa)

15 CDB A XXIV, s. 205, XVIII, s. 503.

16 Sch. Z., *Wanderziele*, s. 70.

17 J. Choiński, *Katalog jezior polskich*. Cz. 1, nr 3; *Atlas jezior Polski*, T.1, nr 936. Jednak aż 195 ha w 1997 notuje Waloryzacja, s. 7.

18 *Adressbuch Soldin*, s. 194. *Heimatkreis Soldin* s. 729.



326. Remiza w Batowie (KEZ/A -747)

Bierzwnik > *Jasne*

(*)Bierzwnik obecnie osada nieznaną (brak wśród zamieszkałych) Przys. Mielęcinka. Leśniczówka k. wsi Derczewo na mapie z 1845 (Lips) z nazwą *Jägerwalde* uzasadnioną topografią. W 1905 r. 2 domy, 39 mieszkańców. Po 1945 nazwę przeniesiono z drugiego członu nazwy pobliskiego jeziora **Klarer Bermling** (1809, 1890) między Derczewem i Mielęcinkiem (obecnie Jasne), chociaż rozwiązanie to uznano za niepewne¹⁹

Bliźniak > *Chłop*

Boldyń, któreś jez. w 1997, z lustrem wody na wysokości 59,7 m. n. p. m.²⁰

Brückentor

Majątek w Lipianach, w 1939 r. Hermana Ketelhuta, 77 ha, w tym 72 ornej, z hodowlą 10 koni, 67 krów, 12 świń²¹ z siedzibą opodal Bramy Myśluborskiej stąd nazwa (dawniej *Brückentor*/Brama Mostowa).

19 K. Lips, *Zur Kartographie des Kreises Pyritz* (mapa z 1845 r.), S. Kozierowski, *Atlas*, z. 1, s. 49, KU.

20 Tylko *Waloryzacja* s. 6, chyba pomyłkowe (w gminie Lipiany), do identyfikacji!

21 *Heimatkreis Soldin* s. 729.

(*)**Brzostowo**, osada w gminie

Freiheitsfelde („wolnościowe pola”), przys. Jedlic zapewne z lat 20-30.XIX w., istnieje już na mapie z 1845 r. W 1905 2 domy, 15 mieszkańców. W 1925 r. mieszkał tu nadinspektor Albert Meyer²². W dokumentach z lat 1945-1947 Ustronie, w propozycjach powiatu do Komisji Ustalania Nazw Miejscowych z 11 III 1946 – Kalinowo, co odrzucono ze względu na liczne już w Polsce nazwy od kaliny i wprowadzono dowolną od brzostu (pole Brzostowiec niegdyś, Brzostowo wieś w Wielkopolsce). W 1948 r. majątek 175 ha, w tym 160 ha ziemi ornej, 13 ha łąk w rękę osadników po parcelacji. Mieszkańców 25 (2010), 28 (24 VII 2013).

Buchs Mühle, młyn w Lipianach. Do identyfikacji.

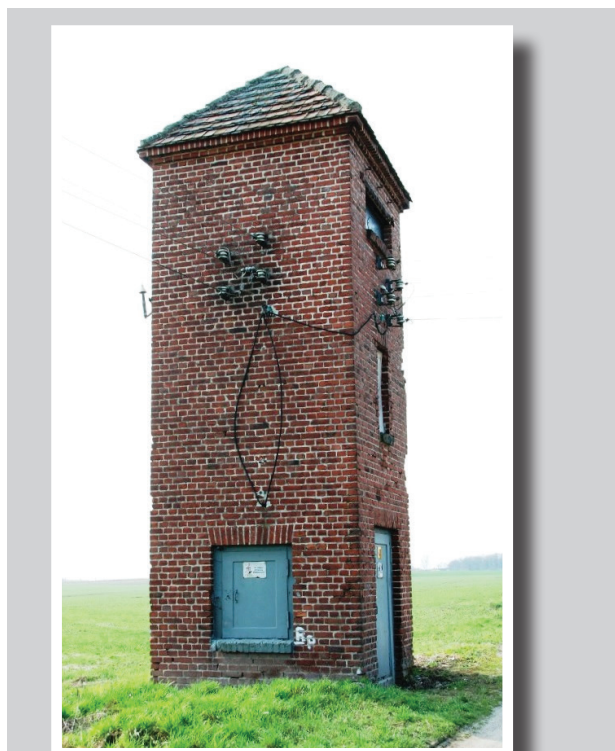
23. ****Celno** część jeziora Chłop Jezioro *Zollensche Lanke* w połowie XIX w. jeszcze zatoką jeziora Chłop, w końcu XIX w. u jego płd.-wsch. krańca, połączone z nim ciekim, o powierzchni 14,5 ha w 1948²³. Pierwszy człon dawnej nazwy na związek z pobliską wsią Czólnów (*Czolnow* 1337, *Zolnow* 1354, co wyprowadzane od soli). Drugi jest zapewne zmienionym słowem pomorskim Lanka, polskie łąka. Salnow 1945, Celno ok. 1960 i w 1991 gdy miało powierzchnię 13,5 ha, Celno albo Mały Chłop w 1992 o powierzchni 17, 98 ha, Celno o powierzchni 13, 2 ha w 1996²⁴.

***Chłop**, jez.

22 K. Lips, *Zur Kartographie* (mapa z 1845 r.), *Adressbuch Soldin*, s. 192.

23 Gottberg, *Die Soldiner, Messtischblatt 1: 25 000, Blatt Lippehne; Katalog*, nr 966.

24 S. Kozierowski, *Atlas*, z. 2, Mapa polska w skali 1:25000,



327. Trafostacja w Brzostowie. Z cegły ceramicznej z daszkiem namiotowym, z I ćwierci XX w., czynna 2009 (KEZ-A 753)

Klop 1575, *Klopp See* 1890 jeszcze o powierzchni 402 ha²⁵, w 1948 r. już tylko 326 ha, w 1991 r. 306, 5 ha, ale w 1992 znów 326 ha (zwane też Bliźniak), w 1996 r. 326, 7 ha²⁶. Długość 3430 m, szerokość 2930 m, maksymalna głębokość 37,5 m. Na płn.-zach. w kierunku Otanowa (Wuthenow) zatoka Wuthenower Lanke („Otanowska Łąka”?). Płd.-zach. zatoka to >Celno. Płn. zatoka >”Gruszka” (Grochacz).

Chrzanów > *Wolczyn*

(*)**Czajczyn**, osada 5 km płn.-wsch. od Lipian

Freiberg (*Friedberg*) przys. Skrzynki z XIX w., w 1905 jeden dom, 8 mieszkańców. Majątek rolny Wilhelma Frädricha w 1939 r. liczył 59 ha, w tym ziemi ornej 58 ha, z hodowaniem 6 koni, 67 krów, 23 świń²⁷.

25 P. Biens, *Chronik*, s. 78, Sch. Z, *Wanderziele*, s. 71.

26 Katalog, nr 70, A. Choiński, *Katalog*, s. 78, nr 68, *Atlas wód; Atlas jezior*, nr 950.

27 *Heimatkreis Soldin*, s.729

Po 1945 zwyczajowo Zalesie ze względu na swe położenie. Nazwano Czajczyn w trybie urzędowym, z uzasadnieniem: „bo osada nad strumykiem i skrajem lasu położona, porównaj pol. ruczaj” (KU). Obecnie nie zamieszkała.

**** „Czaple Górki”**

Reiherberge o wysokości 64,7 m. pld. od Przywodzia na zachodnim półwyspie jeziora Chłop²⁸.

**** „Czarcia, „Diabelska Grobla”**

Teufelsdamm przesmyk (grobla) pomiędzy jeziorem >Chłop i >„Gruszka II”. Według legendy miał ją usypać czart (>legendy)

**** Czarna Góra**

Schwartz Berge o wysokości 89,5 m między Mielęcinem a Nowicami²⁹.

*** Czarne Jez.**

Schwarzer See 1890 na pln. od miejscowości Żelice, o powierzchni 6,5 ha 1948³⁰ przed 1945 własność rodu Borsigów z Przelewic, podzielone granicą powiatów, bo w 1937 1,46 ha w ówczesnym pyrzyckim i 6 ha w myśliborskim³¹.

**** Czerników jez.**

Zernikow 1646 r., gdy za 100 talarów jezioro zostało zastawione przez Lipiany Horke-rom, właścicielom Głazowa, w 1748 r. zastawione na trzy lata przez lipiańskie Bractwo kurkowe i ponownie w 1850 na dalszych sto lat Phemelowi, właścicielom Głazowa i Renic, wreszcie sprzedane im w 1858 r.³² Połączone ciekami z jez. >Celno (Małym Chłopem). Zarneckow See 1850, Zarnikow

28 Sch. *Wanderziele*, s. 74, J. Zysnarski, *Słownik gorzowski* s. 90.

29 *Mapa polska w skali 1:25000*

30 *Messtischblatt*, nr 1489

31 *Die stehenden Gewässer der Provinz Pommern. verzeichniss der Seen in den Regierungs-Bezirken Stettin und Köslin*, Berlin 1937, nr 1289.

32 P. Biens, *Chronik*, s. 90, 137, 200

1890, Czarnków 1934, 1945, Czerników o powierzchni 13 ha 1948; Czerników 1960, Sulimierz 1968³³, a więc nazwano je nie znając zapisów historycznych od pobliskiego lasu, w którym się znajduje.

Dąbrówka > Dębiec

(*) **Derczewko**, osada, obecnie sołectwo



328. Chatupa mieszkalna w Derczewku ze schyłku XIX w. z poddaszem mieszkalnym, nakryta masywnym, dachem. Z cegły ceramicznej z daszkiem namiotowym, z I ćwierci XX w., czynna 2009 (KEZ-A 753-4)



329. Dom mieszkalny w Derczewku z I ćwierci XX w., otynkowany (KEZ-A 755)

Karolinsburg jako część majątku rycerskiego w Krzemlinie, już w 1815 r. W 1905 r.

33 *Katalog*, nr 160, *Messtischblatt 1: 25 000, Neudruck*, Berlin 1890, 1930 Blatt Lippehne, A. Kozirowski, *Atlas*, I, mapa B 1; Mapa w skali 1:25000, C. Piskorski, *Ziemia myśliborska*, s. 65.

2 domy, 15 mieszkańców³⁴. W wyniku tłumaczenia przez ludność i urzędy w Lipianach: w latach 1946-8 to Karolinówka, 1948 Karolew (np. w aktach parafii Lipiany). Derczewko od pobliskiego Derczewa (*Derzow* 1326). Mieszkańców 41 (2010), 24 (2013)

(*)**Dębiec**, osada, obecnie sołectwo *Eichhorst* jeden z siedmiu folwarków powstałych na polach miasta Lipiany po regulacji gruntów z lat 30. XIX w.; 23 VII 1844 spalił się tu wiatrak właściciela majątku Wachsmutha; w 1905 r. tu 3 domy, 25 mieszkańców, w 1925 właścicielem był Fritz Kreis; w 1939 Henryk Wolters, gdy majątek liczył 180 ha, w tym 150 ha ornej, hodowano 24 koni, 132 krów, 200 świń³⁵. Karl Zilewski w 1925, Martha i Willi Zelewski mieszkali tu do 1945 r. Po 1945 bardzo długo utrzymywała się nazwa Dąbrówka (np. w aktach parafii Lipiany 1948, też Dąbrówka-Cegielnia), Szczeciński Dziennik Wojew. nr 5 z 22 II 1947 wprowadził nazwę Dąbrowa; jednak najważniejszą formą był i jest Dębiec. W 1948 r. majątek 236 ha, w tym, 180 ziemi ornej, 15 ha łąk, 13 ha pastwisk, 3 ha jezior w ręku osadników, bo wydzielono dla nich 21 działek (233 ha) z 18 zabudowaniami pod osadnictwo parcelacyjne. Mieszkańców 41 (2010), 48 (24 VII 2013).

„Dębowa Wyspa“

Eichwerder wyspa kiedyś w pld. krańcu Jez. Lipiańskiego³⁶ gdzie droga od szosy.



330. Trafostacja w Derczewku z I ćwierci xx w. z cegły ceramicznej. Funkcjonuje jako element układu energetycznego (KEZ-A 756)



331. Zjazd przydrożny w Dębcu z początku XX w. z cegły z płaskimi dachami, po nieumiejętnej modernizacji na hotel został pozbawiony walorów zabytkowych, 2006 (KEZ-A 758) Pograża się w ruinę.

Dolgie (*Długie Mielęcińskie)

Dolgen See 1809, 1890, 1944, Długie 1934, Długie (Mielęcińskie) 1962-3, 1983 ok. 2 km pld.-zach. od Mielęcina, o powierzchni 40 ha w 1948, 42 ha w 1986³⁷, 48,7 ha

34 Hoffmann, *Topographie*, s. 185, *Heimatkreis Soldin*, s. 728.

35 *Heimatkreis Soldin*, s. 729.

36 P. Biens, *Chronik*, s. 7, 110.

37 F. W. A Brättring., *Statistisch-topographische Beschreibung*, s. 18, *Messtischblatt* 1: 25 000, Blatt Lipphe, S. Kozirowski, *Atlas*, z. 1, s. 61, Mapa w skali 1:25000, Katalog, nr 133, *Hydronimia Odry*, s. 201 A. Borkowski, *Jeziora szczecińskie*, Szczecin 1986, s. 42.

w 1997³⁸ z urzędową nazwą Dołgie (1951). Już w zlewni rzeki Płoni, bo z jego długiej rynny na północ w kierunku Nowielina i Pyrzyce wypływa Czarna Struga (w Pyrzycach pospolicie jednak zwana Siciną).

***Dołżyn**, osada w gminie Lipiany Altona, przys. Mielęcinka z XIX w.; w 1905 r. 2 domy i 16 mieszk. Nazwa od pobliskiego jeziora > Dołgie. Już nie istnieje.

Dorfstelle („miejsce po wsi“)

Nazwa terenowa 2 km płd.- zach. od Lipian, płd.-wsch. od Mierzaw, k. jez. Będzin³⁹. Miejsce uprawnia do poszukiwania tu zaginionej miejscowości w ziemi lipiańskiej. np. wsi Wittenow z 1337 r.

Dziewanna > Dzieżno

***Dzieżno**, niezamieszkała już osada w gminie Lipiany Emmashof; przys. Jedlic z XIX w. W 1905 jeden dom i 7 mieszkańców, w 1925, 1939 właścicielem tego małego majątku był Johannes Berkholz; wtedy liczył 33 ha, w tym ziemi ornej 26 ha, 7 ha łąk, hodując 3 konie, 22 krowy, 10 świń⁴⁰. Majątek rozparcelowano w 1946 r. bez podawania nazwy polskiej. W poznańskiej sekcji KUNM proponowano w pierw formie Dziewanna i taką wprowadził Szczec. Dziennik Wojew. nr 5 z 22 V 1947. Urzędowa nazwa Dzieżno (1951) przeniesiona z Polski Centralnej (w Wielkopolsce Dzirzna, Dzierzno w 1473).

Eichberg > Jazwinka

Eichhorst > Dębica

Eichwald,

Przysiółek Lipian w lesie k. Dębca, nie otrzymał nazwy polskiej.

Eichwerder- „Dębowa Wyspa“

Emmashof > Dzieżno

Ernsthof > Żarnowo

Ferdinandshof > Wielice

Ferdinandsthal > Głębokie

Forsthaus Tangerwald

Miejska leśniczówka w lesie Tangerwald > Lipiański Kąt. Leśniczym Georg Lehmann (1925). Brak nazwy polskiej.

Freiberg > Czajczyn

Freiheitsfelde > Brzostowo

Friedrichsthal

Brak nazwy polskiej tego przysiółka Lipian, którego autor nie zdołał zlokalizować.

Fuchs Berg > Lisia Góra

Giebel'sche Mühle > Malcz

***Głębokie**, osada w gminie Lipiany

Ferdinandsthal, ok. 2 km. na wsch. od miasta, mająteczek z XIX w.; w 1905 zaledwie 2 domy, 11 mieszkańców; własność Ottona Sieferta (1925, 1939), liczący 56 ha, w tym 47 ziemi ornej, hodujący 10 koni, 40 krow,



332. Budynek mieszkalny w Głębokiem, wybudowany w 4 ćw. XIX w. Obiekt z cegły (otynkowany), posadowiony na wysokim, granitowym cokole, parterowy, z poddaszem mieszkalnym. Nakryty wysokim dachem dwuspadowym. Wejście główne poprzedzone murem gankiem. Zachowane schody i balustrada. Budynek zachował historyczną formę architektoniczną. (KEZ-A 760)

38 Waloryzacja, s. 7

39 C. Gahlbeck, Zisterzienser, s. 1030.

40 Heimatkreis Soldin s. 729.

20 świą⁴¹. Długo po 1945 r. zwyczajowo i powszechnie Korniewo. Nazwa urzędowa uzasadniona topografią (thal=dolina). Mieszkańców 11 (2010), 13 (24 VII 2013)

****Grabowe jez.**

Grape See gdzieś na lipiańskim Polu Czółnowskim (a więc sąsiadującym z polami wsi Czólnów), zastawione właścicielom Czólnowa za 100 talarów w 1641 przez zubożone w czasie wojny trzydziestoletniej Lipiany, w 1742 sprzedane von Sydowom z Czólnowa⁴². Do identyfikacji, chyba w lesie Sulimierz.

Griepensee > *Gryfia Łąka*

Grünberg > *Skrzynka*

****„Grusze”, wieś opuszczona**

W 1337 w ziemi lipiańskiej była wieś kościelna *Grazwin* licząca 46 łanów, w tym parafii 4, rycerza Piotra Lettem (zapewne Lettenin, bo taka znana w ziemi pyrzyckiej od 1260) i H(enryka) Liebenthala 16 łanów lennych⁴³. Nazwę rozwiązywano jako Gruszwin, Gruszewie, stąd w nawiązaniu do polskiej Kruszwicy dzisiejsza wieś o nazwie Kruszwin 3 km płn.-zach. od Myśliborza (dawniej: Simonsdorf 1337, 1944). Powszechnie *Grazwin* utożsamiana wcześniej jednak była z Krasnem, i może słusznie skoro Liebentalowie tam siedzieli przez wieki. Ale wtedy w tym samym źródle opisującym ziemię lipiańską jest wieś Kretz licząca 22 łany (>Krasne) może należy identyfikować z wsią zaginioną, jak wszyscy dotąd. sądzili.

Jednak *Grazwin* zachęca do utożsamiania jej z wsią *Gruse* zakupioną wraz z patronatem nad miejscowym kościołem 27 IX 1360 r. od

rycerza Kopkina von Staffeld przez rycerza Henninga von Brederlow, co zatwierdził margrabia brandenburski Ludwik Rzymski. Opuszczony areał 43 morgów 3 przętów wsi *Grüese* należał w 1572 r.(bez zgody władcy) do Krzysztofa von Burgsdorfa z Derczewa⁴⁴.

Podczas wojny trzydziestoletniej, w 1638 r. mieszkańcy spustoszonego Derczewa schronili się do ruin *Groese*, skąd powrócili do domów dopiero w 1642 r. Na mapie katastralnej Derczewa z 1801 widoczny jeszcze cmentarz wiejski. Przy płn. brzegu jez. Chłop skutkiem jego podziału jest jezioro *Gröse*, *Größkesee* 1850, *Grosken See* 1890, dziś Grochacz II, i to północna odnoga tego jeziora oddzielona od niego Czarcią Groblą (*Teufelsdamm*), stwierdzono wiele też pali drewnianych po słowiańskiej osadzie nawodnej, groty strzał, kamienie młyńskie, kamienne topory i inne znaleziska. Wedle miejscowych legend (zob. też o tym w rozdz. o legendach) o zatopionej wsi. Wedle nich wieś *Gröse*, *Grüese*, *Grösske* została zniszczona przez przypływ jez. Chłop, w którym zatonął kościół, karczma. Słychać z otchłani jeziora dzwony tej zatopionej wsi. Inna głosiła o napadaniu przez rycerzy z zamku derczewskiego na kupców przy *Grönscher Brücke*, tj. moście na rowie łączącym Jez. Derczewskie (niem. *Haus See*) z jez. Chłop⁴⁵.

Do dziś nieuświadomianą pamiątką po wsi są nazwy jezior „Grochacz I-II” (też Mironowskie i Grodzkie) połączonych z jez. Chłop przesmykiem i ciekim. Te pospolite nazwy polskie nawiązują do wcześniejszych: *Grös(s)ke(n) See*, *Groff'schen See*,

41 *Heimatkreis Soldin*, s. 729.

42 P. Biens, *Chronik*, s. 90, 136.

43 *Das Neumärkisches Landbuch*, s. 18.

44 CDB XXIV, s. 67, H.G. Ost, *Die zweite deutsche Ostsie-dlung*, s. 83.

45 M. Pieper-Bohm, *Das untergegangene Dorf Grüse und seiner Umgebung*, HKS 10, 1931, s. 141 i n.

Grosche See, które proponowałbym nazywać >”Gruszka”.

****„Gruszka I”**

Północna część jez. Chłop oddzielona od niego przesmykiem Czarcia Grobla: *Gröske See* 1850, *Grosken See* 1890, *Grotzke See* 1909, *Groff'schen See* 1924, o powierzchni 44 ha⁴⁶ zwane te z Grodzkim⁴⁷ skutkiem błędnej etymologii nazwy historycznej, w nawiązaniu do owego *Grotzke See*. Pospolicie też w Lipianach zwane: Grochacz. W 1991 Grodzkie (Grochacz) o powierzchni 43,5 ha⁴⁸, Grodzkie ok. 35 ha 1992, Grodzkie (Grochacz) 43,5 ha w 1997, Grochacz 2005⁴⁹. Ten Grochacz nadaje się do wyeliminowania!

****„Gruszka II” jez.**

Grösschen See 1924, *Growsche See*, z nazwą wyprowadzaną od gruszki, o powierzchni 8,5 ha 1948, w gwarze też Klein Klopp (Mały Chłop).1930⁵⁰. Tymczasem, podobnie jak sąsiednie, (Gruszka I) dawna nazwa nawiązuje do opuszczonej wsi kościelnej >”Gruszka” z XIV–XVI w., ruin *Groese* 1638, itd. W użyciu bywa nazwa Grochacz, Mironowskie od pobliskiej osady Mironów (1960, 1983). Bez nazwy o powierzchni 5,2 ha 1991⁵¹.

****Grzybno, jez. ’Gryfia Łąka”**

Grieben See koło Lipian 1850 r., do XIX w. między Lipianami i Prądnikiem. Ma chyba związek z „Gryfią Łąką” (*Gripsche Wiese*)

należącą w 1575 r. do parafii w Lipianach. W połowie XIX wieku, osuszone po założeniu na półwyspie jeziora osady Prądnik. Od tej pory była tam tylko podmokła łąka Griepenseewiese⁵², poddana kolonizacji w 1775 dla wsi Hauswerder, dziś Prądnik?⁵³ Nazwa Griepen zdradza oczywiście pomorski (rodzimy, słowiański) rodowód.

Grochacz > “Gruszka”

Gustava > *Połczyno*

Jägerswalde > *Bierzwnik*

Janowo, zwyczajowa zbiorowa nazwa > Osetnej (Johanbnisberg!), Przywodzia, Świerszczyk, Mokronosa, wprowadzona w 1946 przez Szczec. Dziennik Wojew. Nie przyjęła się.

***Jarzębnik**, niezamieszkała już osada w gminie Lipiany

Tanger, leśniczówka z XIX w. na płn. od Lipian. W 1905 dom i 3 mieszkańców. Po 1945 zwyczajowo Węgorze. Nazwa Jarzębnik uzasadniona topografią, bo „stosowna dla leśniczówki”- czytamy w stosownym miejscu w Poznaniu (kartoteka KU).

****Jasne, jez. płn.-wsch. od Derczewa**

Gross i Klein Bermling 1809, *Klarer Bermling* 1833, *Der Klare Baermling* 1850, *Klarer Bermling* ze śladem po mniejszym zanikającym jeziorze *Trockener Bermling* 1890⁵⁴. Bierzwnik 1934 (1945), ale w użyciu Jasne (1963), Jasne (Czyste od cząstki Klare) 1989, Czyste o powierzchni 17, 5 ha 1991⁵⁵, ale pospolicie jednak do dziś Jasne.

46 Gottberg, *Die Soldiner; Messtischblatt 1: 25 000, Blatt Lippehne*, Sch. Z., *Wanderziele*, s. 72, E. Mucke, *Wüstungen*, s. 79.

47 C. Piskorski, *Ziemia myśliborska*, s. 65, *Mapa w skali 1:25000*, Warszawa 1960-1964

48 J. Choiński., *Katalog*, s. 78, nr 72.

49 Słownik; s.91, *Waloryzacja*, s. 7, 15, *Barlinek i okolice. Mapa turystyczna*, Barlinek 2005.

50 „Die Heimat” 1930, nr 10

51 J. Choiński., *Katalog*, s. 79, nr 2.

52 P. Biens, *Chronik*, s. 78, v. Willert, *Hauswerder bei Lippehne*, HKS 4, 1925, s. 38, 42.

53 Tamże, s. 38.

54 F. W. A Brättring, *Statistisch-topographische Beschreibung*, s.17, Gottberg, *Die Soldiner Entwässerung*, (mapa), Messtischblatt, nr 1488

55 A. Kozierowski, *Atlas*, s. 49, mapa w skali 1:25000, *Przełądowa mapa wód wędkarskich* 1989, J. Choiński, *Katalog*, nr 49.

Od drugiej części dawnej nazwy utworzono nazwę miejscową > Bierzwnik dla leśniczówki k. Derczewa.

Obecnie rezerwat od 1973 r. dla ochrony rzadkich gatunków roślin wodnych w płn. części jeziora wraz z wyspami.

***Jażwinka**

(*Eichberg*) kolonia w gminie miejskiej Lipiany 1946 r. Do identyfikacji.

***Jedlice**, wieś sołecka, ok. 4 km. wsch. od miasta Lipiany

Augusthof, majątek powstały po 1850 r. na gruntach miasta Lipiany. W 1905 r. 6 domów i 91 mieszkańców. W 1927-1934 tamtejszy majątek został wykupiony przez towarzystwo osiedleńcze „Gemeinnützigen Siedlungsgesellschaft, Deutscher Ostbund Berlin” W ciągu 2 lat zbudowano 26 domów chłopskich (Vollbauerstellen) i 31 małych, nowoczesny w powiecie myśliborskim budynek szkolny. Odbywały się w niej też nabożeństwa religijne. Gorzelnia została podzielona udziałami pomiędzy osadników, którzy założyli spółkę, podobnie jak i spółkę mleczarską. Koloniści pochodzili z Saksonii, Westfalii i Nadrenii. Spółka w oficynie budynku dworu z XIX w. założyła szkołę dla dziewcząt z internatem. W 1939 r. miejscowość jeszcze w dalszej parcelacji grupy osiedleńczej z Berlina; z zarządcą H. Heupel⁵⁶.

Pierwszą osiadłą w 1945 r. Polką z braćmi i siostrą była Jarosława Marciniak z domu Przybyła; pierwsze zawarte małżeństwo Zofii i Jana Zwolińskich.

Majątek rozparcelowany po 1945 r., to zrazu Augustów do 1948 r. w wyniku polonizacji nazwy zastanej, a reliktem nazwy tej długo bo do lat 90. XX w. była ulica



333. Jedlice na dawnej widokówce



334. Dworek w Jedlicach z IV ćwierci XIX w., z cegły ceramicznej, otynkowany, na wysokim cokole, z mieszkalnym poddaszem nakrytym dachem wysokim. Zachowane oryginalne drzwi główne. Obecnie dom mieszkalny (KEZ-A 761)



335. Rządcówka w Jedlicach na południe od dworku, obecnie dom mieszkalny. Z cegły ceramicznej, otynkowany, na wysokim cokole (KEZ-A 764)

⁵⁶ *Heimatkreis Soldin*, s. 729, *Das unvergängliche*, s. 84.



336. Remiza w Jedlicach z pocz. XX w. z cegły, otynkowana, z niewielkim poddaszem. Przykład dawnej infrastruktury wiejskiej. (KEZ-A 769)



337. Karczma i sala wiejska w Jedlicach z końca XIX w. z mieszkaniem na planie odwróconej litery L, z cegły ceramicznej (obecnie w części wschodniej sklep i świetlica). (KEZ-A 772)



338. Dwór z II połowy XIX w. w Jedlicach. Fot. M. Kubus (Z Maszewa do Lipian, 2004, s. 223)

Augustowska (dziś Barlinecka) w Lipianach. Nazwa Jedlice stosowana w 1948 r. w aktach parafii (w Wielkopolsce spotykamy Jedlec: 1414 *Gedlecze*). W 1948 r. państwowy majątek PNZ liczył 135 ha, w tym 123 ha ziemi ornej, 9 ha łąk już po parcelacji w rękę polskich osadników. W 2004 wieś liczy 190 mieszkańców. Do dziś pozostałość zaniedbanego parku (cyprysik nutkajski, klon jawor, buk pospolity, jesion wyniosły, wiąz szypułkowy, dąb szypułkowy, lipa krymska, lipa srebrzysta, brzoza brodawkowata, robienia, klon i inne). Jedno gospodarstwo agroturystyczne. Mieszkańców: 204 (2010), 220 (24 VII 2013). Gorzelnia.

Johannisberg > „Janowo”, *Osetna*

***Józefin**, osada w gminie Lipiany ok. 3 km na płn.-wsch. od miasta

Albertinenhof, leśniczówka z XIX w., w 1905 r. 1 dom, 10 mieszkańców, w 1925 własność Karla Lange⁵⁷. Po 1945 do 1949 często Wojciechowo, Wojciechów. Nazwa Józefin dowolna, ale w Wielkopolsce liczne nazwy tego typu stały się wzorcem. Mieszkańców 53 (2010), 55 (24 VII 2013).

Judenberg > *Żydowska Góra*

Justinenhöhe, błędnie spotykane w literaturze zamiast > *Louisenhöhe* (Będzin)

Justinenwalde, Justynów > *Mokronos*

Karlsfelde > *Mierzawy*

Karlsruhe, Karolewo > *Łosiniec*

Karolinówka, Karolinsburg > *Derczewo*

Ketelhof majątek PNZ w 1948 w gminie Lipiany liczący 106 ha, w tym 95 ha ziemi ornej, 10 ha łąk, już po parcelacji w rękach osadników⁵⁸. Osada o tej nazwie nie jest znana w 1945 w pow. Myślibórz! Administracja PNZ używała w 1948 r. nadal nazwy

57 KU, *Adressbuch Soldin*, s. 192.

58 Źródła, s. 126.

niemieckiej. Może to >Kierniewo, albo równie tajemnicze dotąd >Kiźlice

Kierniewo

zwyczajowa nazwa jakiegoś przysiółka w gminie miejskiej Lipiany w latach 1945–1948. Zapewne to tajemniczy majątek rolny Ketelhof tak wtedy zwany.

Kinderfreude >Połczyn

Kirchowsee >Kościelne

Kiźlice

jakaś osada w parafii Lipiany w aktach parafii z lat 40. XX w. Czyżby >Ketelhof?

Klein Profitchen >Sicienko

****Kopczyki**, wzgórze

Dawniej Koppelhagen nieregularne zalesione pagórki przy Jez. Lipiańskim (Wądół) na wschód od Lipiego Półwyspu w okolicach Skrzyńki. To obecnie Skrzyńkowskie Górki?

Korniewo >Głębokie

Kościelne

Jez. w Lipianach, dawniej Kirchofsee pld część Jez. Lipiańskiego⁵⁹, dziś pospolicie po przetłumaczeniu Kościelnym zwane⁶⁰. Nad nim promenada prowadząca w dębowy las i stadion w kierunku jez. Będzin.

Kraazen >Krasne

***Krasne** gm. Lipiany, sołectwo 7 km płn. Lipian

1. Epoka kamienna: stanowisko ludu pucharów lejkowatych 5000-2000 p.n.e.; kurhan (*Hünengrab*) na granicy z pow. Pyrzyce, ze szkieletem, igłą, krzemiennym nożem⁶¹,

⁵⁹ *Heimatkreis Soldin*, s.151.

⁶⁰ Np. *Mapa polska w skali 1: 25000 z lat 1960-64*.

⁶¹ E. Walter, *Prehistorische Funde zwischen Oden und Rega*, Stettin 1899, s.18, E. Sprockhoff, *Die Kulturen der Jünger-Steinzeit in der Mark Brandenburg*, Berlin 1926, s.163.; A.Götze, *Die Vorgeschichte der Neumark*, SVGN 5, 1897, s.16.

stanowisko ludu kultury sznurowej na stanowisku 4, ceramika. na stanowisku 2⁶².

2. Kretz 1337 (czyżby Grazwin w tymże źródle z 1337⁶³ > „Grusze”), bo za tym, że to Kretz przemawia i późniejsze brzmienie nazwy⁶⁴: Cratzen 1399, Cratz 1499, Krazig, Grazig, Krazig 1564, Kraetzen 1572, Kraczen 1588, Krazow 1597⁶⁵, Krotzen, Kretzen 1608, Krätzen 1644, Cratzen 1724⁶⁶, potem Kraätzen, Kraazen, Craazen 1944, wyprowadzana od krasny – jasny, piękny, więc to tyle co „piękne pole”; od krasno + pole⁶⁷. Od 1945 przez osadników Polana, Kraczyn (za S. Kozierowskim⁶⁸), Krosno, Chwarstno przez urzędy, w aktach parafii Lipiany Kraczen, Krosno w latach 1946-8. Propozycje te odrzucono w KU bo Kozierowski nie podał wzmianek źródłowych, a nazwę utworzył zapewne od położonej opodal wsi góry Quast. W nazwie Kraazen dopatrzono się podobieństwa do polskiej miejscowości Krasne.

3. W 1337 r. w ziemi lipiańskiej wieś z 22 łanami, w tym 4 plebańskimi (bo sądzę, że błędnie z Krasnem identyfikowano wieś Grazwin z 46 łanami, w tym rycerzy Piotra Lettem i H. Liebentala po 16 łanów lennych, ale uznałem, że Grazwin to >”Grusze”). W 1399 r. wspomniany rycerz z rodu

⁶² F. Buchholtz, *Aus der Vorgeschichte des Kreises Soldin*, (1) *Steinzeit*, HKS 1928, s. 75, 72 i tab. 6.

⁶³ *Heimatkreis Soldin*, s. 271, C. Gahlbeck, *Zisterzienser*, s.1025.

⁶⁴ H. Pieper, *Zur Besiedlungs – und Ortsnamenkunde des Soldiner Kreises*, HKS 1930, s. 70, G. Wrede, *Die Grenzen der Neumark 1319 – 1817*, Greifswald 1935, s. 40.

⁶⁵ *Das Neumärkisches Landbuch*, s. 18, CDB XVIII, s.483, XXIV, s. 291.

⁶⁶ S. Kozierowski, *Atlas*, I, s. 82.

⁶⁷ *Heimatkreis Soldin*, s.271, E.Mucke, *Die slavischen Ortsnamen*, s.120.

⁶⁸ S. Kozierowski, *Atlas*, I, s. 82.

Schöningów z Krasnego (czy z tego? ⁶⁹), z Gluom (?), Clogkow (?) i z Lethenien (Letnina?); w 1564 przy opisie przebiegu granicy pomorsko-brandenburskiej wspomniano pola opustoszałego folwarku z Krasnego rodu rycerskiego Liebenthalów; w 1571 i 1572 opuszczone pola tej wsi (*wüste Feldmark*) wsi, należały do Piotra i Krzysztofa Liebenthalów; Piotr w swej części miał 126 morgów i opuszczoną zagrodę, Krzysztof miał wykarczowaną ziemię o areale 116 morgów i opuszczone zagrody (242:18 = to 14 łanów); w 1588 r. elektorscy wizytatorzy stwierdzili, że Claus Dossow i Liebenthalowie założyli tu nowe folwarki i owczarnie bez zgody władcy⁷⁰. W 1608 r. wśród wsi Liebenthalów; 1625 zaraza zabiera 75 osób. W 1718 majątek rycerski Zygmunta Chrystiana von Liebenthala ma 6 łanów + 6 łanów zagrodniczych; we wsi: 6 zagrodników po łanie. Łany w każdym polu mają po 4 morgi⁷¹.

W połowie XVIII Szymon von Liebenthal sprzedał majątek rodzinie von Borcke; w rejestrze dóbr lennych szlacheckich z 1756 r. 56-letni płk Ernest Fryderyk von Borcke ma majątek oszacowany na 30250 talarów⁷². Nie wiem, na jakiej podstawie w literaturze niemieckojęzycznej uważa się, że już w 1702 r. spotykamy w Krasnem i Bylicach pierwszego Cranacha⁷³. Kranachowie znani od 1504 r. pochodzili z Cronach k.

69 CDB XVIII, s. 483, Według G. Wrede, dz. cyt. s. 40 z tego bo w okolicy Myśliborza brak innej miejscowości o podobnej nazwie.

70 H.G Ost., *Die zweite deutsche Ostsiedlung*, s. 85.

71 B.Schulze, *Neue Siedlungen in Brandenburg 1500- 1800*, Berlin 1939, s. 107, P. Biens. *Chronik*, s. 85, P. Schwarz, *Die Klassifikation*, s. 76.

72 *Matrikeln*, s. 419.

73 Według lipiańskiego dekarza Ottona Klöhna, zob. *Heimatblatt* 1964, nr 56, tez. Das unvergängliche Bild, s. 146.

Bambergu⁷⁴, Pewnym jest, że po 500 latach w końcu XVIII w. majątek przechodzi na tę rodzinę, potomków wielkiego renesansowego malarza Łukasza Starszego z Kronach w Bawarii (ur. 1472, zm. 1553, od 1508 w stanie szlacheckim), jego syna Łukasza Młodszeo (ur. 1515 zm. 1586) z Barbary Brengerber z Gotha, malarza na dworze elektorów saskich. W drodze dziedziczenia w linii żeńskiej (przez kobietę) przez małżeństwo z kupcem stanu mieszczańskiego, właścicielem z czasów Fryderyka II, radcą kamery Simon, Cranachowie w końcu XVIII w. weszli w posiadanie Krasnego⁷⁵. Radca handlowy Simon właściciel majątku zlecił zapewne budowę pałacu wzniesionego z cegły ceramicznej ok. poł. XVIII w., z nieco później dobudowaną oficyną częściowo w konstrukcji ryglowej. W 1809 r. to nadal wieś i majątek, zamieszkałe przez 291 mieszkańców, w tym 10 zagrodników, 29 komorników (tj. wyrobników bez ziemi i domu), rybaka, kowala, młynarza, leśniczego. Była kuźnia, cegielnia, wiatrak, 34 domów. Właścicielem majątku kapitan Cranach; w 1850 majątek – liczy 3312 mórg, w tym 1800 rolnej, 150 łąk, 1200 mórg lasu; 31 domów, 329 mieszkańców; kościół filialny Pstrowice⁷⁶.

Pierwszym tu pewnym znanym Cranachem był w 1820 rotmistrz Chrystian Lukas (1753–1824), gdy w podziale spuścizny majątkowej przypadło mu Krasne z Bylicami o wartości 44226 talarów. Po nim syn Max (ur. 1822 zm. 1898); jego dru-

74 M. A.v. Cranach, *Über die Heimat der Cranachs*, HKS 1938, s. 105 i n.

75 H. Berghaus, *Landbuch*, s. 444. Nic nie wiedział o Borkach i początki Kranachów datował na połowę XVIII w autor tekstu o wsi. w: *Z Lipian do Maszewa*, s. 218.

76 *Heimatkreis Soldin* s. 272.

gi syn Rudolf Antoni v. Cranach (ur. w Krasnem 1823) był od 11 II 1853 landratem myśliborskim (zm. 1879). Ich siostra Elizabeth Maria Anna z Bylic, ur. w Krasnem 9 VIII 1825, w 1845 wydana za Gustawa v. Wedel (1812–1857) z Pniowa w pow. Myślibórz. Majątkiem w Krasnem władał syn Maxa Jan, po nim posiadaczem jego syn Max Alvin (zm. 1935). Dbali Cranachowie o miejscowy kościół. W nim wiele pamiątek po Cranachach, herby, tablice poświęcone Łukaszowi Starszemu jako prezent wielkiego księcia sasko-weimarskiego po pobycie w Krasnem. Wieżę chwiejąca się podczas huraganów wzmocnili żelazną żerdzią o wysokości 3 m. W Krasnem urodził się 15 VII 1858 Wilhelm Winkelmann jako syn robotnika w majątku i dziewczki służebnej, pracował wzorowo 64 lata nie wykluczając niedziel jako robotnik w majątku trzech generacji Cranachów (Maxa, Jana i Alwina), w 1936 r. odznaczony za kierowanie działalnością w związku zawodowym robotników rolnych powiatu. Nie znał życia poza pracą. Tylko dwukrotnie opuszczał Krasne, na wesela swych dzieci w Berlinie.

Po I wojnie w 1926 r. mieszkańców we wsi 265, w majątku 130, za staraniem Cranachów w 1929 już 413, w 1933 - 500 i 1939 – 474. Majątek w 1939 stanowi majorat z Połczynem, Bylicami i Łasiczynem o areale 830 ha, w tym 611 ziemi ornej, 30 łąk, właściciel kpt. Joachim v. Cranach hodujący 52 koni, 160 krów, 525 owiec, 140 świń. Właścicielem drugiego majątku Aulig. Administrator majątku Hachtmann. Burmistrz wsi Emil Schmidt z majątkiem 36 ha (ornej 34), 39 krów, 30 owiec. Z ogólnej liczby mieszkańców po 1945 r. mieszkało 210 w RFN, 89 w NRD, w trakcie wysiedlania śmierć gwałtowną poniosła 1



339. Plan Krasnego w skali 1: 25 000 (HS 271)

osoba, 3 w obozach, 4 w innych okolicznościach, 17 w armii na frontach, 27 w innych wojennych okolicznościach, 25 w nieznanym okolicznościach⁷⁷.

Przed 1945 rzemiosło: piekarnia Paul Stöhr, krawcowa Elisabet Plönzke, krawiec Bernard Glöge, szewcy Franz Juszack i Erach Plönzke. W okresie międzywojennym, jak w innych majątkach, liczna tu grupa polskich robotników rolnych (sezonowych). W księdze ogłoszeń parafialnych

⁷⁷ Tamże, s. 273, 524, 630, 725.



340. Wnętrze kościoła w Krasnem. Na lewo od ołtarza tablice pamiątkowe Łukasza Cranacha Starszego (uBild, 102)



341. Chrystus na krzyżu i Maria Magdalena wg Lucasa Cranacha (uBild, s. 147)



katolickiej parafii Pyrzyce odnotowano pobyt ks. Antoniego Majewskiego 30 VIII 1930 r. w Mielęcinie, Pstrowicach, Wołczyńnie, Krasnem i Batowie, na tzw. „odwiedzę” (spowiedź, porady, leczenie nawet)⁷⁸. Wdowa Anna von Cranach z Krasnego ur. Sager (1933), ostatnia z Cranachów, aktywna, wszystkim życzliwa, działała 12 godzin dziennie w społeczności przesiedleńców z Krasnego i okolic, powszechnie lubiana zmarła w 1972 r.⁷⁹

Po 1945 r. majątek państwowy, w 1948 r. 1200 ha, w tym ziemi ornej 879 ha, 24 ha łąk 2 ha jezior, płatkarnia, potem do 1990 PGR, następnie dzierżawcy AWR. Dziś zachowany zespół podworski nad jeziorem z połowy XVIII w. przebudowany sto lat później; zachowany pałac dwuskrzydłowy piętrowy z dachem mansardowym, barokową klatką schodową, oraz park, a w nim cisy, świerki, modrzew, sosna wejmutka, platany, dąb szypułkowy k. pałacu o obwodzie 380 cm, graby, orzechy, wierzba, lipy, klon i inne. Przy drodze był gotycki kościół z początku XVIII w. filia parafii w Pstrowicach, z licznymi pamiątkami po Cranachach, jak ich herb, tablica dziękczynna dla Łukasza Starszego, podarunek wielkiego księcia sasko-weimarskiego po pobycie w Krasnem⁸⁰. Zniszczony w 1945. W styczniu 1946 starostwo odnotowało dobry stan kościoła, potem opuszczony, w 1955 ławki przewieziono do Mielęcina⁸¹ i potem rozebrany przez PGR. Od 1995 czynna kapli-

78 Księga ogłoszeń parafialnych (nadaw od 2002 na parafii w Pyrzycach?), odpis w pyrzyckiej bibliotece

79 *Heimatkreis Soldin* s. 524.

80 Tamże, s. 271.523.

81 Archiwum Kurii Szczec.-Kamieńskiej, - Parafia Lipiany, segregator 1.

ca w parafii Lipiany. Mieszkańców 164 (2010), 171 (24 VII 2013)

***29. Krasne jezioro**, gm. Lipiany
Kraazen See w 1684 r. zastawione przez Lipiany właścicielom Nowielina za 200 talarów na 20 lat, *Kraatzen* 1741 sprzedane właścicielom Krasnego⁸²; *Cratzensche See* 1809⁸³. Dziś jedynie ślad w postaci rozległej rynny płd. od wsi >Krasne (*Grazwin* albo *Kretz* 1337, *Cratzen* 1399), przechodzącej w rynnę jeziora >Wędrawo

****Krasny Las**, gm. Lipiany

Craazener Wald 1929 k. Krasnego⁸⁴.

**** „Krzepkin”** wieś zaginiona k. Lipian
Krepekin w 1337 r. w ziemi lipiańskiej z 44 łanami, w tym parafii 4, lennicy z rodziny rycerskiej: de Retzin na 14 łanach i Brus(e)haver na 10 łanach. Nazwa wskazuje na osadę umocnioną, bo może pochodzić jak niedaleki Krzemlin od pom. krepki, zob. rosyjski krepost, Kreml⁸⁵. Nazwa może grodowa, wskazująca na „krzepki”, silnie umocnione miejsce.

Prawdopodobnie na ślad wsi rzuca światło mało dotąd znane odkrycie archeologiczne z 1930 r., podczas budowy drogi między Lipianami i Batowem płn. od Skrzyńki. To szkielety, resztki starych murów najwyraźniej kościelnych. Zbiegło się to z legendą powtarzaną przez starych mieszkańców w Batowie o zatopionej wsi zwanej Krzepkinem, nie w morzu, jak nadbałtycka Wineta, ale w piasku pochłoniętej przez fale jeziora. Jezioro mianowicie pewnej nocy z brzegów wystąpiło i wieś

82 P. Biens, *Chronik*, s. 136.

83 F. W. A Brättring., *Statistisch-topographische Beschreibung*, s. 18.

84 HKS 8, 1929, s. 100.

85 *Das Neumärkisches Landbuch*, s.17, E. Mucke, *Die slavischen Ortsnamen*, s. 61, H.Pieper, *Zur Besiedlungs*, s. 74.



342. Łukasz Cranach Starszy z 1550 (uBild, 146)



343. Krasne Ruina pałacu. Od południa i wschodu otoczony parkiem. Obecnie ruina bez stropów i zadaszenia, wpisana w 1991 r. do rejestru zabytków województwa zachodniopomorskiego z zachowanymi ścianami zewnętrznymi (KEZ-A 775).



344. Krasne. Budynek mieszkalny z ostatniej ćwierci XIX w. z cegły ceramicznej (otynkowany), z mieszkalnym poddaszem, nakryty wysokim dachem dwuspadowym (KEZ-A 779)



345. Krasne. Budynek mieszkalny (czworak), parterowy, kiedyś dla robotników majątku. z cegły ceramicznej, na kamiennym cokole, otynkowany, podpiwniczony, z mieszkalnym poddaszem. (KEZ-A 780)



346. Orzech na tle pałacu fot. M. Kubus (Z Maszewa do Lipian, s. 218)

z kościołem pochłonęło. Część mieszkańców miała się uratować i „dalej ciągnąć” (ein bä to treben” w gwarze miejscowej)-by nową osadę Batowo w pobliżu założyć. Znam ten przekaz z lektury gazety „Berliner Zeitung”, gdzie odkrycie nazwano „marchijską Vinetą”. Wtedy trudne warunki terenowe nie pozwoliły na dalsze poszukiwania wsi. Szkielety pochowano we wspólnym grobie na terenie parku majątku w Skrzynce i miejsce oznaczono małym kamieniem pomnikowym. Dlatego skojarzenie odkrycia z Krzepkinem nasunęło się jako oczywistość ze względu na nazwę. Do tego ludzie przynieśli wtedy na teren wykopaliska mapę katastralną z 1806 r., na której w tym miejscu wpisano słowo Ruinenberg, „wzgórze ruin”. Tak to przypadkowe odkrycie walenie wsparło przekaz historyczny i miejscową legendę o Vinecie⁸⁶. Powinniśmy to miejsce, owe pra-Batowo, dodatkowo fachowo przebadać.

Leśne jez. > Wędrowo

⁸⁶ *Sagenhafte Kirche freigelegt*, „Die Heimat“ 1935, nr 3 i nr 4, E. Rymar, *Zagadka podlipiańskiej Winety*, GZP 2006, nr 8, s. 4.

Lipiańska ziemia i **, „Lipiański Zaulek”

Nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach z rąk księcia Barnima I (1220–1278) okolica Lipian przeszła w ręce biskupa kamieńskiego. Dawne przekonanie o posiadaniu jej przez biskupa w 1233 r. musiało być definitywnie odrzucone, bo 100 łanów w *terra que slauice* Lipana położone, nadanych klasztorowi w Mariensee, potem w Chorin, to obszar wokół wsi Lipa (1267), potem Ober i Nieder Liepe, na pograniczu ziem wkrzańskiej i barnimskiej, ok. ½ km. od Oderbergu. Jeszcze w 1260 r. wójt pyrzycki księcia Barnima rozporządzał w jego imieniu ziemiami nad górną Myślą k. Myślborza

Ziemia lipiańska została wspomniana w 1259 r., gdy już jej posiadacz, biskup kamieński Herman, wytyczał jej granice z ziemią pyrzycką, nadal będącą w ręku księcia Barnima I⁸⁷. W Pasewalku 18 sierpnia 1276 r. tenże biskup kamieński Her-

⁸⁷ PUB II, nr 667: 16 IX 1259 r., nr 889: 12 VII 1269 r., CDB XVIII, s. 61: 16 VIII 1249 r., co niemożliwe bo Herman nie był wtedy jeszcze biskupem. Analiza listy świadków nakazuje postawić na 1259 r.

man von Gleichen sprzedał *terre Lippe- ne* oprócz Letnina, i połowy Kozielic, za 3 tys. grzywien margrabiom brandenburskim, braciom Janowi II, Ottonowi IV ze Strzałą i Konradowi⁸⁸. To wydarzenie przesądziło na wieki o losach regionu, jako składnik Brandenburgii (Nowej Marchii, potem powiatu Myślibórz w rejencji frankfurckiej). W latach 1316 i 1326-7 ziemia lipiańska była obiektem starań rewindykacyjnych księstwa pomorskiego. Margrabia Waldemar 28 VII 1316 r. zaręczał pasierbicę swej żony, Elżbietę wrocławską, również nieletniemu Barnimowi III szczecińskiemu. Ślub miał nastąpić za 7 lat. Książę Otto I, ojciec Barnima, miał jej zapewnić oprawę wdowią w Pyrzycach i w innych miastach, a margrabia księciu Barnimowi miał wydać ziemię i miasto Lipiany jako posag⁸⁹. Pozwoliłoby to przyłączyć ziemię do księstwa szczecińskiego; układ jednak nie został wykonany z powodu śmierci Waldemara w 1319 r. Wacław IV książę wołoski, przejmując rządy opiekuńcze nad ostatnim żyjącym Askańczykiem, nieletnim margrabiem Henrykiem, odnowił układ z 1259 r. w sprawie granicy między ziemiami lipiańską i pyrzycką. Henryk zmarł już latem 1320 r. i Wacława spotkał zawód bo z woli Rzeszy Niemieckiej ówczesny (od 1314 r.) król niemiecki Ludwik IV (z rodu Wittelsbachów, dotąd książę bawarski) w 1323 r. przekazał Marchię Brandenburską w lenno swemu synowi Ludwikowi. W ciągu następnych kilku lat nowy margrabia umacniał się też w Ziemi Zaodrzańskiej wypierając z niej Gryfitów pomorskich (Wacława

wa IV i jego stryja Ottona I ze Szczecina). Nowy margrabia Ludwik Starszy 25 VIII 1326 r. ratyfikował układ zawarty w jego imieniu przez hrabiego Lindow „na granicy ziem lipiańskiej i pyrzyckiej” – zapewne więc w Nowielinie – z książętami pomorskimi i biskupem kamieńskim, wyznaczający rozjemców upoważnionych do dalszych rokowań granicznych 14 września, w tymże miejscu pogranicznym.

Protokół końcowy komisji rozjemczej z tych rokowań spisano 11 III 1327 r. w związku z roszczeniami biskupa kamieńskiego o *lant tu Lippehne*. Zdaniem strony pomorskiej margrabiowie legalnie ją od biskupa kupili, ale wobec zgonu margrabiego Waldemara [i wymarcia Askańczyków w 1319/20] formalnie do biskupa powrócić winna; arbitraż zlecono wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu, 24 marca t. r. margrabia utrzymuje zamki, miasta z (*territorium*) L. ale jako lenno wzięte od biskupa Margrabia Ludwik 24 III 1337 r. układa się z biskupem kamieńskim Fryderykiem w sprawie *castra, terras et opida territorium Lyppen* i poboru dziesięcin, które skutkiem śmierci margrabiego Waldemara (1319) jako lenno biskup rościł pretensje [jako jej posiadacz do 1276 i sprzedaż nastąpiła widocznie na prawach lenna]. Margrabia miał tereny te nadal posiadać, ale jako lenno od biskupa⁹⁰.

Wobec buntu Brederlowów z Dercezwa, po wystąpieniu Pseudo-Waldemara latem 1348 r., margrabia Ludwik nadaje w 1350 r. wójtostwa z miastami Chojna, Trzczańsko, Lipiany, Myślibórz, Mieszko- wice i Moryń rycerzom: braciom Henrykowi, Ottonowi i Reinikinowi Mornerom,

88 PUB II, nr 1041-3 (już 30 VIII biskup wystawiał kolejny dokument stwierdzający sprzedaż ziemi).

89 PUB V, nr 3018.

90 PUB VI, nr 3462, VII, nr 4319, 4292 (CDB B II s. 36), CDB XVIII, s. 76.

Henningowi i Arnoldowi von Uchtenhagen, Janowi von Wedel Uchtenhagenom, Wedlom, nadaje wójtostwo nad miastami i dystryktami jak wyżej z prawem ściągania wszelkich podatków, dysponowania opróżnionymi lennami, do czasu zrekompensovania strat i kosztów. Margrabia Ludwik z tytułu zadłużenia u rycerza Jana von Wedel na 700 grzywien srebra zastawiał 5 VIII 1351 r. mu dochody z Myśliborza, Trzcńska i Lipian⁹¹. Ludwik Rzymiski -jako nowy władca samodzielny w Brandenburskiej od 1351 – potwierdzał 22 II 1352 prawa rycerstwu z ziem myśliborskiej i lipiańskiej; 2 XII 1352 r. czynił Rulo(fa) von Liebentala wójtą części Nowej Marchii nie będącej pod zarządem Betkina von der Ost [zapewne więc w okręgu Chojny, Myśliborza, Lipian, Mieszkowic] Dziedzice i Mostkowo 1 XII 1354 r. wspomniane jako położone *in districtu Lippen*, 8 X 1360 Ludwik Rzymiski czynił rycerza Wedegona von Wedel z Krzywnicy (stargardzkiej) wójtą m.in. Lipian i ziemi lipiańskiej⁹².

Potem w XIV w. ziemia zanika. W XV w. istniał jej relikw w postaci okręgu podatkowo-wojskowego zwanego:

„Lipiański Zaulek” (*lippenischer Winkel*). W sierpniu 1402 r. hołd zakonowi krzyżackiemu składali z lipiańskiej „landrajtarii”: rycerze z rodzin: Dethard, Billerbeck, Marwitz, Czynnitz, Swochow, Rose. Potem mowa o „krajowych ławnikach z lipiańskiej rajtarii” (*landschote im Llipenschen riden*).

91 CDB XVIII, s. 126, *Urkundenbuch zur Geschichte des schlossgesessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel*, hrsg. v. H. F. v. Wedel, Leipzig 1885- 1891, Bd III/1, s. 44 III/2, nr 86.

92 CDB XVIII, s. 466, O. Grotfend, *Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch*. Stettin 1914, Bd I, nr 668, CDB XVIII, s. 81.

W 1432 r. wójt krzyżacki Nowej Marchii donosił do Malborka, że ze swymi ludźmi oraz z „cedyńskiego i lipiańskiego kąta” (winkla) ciągnie pod Kostrzyn przeciwko czeskim husytom, którzy właśnie zajęli Frankfurt. Ten lipiański okręg wojskowo-podatkowy wyróżniano też w rejestrze podatkowym z 1446 r. i jeszcze przy przejściu kraju pod panowanie elektorów brandenburskich w 1454 r.⁹³ W pewnym sensie to synonim pojęcia ziemia lipiańska.

***Lipiański Kąt,**

To lasek *Lippehner Tanger* płn.-wsch od miasta z leśniczówką *Fortshaus Tangerwald* (1925) leśniczego Georga Lehmana⁹⁴

****„Lipiański Młyn”**

Lippehnische Mole 1337 pod Lipianami⁹⁵. Może to późniejszy >Małcz, Piaśnik lub Mielnik

***Lipiańskie Jezioro (*Wendel See*)**

Oblewa Lipiany od płn.-wsch. i pld. Bez nazwy (*lacu sive stagno ipsam civitatem circumdante*) w 1337 r., kiedy to margrabia Ludwik Starszy wybaczał Lipianom kłusowniczy połów ryb na jeziorach wokół miasta i zastawiał je miastu za opłatę 50 grzywien brandenburskich srebra; w 1350 mówi się o wyspie (*insula*) z 8 łanami uprawnymi k. Lipian (*que jacet prope oppidum Lippehne*), należącej dotąd do braci z rodu rycerskiego Schönebeck, nadanej obecnie kolegiacie św. Piotra i Pawła w Myśliborzu⁹⁶, a więc widocznie mowa o wyspie grodowej, dziś półwyspie wciskającym się od pld. w jezioro. Potem *Wendel See* już na panoramie Lipian M. Meriana z ok. 1650; *Wen-*

93 *Repertorium*, nr 702: 1432 r.,

94 *Adressbuch Soldin* s. 192.

95 *Das Neumärkisches Landbuch*, s. 17.

96 CDB XVIII, s. 76, 464.

del lub nawet Mendel 1780⁹⁷; niepoprawnie tak do 1945 r., a przecież tkwi w tej nazwie pamięć o Wendach, pomorskim (niemieckim) określeniu Słowian nadbałtyckich, w tym Pomorzan. Zresztą wzgórze grodowe w tym jeziorze zwano w Lipianach Wendenburg! Paskudną postać Wendel po 1945 KUNM zlekceważyła (nie wiedząc, że to w istocie Wenden See) i wprowadziła nazwę Lipiańskie.

Kiedyś (w 1924) o powierzchni 181 ha, potem 168 ha w 1948⁹⁸, w latach 80. 154 ha (północne, pospolicie i powszechnie w Lipianach zwane Wądół na „pamiętkę” owego spaskudzonego Wendel) i 28,6 (południowe o nazwie Kościelne); w 1991 r. Lipiańskie (Wądół) odpowiednio 141+Kościelne 28, 5 ha, w 1996 – 154,5 +28,6 ha⁹⁹. Stosowana nazwa Wądół, podczas gdy właściwszą byłaby nazwa: Wendyjskie. To znów w 1992 r. Kościelne zwane „Lipiańskim” o powierzchni 183 ha¹⁰⁰ i tak też w użyciu nadal, ale też spotkać można poprawnie Lipiańskie Płn. i Płd.(2005)¹⁰¹. Pospolicie zwane do dziś >Wądół, która to nazwę nadano pobliskiej osadzie Wilhelmsfreude.

***Lisia Góra**

Fuchs Berg zach. od Skrzyńki w kierunku jeziora Skrzyńka¹⁰².

Luisenhöhe>Będzin

***Łasiczyn**, osada w gminie

Splinterkrug, leśniczówka już 1845 r. w lesie Lipiański Kąt k. wsi Krasne (Lips) zwana też Montplaisir (1924)¹⁰³. W 1905 1 dom. Własność Georga Hansa (1925). Nazwa Łasiczyn dowolna, przez KUNM uznana za „stosowną dla leśniczówki”. Brak obecnie tej miejscowości w spisie zameldowanych mieszkańców. Kiedyś miejscowość sławiona potężną lipą, a dziś?

***Łosiniec**, osada w gminie

Karlsruhe, majątek z lat 30. XIX w. przy ul. Myśluborskiej na lipiańskich obszarach rolnych; w 1925 r. Georga Hansa, w 1939 r. Wernera Hansa, liczący 63 ha, w tym ziemi ornej 57 ha, hodujący wtedy 8 koni, 54 krowy, 25 świń¹⁰⁴. Po 1945 Karolewo, nazwa wprowadzona przez Szcz. Dziennik Urzędowy w 1946, co było przejawem nieefektywnej polonizacji części Karl w nazwie niemieckiej, a unikaliśmy wtedy form tłumaczeniowych. Mieszkańców: 2 (2010, 2013).

Malzmühle>Małcz

***Małcz**, osada w gminie

Maltz – Mühle przy ul. Młynarskiej w Lipianach i widocznie to już w 1718 r. *Lippehnische Malzmühle*¹⁰⁵. Kiedyś były tam zabudowania spalone podczas pożaru z 1684 r.; młyn wspomniany 1709, w 1815; tu 1836 palą się stajnie. W okresie międzywojennym (1925) właścicielem była Marta Giebel stąd ten młyn słodowy zwano *Giebel'schemühle*¹⁰⁶. W latach 1945-6 w wyniku polonizacji Słotnica, Śledziec. Nazwa urzędowa wygląda na spolszczenie wcześniejszej, ale uzasadniono ją rodziną słowiańską Malz, Małcz w Nowej Marchii (KU). Obecnie nie

97 F. W. A., Brätting, *Statistisch-topographische Beschreibung*, s. 20, 23.

98 Sch.Z. *Wanderziele*, s. 68 (ale i *Waloryzacja*, s. 7 notuje 181 ha!), *Katalog*, nr 304, dziś 154 (północne) i 28,6 (południowe o nazwie Kościelne).

99 C. Choiński, *Katalog*, s. 79, nr 12, *Atlas jezior t. I*, nr 934-5.

100 *Słownik*, s. 347.

101 *Barlinek i okolice. Mapa turystyczna*, Barlinek 2005.

102 Sch., *Wanderziele*, s. 741.

103 K. Lips, *Zur Kartographie* (mapa), HKS, 1924, s. 71.

104 *Adressbuch Soldin*, s. 190, *Heimatkreis Soldin*, s. 729.

105 P. Schwartz, *Klassifikation*, s. 75.

106 P. Biens, *Chronik*, s. 151, *Heimatkreis Soldin, Adressbuch Soldin*

występuje wśród miejscowości zamieszkałych w gminie.

Mały Chłop>*Celno*

Marianowo>*Miedzyń*

Mathildenhof>*Krzemlinek*

Meinhof>*Miedzyn*

Mendel>*Lipiańskie Jezioro*

***Miedzyń**, osada, sołectwo

Meinhof, przysiółek Jedlic z XIX w., w 1905 3 domy, 37 mieszkańców. W 1925 majątek Hermana Maerkera, Karla Hindenburga, mieszkała tu też wdowa Emilia Grap, robotnik Antoni Janowsky(!); w 1939 własność kpt. Georga Hardta, z zarządcą dyplomowanym agronomem Kraus'em, liczący 226 ha, w tym ziemi ornej 206 ha, 19 ha łąk, hodując 21 koni, 140 krów, 70 świń¹⁰⁷. Park dworski z 2 poł. XIX w. na pld.-zach. od zabudowy folwarcznej między dworem a kolonią mieszkalną, z niewielkim stawem (oczko) części pld. Zachowany starodrzew w 2009 (dominuje robinia akacjowa). Dawniej w nim rzeźby parkowe obecnie zwane „Adam” i „Ewa” od lat 60. XX w. ustawione przy ul.

Jedności Narodowej w Lipianach, w obszarze skweru na wyniesieniu terenu.

Dwór zniszczyli Rosjanie w 1945 r. W latach 1945-7 po spolszczeniu Majówka, w aktach parafii Lipiany 1945-6 także Marianów, długo Marianowo, zanim utrwaliła się nazwa urzędowa. W 1948 r. majątek o areale 213 ha, w tym 179 ha ziemi ornej, 13 ha łąk w stadium regulacji pod osadnictwo parcelacyjne. Mieszkańców 39 (31 XII 2010, 24 VII 2013).

***Miełęcinek** gm. Lipiany, sołectwo

Majątek *Neu – Melentin* z nazwą zdrobniałą od pobliskiego Miełęcina (Melentin 1250) istniał na mapie powiatu pyrzyckiego z 1845 r. (Lips); w 1905 to 6 domów, 55 mieszkańców. Po Arä Krümlingu przejął go radca Koeppen, potem wdowa zarządzająca z pomocą administratorów Ramke i Mache. Ostatni posiadacz Walther był spokrewniony z Koeppenami; krótko przed wojną nabył ojcowski majątek Schlegelsburg (dziś Kliczko, pow. Myślibórz), a Miełęcinek kupił pewien Henneberg z zachodu Niemiec.

107 *Adressbuch Soldin*, s. 192, *Heimatkreis Soldin*, s.729.



347. Miedzyn nas dawnej widokówce. Górą dwór (ze zbiorów Jerzego Kukiela z Lipian)



348. Rzeźby parkowe „Adam i „Ewa” z początku XX w., obecnie na skwerze przy ul. Jedności Narodowej w Lipianach (KEZ-A 597, D 784).



349. Lodownia w Miedzyniu z 4 ćwierci XIX w., w południowej części zespołu, w pobliżu rządówki, z cegły i kamienia. Zachowane pierwotne drzwi klepkowe. Budynek odznacza się walorami kulturowymi.(KEZ-A 788)



350. Obora z pocz. XX w. w historycznym zespole folwarcznym w Miedzyniu. Z cegły silikatowej, z obszernym poddaszem składowym, nakryta płaskim dachem dwuspadowym. Zachowany historyczny wystrój elewacji w postaci ceglanych lizen, sterczyn, obramień okiennych i drzwiowych. Obiekt o wartościach kulturowych, z zachowaną oryginalną formą bryły i dekoracją elewacji (KEZ-A 790).

W 1939 r. majątek K. Waltera liczył 425 ha, ziemi ornej 355 ha, łąk 27 ha, pastwisk 1 ha, 3 ha lasu, 24 ha nieużytków, 15 ha wód. Hodowano 33 koni, 128 krów, 450 owiec, 150 świń¹⁰⁸. Ponadto gospodarstwo Franza Nadlera 29 ha w tym ziemi ornej 25, łąk 3, hodowla 4 koni, 32 krów, 19 świń.

Majątek rozparcelowany po 1945 r. Zwano go Mielęcín Nowy, w aktach parafii Melentin Nowy (1946) ale i Mielęcinek

(1948). W 1948 r. majątek państwowy liczył 298 ha, w tym 241 ha ziemi ornej, 26 ha łąk, 12 ha jezior, w posiadaniu osadników tego roku bowiem wydzielono pod osadnictwo parcelacyjne 18 działek (267 ha) z 24 zabudowaniami; ponadto gorzelnia. Mieszkańców 176 (2010), 191 (24 VII 2013).

***Mielnik**, osada w gminie *Sieferts-Mühle*, młyński przysiółek z XIX w. przy ob. ul. Żeromskiego; w 1905 dom i 4 mieszkańcy. W 1925 r. własność Emila Sieferta z Lipian, stąd nazwa. Zob. też

108 *Heimatkreis Soldin*, s. 729, 730



351. Neoklasycystyczny dwór w Mielęcinku, wzniesiony został ok. połowy XIX w. przez ówczesnego właściciela majątku Dietricha Wilhelma Krümminga, z cegły, jednobryłowy, z poddaszem mieszkalnym; od północy do dworu dostawiony budynek oficynowy. Obiekt o wartościach kulturowych, zachował historyczną formę bryły (wraz z dekoracją elewacji). Od południa i zachodu otoczony parkiem. Obiekt tworzy historyczny zespół dworsko – parkowy (KEZ-A 792)



352. Mielęcinek. Zespół folwarczny z ok. 2 połowy XIX w. po obu stronach drogi Lipiany – Pырzyce, z dworem z oficyną po zach. stronie drogi, a po wschodniej usytuowano podwórze gospodarcze, pierwotnie na planie trapezu. Zabudowa zwarta, stodoła ustawiona poprzecznie wydzielała dwa wnętrza gospodarcze. Zachowana pierwotna bryła dawnej stajni i obory, ustawionych w jednej linii, przy głównym wjeździe na podwórze. Obiekty częściowo zdewaloryzowane, z częściową adaptacją na cele mieszkalne.(KEZ-A 795)



353. Wieżowa stacja transformatorowa. Jednobryłowa, z cegły ceramicznej. Funkcjonuje jako element układu energetycznego.(KEZ-A 797).

>Głębokie Siefertów. Nazwa polska urobiona od członu Mühle=młyn, czyli od charakteru osady. W 1965 r. to jedno gospodarstwo bez nazwy. Obecnie już brak wśród zamieszkałych miejscowości w gminie.

***Mierzawy**, osada w gminie.

Carlsfelde przysiółek miasta z końca XIX w., w 1925, 1939 majątek Carlsfelde Wilhelma Madlera, to 32,8 ha, w tym 30 ziemi ornej, hodujący 3 konie, 19 krów, 11 świń¹⁰⁹. Nazwa polska dowolna, jak Mierzawy osada nieznaną w Wielkopolsce, w 1783-90 tam też znane Zamierzawy, Przedmierzawy

(KU). Obecnie brak wśród zamieszkałych miejscowości.

Milicjantówka > Mironów

***Mironów**, osada, w gminie

Wilhelmshöhe, przysiółek Lipian z lat 30. XIX, nienazwany jeszcze w 1850; w 1905 r. to dom i 10 mieszkańców, 1939 majątek Emila Hohna, z zarządcą Günterem Hohn, posiadający 190 ha, w tym ziemi ornej 175 ha, 12 ha łąk, hodując 25 koni, 195 krów, 50 owiec, 160 świń¹¹⁰. Po 1945 zwyczajowo Milicjantówka (jeszcze w 1948), bo majątek o powierzchni 211 ha należał do komendy powiatowej MO; w propozy-

109 Tamże

110 Tamże.

cjach powiatu z 11 III 1946 – Uroczysko. W aktach parafii Lipiany jako majątek MO (1946) po przystosowaniu nazwy niemieckiej to Wilemschowka. W 1948 majątek o areale 212 ha, w tym ziemi ornej 166 ha, 13 ha łąk, 8 ha pastwisk już w rękach osadników po parcelacji. Mieszkańców 85 (2010), 89 (24 VII 2013).

Mittelbruch > *Przywodzie*

****Młynnik**, rów

Mühlengraben, potok młyński Głazowa, odprowadza wody z Pojezierza Lipiańskiego (wprost na płd. z jez. Będzin) w dorzecze Myśli. Obsługiwał młyn w Głazowie (1486, 1499). Zwany też Kanałem Głazowskim 1992¹¹¹.

***Mokronos**, osada w gminie

Justinenwalde, majątek nad jeziorem Będzin zapewne z II połowy XIX w.; w 1925 Augusta, w 1939 Ottona Minerów, liczący 64,3 ha, w tym 56 ha ziemi ornej, z hodowlą 8 koni, 33 krów, 90 owiec, 30 świń¹¹². W latach 1945-47 po polonizacji Justynów. Nazwa urzędową przeniesiona z Wielkopolski (tam *Mocrhono* w 1153 roku). Obecnie brak osady wśród miejscowości zamieszkałych.

Mönchende lub *Münchenende*

Nazwa terenowa na Lipim Półwyspie wrzynającym się od płn. w Jez. Lipiańskie¹¹³, może być pamiątka po pustelni klasztoru Wilhelmitów z XIII w.!

Montplaisir > *Łasiczyn*

****„Myśliborski Młyn”**

Soldinische Mole w Lipianach w 1337, posiadany przez rycerza Dietricha von Brederlow z Derczewa¹¹⁴. To może dzisiejszy Mielnik lub Małcz

111 CDB XXIV, s. 498, 503; *Słownik*, s.432.

112 *Heimatkreis Soldin*, s. 729..

113 P. Biens, *Die Neumark*, s. 89.

114 *Das Neumärkisches Landbuch*, s. 17.



354. Spichlerz 3-kondygnacyjny w Mironowie, w obrębie podwórza pofolwarcznego z cegły ceramicznej. W zdemolowanej zabudowie dawnego zespołu folwarcznego (założonego w XIX w.) spichlerz jest jedynym obiektem o zachowanej pierwotnej formie architektonicznej (KEZ-A 799).



355. Park podworski z pocz. XX w. na południe od zabudowy, ze stawem w środku (KEZ-D798)

Neu Mellentin > *Mielęcinek*

Neue Welt > „Nowy Świat“

Neuwitz > *Nowice*

***Nowice, sołectwo**

Neuwitz, przysiółek Pstrowic (w gm. Pyrzyce) z XIX w.; w 1905 r. 5 domów i 33 mieszkańców; w latach 1945-8 w użyciu kilka nazw: Zengowo, Zagórne, najczęściej Nowe Skotniki, gdyż już 2 IX 1946 w majątku o pow. 250 ha przeznaczonym do parcelacji na spółdzielnię parcelacyjną osiedlano 23 rodzin osadników ze Skotnik w pow. Końskie. Jednak w 1948 r. nadal majątek Państwowych Nieruchomości Ziemijskich (potem PGR), o areale 259 ha, w tym ziemi ornej 218 ha, 11



356 Zespół folwarczny w Nowicach z 2 połowy XIX w., początkowo należący do majątku w Pstrowicach. Zabudowania rozlokowane po zachodniej stronie drogi Pstrowice – Lipiany. Budynek gospodarczy (muruwany z cegły ceramicznej bądź kamienno-ceglane), na zachodnim zamknięciu ulokowano budynek rządcówki. Przy budynku zakomponowano grupę drzew liściastych. Na wschód od podwórza, po obu stronach drogi, rozplanowano kilkubudynkową kolonię mieszkalną. Większość historycznej zabudowy gospodarczej zachowana, mimo wyburzeń w części północnej. (KEZ-A 801)

357. Nowice. Budynek mieszkalny (wielorodzinny), wzniesiony w 4 ćw. XIX w., w obrębie kolonii mieszkalnej dla robotników folwarcznych, z cegły ceramicznej, na granitowym cokole, nakryty płaskim dachem dwuspadowym, z zachowaną pierwotną formą i dekoracją bryły (KEZ-A 809).

ha łąk, użytkowany przez osadników. Komisja Ustalania Nazw Miejscowych (Poznań) przyjęła, że chociaż to nazwa nowa to jednak z pomorskim sufiksem -itz, i spolonizowała ją w formie Nowice. Mieszkańców 75 (2010), 68 (24 VII 2013)

****„Nowy Świat“**

Neue Welt leśniczówka Krasnego
Ohnewitz > *Wojnowice*

***Osetna**, osada, sołectwo

Johannisberg, przysiółek miasta Lipiany k. jeziora Będzin, jeszcze w 1850 r. nienazwany. Majątek w 1925, 1939 Oskara Späth liczący 76,6 ha, w tym 59 ha ziemi ornej, hodujący 9 koni, 65 krów, 80 świń¹¹⁵. Jednym z robotników (stałym mieszkańcem) był Leonard Cichy (1925), być może Polak. Po 1945 r. skutkiem polonizacji to zwyczajowe Janowo. Majątek Janowo w 1948

r. liczył 135 ha w tym 98 ha ornej ziemi, 13 ha łąk, 13 ha pastwisk, 3 ha jezior, już podzielony pomiędzy osadników. Nazwą tą określano długo też sąsiednie przysiółki Mokronis, Świerszczyki, Mierzawy, Przywodzie. Urzędowa Osetna jest dowolna, przeniesiona z Wielkopolski (tam Osesne 1596, Osetio 1259 i inne), ale i na Pomorzu Zachodnim było w 1234 r. pewne Ozetnopol. Mieszkańców 64 (2010), 71 (24 VII 2013).

Ottoshöhe > *Świerszczyki*

****37.Parzysz**, jez.

Paris See 1890, 1944¹¹⁶, małe jezioro o powierzchni 3 ha przylegające do płd. brzegu jez. Będzin; Parzysz 1934, 1945¹¹⁷. Dziś

¹¹⁵ *Heimatkreis Soldin*, s. 729.

¹¹⁶ *Mestischblatt, Blatt Lippelne* 1561.

¹¹⁷ S. Kozierowski, *Atlas*, z. II („lubuski”, rękopiśmienny), mapa B1.

w zaniku. Z niego do jez. Łubie płynie Młynnik, potok młyński Głazowa.

**** „Piaskowa Górka”**

Sandberg wzgórze w lesie Lipiański Kąt, zamienione w 1737 r. na żydowski kirkut¹¹⁸.

***Piaśnik**, 3 km na płn.-wsch. od Lipian. Do 1945 r. młyn wodny *Sandmühle*. Palił się w 1826, w 1828 palił się tam wiatrak. Jest na mapie z 1845; w 1905 tu dom i 5 mieszkańców. Majątek rozparcelowany po 1945, zwyczajowo zwany Piaski. Nazwany ze względu na charakter choć nazwa wygląda na tłumaczeniową. W latach 40. XX w. należał do Pow. Komitetu Opieki Społecznej (43 ha). Obecnie osada w gminie bez wykazywanych mieszkańców

Polana > *Krasne*

***Połczyno**, sołectwo

Gustava, część majoratu Krasne rodziny Cranachów, w 1905 tylko 1 dom i 7 mieszkańców; w 1939 areał: 250 ha, ziemi ornej 227 ha, zarządcą Theo Schuhmacher. Także majątek Emila Schmidta wójta wiejskiego, liczący 36 ha, z hodowlą 6 koni, 39 krów, 30 świń¹¹⁹. W aktach parafii Lipiany jeszcze w 1948 r. to Gustawo i Połczyn, Połczyna. Położone opodal jez. Woltzin See, z oboczną formą Polzin See, dlatego rozwiązano je jako Wilczyno lub Połczyno¹²⁰ i stąd urobiono nazwy osad pobliskich: Wołczyn i Połczyno. Mieszkańców 177 (2010), 170 (24 VII 2013).

***Prądnik**

Hauswerder, przysiółek Lipian na polach miasta z 1775 r. z osadnikami z Palatynatu Reńskiego, osiedlonych na terenie poręby i łąk *Griepenwiesen* (dawniej tam jez. *Grie-*

¹¹⁸ *Heimatkreis Soldin*, s. 143.

¹¹⁹ *Heimatkreis Soldin*, s. 725.

¹²⁰ S. Kozierowski, *Atlas*, I, s. 106 i n.



358 a-c. Zagroda czterobudynkowa w Osetnej – dawny folwark (duże gospodarstwo), w tym: ceglany budynek stodołno-inwentarski – zlokalizowany w zachodniej części siedliska, szczytem do drogi.



b) ryglowy budynek inwentarski przylegający do bud. stodołno-inwentarskiego, parterowy z poddaszem składowym.;



c) brama wjazdowa z zachowanymi ceglanyimi, ozdobnymi filarami (KEZ-A 810)

pensee). W 1802 r. już z 88 mieszkańcami i 19 domami¹²¹. Budowano po I wojnie światowej kaplicę. Tu mieszkał wtedy nauczyciel lipiański Willert. Osada włączona 1 IV 1939 r. do miasta. W latach 1945-6 zwyczajowo zwany Kępno od niem. Werder=kępa, także Dębin; w aktach parafii Lipiany Dembin (1946), Dębnik (1948). Potem jednak w pow. i gminie Myślibórz.

***Przywodzie**, osada w gminie

Przysiółek – gospodarstwo rolne *Mittelbruch* z XIX w. na polach 3 km na zach. od Lipian, w 1905 r. zaledwie dom i 7 mieszkańców; w 1925, 1939 właścicielem Otto Arndt, mając 44 ha, w tym ornej 41 ha, 3 ha łąk, hodując 6 koni, 28 krów, 15 świń¹²². Rozparcelowany o nazwie przejściowej Torfowina w latach 1945-6 ze względu na charakter (Bruch=torfowisko). W trybie urzędowym wprowadzono nazwę Przywodzie ze względu na położenie przy jeziorze. Obecnie bez mieszkańców.

Quast Berg>*Turzyca*

Radom>*Wądół*

Ralowscher Bruch/Werder

Łąka i pole ok. 1.8 km na zach. od Lipian¹²³.

Reiherberge>„*Czaple Górki*”

Riesenstein

Głaz k. Lipian i Derczewa owiany legendą o olbrzymie¹²⁴. To zapewne później Głaz Wilhelma, potem w PGR w Pyrzycach (dotąd) przy ul. Staromiejskiej.

Sackmühle młyn

W Lipianach przy drodze do Skrzyńki, palił się 1836 r.¹²⁵

Sandberg>„*Piaskowa Górka*”

Sandmühle>*Piaśnik*

Schanzen Berg

Wzgórze płd- zach. od jez. Chłop¹²⁶ zapewne z jakimiś wcześniej umocnieniami (szańcami) np. z czasów wojny trzydziestoletniej w XVII w.

***Sicienko**

Klein Profitchen przysiółek Derczewa z XIX w. (istniał już w 1845) na polach miejskich Lipian, w 1905 dom i 16 mieszkańców. Obecnie brak wśród osad zamieszkałych w gminie.

Siebenbrüdereiche

„Dąb Siedmiu Braci” z XVIII w. w lesie Sulimierz przy jez. Chłop.

Siedlungsziegelei, osada przy cegielni, zamieszkała w 1925 przez Wysocki’ego! (Polaka?).

Siefert’s Mühle>*Mielnik*

***Skrzynka** gm. Lipiany, sołectwo, 3 km na płn.-wsch. od Lipian

1. Epoka kamienna: narzędzia, topór na stanowisku 7. Okres wczesnośredniowieczny: ceramika słowiańska na stanowisku 3¹²⁷.

2.Nazwa: *Grüneberg* 1326(?), *Grunenberg* 1337, *Grunbergk* 1572 (zob.>pod 3), *Grüneberg* 1944, tyle co „Zielona Góra” w styczniu 1946 r. przez wójta Lipian wieś zwana Zajezierzem, częściej jednak w użyciu Zielona Góra w wyniku tłumaczenia. W pobliżu wsi jez. *Gross Kriening See*, którego

121 Obszernie Willert w: *Heimatkreis Soldin*, s. 348-351, P. J. G. Hoffmann *Topographie*, II, s.49.

122 *Heimatkreis Soldin*, s. 729.

123 C. Gahlbeck, *Zisterzienser*, s. 1040.

124 *Heimatkreis Soldin*, s. 15, <http://www.liveinternet.ru/users/ceslava2009/post280435671/0>

125 *Heimatkreis Soldin*, s. 139.

126 J. Zysnarski., *Słownik gorzowski*, s. 92.

127 F. Buchholz *Aus der Vorgeschichte des Kreises Soldin*, [Teil I], Steinzeit HKS 1929, s. 64, tenże, *Völkerwanderungszeit, Wendenzeit und Zeit der Wiedereindeutschun*. [Teil 4:] g. HKS 1931, s. 48, tabl. 5.

nazwę rozwiązano jako Skrzyńska Wielka (1934, 1945)¹²⁸. KUNM (Poznań) w pierw rozważała formę Krzyńska bo w języku staropolskim były Krzyńki (np. wieś *Crynyk* w 1337 k. Pełczyc, dziś Krzyńki), ale ponieważ w ówczesnym powiecie Myślubórz już nadano nazwę wsi Krzyńki właśnie k. Pełczyc, zastosowano formę S. zakładając, że *Kriening* może pochodzić od skrynja=schówek lub krynica, a do tego w Wielkopolsce są Skrzyńki lub Krzyńki (*Kriening*), też łąka Skrzyńska 1753 (KU).

3. Mieszczanin Myśluborza Mikołaj von Grüneberg w 1326 r.¹²⁹ – czy ze Skrzyńki? W 1337 r. w ziemi lipiańskiej wieś z 44 łanami, z tego parafii 2, a synów rycerza Vridberna (Friedeborna?) 12 łanów lennych; wieś daje 1 wispel zboża z przemiału¹³⁰. Niejaki Henning Grunenbergh rycerz z okolicy Lipian [bo obok rycerzy lipiańskich: Liebenthala, Witte, Junge], może więc lennik ze Skrzyńki, w 1348 r. wystąpił wśród buntowników popierających Pseudo – Waldemara, samozwańczego margrabiego brandenburskiego¹³¹. W 1572 r. właściciel majątku (10 łanów) Krzysztof von Burgsdorf, miał w 1588 ponadto 2 łany kupione od chłopów i dołączone do majątku bez konsensu władcy¹³². Z 1718 r. znamy kolejną rodzinę właścicieli majątku. Joachim Fryderyk von Hagen – z rodu panów na Nowielinie od XIII w. – bez łanów własnych, ale do niego należy 18 łanów chłopskich; we wsi obok zaś jest 2 chłopów po 4

128 S. Kozierowski, *Atlas*, I, s. 116.

129 CDB XVIII, s. 448.

130 *Das Neumärkisches Landbuch*, s. 17.

131 O. Grotefend, *Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch*. Bd I-II, Stettin 1914, I, s. 176.

132 H. G. Ost, *Die zweite deutsche Ostsiedlung im Drage- und Küddow-Gebiet*, Leipzig 1939 (Deutschland u. der Osten, Bd 14) s. 85.



359. Skrzyńska w 1939 r. Plan z mapy w skali 1:25000 (HS 258)



360. Ulica w Skrzyńce (uBild, s. 95)

łany, trzech po 3, dwóch łanowych; 4 łany zagrodnicze (jest zagrodnik aż na 2 łanach niczym kmieć, po 1 łanie mieli zagrodnik i nowa karczma). Ziemia dobra przecież pokryta wzgórkami – napisano w inwentaryzacji majątku przeprowadzonej na zlecenie władzy państwowej¹³³.

Ok. 1800 r. majątek i 7 chłopów, 13 komorników (bez ziemi), kuźnia; 18 budynków mieszkalnych, 122 mieszkańców. Wtedy to majątek Dossowów z Batowa; w 1841 majątek Ludwika Dudy o areale 460 ha; w 1850 16 domów, 169 mieszkańców; w 1914 majątek Waltera Ramma o areale 701 ha; w 1929 Gerarda Ramma (562 ha, w tym ornej 530 ha, 15 ha łąk z hodowlą 46 koni, 141 krów, 920 owiec, 87 świń). Były też

133 P. Schwartz, *Die Klassifikation*, s. 77.

mniejsze majątki: Karla Hartwiga 77 ha (57 ornej, 7 koni, 48 krów, 33 świń), Edwarda Kircha 21 ha, gospodarstwo Augusta Siedschlaga 22 ha (3 konie, 22 krowy, 19 świń) i gospodarstwa chłopskie. W międzyczasie wydzielono osadę Friedberg/Sokolniki¹³⁴. Była karczma (gospoda). W 1926 r. mieszkańców we wsi 39, w majątku 226. W 1939 burmistrz Juliusz Tabbert, mieszkańców 187, z tego po wojnie 67 w RFN, 47 w NRD, 2 poza Niemcami, 3 poniosło śmierć gwałtowną w okresie wysiedlania, 3 w obozach, 8 na frontach, 26 w innych okolicznościach, 19 w okolicznościach nieznanach. W 1948 majątek PNZ 350 ha, w tym ziemi ornej 290, łąk 30 ha, jezior 2 ha. Mieszkańców polskich 234 (2010), 229 (24 VII 2013).

134 *Heimatkreis Soldin*, s. 258.

4. Parafia wspomniana w 1337 r., więc był i kościół. W 1557 r. znany pleban ewangelicki Lukas Steobanus. W aktach i publikacjach diecezji gorzowskiej i szczec.-kamieńskiej (1992, 1995) Duchowni (plebani) podlegli nadplebanom z Lipian. Pleban Kurt Saran z 1908 r. szacował w 1939 r. wiek kościoła na 300-lat. Był w nim wartościowy ołtarz, schody na kazalnicę. Pozostając pod patronatem rodziny Ramm, „wentylowany” przez szczeliny w murze. Wielki sztormowy wiatr nocą spowodował jego zawalenie. Podczas I wojny światowej wieś budowała gmach kościelny na nowo. Prace trwały jeszcze w 1939 r.¹³⁵ Nie przetrwał długo. Józef Czaboćko (ur. 1947), mieszkaniec pobliskich Sokolnik do 1968 r. (obecnie mieszkaniec Pyrzyc) mówił mi w 1999 r.,

135 K Saran, *Mit vollen Segeln*, s. 29.



361 Skrzynka. Dwór neogotycki 2-kondygnacyjny murowany z cegły, zbudowany ok. 1850 r. na rzucie prostokąta. Forma nawiązuje do wzorów angielskiego neogotyku przełomu XVIII/XIX w., wskazuje na krąg niemieckich architektów związanych ze Stülerem. Ganek z wejściem głównym i balkon wsparty na kolumnkach. Obiekt prawnie chroniony, wpisany w 2000 do rejestru zabytków woj. zachodniopomorskiego (KEZ-A 812).



362. Chatupa w obrębie dużej czterobudynkowej zagrody chłopskiej, z cegły ceramicznej, częściowo otynkowana, z mieszkalnym poddaszem, nakryta wysokim dachem dwuspadowym. Zachowane historyczne drzwi frontowe. Obiekt mimo przemurowań zachował oryginalną formę bryły i dachu. Ewidencja konserwatorska objęła także - usytuowane w obrębie zagrody - historyczne budynki gospodarcze (murowany z cegły żółtej budynek inwentarski i kamienno - ceglana obora z 1890 r.) - o zachowanym historycznym kształcie, zadaszaniu (KEZ-A 825)



363. Budynek dawnej szkoły (obecnie kaplica), w centrum wsi, z cegły, nietynkowany, obiekt dwubryłowy złożony z dwóch dostawionych szczytami budynków (o zróżnicowanej wysokości), nakrytych dachami dwuspadowymi. (KEZ-A 818)



364. Skrzynka. Budynek mieszkalny z lat 20. XX w., z cegły ceramicznej na kamiennym cokole, (dawny dwojak). W zapleczu niewielki budynek inwentarski. (KEZ-A 822)



365 Skrzynka. Zagroda czterobudynkowa, po południowej stronie drogi, w tym: 1. budynek mieszkalny z cegły (na kamiennej podmurówce), podpiwniczony, parterowy, zachował pierwotną bryłę i formę dachu z podwyższoną partią poddasza.



365a. Budynek inwentarski, szczytem do drogi, nietynkowany, parterowy, z obszernym poddaszem składowym, nakryty wysokim dachem dwuspadowym. (KEZ-A 824).

że „za jego czasów” kościoła nie było, ale pamiętał jego resztki.

26.*Skrzynka Wielka jezioro.

Gross Kriening See 1890, zach. od miejscowości Skrzynka, na płn. od Lipian i Jeziora Lipiańskiego, połączone z nim ciekim, o pow. 22 ha 1948¹³⁶, potem 20 ha. Nazwa Skrzynka za atlasem Kozierowskiego¹³⁷, ale też w użyciu w gminie Dąbiec (bo w

pobliżu osada >Dąbiec!), o powierzchni 40 ha 1991; Skrzynka 22 ha (1992), Skrzynka Wielkie 9,7 ha (1996!)¹³⁸. Te sprzeczności w liczbie hektarów powierzchni są skutkiem mylenia jezior z sąsiednimi. Dąbiec/Skrzynka Duża 2004 (w użyciu). Nazwę Skrzynka od tego jeziora nadano niedalekiej wsi >Skrzynka.

136 *Messtischblatt* 1: 25 000, Berlin 1890, 1930, Blatt Lipphene nr 1561; *Katalog*, nr 496, potem 20 ha,

137 S. Kozierowski, *Atlas*, I, s. 116, też *Katalog*, nr 486, na mapie polskiej 125000 z 1960/64: Skrzynka Duża.

138 Choiński, *Katalog*, s. 79, nr 9, *Słownik*, s. 798, *Atlas jezior*, nr 1030, *Waloryzacja*, s. 22: Dąbiec (Skrzynka Duża, Dąbrówka)

27. *Skrzynka Mała

Klein Kriening See 1850, 1890, bez nazwy polskiej 1991 o powierzchni 2,5 ha¹³⁹, Skrzyńska Mała 1948, 1960¹⁴⁰.

Skrzynkowskie Górk

Wzniesienia pld.-zach. od Skrzyńki 1999, w mowie mieszkańców od dawna. Zapewne to >Kopczyki

***Sokolniki**, osada w gminie 5 km na płn. od Lipian

Friedberg folwarczek z pocz. XIX w, przysiółek Skrzyńki, z gospodarstwami o areale 21-86 ha. W 1905 r. dom i 12 mieszkańców. W 1914 r. własność Waltera Ramma ze Skrzyńki i Mielęcina, do 1929 Gerharda Ramma, po parcelacji jego majątku mieleńskiego (562 ha), w 1929 r. dwa duże gospodarstwa (majątki) Alberta Raddatza 86 ha i Juliusa Taberta (23 ha); w 1939 r. tu mały majątek Wilhelma Frädricha liczący 59 ha, w tym ziemi uprawnej 58,5 ha, 0,5 ha łąk, 0,5 ha nieużytków; hodowano w nim 6 koni, 53 krowy, 23 świnie¹⁴¹. Mieszkańców 4 (2010), 3 (24 VII 2013).

W 1945 i później po przetłumaczeniu w użyciu: Spokojna Góra. Wprowadzono nazwę urzędową Sokolniki, a w uzasadnieniu poznańskiej sekcji Komisji Ustalania Nazw Miejscowych czytamy: bo „jest to samotne wzniesienie 100 m n.p.m., zaś w Wielkopolsce dawniej *Zokolnici* 1215, *de Sokolnic* 1360, *silva Sokolnik* 1635, zatem nazwa Sokolniki będzie stosowną”.



366. Sokolniki. Budynek mieszkalny w obrębie jednodworczego wybudowania w Sokolnikach, na wschód od Skrzyńki. Murowany, otynkowany, z poddaszem mieszkalnym.(KEZ-A 828)

Splinterkrug>Łasiczyn

Stadtrandsiedlung,

Osiedle Podmiejskie Lipian do 1945 przy ul. Pyrzyckiej. Brak nazwy polskiej *Storczyków Półwysep*>*Grodowy Półwysep Streitberge*>*Tarnina*

Suche jezioro

Trockener See k. Mielęcinka, sięgało po drogę Lipiany-Pyrzyce¹⁴².

**** Sulimierz,** rzeka

Zillmer Graben, rów łączący jez. Chłop z jeziorem Będzin 1890, płynący w lesie >Sulimierz¹⁴³

***Sulimierz”** lasek

Zulmer 1486, 1499, *Zillmer Wald* 1890, las pld.-zach. od jez. Będzin i pld.-wsch. od pld. krańca jez. Chłop¹⁴⁴. Też *Flacher Zillmer* 3.5 płn.-zach. od Lipian przy brzegach jez. Chłop k. Przywodzia¹⁴⁵. Od lasu i rowu po 1945 nosi nazwę wieś niedaleka Sulimierz (niem. Adamsdorf) w pow. i gminie Myślubórz.

139 H. Berghaus, *Landbuch*, s. 429, *Mestisschblatt, Blatt Lippehne*, nr 1561, A Choiński, *Katalog*, s. 79, nr 7.

140 *Katalog*, nr 495, Mapa polska w skali 1:25000 z lat 1960-64.

141 *Heimatkreis Soldin*, s. 258, 729.

142 *Mapa powiatu Pyrzyce*, 1845

143 *Mestisschblatt*, nr 1561.

144 CDB XXIV, s. 205, XVIII, s. 503, *Mestischblatt*, nr 1561, *Heimatkreis Soldin*, s. 151

145 C. Gahlbeck, *Zisterzienser*, s. 1063.

***Sulino**, osada w gminie

Wilhelmshof przysiółek wsi Dzierzgów w pow. Myślibórz przy drodze Lipiany-Gorzów w 1939 majątek akcyjnego towarzystwa, z zarządcą dyrektorem E. Hohn, z 23 ha, ziemi ornej 16, hodujący 6 koni, 250 świń¹⁴⁶. Podobnie jak wieś Sulimierz nazwę utworzono od lasu >Zulmer 1486 i uroczyska *Zustee* k. jez. Będzin. Obecnie brak wśród osad zamieszkałych.

***Świerszczyki**, osada w gminie

Ottoshöhe, mająteczek z XIX w. przy jeziorze Chłop; w 1905 r. dom i 7 mieszkańców, w 1925, 1939 majątek Wilhelma Jänicke, z 49 ha w tym 4 ha łąk, hodowlą 8 koni, 42 krów, 4 owiec, 28 świń¹⁴⁷. Po 1945 r. w trakcie parcelacji zwano Górzno. Szczeiński Dziennik Wojew. w 1946 wprowadził nazwę Wysokie (i tak w aktach parafii Lipiany z 1948). Obydwie pochodziły od niem Höhe=wysoki, wzgórze. Mieszkańców 7 (2010, 2013).

Tanger>*Jarzębnik*

Tangerwald>*Forsthaus*

***Tarnina**, góra

Streitberge k. Krasnego 1924, grupa wzgórz użytkowanych jako pastwiska przy drodze Krasne - Bylice z kulminacją moreny faliastej o wysokości 108,8 m¹⁴⁸.

Teufelsdamm > „Czarcia lub Diabelska Grobla”

***Turzyca** góra

Quast Berg 1,5 k. pld. od Krasnego

Ubówka>*Wądół*

**Wagarowa Góra*>*Grodowy Półwysep*

Walters Abbau w Lipianach

Mająteczek rodziny Walters 1925, 1929¹⁴⁹, brak nazwy polskiej.

Wądół, osada w gminie,

Wilhelmsfreude osada k. Lipian z XIX w.; w 1905 r. 2 domy i 22 mieszkańców; w 1925 wdowy Lina Strobusch; w 1939 majątek Else Freymann z Góry św. Anny (Anna-berg i. Erzgebirge), z zarządcą Hermanem Wegenerem, liczący 105 ha, w tym ziemi ornej 98 ha, hodujący 12 koni, 64 krowy, 60 świń¹⁵⁰. Obecnie brak osady wśród zamieszkałych.

Zwyczajowo od 1945 r. Radom po przystosowaniu niem. Freude (radość), ale też dla zabudowań ok. 300 m od linii kolejowej, należących do PGR Mironów do lat 60. w użyciu nazwa „Ubówka”, bo tu w 1947 majątek Urzędu Bezpieczeństwa o powierzchni 122 ha. W 1948 majątek Radom ma nadal 122 ha, w tym 100 ha ziemi ornej, 18 ha pastwisk w rękę osadników po parcelacji. Nazwa urzędowa od jeziora Wendel See, która wskazuje na Wenedów, Wenedów, Słowian nadbałtyckich i od grodziska zwanego Wendenburg na „Grodowej Wyspie” (>Burgwerder)



367. Majątek Wądół z dworkiem z przełomu XIX/XX w., to budynki w Lipianach ul. Sikorskiego 26, 28, 30 (KEZ-A 700-1)

146 *Heimatkreis Soldin*, s. 729.

147 Tamże.

148 „Die Heimat” 1924, nr 12, s.3

149 *Adressbuch Soldin* 1929, 1939

150 Tamże; do 1925 właściciel *Adressbuch Soldin*, s. 194.

Wendenburg>*Burgwerder*, *Lipiańskie Jezioro*, *Wądół*

Wesołówka>*Wolczyn*

***Wędrowo** jez. k. Piaśnika

Wandrow już w XVIII w. podzielone w sposób naturalny na dwa nadal wysychające: *Unterwandrow* w 1748 zastawione przez Bractwo kurkowe z Lipian i *Kleine Wandrow*, własność nadal tego bractwa do XX w. Stosowano też nazwy *Nieder* (Dolne) i *Klein* (Małe) *Wandrow* (1850) gdy połączone potokami w kierunku jezior wsi Mostkowo; *Górne Wandrow* jeszcze 1890 sięgało pod wieś Krasne; *Oberwandrow* (tyle co *Górne Wędrowo*) ok. 7 ha, zarastające, istniało jeszcze na początku XX w. na płn. skraju lasu Lipiański Kąt, 1924¹⁵¹ mniejsze *Małe Wędrowo* Bractwa kurkowego (*Wandrow See* 1890), o pow. 4,2 ha w 1948. *Wędrowo* 1934, 1945, obecnie rynna polodowcowa z zarastającym jeziorem zwanym *Leśnym* 1960 opodal drogi Lipiany-Krasne na płd. od Krasnego¹⁵², błędnie po przeniesieniu nazwy niemieckiej *Heide See* z jeziora o pow. 3,5 ha 1948 k. miejscowości *Żelice*.

Węgorze>*Jarzębnik*

***Wielice**, osada, 5 km na płn. od miasta

Ferdinandshof przysiółek *Dębca*. w 1905 r. dom i 6 mieszkańców. Nazwa polska dowolna. Obecnie brak wśród osad zamieszkałych.

Wilhelmsfreude>*Wądół*

Wilhelmshof>*Sulino*

Wilhelmshöhe>*Mironów*

Wittennow, wieś zaginiona

W 1337 w ziemi lipiańskiej wieś o tej nazwie wymieniona po *Bylicach* (gdzie lenno miała rodzina rycerska *Witte!*), a przed *Mielnem* (obecnie w gm. *Kozielice*), miała 50 łanów, w tym parafii 2, pewien rycerz *Knuck* miał 6 łanów lennych, wtedy jednak rościł sobie pretensje do 9 łanów za służby swym lekkim koniem lennym; pacht (dani-na z młyna?) 9 solidów, karczma dawała 10 solidów (tj. szylingów)¹⁵³.

Wojciechowi>*Józefin*

***Wojnowice** w gm Lipiany.

Ohnewitz folwark, przysiółek *Połczyna*; w 1905 dom i 10 mieszkańców. W latach 30. XX w. wyłączony w majątek *Zygryda* i *Marii Kienitz*. z *Wolczyna* liczący 135 ha w tym 106 ha ziemi ornej, 3 ha łąk, 17 ha pastwisk, 4 ha lasu, 5 ha wód, z hodowlą 12 koni, 36 krów, 200 owiec¹⁵⁴. Po 1945 *Wólka*, nazwa nadana przez osadników z *Wólki* w pow. *Końskie*. W 1946 majątek przeznaczono na parcelację dla nowych osadników (*Sybiraków?*), w 1948 majątek *PNZ Wojniec* o areale 116 ha, w tym 98 ha ziemi ornej, 12 ha łąk w ręku osadników. Już w 1948 *Wojnowice*, bo nazwę niemiecką ze słowiańskim sufiksem *-itz* skojarzono z *Voynovici* 1260 w Polsce (KU). Obecnie brak miejscowości wśród osad zamieszkałych w gminie.

***Wolczyn** gm. Lipiany, sołectwo

2. *Kinderfreude* do 1945. W 1945 w dokumentach Urzędu Ziemskiego *Chrzanów*, ale w powszechnym użyciu *Wesołówka* jako forma tłumaczeniowa (częstka *Freude*=radość). Po 1945 zwyczajowo też *Chrzanów*. Nazwa urzędowo wprowadzona od

151 P. Biens, *Chronik*, s., 137, 200, Gottberg, *Die Soldiner Entwässerung; Mestischblatt*, Blat 1488, Sch. Z., Wanderziele, s. 71.

152 *Messtischblatt*, nr 1488, S. Kozierowski, *Atlas*, 1, s. 129, Mapa polska w skali 1:25000, *Waloryzacja*, s. 22, 37.

153 *Das Neumärkisches Landbuch*, s. 17.

154 *Heimatkreis Soldin*, s. 241, 728.

jeziora *Woltzin See*, *Wolzin* 1868, 1890¹⁵⁵, płn.-wsch. od Połczyna.

3. Wpierw, tuż po 1818 r. przysiółek majątku w Pstrowicach, po 1830 r. z hodowlą owiec i nowoczesną winiarnią; od 1845 majątek Wilhelma Heldta; 3 domy ok. 1850; w 1875 przez nowego posiadacza Roberta Dudy wyodrębniony w samodzielny majątek na ok. 500 ha, wraz z przys. Wojnowice. Zespół dworski z ostatniej ćwierci XIX w. składał się z dworku, parku (dziś, tzn. w końcu XIX w. tam: cis pospolity, dagleżja, modrzew europejski o obwodzie 325 cm, sosna, żywotnik olbrzymi, mahonia, buk, dąb szypułkowy np. o obwodzie 480 cm, robinia akacjowa o obwodzie 400 cm, brzoza, grab zwyczajny, np. o obwodzie 330 cm, leszczyna, orzech, lipa, wiąz, krzewy różne), budynki gospodarcze wokół prostokątnego dziedzińca, zamkniętego od północy piętrowym dworem, przykrytym dachem czterospadowym. W 1905 r. 10 domów i 157 mieszkańców. W 1933

w ramach akcji kolonizacyjnej „Osthilfe” osiedlono tu przy *Kraazener Damm* 8 kolonistów (4 po 20 i 4 po 16 ha). Owczarnia nowoczesna w 1930 r. Wojnowice wyłączono wtedy dla Kienitzów. W 1939 majątek Marii Kienitz, urodzonej Dudy, (zarządca Werner), 496 ha, ornej 417, 11 ha łąk, 26 wód; 53 koni, 158 krów, 1000 owiec, 200 świń; 452. mieszkańców¹⁵⁶.

Właścicielka opublikowała swe wspomnienie o roku 1945 w Wołczynie, wykorzystane już w innym stosownym miejscu. Pierwszymi polskimi osadnikami w 1945 r. byli Józefa i Józef Romasławscy, pierwsze małżeństwo zawarli tu Helena i Tadeusz Brylewscy. W 1948 r. majątek PNZ 440 ha, w tym ziemi ornej 347 ha, 49 ha łąk

Do 1956 istniała spółdzielnia produkcyjna na gruncie parcelacyjnej kilkunastu osiedlonych rolników. Ale w większej części wsi był PGR, po którym w latach 1992-2000 spółka pracownicza, potem w 1/3 prywatny folwark. Mieszkało 150 osób (2004). Mieszkańców 147 (2010), 144 (24 VII 2013).

155 H. Berghaus, *Landbuch*, s. 448, *Mestischblatt*, Blatt 1488

156 *Heimatkreis Soldin*, s. 241, 728. O parku też *Waloryzacja*, s. 16 in.



368. Dwór w Wołczynie od strony parku (uBild, s. 102)



369. Dwór w Wołczynie z XIX w. Fot. M. Kubus (Z Lipian do Maszewa, Sz. 2004, s. 217)



370. Dwór z cegły ceramicznej zbudowany w 2 poł. XIX w. przez Wilhelma Heldta. Usytuowany na północnym zamknięciu dziedzińca folwarcznego, z przyległym od północy założeniem parkowym. Do elewacji bocznej wschodniej dostawiona jest część boczna na planie kwadratu. Obiekt prawnie chroniony, wpisany w 1987 r. do rejestru zabytków woj. zachodniopomorskiego (KEZ-A 830)



371. Wołczyn. Budynek mieszkalny w obrębie zagrody wchodzącej w skład kolonii chłopskiej z lat 20. XX w.; w obrębie szczytów konstrukcja szkieletowa. Budynek nakryty dachem dwuspadowym. (KEZ-A 836).

****Wolczyno**, jezioro

Woltzin See, Wolzin 1868, 1890¹⁵⁷, płd.-wsch. od Pstrowic, płn.-wsch. od Wołczyzna zapewne tyle co *Polzin See* 1918; dlatego proponowano Wilczyno lub Połczyno 1934, 1945; o pow. 22 ha 1948¹⁵⁸, Połczyno 1983, Połczyno o powierzchni 20 ha (1986), Wołczyno 1989¹⁵⁹, Połczyn 1997¹⁶⁰. Wody poprzez jezioro Pstrowickie, Pstrowicki Potok odprowadzane są do Czarnej Strugi – i dalej do Płoni. Od jego nazwy utworzono nazwy miejscowe >Wołczyn i >Połczyno w gm. Lipiany.

Wołczynek

Zabudowania Wołczyzna przy drodze Krasne –Batowo (w prasie z 1995).

Wólka>*Wojnowice*

Wysokie>*Świerszczyki*

Zagórze>*Nowice*

Zajezerze>*Skrzynka*

Zaścianek>*Żarnowo*

***Zgnilec** przys. Głazowa płd. od Lipian *Friedrichsthal* Nazwa polska chrztem dowolnym, jak potok 1615 w Wielkopolsce.

Zillmer, Der Zulmer>*Sulimierz*

Zieleniec

Osada w gminie miejskiej Lipiany 1945-1948. Do identyfikacji

Zielona Góra>*Skrzynka*

Zilmer Wiese

Łąka ok. 2 km na płn.-wsch. od Krasnego¹⁶¹ > Sulimierz

***Żarnowo**, osada w gminie Lipiany.

Ernsthof 3 km na wsch. od Lipian z XIX w., w 1905 2 domy i 13 mieszkańców; w 1925, 1939 majątek Ernsta Dahmsa, liczący 103 ha, hodujący 10 koni, 100 krów, 100 świń¹⁶². Jeszcze w latach 60. Zaścianek, ale w aktach parafii Lipiany: Żarnowo (1948) i to jest chrzest dowolny, jednak w Wielkopolsce spotykamy pole Żarnow w 1566 (KU).Majątek państwowy w 1948 liczył 107 ha, w 104 ha ziemi ornej już w rękę osadników po parcelacji. Mieszkańców 23 (2010), 21 (24 VII 2013)

****Żydowska Góra**

Judenberg wzgórze pod Lipinami. W jej okolicy 20 II 1829 r. stracono Richtera, mordercę i sprawcę pożaru ratusza lipiańskiego z 1829 r. i 7 stóp pod ziemią na tej górze go pochowano¹⁶³.



372. Dworek w Żarnowie przed 1945 r.(uBild. s. 91 środek prawo)

157 H. Berghaus, *Landbuch*, s. 448, *Mestischblatt*, Blatt 1488.

158 S. Kozierowski, *Atlas I*, s. 131, *Katalog*, nr 641.

159 *Hydronimia*, s. 201, *Przeglądowa mapa wód wędkarskich woj.,. szczecińskiego*. Oprac. S. Dura, S. Pielich, Szczecin 1984, A. Borkowski, *Jeziora szczecińskie*, Szczecin 1986, s. 42.

160 *Waloryzacja*, s. 6.

161 C. Gahlbeck, *Zisterzienser*; s. 1063.

162 *Heimatkreis Soldin*, s. 729.

163 P. Biens, *Chronik*, s. 184 i n.



373. Żarnowo.
Zagroda chłopska, zlokalizowana po północnej stronie drogi, w tym:



a) dom mieszkalny, mурowany, parterowy. Zachowane elementy historycznego wystroju elewacji w szczytach budynku.



b) niewielka kuźnia (lub warsztat), ceglana, nie-tynkowana. Obiekt wedle fachowców od zabytków Pomorza Zachodniego o wysokich walorach kulturowych (2009) Stanowi cenny przykład historycznej infrastruktury technicznej (KEZ-A 843).

Lipiańskie legendy

Wyjątkowo liczne legendy z Lipian i okolic zawdzięczamy również zbieraczce pasji Paula Biensa, nauczyciela z lat 1908-1945. W jego zbiorze są liczne opowieści ludowe o dziwnych zdarzeniach, może jako skutek wierzeń zabobonnych ludzi. Ale Lipiany słyną też szczególnie z legend o historycznych motywach. Tkwi w nich zatem chyba zdrowe jądro, którego warto dociękać. Tylko takie niżej przytoczono.

1. Diabelska grobla

Podanie głosi, że w dawnych wiekach owczarze panów z Derczewa mieli prawo wypadu owiec na lipiańskich polach. Między polami lipiańskimi a polami Derczewa jest jednak wielkie jezioro Chłop, które ich pasterze musieli obchodzić z trzodami od południa. Było to bardzo uciążliwe, tak ze względu na odległość jak i kaprysy pogody. Marzyli więc o tym, by zbudować most w miejscu, gdzie jezioro jest najwęższe i przesmykiem łączy się z jeziorem „Gruszka” (zwanym obecnie pospolicie i błędnie: Grochacz).

Pewnego dnia, gdy owczarz jeden pędził swe stado na lipiańskie pola, zerwała

się okropna burza z piorunami i ulewnym deszczem. Przemoczony, zziębnięty i niemający się gdzie schronić, a również przerażony piorunami począł przeklinać i głośno wołać:

„Duszę swoją oddam temu, kto groblę przez jezioro wybuduje!”

Ledwie wypowiedział te słowa, a stanął przed nim diabeł, zawsze, jak wiadomo, gotowy na wszystko, byle duszę człowieczą usidlić i zdobyć. Zaoferował swe usługi:

„Groblę ci chętnie przez jezioro zbuduję pod warunkiem jednak, że duszę mi swą po wsze czasy, jak deklarowałeś, zapiszesz”!

Pasterz jednak pożałował swych słów wypowiedzianych w gniewie i desperacji. Ofertę diabelską odrzucił.

Po powrocie do domu wieczorem, znużony wnet udał się na spoczynek. Po kilku godzinach zjawił się przed nim znów diabeł ponawiając propozycję, mając już przygotowany cyrograf. Owczarz tłumaczył się brakiem pióra, lecz diabeł miał kruczoczarne pióro. Był też przygotowany i na inny wykręt owczarza, że nie posiada atramentu. Wziął nóż i utoczył nim kroplę krwi ze

środkowego palca prawej ręki owczarza. Przyparty w ten sposób do muru owczarz szukał ratunku stawiając warunek, by grobla została wybudowana w ciągu nocy z soboty na niedzielę przed pierwszym pianiem koguta we wsi. Owczarz sądził, że tak tytanicznej pracy w ciągu jednej nocy sam diabeł nie jest w stanie wykonać. Ten warunek czart jednak przyjął, po czym cyrograf został podpisany.

Gdy rano owczarz obudził się, spotkanie z diabłem wydało mu się snem, aliści rana na palcu prawej ręki była faktem! O owej przygodzie nie omieszczał opowiedzieć małżonce, z którą długo radził, jak by tu diabła oszukać i duszę jednak uratować.

O północy usłyszeli najpierw hałas, szum jakby burza się zbliżała, wnet też zobaczyli diabła z fartuchem piasku, który wysypał do jeziora. Po upływie pół godziny diabeł pojawił się ponownie z transportem piasku i od tej chwili przybywał raz po raz. Z godziny na godzinę rosła grobla. Ran-

kiem, gdy brakowało mu już tylko jednego fartucha piachu, gdy już z radości kwiczał ten amator ludzkich dusz, usłyszał pianie koguta. Ze złością rzucił piasek do jeziora i znikł. Długo wysepkę uformowaną przez diabła robotę w Lipianach nazywano do XX w. „Śliwkową Wyspą”.

Owczarz duszę swą więc uratował. Zawdzięczał to jednak nie wcześniej zbudzonemu ze snu kurowi. To jego przebiegła małżonka spłoszyła diabła naśladując pianie zwiastuna poranka. Jest więc coś w powiedzeniu: „Gdzie diabeł nie może, tam kobietę pośle”.

A groblę istniejącą do dziś zwano przez wieki do 1945 r. *Teufelsdamm*¹ toteż i my zwiemy ją Diabelską Groblą.

¹ Według P. Biensa, *Chronik der Stadt Lippehne*, s. 3-6, tegoż Sagensatz, s. 26-28, *Heimatklänge*, s. 46-48. Legendę wierszem prezentował C. Schröder, *Der Schäfer und der Teufel*, HKS Jg 5:1926, s. 96-7



374. Widok na „Diabelską Groblę między jez. Chłop i „Gruszka”

2. Jak mieszczanie lipiańscy zrzucili stare ciężary

Są i inne podania, będące śladem uzależnienia mieszkańców Lipian od panów na zamku w Derczewie. Podanie głosiło, że właściciele zamku i wsi Derczewo posiadali przywilej wypasania bydła na polach wsi Mostkowo i Sulimierz. Droga do tych wsi z Derczewa prowadziła jednak przez Lipiany. Rycerze mieli też przywilej swobodnego pędzenia trzód (bydła, owiec) przez miasto lecz bez prawa zatrzymywania się. Gdyby się pod jakimś pozorem pastusi zatrzymali w mieście – na wypoczynek czy dla spożycia posiłku – panowie z Derczewa mieli swój przywilej utracić.

Pewnego razu w Derczewie był nowy pastuch, lubiący się w czasie swej pracy i wędrowek na pastwiska rozweselić przez nadmierne spożycie napoju wyskokowego, którego w Lipianach, słynnych ze swych warzeln i wyszynków – nie brakowało.

Gdy pierwszy raz ze swą trzodą ciągnął przez miasto, uległ namowom kilku trunkowych chadzających późno spać przyjaciół i spił się w karczmie. W ten sposób dzięki fortelowi Lipiany pozbyły się uciążliwego ciężaru przepuszczania przez miasto derczewskich trzód.

Legenda inna głosiła też, że lipiańczycy byli zobowiązani w dawnych czasach do nocnego stróżowania na folwarku zamkowym w Derczewie. Obowiązek ten wykonywano według określonej kolejności. Na dziedzińcu zamkowym w Derczewie stała kolumna z polnych kamieni wykonana, na której wszystkie obowiązki lipiańczyków względem derczewskich rycerzy były spisane w języku łacińskim. Pewnej ponurej nocy zdarzyło się jednak, że jakaś niezna-

na ręka kolumnę zniszczyła wybawiając mieszczan od ciężarów².

Uwaga historyka:

Z powyższej legendy o „Diabelskiej grobli” dowiadujemy się o prawie owczarzy derczewskich do wypasania na lipiańskich polach. Jeszcze bardziej legendy o ciężarach pozwalają nabrać przekonania, że w średniowieczu musiała istnieć zależność Lipian od Brederlowów, rycerskiej rodziny zamkowej z Derczewa od drugiej połowy XIII do roku 1497 posiadającej rozległe dobra w ziemi lipiańskiej. Być może przywileje, o których mowa, panowie Derczewa otrzymali od margrabiów z rodziny Wittelsbachów bawarskich w połowie XIV w. gdy wobec Lipian zastosowano represje za udział w popieraniu w 1348 r. Pseudo-Waldemara, samozwańczego margrabiego z dawnej dynastii askańskiej wymarłej w 1320 r. Wiemy ze źródeł, że w połowie XIV w. nasiliły się w mieście również wpływy innych feudałów – lenników margrabiów, jak Wedłów czy Schöningów.

3. Podziemne korytarze w Lipianach

Takie budowle średniowiecznych miast jak ratusz, klasztor augustianów obok ratusza, kościół główny, stojący kiedyś w innym miejscu niż obecny, bo tu, gdzie stał nowy dom mistrza piekarskiego Ernesta Schrödera (Dammstraße nr 274/75, obecnie Sienkiewicza) – były połączone podziemnymi korytarzami. Gdy potem wzniesiono kościół w obecnym miejscu, do zakrystii poprowadzono z klasztoru podziemny

² P. Biens, *Chronik*, s. 6-7. tenze, *Wie die Bürger der Stadt Lippehne von alten Lasten befreit wurden*, HKS 1925, s. 83-4, tenze, *Sagensatz*, s. 50, *Heimatklänge*, s. 48-49.

ganek. Także do ratusza wiódł on i dalszy, tzw. „Mała Brama”. Jeden z nich w Lipianach kończył się poza miastem w szczerym polu, zamknięty dużymi żelaznymi wrotami. Z czasów początków miasta i czasów rycerstwa pochodzi legenda o „rycerzu w czarnej żelaznej zbroi”, który w noc sylwestrową kroczył z wielkim orszakiem widm i straszycieli ulicami miasta z zamku rycerskiego do klasztoru niosąc głowę pod pachą. Za nim ciągnął długi korowód pacholków również z głowami pod pachami. Przez ratusz wchodzili do podziemnego korytarza prowadzącego do drzwi żelaznych u wylotu. Gdy ostatni mijał drzwi, zatrząskiwali się one z hałasem.

Przed laty pewni młodzi ludzie wybrali się dla zbadania podziemia. Po pewnym czasie korytarz jednak urywał się zamknięty murem. Niewiele ich do późnych czasów zostało, gdyż zostały poprzecinane murami i zamienione na piwnice³.

Uwaga: Nie wiadomo gdzie był położony klasztor augustianów istniejący do 1290 r. Legenda zawiera wątek o klasztorze, stąd musi wywoływać szczególne zainteresowanie historyka.

4. O wilkołaku

Na terenie Kopczyków (Koppelhagen) pasma wzgórków przy Jeziorze Lipiańskim (Wądół) pomiędzy Lipianami a Skrzyńką, trzech pasterze wypasali swe konie. Ponieważ także w nocy pozostawali na pastwiskach, rozpalali ogniska, by odstraszać wilki i ochronić źrebięta. Pewnego razu młody pastuch, dopiero od niedawna przybyły z dalszej okolicy, nie miał wiedzy i nie został

poinformowany przez towarzyszy, jak ma się zachowywać, gdy na niego wypadnie nocny dyżur, gdy oni będą spać. Toteż gdy miał dyżur, paskiem szerokim przywiązał swe ciało do nich gdy posnęli. Ponieważ przeistoczył się natychmiast w wilkołaka, powalił się na źrebię i zabił je. Obydwaj pastuszkowie nie poruszyli się i nie zerwali się ze snu. Gdy po pewnym czasie wilkołak powrócił, zobaczyli w nim zwykłego człowieka. Siadł przy ognisku i pozorował stróżowanie. Po chwili jednak dwaj pozostali rozmawiając z nim ujrzeli w jego ciele całe źrebię.

Gdy wilkołak skonstatował, że został odkryty, opasał się paskiem, przeistoczył się w wilka i zniknął w pobliskiej gęstwinie⁴.

5. O siedmiu (dębowych) braciach

W lasku Sulimierz (*Zillmer*) w pobliżu jeziora Chłop, stanowiącym dawniej własność miasta Lipiany, potem jednak majątków w Głazowie i Renicach, jest miejsce o nazwie „Ruskie Szańce”, gdzie płynie rów łączący jeziora Chłop i Będzin, podczas gdy nieco dalej z prawej są „Szwedzkie Szańce”. Tam jeszcze niedawno – to znaczy w stosunku do momentu spisania tej legendy sto lat temu bez mała – rosło w kręgu siedem potężnych dębów. W opinii okolicznej ludności to „Siedmiu Braci”. W początkach XX w. podczas huraganu sześć zostało obalonych. Został ostatni. Ogrodzono go i w taki stanie był w okresie międzywojnia. Wcześniejszy właściciel lasu, radca kamery Oppenheim, sporządził wokół żelazny płot z tabliczką zawierającą inskrypcję. Z miejscem tym wiązała się legenda:

3 Według P. Biens, *Sagensatz*, s. 51, A. Haas, *Neumärkische Sage*, „Die Neumark” 1926, s. 131.

4 P. Biens, *Sagensatz*, s. 24, tenże, *Heimatklänge*, s. 35.

Otóż w czasach wojny siedmioletniej w 1758 r. obozował w tym lasku mały oddział wojska pruskiego, gdy wkroczył doń wielki oddział armii rosyjskiej pobitej pod Sarbinowem (k. Dębna). Został tu zatrzymany przez Prusaków i odrzucony. Wielu z nich poległo. Wśród Prusaków było siedmiu braci, którzy często wykazali się wielką walecznością. W tej bitwie padło też wielu Prusaków, wśród nich i tych siedmiu braci. Gdy las po tej bitwie w tym miejscu karczowano, pozostawiono owych siedem dębów na pamiątkę tamtych bohaterów i te pomnikowe drzewa nazwano „Siedmioma Braćmi”⁵.

6. Dzikie nocne łowy w dolinie Wędrowa

Pewien mąż wędrował nocą z Miedzy-
nia do Krasnego. Już w lesie Lipiański Kąt (Tangerwald) było „straszno”, a gdy był przy krzyżówce w pobliżu Łasiczyna, usłyszał straszliwy szum huraganu przeciągającego przez dolinę jeziora Wędrowo (Wandrowtal). Wśród tego łoskotu rozpoznać można było szczekanie psów, beczenie krów, rżenie koni, trzaskanie bicza. Przerażony schronił się pod wielkie drzewo. Także liczni inni ludzie spotykali się przy tej krzyżówce z - jak to określano - „nocnym polowaniem”. Kto owe „dzikie łowy” usłyszał, musiał się w połowie drogi zatrzymać, by nie poddać się tej straszliwej wichurze⁶.

5 P. Biens, *Die Naturdenkmäler*, s. 61-2, *Heimatklänge*, s. 72, tenże, *Sagensatz*, s. 60, tenże, *Die Neumark*, s. 33 i n. (tamże okolicznościowy wiersz Karla Hüttela o pomnikowych dębach)

6 P. Biens, *Sagensatz*, s. 11

7. Jeździec bez głowy

Opowiadano też w Lipianach, że między Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem ok. 1 godziny w nocy pędził mąż bez głowy na wozie ciągnionym przez cztery ogiery. Jechał ul. Górną poprzez most Schliek koło kościoła, by przez Furtę Wodną zniknąć w Jeziorze „Wendeńskim” czyli dziś Lipiańskim. W domach, przed którymi wóz się zatrzymał, musiała nastąpić śmierć. Podobny los spotykał tego, kto przypadkiem stanął mu na drodze⁷.

8. Kondukt pogrzebowy z Krasnego

W wolnym czasie trzy dziewczęta z Krasnego szły drogą wiejską do dojenia krów w majątku. Ponieważ wiał silny mokry wiatr, skryły się za nasypem przydrożnym. Za nimi szedł mężczyzna ze wsi. Bez słowa nagle porwał pierwszą z brzegu na drogę. Dziewczyny lżyły go, ale on spokojnie szedł dalej. Po powrocie opowiedziały rodzicom o przygodzie. Ojciec porwanej udał się z kolegami robotnikami majątku za nim i skłonił do tłumaczeń. Ten powiedział, że dziewczynę potrzebował do orszaku pogrzebowego. On ma bowiem karawan i za nim musi mieć żałobników. Ojciec dziewczyny odparował, że to jakieś głupie brednie i skończył rozmowę. Trzy dni później rzeczywiście przez wieś przeciągał karawan, za nim trzy wozy z krewnymi nieboszczyka i kondukt, jak to ów mężczyzna wróżebnie opisywał, bo jego spotkanie z dziewczynami miało miejsce w chwili zgonu w Berlinie leśniczego z majątku i karawan najbliższy właśnie z Lipian cia-

7 Tamże s. 12.

ło do Krasnego wiózł, by go w macierzystej ziemi pogrzebać⁸.

9. Zaczarowana dziewczyna

Na początku XIX w. żył w Lipianach rolnik Horn. Miał syna i córkę. O jedynaczkę starało się wielu konkurentów, ale rodzice nie chcieli się jej z domu pozbyć. Jednak Horn zmuszony był sprzedać gospodarstwo i zakupił je człowiek z ziemi lubuskiej (ściślej ziemi torzymskiej czyli z okolic Sternberg/Torzymia). Ten musiał opuścić swą ojczyznę z powodu żony czarownicy. Ta również po przeniesieniu się do Lipian nie wystrzegła się swych czarodziejskich sztuczek czy praktyk. Małżeństwo to miało syna i ten na życzenie matki chciał poślubić córkę Horna. Ale żadne ze sztuczek czarownicy nie były w tych zabiegach skuteczne. Zaprosiła wreszcie dziewczynę na kawę. Gdy syn po raz kolejny czynił zabiegi, by pozyskać jej względy, spotykając się i tym razem z odmową, matka ze złością wsypała do jej kawy pewien proszek. Dziewczynie nawet lekarz nie mógł pomóc⁹.

10. Krasnoludek w wiązce słomy

U agromieszczanina z Lipian mającego gospodarstwo poza kościołem, w początkach XX w. służył parobek koński, który wieczorem korzystał z prawa do „wychodnego”. Jego miejsce noclegowe było opodal stajni. Ponieważ nocą wrota domostwa były zamknięte, wchodził przez drzwi do stajni. Ale pewnego wieczora stanęła przed nim wiązka słomy ze strychu. Chciał ją wyminąć, ale ona zagradzała mu uporczywie drogę, co

8 Tamże, s. 39.

9 Tamże, s.31

doprowadziło go do wściekłości i przerażenia. W tę noc nie zmrużył oczu. Opowiadał potem o tym przypadku i stał się obiektem kpin. W późniejszym czasie- za radą właściciela- udał się znów wieczorem na miasto (do karczmy?). Gdy sforsował bramę zagrody, znów napotkał wiązkę słomy. Ponieważ jednak teraz i ukryty właściciel to obserwował, był świadek zdarzenia. Obydwaj widzieli, jak po zajęciu malutki człowieczek wymykał się i zniknął na pobliskim cmentarzu¹⁰.

11. Kłębek wełniany ze Skrzynki

Dawno, dawno temu robotnik dniówkowy, pracujący przy koniach na majątku w Skrzynce, kiedy co wieczór koniom obrok zadawał, zawsze na bramę cmentarza patrzeć musiał. Pewnego wieczora o zmroku widział na murze cmentarnym kłębek białej wełny. Wielce zadowolony zabrał go. Ale jego radość ze znaleziska nie trwała długo. Kiedy otworzył drzwi do swej izby, porządnie się wystraszył. Kłębek wyskoczył bowiem z jego ręki i w mgnieniu oka usiadł na wskazówce ściennego zegara tak, że parobek przerażony bezwładnie zwałił się na krzesło. Swego znaleziska już więcej nie zobaczył. Co to było i czy to karzełek był pod tą postacią ukryty – dotąd nie wiadomo¹¹.

12. Smok na Lipim Półwyspie

Przed wiekami w pobliżu północnego brzegu Jeziora Lipiańskiego, na Lipim Półwyspie żył smok. Potwór czynił spustoszenia, był postrachem mieszkańców miasta i pobliskich wsi. Nieraz odważni mężczyź-

10 Tamże, s. 24

11 Tamże, s. 22 L. Borchert, *Sagen und Märchen*, s.95.

ni zrywali się, by go uśmiercić, ale zawsze bez powodzenia i strach potem się jeszcze bardziej wzmacniał wśród ludzi. Pewnego razu przybył pobożny uczeń rzemieślniczy z Nadrenii. To było dziecko szczęścia, mógł zawsze dokonać więcej niż inni. Gdy usłyszał o tym smoku, wyszykował długi miecz i pewnego dnia z przyjaciółmi udał się na wyspę. I rzeczywiście smoka ściął¹²!

13. Panna wodna z jeziora Będzin i Lipiańskiego

Między wielkim Jeziorem Trzciniowym (*Rohrwerder See*) i „łankowym zamkiem” (*Wiesenburg*) w upalne letnie dni widać było często „pannę wodną”, w połowie człowieka, w połowie rybę. Gdy się z wody wynurzała, to klaskała trzy razy w dłonie i poczesywała swe złote włosy na głowie. Wielu słyszało też jej jakieś tajemnicze śpiewy. Także w Jeziorze Lipiańskim („Wendeńskim”) w noc świętojańską koło południa ukazywała się piękna „panna wodna” w połowie ryba, klaskająca w ręce. Ale tylko „dzieci szczęścia” mogły ją oglądać. Każdego lata żądała ona na ofiarę jedno dziecko, które ginęło w odmętach wodnych¹³!

14. Czarna Dama

Dama cała w czerni ukazywała się w godzinie duchów (tj. o północy) na drodze między Mielęcinem i Pstrowicami (tj. na ob. ul. Zagórskiej), ale często też koło Nowic. Ludzie unikali przemierzania tych dróg nocą, ale kiedy już się ktoś spóźnił i wracał nocną porą, to zdarzało się, że zjawiała się nagle dama z głową osłoniętą czarną chustą. Chwytała wędrowca za rękę i szła z nim

w milczeniu obok aż do pierwszych zabudowań wsi, gdzie opuszczała zatrwożonego.

15. O olbrzymim rycerzu, Indze i srebrnym moście

Dawniej okolica Lipian przedstawiała inny niż obecnie widok. Jeziora ciągnęły się aż po Głazów i Mostkowo. Jeszcze w początkach XIX w. przed większymi pracami odwadniającymi, Półwysep Grodowy i Lipi były wyspami, na co zresztą wskazują ich nazwy: Burg-werder i Lind-werder. Ten drugi leży na zachód od nieregularnych zalesionych pagórków zwanych Kopczykami (dawniej Koppelhagen). Jak wiadomo, na Grodowym Półwyspie, wtedy wyspie, stał gród wczesnośredniowieczny (z wieków VIII-XII/XIII), w średniowieczu rycerski ośrodek rodziny Schönebeck.

Według legendy w grodzie (tj. na Burgwerder) żył straszliwy rycerz - olbrzym trzymający okolicę w postrachu. Z terenu obecnego miasta do grodu prowadził długi drewniany most. Brak o nim historycznych przekazów, ale na półwyspie w połowie XIX w. przy koszeniu trawy natrafiano na pale drewniane głębokie na 10 stóp. Obok natrafiano na kości ludzkie, grotty i dwa wczesnośredniowieczne miecze, już w innym miejscu opisane w naszej księdze. Ten legendarny, chciwy rycerz zgromadził w zamku w olbrzymich skrzyniach rozliczne skarby. Ponieważ był niezwykle brzydki, mimo swego bogactwa nie mógł znaleźć żony. Pewnego razu na Lipiej Wyspie osiedlił się przybyły z daleka rycerz nieprzeczuwający, że będzie miał tak niebezpiecznego sąsiada. Osadnik ów miał żonę i piękną córkę – jedynaczkę Inge. Była jego dumą i radością, toteż opiekował się nią jak

12 Tamże, s. 34.

13 Tamże, s. 35.

skarbem. Inga szukając rozrywki często udawała się łódką na Kopczyki. Leżały tam olbrzymie kamienie polne. Jeden z głazów (Riesenstein) wygodny do siedzenia był jej ulubionym miejscem wypoczynku.

Pewnego letniego dnia przyplęnęła tutaj jak zwykle. Siedząc na kamieniu patrzyła na płytę Jeziora Wendyjskiego (dziś Lipiańskiego). Nagle spłoszyły ją ciężkie kroki. Gdy obejrzała się w tę stronę, ujrzała olbrzyma-rabusia. Przerazona jego brzydota chciała uciekać, lecz ten zastąpił jej drogę do łodzi. Pierwszą myślą rabusia było uprowadzenie dziewczycy na zamek, lecz porzucił ją podejmując próbę zdobycia Ingi swymi bogactwami. Dlatego zwrócił się do niej w możliwie najmilszych słowach. Opowiedział jej o swym zamku zachęcając do obejrzenia go. Chwalił się bogactwem, które Inga mogłaby z nim dzielić jako pani zamku. By olbrzyma nie rozgniewać, Inga wyraziła zamiar obejrzenia bogactw lecz tylko za pozwoleniem, ojca. Olbrzym zgodził się, jednak pod warunkiem, że ją odwiedzie i poprosi ojca o oddanie córki za żonę.

Wsiedli do łodzi, olbrzym chwycił za wiosło i po kilku minutach osiągnęli Lipią Wyspę. Usłyszawszy propozycję potężnej maskary ojciec bał się dawać odmowną odpowiedź i poprosił o czas do namysłu. Po jego odejściu Inga płacząc błagała ojca o wywędrowanie z Lipian w inną okolicę. Ojciec uważał jednak, że olbrzym będzie ich śledził i ucieczkę uniemożliwi. Jedyne podstępem można będzie odwieść go od powziętego zamiaru. Następnego dnia Inga w wielkim smutku udała się do lasu. Spotkała tam staruszkę, która zapytała dziewczynę o przyczynę smutku. Gdy dowiedziała się wszystkiego, rzekła:

„Zbyt często olbrzym z zamku sprowadza na ludzi nieszczęścia i bardzo rzadko udawało mi się odwozić go od złych czynów. Dlatego chcę ci pomóc. Zażądaj od niego, by z zamku na waszą wyspę wybudował most ze srebra. Gdyby ten skąpiec i chciwiec zgodził się na to, w co wątpię, przybądź do mnie, a dam ci następną radę”.

Ojciec Ingi nie wierzył w skuteczność fortelu. Gdy następnego dnia zjawił się olbrzym, Inga postawiła warunek zbudowania mostu, tłumacząc to pragnieniem częstego odwiedzania ojca już jako pani na zamku. Widząc, że postanowienie Ingi jest niewzruszone, olbrzym obiecał spełnić jej życzenie. Wkrótce rankiem rozpoczął budowę. Znosił olbrzymie pale ze srebra i wbijał je w jezioro. Jeszcze na początku XX wieku, gdzie biały piasek dosięga tafli jeziora, miejsce to nosiło nazwę Srebrnej Góry. Na palach poukładał srebrne belki, połączył je srebrnymi gwoździami i klamrami, położył srebrne płyty. Do południa most był gotowy, po czym nośność mostu sam wypróbował. Widząc to Inga pobiegła do lasu po radę do staruszki. Ta zaskoczona pośpiechem olbrzyma dała tym razem taką radę:

„Nie sądziłam, że przy swym skąpstwie zaspokoi twoje życzenie. Musimy go, przy jego żądzy, podejść jakimś podstępem. Jedź z nim na Kopczyki, gdzie leżą dwa kamienne bloki tak ciężkie, iż żaden człowiek normalny nie jest w stanie ich podnieść. Załóż się z nim. Każde z was ma podnieść jeden kamień i rzucić przed siebie. Kto rzuci dalej będzie miał prawo odstępu od zamiaru małżeństwa. Ja będę niewidoczna stać z boku, by ci pomóc go zwyciężyć”.

Następnego dnia, gdy olbrzym przybył do swej narzeczonej, Inga z ojcem poprosiła go na wycieczkę do Kopczyków. Tam

spytała go, czy ma tyle siły, by największy kamień rzucić przez jezioro. Gdy powiedziała, że i ona ma tyle siły, wyśmiał ją. Zrobili więc zakład. Gdyby Inga rzuciła dalej od niego, miał zrezygnować z małżeństwa. Inga podniosła kamień jakby był kamyczkiem i rzuciła przez jezioro. Z kolei olbrzym ujął za głaz lecz pod jego ciężarem ugiął się. Głaz rzucony upadł w środek jeziora o sto metrów bliżej niż kamień Ingi. Olbrzym odszedł w złości, most zniszczył, a niedługo po tym wydarzeniu zmarł w samotności w zamku.

Inga z ojcem długo jeszcze żyli szczęśliwie na Lipiej Wyspie w zupełnym spokoju¹⁴.

16. O lipiańskim prawie picia

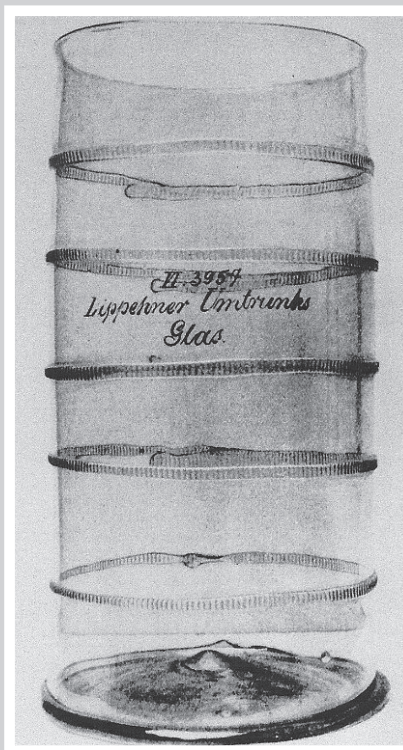
Spośród rzemieślników lipiańskich rozgłos zyskali w średniowieczu piwowarzy i wykształcone w Lipianach oryginalne, owiane legendami prawo trunkowe.

Właściciele browarów posiadali prawo warzenia piwa nie tylko na własne potrzeby, ale też na rynek. Ci jednak piwowarzy produkujący na spożycie w karczmach musieli przedstawiać radzie miejskiej do degustacji dzban piwa z każdego nowego zacieru. Jeśli piwo okazało się dobre, piwowar miał prawo wywieszać na swym budynku znaki piwowskie, jak dzbanek czy warokocz, tym samym mając prawo sprzedawania piwa.

Od czasu do czasu rada urządziła w karczmie uroczyste próby piwa. Połączone one były z ceremoniałem. W Lipianach podobno mówiono że „próbowanie stoi ponad nauką!” Podczas prób badano zawartość cukru i smak piwa. Pierwsza próba

polegała na tym, że rajcowie w skórzanych spodniach siadali na ławie, którą uprzednio polano piwem z nowego zacieru. Rajcowie, jak głosi pewna tradycja, siedząc na ławie wypijali beczkę piwa, markując smak piwa, gdyż nieznanym był jeszcze wynik próby zawartości cukru. Wyniki obu prób bowiem powinny być jednakowe. Rajcowie siedząc wygodnie obok siebie „wcierali” spodnie w mokrą od piwa ławę, potem na dany znak wstawali z ławy jednocześnie i jeśli ta podnosiła się wraz z nimi nad podłogę – wtedy próba cukru była udana. Druga próba, próba smaku polegała na tym, że rajcowie wraz z burmistrzem opróżniali dzban piwa. Nadpijał dzban burmistrz po czym upijali kolejno według wieku rajcowie. W najgorszej sytuacji był oczywiście najmłodszy rajca, któremu nierzadko pozostawała do wypicia nędzna resztką na dnie.

W roku 1479 najmłodszym był Piotr Wadephul. Zdarzyło się, że pokłócił się ze swym sąsiadem. O ile przedtem obaj w radzie popierali się, to teraz skłóceni lżyli



375. Lipiański kufel piwa do picia kolejką, dawniej w muzeum berlińskim (MGOK np. w HKS 1928 s. 950)

14 P. Biens, *Chronik*, s. 7–13, tenże, *Sagensatz*, s. 44–45, *Heimatklänge*, s.50–56.



376. Margrabia Waldemar nadający Lipanom przywilej regulujący sposób picia (MGOK)



377. Rajcy podczas próby piwa na ratuszowej studzińce Wadephula (piwowarów), od maja 1940 na szczycie ratuszowym z płaskorzeźbą za sprawą sponsora Ernsta Schulza, kupca z Bremy. Wykonana u rzeźbiarza Waltera Wadephula (sic!) ze Szczecina, utrwalająca legendę o zwyczaju picia piwa. (uBild. s. 71 kolor)

się przy każdej okazji. Ponieważ Piotr miał lepszy dar wymowy, wygrywał te słowne pojedynki. Silniejszy był też od przeciwnika w picu.

Kiedyś po kolejnej zwadzie postanowił zemścić się na Piotrze wykorzystując swą pozycję przy próbach piwa jako przedostatni. W czasie próby pociągnął tak duży łyk, że Piotrowi nic nie zostało. Powtarzał to przy próbach następnych. Odtąd Piotrowi rzadko pozostawała nędzna resztką piwa na dnie. Nie zamierzał nadal znosić tego traktowania i poskarżył się burmistrzowi. Nie odniosło to pozytywnego dla niego skutku. Wtedy zagroził, że odwoła się do margrabiego, władcy Nowej Marchii i Lipian. Zresztą ten obyczaj z dzbanem przy próbach smaku wydawał się i innym rajcom niebezpieczny. Mogło się przecież zdarzyć – rozumowali młodszy rajcowie – że burmistrz i starsi rajcowie pociągną silniej i im niewiele zostanie w dzbanie. Starsi rajcowie musieli się ugiąć. Na najbliższym posiedzeniu rady postanowiono wysłać delegację do pana kraju, który zatrzymał się na zamku swym w Kaliszu Pomorskim.

Margrabia przyjął delegację gościnnie i z honorami, a gdy następnego dnia wracała do Lipian, wręczył jej zapieczętowane pismo, adresowane do rady miejskiej. Po powrocie posłów szybko zabrała się rada, by zapoznać się z werdyktem. Pismo było krótkie i tajemnicze. Brzmiało ono:

Qui bibit ex negas,
ex frischibus incipit ille.

Zdumieni i zawiedzeni patrzyli rajcowie po sobie nie wiedząc, co miał ów dwuwiersz oznaczać. Nie znali zresztą łaciny. Wezwano przeto znawcę tego języka, miejscowego bakałarza-nauczyciela.

Ten, po zapoznaniu się z pismem, tak je przetłumaczył:

Kto wypije ostatki (fusy)
zaczyna świeże pić (lub: zaczyna od świeżego)

Teraz już wszyscy zrozumieli ten salomonowy wyrok. Postanowiono niezwłocznie przeprowadzić próbę smaku piwa, by wypraktykować to rozstrzygnięcie. Na koszt miasta przyniesiono dzban szumiącego piwa. Burmistrz pociągnął silny łyk z dzbana, po czym, zgodnie z utartym zwyczajem, rajcowie pili kolejno. Kiedy Piotr Wadephul otrzymał dzbanek, wypił tym razem bez narzekania *ex negas* (fusy) i nachylił dzban, by nalano *ex frischibus* (świeżego)!

Od tego czasu zapanowała zgoda między młodszymi rajcami a Piotra witano powiedzeniem: „*Qui bibit ex negas, ex frischibus incipit ille*”. Lipiański zwyczaj picia został wprowadzony w innych miasteczkach Nowej Marchii, a Lipiany zdobyły sławę. W późniejszych czasach rozszerzono to prawo tak, że podczas uroczystych urzędowych spotkaniach w karczmie, przedostatni musieli płacić za nową kolejkę.

Oczywiście trudno udowodnić prawdziwość wszystkich podanych szczegółów, tym bardziej, że istniała inna wersja opisująca okoliczności wprowadzenia tego prawa trunkowego. Według niej Piotr długie lata z istic chrześcijańską cierpliwością przyglądał się podczas prób, jak dzban krąży wokół, by dotrzeć do niego i dno swe mu okazać. Wstydząc się picia ostatnich łyków pokłócił się wreszcie z kolegami z rady. Nie znalazł zrozumienia i sprawiedliwości u burmistrza, rajcowie zaś tym bardziej teraz okazywali podczas prób swą niekłamana radość z powody trosk kolegi. Gdy pewnego wieczora pragnienie Piotrowi szczegó-

nie doskwierało i znów został tak bezlitośnie potraktowany, doprowadził do tego, że dzban spadł z dębowego stołu i rozleciał się na setki kawałków. Piotr pokazał wszystkim plecy i bez pożegnania z hałasem wypadł na ulicę. W domu nie spoczął dopóki nie opisał na dziesięciu stronach swych zarzutów przeciwko radzie. Też jeszcze nocy wysłał to pismo przez posłańca do margrabiego Waldemara przebywającego wówczas w Kaliszu. Ten bardzo podobno przejęty losem Piotra i nieobywatelskim postępowaniem rady miejskiej Lipian ze swym kolegą, wydał następujące zarządzenie:

Nos Waldemar Dei Gratia Princeps Neomarchicus notum facimus omnibus et singulis mandatum hoc nostrum lecturis, postquam percipimus querelas quas fidelis noster civis ex oppido Lippenum dicto in Neomarchia sito, Petrus Wadephul attuit et iniurias a consulibus et senatoribus dicti oppidi sibi illatas, quod inter potandum, ultimum semper haustum sive negam illum ebibere coegerint. Idcirco mandamus ferio et simul clementer praefectis istis conatu imposterum obstineant. Concedimus et permittimus omnibus nostris in colis nominati oppidi, nen non alienigenis libertalem potqndi et quidemex, quinegam ebibit, primum e cantharo cerevisiae rursus impleto solidarum, quorum dimidia pars nostro aerario, altera vero magistratui oppidano atribuenda, persolvere teneatur. Datum in arce nostra Calisiensi, feria 3 Paschat. Anno 1479

Co w tłumaczeniu oznacza:

„My Waldemar, z Bożej łaski książę Nowej Marchii, podajemy wszem do wiadomości nasz rozkaz.

Otrzymałszy skargi wniesione przez poddanego z naszego miasta Lipiany, Piotra

Wadephula, którego rajcy do picia ostatniej kropli piwa z dzbana zmuszają, rozkazujemy z całą powagą każdemu burmistrzowi miasta, by w przyszłości tego postępowania unikali. Przyznajemy wszystkim mieszkańcom Lipian, a także i obcym, prawo dowolnego picia i to wedle obyczaju: kto wypije ostatnią kroplę piwa, prawo ma do rozpoczęcia nowej beczki. Kto zaś naszego rozporządzenia nie posłucha, winien będzie kary stu szylingów, z których połowa do naszej kasy, druga do magistratu uiszczana będzie. Dano na naszym zamku w Kaliszu, trzeciego dnia Wielkanocy, roku 1479”

Dokument podobno przypięto do ściany ratusza. Lecz oryginał tego dokumentu zaginął w czasie pożarów wieku XVII. Najstarszy odpis tego dokumentu, w początkach XIX w. znajdował się w państwowym archiwum w Gorzowie. Czy jest on autentycznym głowili się historycy od XVIII w. W 1751 r. Mylius opublikował wyżej przytoczoną kopię, uważając ją za autentyczną. Jest też przypuszczenie, że wobec krążenia po Lipianach legendy o prawie picia, by nadać jej cechy prawdy historycznej, uświęcić zawarte w niej przepisy, sfabrykowano ten dokument w XVII w. Autorami jego mieli być podobno studenci prawa z Lipian, studujący we Frankfurcie. Warto w tym miejscu odnotować fakt zamieszkiwania w Lipianach rodziny Wadephul do czasów najnowszych. W 1925 ewidencja ludności notuje robotnika Augusta Wadephula.

Pomijając nawet dociekania nad prawdziwością przytoczonych wyżej słów, należy stwierdzić, że Lipiany słynęły ze swego obyczaju picia piwa. W 1837 r. burmistrz w czasie uroczystości miejskiej pił piwo w starym dzbanie, podarowanym mu przez studentów z ...Frankfurtu.

W starej Topographia Marchica Mikołaja Leuthingera z końca XVI w. jest zdanie:

Lippehnum iure suo atque lege bibaculis famosum

co znaczy: „Lipiany przez swoje prawo i porządek picia wstawione”.

Na starym dzbanie z XIX w. pod herbem Lipian brzmiał łaciński napis: Jus Lipenense, a następnie znany już heksametr o ostatniej kropli.

Prawo picia stało się też przedmiotem twórczości poetyckiej. Najstarszy wiersz pt. Jus Lippehnense de Anno 1479 napisany przez nieznanego poetę. Drugi napisał lipiańczyk Ernest Wilhelm Grieben, trzeci Fritz Eichberg, myśliborzanin. Wiersze te zamieścili w swych kronikach Stöhr, Winter i Biens.

Podobne prawo wydał mistrz krzyżacki w Prusach Siegfried von Feuchtwanger bowiem Prusowie zatruli napoje, które mieli pić ze zniechęconymi Krzyżakami. W latach 1402-1454 Lipiany należały do zakonu. Czyżby to był wpływ pruski?

Wątpliwości budzi jednak osoba margrabiego Waldemara jako autora prawa picia. Margrabia taki, jedyny tego imienia, panował w Brandenburgii w latach 1304-1319. W 1479 panował Albrecht Achilles z rodu Hohenzollernów. Historyk Brandenburgii Wedekind w swej pracy z 1847 pisze, że ów dokument margrabia Waldemar wystawił w 1314 r. Nie wiadomo, na czym oparł Wedekind swe przekonanie. Autor tekstu kompromituje się w kilku miejscach. Kalisz nie mógł być miejscem wystawienia go w 1479 r. bo Waldemar zmarł w 1319. Nie użyłby tytułu princeps Neomarchicae, bo takowego nigdy nie stosowano. Nie było wtedy „magistratu” bo to nowożytny ter-

min dla określenia władzy miejskiej. Nawet nie słowa arce ale castrum by użyto gdyby w średniowieczu go napisano, itd, itp. Sprawy nie ratuje zamiana Waldemara na Albrechta Achillesa. Piwo pite w Lipianach archiwista szczeciński Bogdan Frankiewicz w 1958 nazwał „Zaczynaj” i to się przyjęło.

17. Zaginiona wieś „Grusza” (Gröse)

Czasem zwano ją też Grüse i w gwarowej postaci: Größke. Jak już wiemy z rozdziału o średniowiecznych dziejach regionu, jeszcze w 1360 r. istniała wieś Gruse na wschód od Derczewa z dochodami tamtejszego wielkiego rodu rycerskiego Brederlowów. Badacze historii wskazują na zniszczenie jej prawdopodobnie przez wroga w wielkiej wojnie pomorsko-brandenburskiej, w 1478 r. podczas najazdu księcia Bogusława X. W XVI w. wspomniana została jeszcze jako spustoszona (opuszczona). Ale ludowa tradycja zna inną przyczynę zniszczenia: wielki przyływ wód jeziora. Opowiadali starzy mieszkańcy Derczewa, jeszcze w młodości Marty Pieper opisującej te przekazy, a więc na początku XX stulecia, że ślady po wsi znajdowano na pograniczu pól Lipian i Derczewa u północnych brzegów jeziora Chłop, a właściwie północnego brzegu jego części, jeziora Gröskesee (dziś zwane niepoprawnie Grochacz, zob. rozdział o środowisku), w którego nurtach zginął też kościół z dzwonami. Opowiadali od dawna mieszkańcy Derczewa że wydobywają się z głębin jeziora odgłosy wielkiego dzwonu. Wszelako tylko „dzieci szczęścia” układają z tych dźwięków dzwonu wers:

„Ja jestem Zuzanna i chcę na ziemię
(Ich het Susanne und will to Lanne! tj zu Lande) ale tylko człowiek nieposzlakowa-

ny i w niedzielę urodzony i to w dzień św. Jana mógł dzwon uwolnić. Między 12.00 a 13.00 w ten dzień musiał takowy nad brzegiem oczekiwać na zew (wołanie) dzwonu. Gdy je usłyszał miał odpowiedzieć:

Kumm He Susanne, Bi mi to Lanne,
ick lös' di vom Banne!"

Ponieważ osobnicy takowi należą do rzadkości, dzwon dotąd nie został uwolniony i coraz głębiej zanurzany stał się wręcz niesłyszalny.

Legenda dodaje, że ta burza powodująca gwałtowny przyptyw była karą boską za zamęt powodowany przez rabunki rycerzy rabusi z Derczewa, którzy szczególnie w Gröse mieli kryjówki i z kościoła mieli podziemny korytarz łączący go z karczmą wiejską, gdzie się gromadzili.

Dalsza uwaga historyka: w rozdziale końcowym o miejscowościach gminy Lipiany czytelnik dowie się o historii tej wsi, którą zwać możemy Grusze, zwłaszcza po zgromadzeniu dalszych o niej przekazów. Faktem jest też że w ruinach wsi chroniła się ludność z Derczewa w latach zniszczeń (1638-1642) wojny trzydziestoletniej. Na mapie Derczewa z 1801 r. przy jeziorze „Gruszka” zaznaczono miejsce cmentarza widocznie z tych lat wojennych. Podczas prac polowych wyorywali też rolnicy różne pozostałości po murach. Właściciel majątku w Derczewie hrabia Hardenberg o zainteresowaniach naukowych, doprowadził do odkrycia pali w jeziorze Chłop, najwyraźniej śladów po nawodnej osadzie ludzkiej .

18. Zagadkowa historia podlipiańskiej Winety

W berlińskiej gazecie „Berliner Zeitung” z 1935 r. zamieszczono interesującą legendę o zaginionej „Winecie” w okolicy Lipian, jak się zdaje, wedle tej gazety, potwierdzoną przez świeże odkrycie.

Opowiadano ongiś w Lipianach i okolicy, że na terenie dzisiejszej wsi Batowo jest pogrzebana marchijska (tj. brandenburska) Wineta. Tamta sławna, wielkie i bogate miasto, położona była gdzieś u ujścia Odry. Z powodu nadmiernej pychy i grzechów mieszkańców, z Bożego rozkazu zalana została przez morze i do dziś na jego dnie pozostaje. Tomasz Kantzow, pomorski kronikarz z XVI w. opisywał jej ślady (np. kamienie fundamentów murów obronnych, zarysy ulic widoczne pod lustrem czystych wtedy wód Zalewu Szczecińskiego). Ale dotąd badania archeologiczne tego nie potwierdziły. Poszukiwania tej Winety trwają, a póki co, najwięcej przemawia za jej identyfikacją ze słynnym kiedyś (w X w.) Wolinem.

Natomiast ta podlipiańska Wineta – powiadano: „marchijska” – w piasku została pogrzebana. Miejscowość ta zwana była Krepekinem. Jej bogatych mieszkańców spotkał los tego nadmorskiego miasta.

Pewnej nocy gigantycznie wzburzone Jezioro Lipiańskie (dawniej Wendel, poprawnie Wenden, czyli Słowiańskie, dziś zwane Wądołem), nad brzegami którego miejscowość ta była położona, z brzegów wystąpiło i całą wieś wraz z kościołem pochłonęło. Część mieszkańców zdołała się uratować. Pociągnęła nieco dalej – w gwarze niemieckich mieszkańców spod Lipian:

ein bāto to treben – i w tym bezpiecznym miejscu założyła nową osadę, dlatego Batow nazwaną, dzisiejsze Batowo.

Dodać tu należy, że przed wiekami Jezioro Lipiańskie było znacznie rozleglejsze, o znacznie wyższym poziomie wody. Sięgało po obecny Mielęcinek tam Jezioro Długie stanowiło jego północną część!

W 1930 r. podczas prac drogowych na północ od Lipian, między Skrzynką (wówczas Grüneberg, tyle co „Zielona Góra”), a Batowem natrafiono na jakieś mury i wokół walające się szkielety ludzkie. Wszystko wskazywało na resztki budowli kamiennego kościoła średniowiecznego i przykościelnego cmentarza. Okoliczna ludność zaraz skojarzyła znalezisko z tymi opowieściami o zatopionym Krepekynie. Ktoś z Batowa czy Skrzynki przyniósł starą mapę katastralną z 1806 r. na której, dokładnie w miejscu znaleziska, oznaczono duże wzniesienie z kamieni narzutowych i z nazwą Ruinenberg, „Góra Ruin”. Teraz nazwa ta otrzymała swe nowe wytłumaczenie. Tamte ruiny to zatopiony kościół pokryty piaskiem, widocznie jeszcze na początku XIX w. wystający ponad powierzchnię. Odkryte ludzkie szczątki kostne pochowano zatem na polach majątku w Skrzynce, a jego ówczesny właściciel ustawił tam kamień upamiętniający katastrofę Krepekina.

Tyle w „Berliner Zeitung”. autora anonimowego, widocznie jakiegoś dziennikarza czy korespondenta terenowego z Lipian.

Ale to nie koniec rewelacyjnego, acz zgoła zapomnianego odkrycia w zlewni górnej Myśli. Otóż przypadkowe odkrycie i legenda pozwalają zlokalizować wieś z ziemi lipiańskiej, zaginioną już w wiekach średnich. W 1337 r. margrabia brandenburski

Ludwik Starszy sprowadził z rodzinnej swej Bawarii pisarzy polecając im zarejestrować stan swych dochodów w Nowej Marchii. Komisarze spisowi odwiedzali miejscowości ziemia za ziemią i zapisywali tam liczbę łanów uprawnych, ile z nich należy do kościoła czy parafii, ile do ewentualnie mieszkających w nich rycerzy-lenników. W powstałej w ten sposób „Księdze Ziemskiej”, (Landbuch) zapisywali wysokość płaconych czynszów i innych opłat. W ziemi lipiańskiej na dziewiątym miejscu znajdujemy zapis:

Ziemia lipiańska w 1337 r. (wieś) „Krepekin liczy 44 łany, z tego 4 należy do parafii; do rodu (rycerskiego) Retzinów 14 łanów lennych, do Brusehauera 10 łanów z obowiązkiem połowy służby lennejskiej” (tj. ze zbrojnymi końmi).

Nazwa przemawia za miejscem umocnionym, grodowym, przypomina moskiewski Kreml. Bo z pierwotnego starostwoiańskiego przymiotnika krep został się ruski kripkij, pomorski krzepki, tj. mocny, silny, trwałe oraz ruski rzeczownik kripostwierdza, forteca, miejsce umocnione, ale też moc, siła.

Także miejsce w „Księdze Ziemskiej” wyraźnie przemawia za lokalizacją Krzepkina w miejscu odcinka budowanej w 1930 r. drogi. Przytoczony wyżej zapis znajduje się pomiędzy zapisami odnoszonymi się do Skrzynki i Krasnego (Kretz). Batowa w tym źródle nie wspomniano, co też służy w naszym tropieniu Krzepkina, o czym czytają też niżej w rozdziale końcowym o okolicy Lipian. W 1337 r. połowa „Krepekina”, tej wsi kościelnej, należała do rodziny rycerskiej Retzin, z głową byka w herbie, przybyłej w te strony może z okolic Szczecina, gdzie wieś Retzin. Brusehauerowie pocho-

dzą zapewne z Meklemburgii (hrabstwa Schwerin). Pozostawali w służbie księcia Barnima I, mający lenno na podzamczu pyrzyckim. Od 1320 r. w otoczeniu Ottona szczecińskiego występuje Henryk II z Babina (Gm. Bielice), zmarły w 1332 i Dytryk III, w latach 1317-1328 książęcy wójt *trans Oderam*, a więc części Księstwa Szczecińskiego na prawym brzegu Odry. Jakaś linia,

potem nieznana, osiadła widocznie w okolicy Lipian.

Krzepkin opustoszał w XIV lub XV w. Od końca XV w. możemy śledzić losy Batowa, które rzeczywiście mogli założyć mieszkańcy opuszczonego Krzepkina. Ale czy opuszczonego z powodu zatopienia? Niewykluczone.

Kalendarium, czyli zamiast podsumowania

VIII-XIII – Na wyspie Grodowej (Bur-gwerder teraz półwysep) na Jeziorze Lipiańskim (Wądół) gród Pyrzyczan i podgrodzie (okolice ob. domu kultury).

1250/1270 – Prawdopodobne początki miasta na prawie magdeburskim w Lipianach.

1259 – Gród w Lipianach ośrodkiem ziemi lipiańskiej biskupa kamieńskiego. Książę pomorski Barnim ustala z biskupem jej granicę z ziemią pyrzycką.

1266 30 VIII – Wzmiankowana pustelnia (klasztor) zakonu wilhelmitów z Lipian.

1266 31 XII – Wystąpił Dytryk przeor wilhelmitów (augustianów) z Lipian.

1266 – Dytryk przeor wilhelmitów teraz już augustianów z klasztoru w Lipianach.

1276 18 VIII – Ziemia lipiańska rozstaje się z Księstwem Pomorskim. Biskup kamieński Herman von Gleichen sprzedaje ją – za wyjątkiem Letnina i połowy Kozielic- za 3 tys. grzywien brandenburskich srebra margrabiom brandenburskim Janowi II, Ottonowi IV i Konradowi.

1290 20 IV – Lipiańscy augustianie przenoszą klasztor do Chojny i Strzelec.

1302 14 II – Pierwsza źródłowa wzmianka o mieście Lipiany.

1303 24 II – Lipiany wymienione przez biskupa wśród miast i zamków przy podziale diecezji kamieńskiego na archidiakonaty.

1312 31 X – Tu zawarty układ margrabiego Waldemara z księciem szczecińskim Ottonem I.

1316 28 VII – Margrabia Waldemar zaręczył pasierbicę swej żony, Elżbietę księżniczkę wrocławską z Barnimem III synem Ottona I szczecińskiego. Ślub miał nastąpić za 7 lat, gdy dzieci te dorosną, a księżniczka ma wnieść mężowi w posagu Ziemię Lipiańską.

1319 4 IX – W Lipianach przebywa książę wołoski Warcisław IV przystępując do przejmowania władzy w Brandenburgii wobec śmierci margrabiego Waldemara.

1321 8 III – Książę wołoski Warcisław IV potwierdza układ z 1259 r. w sprawie granicy między ziemią lipiańską i pyrzycką. Książę ten włada tu do swej śmierci w 1326 r.

1326 30 III – Rycerze Jan (Henning) i Dytryk Brederlow z Derczewa składają hołd Ludwikowi Starszemu, nowemu margrabiemu brandenburskiemu z dynastii bawarskich Wittelsbachów. Oznacza to rozciągnięcie panowania margrabiego nad ziemią lipiańską

1327 11 III – Spór pomorsko-brandenburski o ziemię lipiańską oddany pod arbitraż wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego

1329, jesień.– Rycerze Wilhelm i Hinsikin Wesenburgowie winni spustoszenia dóbr klasztoru kołbackiego w księstwie szczecińskim, zostają straceni w Pełczycach i Lipianach.

1333, 25-28 VI – Kongres pokojowy brandenbursko-szczeciński i zawarcie pokoju lipiańskiego przez margrabiego Ludwika I Starszego z Gryfitami szczecińskimi wynegocjowanego przez Rudolfa księcia saskiego.

1335 1 VII – Parafia w Lipianach poddana przez margrabiego pod patronat kolegiaty św. Piotra i Pawła w Mysliborzu. Proboszcz lipiański zwykle kanonikiem kapituły kolegiackiej.

1337 24 III – Margrabia Ludwik I układa się ostatecznie z biskupem kamieńskim Fryderykiem w sprawie poboru dziesięcin m. in. w „terytorium” Lipiany. Ziemia lipiańska pozostaje w reku margrabiego ale jako lenno wzięte od biskupa.

1337 – Margrabia Ludwik wybacza mieszczanom łamanie regale wodnego na jeziorach lipiańskich i jeziora te wydzierżawia miastu. Pierwsza wzmianka o radzie miejskiej. - W Księdze Ziemskiej (Landbuch) margrabiego Ludwika zostaje opisane terytorium ziemi lipiańskiej (terra Lippen), w obszarze dzisiejszych gmin: w całości Lipiany (Skrzynka, Krasne), w części: Kozielice (Mielno, Przydarłów), Pyrzyce (Pstrowice, Nowielin, Krzemlin, Mielęcín), Przelewice (Bylice, Mysliborki), Barlinek (Sulimierz, Mostkowo) i Myślibórz (Otanów, Czólnów, Sitno, Derczewo).

Przy opisie Lipian wyodrębniono „dwór na wyspie” (curia dicta Werder) należący do rodu rycerskiego Schonebeck.

1344 16 III – Lipiany objęte przywilejem sądzenia mieszczan w obrębie murów miejskich

1348 – Poznajemy wizerunek herbu miejskiego na pieczęci rady miejskiej zawierającej gwiazdy ułożone w trójkącie, dwie górą, jedna dołem.

1348 lato/jesień – Lipiany z okolicą opowiadają się za Pseudo-Waldemarem, samozwańcym margrabią brandenburskim.

1349 – Lipiany z Chojną, Myśliborzem, panami z Derczewa powracają pod władzę Ludwika I

1350 (14 V?) – Pobyt w Lipianach margrabiego Ludwika II Rzymskiego. – Margrabia Ludwik Rzymski nadał kolegiacie z Myśliborza dochód na cele ołtarza NMP św. Piotra i Pawła, z wyspy (Grodowej) koło miasta Lipiany, dawniej należąca do wasali, braci Konrada, Henninga i Mikołaja de Schönebeck, od których kolegiata ją wykupiła.

1351 30 IV – Pobyt margrabiego Ludwika I Starszego w Lipianach.

1353 1-3 III – Pobyt w Lipianach margrabiego Ludwika II Rzymskiego.

1354 23 V – Pobyt w Lipianach margrabiego Ludwika II Rzymskiego 4 X - Pobyt w Lipianach margrabiego Ludwika II Rzymskiego

1355 18-22 VI – Pobyt margrabiego Ludwika II Rzymskiego. Przekazał Piotrowi synowi sołtysa prebendę w kościele kolegiackim w Myśliborzu.

1360 22 VII - Prawdopodobny pobyt w Lipianach margrabiego Ludwika II Rzymskiego.

1360 8 X - Ludwik Rzymski czyni Wedego von Wedel z Krzywnicy wójtem m.in. Lipian i ziemi lipiańskiej.

1362 4 IV – Margrabia potwierdził miastu 19 łąnów na polu miejskim wykupionych od rycerza Henryka von Brederlow z Derczewa. Widocznie tereny przy jez. Chłop.

- 1363 20 VI** – Margrabia zatwierdził zakup przez rajców młyna Myśluborskiego pod miastem od Henninga von Brederlow
- przed 1365** – Rycerze Kunon Blume i Klaus (Mikołaj) von Schöning otrzymują zapewnienie przejęcia w przyszłości dziedzicznego sołectwa w Lipianach.
- 1367 15 VIII** – Pobyt w Lipianach margrabiego Ottona Wittelsbacha. Pozwala na założenie nowej ulicy (drogi) przed miastem i pobierania opłat (myta) od konia (wozu) „gości”.
- 1369 4 III** – Rajcom, starszym cechów i całej gminie margrabia Otto nadał dla umocnienia fos i murów swój czynsz roczny z łąnów miejskich z folwarku sprzedanego miastu przez Heyse Retzina, mieszczanina stanu rycerskiego.
- 1371 VI-VII** – Bitwa margrabiego Ottona pod Lipianami z Kazimierzem III księciem szczecińskim.
- 1373-1402** – Ziemia lipiańska pod rządami Luksemburgów czeskich.
- 1375** – Lipiany płacą państwu tylko 15 grzywien srebra; 25 grzywien pobiera rada miasta.
- 1402-1454** Lipiany pod panowaniem Zakonu Krzyżackiego.
- 1405-1407** Lipiany tymczasową własnością i siedzibą rycerza Ulryka II von der Osten.
- 1433 czerwiec** – Miasto nawiedzone przez korpus zbrojnych czeskich husytów i Wielkopolan
- 1454 luty/kwiecień** – Lipiany wraz z całą Nową Marchią znów w Brandenburgii.
- 1468 lato** – Księżę pomorski Eryk II oblega i pali Lipiany.
- 1479** – Datę taką nosi falsyfikat pozorujący regulację prawną przez margrabiego Waldemara (sic?) w sprawie porządku picia piwa w lipiańskiej radzie miejskiej.
- 1483** – Budowa Bramy Myśluborskiej w obecnej postaci (?).
- 1499** – Pożar Lipian.
- 1515** - Elektorska ordynacja miejska, porządkująca gospodarkę wewnętrzną.
- 1537/1539/1543** – Reformacja ogarnia i parafię lipiańską.
- 1556** – Epidemia zbiera wielkie żniwo.
- 1564 4 IV** – Wielki pożar całego miasta.
- 1575 27 VI** – Inwentaryzacja parafii w Lipianach. Opis kościoła, jego wyposażenia.
- 1601** – Zaraza kolejna w mieście.
- 1616 24 IV** – Wielki pożar Lipian.
- 1623 10 V** – Pożar kolejny; ocalały tylko mury miejskie. Płoną akta kościelne.
- 1625** – W mieście umiera 500 ludzi (ok. połowa ludności) z powodu szalejącej zarazy ospy.
- 1627** – Rozpoczynają się zniszczenia wojny trzydziestoletniej, rabunki, rekwizycje, kwaterunki wojsk cesarskich, szwedzkich.
- 1630 30 VIII** – Pożar połowy miasta.
- 1652** – Panorama miasta M. Meriana. Kolejna zaraza w Lipianach.
- 1633** – Miasto splądrowali wycofujący się na Pomorze Szwedzi, za nimi kroczące wojska cesarskie.
- 1641** – Miasto zmuszone było zastawić posiadaczowi Czółnowa Jezioro „Grabowe” (Grapese) na „polu czółnowskim” (tj. na części pól miejskich po pogranicze z Czółnowem).
- 1646** – Miasto o 100 mieszkańców zmuszone jest sprzedać Jezioro Czernikowskie (Zernikowsee) i Horkerowi z Głazowa las Sulimierz.
- 1654 24 IV** – Pożar całego miasta.
- 1660** – Lipiany liczyły już 1100 mieszkańców.
- 1670** – W Lipianach żyło znów (po wygnaniu z 1573 r.) siedem rodzin żydowskich.
- 1684 28 V** – Wielki pożar Lipian wraz z kościołem.
- 1685** – Bractwo kurkowe wznawia działalność otrzymując strzelnicę.

1688-91 – Odbudowa kościoła z użyciem murów ze spalonego w 1684 r.

1702 4-5 VII – Przemarsz kolumn wojsk szwedzkich spieszących do Krakowa.

1706 – W jeziorze Wądoł w worku utopiono kobietę skazaną za czary.

1718 – Sporządzono mniejszy dzwon u mistrza Michaela Bosuma.

1719 – W Lipianach 168 domów mieszkalnych, w tym 90 pod dachówką, 70 pod słomą

1720 – Początki garnizonu wojskowego w Lipianach.

1735 – Spis wykazuje 86 browarów piwa.

1737 – Żydzi zakładają kirkut na Piaskowej Górze.

1738-9 – Budowa nowej strzelnicy bractwa kurkowego (w miejscu domu kultury).

1741 12 VIII – Zakup jezior „Krasne” (Craatzen) i „Grabowe” (Grape) od von Sydowa z Czólnowa, Sitna i Krasnego.

1746 – Wykonano wielki dzwon z herbem miasta.

1746–1751 – Pod kierunkiem Jean’a de Greu (zapewne hugenoty) trwała rozbudowa, a właściwie budowa nowego kościoła. Dostawiono drewnianą wieżę.

1748 – Odzyskane przez miasto Jezioro Czernikowskie należy już do Bractwa strzeleckiego.

1750 – Lipiany liczą 1263 mieszkańców.

1751 – Oddano gmach koszar dla regimentu dragonów z garnizonu lipiańskiego .

1763 – Mieszkańców 1407.

1777 – Z fundacji prywatnej kościół ozdobiony wykonanymi przez artystę J. C. Worma: ołtarzem, chórem, kazalnicą, ławą rajców, figurami apostołów w ołtarzu, otrzymał srebrny kielich i patenę, krzesło proboszcza, chór oficerski, czerwoną kapę na ołtarz.

1780-1 – Budowa synagogi i nowego szpitala pod miastem.

1790 – Rzemieślnicy: 146 mistrzów, 24 czeladników i 27 uczniów; rolników 74, rybaków 8

1792 – Mieszkańców 1400

1801 – Liczba mieszkańców osiąga 1617 osób; jest 283 domów ceglanych (pod dachówką) i 3 krytych słomą oraz 145 stodół.

1803 5 IX – Pali się 30 gospodarstw.

1803 28 IX – Strzelnica Bractwa kurkowego oddana w miejscu obecnego domu kultury

1806-1808 – Przemarsze wojsk francuskich.
1807 12 I - Lipiańczyk Michel Welk bierze udział w ujęciu w Choszcznie francuskiego generała Victora

1812-13 – Przemarsz „Wielkiej Armii” francuskiej i jej powrót spod Moskwy. Przemarsz Rosjan

1816 18 I - Zasadzenie pomnikowego Dębu Pokoju (Friedenseiche) na rynku dla upamiętnienia zwycięstwa nad Napoleonem

1817 20 IX – W kościele odsłonięto tablicą upamiętniającą 7 mieszczan poległych w wojnach napoleońskich

1827 28 II – Totalny pożar ratusza ze strasznym mordem w tle.

1828-20 VII 1829 – Budowa nowego ratusza.

1829 20 II – Powieszenie na Żydowskiej Górze Richtera, winnego mordu i podpalenia ratusza

1832-3 – Przeprowadzono separację gruntów na polach miejskich. Powstają majątki prywatne

1833 13 X – Gottlieb Christian Stöhr, autor kroniki miejskiej, objął parafię w Lipianach
1834 23 XI – Zamknięcie starego cmentarza przy kościele.

1835 7 II - Pożar 52 stodół przed Bramą Mostową przy drodze do Sulimierza.

1841 4 VIII – Pastor Stöhr, na prośbę magistratu, rozpoczyna pisanie słynnej kroniki miasta.

- 1841-44** – Remont kościoła od fundamentów, budowanie drewnianej wieży
- 1842 24 VI** – Otto v Bismarck ratuje swego ordynansa tonącego w jez. Wądoł.
- 1843 -1877** – A. Winter rektorem szkoły miejskiej
- 1846** – Początki nowego cmentarza ogrodowego przy Jeziorze Kościelnym.
- 1850** – Liczba mieszkańców osiąga 2920 osób.
- 1861-63** – Przebudowa kościoła, który przyjmuje obecny kształt.
- 1869** – Wizyta w Lipianach następcy tronu pruskiego i późniejszego cesarza Fryderyka III.
- 1875/6** – Budowa nowej szkoły miejskiej.
- 1880** – Rozpoczęto wydawanie lokalnej gazety „Lippehne Anzeiger”.
- 1882** – Założono stowarzyszenie upiększania miasta.
- 1882 26 V** – Pierwszy pociąg na dworcu w Lipianach.
- 1883** – Wydano drukiem dzieje Lipian i okolic pastora Stöhra i rektora szkoły miejskiej A. Wintera
- 1886 13 VI** – Odświeżenie pomnika Bismarck.
- 1900** – Budowa wodociągu i kanalizacji.
- 1900-1931** - Paul Biens nauczycielem w szkole lipiańskiej.
- 1906 i 1907** - Pożar stodoł z ok. 1840 r. przy ul. „Dworcowej” (obecnie Jedności Narodowej poza Bramą Pyrzycką)
- 1908** – Ukazuje się pierwsze wydanie historii Lipian Paula Biensa (*Chronik der Stadt Lippehne*)
- 1910-1925** – Serbołużyczanin Mjertyn Tylka nadplebanem w Lipianach.
- 1911 26 XI** – Wielki pożar kościoła.
- 1919** – Liczba mieszkańców osiąga 4160 osób.
- 1920** – Elektryfikacja miasta
- 1921** – Założona przez mieszczan cegielnia.
- 1925** – Mieszkańców 4313.
- 1936-7** – Powstaje miejski zakład wodociągowy i schronisko młodzieżowe.
- 1939** – Mieszkańców 4380. IX - Karl Springer pierwszy poległy lipiańczyk w II wojnie (kampania polska)
- 1940 V** – Studzienka Wadephula (piwowarów) umieszczona na szczytowej ścianie ratusza
- 1945 30 I** – Do Lipian wkraczają pododdziały 2 Armii Pancerniej Gwardii ZSRR 1 II - Powołanie tymczasowego zarządu miasta przez komendanturę radziecką (Lemcke – Osowicki – Bojkow) III początek – Rozpoczyna pracę inny radziecki mianowaniec, pierwszy polski burmistrz Jan Czechowski
- 4 VII** – Wysiedlanie Niemców z Lipian (tzw. „przedpoczdamskie”)
- 9 VII** – Protokolarne wyłączenie Lipian i gminy wiejskiej Mielęcín z powiatu myśliborskiego i włączenie do pyrzyckiego
- 21 VII** – Przybywa transport osadników z księdzem J. Królem z parafii Łoszniów, pow. Trembowla
- 4/5 VIII** – Z Koszalina przybywa do Lipian grupa operacyjna z pełnomocnikiem rządu na obwód Pyrzyce Aleksandrem Debołskim. Początek „powiatowych” Lipian.
- 15 VIII** – Poświęcenie kościoła p. w. Wniebowzięcia NMP (z odpustem 15 sierpnia).
- 10 IX** – Rozpoczyna pracę szkoła podstawowa w Lipianach. Pierwsza w powiecie.
- 23 IX** – Pierwsze dożynki powiatowe w Lipianach.
- 1 XII** – Lipiany liczą 2269 mieszkańców w tym 569 Niemców.
- 1946 II** – Starostwo przeniosło się do zwolnionego przez komendanturę sowiecką ratusza. 11 III – Powołano Cech Rzemieślników.

12 III – Oficjalne przekazanie kościoła i plebanii dla parafii przez pełnomocnika R.P.
XI – Powołano rady gminne w tym 18-osobową miejską w Lipianach pod przewodnictwem Henryka Orlińskiego (PPR).

1947 15 I – Pow. Komitet Opieki Społecznej i PCK uruchomiły Dom „Małego Dziecka”
III – Lipiany liczyły 3795 mieszkańców, w tym 20 Niemców, Zlikwidowano Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego i Maszyn Rolniczych przekazując traktory do majątków PNZ i organizując w Lipianach TOR – Techniczną Obsługę Rolnictwa (potem Państw. Ośrodek Maszynowy-POM).

27 X – W Lipianach zatrzymał się prymas Polski ks. kard. August Hlond.

10 XII – SL i PPR, w ramach zbliżenia się zorganizowały w Lipianach wiec antypeeselowski (200 osób).

1948 – W stadium regulacji dla osadnictwa parcelacyjnego były majątki w Miedzyniu, Żarnowie, Mielęcinku, Dębcu gdzie wydzielono działki i zabudowania

8-12 XII – w Lipianach odbyły się misje przeprowadzone przez ks. Jerzego Patrzyka z diecezji przemyskiej. Podczas nabożeństwa końcowego odezwały się po raz pierwszy naprawione organy

1949 – Planowane przeniesienie siedziby powiatu do Pyrzyc

1950 I/II – Ostateczne przeniesienie agend (urzędów, instytucji) powiatowych z Lipian do Pyrzyc.

Bibliografia

Zastosowano skróty bibliograficzne (pełne opisy poniżej w bibliografii)

CDB – *Codex diplomaticus Brandenburgensis*

CDBC – *Codex diplomaticus Brandenburgensis continuatus*

HKS – „Heimatkalender f. d. Kreis Soldin” [kalendarz pow. myśliborskiego] potem od 1939 „Heimatjahrbuch f. d. Kr. Soldin”)

HS – *Heimatkreis Soldin....*

KEZ – Karty gminnej ewidencji zabytków (a dalej: A- architektura, C- cmentarze, D- zieleń), 2009, Biura Dokumentacji Zabytków w Szczecinie

KU, KUNM – Kartoteka sekcji poznańskiej Komisji Ustalania Nazw Miejscowych (obecnie w dziale kartograficznym Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu)

KZPP – Katalog Zabytków Powiatu Pyrzyckiego

Lips – Lips Kurt, *Zur Kartographie des Kreises Pyritz, Pyritz 1934*

MGOK – Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Lipianach (zbiór kopii widokówek z wystawy pt. „Spojrzenie na niemieckie korzenie mojego miasta Lippehne – Lipiany” zorganizowanej przez MGOK w Lipianach w 2009 roku)

PBP – Pyrzycka Biblioteka Publiczna (jej zbiory regionalne, w tym widokówek)

PUB – *Pommersches Urkundenbuch t. X-XI*

PZP – „Przegląd Zachodniopomorski” (kwartalnik Uniw. Szczecińskiego)

RHN – *Regesta Historiae Neomarchicae*

Schellhaas – Schellhaas Ingrid, *Historia Fabryki....*

SVGN – „Schriften des Vereins f. Geschichte der Neumark” [czasop. naukowe wydawane w Landsberg/Gorzowie]

uBild – *Das unvergängliche Bild...*

UBO – Grotefend O., *Geschichte....Osten*

UBW – *Urkundenbuch zur Geschichte ...Wedel*

Wykorzystane rękopisy, nagrania, wydawnictwa źródłowe i opracowania

- *Adressbuch Soldin*, 1925, 1929
- *Atlas jezior Polski. T.1: Jeziora Pojezierza Wielkopolskiego i Pomorskiego w granicach dorzecza Odry*. Red. J. Jańczak, Poznań 1996
- *Atlas wód woj. gorzowskiego*. Oprac. N. Płochacki [i in.], Gorzów 1992
- **Barran F. R.**, *Städte-Atlas Ostbrandenburg, mit den früher brandenburgischen Landkreisen Arnswalde und Friedeberg Nm.*, Leer 1990 s.64
- **Baumann Helga** [Wspomnienie o roku 1945 w Lipianach wygłoszone w Lipianach 30 VIII 2003 podczas lipiańskiego seminarium polsko-niemieckiego]
- **Becker Lothar**, *Die Landräte des Kreises Soldin von 1817 bis zur Gegenwart*, HKS 21, 1937, s. 139-145 [tamże zwłaszcza: *Rudolf Anton v. Cranach z Krasnego 1852-1879*, s. 144]
- **Benl Rudolf**, *Untersuchungen zur Personen u. Besitzgeschichte des hoch-u. spätmittelalterlichen Pommern, „Baltische Studien“ Neue Folge 71*, 1985 [tamże: *Die Anfänge der Pyritzer Stadtforst u. die Frühzeit des Landes Lippehne*, s. 25-28, *Der Anspruch des Stiftes Kammin auf die Lande Lippehne...*, s. 36-39; *Die Anfänge des Pyritzer Stadtforst*), „Baltische Studien“ Neue Folge 71, 1985
- **Bergau R.**, *Inventar der Bau – u. Kunstdenkmäler in der Provinz Brandenburg*, Berlin 1885 [tamże Lipiany s. 501]
- **Berghaus Heinrich**, *Landbuch der Mark Brandenburg u. des Markgrathums Nieder-Lausitz in der Mitte des 19. Jahrhunderts...*, Bd III, Brandenburg 1856 [tamże: Lipiany s. 429, 435-7, Krasne 444]
- **Bialecki T.**, *Słownik nazw fizjograficznych Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2001
- **Biens Paul**, *Alte Fachwerkbauten in Lippehne*, HKS 8, 1929, s. 81, il przedruk w: tegoż *Die Neumark im Herzen*, 2002, s. 317-18
- **Biens Paul**, *Auf der grossen Heerestrasse oder Wie es aussieht, wenn der Feind im Lande ist.*, HKS 3, 1924 s., 42-44 [o przemarszach francuskich 1806-13 w okolicy Lipian-**Biens Paul**, *Chronik der Stadt Lippehne*, Druck u. Verlag v. Paul Wagner, *Lippehne 1908*, ss. 224. Rec: M. Müller w: SVGN 25, 1910, s. 162] oraz nowy druk, reprint przez Waltera Freundt, Bad Vilbel-Heilsberg im Eigenverlag, Hamburg 1989
- **Biens Paul**, *Drei Beispiele preussischer Tapferkeit aus den Jahren 1806/07*, HKS 11, 1936, s. 95-7
- **Biens P.**, *Der Durchmarsch schwedischen Truppen während des nordischen Krieges durch die Neumark*, SVGN 37, s. 94-104
- **Biens Paul**. *Heimatklänge. Sagen und Bilder aus der Geschichte der Neumark*, hrsg. v J. Lüderitz, Berlin-Fürstenwalde-Woltersdorf 1994
- **Biens P.**, *Eine Weihnachtsfeier in Lippehne im Jahr 1800*, HKS 7, 1928 s. 37-42 [rok obrzędowy] przedruk: w tegoż *Die Neumark im Herz*, 2002, s. 335
- **Biens Paul**, *Der falsche Lärm*, „Die Neumark“ 1, 1924, s.119–125, zob. też SVGN 11, s. 163 i n. (dot. alarmu, w tym w *Lipianach* s. 122-3, w 1813 z powodu obawy przed najazdem wojsk polskich i franc.)
- **Biens P.**, *Die Friedeneiche vor dem Rathause in Lippehne*, w: tenże *Die Neumark im Herzen*, 2002, s. 318-9, przedruk, zob.toż w. HKS 8, 1929, s. 114, il. („Dąb Pokoju“ w Lipianach przed ratuszem)
- **Biens Paul**, *Heimatklänge. Sagen u. Bilder aus der Geschichte der Neumark*. Lippehne 1909 s.224, Lippehne 1921[oraz przedruk:] Hrsg. v. Jorg Lüderitz, Berlin 1994 [w tym: *Die Sage v. den Riesenstein am Wendelsee*, s. 50-56, *Das Trinkrecht der Stadt Lippehne* s. 119-125, *Aus der Innungslade einer neumärkischen Klein Stadt* s. 194-203; *Der Werwolf* [Lipiany] s. 35, *Der Teufelsdamm im Kloppsee* s. 46-48. *Wie die Bürger der Stat Lippehne vom alten Lasten befreit wurden* s. 49, *Die Sage von dem Riesenstein* s. 50-56, *Die sieben Brüder*, s. 72, *Der Reiter ohne Kopf* s. 74, *Nachwort* s. 240-243 (sylwetka P. Biensa)]
- **Biens Paul**, Michael Stelter, *Ein Lebensbild aus der Geschichte des Handwerkerstandes im Kreise Soldin vor 200 Jahren*, HKS 1929, s. 125-136, il., także w: *Die Neumark im Herzen*, s.319-332 [w:] *Heimatkreis Soldin*, s. 404-409
- **Biens Paul**, *Die Naturdenkmäler des Kreises Soldin*, HKS 1, 1922, [zwłaszcza s. 57-8 gdzie opis pomników przyrody, tzw. głazu narzutowego Wanderstein koło jez. Chłop; Grosse Riesenstein/'Kamień Olbrzyma przy płn. brzegu Jez. Lipiańskiego; s. 60-1, o „dębie pokoju”w rynku lipiańskim; o „Siedmiu braciach” s. 61-63 (o dębach w lesie Sulimierz wraz z legendą); s. 64 i n. o faunie na terenie Ostrowca pld. od Lipian i w lesie Sulimierz,

- wraz z wierszem Helen Arlt z Lipian dot. ptactwa w tym lesie na s. 65]
- **Biens** Paul, *Die Neumark im Herzen. Zu Landschaft, Natur, Geschichte und Brauchtum im östlichen Brandenburg*, Hrsgb. v. Jörg Lüderitz, Ines Jerratsch 2002
 - **Biens** Paul, *Sagensatz des Kreises Soldin*. Erweitert. Neu bearb. v. Curt Schoeder, Soltau 1989 [przedruk z ok. 1930. Dotyczy m.in. Lipian: *Der Nachtjäger im Wandrowtal*, s. 11, *Die wilde Jagd in der Stadt* s. 12, *Der Werwolf* s. 17, *Der Kobold u. der Postbote* s. 20, *Vom Teufelsdamm im Klopsee zu Lippehne* s. 26-28, *Ein Mädchen wird behext* s. 31, *Der Linden auf den Lindwerder* s. 34, *Die See-Jungfrau im Bandinsee* s. 35, *Die See-Jungfrau im Wendelsee* s. 35, *Der Tote holt sich seine Frau* s. 38, *Ein Mörder wird entdeckt* s. 39, *Von Riesenstein u. der Silberbrücke* s. 44-5, *Wie die Bürger der StadtLippehne von altenLasten befreit werden* s. 50, *Von unterirdischen Gängen in Lippehne* s. 51-2, *Die Siebenbrücke-Eiche* s. 60-1, *Das Lippehnsche Trinkrecht* s. 64-5. *Eine andere Sage von der „Wilden Jagd“* s. 13:, *Wie Batow seinen Namen erhielt* (dotyczy Batowa), s. 49. *Vom weissen Willknäul* s. 22 (dotyczy Skrzyński); *Ein Mannsicht drei Tage zuvor den Leichenzug* s. 39 (dotyczy Krasnego)
 - **Biens** P., *Das Trinkrecht der Stadt Lippehne*, HKS 7, 1928, s. 94-99 il.
 - **Biens** Paul, *Von den beweihten Dragonern zu Lippehne*, HKS 12, 1937, s. 137-8 przedruk w Heimatkreis.. Soldin 1994, s. 146-8.
 - **Biens** P., *Von grossen u. kleinen Unholden*, HKS 2, 1923
 - **Biens** P., *Wie die Bürger der Stadt Lippehne von alten Lasten befreit wurden*, HKS 4, 1925, s. 83-84
 - **Biens** Paul, *Wie die Juden in Lippehne einen Tempel bauen und wie sie den Abraham Ascher u.Schaul Friedemann verwerfen*, HKS 8, 1929, s. 149-152 (przedruk w: *Die Neumark*, s. 66-70)
 - **Biens** Paul, *Zwei Gerichtsurteile vor zweihundert Jahren*, HKS 11, 1936, s. 92-94; SVGN 37, s. 104-5; w: tenże, *Die Neumark*, s.175-178 [Lipiany, 1707 r.]
 - **Borchert** Li, *Sagen u Märchen aus dem Kreise Soldin*, HKS 4, 1925, s. 90-96 [w tym na podstawie przekazów ustnych ze Skrzyński], Jg 5, 1926, s. 79-82 [z Nowic, Krzemlina]
 - *Der Brand von Craatzen* [pożar, Krasne] *und sein Nachspiel*, „Heimat-Beilage d. Pyr. Kreisblattes“ 1931, nr 48.
 - **Brätring** F. W. A., *Statistisch-topographische Beschreibung der gesamten Mark Brandenburg*, Bd III, Berlin 1806; [korzystano z:] *Kritisch durchgesehene u. verbesserte verausgabe* v. O. Büsch u. G. Heinrich, Berlin 1968 {Lipiany i okolica s. 1232-1242}
 - **Buchholz** F., *Aus der Vorgeschichte des Kreises Soldin*, HKS 1930, s. 53-60 [okolice Lipian, okres lateński 400-0]
 - **Buchholz** F., *Aus der Vorgeschichtliche des Kreises Soldin*, [Teil 4:] *Völkerwanderungszeit, Wendenzeit und Zeit der Wiedereindeutschung*, HKS 1931, s. 45 i n. [okolice Lipian, wczesne sredniowiecze V-XII w.]
 - **Buchholz** F., *Das Siedlungsgebiet des Kreises Soldin während der Steinzeit*, HKS 1936 [okolica Lipian, epoka kamienna]
 - **Buntrock** Franz, „Dat Gröffinis“ [podanie ludowe dot. Jez. Lipiańskiego] [in: ? znane jako wkładka do:] *Heimat u. Kirche*, 1939 [w MBP Lipiany po stronie 46]
 - *Codex diplomaticus Brandenburgensis. Sammlung der Urkunden, Chroniken und sonstigen Geschichtsquellen f. die Geschichte der Mark Brandenburg*, hrsg. v. A. F. Riedel, Berlin 1838-1869 (dalej: CDB), cz. 1 (A) t. I-XXV
 - *Codex diplomaticus Brandenburgensis continuatus. Sammlung ungedruckter Urkunden zur Brandenburgischen Geschichte*. Bd I-II, hrsg. v. G. W. v. Raumer, Berlin 1831-1833
 - **Choiński** J., *Katalog jezior polskich. Cz. 1: Pojezierze Pomorskie*, Poznań 1991
 - **Czechowski** J., *Burmistrzem mimo woli*, „Zeszyty Pyrzyckie” 4, 1971, s. 171-174
 - **Danzig** Erdmuda, *Aus der Arbeit der Vaterl. Frauenvereine vom Roten Kreuz*, HKS 1937 s. 213-5 [o Lipianach s. 214]
 - *Das unvergängliche Bild unserer Ostdeutschen Heimat Kreis Soldin*. Soltau 1983 (Bildband) [dot. Lipian s. 8 (herb) s. 49-56, prehistoria s. 12-15; Dąb Siedmiu Braci k. jez. Chłop s. 21; s. 84 Jedlice, Batowo, Wolczyn, s. 87 Skrzyńska, s. 88 Batowo, Krasne, s. 99 Wolczyn, Krasne, s. 103; von Cranach z Krasnego; s. 155 Wilhelm Libbert, Hermann Bass z Lipian]
 - **Dehio** G., *Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler; Bd II; Norddeutschland*, Berlin 1926 [Lipiany s. 260]
 - **Eckert** Rudolf, *Geschichte von Landsberg, a. d. Warthe. Stadt u. Kreis, Teil I-II*, Landsberg 1890
 - *Eisengießerei, Maschinen u. Pflugfabrik Schütz&Bethke Lippehne*, HKS 2, 1923, s. 109-111
 - **Elm** K., *Beiträge zur Geschichte des Wilhelmitenordens*, „Münstersche Forschungen” 14, 1962
 - **Elm** K., *Die Bulle „Ea quae iudicio” Clemens IV 30 VIII 1266*, „Augustianina” 15, 1965
 - **Elm** K., *Wilhelmiten in Brandenburg und Pommern*, „Augustiniana” 16, 1966

- *Evangelisches Pfarrerbuch f. die Mark Brandenburg seit der Reformation. Bd I: Verzeichniss der Pfarrstellen u. der Pfarrer*, bearb. v. O. Fischer, Berlin 1941
- *Familienchronik. Geburtstagliste, Bezirk II: Lippelne*, „Heimatblatt des Kreises Soldin“ Jg 45, nr 173: IX 1993 s. 23, nr 176: V-VI 1994 s. 19-20, Jg 46, nr 177: IX 1994 s. 26
- **Frankiewicz** Bogdan., *O piwie zwanym „Zaczynaj”*, „Siódmy Głos Tygodnia” 1958, nr 19, s. 4
- **Gahlbeck** Christian: *Der Oder – Drage – Raum in voraskanischer Zeit*, „Jahrbuch f. die Geschichte Mittel- u. Ostdeutschlands”, Bd 45, 1999 (ziemia lipiańska s. 43, 85-6)
- **Gahlbeck** C., *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002
- **Ginschel** Emmanuel, Lüdecke Franz, *Lippelne* [w:] *Ostmark. Mittlere Ostmark, Grenzmark, Posen-Westpreussen*, Berlin 1927, s.144
- **Gottberg**, *Die Soldiner Entwässerung*. Frankfurt a. O. 1863, ss. 15, mapy 2 [stosunki wodne w XIX w. także w rejonie Lipian]
- **Grieben** Ludwig Wilhelm, *Jus Lippelnense de Anno 1479*, HKS 7, 1928 s. 99 [wiersz dot. lipiańskiego prawa picia piwa]
- **Grotfeld** Otto, *Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch*, t. 1-2, Stettin 1914, 1923
- **Grube** Ervin, *Lippelne und Umgebung*, „Heimatblatt des Kreises Soldin” Jg 45, nr 173: V 1993, Jg 46: nr 177: IX 1994 s. 14 [przesiedleńcy z Lipian]
- **Haas** A., *Neumärkische Sagen*, „Die Neumark” 2, 1926 [s. 131: Die unterirdischen Gänge in Lippelne]
- **Gumowski** Mikołaj., *Najstarsze pieczęcie i herby Pyrzyce, Lipian i Wierzbna*, „Zeszyty Pyrzyckie” 5, 1972/3, Szczecin 1974
- **Gutowski** Konrad, *Kronika Szkoły Powszechnej w Lipianach* [za lata 1945-1950] (Kopia rękopisu kroniki – wspomnienia kierownika szkoły w zbiorach Pyrz. Bibl. Publ.)
- **Heidenreich** H., *Der Deutsche Orden in der Neumark*, Berlin 1932
- *Heimat und Kirche. Hrsgb. zur Erinnerung an die 25 jährige wiederkehr der Einweihung unserer Kirche vom Gemeindegemeinderat Lippelne* 24. Mai 1939, Lippelne, [druk] Paul Wagner, 1939 [w MBP Lipiany od 2013]
- *Heimatkreis Soldin, Hrsg. v. Heimatkreis Soldin/Neumark, 3 Aufl.*, Soltau 1992 (Lipiany s. 132-160, Bato-wo s. 239, Wolczyn s. 241, Krasne s. 271-2, Skrzyńka s. 258; Willert, Kolonie Hauswerder bei Lippelne s. 348-51; *Das Handwerk in der guten alten Zeit von Lip-
pehne* s. 400-4; P. Biens, *Michael Stelter*, (z Lipian) s. 404-9; *Stadtschule in Lippelne* s. 436-7; (kü) *Von Crana-
nach- Kraazen* s. 521-4 [Krasne]; *Paul Biens* (z Lipian) s. 541-2; *Herbert Dröse* (z Lipian) s. 555, ucieczka w 1945 z Wolczyna s. 587-593, z Lipian 568-9, 593-6]
- *Heimatkreisausschuss Soldin. Die Gemeinden: HKS 1939* s. 124-133 [przedruk w: *Heimatkreis Soldin*, Soltau 1994, s. 695-701]
- **Hoffmann** P. J. G., *Topographie der Nm. nach ihrem gegenwärtigen statistischen u. kirchliche Zustände f. Cameral – u. Justiz- Bediente entworfen*, Züllichau 1802, 1815
- **Hoogeweg** H., *Die Stifter und Kloster der Proivinz Pommern*, Stettin 1924, Bd I-II,
- **Hüttel** Karl (u. 1 andere] *Beiträge z. Flora d. nördl. Neumark*, „Verh. d. Botanische Vereinigung d. Prov. Brandenburg” Bd 69, 1927, s., 37-56; Bd 72, 1930, s. 77-92
- **Hüttel** Karl, *Bismarck-Denkmal in Lippelne*, HKS 3, 1924 s.54 (wiersz)
- **Hüttel** Karl, *Geschützte Pflanzen im Kreise Soldin*, HKS 8, 1929, s. 94-113, il. [kwiaty w okolicy Lipian]
- **Hüttel** Karl, *Lippelner Klopsee*, HKS 1, 1922 s. 82
- **Hüttel** Karl, *Pontische Pflanzengenossenschaften u. bemerkenswerte Pflanzenfunde in der Umgegend von Lippelne*, „Verh. d. Botanische Vereinigung d. Prov. Brandenburg” Bd 67, 1925. Rec: „Die Neumark” 2, 1925, s. 116.
- **Hüttel** Karl, *Waldmärchen*, HKS 10, 1931, s. 99
- *Hydronimia Odry. Wykaz nazw w układach hydrograficznych*, pod red. H. Borka, Opole 1983 (odcinek 237, dopływy Myśli oprac. przez E. Rzetelską-Feleszko)
- **Karhanek** P. ks., *Historia dziesięciolecia parafii w Lipianach*, 1955, rękopis w Arch. Kurii Szczec.-Kamieńskiej
- *Karty gminnej ewidencji zabytków. Lipiany*. Oprac. W. Witek, Al. Hamberg-Federowicz, Biuro Dokumentacji Zabytkow, Szczecin 2009 (na prawach maszynopisu w Urzędzie Miasta i Gminy Lipiany)
- *Katalog jezior polskich. Cz. 12 Jeziora pomorskie w dorzeczu dolnej Odry i dolnej Warty*. Oprac. S. Majdanowski, Biuletyn Geogr. PTG, 1953
- *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 9: Województwo szczecińskie, zes. 8: Powiat myśliborski*. Oprac. Helena Kozakiewicz i Zygmunt Świechowski, Warszawa 1952
- **Kienitz** (ur. Dudy) M. [właścicielka majątku z Wolczyna] *Unter russischer und polnischer Besatzung 1945 bis Juni 1946* [in:] *Heimatkreis Soldin*, Soltau 1994 s. 587-93.

- **Kitzler** G. E., *Das Trinkrecht in Lippehne*, „Mark“ 9, 1192... s. 66.; 26, 1930 s. 53 i 33 n.
- **Klempin** R., *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X*, Berlin 1859
- **Klößen** K. F., *Diplomatische Geschichte des für falsch erklärten Markgrafen Waldemar von Brandenburg vom Jahre 1335-1356*, Bd I-II, Berlin 1845
- **Klöhn** Otto, *Handwerker – Werbe – Adressbuch Lippehne: Handwerkerverein Lippehne 1933* [informatory o rzemiosle i przemyśle Lipian]
- **Kohlmann** G. P., *Am Wendensee*, HKS 6, 1925 s. 67 [dot. Jez. Lipiańskiego]
- **Kozirowski** St., *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Z. 1: Pomorze Zachodnie*, Poznań 1945, z. 2; *Ziemia Lubuska* (rękopis w zasobach Pozn. Tow. Przyj. Nauk)
- **Krantz** Hans – *Joachim* (List o udziale w walkach k. Lipian w 1945), „Weizackerbrief“ 2001, nr 161, s.3-4
- **Kroman** Urszula, *Lipiany. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, maszynopis, Szczecin 1963 (Biuro konserwatora zabytków)
- **Krüger** Paul, *Eine Wanderung durch Lippehne*, „Ostbrandenburg-Neumark“ Berlin, Jg 4, 1953, nr 6, s. 4-5, il.
- **Kunzelmann** A., *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*, Bd I, Würzburg 1969
- **Libbert** W., *Bemerkenswerte Pflanzenfunde in der Umgegend von Lippehne*, „Verh d. Botanische Vereinigung d. Prov. Brandenburg“, Bd 67, 1925
- **Libbert** W., *Lippehner Heimatbuch*. Mit Bildern von W. Tressin, u.F. Zielke, Lippehne, Verlag Paul Wagner, 1925, s. 104 [opisy okolic Lipian pod względem przyrodniczym] Rec.: O. Kaplick, w: „Die Neumark“ 2, 1925, s. 179.
- **Libbert** W., *Die Vogelwelt des Soldiner Sees*, HKS 6, 1927, s. 47-59, il. [ptactwo w jez. Chłop i innych w okolicy Lipian]
- **Lindemann** Rudolf, *Aus der Baugeschichte der Stadtpfarkirche zu Lippehne* [in:] zob.]Heimat u. Kirche, 1939, s. 5-17
- **Lindemann** Rudolf, *Die Eiche auf dem Marktplatz in Lippehne*. Maszynopis 2 karty w PBP
- **Lindemann** Rudolf, *Das Lippehner Rathaus*. Maszynopis 1968 (3 karty w zbiorach PBP)
- **Lindemann** Rudolf, *Die Stadtpfarkirche Lippehne 1844-1861*, HKS 14, 1939, s. 66-69, il.
- **Lindemann** Rudolf, *Unser Kirchplatz, einst „Gottesacker“ – jetzt Schmuckplatz* [in:] Heimat u.Kirche 1939, s. 21-27
- **Lindemann** Rudolf, *400 Jahre Reformation auch in Lippehne* [in:] Heimat u. Kirche, 1939, s.39-47
- **Lippehne** [opis pożaru], (dziennik) „Volksbote“ 23 II 1907
- **Lippehne** [in:]F. R.Barran, *Städte – Atlas Ostbrandenburg*, Leer 1993 s. 65.
- **Lippehner** Anzeiger. *Mitteilungsblatt des Bürgermeisters der Stadt Lippehne u. der Kreisbauernschrift Soldin od 1879*. [Po zmianie właściciela]: Verlag Paul Wagner [ostatni tytuł :] *Lippehner Zeitung* 1 IX 1900-do VI 1943. -*Lippehner Anzeiger f. Lippehne u.Umgebung* (od 1958 dodatek do *Heimatblatt Soldin*)
- *Das Lippehner Trinkrecht*, „Die Heimat“ 1934 nr 13 [lipiańskie prawo picia]
- **Lips** Kurt, *Zur Kartographie des Kreises Pyritz*, Pyritz 1934 (także: „Baltische Studien“ NF 6: 1934 s. 163-201)
- **Lüderitz** Ernst, *Die Akten der Schneidergewerks zu Lippehne*, „Der Neumärker“ B d 2, Beilage z. „Neumark“ 1, 1939, nr 2, s. 29-30, nr 3 s. 39-42 [rejestry krawców lipiańskich z XVIII w. także w Internecie: <http://www.genealogienetz.de/reg/BRG/neumark/Soldin/lipp1813.htm>]
- **Lüderitz** J., *Lippehne/Lipiany. Streit um das Trinkrecht*, w; tegoż, *Neumärkische Spaziergänge. Zwischen Arnswalde/Choszczno und Züllichau/Sulechów*, Berlin- Fürstenwalde 2000, s. 82-88 [zwłaszcza o prawie picia, Dębie Pokoju z 1816, Paulu Biensie, roku 1945].
- **Lüderitz** J., *Der Lippehner Regionalhistoriker und Sagensammler Paul Biens* [referat wygłoszony 30 VIII 2003 podczas seminarium w Lipianach]
- **Lüderitz** J., *Meine Erinnerungen an Lippehne von etwa 1942 bis 1945 mit den wiederbegegnungen ab 1968* [referat wygłoszony 30 VIII 2003 podczas seminarium w Lipianach organ. przez Academia Baltica]
- **Lüderitz** Jörg, *Wiederentdeckte Neumark*. Berlin 1995 [tamże: *Lippehne: Eine verträumte Lindestadt* s. 57–60. *Pyritzer Tor, Wadepuhlbrunnen am Rathaus* s. 104]
- *Matrikeln und Verzeichnisse der Pommerschen Ritterschaft vom XIV. bis in das XIX. Jahrhundert*, hrsg.R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863
- *Messtischblatt* 1: 25 000, Neudruck, Berlin 1930 nr 1447 Gross Möllen, Blatt 1488
- **Mucke** E., *Die slavischen Ortsnamen der Neumark*, SVGN 7, 1898
- **Mucke** E., *Wüstungen, Gewässer und Holzungen der Neumark mit slavischen Benennungen*, SVGN 22, 1909

- **Nagel C.**, *Die Augustiner-Eremiten in der Mark Brandenburg*, „Jahrbuch f. Berlin – Brandenburgische Kirchengeschichte”, 38, 1963
- *Das Neumärkische Landbuch Markgraf Ludwigs des Aelteren aus dem J. 1337*, hrsg. v. L. Gollmert, Frankfurt a. O. 1862
- *Die neumärkische Stadt zwischen den Seen* [folder z 1936, xero 1994]
- **Niessen P. v.**, *Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung und Besiedlung*, SVGN, Landsberg 1905
- **Noack** [burmistrz], *Jahresbericht der Stadt Lippehne*, „Soldiner Tageblatt“ nr 305:31 XII 1936, s. 2
- **Ost H.G.**, *Die zweite deutsche Ostsiedlung im Drage – und Küddow - Gebiet*, Leipzig 1939 (w ramach serii: Deutschland und der Osten, Bd 14)
- **Pieper H.**, *Zur Besiedlungsu. Ortsnamenkunde des Soldiner Kreises*, HKS 1930, s. 71-74 [też okolice Lipian XIII-XIV w.]
- **Pieper H.**, **Bohm M.**, *Alte Sage u. Dorfgeschichten. I. Der Turmer von Dertzow*, HKS 1930 s. 134-138
- **Pieper-Bohm M.**, *Das untergegangene Dorf Grüse und seiner Umgebung*, HKS 10, 1931
- *Pommersches Urkundenbuch*, hrsg. v. R. Klempin, O. Heinemann, Stettin 1868–1936
- **Piskorski C.**, *Ziemia myśliborska. Przewodnik*, Poznań 1968
- **Potratz Hans**, *Ein neues Hallstatschwert aus dem Kr. Soldin*, „N. Dt. Vorzeit.” Jg 14, 1938, Heft 10, s. 258–261 [też miecz z Lipian]
- **Rachel** [in:] *Deutsche Städtebuch, Handbuch städtischer Geschichte*, hrsg. v. E. Keyser, Bd I, Stuttgart 1939 s. 582-3
- *Regesta Historiae Neomarchicae*, hrsg. v. K. Kletke (Teil I- III), „Märkische Forschungen” Jg X-XII, 1867-1869 (jako: RHN)
- *Repertorium der im Kgln.Staatsarchiv zu Königsberg i. Pr. befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, hrsg. v. P. v. Niessen, SVGN 3, 1895, s. 18-54
- *Riesenkiefer von Lippehne*, „Ostbrandenburg” 1927, nr 9
- **Riske Max** [z Lipian] *Erlebnisse aus der russischer Verschleppung* [in:] *Heimatkreis Soldin*, Soltau 1994 s. 593-6 [Lipiany 1945-7]
- **Rospond S.**, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej według uchwał Komisji Ustalenia Nazw Miejscowych*, Cz. 1-2, Wrocław 1951
- **Runkel O.**, *Kleine Heraldik um die Wappen unserer Heimatstädte*, HKS 13, 1938, s. 76-79
- **Rymar E.**, *Klasztor wilhelmicki i augustiański w Lipianach w XIII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 8, 1993, z. 4 s. 127-132
- **Rymar E.**, *Kościół katolicki na obszarze Ziemi Pyrzyckiej od czasów reformacji do 1948 r.*, maszynopis 1984 (egz. w zbiorach Pyrzyckiej Bibl. Publ.)
- **Rymar E.**, *Kronika powiatu pyrzyckiego*, t. 1, Pyrzyce 1965, maszynopis (w zbiorach Pyrzyckiej Biblioteki Publ.)
- **Rymar E.**, *Nazwy wodne dorzecza dolnej Odry* (dokumentacja, identyfikacja, lokalizacja). Cz. 1: *Zlewnia rzeki Myśli*, „Przegląd Zachodniopomorski” t. 31, 1987, z. 4, s. 243-282 [oraz:] *Uzupełnienia*, tamże, 53, 2009, z. 2, s. 94-95.
- **Rymar E.**, *Walki o Pyrzyce w 1945 roku we wspomnieniach uczestników wydarzeń oraz w świetle radzieckich dokumentów sztabowych*, „Zeszyty Pyrzyckie” 1, 1968, s. 91=118
- **Rymar E.**, *Z dziejów miasta Lipiany do 1945 roku*, „Zeszyty Pyrzyckie” 3, 1970, s. 105-118
- **Rymar E.**, *Z dziejów parafii Lipiany (1945-1948)*, „Prezbiterium” 17, 1989, s. 101-109
- **Rymar E.**, *Zagadka podlipiańskiej Winety*, GZP 2006, nr 8, s. 4
- *Die Sage geht um*, „Die Heimat” 1935 nr 4 [o zaginionej wsi Krepekin]
- *Sagenhafte Kirche freigelegt*, „Die Heimat” 1935 nr 3 [odkrycie szkieletów i ruin średniowiecznego kościoła k. Lipian]
- **Saran K.**, pleban, **Mit vollen Segeln** [in:] *Heimat u. Kirche*, 1939, s. 27-38
- Sch.[...] Z., *Wanderziele in der nächsten Umgebung der Stadt Lippehne*, HKS 3, 1924 s. 68-74, il.[opis okolic Lipian, jezior Lipiańskiego, Będzina, Chłopa, Skrzyńki]
- **Schellhaas Ingrid**, *Historia Fabryki Maszyn Rolniczych Schütz & Bethke*, dawniej w Lippehne...Lipiany 2012
- **Schellhaas I.**, *Die Emtwicklung von Stadt und Land Lippehne bis 1939* (referat podczas seminarium org. przez Academia Baltica 29 VIII 2003, wydruk w bibliotekach Lipiany, Pyrzyce)
- **Schoeps H.**, *Botanische Streifzüge um Lippehne*, HKS 5, 1926, s. 73-77
- **Schoeps H.**, *Das Lippehner Trinkrecht. Eine historische Tragikomödie*, „Unser Pommerland” 2, 1914, s. 339-341; 1925, s. 242-3
- **Schönfeld A.**, *Lippehne vor hundert Jahren*, „Heimatblatt Soldin” 16, 1936, nr 3 (Stadtplan v. Lippehne, 1721)

- **Schröder C.**, *Der Schäfer u. der Teufel. Sage aus Lippehne*, HKS 5, 1926 s. 96-7 [wiersz]
- **Schulz C.**, *Das Lippehner Stadtrecht* [w:] Pommern in Wort u. Bild, Stettin 1904 s. 337
- **Schultze Johannes**, *Lippehne* [in:] Berlin u. Brandenburg hrsg. v. G. Heinrich, Stuttgart 1973 s. 449-450
- **Schultze Johann**, *Die Landräte des Kreises Soldin bis 1816*, HKS 1931 s. 109-114 [Wilh. Richard v. **Schöning** z **Lipian** 1758-65, s. 112, v. Sack ze Skrzyńki 1806-16, s. 114]
- **Schulze B.**, *Neue Siedlungen in Brandenburg 1500-1800*, Berlin 1939
- **Schwartz Paul**, *Die Klassifikation von 1718/19*, „Die Neumark“ Heft 4, 1927: Kreis Soldin
- *Senkrechtluftaufnahmen Ostmitteleuropas. Bildflüge 1942-1945 über Brandenburg, Ostpreußen, Polen, Pommern und Schlesien. Ortsregister*. Bearb. W. Krefz unter Mitarbeit v. T. Urban. Marburg 1995 (katalog zdjęć lotniczych w lutym 1945): Lippehne/**Lipiany** 1:6000, 1945.02.28, Fl.6488, Bl.74, K71) (ksero w MBP; Neu Mellentin/**Mielęcin** 1:6000, 1945.02.28-Fl.6488, Bl.101, K.39 (kopia w M B P)
- **Siedler J.**, *Märkische Städtebau im Mittelalter*, Berlin 1914 [plan Lipian s. 16, 115]
- *Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski*, wyd. 2, Warszawa 1992
- **Sprockhoff E.**, *Die Kulturen der jüngeren Steinzeit in der Mark Brandenburg*, Berlin 1926,
- **Stempel W.**, *Familienkundliche Schätze in unseren Kreisarchiv*, HKS 14, 1939, s. 35-41 (Lipiany-dokument z 1691]
- **Stöhr Gottlob Christian**, *Chronikon der Königl. Preuss.Immediatstadt der Neumark Lippehne...*zusammengetragen von ss. 854 [rekopismienna hist. Lipian z XIX w., w AP Szczecin, Rękopisy i Spuścizny nr 343, dar MRN Lipiany z 1954] Wydana przez A. Wintera, Chronik zob. niżej
- **Suffa Curt**, *Das Lippehner Trinkrecht*, „Die Heimat“ 1932 nr 8 s. 4 [dokument z 1479, lipiańskie prawo picia]
- **Tilka** [nadpleban], *Die Lippehner Kirche durch Feuer zerstört* [in:] *Heimat u. Kirche*, 1939, s. 17-21
- **Treich A.**, *Die Jugendherberge in Lippehne*, HKS Jg 14, 1939, s. 69-72 (przedruk w *Heimatkreis Soldin* 1994 s. 155-6)
- **Turek-Kwiatkowska L.**, *Lipiany* [w:] „Szczecin“ 1951 nr 4/5
- *Urkundenbuch zur Geschichte des schlossgesessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel*, hrsg. v. H. F. v. Wedel, Bd I- IV, Leipzig 1885-1891
- *Verzeichniss wichtiger Behörden usw. im Kreise Soldin. Verz. der Amtsbezirke..., Ständesamtsbezirke..., der Schiedsmannsbezirke*[od 1926 tez] Einwohnerzahl [od 1937 tez] *Verzeichnis der Gemeinden*, HKS 1, 1922 s. 33-48; 1:1923; 3: 1924 s. 33-34, nr 4:1925 s. 33-34; 5: 1926 s. 30-1; 6: 1927 s. 30-32, 130=139; 7: 1928 s. 30-32, 146-155; 8: 1929, s. 30=32, 166-171; 10: 1930 w. 219-; 11: 1936, s. 198-253; 12: 1937, s. 216-229; 13: 1938 s. 141-162; 14: 1939 s. 113-137 [dot. też Lipian i okolic]
- **Voigt J.**, *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der brandenburgischen Politik unter dem Kurfürsten Friedrich I und II von 1402-1457*, Berlin 1863 - *Walo-ryzacja przyrodnicza gminy Lipiany* (Operat generalny) (przez Biuro Konserwacji Przyrody w Szczecinie), Szczecin 1997, mps w UM Lipiany, bibliotece publ.
- *Wanderfahrt am 4 Sept, 1910 nach Bad Schönfliess, Wildenbruch* [Swobnica], Linde, *Marienwerder* [Załęże] u. *Lippehne*.-Mit Touristenklub Brand. 19, 1910, s. 144-152
- **Wernicke Michael**, *Lippehne (Lipiany). Augustiner-Eremiten*, w: *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte u. Kommenden bis zur Mitte des 16. Jahr—hundert*, Berlin-Brandenburg 2007, s. 828-829 [historia klasztoru augustianów do 1290]
- **Weymann J. G.**, *Hundert Jahre Soldiner Heimatpresse*, HKS 12, 1937, s. 148-154 (też gazety lipiańskie]
- **Willert**, *Kolonie Hauswerder* [Prądnik] bei Lippehne, HKS 1925, s. 38-42
- **Winter A.**, *Chronik der Stadt Lippehne und der umliegenden Ortschaften*, *Lippehne 1883*, ss. 128
- **Wittlinger Helmut**, *Untersuchungen zur Entstehung und Frühgeschichte der neumärkischen Städte*, „Die Neumark“ Heft 8, 1932 s. 49-53 [Lipiany-początki miasta]
- **Wittig Ernst**, *Landarbeitertreue im Kreise Soldin*, HKS 12, 1937, s. 186-189 [zwłaszcza sylwetka Wilhelma Winkelmann, robotnika rolnego z Krasnego]
- **Wrzeszcz Maria**, *Lipiany*, w: *Encyklopedia katolicka* X, 2004, szp. 1103-4
- *Z Maszewa do Lipian*. Szczecin 2004
- *Z oddali. Miasta Pomorza Zachodniego w 1954 roku w rysunkach Stanisława Mrowińskiego. Katalog wystawy*, Chojna/Stargard/Kamień 2012
- **Zysnarski J.**, *Słownik gorzowski*, Gorzów Wlkp. 1999
- *Źródła do dziejów Państwowych Nieruchomości Ziemi-skich i Państwowych Gospodarstw Rolnych na Pomorzu Zachodnim*. Wstęp, wybór i opracowanie T. Bialecki, M. Macholak, Szczecin 2008

Wykaz zamieszczonych ilustracji

(zwykle ze wskazaniem źródeł ich pochodzenia)

1. Paul Biens (HS s. 542), 14
2. Jörg Lüderitz, s. 15
3. Okładka historii miasta Lipiany P. Biensa z 1908 r., s. 15
4. Ingrid Schelhaas, s. 16
5. Zofia i Konrad Gutowscy, pionierzy lipiańskiej oświaty w 1975 r. jako zasłużeni ludzie powiatu pyrzyckiego, s. 17
6. Prof. Edward Rymar podczas seminarium polsko-niemieckiego w Lipianach w 2003 r., (ze zbiorów MGBP w Lipianach) s. 17
7. Seminarium polsko-niemieckie w Lipianach zorganizowane przez Akademia Baltica, (ze zbiorów MGBP w Lipianach) s. 18
8. Topografia okolic Lipian (kopia z mapy szkolnej powiatu pyrzyckiego w skali 1: 35 000, s. 20
9. Głaz Wilhelma I wedle rysunku piórkiem H. F. Zielke (P. Biens, *Die Neumark*, s. 45), s.21
10. Głaz Wilhelma na dawnej widokówce Dercze-wa, s.22.
11. Głaz Wilhelma obecnie przy ul. Staromiejskiej w Pyrzycach, Fot. Justyna Kowalczyk, s.22
12. Głaz Olbrzyma (Riesenstein) przy Jez. Lipiańskim w XIX w., (MGOK) s. 23
13. Furta prowadząca w XIX w. przez ogrody do Lipiego Półwyspu i Głazu Olbrzyma, s. 24
14. Zlewnia górnej Myśli w okolicy Lipian (PZP 1987, nr 4, s. 256), s. 26
15. Okolice Lipian w ramach powiatu myśliborskiego na mapie G. O. Schultze'go z 1778, s. 26
16. Półwysep Lipowy na dawnej pocztówce. Prod. Schöning&Co Lubeka, (PBP nr. 29) s. 29
17. Domek rybaka przy jez. Lipiańskim na widokówce Franza Beeskow z Lipian, (PBP nr. 29) s. 29
18. Domek Rybaka na szkicu Stanisława Mrowińskiego, 1954 (Z oddali, s. 90), s. 30
19. Dąb Siedmiu Braci (uBild, s. 27), s. 31
20. Aleja lipowa z pocz. XX w. na odcinku ok. 250 m przy ul. Okrzei (KEZ-D 676), s. 31
21. Wilhelm Libbert zasłużony w opisie flory okolic Lipian (uBild, s.155), s. 32
22. Dąb Pokoju w rynku w 2009 (KEZ-D 739), s. 33
23. Widok na Jezioro Kościelne. Fot. K. Śnieć, s. 34
24. Ceramika ludu pucharów lejkowatych. Krasne, stanowisko 2 (HKS 1926, s. 71), s. 35
25. Naczynie kultury hawellandzkiej. Lipiany, stan. 24 (HKS 1926, s. 72), s. 35
26. Sztylet, naramienniki i bransolety brązowe z Lipian (HKS 1929, s. 39, 41), s. 36
27. Miecz brązowy bez uchwytu z Lipian (HKS 1929, s. 43), s. 36
28. Burgundzki skarb i naczynia z Jedlic (HKS 1930, s. 58 ryc. 7 i s. 67), s. 37
29. Ozdobna igła brązowa z Batowa (HKS 1929, s.49), s. 37

30. Kamienny toporek z Giżyna (uBild, s. 13), s. 38
31. Miecz germański z I-III w. z Otanowa (uBild, s.14), s. 38
32. Kamienny toporek z Sulimierza (uBild, s. 14), s. 38
33. Wczesnośredniowieczny prząslik z Lipian (HKS 1931, s. 69 ryc. 25a), s. 40
34. Miecz wikingów z grodziska w Lipianach (uBild, s. 13), s. 41
35. Plan sytuacyjny i plan warstwiczny grodziska w Lipianach według E. Cnotliwego („Slavia Antiqua”, 1979, s. 174 i 175), s. 42
36. Widok na Bramę Pyrzycką (1918), ze zbiorów T. Szelaga, s. 50
37. Ul. Dworcowa na widokówce, 1943 ze zbiorów T. Szelaga, s. 50
38. Najstarsze rozplanowanie miasta według P. v. Niesse-
na, 1905 (*Geschichte der Neumark*), s. 57
39. Plan Lipian z podziałem na działki według Ger-
lacha z 1720-23 (za H. Wittlingerem, *Untersuchun-
gen*, tab. 13, ryc. 359), s. 58
40. Układ przestrzenny z zarysem najstarszej zabudo-
wy. Oprac. mgr inż. arch. Aleksandra Hamberg-Fede-
rowicz. Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie
2009, s. 59
41. Herb na studzience ratuszowej (uBild, s. 8), s.
61
42. Herb według M. Gumowskiego – T. Białeckie-
go (Białeckie, *Herby*, po s. 80), s. 61
43. Herb obecny, wprowadzony uchwałą Rady Mia-
sta z 25 VI 2013 r., s. 62
44. Ziemia lipiańska w 1337 r. i jej otoczenie (HKS
1937, s. 101 za W. Raumerem), s. 71
45. Pieczęć Lipian podnieszczona na dokumencie pra-
skim z 25 VI 1364 r. z archiwum praskiego (ze zbio-
rów J. Kukiela z Lipian), s. 76
46. Rynek i ratusz w okresie I wojny światowej. Prod.
Rudolfa Schulza fotografa z Lipian (PBP nr 9), s. 78
- 47-8. Ratusz z XVIII w. na widokówkach w latach
60. XX w., s. 79
49. Lipiany wraz z Nową Marchią w państwie cze-
skich Luksemburgów (ze zbiorów J. Kukiela), s. 81
50. Mała pieczęć Lipian (tzw. sekretna) o średnicy
38 mm, z napisem w otoku SEKRETU(M) CIVITA-
TIS LIPPENE, na dokumencie hołdowniczym z 21
V 1374. (kopia w posiadaniu J. Kukiela z Lipian),
s. 82
51. Dokument z czasów Luksemburgów z pieczęcią
Lipian w praskim archiwum (ze zbiorów J. Kukiela
z Lipian), s. 83
52. Fragment ocalałego muru w latach 60. XX w.
Fot. E. Rymar, s. 84
53. Ocalałe fragmenty murów z końca XIV-XV w.
Widok od zewnątrz (KZPP, fig.210) s. 85
54. Brama Myśliborska - od strony zewnętrznej na
widokówce, s. 86
55. Brama Myśliborska od strony zewnętrznej z oto-
czeniem (MGOK), s. 86
56. Brama Myśliborska w XIX w. od strony ul. Pocz-
towej na widokówce (MGOK), s. 87
57. Brama Myśliborska od strony miasta w 1960 r.
Fot. T. Białeckie, s. 87
58. Brama Pyrzycka według dawnego sztychu (HKS
1936, s.49), s. 88
59. Brama Pyrzycka w końcu XIX w. (MGOK), s.88
60. Brama Pyrzycka na widokówce. Fot. P. Kohl,
Soldin (HKS 1931, s. 103), s. 89
61. Brama Pyrzycka z ok. 1960 r. Fot. T. Białeckie,
s. 89
62. Brama Pyrzycka w końcu XIX w. (MGOK), s. 90
63. Dominanta kościelna z pocz. XX w. Widoków-
ka. Prod. C. Albrecht z Lipian (PBP nr 30), s. 92
64. Cmentarz przykościelny z I połowy XVI w. już
bez śladu pochówków, poniżej ul. Kościuszki, obec-
nie okolony budynkami. Wpisany w 1957 do rejestru
zabytków (KEZ-C 626), s. 97
65. Cmentarz przykościelny z I połowy XVI w., s. 98
66. Cmentarz przykościelny z I połowy XVI w. (KEZ
-C 626), s. 99
67. Widok miasta na sztychu Meriana z 1652, s. 101

-
68. Okolice Lipian na mapie Nowej Marchii z 1700, s. 104
69. Zabudowa z muru pruskiego k. kościoła po wojnie siedmioletniej na szkicu piórkiem Fritza Zielke (uBild, s. 54), s. 106
70. Figury apostołów z ok. 1777 wykonane przez snycerza J. C, Fot. Z. Karasiński, s. 107
71. Koszary jako budynek mieszkalny ul. Armii Krajowej 29, 31, (HS, s. 146), s. 109
72. Synagoga lipiańska wg rysunku Käte, żony radcy budowlanego Königka z Gorzowa z 1911 (HKS 1929, s.151), s. 111
73. Sala i restauracja ogrodowa w straźnicy bractwa kurkowego w XIX w. (MGOK), s. 114
74. Francuski szaser ok. 1810 r. (<https://www.google.pl/search?q=szaser&tbm=isch&source=iu&imgil=ekA5Vsx57x>.), s. 116
75. Dąb Pokoju przed lipiańskim ratuszem – rycina piórkiem Fritza Zielke (HKS 1929, s.114), s. 118
- 76 a. Dąb Pokoju przed lipiańskim ratuszem, s.119
- 76 b. Dąb Pokoju z obecną tablicą. Fot. J. Kowalczyk, s. 119
77. Ratusz z partią rynku. Widokówka. Prod. Paula Wagnera z Lipian (PBP nr 53), s. 122
78. Panorama miasta w XIX w. na widokówce (MGOK), s. 123
79. Widok na fragment miasta z wieży kościelnej w XIX w. (MGOK), s. 124
80. Partia przy Bergstr./Górnej z widokiem na Bramę Pырzycką na widokówce z 1909 r. produkcji Reinecke&Rubin w Magdeburgu (PBP nr 17), s. 125
81. Szkoła (Schellhaas, s. 42), s. 125
82. Resztki macew z kirkutu żydowskiego z lasku na wzgórku Lipiany – Józefin z I połowy XVIII w. Mogiły zniszczone. Obiekt o wybitnych walorach zabytkowych i kulturowych, 2009 (KEZ-C 774), s. 126
- 83 a Partia jeziora przy pomniku Bismarcka w XIX w. (MGOK); b. Brama Mostowa w XIX w. Widokówka. Prod. Paul Krüger, Lipiany (PBP nr 57) s. 127
84. Dawny dworzec kolejowy na widokówce (MGOK), s. 128
85. Kolejka wąskotorowa (Schellhaas, s. 42), s.128
86. Szpital, elektrownia i browar na widokówce prod. Paula Wagnera z Lipian (Schellhaas, s. 52), s. 129
87. Herb rodu von Imsen (<http://www.alfeld.de/stadt-alfeld-buergerservice/wappen/imsen.html>), s. 130
88. Kościół po przebudowie w XIX w. Fot. T. Białycki, 1959, s. 132
89. Wnętrze kościelne w XIX w. na widokówce. Ołtarz. Ambona. Prod. Zimmaß, Prod. Paul Wagner, (PBP nr 67) s. 132
- 90-1. Pożar kościoła w sobotę 26 XI 1911 na widokówkach. Prod. W. Schwarzenberg, Lipiany, (PBP nr 134), s. 133
- 92-3. Witraże z ok. 1914 z pracowni Gottfrieda Heinersdorffa z Berlina. Fot. Z. Karasiński, s. 136
94. Witraż z ok. 1914 – Wskrzeszenie Łazarza. Fot. Z. Karasiński, s. 135
95. Sklepienie kolebkowe z 1913-14. Fot. Z. Karasiński, s. 135
96. Ołtarz: Ostatnia Wieczerza 1913-15 pędzla Franza Müllera z Münster (KZPP, fig.513), s. 135
97. Fotel jeden z dwóch z początku XX w. Fot. J. Kowalczyk, s. 135
98. Portal główny kościoła farnego w Lipianach (uBild, s. 50), s. 136
99. Wieża (uBild, s. 50), s. 136
100. Organy lipiańskie firmy Wilhelma Sopera z Frankfurtu remontowane 1974 przez organmistrza Kurta Berendta z Wałcza. Fot. Z. Karasiński, s. 136
101. Moses Moser (<http://www.epochs-napoleon.net/bio/moser-m.html>), s 137
102. Macewa Mosera z lipiańskiego kirkutu wykonana przez Rudolfa Scholza na zdjęciu z 1928 „Gemeindeblatt”, 1928, Nr. 9, s. 278) zamieszczonym w Archiv Bibliographia Judaica, w Internecie od 9 VIII 2010 (<http://www.sztetl.org.pl/pl/article/lipiany/12,cmentarze/21466,cmentarz-w-lipianach/>), s. 138

- 103-104. Resztki macew z kirkutu żydowskiego. Fot. J. Kowalczyk, s. 138
105. Litografia Carla Rohlinga (1849-1922) ukazująca wyczyn Bismarcka w Lipianach (kopia ze zbiorów Jerzego Kukieła z Lipian), s. 139
106. Piekarnia, cukiernia, kawiarnia Bohla (MGOK), s. 139
107. Wnętrze kawiarni Bohla (MGOK), s. 140
108. Grupy mieszkańców przed zakładem Wilhelma Thimm w pierzei rynku w XIX w. (MGOK), s. 140
109. Osiedlowa cegielnia w XIX w. (MGOK), s. 141
110. Związany z dawną mleczarnią z końca XIX w., budynek produkcyjny lub magazynowy ul. Myśliborska 2 w pobliżu skrzyżowania z Mostową, 3-kondygnacyjny, 2009 (KEZ-A 646), s. 141
111. Kompleks fabryk (Eisengießerei, Maschinenbauanstalt, Pflug – Fabrik) Schütz&Bethke w pobliżu ul. Pyrzyckiej. Widokówka użyta 18 II 1920. (PBP nr 15), s. 141
112. Młyn z pocz. XX w. 4-ro kondygnacyjny, murywany. (KEZ-A 596), s. 141
113. Prospekt reklamowy fabryki Schütza&Bethke (HKS, 1923), s. 142
114. Kompleks fabryczny w 1925 r. (Schelhaas, s. 7), s. 142
115. Pomnik Bismarcka po 1946 (ze zbiorów Huberta Dzikowskiego), s. 144
116. Pomnik Bismarcka z 1886 (Schellhaas, s. 39 środek, s. 46), s. 144
117. Pomnik Bismarcka po 1946 (ze zbiorów Huberta Dzikowskiego), s. 144
118. Głaz dla upamiętnienia burmistrza Brandta na cmentarzu dziś. Fot. J. Kowalczyk 19.VIII 2013, s. 146
119. Ceglany dom bractwa strzeleckiego (Okrzei 5, ob. dom kultury) z IV ćwierci XIX w. u nasady Półwyspu Grodowego. Część główna zbliżona do dworku (KEZ-A 668), s. 147
120. Budynek mieszkalny [dawne koszary z XIX w.] ok. 2010 (M. Witek, C. Nowakowski, *Tajemnice codzienności*, Szczecin 2011, s. 86), s. 148
121. Widok poprzez przejazd Bramy Myśliborskiej na otoczenie w XIX w. (MGOK), s. 148
- 122-3. Gmach szkolny. Dołem płaskorzeźba z elewacji wejściowej (KEZ-A 600), s. 149
124. Szpital miejski przy ul. Myśliborskiej (KEZ-A 647), s. 150
125. Budynek poczty z pocz. XX w. przy ob. ul. Jedności Narodowej 31 (KEZ- A 565), s. 150
126. Partia przy jeziorze z pomostem. Prod. W. Schwarzenberg z Lipian (MGOK), s. 151
127. Restauracja parkowa w XIX w. Widokówka. Prod. W. Schönfeld (MGOK), s. 151
128. Brama Pyrzycka z widokiem fragmentu ulicy „Dworcowej” (MGOK), s. 151
- 129-131. Rynek – partia przy Friedrichstrasse (dziś Jedności Narod.) w XIX w. (MGOK), s. 152
132. Kąpielisko przed I wojną światową (MGOK), s. 153
133. Ulica „Dworcowa” w XIX w. (MGOK), s. 153
134. Gospoda *Zur Post* Maxa Borcherta w XIX w. (MGOK), s. 154
135. Jedna z ulic na Starym Mieście w XIX w. (MGOK), s. 154
- 136-7. Rynek w XIX w. (MGOK) s. 155
138. Pierzeja rynkowa (dziś ul. Jedn. Narod.) z usługami i warsztatami (MGOK), s. 156
139. Pomnik poległych w I wojnie. Widokówka. Prod. Paul Krüger, Lipiany (PBP 21), s. 157
140. Pomnik dla żołnierzy w 1946 przed likwidacją (otrzymany od St. Demczuka), s. 157
141. Pomnik hitlerowski na Placu Hitlera. Widokówka. Prod. P. Wagnera, Lipiany (PBP nr 25), s. 158
142. „Przyjaciółka Wilhelma” (otrzymany od St. Demczuka), s. 158
143. Czereśniowy sad przy szosie w Lipianach (uBild, 55), s. 158
144. Ulica „Dworcowa” na pocztówce użytej w 1908 (PBP nr 33), s. 158
145. Osiedle przy ul. „Skrzynkowskiej” (Grüneberger Strasse), obecnie Sikorskiego (uBild, 55), s. 158

146. 10 lipiańskich fenigów bez daty z czasów wielkiej inflacji, Ø 20,3, z herbem, żelazo. Nakład nieznan, s. 159
147. 50 fenigów bez daty z czasów wielkiej inflacji, Ø 22,5, z herbem, żelazo, s. 159
148. Przykład domów na osiedlu przy ul. Pyrzyckiej (KEZ-A 684), s. 160
149. Budynek wodociągów i mieszkalny przy ul. Lipowej z lat 30. (KEZ-A 629), s. 160
150. Posterunek energetyczny z budynkiem mieszkalnym, 2009 (KEZ-A 650), s. 161
151. Kaplica cmentarna z lat 30. XX w. w 2009 (KEZ-A 651), s. 161
152. Prospekt reklamowy. Pług trzyskibowy – reklama z 1937. Brona (Schellhaas, s. 12-13), s. 161
153. Załoga fabryki 30 IX 1941 na zdjęciu odnalezionym po jej likwidacji (Schellhaas, s. 16), s. 162
154. Waldemar Hollert z żoną 19 XI 1953 (Schellhaas, s. 23), s. 162
155. Przetwórnia owocowo – warzywna (parterowe hale produkcyjne i magazynowe) obok budynku administracyjnego, w 2009 (KEZ-A 685-6), s. 163
156. Uliczka w okolicy kościoła 1928 (HKS 1928), s. 164
157. Hotel i rest. Märkischer Hof z wnętrzem sali restauracyjnej na widokówce (Schellhaas s. 45), s. 166
158. Hotel Schlossee obok Bramy Myśluborskiej na widokówce wysłanej w 1914 r. Prod. Paul Krüger, s. 166
159. Hotel Paula Thomsa na widokówce (Schellhaas s. 37), s. 166
160. Reklamy – D. Goldstein; Thams&Garfs; Warnhaus WH Riedel (HKS 1924-6, 1928), s. 167
161. Sala sportowa z 1925-35 (Kościuszki 1c). Obiekt wpisano w 1955 do rejestru zabytków (KEZ-A 602), s. 168
162. Budynek szkoły podstawowej 1875-6 (Kościuszki 1b), rozbudowany w XX w. (KEZ-A 601), s. 168
163. Budynek szkolny szkoły średniej po rozbudowie, ul. Kościuszki 1a (KEZ-A 600), s. 168
164. Studzienka ratuszowa (uBild, s. 51), s. 169
165. Kąpielisko przy jez. Kościelnym na widokówce wrocławskiej z 1919 (Schellhaas, s. 55), s. 170
166. Domek rybaka (uBild, s. 55), s. 170
167. Zaulek przy jez. Lipiańskim. Widokówka. Prod. Paul Wagner, Lipiany (PBP nr 54), s. 170
168. Partia nad jeziorem przy Grobli Bismarcka. Widokówka. Prod. Franz Beeskow (PBP nr 24), s. 170
169. Kąpielisko w 1930 r. Widokówka. Prod. Paul Mecklenburg, Berlin (PBP nr 11), s. 171
170. Partia nad jeziorem Lipiańskim. Widokówka. Prod. Franz Beeskow (PBP nr 23), s. 171
171. Schronisko młodzieżowe w Lipianach. Widokówka. Prod. R. Scholz, Lipiany (PBP nr 62), s. 171
172. Park (obecnie park przy ul. Sikorskiego) Widokówka. Prod. Paula Wagnera, Lipiany (PBP nr 56), s. 172
173. Park olchowy. Widokówka. Prod. Paul Krüger, Lipiany (PBP nr 22), s. 172
174. Wnętrze kościoła ku wschodowi, s. 173
175. Wnętrze kościoła ku zachodowi, s. 173
176. Kościół od południa (KZZP, fig 29), s. 174
177. Widok na fragment miasta z jeziora ok. 1930 (uBild, s. 50), s. 174
178. Synagoga przed rozbiórką w 2009 (ze zbiorów J. Kukiela), s. 175
179. Kompozycja z nagrobków dawnych mieszkańców na cmentarzu. Fot. J. Kowalczyk 19 VIII 2013, s. 178
180. Mapa Lipian w 1939 w skali 1:25 000 (Mess-tischblatt, nr 2955), s. 178
181. Budynek przy ul. Jedności Narodowej 50 z lat 20. 30. XX w., siedziba władz miejskich od 1945 r., po 1950 Banku Spółdzielczego (KEZ-A 580), s. 185
182. Jedna z pierwszych pieczęci Zarządu Miejskiego w Lipianach, s. 186
183. Erika Bokelmann z synem Piotrem i córką Christą w 1955 (Schellhaas. s. 30), s. 190
184. Protokół przekazania Lipian z okolicą do powiatu pyrzyckiego, 1945. Kopia z E. Rymara, *Kroniki powiatu pyrzyckiego*, t. 1. s. 47), s. 194

185. Ks. Józef Król, pierwszy proboszcz Lipian (kopia z oryginału dostarczonego autorowi przez parafian w 1985), s. 203
186. Widokówka ze zbiorów T. Szelağa, s. 204
187. Wydział Powiatowy przed lipiańskim ratuszem w 1947 r. Stoi pierwszy z prawej Henryk Procajło, z siedzących pierwszy z prawej Ludwik Laski. (Oryginał nadesłany autorowi w 2010 r. przez dr Janusza Laskiego ze stanu Michigan w USA), s. 207
188. Pracownicy Urzędu Miejskiego w Lipianach. Stoją od lewej: Rela, Ananicz, Krystyna Hajnowska, Bolesław Tuchmacher, Tol, Krystyna Wasilewska, NN (w mundurze). Siedzą: NN, Henryk Procajło, Eugenia Górecka, Władysław Lelonkiewicz, (ze zbiorów Jana Roli), s. 208
- 189 a-b. Harcerze lipiańscy z lat 40. (fot. ze zbiorów Huberta Dzikowskiego), s. 213
190. Roman Nowiński, szef PUB 1952-1956 (*Twarze szczecińskiej bezpieki*, Szczecin 2010), s. 215
191. Jan Łukasiewicz (prezes OSP, siedzi w środku, za nim Tadeusz Szabatowski z Lipian) podczas kursu pożarniczego w Lipianach. Pierwszy z prawej Stanisław Szkopiarek pionier pożarnictwa w Pyrzycach (E. Rymar, *Kronika*, s. 202), s. 218
192. Starosta Malczewski (w środku w jaśniejszym garniturze) i obok niego pierwszy z lewej Jan Łukasiewicz podczas wystawy handlowej w 1947 r. (kopia: E. Rymar, *Kronika*, s. 198), s. 219
193. Przed mleczarnią w latach 40. Górą załoga (z kopii w E. Rymara, *Kronice powiatu pyrzyckiego*, w zbiorach PBP), s. 219
194. Cech Rzemieślniczy w 1947 (kopia w E. Rymar, *Kronika pow. pyrzyckiego*, w zbiorach PBP s 199), s. 219
195. Personel Szpitala Powiatowego w Lipianach 12 V 1947. W środku M. Staszkievicz (oryg. fot. w posiadaniu K. Fostiak z Lipian w 1985), s. 221
196. Zespół lipiańskich pielęgniarek 12 V 1947. Od lewej: Ludmiła Majewicz, Karolina Fostiak, Helena Stukus, Stanisława Bagdzińska, żona kierowni-
ka PCK Ruszkowska, Jadwiga Polechońska (oryg. w posiadaniu K. Fostiak, w 1985), s. 221
197. Lekarz M. Staszkievicz w dzień ślubu (1949) (oryg. w posiadaniu wdowy, 2000), s.222
198. Rejestr zabiegów z 15 IX 1946 w lipiańskim ambulatorium. Kopia pozyskana w Gorzowie od wdowy po lekarzu powiatowym, 2000, s. 222
199. Pożegnanie klasy siódmej w r. 1948/1949 (Z zasobów Huberta Dzikowskiego), s. 225
200. Pożegnanie szkoły z lat 40. (z zasobów H. Dzikowskiego), s. 226
201. Drużyna koszykarska z lat 40. (Z zasobów H. Dzikowskiego), s. 227
202. Drużyna piłkarska w końcu lat 40. (Z zasobów H. Dzikowskiego), s. 227
203. Drużyna piłkarska z końca lat 40 (?), ze zbiorów H. Dzikowskiego, s. 227
204. Trzymamy straż nad Odrą, 1946. Lipiańczycy w Szczecinie, s. 228
205. Trzymamy straż nad Odrą. Kosynierzy z Lipian na Wałach Chrobrego 1946, s. 228
206. Trybuna honorowa podczas święta 1 Maja w 1947. W środku w jasnym garniturze starosta Leon Malczewski (Rymar, *Kronika pow. pyrzyckiego*, t. I, s. 204), s. 229
207. Parafia Lipiany 1945-1948 (E. Rymar w: „Prezbiterium” 3-4/1989, s. 108), s. 231
208. Brama Pyrzycka według malarza Stanisława Mrowińskiego, 14 VIII 1954 (*Z oddali*, s. 88), s. 235
209. Ulica, w głębi kościół, na szkicu Stanisława Mrowińskiego, 14 VIII 1954 (*Z oddali*, s. 89), s. 235
210. Zabudowa z wieżą kościoła według Stanisława Mrowińskiego, 14 VIII 1954 (*Z oddali*, s.90), s. 236
211. Widok na wieżę kościelną. Rysunek Stanisława Mrowińskiego 14 VIII 1954 (*Z oddali*, s. 97), s. 236
212. Plan miasta w XVIII w. (Siedler, *Märkische Städtebau*, 1914), s. 237
213. Plan miasta z lat 40.XX w. (Barran, *Atlas*, s. 64), s. 237
214. Panorama od północy 1963 (E. Rymar), s. 237

215. Widok na fragment miasta z wieży kościelnej (uBild, s. 53), s. 237
216. Zdjęcie lotnicze centrum, 5 VII 1930, (ze zbiorów Instytutu Herdera, Marburg nr 61547-8, poprzez PBP), s. 237
217. Widok miasta z lotu ptaka (uBild. s. 52), s. 238
218. Widok z powietrza na widokówce Franza Beeskowa z Lipian użytej w 1931 (PBP nr 32), s. 238
219. Brama Pyrzycka i odcinek ul. „Dworcowej” w 1926 (PBP nr 28), s. 240
220. Rynek i ratusz na bardzo dawnej widokówce (1906 r.), s. 240
221. Rynek na bardzo dawnej widokówce, s. 241
- 222 a-b. Plac Wolności 10, budynek z pocz. XIX w. w pierzei wsch. Oś wejściowa zaakcentowana balkonem I piętra z historyczną metalową balustradą (KEZ-A 732), s. 241
223. Plan Wolności 1 (ratusz) z XVIII w. na rzucie wydłużonego prostokąta. Wpis. do rejestru zab. 1955 (KEZ-A 724), s. 241
224. Kamienica w płd. pierzei rynku (nr 13) z II poł. XIX w. Odnowiona (KEZ-A 735), s. 241
225. Kamienica z lat 30. XX w. w płd. pierzei, przy uliczce prowadzącej do kościoła (nr 14-15). Odnowiona (KEZ-A 736), s. 242
226. Kamienica z II poł. XIX w. w zach. pierzei rynku (nr 19) na narożnej działce z ul. Jedn. Narod. Wpis do rej. zab. 1955 (KEZ-A 738), s. 242
227. Rynek na widokówce Paula Wagnera. Lata 30. XX w. (PBP nr 58), s. 242
228. Partia w rynku na widokówce z 1941 r. Prod.: Foto – Benesch, Lipiany (PBP nr 12), s. 242
- 229 a-b. Zach. pierzeja rynku i fragment płd. na widokówce (Schellhaas s. 39, i 54), s. 242
230. „Słomiany rynek” (Strohhufsmarkt) na widokówce przy ul. Kirchenstrasse./ Kościelnej (uBild s. 54), s. 243
231. Ul. Jedności Narodowej, 2010, s. 243
- 232-4. Jedności Narodowej 4, 6, 8 (Dawna „Dworcowa”) z lat 30. XX w. (KEZ-A 546-8), s. 244
235. Jedności Narodowej 15 (dawna „Dworcowa”) z końca XIX w. (KEZ-A 553), s. 244
236. Jedności Narodowej 19 (Dawna „Dworcowa”) z XIX/XX w. Wpisany do rej. zab. 1955 (KEZ-A 556), s. 244
237. Ul. Jedności Narodowej (Alte Friedrichstrasse) (uBild, s.53), s.245
- 238-9. Ulica Jedności Narodowej 50 lat temu na widokówkach z lat 60., s. 245
240. Ulica dawna „Dworcowa”. Widokówka. Prod. Rudolf Scholz, Lipiany, 1926 (PBP nr 18), s. 246
241. Ul. Jedności Narodowej. Widokówka z Bramą Pyrzycką. Widokówka użyta 1908. (PBP 33), s. 246
242. Jedności Narodowej 16 w XIX/XX w. (KEZ-A 554), s. 247
243. Jedności Narodowej 25 naprzeciw parku. Kamienica z pocz. XIX w. (KEZ-A561), s. 247
244. Jedności Narodowej 17 z końca XIX w. (KZPP, fig. 252), s. 247
245. Jedności Narodowej 28. Willa z XIX/XX w. (KEZ-A 563), s. 247
246. Jedności Narodowej 22 (dawna Dworcowa) z lat 20. XX w. (KEZ-A 559), s.247
247. Jedności Narodowej 29. Budynek mieszkalny z pocz. XIX w. (KEZ-A 564), s. 247
248. Jedności Narodowej 35. Kamienica nie użytkowana (2009) z pocz. XX w. (KEZ-A 568), s. 247
249. Friedrichstrasse. Widok w dół od Bramy Pyrzyckiej z budynkiem poczty Prod. Gebr. Albrecht, Lipiany. Widokówka użyta 9 IX 1900 (PBP nr 14), s. 248
250. Ul. „Dworcowa” (Schellhaas s. 46), s. 248
251. Jedności Narodowej 37 (dawna Dworcowa). Willa ceglana 1912 r., prawdopodobnie dawniej burmistrza, adaptowana na przedszkole (KEZ-A 570), 248
252. Jedności Narodowej 41. Chałupa z XIX/XX w. w narożnej działce k. dawnych murów. Wpisana 1955 do rej. zab. (KEZ-A 574), s. 248
253. Jedności Narodowej 46 z końca XIX w. (KEZ-A 577), s.248
254. Jedności Narodowej 49 z I poł. XIX kamienica wpisana w 1955 do rej. zab. (KEZ-A 579), s. 249

255. Jedn. Narodowej 61. Kamienica o konstrukcji szkieletowej z pocz. XIX w., wpisana w 1955 do rej. zabytków (KEZ-A 587), s. 249
256. Jedn. Narodowej 58, chałupa z 2 pol. XIX wpisana do rej. zab. (KEZ-A 585), s. 249
257. Ul. Sienkiewicza 1. Budynek z lat 20-30 XX w. (KEZ-A 687), s. 250
258. Budynek Sienkiewicza 12 z XIX/XX (KEZ-A 690), s. 250
259. Budynek mieszkalny ul. Traugutta 5 z II połowy XIX w. wpisany do rejestru zabytków w 1955 (KEZ-A 717), s. 250
260. Ul. Armii Krajowej na widokówce. Prod. M. Herzfeldt Szczecin, 1913 (PBP 69), s. 250
261. Chałupa murowana z XIX w. przy ul. Armii Krajowej 3 (KEZ-A 505), s. 251
262. Kamienica ceglana z XIX/XX w. ul. Armii Krajowej 10/10a (KEZ-A 506), s. 251
263. Budynek murowany przy ul. Armii Krajowej 19 z pocz. XIX w. (KEZ-A 509), s. 251
264. Budynek ul. Armii Krajowej 29, 31 wielorodzinny (KEZ-A 512), s. 251
265. Budynek Armii Krajowej 38 z pocz. XIX w. z płaskim dachem (KEZ-A 518), s. 251
266. Okrzei 5 z IV ćwierci XIX w. Dom bractwa strzeleckiego (dziś dom kultury, 2009), (KEZ-A 668 góra), s. 251
267. Ul. Okrzei na widokówce użytej 2 III 1900. Na pierwszym planie siedziba Bractwa kurkowego w miejscu ob. domu kultury (Schellhaas, s. 37), s. 252
268. Ul. Okrzei z podejściem do ob. domu kultury, w głębi Brama Pyrzycka (Shellhaas s. 40), s. 252
269. Budynek Okrzei 13 z przełomu XIX/XX w. (KEZ-A 674), s. 252
270. Budynek Okrzei 7 z IV ćwierci XIX w., wpisany do rejestru zabytków 1955 (KEZ-A 670), s. 252
271. Ciasna 5, budynek z końca XIX w. (KEZ-A 532), s. 252
272. Partia ul. Bergstrasse (Górnej) z Bramą Pyrzycką na widokówce. Prod. Reinicke&Rubin, Magdeburg 1909 (PBP 17), s. 253
273. Ul. Górna 10, budynek z 4 ćwierci XIX w. (KEZ-A 535), s. 253
274. Ulica Górna z zabytkowymi domami z XVIII w., w latach 60. XX w. (E. Rymar, 1967), s. 253
275. Budynek ul. Górna 30 z końca XIX w. (KEZ-A 543), s. 254
276. Budynek ul. Kościuszki 13 z pocz. XX w. po odnowieniu (KEZ-A 609), s. 254
277. Chałupa ul. Kościuszki 29 z XIX w. (KEZ-A 619), s. 254
278. Ul. Kościuszki z zabytkowymi domami z XVIII w. w latach 60. XX w. Fot. T. Białecki, s. 254
279. Chałupa ul. Kościuszki 23 z połowy XIX w. (KEZ-A 616), s. 254
280. Chałupa ul. Kościuszki 43 z XIX/XX w. (KEZ-A 623), s. 254
281. Budynek Oświęcimska 6 z I ćwierci XIX w. całkowicie ryglowy, po przebudowie w kierunku płn. w końcu XIX w. w obrębie I kondygnacji murowany (KEZ-A 678), s. 255
282. Budynek ul. Oświęcimska 8 z I ćwierci XIX w. (KEZ-A 679), s. 255
283. Kamienica z parterem usługowym z XIX/XX w. ul. Mickiewicza 1 (KEZ-A 632), s. 255
284. Kamienica ul. Mickiewicza 5 z przełomu XIX/XX w., z apteką kiedyś w przyziemiu (KEZ-A 636), s. 255
285. Kamienica z zespołem budynków ul. Mickiewicza 10 z połowy XIX w. (KEZ-A 640), s. 255
286. Kamienica ul. Mickiewicza 1 z 1 pol. XIX w. Wpisana do rej. zab. (KEZ-A 641), s. 255
- 287-9 Ul. Poststrasse od zakrętu do Bramy Myśliborskiej na widokówce. Prod. Paul Wagner (Schellhaas s. 36, 38, 40), s. 256
290. Dawna Grobla Bismarck z Bramą Myśliborską i okolicą. na widokówce. Prod. Franz Kumrow, użyta 1902. (PBP 68), s. 257
291. Brama Mostowa. Widokówka Prod. Paul Wagner, Lipiany 1938 (PBP 55), s. 257
292. Ul. Mostowa na widokówce (Schellhaas, s. 44), s. 257

293. Kamienica ul. Szkolna 2 z 2 poł. XIX w. Wpisana do rej. zab. 1955 (KEZ-A 702), s. 258
294. Kamienica ul. Szkolna 7 z 2 poł. XIX w. Wpis. do rej. zab. 1955 (KEZ-A 706), s. 258
295. Budynek kiedyś mieszkalny o konstrukcji szkieletowej drewnianej, poddany renowacji i modernizacji na bibliotekę miejską (KEZ-A 711), s. 258
296. Ul. Niepodległości 3 z przełomu XIX/XX w. Wpisany do rej. zab. 1955 (KEZ-A 657), s. 259
297. Ul. Niepodległości 8 z przełomu XIX/XX w. Wpisany do rej. zab. (KEZ-A 661), s. 259
298. Ul. Niepodległości 10 z 3 ćwierci XIX w. (KEZ-A 663), s. 259
299. Dom ul. Wodna 8 z przełomu XIX/XX w. na cokole kamiennym, z cegły, (KEZ-A 723), s. 259
300. Niepodległości 12 z ok. 1800 (KZPP, s. 90 i fig. 223), s. 259
301. Ul. Wodna 4 z końca XIX, przebudowany w pocz. XX w. (KEZ-A 722), s. 259
302. Na obszernej działce na rogu z ul. Jedności Narodowej budynek z 1903 (data na chorągiewce wiatrowskazu) dwubryłowy, magazynowy; dawna elektrownia (KEZ-A 599), s. 260
- 303 a-b. Zespół 11 domów mieszkalnych z lat 30. (ul. Pyrzycka 2-40), dwurodzinnych, parterowych na wydzielonych działkach wzdłuż drogi (KEZ-A 684), s. 260
- 304 a-c. Zespół budynków przy ul. Lipowej nr 3-13 z lat 20-30. XX w. dwurodzinnych z cegły ceramicznej z wysokimi dachami różnego typu (KEZ-A 628), s. 260
305. Park daliowy na widokówce (Schellhaas s. 47), s. 261
306. Ogródek skalny na dawnej widokówce (PBP 59)s. 263
307. Podmiejska willa z lat 30. XX w. ul. Makużyńskiego 10 (KEZ-A 631), s. 262
308. Dom mieszkalny kiedyś pracowników kolei żelaznej, z 1 ćwierci XX w. (KEZ-A 742), s. 262
309. Dom z lat 10.20. XX w. z cegły ceramicznej na posesji ul. Barlinecka 7 (KEZ-A 530), s. 262
310. Zespół budynków z lat 20.30.XX w. przy ul. Sikorskiego 8, 10, 12 (KEZ-A 693), s. 262
311. Willa ul. Żeromskiego 2 z XIX/XX w. (KEZ-A 740), s. 263
312. Willa mieszkalna podmiejska, ul. Myśluborska 8. naprzeciw szpitala i zapewne z nim początkowo powiązana, z lat 30. XX w., 2,5 kondygnacyjna (KEZ-A 649), s. 263
313. Nagrobek burmistrza Arlta na cmentarzu. Fot. J. Kowalczyk, s. 267
314. Nagrobek burmistrza Brandta na cmentarzu. Fot. J. Kowalczyk, s. 268
315. Pomnik ku pamięci dawnych mieszkańców Lipian z lat 90 XX w. Fot. J. Kowalczyk, s. 268
316. Nagrobek Stanisława Glezmera. Fot. J. Kowalczyk, s. 269
317. Jan Czechowski, (Z archiwump. Ledziona), s. 269
318. Mapa pow. myśluborskiego G.O.Schultze.1778 (kopia w zbiorze R. Skryckiego, *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim*, Szczecin 2013), s. 271
319. Obecna Gmina Lipiany na mapie wieloarkuszowej Reymanna z I połowy XIX w. Odbitka z tablic litograficznych Carla Jattniga (pozyskana od p. Jerzego Kukiela z Lipian), s. 271
320. Okolice Lipian w płn. części powiatu Myślubórz do 1945 (uBild, wklejka), s. 272
321. Okolice Lipian na mapie w skali 1:25000 (Messtischblatt, nr ark. 2955), s. 272
322. Plan Batowa z mapy w skali 1:25000 (HS 238), s. 273
323. Pałac w Batowie (uBild, s. 88), s. 274
324. Ruina pałacu w Batowie, 2009 (KEZ-A 743), s. 275
325. Rządówka w Batowie (KEZ-A 746), s. 275
326. Remiza w Batowie (KEZ-A 752), s. 276
327. Trafostacja w Brzostowie z cegły ceramicznej z I ćwierci XX w. (KEZ-A 753), s. 277
328. Chałupa mieszkalna w Derczewku ze schyłku XIX w. z poddaszem mieszkalnym, nakryta masywnym, dachem (KEZ-A 753-4), s. 268

329. Dom mieszkalny w Derczewku z I ćwierci XX w., otynkowany (KEZ-A 755), s. 278
330. Trafostacja w Derczewku z I ćwierci XX w. z cegły ceramicznej. Funkcjonuje jako element układu energetycznego (KEZ-A 756), s. 279
331. Zajazd przydrożny w Dębcu z początku XX w. z cegły z płaskimi dachami, po nieumiejętnej modernizacji na hotel został pozbawiony walorów zabytkowych 2006 (KEZ-A 758), s. 279
332. Budynek mieszkalny w Głębokiem, wybudowany w 4 ćw. XIX w. Obiekt z cegły (otynkowany), posadowiony na wysokim, granitowym cokole, parterowy, z poddaszem mieszkalnym. Nakryty wysokim dachem dwuspadowym Wejście główne poprzedzone murem gankiem. Zachowane schody i balustrada. Budynek zachował historyczną formę architektoniczną. (KEZ-A 760), s. 280
333. Jedlice na dawnej widokówce, s. 283
334. Dworek w Jedlicach z IV ćwierci XIX w., z cegły ceramicznej, otynkowany, na wysokim cokole, z mieszkalnym poddaszem nakryty dachem wysokim. Zachowane oryginalne drzwi główne. Obecnie dom mieszkalny (KEZ-A 761), s. 283
335. Rządówka w Jedlicach na południe od dworku, obecnie dom mieszkalny. Z cegły ceramicznej, otynkowany, na wysokim cokole (KEZ-A 764), s. 283
336. Remiza w Jedlicach z pocz. XX w. z cegły, otynkowana, z niewielkim poddaszem. Przykład dawnej infrastruktury wiejskiej. (KEZ-A 769), s. 284
337. Karczma i sala wiejska w Jedlicach z końca XIX w. z mieszkaniem na planie odwróconej litery L, z cegły ceramicznej. Obecnie (2009) w części wschodniej sklep i świetlica. (KEZ-A 772), s. 284
338. Dwór (po 1945 szkoła) z II połowy XIX w. w Jedlicach, fot. M. Kubus (*Z Maszewa do Lipian*, 2004, s. 223), s. 284
339. Plan Krasnego w skali 1: 25000 (HS 271), s. 287
340. Wnętrze kościoła w Krasnem. Na lewo od ołtarza tablice pamiątkowe Łukasza Cranacha Starszego (uBild, s. 102), s. 287
341. Chrystus na krzyżu i Maria Magdalena wg Lucasa Cranacha (uBild, s. 147), s. 288
342. Łukasz Cranach Starszy z 1550 (uBild, s. 146), s. 289
343. Ruina pałacu w Krasnem. 2009. Od południa i wschodu otoczona parkiem. (KEZ-A 775), s. 289.
344. Krasne. Budynek mieszkalny z ostatniej ćwierci XIX w. z cegły ceramicznej. (KEZ-A 779), s. 289
345. Krasne. Budynek mieszkalny (czworak) z końca XIX w., parterowy, kiedyś dla robotników majątku. (KEZ-A 780), s. 290
346. Krasne. Orzech na tle pałacu (*Z Maszewa do Lipian*, s. 218 fot. M. Kubus), s. 290
347. Miedzyń na dawnej widokówce. Górą dwór (ze zbiorów Jerzego Kukiela z Lipian), s. 294
348. Miedzyń. Rzeźby parkowe „Adam i „Ewa” z początku XX w., obecnie na skwerze przy ul. Jedności Narodowej w Lipianach. (KEZ-A 597, -D 784), s. 295.
349. Lodownia w Miedzyniu z 4 ćwierci XIX w. (KEZ-A 788), s. 295
350. Obora z pocz. XX w. w historycznym zespole folwarcznym w Miedzyniu. (KEZ-A 790), s. 295
351. Neoklasycystyczny dwór w Mielęcinku, wzniesiony ok. połowy XIX w. przez ówczesnego właściciela majątku Dietricha Wilhelma Krümminga. (KEZ-A 792), s. 296
352. Mielęcinek. Zespół folwarczy z ok. 2 połowy XIX w. po obu stronach drogi Lipiany - Pyrzyce, z dworem z oficyną. (KEZ-A 795), s. 296
353. Wieżowa stacja transformatorowa. Jednobryłowa (KEZ-A 797), s. 296
354. Spichlerz 3-kondygnacyjny w Mironowie, w obrębie podwórza pofolwarcznego z cegły ceramicznej. (KEZ-A 799), s. 297
355. Park podworski z pocz. XX w. w Mironowie ze stawem w środku. (KEZ-D 798), s. 297
356. Zespół folwarczy w Nowicach z 2 połowy XIX w., początkowo należący do majątku w Pstrowicach (KEZ-A 801), s. 398

357. Nowice. Budynek mieszkalny (wielorodzinny), wzniesiony w 4 ćw. XIX w. (KEZ-A 809), s.398
- 358 a-c. Zagroda czterobudynkowa w Osetnej – dawny folwark (duże gospodarstwo), w tym:
- ceglany budynek stodołno-inwentarski – zlokalizowany w zachodniej części siedliska, szczytem do drogi;
 - ryglowy budynek inwentarski przylegający do bud. stodołno-inwentarskiego, parterowy z poddaszem składowym;
 - brama wjazdowa z zachowanymi ceglanymi, ozdobnymi filarami (KEZ-A 810), s. 300
359. Skrzynka w 1939 r. Plan z mapy w skali 1:25000 (HS 258), s. 301
360. Ulica w Skrzynce (uBild, s. 95), s. 301
361. Skrzynka. Dwór neogotycki 2-kondygnacyjny murowany z cegły, zbudowany ok. 1850 r. na rzucie prostokąta. (KEZ-A 812), s. 302
362. Chałupa w obrębie dużej czterobudynkowej zagrody chłopskiej w skrzynce. (KEZ-A 825), s. 302
363. Skrzynka. Budynek dawnej szkoły (obecnie kaplica), w centrum wsi, z cegły. (KEZ-A 818), s. 303
364. Skrzynka. Budynek mieszkalny z lat 20. XX w., z cegły ceramicznej (KEZ-A 822), s. 303
365. Skrzynka. Zagroda czterobudynkowa, po południowej stronie drogi, w tym:
- budynek mieszkalny z cegły;
 - budynek inwentarski, szczytem do drogi (KEZ-A 824), s. 303
366. Budynek mieszkalny w obrębie jednodworczego wybudowania w Sokolnikach (KEZ-A 828), s. 304
367. Majątek Wądół z dworkiem z przełomu XIX/XX w., to budynki w Lipianach ul. Sikorskiego 26, 28, 30 (KEZ-A 700-1), s. 305
368. Dwór w Wołczynie od strony parku (uBild, s. 102), s. 307
369. Dwór w Wołczynie z XIX w. Fot. M. Kubus (*Z Maszewa do Lipian*, s. 217), s. 308
370. Dwór z cegły ceramicznej zbudowany w 2 poł. XIX w. przez Wilhelma Heldta. Usytuowany na północnym zamknięciu dziedzińca folwarcznego (KEZ-A 830), s. 308
371. Wołczyn. Budynek mieszkalny w obrębie zagrody wchodzącej w skład kolonii chłopskiej z lat 20. XX w. (KEZ-A 836), s. 308
372. Dworek w Żarnowie przed 1945 r. (uBild, s. 91), s. 309
373. Żarnowo. Zagroda chłopska, zlokalizowana po północnej stronie drogi, w tym:
- dom mieszkalny, murowany, parterowy. Zachowane elementy historycznego wystroju elewacji w szczytach budynku,
 - niewielka kuźnia (lub warsztat), ceglana, nie tynkowana (2009). Stanowi przykład historycznej infrastruktury technicznej (KEZ-A 843), s. 310
374. Widok na „Diabelską Groblę” między jez. Chłop i „Gruszka” (uBild, s. 26), s. s. 312
375. Lipiański kufel piwa do picia kolejką, dawniej w muzeum berlińskim (MGOK), s. 319
376. Margrabia Waldemar nadający Lipianom przywilej regulujący sposób picia. Płaskorzeźba, dawniej w niszy ponad studzienką ratuszową (MGOK), s. 320
377. Rajcy podczas próby piwa na ratuszowej studziencie Wadephula (piwowarów), od maja 1940 na szczycie ratuszowym z płaskorzeźbą za sprawą sponsora Ernsta Schulza, kupca z Bremy. Wykonana u rzeźbiarza Waltera Wadephula (sic!) ze Szczecina, utrwalająca legendę o zwyczaju picia piwa (uBild, s. 71), s. 320.

Indeks osobowy

- Abramowicz 212
Abraham August, skarbnik 145, 267, Mores 110
Adamski Jan 209, Waldemar 225
Adebar 189
Adolf, dziekan kamieński 54
Agaciński Wiktor 213
Agnieszka, żona margr. Waldemara 65
Albrecht C. 92
Albrecht, abp Magdeburga 97
Albrecht Achilles, elektor brand. 96, 265, 323
Albrecht Carl, kupiec 147, 148, 165, Paul 165
Albus > Witte
Aleksander I, ces. ros. 131, IV, papież 47
Ananicz 208
Anders Jan Władysław 212, 214
Andruszowski Jan 197
Andrzejewska Krystyna 225-6
Anioł Jerzy 225-6, Stefan, burm. 269
Annibaldi, kardynał 47
Arlt burm. 12, 124, 143, 145, 267 Anna, nauczycielka 148, 150, 267 Helen, poetka 34, 126
Arndt Otto 300
Arnold z Rzepina 68
Askańczycy, dynastia brand. 54, 60, 65, 68, 69, 73, 291
Audytor Jerzy ks. 176
Augustyn św. 46
Aulig, właściciel maj. z Pstrowice 287
Austriacy 102
Bachman? (Barman? Utrata) Helga 180, 182, 186-7
Backiewicz Irena 225
Bagdzińska Stanisława, położna 221
Baranowski Wojciech 211
Barnim I, ks. pom. 47, 49, 52-55, 62, 290-1, 326-7, III ks. pom. 65, 66, 291, 327
Barkusky (Markusky?) Georg rajca 266, Karl 109, 114, 146, 169
Barran 237
Bartel Wolf, nauczyciel, rajca 145
Bartholdy Carl, pleban 269
Bartholome H. J. naucz. 124, 149
Bartoßkens (Barkusky?) Marcin 103
Baß Hermann 15
Bast Heinrich 149, Otto kowal 140, 147, 159, 164
Baszkirzy, lud 117
Baumann Helga 18
Baumgarten Erich 176
Bavo opat z Uznamia 54
Beck, ślusarz 139
Bedelius, skarbnik 267
Beeskow Franz, księgarz 19, 163, 170-1, 237, Emil 150, Walter 189
Behrend, rodzina 273
Bejuk 228, Genowefa 225
Beker Adam 217
Belling(en) de, Asmus 102, Henryk 69, Piotr 69
Bendavid Lazar 137
Benecke 123
Benedykt z Murcji, św. 46
Bener Michał, duchowny 97
Benesch, fotograf 165, 242
Benicke Michał 109, 114
Berg Bruno 176
Bergau R. 60
Bergemann Otto 150
Berg kupiec, rajca 145, 146, 148
Berger Hans Dietrich z Batowa 274-5, Johann major 274, Ludwig 104
Berghaus Heinrich 24, 28, 122, 159, 286, 304, 307, 309
Berkholz Johann 280
Berkner Carl, przew. rady 143, 145-6, 267
Bernadotte, marsz. franc. 115
Bernhagen, piekarz 140
Bernhardiny Max, piekarz 166
Berwig August, kat 122
Besum Michael 105

- Bethke HansAlbrecht, fabrykant 133, 140-1, 146, 161, Ilse 162
Bezkorowajny Mikołaj 192, 198, Stanisław 202
Bialecki Tadeusz, prof. 60, 61, 77, 87, 89, 254, 273-4
Bieliński Stefan 209
Bielke Erich, fryzjer 165
Biens Gertrud 15, 190, Johann 15, Paul 14-16, 18, 21, 24, 28, 30, 34-36, 40, 41, 46, 48, 51, 52, 60, 61, 73-75, 77. 80, 90, 93, 96, 99-106, 109, 111, 113, 116, 118, 122, 123, 126-128, 139-140, 143-4, 146, 147-150, 157, 159, 182, 262, 266-7, 273, 277-279, 281, 282, 286, 289, 297, 306, 311-319, 323
Bierut Bolesław 228
Billerbeck von, ród ryc. 93, 94, 292
Birkholtz Erich, rzeźnik 163-4
Bismarck Otto von 12, 138-140, 143-145, 156-7, 331
Blaschke Heinrich, kołodziej 165
Block Karl 178, Otto 176
Blücher von, marsz. pruski 116
Blume Kunon, sołtys Lipian 80, 265, 329
Bodenstein Paul, lekarz, rajca 146, 148-150
Bock Friedrich von, kapitan 109; Zofia Joanna 129
Bogusław IX, ks. pom. 93, X ks. pom. 96, 323
Boguszewska Lucyna 225-6, Maria 195
Boguszewski Krzysztof 7, 9
Bohl 71, Fr. Wilhelm, piekarz, rajca 140, 146, 166, Hans piekarz 166, 189 Heinrich, piekarz 166, Karl Ludwig 166, Joann Fr. Wilhelm 166, Rudolf 166-7
Bohle Hans 104
Bojkow, Ukrainiec 183, 331
Bokelmann Erika 190, Peter 190
Bolesław Krzywousty, ks. pol. 43
Borchardt Gerhard 176
Borchert Anne, hotelarka 166, Charlotte krawcowa 165, L. 316, Max restaurator, 154, 163, 189
Borcke von, ród ryc. 286, Ernst Friedrich 286
Boreysza Zdzisław, urzędnik 196, 209
Borkowicz Leonard, płk 194-5, 208, 214
Borkowski A. 24, 25, 309
Borne Arnd von dem (Brocki) 93
Borowitz Otto, handlarz 175, Paul tokarz 164, 175
Borsig von 278
Borysławska Lidia, kier. mleczarni 185, 223
Borzyszkowski Józef 173
Bosowski Rudolf (PCK) 199
Bosum Michael 330
Böttcher Christian Friedrich, pleban 269, Gustav, nadpleban 13, 133, 269
Braatz Erich 176
Brandt Fr., burm. 133, 145-148, 267, 268, Cora von 21, Gustav Erdmann 21
Brasche, ród ryc. 70
Brättring Friedrich Wilhelm A. 25, 108, 109, 111, 114, 279, 282, 289, 293,
Braun Reinhold 149
Brauns Wilhelm, ślusarz 190
Brederlow von, ród ryc. 63, 67, 70, 71, 73, 93, 96, 292, 313, 323-4, Dytryk 65, 69, 71, 297, 327, Hans z Derczewa 91, Henning 75, 76, 281, 327, Henryk 76, 329, Jan 67
Breitenfeld, rzemieślnik 112
Bretag Martin Friedrich 120
Brietzke Ernst 159
Britzke Michael Friedrich 120
Brochocka Krystyna 196
Brockhaus Herbert 178, Herman 176
Brocki > Borne
Brusehauer ród ryc. 63, 70, 289, 326
Brüske Erich 176
Brylewska Helena, Tadeusz 307
Brylski Z. (szef UB) 205, 213, 216-7
Brzozowska Irena, nauczycielka 224
Brzustowicz Grzegorz 116
Buch Walter, młynarz 163
Buchholtz Friedrich 35-37, 41, 43, 287, 300 Otto malarz 164, Walter, dr 176
Büchsel D., superintendent 131
Buckholtz Gürge, rajca 266
Budack Karl 176
Budziszewski, szef UB 187
Büngel, krawcowa 165
Buntrock F., cieśla 140, 147, 165
Burakowski, urzędnik 196
Burchardi Danke Rudolf, pleban 269
Burgsdorf von, Christof 282, 301, Karl Friedrich 112, Zofia Joanna, 109
Butkiewicz Adela, nauczycielka 199, 224, 226
Bütow Hans 46
Buttner Mikołaj 191
Bywalska Ewelina 217
Caspari, lejtnant 102
Cathow von, generał 114
Choiński J. 276-7, 2824, 293, 304
Chojnicki Jan, urzędnik 196
Chorwaci, lud 102
Chwiałkowski Marian, urzędnik 195
Cichacka Elżbieta 6
Cichy Leonard 298
Cisło Romana 225-6
Ciupka Piotr, urzędnik 196
Cnotliwy Eugeniusz 40, 41
Cranach v. 286-7, 299, Anna 288, Christiasn Lukas 287, Jan 287, Joachim 287, Łukasz 286-289, Max 287, Max Alvin. 286-7, Rudolf Anton 287
Cubach Leopold von 109
Czacharowski Aleksander 73
Czaboćko Józef 303
Czajkowski, nauczyciel 224
Czaprak, ks. z Barlinka 231
Czarnak Eugeniusz (UB) 215
Czarnota Jan, nauczyciel 225

Czechowski Jan, burm. 183-4, 186-7, 195, 202-3, 268, 331
Czynnitz, ród ryc. 94
Dahlisch J. W. naucz. z Lipian 36, 124
Dahms Chrystian 109, 114, 123, Fritz 159, Otto 159
Damitz Johann Christian, pleban 269
Daniluk M. 46
Dankelmann, hrabia 121
Davout, marsz. franc. 115
Dąbkowski Bronisław, urzędnik 195
Dąbrowski Roman (UB) 212
Debolski Aleksander, starosta 195-198, 200, 202, 205, 207, 216,
Dembowski 220
Demczuk Stanisław 157, 158
Dethard, ród ryc. 94, 292
Deutsch Paul, siodlarz 164
Diethert Hermann 159
Dietrich E. J. 123, kantor 144, przeor wilhelmitów 327, Karl, rzeź-
nik 163
Dietrich, prepozyt kolegiaty kołobrzeskiej 54, przeor augustia-
nów z Lipian 46-48, 51-2
Dietz, radca 143
Doebert Willy, rzeźnik 163-4
Domeradski Leon, burm. 199, 268
Dopierała Bronisława 211
Dopp Henning, ryc. 71
Dosse (Dossow), ród ryc. 274, 302, Claus 286, Wilhelm 274,
Drews Kunibert 176
Dudy> Kienitz
Dudy Małgorzata 274, Robert, właściciel Batowa 274, 307,
Ludwig 302
Dümke Rudolf 163
Dunker Jerzy 104
Duńczycy, lud 116
Duplik Waclaw 209
Dwornicki Kazimierz 209, 229
Dybała Halina 225-6
Dymitrowicz Kazimierz, ks. 234
Dzikowska (z d. Górecka) 225-6, 230
Dzikowski Hubert 144-5, 225, 226-7
Eberhardt, lekarz 223
Eckert Rudolf 76, 94
Edelmann, sekretarz PZPR 147, Daniel 209, 216
Eggert Karl 176
Ehrenteich Gotfried, rajca 266
Eichberg Fritz, poeta 323
Eichler Otto 176
Einstein A. 137
Elm K. 46-7
Elner, inspektor 130
Elles Eliese 105
Ellingen Paul von 266
Elżbieta Piastówna, ks. wrocławska 65, Bogusława V 76, żona
ks. Wacisława IV 66, von Zollern, żona Wacisława X ks.
pom. 95
Eryk II, ks. pom. 95-6, 329
Evertz Gerda 190
Fabricius, burm. 266
Fagas Czesław (UB) 215
Falkenberg, ród ryc. 94
Fechner Heinrich, nauczyciel 147, 148
Feldmann H. 266
Fenner Karl, stolarz 190
Feuchtwanger Siegfried 323
Finger Artur, rzeźnik 163
Fomicz Anatol, nauczyciel 225
Fostiak Karolina, pielęgniarka 220-1
Frädrich, rodzina 273, Wilhelm 277, 305
Frame Henryk 98
Francke, burm. 130, 266
Franke, skarbnik 145-6
Francuzi 117, 120, 181
Frank Herbert 176
Frankiewicz Bogdan 323
Freiberg Albert, ogrodnik 164
Freund 189, Adolf, garniarz 149, 165, Elżbieta 191, Paul, garn-
ciarz 165, Walter 15, 168, 191,
Freyberg Lebrecht v. 109
Freymann Else 305
Freyer Kurt 176
Frezer, właściciel majątku 145
Frezer, mieszczanin 143, Fritz 160, W. 159
Friedlaender Dawid 137
Frieze, aptekarz 131, komornik 266, Caspar, senator 266, Karl
Gottfried, burm. 267
Fritsche, pastuch 111, Joann Fr. (I-II) burm. 266
Fritz Otto 159
Fritzgarten von, burm. (+1764) 266
Friedeberg Jan de 74
Friedeborn, ród ryc. (Skrzynka) 70> Vridberni
Friedrich, ślusarz 139, kupiec 146, 148
Fryderyk Piękny, arcyks. austriacki 65
Fryderyk (v. Eickstedt), biskup kamieński 69, 291, 328, II elek-
tor brand. 95, 105, II król Prus 166, I król Prus 105, 110-1,
132, III ces. 142, 331, Wilhelm III król Prus 122
Fürst Joachim, sędzia 266
Fürstenau Hans, rajca 266, Rebeka 105
Gach 183
Gahlbeck Christian 43, 274, 280, 285, 300
Galiszkiewicz Marian (UB) 214-6, Ryszard (UB) 215
Gamrath Emil 176
Gans Edward 137
Ganz 189
Garlepp Bruno 12
Gast Anna, krawcowa 165
Gasztold T, 181
Gaszyński Aleksander 191, 216
Gehrke Emil Franz 176
Gehrmann 148

- Gensch Max, sklepikarz 164
Gensicher Gerhard, nadpleban 269
Geograf Bawarski 39
Georst Władysław, urzędnik 195
Gerard, wójt Oderberg 52
Gerbel, płk. (1761) 110
German Walter 191
Germanie 39
Gerulis Józef, urzędnik 196
Gestberger Konrad, burm. 160, 267
Giebel Hans-Georg młynarz 159, 164, 176, Marta 294
Gierczak Jan 202
Giese Elli 159
Gilly 11
Giser Erich 189
Glaser Bruno, piekarz 166, Hermann, krawiec 139, 147
Gleichen Herman von, biskup kamieński 45, 47, 52-55, 57, 290-1, 327
Glezmer Stanisław, burm. 211-2, 274
Glöge Bernhard 288
Gohlke Kurt, restaurator 163
Goldelius Ernst, kantor 104
Gorkiewitz Johann Fr. 120, 124, 140, 143, 145, 258, 267
Gospodarowicz Bronisław (UB) 215
Gotfryd ze Smogorzewa 53-4
Gottberg 25, 28, 276-7, 282, 306
Gotthardi, garbarz 140
Gotthardt 139, Rudolf, piekarz 166, Samuel 116
Götze A. 41, 285
Górecka Danuta 226, Eugenia 208
Grabowski, burm. 234, restaurator 211, Ryszard 191
Graep Wilhelm 147
Gralow Hans, piekarz 166, 189
Granse, ród ryc. 70
Grap Emilia 294
Gratien, gen. 116
Grau Franz 190
Greffin Johann, malarz 164, Julius 147, 148
Greiser Otto 159
Greu Jean de 106, 330
Grieben 116, 118, Christian Fr., burm. 267, Ernst Wilhelm 323
Grill Acturius 121
Grimm, stangret 189
Grodkowski Stanisław (UB) 215
Groński Jan 209
Groschuff August, restaurator 121-2, rajca 145-7, 267, Rudolf 147
Grose Bernhard 176
Gross, radca 143
Grotefend Otto 301
Grube Erwin 16, 191
Gruchocki Józef 191
Grüneberg Mikołaj von 301, Henning, ryc. 301
Grunenberg, ród ryc. 63, Henning 63, 73
Gryfici, dynastia 53, 65, 67-9, 77, 291
Grzegorz IV, papież 46, 51
Grzegorzewski Stanisław (UB) 216
Grzesiak Paweł 208
Gulachowska Helena 217
Gulanowska Maria, urzędniczka 196
Guligken, rajca 266
Gumowski Marian 60-1
Güntersberg Eghard von 93-4, Jakub 94, Henryk 94
Günther, hr. Lindow 67
Gustaw Adolf, król szwedzki 102
Gut Paweł 117
Gutowska Zofia 17, 199, 224-6
Gutowski Konrad 16-7, 197-200, 205, 210-212, 228, 230
Guzik Stanisław 207
Haack, mieszczanin 143, Georg 189, Paul 159, Walter 189
Haas A. 314
Habsburg, ród 65
Hachtmann, administrator Krasnego 287
Haffnitz, kronikarz 99
Hagen von z Nowielina 93. 104 Gert 91, Hans 94, Georg 293, Joachim Fr. 301
Hagenstein, rajca 146, 148
Hajnowska Krystyna 208
Hallen Michał, superintendent 100
Hałas Petronella 202
Hałasiński Józef 214
Hamberg-Federowicz Aleksandra 59
Hamkel Carl Ludwig, rajca 145, 267
Hammel, właściciel młyna 145, 267, Franz, słusarz 164
Hannemann Franz, ogrodnik 161, 175
Hans, własność majątku 145-6
Hardenberg Bernard Gottlieb von 21, Karl Adolf 21, hrabia z Derczewa 143, 324
Hardt Geogr., kpt 294
Hartmann, radca kościelny 117
Hartwig 190, Karl, właściciel maj. 302
Haßmann, rajca 171
Hatzky Selmar, nauczyciel, rajca 125, 127, 146
Hedemann Luisa Fryderyka von 21
Hegel Georg Wilhelm 137
Heidenreich H. 91, 94
Heidrich, skarbnik 145, 267
Heil, kat 105
Hein Alfred, fotograf 165
Heine Emil, szewc 165, Heinrich, poeta 137, Paul, szewc 165
Heinersdorf Gottfried 132
Heinrich, właściciel majątku 146, 148
Heldt Wilhelm 307, 308
Hellwig, burm. (1888-98) 267
Hemke Helena, krawcowa 165
Henez Kazimierz 217
Henneberg, właściciel Miedzynia 295
Henneke Lippehne 265

Henning Richard, zegarmistrz 165
Henryk, biskup kam. 59, 66, przeor augustianów 44-6, I ks. jaworsko-świdnicki 66, II Lew ks. meklemb. 66, I margr. brand. 65, II margr. brand. 65-6, 291,
Henryk z Lippen 265, z Lyppenitz 265
Hensel 124, Emil, kupiec 189
Herczuk Kazimiera 226
Herezo Jerzy 225-6
Herman > Gleichen
Herman, ryc. z Oderberg (1233) 51, Józef 216, Kazimiera 225
Hertel Hermann 189
Herwig, kupiec 118
Herzfeld M. 250
Herzog, miedziorytnik 146, Albert 147
Heuer Walter 176
Heupel H. 283
Heyden Hans, Kaspar, von płk 109
Heyser Johann Fr., rajca 145
Hild Gerhard, nadpleban 15, 175, 269
Hildebrandt August Ferdynand 138-9, Emil, blacharz 164, Wilhelm, fabrykant 163-4,
Hindenburg Karl 294
Hinz Rudolf 159
Hirsch, Żyd lipiański 110, 190
Hlond August, kard. 233, 332
Hoch Sebastian 113
Hoefner Franz, nadpleban 103, 269
Hoepp K. H., naucz. 124, 126, 145
Hoffmann 279
Hoffmann, miejski furman 143, sędzia 121
Hohenzollern (Zollern), ród 95, 323
Hohn, fabrykant 182, właściciel folwarku 148, Emil 182, 296, 305, Gunther 296
Hol Paul, prof. 107
Holendrzy 116
Hollert Waldemar, fabrykant 162, 190
Holsten Robert 24
Holtz, cieśla 140
Holzhausen, lekarz 120
Hołderny Michal 213
Homer 137
Hoogeweg Hermann 47-8
Hopfger Janina 223
Höpfer Willi 190
Hoppe, rodzina 273
Horker von 96, 100, 103, 276, 278, 329, Jan 96-7, Dietrich (Tyde) 102, Martin ryc. 93
Hortleder Johann Gottlieb, nadpleban 106, 130, 266, 269
Horn, rolnik 316
Hospitalis Fr., rajca 266
Hotel Karl, nauczyciel 150
Humboldt Michał 116
Hupp Otto 60
Hüttel, nauczyciel 126, Karl, poeta 315
Imiela Józef 210
Immel Hermann, rzeźnik 163
Imsel Carl v., baron 130-1
Innocenty IV, papież 54
Iwasiuk Bożena 9
Jablonski Fritz 165, 175
Jäckel Willi 176
Jacobson Israel 137
Jagnieszko H., wójt 223
Jakubiec Jerzy, ks. 176
Jakubowski Jechia 224, Maciej, naucz. 224
Jałkowski Jocko, inż. 194
Jan Chrzyciel 43, dziekan kapituły kam. 54, ze Stargardu mnich 68, I margr. brand. 52, 54, II margr. brand. 55-6, 291, 327, kostrzyński (Hohenzollern) 97, 99, 100, margr. Moraw 81
Jan Jerzy, elektor brand. 100, 103
Jancke, nauczyciel 125
Janecki Józef, krawiec 197, 208
Jänicke Wilhelm 305
Jankowski Henryk 192
Janowsky Anton 175, 294
Januszko Kazimiera 208-210
Jaromir, biskup kam. 45
Jaroszenkówna Wiktoria, naucz. 224
Jarzewicz J. 69
Jasiński Witali 196
Jaworowski Jan, urzędnik 195
Jaworski Stanisław, urzędnik 195
Jensch, nauczyciel 189
Jeromin Gerhard Walter 176
Jerzy Wilhelm, elektor brand. 102
Jerzyński Feliks 208-210
Jędruch Gabriela, nauczycielka 210
Jędrzejewska Alina, lekarz 209
Jędrzejewski Zygmunt 191, 216
Joachim I, elektor brand. 97, 273
Johne Erich 176
Joppen Max, restaurator 164
Jordan Minna, krawiec 165, 189
Junge, ród ryc. 301, Henning 73, G., drukarz 149
Juppke Otto, szewc 165
Jurga Piotr 196
Jurkiewicz Hellmuth, robotnik 175
Juszack Franz, szewc 288
Juszko Dominik 206, Donat 225-6, Longin 206
Kaczmarczyk 230
Kaczorowski Antoni, szef UB 215
Kajdański Tadeusz 211
Kalata Zygmunt (UB) 215
Kałmucy 117
Kamieński Jan, urzędnik 197
Kaniowski, wojewoda 208
Kantzow Thomas, kronikarz 77, 324
Kanut, cysters z Kołbacza 51

- Karakalla, cesarz rzymski 37
Karasiński Zdzisław 134, 135, 136
Karbe Chrystian Fr. 111, 267
Karol IV, cesarz 72, 76-7, 80-1; XII król Szwecji 105
Karpowicz J. 37
Karpowska Stefania 203
Kasperski Kazimierz (szef UB) 215
Katarzyna, ks. brunsz., żona margr. Jana 98
Käte, żona radcy gorzowskiego 111
Kath Paul Kurt 176
Kawecka 223
Kawecki Kazimierz, sekretarz PPR 202, 209, 217
Kazimierz III, ks. pom. 77, 329, Wielki król polski 76, 91
Kellmann, właściciel majątku 143
Kerger Horst 178, Otto, ślusarz 164
Kerkow von, ród ryc. 55
Kersten, kpt. rez. 179
Kersting Kurt 176
Kessler D., superintendent 133
Kędziora Józef 209
Ketelhut Hermann 276, Werner 160
Kienitz (Dudy) 307, Maria 16, 181-2, 188, 306-7, Siegfried 306
Kietz Karl 150
Kirch Edward, właściciel majątku 302
Kisiel Kazimierz, urzędnik 196
Kistenmacher J., senator 266
Kistmacher Andreas, asesor 105, wdowa 102
Kittel E. 60
Kiwała Bronisława (z d. Szczepańska) 225-6
Kleist Asmus 102, Bertold 54, Konrad von 54
Klemens IV, papież 47
Klempin Robert 51. 96-7
Klenz Emil, krawiec 164
Klenzke Erich 163
Kletke Karl 13
Klezmer (Glezmer?) Stanisław 208
Klingbeil 109, 114, 123, Juliusz, ślusarz 190
Klis Antoni 207, 209
Klitzing von 138
Klöden H. Fr. 75, 80
Klöhn Otto, dekarz 163, Fritz, fryzjer 165, 176
Knobelsdorf von 115
Knopp Erwin, krawiec 147, 164
Knospe K. 159
Knuck, ród ryc. 71, 306
Koch Heinz z Pyrzyc 180
Koeppen, radca 295
Kohl. P. 89
Köhler, rodzina 180
Kolarz Włodzimierz, urzędnik 196-7
Koln, Iniarz 140
Kołodziej Zofia, urzędniczka 196
Kondracki J. 19
Konieczko Minna 175
Königk, radca 111
Konopnicki Stefan 202
Konrad II, biskup kam. 51, III biskup kam. 12, margr. brand. 55, 291, 327, weterynarz 146
Konstancja, córka Przemysła II ks. wilkp. 55
Konrad Emil, kowal 190
Kördel Heine Ernest 177
Korn, naucz. 126
Kosacki J. M. 32
Kosela Jan, szef UB 213, 217
Kostur Kazimierz (UB) 215
Koszkodanowa Apolonia 217
Kot Kazimierz (UB) 215
Kotłów Herbert 177
Kottke Otto 159
Kotz Teodor, cieśla 165
Kowalczyk Justyna 6, 9, 145-6, 178, 208, 223, 268, 312
Kowalewicz Edward (UB) 215
Kowalewski Józef, urzędnik 196
Kowska Elżbieta 16
Kowski Stanisław 208-9
Kowski Kazimierz (UB) 214
Kozakiewicz H. 69
Kozierowski Stanisław 24, 49, 276-278, 282, 285, 301, 303, 309
Krakowiak, milicjant 196
Kranz, lekarz 120
Krasicki M. (UB) 213
Kraus, agronom 294
Krause Erich 177, F. kupiec, rajca 145, 147, 149
Kreis Fritz 279
Kriele, burm. 117, 267
Kroil Anton 159
Kroll Herman, ogrodnik 164
Kroman Urszula 16, 89, 123, 239-240, 243
Król Józef, ks. 192, 201-204, 211-2, 225-6, 228, 230-4, 269-270, 331
Krüger A., hotelarz 166, Herman, ślusarz 164, Paul, drukarz 50, 157, 163, 172, Rudolf 177, Walter Wilhelm 177
Krukowski Zygmunt, szef UB 213, 217
Krümling Arä 295
Kruschke Berta, krawcowa 165
Kruss piekarz 140
Kruszyński Bronisław 212
Krysiński A. 39
Krzewiccy (z Pyrzyc) 23
Krzyśków Kazimierz 203
Krzyżanowski, sekr. PPR 212
Kubus M. 284, 290, 308
Kucharenko, major 184
Kühl Walter, malarz 164, Wilhelm 138-140
Kuhmeise Louise von 266
Kühne August, cieśla 165

Kuhnke Herbert 177
Kukiel Jerzy 76. 81–3, 145, 175, 271, 294
Kuleszewicz (Kulesiewicz?) Stanisław (UB) 196
Kulik Józefa 233
Kulikowski Bolesław (UB) 215
Kumrow Franz, kupiec 143, 165, 257, Ida 165, Minna 165, Wilhelmie 165
Kunde Max, aptekarz 172
Kunicki Kazimierz (szef UB) 215
Kunitzen Chrystian 111
Kunzelmann A. 47-8
Kupiec J.225, Lidia 226
Kurzyński Franciszek 209
Kuschke Paul 164
Kuźmiński Wojciech 16, 18
Lacki Franciszek 210 (>Laski)
Ladenthin Adolf, fryzjer 189, Paul, fryzjer 165
Lanckhals Jan, duch. 97
Lange Ernst 189, Hermann 189, Karl 284, Wilhelm, krawiec 164
Laser Emanuel 137
Laski Janusz 207, Ludwik, urzędnik 195, 207-11, 213
Laue, malarz 140
Lauszath Wilhelm, szewc 165
Lauth Harald 177
Lebbin von 117
Lehmann Emil 177, Fritz, piekarz 166, Georg 292, Gerhard 177, Hans Waldemar 177
Leine Dietrich de, ryc. 54
Leiser, Żyd 110
Lelonkiewicz Władysław 208
Lemcke Otto, burm. 183-4, 267, 331
Lesch Berta 177
Lesko Max, nadpleban 148-150, 269
Leszczyński Łukasz 202
Lette rodzina 115, asesor 121
Lettenin, ród ryc. 63, Piotr 71, 281, 288
Letto von 117
Leuthinger Mikołaj 99, 323
Lewandowski Friedrich 175, Stefan 208
Libbert Wilhelm 15, 32
Liebenthal ród ryc. 63, 91, 93, 286, 301, burm. 77, 113, Arnold (1337) 70, Henryk (1337) 71, Liboriusz, burm. 13, 96, 265, 266, Bernard 266, C. I. senator (1737) 266, Christian, komornik 266, Ehrenreich, burm. 266, Georg, rajca 266, 274, Henryk 281, 285, Krzysztof 286, Otto, rajca 96, 265, Piotr 286, Rudolf 73, 75, Rule 96, 265, 292, Szymon 286, Zygmunt Chrystian 286,
Liebscher, drukarz 139, P. 149
Liese Fritz, fryzjer 165
Liman Paul 139
Lindemann Marcin 112-3, Rudolf 15, 60, 99, 102, 105, 111, 129-131, 133, 169, 175
Lindenblatt H. 180
Lindau (Lindow) Ulrich hr. 73. 291
Lippehne Betkin 265, Mikołaj 265
Lips K. 276-7, 193
Liskow, restaurator 121, 13
Liszewski Edmund 208
Litwini 188
Löckel 99
Lopez Saturnin 47
Lubaszczuk Irena 225
Lubecki Michał 226, 232
Lubinus E. 11
Lucht Henryk 112
Lüderitz E. 15, 52, Jorg 15, 18, 96, 169, 182, 188, 189 Lüdicke, nauczyciel 126, F., naucz. 145
Ludwik IV (Wittelsbach), cesarz 65, 67, 291
Ludwik I Starszy, margr. brand. 67–75, 80, 83, 291-2, 325, 327, 328, II Rzymski, margr. brand. 42, 74–6, 80, 265, 281, 292, 328
Luksemburgowie, ród dyn. 67,72–3, 76, 80–1, 327
Luter Martin 97-8
Luthardeshausen, ród ryc. 70
Łabędzki B. (UB) 213
Łącki Bolesław 208, 211-2, 220
Łęga W. 39-41
Łodziewski Aleksander, starosta 207
Łosiński W. 41-2
Łukasiewicz Andrzej 196, 210, Jan, urzędnik 195, 207, 209, 218-220, 229
Mache, administrator maj. 295
Maćkowiak Tadeusz 196
Madler Wilhelm 296
Marker Hermann (Miedzyn) 294
Mahlendorf Anna 104
Majak Mariusz 23
Majewicz Ludmiła, pielęgniarka 221
Majewski Antoni ks. 288
Malczewski Leon, starosta 196, 207-210, 217, 219, 229-230, 233
Malink J. 173
Maliszewska Halina 195
Malman (Fetings) Zofia 225–6
Malzahn Karl 177
Małkiewicz K. (UB) 213
Marciniak Jarosława 283
Markusy 109 > Barkusky
Marquardt, stolarz, rajca 109, 114, 146-7
Martenowski Władysław (UB) 215
Marwitz von, ród ryc, 94
Matuszewski 230
Maziarz Antonina, nauczycielka 224
Massow Konrad de 54
Mathias Johann, piekarz 108, 110
Matzdorf, rajca 171, Karl 189
Maurycy, kanonik kam. 54
Mazurkiewicz Edward 196

- Mecklenburg Paul, fot. 171
Meissner Paul 177
Melis Kurt, restaurator 167
Mehlitz E., fot. 165, Marie 165
Meissner Otto, rzeźnik 163-4
Melentin, ród ryc. 63, Ludekin 70, Piotr 93
Mendelssohn Barthold Abraham 137, Felix 13
Mergkell Claus, komornik 266
Merian Matheus. 11, 60, 83-6, 101-2, 239, 293, 329
Messerschmidt Peter, sekretarz 266, R. 159
Metsk Fr. 173
Meyer, blacharz 139, Albert 277
Medrzycka Marta 196
Michaelis, kowal 140
Michalski Jerzy, plut. MO 110, 196, 213
Michałkiewicz, ks. 201, Marian 207, 208
Michel Karl 177
Mielke 273, Erwin 159, Friedrich 159
Miketta Eduard 177
Mikołajczyk Tadeusz (UB) 214
Mikołajewski Henryk, rzeźnik 185
Mikołajczyk Stanisław 209, 211-2, 228
Mikuley, cieśla, rajca 140, 146-7
Milczarkowski Antoni (UB) 213, 215
Miler Zbigniew 21, 23
Miner August 297, Otto 297
Mirowski Bronisław 195
Misiewicz Michał 201-2, Zbigniew 225-6
Mittag Otto 150
Młynarczyk Franciszek (UB) 215
Mokrzycki Czesław 209
Moldenhauer, burm. 117, 120, 267
Mondzielewski Leon 196, 209, 213, 231
Morner, ród ryc. 74, burm. 267, Henryk 75, 292, Otto, ryc. 73-4, 292, Reinekin 75, 292
Moser Jakub 117, 137, Moses 110, 17, 137
Moskopf Joann, rajca 266
Mrowiński Stanisław 30, 235-6
Mrozinske Franz, szewc 165
Mucke Eberhard 25, 282, 285, 289
Mühl von, baron ros. 110
Müller, burm. 110, rencista, rajca 146, nadpleban 269, prof. 133, August 147, Fr., młynarz 112, Heinrich, burm. 266. Johann, nadpleban 105, Richard 276, Rudolf 217, W. z Der-czewa 189, Willy, hotel. 166
Mülverstedt G. A. 60
Murath Johann Lewin, diakon 106, 269
Mussisin Henryk, ryc. 54
Mützel K (UB) 213
Myszkowski Józef 212
Nachkunst Gerhard 177
Nack Emil 147, Otto, krawiec 164
Nack Wilhelm, przedsiębiorca 147
Nadler Franz 295
Nagel Carl 46
Nałęcz, ród wlkp. 91
Napoleon I 33, 118, 120
Narbutt Zbigniew 225
Narożańska Stefania 234
Naumann Otto, hotelarz 166
Nawroński T. 40-1
Neese Ch. 164, Emil 164, Paul 164
Nehk Wilhelm 177
Nehmert Erich 163, 164
Nettes, inż. 127
Neudorf Joann, nadpleban 100
Neuendorf Franz, burm. 266, Johann, nadpleban 269, Peter, burm. 266
Neuhaus A, 77
Neumann Karl 189, Mathias, rajca 266
Niemcy 182, 185-7, 193-4, 199, 203, 205-7, 331-2
Nienkerken Rudolf, ryc. 54
Niesluchowska Stefania, urzędnik 195
Niessen Paul 45
Ninas Herman, krawiec, bibliotekarz 147, 164
Nissing Karl Edward, nadpleban 269
Noack, zakrystian 130, Martin, burm. 160, 169, 183, Wilhelm burm. 267
Noster Ludwig 137
Nowacka 230
Nowacki Józef, dentysta 221
Nowaczyk Stefan 203, Zenon, oficer UB 191, 213
Nowicki Abraham Jakub, starosta 207, Edmund, ks. 231, 233
Nowiński Roman (s. Kazimierza), szef UB 215, Tadeusz, urzędnik 196
Nygeman Paweł, ochmistrz myśliw. 95
Obławska Marta 209
Ochman Henryk 209
Oestrewich, rajca 146, 149
Okoniewski Zygmunt 216
Okraszewski Władysław, poczciarz 196
Ollenroth Karl 159
Oldakowski Jan 203, 208, Janina 208
Olszewski Edmund, naucz. 224, Sergiusz, burm. 269
Oppenheim, radca 314
Orlich, urzędnik 267
Orliński Henryk 13, 208-210, 332
Osmolak Józef 197
Osowicki Stanisław 180-184, 193, 197, 208, 331
Ost H.-G. 274, 286, 301
Osten von der 65, 91, Betkin 292, Ulryk I 91, Ulryk II 12, 91-2, 329
Otto z Bambergu, biskup 43
Otto, opat z Białoboków 51
Otto I, ks. pom. 59, 60, 65-6, 291, 326, ks. brunszw. 66, III margr. brand. 52, 54, IV margr. brand. 55, 291, 327, 329, VIII (Wittelsbach) margr. brand. 76-7, 84
Ozdowska Urszula (UB) 214

Paczyński Mieczysław, urzędnik 196
Pahl August, kołodziej 165, Erich 165, Fritz 163
Pajkert J. (UB) 213-4
Paliwoda Emilian 202-3, 234
Palm Heinz – Günther 177
Pannenberg Wilhelm, fryzjer 165
Papierkowski, por. 185
Partowski Stanisław 211
Pasch Martin, skarbnik 267
Pastel H. 147, 149
Paszowski Elise, Ferdynand, Franz 175, Georg 175, 189, Walter 175, Otto, strażak 147
Paśnik Czesław 180
Patek Konrad 207
Patzowsky Erna, krawiec, Ferdynand 150, Georg, dekarz 163, Walter, dekarz 163
Patrzyk Jerzy, ks. 332
Paule Jakub, komornik 266
Pawłowski Stanisław 195-6, 223
Pazdro Kazimierz, urzędnik 195, 197
Paździewski Wiktor 209
Pehleman, rajca 146
Pepers Dorota, Martin 103
Pernstein, dowódca wojsk 102
Persicke F. 159
Persiggen Martin 112
Petermann Friedrich 112
Petersdorf Giso von 265
Petrick muzyk 169, Paul 189
Pfefferkorn Ferdinand 159
Pfinow Fritz, cieśla 147, 165
Phemel z Głazowa 143, 278
Philipp Karl 177
Piastowie, ród 53, 55, 66
Pielich S. 309
Pieper H. 49, 289, Marta 323
Pieper-Bohm M. 281
Piękniewski D. (UB) 213, 215
Piotr I, car ros. 105, III car 110
Piotrowska 220
Pirner, burm. 266
Piskorski Czesław 25, 120, 262, 278, 282
Piskunow, ppłk. 179
Plessen Juliusz v. 109
Plewako A. 20
Plönzke Elisabet 288, Erich 288
Płaczek Władysław, burm. 186, 268
Podgórska 230
Polacy 39, 72, 91, 118, 179-186, 189, 192-4, 199, 205-6, 217
Polechońska Jadwiga, pielęgniarka 221
Polenzky Paul 150
Polzin Friedrich, dekarz 163, 177
Pomorzanie 39, 55, 72-3, 90, 293
Poniatowski 185
Poppelau, Iniarze 140
Pressel Dietrich, dziekan myśl. 75
Procajło Henryk 185, 207, 208, 268
Programm Frieda, naucz. 124
Prusacy 315
Pruski Zdzisław, urzędnik 196, 208-9, 212, 269
Prusowie, lud 323
Przemysł I, ks. wlkp. 53, 55, II ks. wlkp. 55
Przepiórka Stanisław 197
Ptaszyński Radosław 213
Pudewell Chrystian, rajca 266
Puls Bruno, zegarmistrz 165
Puławski Kazimierz (UB) 215
Pusico z Dzikowa, ryc.. 70
Pyrzak Stefan, por. MO 196, 199, 203, 208, 216-7, 225
Pyrzycanie, plemię 39, 43, 327
Quandt L. 51
Quast, parobek 103
Rachel 15, 46, 60, 109, 159-160
Raddatz Albert 304
Radewald Fr. 120
Rakowska Józefa 195
Ramke, administrator 295
Ramlow Christian, pleban 269
Ramm Gerard 302, 304, Walter 302, 304
Raszewska Barbara 196
Raumer G. W. 71
Rausch Gertrud, krawcowa 165
Reckewell Kurt, ogrodnik 164, Minna, krawcowa 165
Regerlin Ernest 177
Reichert Emil, rzeźnik 163, Helene 177
Reidel Wilhelm, malarz 146, 148, 164
Reinicke 253
Reinke Walter 177
Rek Tadeusz 211
Rela (?) 208 > Rola
Rentzmann 267, Adam 103-4, 145
Retzin, ród ryc. 63, 70, 77, 289, 325, Heyse 84, 329
Reynmann 269
Richter, morderca 330, Ernst 121, Mathias, duch. 130
Rieck Willi 159
Riedel A. F. 11, 14, 51, Karl 120
Rieger Franz Carl, pleban 269
Riske Anna, krawcowa 165, Ernst 169, Max, muzyk 16, 169, 189, Werner 177
Rißmann Herman, garncarz 165
Rister Mathias Fr., pleban 269
Rogoziński Piotr, UB 216
Rohling Carl 139
Rokosz Ryszard 40-1
Rola Jan 208
Rolke Hans 164
Romasławski Józefa 307
Roppel I. 173

- Rose, ród ryc. 94, 294
 Rosengarten, rybak 146
 Rosenfeld Fritz, sklepikarz 164
 Rosenthal, ród ryc. 63, 70
 Rosjanie 110, 156, 169, 179-3, 186-189, 192, 217, 266, 294, 330
 Rospond Stanisław 273
 Röstel Luis, muzyk 169, Willi 177
 Różański Stanisław, urzędnik 196
 Rózewski Krzysztof 225-6
 Rubach Joanna, sekretarka 195
 Rubusch Otto, cieśla 165
 Rüdiger, rolnik 121
 Rudolf, ks. saski 66, 69, 328
 Rule Tileman 94
 Runge 123, 133, Hermann, rencista 148-150 Otto 147, 148, Runkel O. 60
 Runze Karl Ludwig, naucz. 13, 124
 Russdorf Paul, wielki mistrz 93
 Ruszkowska 230
 Ruszkowski Bogdan (PCK) 200
 Rymar Edward 6-7, 17, 46-7, 66, 77, 84, 93, 96, 98, 180, 183, 194, 199, 203, 212, 218-220, 224, 229
 Sack Gabriel, Paul 108
 Sahr H. J., naucz. 124
 Saint-Pierre, dr 133
 Salis Friedrich 54
 Samuel Jeremiasz 110
 Saran Kurt Martin, pleban 15, 156, 175, 148, 269, 302-3
 Sartorius Paul 103
 Sauer Albert 54
 Sauerlandt, dr, sędzia 148
 Sawatzke (Zawadzki) August 175, Paul 175
 Schack Christian von, rajca 266
 Schaefer v., gen. 120, 122
 Schelhaas Ingrid 16, 18, 52, 103, 128, 140, 142, 162, 190, 242, 252, 257, 261
 Schallehn Wilhelm, pleban 269
 Scherz Bolto, ryc. 54
 Schill Ferdynand, komandos 116
 Schiller, policmajster 189, starosta 185-6, 194
 Schirmacher, aptekarz 148
 Schlachtmeier Herman 164, Otto Karl 177
 Schlecker Karl, rajca 146-7, 164, 266-7
 Schlüss, naucz. 125
 Schmars, kantor 147
 Schmarse, naucz. 126
 Schmidt, rolnik 158, superintendent 123, Christian, burm. 266, Emil, burm. Krasnego 287, Juliusz Rudolf, nadpleban 13, 51, 133, 269, Kurt, restaurator 163, 166, Theo, zarządca Połczyna 299
 Schmied Paul 189
 Schneuden v. 138
 Schoeps H. 15, 32, nauczyciel 146-7, 149, 167
 Scholz, kupiec 121, Karl 150, Paul, wydawca 169, 173, Rudolf, fotograf 138, 165, 246
 Schön G. D. H., nauczyciel 124
 Schönebeck von, ród 42, 60-1, 63, 71, 74, 80, 262, 293, 317, 330 Albert 73, Konrad 42, 72, 74, 328, Henning 42, 72-4, 96, 330, Henryk 73, Mikołaj 42, 72, 74, 80, 328
 Schöneck Willy, malarz 164
 Schönemann Fritz, restaurator 168, Werner 177
 Schönenberg (Schönebeck?) Bartłomiej, landreiter 95
 Schönfeldt Hermann, restaurator 164, 167, Rudolf 177, W. 151
 Schönhardt Albert, ślusarz 164
 Schöning von, ród ryc. 63, 91, 115, 286, 313, Claus 77, 265, 329, Henning 70, 266
 Schönreck, rencista 145, 267
 Schröder C. 312, Ernst, piekarz 166, 313, Karl 147, 274
 Schuhmacher Emil 299
 Schulke Rudolf, sklepikarz 164
 Schultz Fr., pleban 269
 Schultze G. O. 26, 271, Johann 60, 76, 81
 Schultze, murarz 143, Fr. Wilhelm 120, małżeństwo 120-1
 Schulz, fabrykant 124, murarz 127, Ernst, kupiec 169, Carl 132, Luise, krawcowa 165, Rudolf 78, Wilhelm, malarz 164
 Schulze B. 274, 286
 Schumann Maz, szewc 165
 Schupp Fritz 148
 Schütz, fabrykanci: Carl 133, 140-1, 145-6, 148, 161, Kurt 161, Karl August 161
 Schwandke Frida, krawcowa 165
 Schwartz Johann, rajca 266, Paul 101, 293, 301, restaurator 149
 Schwarz Karl, piekarz 121, 140, 166, rencista 143, hotelarz 143, Erich, fabrykant 163, Max 147
 Schwarzenberg Wilhelm, fotograf 151, 165
 Schwenzer, rodzina 273
 Seefeldt 273, Heinrich, naucz. 126, 146-7, 164, kowal 148
 Senkpiel Robert 159
 Seń Agata 205
 Serbołużycanie 172, 331
 Severin, rajca 146
 Siatczyński Wojciech 23
 Siedler 237
 Sick fr. E., nauczyciel 126, Hermann 147
 Siedschlag August, rolnik 302
 Siefert August, właściciel folwarku 146, 164, Emil 296, Gottfried, zakrystian 106, 123, Otto 159, 280
 Siegert Albert, siodlarz 164
 Sieniuc Waclaw 225-6
 Sieradzki Bolesław 209
 Skotnicki J. (UB) 213
 Skrycki Radosław 26, 271
 Skubałowna 230
 Slamair, ryc, 70
 Słoninka Piotr 216
 Słowianie 59

Słuszkiewicz Maria 208-210, 217
Sobczak Michał 208-210, 217
Sobieraj Władysław 209
Sommer Gerhard, krawiec 165, Rudolf, kamieniarz 165
Sommerfeld Heine 177
Späth Oskar 298
Spekowski Karl 176
Spielmann Paul 150
Sprinter Karl 176-7, 331
Sprockhoff E. 35-6, 285
Sroka Marian (UB) 215-6
Staffeld Kopkin, ryc. 281
Stahl Hermann, szewc 165
Stal Baldwin, wójt 91
Starc Stefan 208
Stargard Gottfried, rajca 266
Starzykowski, naucz. 224
Starzykówka > Gutowska
Stasiakiewicz Zdzisław, starosta 207, 208, 217
Staszkiwicz Mieczysław, lekarz 196, 199, 211, 220-1, 223-4,
Piotr, urzędnik 196
Statkiewicz Franciszek, Rozalia 202
Stefański Zygmunt, z-ca starosty 184, 192-3
Stein Ida 163, Wilhelm, dekarz 161
Steinbach Otto 159
Steinbeck, lekarz 189
Steinberg, inż. dr 132-3
Steinicke 116
Stelter Fryderyk 112, Michał 111, 113, Jerzy 111
Stendal, kowal 115, urzędnik 267, Johann Friedrich 267
Stendel Johann Fr. Młodszy rajca 145
Stenen Simon, duch. 97
Steobanus Lukas, pleban 302-3
Stępkowski Jan 203
Stiemke, muzyk 128
Stockheim Hans von, wójt 94
Stöhr G.Ch., nadpleban 12-4, 46, 51-2, 73, 102, 106, 128, 131,
133, 139, 143, 323, 330-1; Paul z Krasnego 288
Stolzmann Regina 108
Strauch C. 148
Strees, kowal 140
Streese J., senator 266
Strehz Edward Karl August, burm. 129-130, 145, 267, Samuel
Georg, pleban 269
Strohbusch Emma, krawcowa 165, Lina 305
Strunk, ślusarz 139
Stukus Helena, pielęgniarka 199, 221
Stumpf Eberhard 177, Joann Gottlieb, pleban 269
Swjela T. 173
Swochow, ród ryc. 94
Sydow v., ród ryc. 104, 109, 281, 330
Szabatowski Jan 225-6, Tadeusz 218
Szafrowicz Stanisław, urzędnik 196
Szamardin Paweł, plk. 179
Szarlak Lucjan, urzędnik 195-6, 198, 203, 207-209, 212, 216,
229
Szczęśniak Jan, burm. 269
Szczur Kazimierz, MO 203
Szelaż T. 50, 204
Szemek Bronisław 196
Szewczukówna 230
Szifrin, kpt. 182
Szkopiarek Stanisław 218
Szkundlarek Witold, urzędnik 196
Szpakowski, urzędnik 210
Szukała M. 116
Szultka Zygmunt 173
Szul Edmund 209
Szułajew, major 179
Szydło Bronisława 18, 191-2
Szymczak Piotr 197, 203, 207, 209, 219-0, Stanisław 209,
Władysław (UB) 214
Szymkowiak Leon, urzędnik 196, 223
Szwedzi 100
Śliwiak Stanisław 207, 209, 212
Ślusarek Witold (UB) 215
Śmigielski Władysław 195
Świechowski Zbigniew 16, 69, 243
Święcki Stanisław 195
Świętobor, ks. szczec. 77
Świrbutowicz Maria 225
Tabbert Juliusz, burm. 302, 304
Tallgau, naucz. 126, 147
Tamme Cyriak, kantor kapituły 98
Tarnowski Witold 195, 207, 208, 216
Tarzyński Bolesław, urzędnik 196
Tatar, gen. 211
Technet M., naucz. 126, 147
Teichret G., gorzelnik 124, 149
Tempczyk Marian, urzędnik 195, 197, 217
Tesch Walter 164
Tessmann Fritz 164
Tessmer Ewald, kołodziej 165
Theise rodzina 273
Thesendorff Adam nadpleban 103, 269
Thiede, rencista 143
Thim Wilhelm 140, kupiec 143
Thimme Fr. Wilhelm, pastor 12, 119, 120-1, 130, 269, Otto,
171, R., fabrykant, rajca 145, 149, 163, Thomas Gustaw 177
Thoms Paul, hotelarz 166
Tilemann Waclaw (Wieńczysław) 98
Tilka Mjertyn (Marcin), nadpleban 15, 131, 133, 172-3, 269,
331
Toboła Stanisław 209
Tol 208
Tomak Karolina, bibliot. 197, 208-210, 213
Treisch A. 171
Trojanowski Józef 197, 207

- Trola Ludwik, urzędnik 196
Trybuchowska Helena 225-6
Turek-Kwiatkowska Lucyna 16
Turlo Józef, magazynier 196
Tuchmacher Bolesław, urzędnik 197, 208, 217, 229
Uchtenhagen v., ród ryc. 65, Arnold 73-4, 292, Henning 73-4, 292
Ukraińcy 183
Ulm Wilhelm, kowal 140, 147
Unverhau Heinrich 147
Urban Franz, piekarz 166
Urbanek Jan, urzędnik 196
Ursinus Johann Jakob, pleban 269
Uschli 189
Utnik Marian, oficer 211
Verchen Burchard von, ryc. 54
Vetter August 177
Victor Claus de, gen. franc. 116, 330
Vietz Willi 19
Voigt Johann 91
Voit, nadpleban 269
Volkman Jakub, piekarz 106
Völlmer Hermann 159
Völtingers Joachim, tkacz 111, Maria 111
Vrege Hans z Lipian 266
Vridbern, ryc. 301> Friedeborn
Wach, piekarz 117
Wachsmuth 123, 279, Reinhold 140
Wacław IV, król czeski, niem. 76, 81
Wadepul Piotr, rajca 12, 321-2, Walter, rzeźbiarz 169, 320
Wagner, szewc 139, Paul, księgarz, fotograf 14-15, 148-150, 158, 163, 147, 170, 172, 242, 257, rajca 146
Waldemar, margr. brand. 12, 60, 65, 69, 72, 291, 320-3, 327, Pseudo-W.72-5, 292, 301, 328
Waldow Ludwig Zygmunt von 109
Walkhoff Bruno 177, Hugo 165
Wallenstein A. 102
Walter E. 285
Walter, naucz. 126, lekarz 143
Walters, rodzina 273, 305
Walther K., właśc. Miedzynia 295
Wanad J. 61
Warcisław I, ks. pom. 43, IV ks. pom. 53, 65-6, 291, 327, X ks. pom. 95
Wardin Anna, krawcowa 165, Fritz 147, Karl 177, Rudolf 177
Warga L. 196
Warowy Józef 196
Wartenroth, krawcowa 165
Wasilewska Krystyna 208
Wawrzyński 183
Weber Hermann 149
Wedeking 323
Wedel von 65, 67-8, 74-5, 111, 115, 116, 313, Betekin v.67 Gunter 74, 80, Gustaw 287, Hasso 67, Starszy (ze Świdwina)
Odonic ks. wlkp. 53
Włosi 183
Wodeck Erich, piekarz 166
Wodzyński Franciszek (UB) 216
Wojaszewicz Janina 196
Wolf, Iniarz 140, ród ryc. 70; Hermann 147;
Wolff Max 177
Wolfgramm Emil, restaurator 167, Ernest restaurator 164, Paul 164
Wolinianie 39
Wolisz Edward 197
Wollen Arnt von, Barbara 103
Wolters Henryk 279
Worm J. C. 107, 111, 330
Woźniak Eugeniusz 196, Kazimierz (UB) 214
Wrede G. 285-6
Wreech Gerkin, ryc. 94, z Sulimierza 102
Wucherpfenning Bruno, restaurator 164
Wulff Gerhard 177
Wutsdorff Joann Samuel, rektor 106, 269
Wutzdorf Joann, nadpleban 106, 269
Wybraniec Józef 208, Mieczysław 23
Wysocki Artur von 176, 300
Zabatzke Maria Franc. 111
Zabel Otto 159
Zahn Reinhold, rektor szkoły 14
Zaleska-Iwanow Albertyna 9
Zantopp Rudolf, ogrodnik 164
Zapernick Rudolf, szewc 165
Zasadziński Izidor 191
Zastrow von 109
Zawadzki >Sawatzke
Ząbik Stanisław 209
Zdziechowska Izabela, pielęgniarka 199, 221
Zegarowa Janina, naucz. 224
Zegelin, lekarz 199
Zielińska Zofia 212, 230
Zielke Fritz 131, H. F. 21, 106
Zilewski Karl 174, 279
Zierold, właściciel maj. 143
Ziobrowska Franciszka 202
Ziobrowski Eugeniusz 18, 193
Ziółkowski Antoni 200, 209, 232, 234, Anna 201
Zollem>Hohenzollem
Zunz Leopold 137
Zwolińscy Jan, Zofia 283
Zybura K., por. (MO) 213
Zygmunt Luksemburg, cesarz 91
Zysnarski Jerzy 278, 300
Żelewski Martha, Willi 279
Żurek Władysław, szef UB 213-4
Żydzi 103, 110, 128, 139, 162, 241